

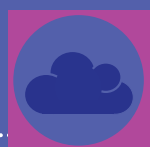
Warszawa

w świetle
badań naukowych

Diagnozy i wyzwania początku
XXI wieku

r e d a k c j a

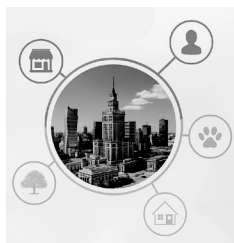
Sylvia Dudek-Mańkowska



Konferencja „Warszawa w świetle badań naukowych” od 2019 roku gromadzi cyklicznie przedstawicieli nauki, samorządów, instytucji publicznych, organizacji społecznych oraz środowisk eksperckich na różnych etapach kariery zawodowej. Celem tego wydarzenia jest prezentacja wyników najnowszych badań i ich analiza w interdyscyplinarnym gronie badaczy i praktyków oraz wspólna debata nad realizowanymi i planowanymi projektami obejmującymi rozmaite problemy związane z dynamicznymi przemianami społecznymi, gospodarczymi, przestrzennymi i środowiskowymi Warszawy. Jest ono zarazem okazją do identyfikacji aktualnych wyzwań oraz tworzenia przestrzeni współpracy sektorów nauki, administracji i biznesu.

Organizatorami Konferencji „Warszawa w świetle badań naukowych” są Uniwersytet Warszawski, Urząd m.st. Warszawy oraz Urząd Statystyczny w Warszawie.

Warszawa
w świetle
badań naukowych



Warszawa

w świetle
badań naukowych

28–29 listopada 2024 roku

Warszawa

w świetle
badan naukowych

Diagnozy i wyzwania początku
XXI wieku

r e d a k c j a n a u k o w a
Sylwia Dudek-Mańkowska



Recenzenci

prof. dr hab. Marek Bryx

prof. dr hab. Barbara Szulczewska

Redaktor prowadzący

Małgorzata Yamazaki

Redakcja

Zofia Wieluńska

Redakcja techniczna

Maryla Broda

Korekta

Grażyna Polkowska-Nowak

Projekt okładki i stron tytułowych

Katarzyna A. Jarnuszkiewicz

Skład i łamanie

INK GRAF S.C. Sławomir Ląkocy i Łukasz Ląkocy

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 PL

(CC BY 4.0 PL) (pełna treść wzorca dostępna pod adresem:

<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>).

Sylwia Dudek-Mańkowska, ORCID 0000-0002-7844-8644

Uniwersytet Warszawski

ISBN 978-83-235-6980-0 (druk)

ISBN 978-83-235-6981-7 (pdf online)

ISBN 978-83-235-6982-4 (e-pub)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7

e-mail: wuw@uw.edu.pl

księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Wydanie 1, Warszawa 2025

Spis treści

Wprowadzenie	7
1. Miasta w obliczu kryzysów	11
■ <i>Patrycja Mariańska</i> Odporna Warszawa. Ocena poziomu rezylencji miejskiej i wpływających na nią czynników	13
■ <i>Paweł K. Popławski</i> Behawioralne determinanty marnotrawienia żywności wycofywanej z obrotu komercyjnego	30
■ <i>Jarosław Suchożębski, Maksym Łaszewski, Klaudia Żaba, Igor Dmowski,</i> <i>Emilia Wróbelńska, Zofia Sułkowska, Pola Mickiewicz</i> Mała rzeka na obrzeżach aglomeracji. Funkcje i zagrożenia ekosystemów rzecznych na przykładzie podwarszawskiej Zimnej Wody	47
■ <i>Dawid Ogonowski-Sochaj, Piotr Opłotny, Filip Sawicki,</i> <i>Aleksandra Sobolewska</i> Meandry partycypacji. Studium przypadku Branżowej Komisji Dialogu Społecznego ds. Warszawskiej Wisły	66
2. Porządkowanie przestrzeni miasta	81
■ <i>Adam Tyszkiewicz</i> Dzieje uniwersyteckiego Powiśla od początku XIX wieku po końcówkę lat osiemdziesiątych XX stulecia	83
■ <i>Mirosław Grochowski, Sylwia Dudek-Mańkowska</i> Warszawa przyszłości i jej centrum. Koncepcja <i>Warsaw Ring</i> , warszawskiego pierścienia	105
■ <i>Natalia Grabowska, Magdalena Fuhrmann</i> Typy groduzenia na terenach mieszkaniowych we współczesnej przestrzeni miejskiej na przykładzie dzielnicy Mokotów w Warszawie	120

■ Sylwia Dudek-Mańkowska, Mirosław Grochowski	
Delimitacja obszaru rewitalizacji w Warszawie.	
Między granicami administracyjnymi	
a rzeczywistością społeczną	130
■ Jakub Kompa, Jakub Gładysz	
Rozwój miasta, inwestycje a potrzeby mieszkańców.	
Wybrane problemy zgłaszane podczas konsultacji,	
na przykładzie osiedla Służewiec w Warszawie	148
3. Nowe spojrzenie na społeczności miasta.....	165
■ Martyna Dudziak-Kisio	
Między polityką a praktyką. Różnorodność społeczna	
w dokumentach, działaniach i odbiorze mieszkańców	167
■ Jan Samocki, Magdalena Mizera	
Doświadczenie bliskiej przestrzeni przez mieszkanki	
Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+).....	187
■ Justyna Wrocławska	
Warszawscy gniazdownicy na tle dużych miast w regionie i w Polsce	203
4. Gospodarka, kultura i usługi w mieście	209
■ Karolina Sitnik	
Sektor kreatywny Obszaru Metropolitalnego Warszawy.....	211
■ Mirra Prudowska, Olga Tuleja, Jan Franciszek Wiśniewski	
Warszawskie food halle. Charakterystyka i wpływ na przestrzeń sąsiedzką	224
■ Waldemar Wilk	
Gospodarka niewidzialna. Przykład trzech osiedli w Warszawie	244
■ Martyna Sydorów	
Suburbanizacja wewnątrzmijska a dostępność transportowa.	
Studium przypadku Warszawy	266
Podsumowanie	285
■ Sylwia Dudek-Mańkowska	
Warszawa w publikacjach naukowych.....	287

Wprowadzenie

Miasta XXI wieku stoją przed wyzwaniami, których złożoność i dynamika wymagają nieustannej refleksji i pogłębionych badań. Zmiany klimatyczne, procesy migracyjne, starzenie się społeczeństw, digitalizacja gospodarki czy coraz bardziej skomplikowane relacje społeczne to zjawiska, które kształtują życie w miastach i jednocześnie domagają się nowych narzędzi badawczych.

Warszawa, największa metropolia Polski i centrum regionu Europy Środkowo-Wschodniej, w sposób szczególny ilustruje te globalne wyzwania od transformacji ustrojowej po współczesne procesy suburbanizacji, odnowy przestrzeni czy budowania nowej tożsamości miejskiej. W ostatnich latach stolica mierzyła się także z kryzysami, które uwypukliły potrzebę budowania miejskiej odporności i elastyczności. Pandemia COVID-19 postawiła przed władzami miasta wyzwania związane z ochroną zdrowia, organizacją przestrzeni publicznych i usług społecznych. Z kolei bezprecedensowy napływ uchodźców po inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 roku, który uruchomił niezwykle potężny potencjał solidarności warszawiaków, pokazał też ograniczenia miejskich systemów wsparcia. Jednocześnie Warszawa staje dziś przed wyzwaniami, które zdecydują o kierunkach rozwoju w najbliższych dekadach: trwają prace nad nową strategią jej rozwoju oraz nad planem ogólnym, które mają wyznaczyć kierunki transformacji w kolejnych dekadach i odpowiedzieć na dynamicznie zmieniające się uwarunkowania społeczne, środowiskowe i gospodarcze. W obliczu wzrostu liczby mieszkańców – według GUS w połowie 2024 roku w Warszawie mieszkało ponad 1,86 mln osób, co stanowi jedną trzecią ludności województwa mazowieckiego – oraz silnych trendów migracyjnych i suburbanizacyjnych stolica wraz z regionem warszawskim stołecznym mierzy się z silną presją na infrastrukturę mieszkaniową, transport i usługi społeczne.

Prezentowana monografia to efekt wieloletniej współpracy środowiska akademickiego, samorządu stolicy i służb statystyki publicznej z przedstawicielami sektorów pozarządowego i biznesowego. Publikacja ta jest rozwinięciem i kontynuacją

dorobku czwartej edycji interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Warszawa w świetle badań naukowych” w 2024 roku, która stała się platformą wymiany wiedzy, doświadczeń i perspektyw między badaczami, praktykami oraz społecznikami zainteresowanymi rozwojem stolicy¹.

Autorzy poszczególnych rozdziałów tej książki zachęcają do refleksji o wyzwaniach współczesnych miast, a Warszawy w szczególności. W kolejnych częściach skupiają oni uwagę na problemach funkcjonowania miasta i regionu warszawskiego stołecznego w trzeciej dekadzie XXI wieku. Rozdziały zawierają zarówno analizy kryzysów i zagrożeń, jak i studia konkretnych działań, polityk i rozwiązań stosowanych w stolicy, wskazując jednocześnie na obszary wymagające dalszej refleksji i współpracy.

Pierwszy blok tematyczny, *Miasta w obliczu kryzysów*, gromadzi teksty, które koncentrują się na zagadnieniu odporności miejskiej, partycypacji społecznej oraz wyzwań środowiskowych. Otwierający rozdział autorstwa Patrycji Mariańskiej przedstawia autorską metodologię pomiaru rezyliencji Warszawy, wskazując na zróżnicowanie poziomu odporności poszczególnych dzielnic. W kontekście zrównoważonego gospodarowania zasobami Paweł K. Popławski analizuje behawioralne uwarunkowania marnotrawienia żywności, podkreślając znaczenie świadomych działań na styku konsumpcji i polityk miejskich. Uzupełnieniem tej części są teksty Jarosława Suchożebrskiego z zespołem, którzy przyglądają się roli małych rzek na obrzeżach aglomeracji, oraz Dawida Ogonowskiego-Sochaja i współautorów, badających mechanizmy partycypacji w zarządzaniu nadwiślańską przestrzenią. Zgromadzone tu teksty dowodzą, że koncepcja odporności miejskiej nie ogranicza się do infrastruktury fizycznej, ale obejmuje również zrównoważone zarządzanie zasobami przyrodniczymi, zaangażowanie społeczne oraz instytucjonalne formy współdecydowania.

Drugi blok, *Porządkowanie przestrzeni miasta*, poświęcony jest wyzwaniom planowania, zarządzania przestrzenią i rewitalizacji. Adam Tyszkiewicz przedstawia dzieje uniwersyteckiego Powiśla, ukazując, jak historia i funkcje edukacyjne kształtowały tę część Warszawy od XIX po koniec XX wieku. W kolejnym rozdziale Mirosław Grochowski i Sylwia Dudek-Mańkowska podejmują próbę nakreślenia wizji przyszłości miasta, prezentując koncepcję *Warsaw Ring*, warszawskiego pierścienia, jako perspektywy spojrzenia na centralną część Warszawy, która akcentuje jej wyjątkowość i potencjał wynikający z zagospodarowania przestrzennego i zlokalizowanych funkcji. Wątek porządkowania przestrzeni osiedlowej podejmują Natalia

¹ Czwarta edycja interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Warszawa w świetle badań naukowych” odbyła się w dniach 28–29 listopada 2024 roku w Warszawie. Organizatorami wydarzenia byli: Uniwersytet Warszawski, Urząd m.st. Warszawy i Urząd Statystyczny w Warszawie. W konferencji udział wzięło 46 prelegentów reprezentujących 23 instytucje, 211 uczestników stacjonarnych i 1300 uczestników online.

Grabowska i Magdalena Fuhrmann, analizując zjawisko grodzenia osiedli mieszkaniowych na Mokotowie i jego społeczne konsekwencje. Problemy wyznaczania obszarów rewitalizacji w realiach zróżnicowanej struktury społecznej i funkcjonalnej omawiają Sylwia Dudek-Mańkowska i Mirosław Grochowski, wskazując na niezgodności między podziałami administracyjnymi a faktycznymi granicami degradacji i odnowy. Tę część zamyka tekst Jakuba Kompy i Jakuba Gładysza, którzy analizują relacje między inwestycjami deweloperskimi a potrzebami mieszkańców na przykładzie Służewca, ukazując znaczenie konsultacji i mechanizmów partycypacji w planowaniu przestrzennym.

Trzecia część, *Nowe spojrzenie na społeczność miasta*, pokazuje, jak zmieniają się potrzeby i praktyki mieszkańców Warszawy. Martyna Dudziak-Kisio podejmuje temat polityki różnorodności i integracji społecznej, badając rozbieżności między założeniami dokumentów strategicznych a ich realizacją i odbiorem przez mieszkańców. Jan Samocki i Magdalena Mizera przyglądają się doświadczaniu przestrzeni miejskiej przez mieszkanki w wieku późnej dorosłości, wskazując na bariery i szanse aktywizacji tej grupy. Zamyka tę część tekst Justyny Wrocławskiej, który ukazuje zjawisko „gniazdowania” wśród młodych dorosłych w Warszawie na tle dużych miast regionu, podkreślając powiązania tego zjawiska z transformacjami rynku mieszkaniowego i kultury rodzinnej.

Ostatni blok tematyczny, *Gospodarka, kultura i usługi w mieście*, koncentruje się na ekonomicznych, kulturowych i infrastrukturalnych wymiarach współczesnej metropolii. Karolina Sitnik charakteryzuje sektor kreatywny w obszarze metropolitalnym, ukazując jego znaczenie dla konkurencyjności i wizerunku Warszawy. Mirra Prudowska, Olga Tuleja i Jan Franciszek Wiśniewski analizują zjawisko hal gastronomicznych (*food hall*), przedstawiając je jako układ nieformalnych sąsiedzkich przestrzeni i nowy model usług gastronomicznych. Waldemar Wilk podejmuje temat gospodarki niewidzialnej, badając, w jaki sposób nieformalne praktyki ekonomiczne kształtują życie na wybranych warszawskich osiedlach i w jakim stopniu uzupełniają lub zastępują oficjalne mechanizmy gospodarki miejskiej. Ostatni rozdział autorstwa Martyny Sydorów bada zjawisko suburbanizacji wewnątrzmięskiej w kontekście dostępności transportowej, zwracając uwagę na skutki rozlewania się zabudowy i wyzwania dla zrównoważonej mobilności.

Podsumowanie to przegląd bibliometryczny, który ukazuje, jak silnie Warszawa jest obecna w krajowym i międzynarodowym obiegu naukowym. Analizy bibliometryczne pozwalają uchwycić zarówno rosnące zainteresowanie stolicą w ostatnich dekadach, jak i obszary tematyczne, w których badania nad Warszawą wnoszą istotny wkład w debatę o rozwoju miast.

Zgromadzone w monografii teksty prezentują wyniki badań naukowych prowadzonych przez przedstawicieli różnych dyscyplin – od nauk humanistycznych przez nauki społeczne oraz ścisłe i przyrodnicze aż po inżynieryjne i techniczne. Różnorodność autorów, od doświadczonych badaczy po doktorantów i studentów,

podkreśla otwarty i interdyscyplinarny charakter przedsięwzięcia. To właśnie ta możliwa różnorodność podejść i zróżnicowanie tematów czyni Warszawę tak fascynującym polem badawczym – miastem, które nieustannie się zmienia, a jednocześnie wciąż pozostaje punktem odniesienia dla wielu analiz lokalnych, regionalnych i globalnych. To, co łączy zaprezentowane rozdziały, to także aktualność wyników badań.

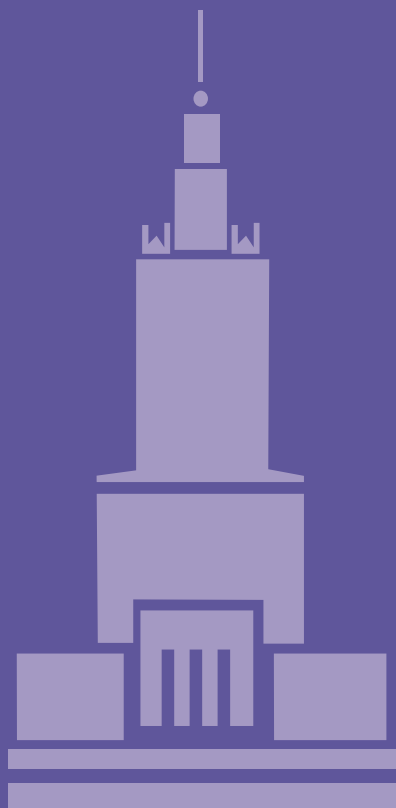
Całość tworzy mozaikę, która ukazuje Warszawę nie tylko jako złożony organizm miejski, lecz także jako przestrzeń negocjacji społecznych, miejsce testowania innowacyjnych rozwiązań i pole refleksji nad przyszłością miast w Polsce i Europie.

Publikacja jest adresowana do badaczy, studentów, praktyków planowania przestrzennego, urzędników miejskich, społeczników i wszystkich, którzy chcą lepiej rozumieć procesy zachodzące w Warszawie. Mam nadzieję, że stanie się ona punktem wyjścia do dalszych badań, debat i projektów, które będą wspierać rozwój stolicy jako miasta otwartego, zrównoważonego i odpornego.

Sylvia Dudek-Mańkowska

1.

Miasta w obliczu kryzysów



Odporna Warszawa. Ocena poziomu rezyliencji miejskiej i wpływających na nią czynników

1. Wprowadzenie

Współczesne ośrodki miejskie są niezwykle złożonymi systemami wzajemnych powiązań i interakcji między społeczeństwem, gospodarką a środowiskiem (Zhao i in. 2024: 1). W związku z tym są one szczególnie podatne na negatywne oddziaływanie coraz częściej występujących katastrof oraz niespodziewanych zdarzeń, do których należą między innymi klęski żywiołowe, stany zagrożenia zdrowia publicznego czy masowe napływy ludności (Shi i in. 2024: 1). W obliczu narastających wyzwań kluczowa staje się odporność miejska, która oznacza nie tylko zdolność miast do przygotowania i radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, lecz także ich umiejętność odzyskiwania równowagi i kreowania dalszego rozwoju mimo pojawiających się trudności (Singh 2024: 33).

Z tego względu badanie rezyliencji miejskiej jest istotne dla zapewnienia wieloobszarowej stabilności miasta wobec potencjalnych zagrożeń. Umożliwia ono między innymi określenie, w jakim stopniu ośrodki miejskie są na nie podatne, oraz identyfikację obszarów o niższej odporności, co z kolei pozwala na opracowanie skutecznych polityk adaptacyjnych i zarządzania kryzysowego. Badanie odporności miejskiej jest szczególnie ważne w przypadku dużych miast, takich jak Warszawa. Ze względu na swoją wielkość, złożoność oraz dynamikę rozwoju w większym stopniu są one narażone na różnorodne wyzwania i sytuacje kryzysowe.

Problemem badawczym niniejszej pracy jest poziom odporności miejskiej Warszawy oraz jej poszczególnych dzielnic rozpatrywany pod kątem aspektów: społecznych, ekonomicznych, infrastrukturalnych oraz środowiskowych. Do celów

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0005-6529-8543.

badania należy skonstruowanie systemu wskaźników umożliwiających pomiar rezyliencji miejskiej w obszarach społecznym, ekonomicznym, infrastrukturalnym i środowiskowym, a także zmierzenie poziomu odporności miejskiej Warszawy oraz jej poszczególnych dzielnic. Należy przy tym podkreślić, że zestaw wskaźników wykorzystanych w analizie w dużej mierze zdeterminowany był dostępnością danych na poziomie dzielnic. W związku z tym konieczne jest uwzględnienie ograniczeń metodologicznych, które wpłynęły na uproszczoną operacjonalizację złożonego zjawiska odporności miejskiej. Mimo wspomnianych ograniczeń analiza pozwoliła ocenić przestrzenne zróżnicowanie poziomu rezyliencji miejskiej Warszawy, umożliwiając wskazanie szczególnie wrażliwych dzielnic cechujących się najniższym poziomem odporności oraz obszarów wyróżniających się relatywnie wysoką rezyliencją. Ponadto analiza umożliwiła identyfikację czynników mających istotny wpływ na poziom odporności miejskiej i określenie, które z nich w największym stopniu determinują rezyliencję poszczególnych dzielnic. Wyniki uzyskane dzięki tej analizie mogą być podstawą do sformułowania ogólnych rekomendacji dla polityki miejskiej Warszawy ukierunkowanej na wzmocnienie odporności miasta.

2. Odporność miejska

2.1. Koncepcja odporności miejskiej

Koncepcja odporności po raz pierwszy została zaproponowana przez Crawforda Stanleya Hollinga w 1973 roku. Postrzegając odporność w kontekście ekologicznym, Holling zdefiniował ją jako zdolność ekosystemu do radzenia sobie z pojawiającymi się zakłóceniami. Została ona następnie rozdzielona na statyczną odporność „inżynierską”, odnoszącą się do umiejętności powrotu do stanu pierwotnego, oraz dynamiczną odporność „ekologiczną”, rozumianą jako zdolność nieprzerwanego pełnienia kluczowych funkcji w obliczu nagłych zmian (Meerow, Newell 2019: 312). Współcześnie odporność jest rozumiana w szerszym kontekście. Nie dotyczy jedynie kwestii ekosystemowych, lecz obejmuje także aspekty związane między innymi z gospodarką czy społeczeństwem. W ujęciu ogólnym odporność może być pojmowana jako zdolność systemu do zapobiegania skutkom nieoczekiwanych zdarzeń lub ich minimalizowanie. Definicja ta została zaadaptowana i rozwinięta przez dziedziny, takie jak psychologia czy zarządzanie bezpieczeństwem. Do tego typu dziedzin należą również studia miejskie, w ramach których wykształciła się koncepcja odporności miejskiej (*urban resilience*) (Buyukozkan i in. 2022: 1).

Podstawą odporności miejskiej jest teza, że miasta są złożonymi systemami, które mają umiejętność dostosowywania się do zmiennych warunków (The Rockefeller Foundation, ARUP 2014: 11). W literaturze przedmiotu występują rozbieżności definicyjne tej koncepcji. Można wyróżnić podejścia koncentrujące się między innymi

na trwałości ośrodka miejskiego w obliczu kryzysów, jego przekształcaniu i dostosowywaniu do zmieniających się okoliczności, a także regeneracji systemów miejskich (Meerow i in. 2016: 41). Robin Leichenko definiuje odporność miejską jako zdolność miasta do przetrwania pojawiających się trudności i kryzysów (2011: 164). Podobnie Peiwen Lu i Dominic Stead postrzegają ją jako zdolność ośrodka miejskiego do absorbowania różnego rodzaju zakłóceń, przy zachowaniu jednocześnie swoich kluczowych funkcji i struktur (2013: 200). Według Domenica Asprone'a, Massima Cavallara, Vita Latora i in. odporność miejska rozumiana jest jako zdolność miasta zarówno do adaptacji względem nadchodzących kryzysów, jak i do skutecznego na nie reagowania (2013: 4 069). Natomiast Jessica Elizabeth Lamond oraz David Proverbs pojmują ją jako możliwość szybkiej regeneracji ośrodka miejskiego po zniszczeniu (2009: 63).

W literaturze występują również definicje, które łączą wymienione aspekty. Przykładem takiego podejścia jest koncepcja Iwony Wagner i Pascala Breila, która odnosi się do zdolności wytrzymywania kryzysów, dostosowywania się do nadchodzących zmian, a także efektywnego powrotu do stanu sprzed zakłócenia (2013: 114). Natomiast bardziej kompleksowe ujęcie zaproponowali Sara Meerow, Joshua Newell i Melissa Stults, definiując odporność miasta jako zdolność systemu miejskiego zarówno do podtrzymywania lub sprawnego odzyskiwania kluczowych funkcji w obliczu pojawiających się zakłóceń, jak i do przystosowywania się do nowych warunków oraz dynamicznego przekształcania systemów ograniczających zdolność adaptacyjną (2016: 45). W dalszej części pracy pojęcie odporności miejskiej będzie rozumiane zgodnie z tą definicją.

2.2. Związek między odpornością a zrównoważonym rozwojem miast

Odporność miejska jest powiązana z koncepcją zrównoważonego rozwoju, która powstała w latach osiemdziesiątych XX wieku. Obie te idee odgrywają kluczową rolę w zwiększaniu zdolności miast do radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, wynikających między innymi z gwałtownej urbanizacji czy zmian klimatu (Rzeńca 2016: 50; Singh 2024: 33). Odporność została przedstawiona jako istotny element zrównoważonego rozwoju w ramach Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 (dalej: Agenda 2030) (Organizacja Narodów Zjednoczonych 2015). Dokument ten został przyjęty Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego z dnia 25 września 2015 roku w Nowym Jorku przez wszystkie państwa członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych (Janczewski, Janczewska 2019: 167). Agenda 2030 obejmuje siedemnaście celów zrównoważonego rozwoju, z których dwa – cel dziewiąty i cel jedenasty – odnoszą się do kwestii związanych z odpornością. Cel dziewiąty koncentruje się między innymi na budowie trwałej i stabilnej infrastruktury, natomiast jedenasty bezpośrednio dotyczy tworzenia odpornych miast i osiedli ludzkich (Organizacja Narodów Zjednoczonych 2015: 24–26).

W nawiązaniu do tego podziału odporność miejska związana jest z umiejętnością systemu miasta do przygotowania się na potencjalne wstrząsy i zakłócenia, wytrzymywania ich poprzez niwelowanie negatywnych skutków, a także skutecznej regeneracji (Luo 2024: 89). Natomiast zrównoważony rozwój odnosi się do zaspokajania potrzeb obecnego pokolenia bez ograniczania możliwości ich zaspokojenia przez przyszłe pokolenia (Keeble 1988: 20). W związku z tym wiąże się on z efektywnym wykorzystywaniem zasobów, które mogłyby być również dostępne w przyszłości (Rzeńca 2016: 50). Zrównoważony rozwój koncentruje się na poprawie dobrostanu ludzi za pośrednictwem podejmowania działań obejmujących wymiar środowiskowy, ekonomiczny i społeczny (National Academies of Sciences, Engineering, and Medicine 2016: 2). Koncepcja ta może być określana przez następujące cechy: ochrona zasobów naturalnych, efektywność ekonomiczna czy równość i sprawiedliwość społeczna (Zeng i in. 2022: 2). Takie podejście zakłada, że wymienione obszary równoważą się, przez co żaden nie może rozwijać się kosztem pozostałych (Mierzewska 2015: 6).

Między koncepcją rezyliencji miejskiej a zrównoważonym rozwojem można odnaleźć pewne podobieństwa. Należą do nich między innymi dbanie o bezpieczeństwo i jakość życia ludności, łączenie wymiaru społecznego z dbałością o środowisko naturalne oraz koncentracja na zagadnieniach związanych z wymiarem środowiskowym, społecznym i ekonomicznym (Luo 2024: 89). Zrównoważony rozwój pojmowany jest jako cel społeczny, podczas gdy odporność uznawana jest za właściwość systemu miejskiego (Zeng i in. 2022: 17). W związku z tym, poza występującymi podobieństwami, występuje między nimi powiązanie poprzez wzajemne uzupełnianie się, odgrywające istotną rolę w radzeniu sobie z pojawiającymi się wyzwaniami (Singh 2024: 33). Zdolność miasta do radzenia sobie w obliczu kryzysu wzrasta, gdy podejmuje ono działania na rzecz zrównoważonego rozwoju (Zeng i in. 2022: 17). Należy jednak zaznaczyć, że w literaturze występują różne stanowiska dotyczące wzajemnych powiązań między odpornością a zrównoważonym rozwojem, co pokazuje między innymi podejście prezentowane przez Charlesa Redmana czy Xiaolinga Zhang i Hana Li (Redman 2014: 1; Zhang, Li 2018: 141).

3. Materiały i metody

3.1. Obszar badań

Obszarem badawczym niniejszej pracy jest Warszawa, zlokalizowana w centralnej części Polski na terenie województwa mazowieckiego. Miasto to pełni funkcję stołeczną, w związku z czym jest nie tylko kluczowym ośrodkiem administracyjno-politycznym, lecz także ważnym centrum gospodarczym, naukowym oraz kultu-

ralnym o znaczeniu międzynarodowym. Tego rodzaju uwarunkowania przyczyniają się do przyciągania przez miasto nowych mieszkańców czy przedsiębiorców. Przekłada się to na dynamiczny rozwój Warszawy, a także na jej wzrost ludnościowy, przez co miasto jest największym ośrodkiem w Polsce pod względem zaludnienia – w 2022 roku liczba mieszkańców wynosiła 1,862 miliona (Unia Metropolii Polskich 2023: 6; Urząd Statystyczny w Warszawie 2022: 98). Ponadto Warszawa charakteryzuje się złożoną strukturą administracyjną, ponieważ dzieli się na osiemnaście jednostek pomocniczych zwanych dzielnicami. Między nimi istnieje zróżnicowanie pod względem czynników o charakterze gospodarczym, społecznym, środowiskowym czy funkcjonalno-przestrzennym (Urząd Statystyczny w Warszawie 2023). Biorąc pod uwagę zarówno wielkość, jak i znaczenie Warszawy, miasto to jest w dużej mierze narażone na różnorodne wyzwania i zagrożenia wpływające nie tylko na stabilność jego funkcjonowania, lecz także na jakość życia mieszkańców. Zaliczają się do nich między innymi konsekwencje zmian klimatycznych, potencjalne kryzysy ekonomiczne czy presja demograficzna. W związku z tym istotne jest, aby Warszawa dbała o swoją odporność i rozwijała ją.

3.2. System wskaźników odporności miejskiej

System wskaźników odporności miejskiej został opracowany na podstawie różnych zestawień zawartych w literaturze przedmiotu, wykorzystywanych do oceny poziomu rezylencji miast w ramach wcześniejszych badań. Na przykład Alireza Dehghani, Mehdi Alidadi i Ali Soltani, prowadząc badania nad odpornością irańskiej metropolii Shiraz, zebrali trzydzieści wskaźników odnoszących się do różnych aspektów rezylencji miejskiej, które zostały sklasyfikowane w następujących obszarach: ekologicznym, społecznym, ekonomicznym oraz fizycznym (2023: 6–8). Podobnie Zhilong Zhao i inni, przyjmując za studium przypadku aglomerację miejską Yichang–Jingzhou–Jingmen–Enshi w Chinach, opracowali system dwudziestu czterech wskaźników, który obejmuje wymiary: ekonomiczny, ekologiczny, społeczny oraz infrastrukturalny (2024: 4–5). Natomiast Huan Shi, Yuan Hu i Lu Gan, badając odporność miast w chińskiej prowincji Syczuan, wprowadzili podział wskaźników na trzy podsystemy, które dotyczą produkcji, życia oraz ekologii. Dopiero w ich ramach zostały wydzielone bardziej sprecyzowane obszary, takie jak: infrastruktura, gospodarka miejska, czy opieka społeczna (Shi i in. 2024: 4).

Kierując się sposobem kategoryzowania pierwszych z wymienionych powyżej zespołów badawczych, w ramach niniejszego rozdziału został opracowany system wskaźników, który składa się z dwudziestu elementów wpisujących się w cztery następujące obszary: społeczny, ekonomiczny, infrastrukturalny oraz środowiskowy (zob. tab. 1). Zgodnie z przytoczoną w rozdziale 2. definicją odporność miasta w każdym z wymienionych wymiarów systemowych odgrywa istotną rolę w procesach adaptacji, reakcji i regeneracji, umożliwiającą skuteczne funkcjonowanie

w obliczu występujących kryzysów. Jednak należy zauważyć występujące między obszarami różnice, które wynikają przede wszystkim z odmiennej charakterystyki poszczególnych systemów.

Tabela 1. Wskaźniki odporności miejskiej w podziale na obszary

Obszar społeczny	Obszar ekonomiczny	Obszar infrastrukturalny	Obszar środowiskowy
Wydatki części dzielnicowej budżetu miasta na oświatę i wychowanie na mieszkańca (w zł)	Dochody części dzielnicowej budżetu miasta na mieszkańca (w zł)	Liczba przychodni na tysiąc mieszkańców	Udział powierzchni parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w powierzchni ogółem (w proc.)
Wydatki części dzielnicowej budżetu miasta na pomoc społeczną na mieszkańca (w zł)	Wydatki części dzielnicowej budżetu miasta na mieszkańca (w zł)	Liczba zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w wodociąg na tysiąc mieszkańców	Udział powierzchni terenów zieleni w powierzchni ogółem (w proc.)
Liczba placówek kultury (centra kultury, domy i ośrodki kultury) na tysiąc mieszkańców	Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na tysiąc osób w wieku produkcyjnym	Liczba zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w kanalizację na tysiąc mieszkańców	Długość dróg rowerowych na tysiąc mieszkańców (w km)
Liczba ludności z wykształceniem wyższym na tysiąc mieszkańców	Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w sekcji R na tysiąc mieszkańców	Liczba zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w gaz z sieci na tysiąc mieszkańców	Liczba studni oligoceńskich
Stosunek liczby osób w wieku produkcyjnym do liczby osób w wieku nieprodukcyjnym	Udział podmiotów handlowych w całkowitej liczbie podmiotów gospodarki narodowej (w proc.)	Powierzchnia terenów komunikacyjnych na tysiąc mieszkańców (w ha)	Odsetek dni z Indekssem Jakości Powietrza <100 w roku (w proc.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego, Panoramy Dzielnic Warszawy w 2022 r., Rocznika Statystycznego Warszawy 2023 i aqicn.org (<https://aqicn.org/map/world>).

Odporność miasta w wymiarze społecznym oznacza zdolność społeczności miejskiej do radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Jest ona gwarantowana między innymi przez wysoki poziom kapitału ludzkiego, który w dużej mierze zależy od jakości edukacji, poziomu wykształcenia ludności oraz jej struktury wiekowej. Ponadto na odporność społeczną pozytywnie wpływa wysoki poziom kapitału

społecznego kształtowany przez jakość systemu pomocy społecznej czy istnienie miejsc sprzyjających budowaniu więzi społecznych. W związku z tym do pomiaru odporności w obszarze społecznym zostały dobrane następujące wskaźniki: wydatki części dzielnicowej budżetu miasta na oświatę i wychowanie na mieszkańca, wydatki części dzielnicowej budżetu miasta na pomoc społeczną na mieszkańca, liczba placówek kultury (centra kultury, domy i ośrodki kultury) na tysiąc mieszkańców, liczba ludności z wykształceniem wyższym na tysiąc mieszkańców oraz stosunek liczby osób w wieku produkcyjnym do liczby osób w wieku nieprodukcyjnym.

Zintegrowana i wykształcona społeczność, wspierana przez efektywny system pomocy społecznej oraz charakteryzująca się niskim poziomem obciążenia demograficznego, sprzyja procesom innowacyjności i przedsiębiorczości zachodzącym w mieście. W związku z tym jest ona podstawą odporności miasta w wymiarze ekonomicznym, za którą stoją: zdolność do zachowania stabilności finansowej, przystosowanie się do zmian gospodarczych, a także regeneracja po kryzysach ekonomicznych. Do kluczowych czynników determinujących odporność ekonomiczną należą przede wszystkim finanse ośrodka miejskiego, obejmujące zarówno wysokie dochody, jak i wydatki, które – przy odpowiednim zarządzaniu – umożliwiają inwestowanie w rozwój oraz wzmacniają zdolność radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Ponadto istotne znaczenie w tym zakresie ma wysoki poziom przedsiębiorczości i innowacyjności, a także silne zaplecze handlowe i usługowe. W celu dokonania oceny odporności ekonomicznej zostały uwzględnione następujące wskaźniki: dochody części dzielnicowej budżetu miasta na mieszkańca, wydatki części dzielnicowej budżetu miasta na mieszkańca, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na tysiąc osób w wieku produkcyjnym, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w sekcji R na tysiąc mieszkańców oraz udział podmiotów handlowych w całkowitej liczbie podmiotów gospodarki narodowej.

Duże możliwości finansowania oraz wysoki poziom przedsiębiorczości sprzyjają rozwojowi inwestycji infrastrukturalnych, przez co wzmacniana jest odporność miejska w wymiarze infrastrukturalnym. Odnosi się ona do zdolności miasta do zapewnienia wysokiej dostępności infrastruktury, w tym infrastruktury technicznej, która w istotnym stopniu wpływa zarówno na jakość życia mieszkańców, jak i na możliwości radzenia sobie ośrodka miejskiego w obliczu sytuacji kryzysowych. Odporność infrastrukturalna jest gwarantowana między innymi przez rozwiniętą sieć podstawowej opieki zdrowotnej, wysoką jakość infrastruktury komunalnej oraz rozwiniętą infrastrukturę transportową. W związku z tym wskaźniki uwzględnione w ocenie odporności miasta w obszarze infrastrukturalnym to: liczba przychodni, liczba zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w wodociąg, liczba zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w kanalizację, liczba zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w gaz z sieci oraz powierzchnia terenów komunikacyjnych – wszystkie wskaźniki w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców.

Z kolei odporność miejską w wymiarze środowiskowym stanowi zdolność miasta do ochrony środowiska naturalnego i zdrowia mieszkańców, a także radzenia sobie z wyzwaniami, takimi jak zmiana klimatu czy zanieczyszczenie środowiska. Odporność środowiskowa gwarantowana jest między innymi poprzez obecność dużych powierzchni terenów zieleni, rozwiniętą infrastrukturę sprzyjającą niskoemisyjnym formom transportu, dostępność ujęć czystej wody oraz dobrą jakość powietrza. Z tego względu do pomiaru odporności środowiskowej zostały dobrane następujące wskaźniki: udział powierzchni parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w powierzchni ogółem, udział powierzchni terenów zieleni w powierzchni ogółem, długość dróg rowerowych na tysiąc mieszkańców, liczba studni oligoceńskich oraz odsetek dni z Indekssem Jakości Powietrza <100 w roku.

Dobór wskaźników został przeprowadzony w taki sposób, aby ich wartości miały charakter pozytywny, co oznacza, że wyższa wartość danego wskaźnika oznacza większą odporność miasta w określonym aspekcie. Wartości tych wskaźników zostały zebrane dla poszczególnych dzielnic miasta stołecznego Warszawy, a większość danych wykorzystywanych w analizie pochodzi z 2022 roku. Zostały one pozyskane z Panoramy Dzielnic Warszawy w 2022 roku, Rocznika Statystycznego Warszawy 2023, Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego oraz strony aqicn.org. Dodatkowo część danych została zaczerpnięta z Narodowego Spisu Powszechnego, co odzwierciedlało stan na 2021 rok. W procesie opracowywania systemu wskaźników, bazującego na badaniach pozaeuropejskich, uwzględniono specyfikę miast europejskich. Ponadto należy zaznaczyć, że zakresy zarówno tematyczny, jak i czasowy częściowo uwarunkowane były dostępnością danych.

3.3. Obliczenia wskaźnikowe

Standaryzacja i normalizacja wartości wskaźników

W celu przygotowania danych do dalszych obliczeń i umożliwienia ich porównywania zostały one przekształcone na zakres od 0 do 1 przez zastosowanie standaryzacji. Ze względu na wspomniany pozytywny charakter dobranych wskaźników wykorzystany wzór na standaryzację prezentuje się następująco:

$$X_w = \frac{x_w - x_{wmin}}{x_{wmax} - x_{wmin}}, \quad (1)$$

gdzie X_w oznacza zestandaryzowaną wartość wskaźnika w , x_w wstępną wartość tego wskaźnika, natomiast x_{wmin} oraz x_{wmax} kolejno najniższą i najwyższą wartość spośród wszystkich analizowanych wartości wskaźnika.

Dla dokonania obliczeń wag poszczególnych wskaźników zestandaryzowane wartości zostały przekształcone w udziały, których suma w ramach danego wskaźnika

wynosi 1, za pomocą standaryzacji. Proces ten został przeprowadzony zgodnie z poniższym wzorem:

$$P_{wd} = \frac{X_{wd}}{\sum_{d=1}^n X_{wd}} \quad (n = 1, 2, \dots, 18), \quad (2)$$

gdzie P_{wd} oznacza znormalizowaną wartość wskaźnika w w dzielnicy d , X_{wd} zstandaryzowaną wartość wskaźnika w w dzielnicy d , natomiast n to całkowita liczba wszystkich jednostek poddanych analizie, co w tym przypadku oznaczało dzielnice Warszawy.

Obliczanie wag wskaźników

Do wyznaczania wag obiektywnych poszczególnych wskaźników została zastosowana metoda wag entropii, która pozwala określić ich znaczenie na podstawie zróżnicowania wartości w zbiorze danych. Pierwszym etapem zastosowanej metody było obliczenie entropii dla każdego wskaźnika według następującego wzoru:

$$e_w = -\frac{1}{\ln n_d} \sum_{d=1}^n P_{wd} \ln P_{wd}, \quad (3)$$

gdzie e_w oznacza entropię wskaźnika w , natomiast $\ln$ logarytm naturalny.

Następnie na podstawie obliczonej entropii została dokonana analiza rozproszenia wartości poszczególnych wskaźników, przy zastosowaniu następującego wzoru:

$$r_w = 1 - e_w, \quad (4)$$

gdzie r_w oznacza poziom rozproszenia wskaźnika w .

Na zakończenie procesu obliczeniowego zostały wyznaczone wagi wskaźników według przedstawionego poniżej wzoru:

$$wg_w = \frac{r_w}{\sum_{w=1}^m r_w} \quad (m = 1, 2, \dots, 20), \quad (5)$$

gdzie wg_w oznacza wagę wskaźnika w , natomiast m to całkowita liczba wszystkich wskaźników poddanych analizie.

Obliczanie wskaźnika odporności miejskiej

W celu obliczenia poziomu odporności miejskiej Warszawy skorzystałam ze wzoru na wskaźnik odporności miejskiej (*Urban Resilience Index* – URI), który został

skonstruowany przez zespół badawczy w składzie Zhao, Hu, Han, Chen oraz Li. Wzór ten prezentuje się następująco:

$$URI = \sum_{w=1}^m wg_w X_w \quad (m = 1, 2, \dots, 20), \quad (6)$$

gdzie wg_w oznacza wagę wskaźnika w , X_w to zestandaryzowana wartość wskaźnika w , natomiast m to całkowita liczba wszystkich zmiennych, co w tym przypadku oznaczało całkowitą liczbę wskaźników poddanych badaniu. Na zakończenie analizy uzyskane wartości wynikowe zostały zestawione z opracowaną do tego wzoru skalą poziomów odporności miejskiej (zob. tab. 2).

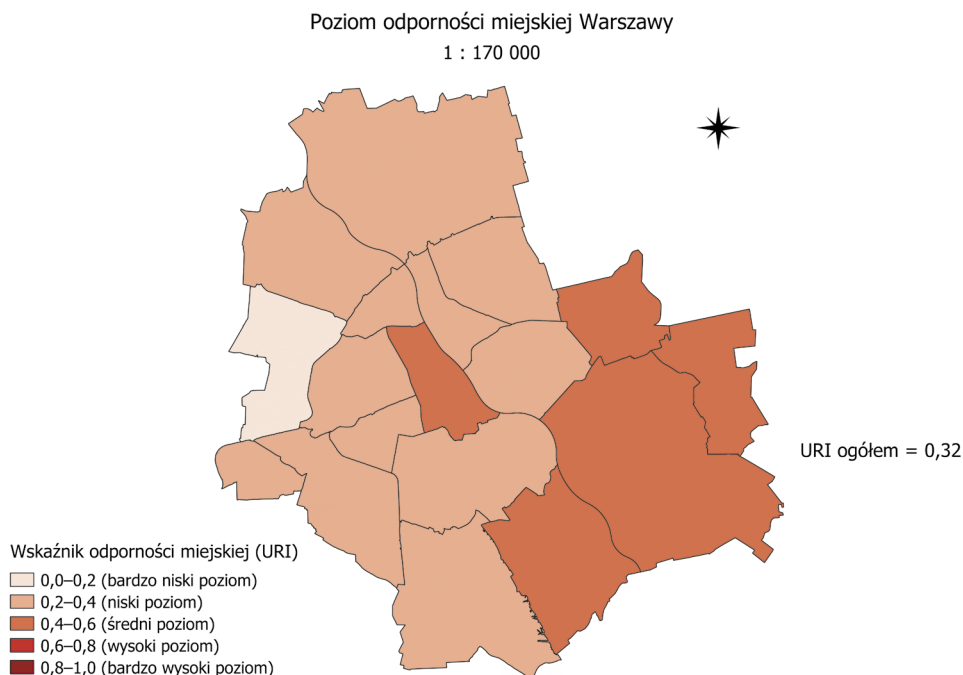
Tabela 2. Poziomy odporności miejskiej

Poziom	Bardzo niski	Niski	Średni	Wysoki	Bardzo wysoki
Wartość odporności miejskiej	0,0–0,2	0,2–0,4	0,4–0,6	0,6–0,8	0,8–1,0

Źródło: Zhao i in. 2024: 6.

4. Wyniki

W niniejszym rozdziale przedstawiono wyniki przeprowadzonej analizy zaprezentowane w formie graficznej w ujęciu zarówno ogólnym, jak i w podziale na kluczowe obszary: społeczny, ekonomiczny, infrastrukturalny i środowiskowy. Mapa obrazująca ogólny rozkład odporności miejskiej Warszawy (ryc. 1) ukazuje wyraźne zróżnicowanie przestrzenne tego zjawiska między poszczególnymi dzielnicami. Bardzo niskim poziomem rezyliencji miejskiej (0,0–0,2) odznaczało się Bemowo. W przypadku większości dzielnic znajdujących się w północnej, centralnej i południowo-zachodniej części miasta został odnotowany niski poziom wskaźnika (0,2–0,4). Natomiast wyższe wartości wskaźnika, wskazujące na średni poziom odporności miejskiej (0,4–0,6), wystąpiły w Śródmieściu, a także południowo-wschodnich dzielnicach miasta, obejmujących: Wilanów, Wawer, Wesołą oraz Rembertów. Należy zaznaczyć, że w żadnej z warszawskich dzielnic analizowany wskaźnik nie osiągnął wartości odpowiadających wysokiemu (0,6–0,8) lub bardzo wysokiemu (0,8–1,0) poziomowi rezyliencji miejskiej. Opisany powyżej rozkład wpłynął na wartość analizowanego wskaźnika dla całej Warszawy, która ukształtowała się na poziomie 0,32, co świadczy o niskiej odporności miasta i jego wysokiej podatności na potencjalne kryzysy. Zróżnicowanie przestrzenne rezyliencji wśród warszawskich dzielnic może zostać wyjaśnione za pomocą czynników wpisujących się w poszczególne obszary funkcjonowania miasta, opisanych w dalszej części podrozdziału.



Rycina 1. Poziom odporności miejskiej Warszawy i jej poszczególnych dzielnic, łącznie we wszystkich analizowanych obszarach

Źródło: opracowanie własne.

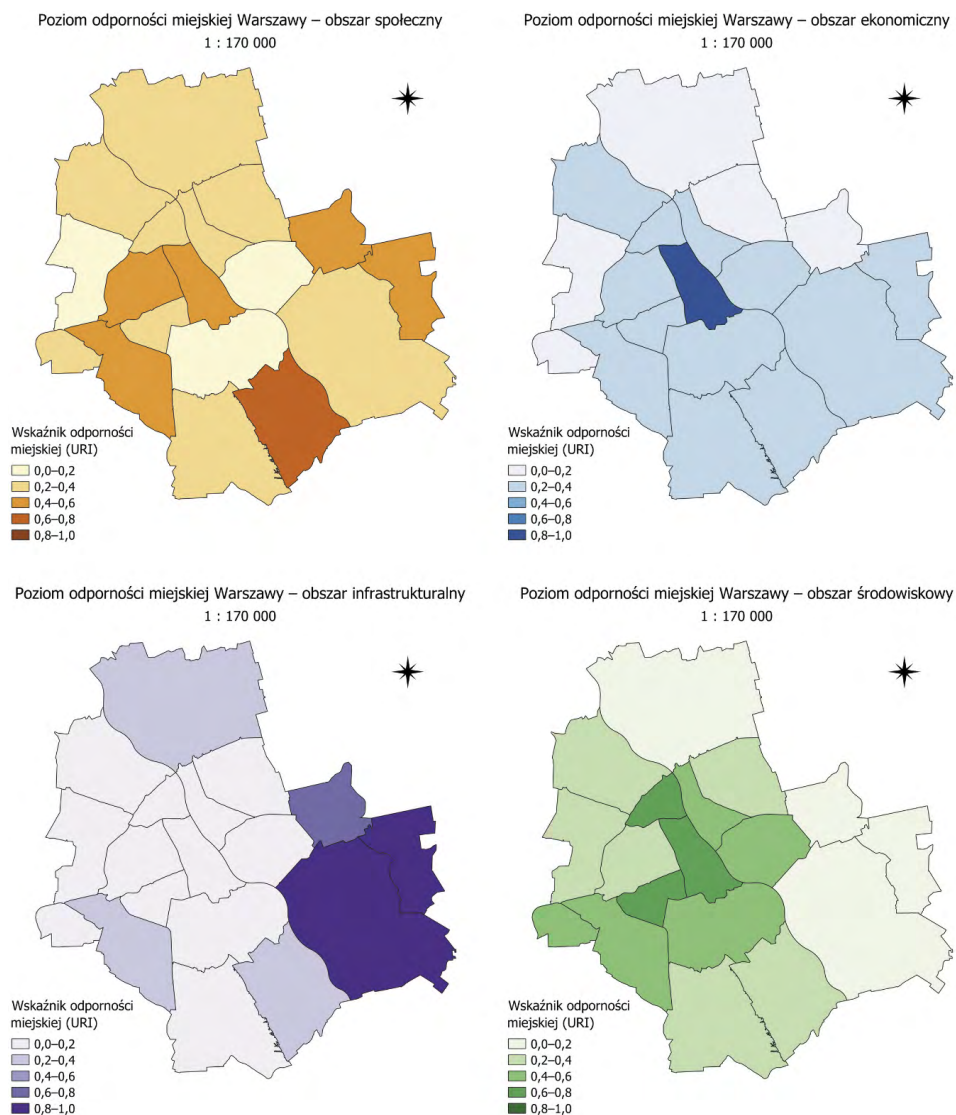
Podobnie jak w ujęciu ogólnym, analiza poziomu rezylencji miejskiej Warszawy w podziale na poszczególne wymiary wykazała wyraźne zróżnicowanie przestrzenne między dzielnicami. Mapa przedstawiająca poziom odporności społecznej miasta (ryc. 2, lewy górny panel) ukazuje, że najniższe wartości wskaźnika (0,0–0,2) zostały odnotowane w dzielnicach Mokotów, Praga Południe oraz Bemowo. Niski poziom odporności w tych obszarach można przypisać ograniczonym wydatkom części dzielnicowej budżetu miasta na oświatę i wychowanie na mieszkańca, małej liczbie placówek kultury przypadających na tysiąc mieszkańców oraz stosunkowo wysokiemu obciążeniu demograficznemu. Natomiast wysokim poziomem odporności społecznej (0,6–0,8) wyróżniała się dzielnica Wilanów, w której zaobserwowano największą liczbę placówek kultury oraz najwyższy udział ludności z wykształceniem wyższym. Włochy, Wola, Śródmieście, Rembertów oraz Wesoła osiągnęły średnie wartości wskaźnika (0,4–0,6). Pozostałe dzielnice, stanowiące połowę wszystkich jednostek pomocniczych Warszawy cechowały się niskim poziomem odporności (0,2–0,4).

Z kolei mapa odporności ekonomicznej (ryc. 2, prawy górny panel) ujawnia znaczne dysproporcje między Śródmieściem a pozostałymi jednostkami administracyjnymi Warszawy. Dzielnica ta odznaczała się najwyższym poziomem wskaźnika

rezyliencji miejskiej w wymiarze ekonomicznym (0,8–1,0). Było to związane przede wszystkim z wysokimi dochodami i wydatkami części dzielnicowej budżetu miasta na mieszkańca, a także z wysoką liczbą osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, zarówno ogółem (na tysiąc osób w wieku produkcyjnym), jak i w sekcji R (na tysiąc mieszkańców). W przeciwieństwie do dzielnicy centralnej bardziej peryferyjne obszary, jak: Ursus, Bemowo, Białołęka, Targówek i Rembertów, charakteryzowały się najniższą odpornością ekonomiczną (0,0–0,2). Wynikało to między innymi z bardzo niskich dochodów części dzielnicowej budżetu miasta oraz małej liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w sekcji R. W pozostałych dzielnicach, do których należała większość jednostek pomocniczych miasta, wartość wskaźnika odporności ekonomicznej uplasowała się na niskim poziomie (0,2–0,4).

Natomiast mapa ukazująca poziom odporności miasta w obszarze infrastrukturalnym (ryc. 2, lewy dolny panel) wskazuje na wyraźną polaryzację między dzielnicami zlokalizowanymi we wschodniej części Warszawy a pozostałymi obszarami miasta. Najwyższa wartość wskaźnika (0,8–1,0) została odnotowana w dzielnicach Wawer i Wesoła. Odznaczały się one najwyższą liczbą zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w wodociąg, kanalizację i gaz z sieci, a także największą powierzchnią terenów komunikacyjnych (w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców). Nieco niższą, lecz również wysoką odporność infrastrukturalną (0,6–0,8) wykazał Rembertów. W przeciwieństwie do wymienionych jednostek Włochy, Białołęka i Wilanów charakteryzowały niskim poziomem analizowanego wskaźnika (0,2–0,4), natomiast w pozostałych dzielnicach poziom ten był bardzo niski (0,0–0,4). Było to wynikiem między innymi bardzo małej liczby zamieszkałych budynków mieszkalnych wyposażonych w wodociąg, kanalizację i gaz z sieci.

Mapa rezyliencji miejskiej w wymiarze środowiskowym (ryc. 2, prawy dolny panel), przedstawia zróżnicowanie poziomu wskaźnika między centralnymi a peryferyjnymi dzielnicami Warszawy, jak i pomiędzy lewobrzeżną a prawobrzeżną częścią miasta. Najwyższe wartości odporności środowiskowej (0,6–0,8) zostały zaobserwowane w centralnych dzielnicach lewobrzeżnej Warszawy: na Ochocie, w Śródmieściu i na Żoliborzu. Niski poziom odporności środowiskowej odnotowany w dzielnicach odznaczających się największą powierzchnią terenów zieleni ogółem, takich jak Targówek czy Ursynów, wynikał przede wszystkim z ich dużej powierzchni całkowitej, obniżającej udział procentowy terenów zieleni. Natomiast wysoka odporność dzielnic centralnych była efektem występowania na ich obszarze wysokiego udziału powierzchni terenów zieleni urządzonej w postaci parków, zieleni osiedlowej w powierzchni ogółem. Umiarkowanymi wartościami wskaźnika (0,4–0,6) odznaczały się prawobrzeżne dzielnice centralne: Praga Północ i Praga Południe, a także bardziej oddalone od centrum obszary lewobrzeżne: Ursus, Włochy i Mokotów. Pozostałe dzielnice lewobrzeżne osiągnęły niski poziom odporności środowiskowej (0,2–0,4). Natomiast najniższe wartości analizowanego



Rycina 2. Poziom odporności miejskiej Warszawy i jej poszczególnych dzielnic w obszarze społecznym, ekonomicznym, infrastrukturalnym i środowiskowym

Źródło: opracowanie własne.

wskaźnika (0,0–0,2) zostały odnotowane w większości dzielnic prawobrzeżnej części miasta, do których zaliczały się: Białołęka, Rembertów, Wesoła oraz Wawer. Było to związane między innymi z niewielkim udziałem powierzchni terenów zieleni, a także parków, zieleńców i zieleni osiedlowej w powierzchni ogółem.

Z przeprowadzonego badania wynika, że w 2022 roku Warszawa odznaczała się niskim poziomem odporności miejskiej w ogóle, uwzględniając wszystkie objęte

badaniem obszary – społeczny, ekonomiczny, infrastrukturalny i środowiskowy. Świadczy to o stosunkowo wysokiej wrażliwości miasta na potencjalne kryzysy. Najwyższy poziom odporności w skali Warszawy (0,4–0,6) został odnotowany w dzielnicach: Śródmieście, Rembertów, Wesoła, Wawer oraz Wilanów. Wysoką ogólną rezyliencję Śródmieścia kształtowały przede wszystkim odporność społeczna, ekonomiczna i środowiskowa. W przypadku Rembertowa i Wesołej kluczową rolę odgrywała odporność społeczna i infrastrukturalna, w Wilanowie – społeczna, a w Wawrze – infrastrukturalna. W rezultacie najbardziej odporne obszary koncentrowały się w centralnej i południowo-wschodniej części miasta. Należy przy tym podkreślić, że mimo osiągnięcia najwyższego poziomu odporności w skali Warszawy, żadna z wymienionych dzielnic nie przekroczyła jednak średniej wartości wskaźnika. Natomiast najniższy poziom rezyliencji (0,0–0,2) wystąpił w dzielnicy Bemowo, co świadczyło o bardzo niskiej odporności społecznej, ekonomicznej i infrastrukturalnej, a także niskiej odporności środowiskowej.

Na nierównomierne rozłożenie ogólnego poziomu rezyliencji miejskiej wśród warszawskich dzielnic wpłynęło duże zróżnicowanie przestrzenne wartości wskaźnika w zależności od analizowanego obszaru tematycznego. Najwyższy poziom odporności społecznej był zlokalizowany na południu Warszawy (Wilanów), ekonomicznej – w centrum (Śródmieście), infrastrukturalnej – w dzielnicach znajdujących się we wschodniej części miasta (Wesoła, Wawer), a środowiskowej – w szerzej rozumianym centrum (Śródmieście, Żoliborz, Ochota). Natomiast, biorąc pod uwagę całokształt, Warszawa odznaczała się najwyższą rezyliencją w ramach obszaru środowiskowego, a najniższą – infrastrukturalnego. Największa polaryzacja między dzielnicami została odnotowana w zakresie wymiaru infrastrukturalnego, wyraźnie widoczny jest podział na wschodnią i centralną oraz zachodnią część miasta. W związku z niskim ogólnym poziomem odporności miasta, a także nierównomiernym jej rozłożeniem występuje konieczność podejmowania działań mających na celu wyrównywanie poziomu rezyliencji miejskiej dzielnic Warszawy, ze szczególnym ukierunkowaniem na dzielnice o najniższych wartościach analizowanego wskaźnika.

5. Podsumowanie

Współcześnie odporność miejska jest istotnym elementem zarządzania miastami. W obliczu narastających zagrożeń środowiskowych i dynamicznych zmian społeczno-ekonomicznych ośrodki miejskie w coraz większym stopniu narażone są na występowanie różnorodnych kryzysów. Z tego powodu muszą budować swoją odporność w postaci zdolności do adaptacji, reakcji oraz regeneracji. Warszawa, jako jeden z największych i najdynamiczniej rozwijających się ośrodków miejskich w Polsce, stoi przed wieloma wyzwaniami, między innymi w postaci konsekwencji zmian klimatycznych czy presji demograficznej. Ponadto rola odporności miejskiej w kształtowa-

niu rozwoju miast podkreślana jest przez fakt, że jest ona jednym z kluczowych elementów zrównoważonego rozwoju, co znajduje odzwierciedlenie w celach Agendy 2030. W związku z tym wzmacnianie odporności miasta nie tylko jest reakcją na współczesne zagrożenia, lecz także wpisuje się w długofalową politykę rozwoju miejskiego. W celu sprawdzenia rezyliencji Warszawy została przeprowadzona analiza, która wykazała, że w 2022 roku miasto odznaczało się stosunkowo niskim poziomem odporności, a co za tym idzie – wysoką podatnością na sytuacje kryzysowe w następujących obszarach funkcjonowania: społecznym, ekonomicznym, infrastrukturalnym oraz środowiskowym. Szczególnie narażone na negatywne skutki kryzysów okazały się zachodnie obszary miasta, cechujące się najniższym poziomem rezyliencji. W związku z tym w Warszawie występuje potrzeba wdrażania polityki miejskiej, która skoncentrowana jest na wzmacnianiu odporności miasta. Podejmowane w jej ramach działania powinny dotyczyć nie tylko podnoszenia poziomu rezyliencji w skali całego systemu miejskiego, lecz także wsparcia najbardziej wrażliwych obszarów, co mogłoby przyczynić się do ograniczenia różnicowań między poszczególnymi dzielnicami. Wobec tego szczególnie istotne jest, aby kwestie rezyliencji zostały trwale włączone do miejskich dokumentów, takich jak strategia rozwoju czy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, co umożliwiłoby systematyczne i skoordynowane działania ukierunkowane na zwiększanie odporności Warszawy.

Bibliografia

- Asprone D., Cavallaro M., Latora V., Manfredi G., Nicosia V. 2013, *Urban network resilience analysis in case of earthquakes*, [w:] G. Deodatis, B.R. Ellingwood, D.M. Frangopol (eds.), *Safety, Reliability, Risk and Life-Cycle Performance of Structures and Infrastructures*, Taylor & Francis Group, Boca Raton, FL, s. 4069–4075.
- Buyukozkan G., Ilıcak O., Feyzioglu O. 2022, *A review of urban resilience literature*, „Sustainable Cities and Society” 77, s. 103579.
- Dehghani A., Alidadi M., Soltani A. 2023, *Density and urban resilience, cross-section analysis in an Iranian metropolis context*, „Urban Science” 7 (1), s. 23.
- Janczewski J., Janczewska D. 2019, *Zrównoważony rozwój z perspektywy mikromobilności*, „Zarządzanie Innowacyjne w Gospodarce i Biznesie” 2 (29), s. 165–187.
- Keeble B.R. 1988, *The Brundtland report: ‘Our common future’*, „Medicine and War” 4 (1), s. 17–25.
- Lamond J.E., Proverbs D. 2009, *Resilience to flooding: Lessons from international comparison*, „Proceedings of the Institution of Civil Engineers-Urban Design and Planning” 162 (2), s. 63–70.
- Leichenko R. 2011, *Climate change and urban resilience*, „Current Opinion in Environmental Sustainability” 3 (3), s. 164–168.
- Lu P., Stead D. 2013, *Understanding the notion of resilience in spatial planning: A case study of Rotterdam, the Netherlands*, „Cities” 35, s. 200–212.
- Luo E.C.-R. 2024, *Integrating natural and social sciences for urban resilience and sustainability*, „Journal of Engineering Research and Reports” 26 (1), s. 88–101.

- Meerow S., Newell J. 2019, *Urban resilience for whom, what, when, where, and why?*, „Urban Geography” 40 (3), s. 309–329.
- Meerow S., Newell J., Stults M. 2016, *Defining urban resilience: A review*, „Landscape and Urban Planning” 147, s. 38–49.
- Mierzejewska L. 2015, *Zrównoważony rozwój miasta – wybrane sposoby pojmowania, koncepcje i modele*, „Problemy Rozwoju Miast” 3, s. 5–11.
- National Academies of Sciences, Engineering, and Medicine, 2016, *Pathways to Urban Sustainability: Challenges and Opportunities for the United States*, The National Academies Press, Washington.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych, 2015, *Transforming our world: The 2030 Agenda for sustainable development*, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/21252030%20Agenda%20for%20Sustainable%20Development%20web.pdf>, dostęp 25.03.2025.
- Redman C. 2014, *Should sustainability and resilience be combined or remain distinct pursuits?*, „Ecology and Society” 19 (2), s. 37.
- The Rockefeller Foundation, ARUP, 2014, *City Resilience Index*, <https://www.arup.com/globalassets/downloads/insights/city-resilience-index.pdf>, dostęp 25.03.2025.
- Rzeńca A. 2016, *Zrównoważony rozwój miast*, [w:] A. Rzeńca (red.), *EkoMiasto# Środowisko. Zrównoważony, inteligentny i partycypacyjny rozwój miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 49–61.
- Shi H., Hu Y., Gan L. 2024, *Assessing urban resilience based on production-living-ecological system using degree of coupling coordination: A case of Sichuan*, „Plos one” 19 (5), s. 0304002.
- Singh A. 2024, *Urban resilience and sustainability: A comprehensive review*, „Journal of Sustainable Solutions” 15 (2), s. 33–38.
- Urząd Statystyczny w Warszawie, 2022, *Rocznik Statystyczny Warszawy 2022*, <https://warszawa.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-warszawy-2022,6,19.html>, dostęp 25.03.2025.
- Urząd Statystyczny w Warszawie, 2023, *Panorama dzielnic Warszawy w 2022 r.*, <https://warszawa.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/inne-opracowania/panorama-dzielnic-warszawy-w-2022-r,5,25.html>, dostęp 25.03.2025.
- Unia Metropolii Polskich, 2023, *Metropolie w liczbach*, https://metropolie.pl/fileadmin/news/2023/02/Metropolie_w_liczbach_1_2023_final.pdf, dostęp 25.03.2025.
- Wagner I., Breil P. 2013, *The role of ecohydrology in creating more resilient cities*, „Ecohydrology & Hydrobiology” 13 (2), s. 113–134.
- Zeng X., Yu Y., Yang S., Lv Y., Sarker M.N.I. 2022, *Urban resilience for urban sustainability: Concepts, dimensions, and perspective*, „Sustainability” 14 (5), s. 2481.
- Zhang X., Li H. 2018, *Urban resilience and urban sustainability: What we know and what do not know?*, „Cities” 72, s. 141–148.
- Zhao Z., Hu Z., Han X., Chen L., Li Z. 2024, *Evaluation of urban resilience and its influencing factors: A case study of the Yichang–Jingzhou–Jingmen–Enshi urban agglomeration in China*, „Sustainability” 16 (16), s. 7090.

Abstrakt

W obliczu narastających wyzwań, takich jak: zmiany klimatyczne, kryzysy społeczne oraz przemiany gospodarcze, odporność miejska jest kluczowym czynnikiem warunkującym zrównoważony rozwój współczesnych miast. Niniejszy rozdział skoncentrowany jest na ocenie poziomu rezyliencji miejskiej

Warszawy oraz jej poszczególnych dzielnic, przy uwzględnieniu czterech następujących obszarów: społecznego, ekonomicznego, infrastrukturalnego i środowiskowego. W tym celu został opracowany system dwudziestu wskaźników umożliwiających analizę ilościową odporności miasta na podstawie danych za rok 2022, pozyskanych z Panoramy Dzielnic Warszawy w 2022 roku, Rocznika Statystycznego Warszawy 2023, Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego oraz strony aqicn.org. Wyniki przeprowadzonego badania wykazały, że Warszawę cechuje niski poziom rezyliencji miejskiej w ujęciu ogólnym, co świadczy o jej wysokiej podatności na potencjalne kryzysy. Ponadto analiza ujawniła znaczne zróżnicowanie przestrzenne poziomu odporności między poszczególnymi dzielnicami. Uzyskane wyniki podkreślają potrzebę wzmocnienia rezyliencji Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem najbardziej wrażliwych obszarów. Działania te wpłynęłyby nie tylko na zwiększenie ogólnej stabilności systemu miejskiego w obliczu przyszłych wyzwań, lecz także na ograniczenie dysproporcji międzydzielnicowych.

Słowa kluczowe: odporność miejska, zrównoważony rozwój, Warszawa, wskaźnik odporności miejskiej, zróżnicowanie przestrzenne

Behawioralne determinanty marnotrawienia żywności wycofywanej z obrotu komercyjnego

Wstęp

Zapobieganie marnotrawieniu żywności należy do istotnych wyzwań organizacji życia miejskiego. Problem ten jest szczególnie aktualny w kontekście optymalizacji procesów związanych z gospodarowaniem dostępnymi zasobami oraz zapobieganiem negatywnym skutkom pogłębiania się nierówności społecznych. Przeciwdziałanie marnotrawieniu żywności jest zarazem przedmiotem licznych badań obejmujących aspekty etyczne (Chang 2022; Lehtokunnas i in. 2022), ekologiczne (Xu i in. 2016; Gascón 2018) i gospodarcze (Hermsdorf i in. 2017; Galli i in. 2019; Kim i in. 2019; Reynolds i in. 2019).

Marnotrawstwo żywności (*food waste*) dotyczy niewłaściwego wykorzystania produktów żywnościowych przez konsumentów, sklepy, restauracje i inne podmioty na końcu łańcucha dostaw, czyli po dostarczeniu żywności na rynek. Zjawisko to obejmuje traktowanie jako odpadów nadmiaru żywności, która nie została skonsumowana, lub degradację produktów przechowywanych w nieodpowiednich warunkach. Podobne zjawisko, występujące jeszcze zanim produkty trafią na rynek, to strata żywności (*food loss*). Może ona zachodzić podczas produkcji, przechowywania lub transportu żywności.

Behawioralne czynniki prowadzące do strat żywności są blisko związane z determinantami jej marnotrawstwa. Dotyczy to przede wszystkim zarządzania łańcuchami dostaw, w tym zapobiegania uszkodzeniom podczas transportu, zapewniania odpowiednich warunków przechowywania żywności czy planowania wolumenów dostaw nieprzekraczających rzeczywistego zapotrzebowania. Ogółem straty i marnotrawstwo żywności odpowiadają około jednej trzeciej wolumenu produkcji rolnej.

¹ Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytut Ekonomii i Finansów, ORCID 0000-0002-1483-5186.

W Polsce, zgodnie z danymi Eurostatu, skala zjawiska to blisko dziewięć milionów ton żywności rocznie. Plasuje to nas na piątym miejscu w Unii Europejskiej pod względem ilości odpadów żywnościowych.

Marnotrawstwo żywności wycofywanej z obrotu komercyjnego można zatem rozumieć jako utratę wartości ekonomicznej gotowych produktów żywnościowych, przeznaczonych do sprzedaży. Etyczne i gospodarcze podejścia do analizy tego zjawiska wiążą się zatem z efektywnością wykorzystania dostępnych zasobów, a przede wszystkim zaangażowanych środków produkcji. Ocena normatywna może zaś z jednej strony dotyczyć przede wszystkim sprawiedliwości społecznej zastanego porządku, głównie wobec osób ubogich, z drugiej zaś – skupiać się na celowości procesów gospodarczych. Mimo że za marnowanie żywności odpowiedzialne są głównie gospodarstwa domowe, to ze względu na ograniczenia organizacyjne oraz potrzebę zmian w postawach i zachowaniach w krótkim czasie bardziej realnych efektów redukcji marnotrawstwa można oczekiwać od działań firm wycofujących produkty z obrotu komercyjnego.

Z perspektywy ekologii redukcja strat żywności ma fundamentalne znaczenie dla zmniejszenia negatywnego wpływu człowieka na środowisko. W warunkach miejskich marnowanie żywności jest bezpośrednio związane głównie z gospodarką odpadami. Całościowe ujęcie procesów wytwarzania żywności pozwala jednak zauważyć, że jej nadprodukcja prowadzi także do nadmiernego zużycia zasobów naturalnych, takich jak woda i energia, oraz do degradacji gruntów rolnych. Produkcja, transport i utylizacja żywności przyczyniają się też do wzrostu poziomu zanieczyszczeń, co obejmuje zarówno emisję gazów cieplarnianych do atmosfery, jak i emisję szkodliwych substancji lub związków chemicznych do gleby i wód gruntowych.

Przeprowadzone badanie miało na celu identyfikację kluczowych czynników behawioralnych, wpływających na dynamikę i skalę marnotrawstwa żywności wycofywanej z obrotu komercyjnego, oraz ocenę potencjału skuteczności działań zmierzających do redukcji tego zjawiska. Badanie dotyczyło aglomeracji warszawskiej i skupiono się w nim na okresie obejmującym lata 2021–2024. Zebrane dane odzwierciedlają zatem postawy aksjologiczne, zachowania konsumenckie oraz procesy gospodarcze zachodzące po kryzysie związanym z pandemią COVID-19 i w kontekście większego niż w poprzednich dekadach zróżnicowania etnicznego ludności napływającej do Warszawy.

Metodyka badań

W kontekście modelowania zachowań ludzi spójną perspektywę oferuje cybernetyka społeczna, której założenia są podstawą teoretyczną przeprowadzonych badań. Zgodnie z jej założeniami dzięki mechanizmom regulacji społecznych i organizacyjnych

społeczeństwa mogą wdrażać rozwiązania wspierające zrównoważoną produkcję i konsumpcję. Gospodarka jest zatem postrzegana jako złożony system, którego dynamika polega na interakcjach między konsumentami, podmiotami gospodarczymi i instytucjami politycznymi. Zmiana zachowań podmiotów należących do jednej z tych kategorii generuje sygnały i bodźce, które regulują zachowania zarówno w ramach tej grupy, jak i na poziomie społecznym.

Badanie było częścią projektu badawczego „Behawioralne i regulacyjne czynniki umożliwiające redukcję strat żywności wycofywanej z obrotu komercyjnego” przeprowadzonego na zlecenie Biura Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. W projekcie wykorzystano trzy główne rodzaje danych: dane ilościowe, obejmujące przede wszystkim dane wtórne pochodzące z raportów organizacji pozarządowych i instytucji publicznych, dane jakościowe, zarówno pierwotne, jak i wtórne, a także akty prawne i regulacyjne oraz dokumenty dotyczące polityk publicznych. W ocenie badanych zjawisk za punkty odniesienia przyjęto cztery środkowoeuropejskie miasta o podobnej co Warszawa liczbie ludności: Budapeszt, Bukareszt, Hamburg i Wiedeń.

W badaniu zastosowano podejście, które łączy metody pozwalające na zrozumienie postaw, motywacji i nawyków konsumentów oraz podmiotów gospodarczych, które mają wpływ na dynamikę marnotrawstwa żywności. Uwzględniono przy tym specyfikę aglomeracji warszawskiej oraz procesów demograficznych, politycznych i uwarunkowań makroekonomicznych zachodzących w ostatnich latach. Kontekst ten był szczególnie istotny dla właściwej interpretacji danych wtórnych. Pozyskiwanie danych pierwotnych oparto na trzech procesach, które objęły: wywiady pogłębione, ankiety i obserwacje uczestniczące. Umożliwiło to zarówno uchwycenie indywidualnych postaw, jak i ogólnych trendów behawioralnych związanych z marnotrawstwem żywności w Warszawie.

Celem ankiety było uzyskanie danych dotyczących postaw i zachowań związanych z marnotrawstwem żywności, przede wszystkim w kontekście działania banków żywności. Wywiady pogłębione posłużyły uzyskaniu szczegółowych informacji na temat motywacji, przekonań oraz praktyk konsumpcyjnych. Respondentami reprezentującymi podmioty gospodarcze byli przedstawiciele trzech wielkopowierzchniowych i dwóch franczyzowych sieci handlowych, restauratorzy oraz hurtownicy zajmujący się dystrybucją żywności. Ważną grupą respondentów byli przedstawiciele banków żywności, a także eksperci i wolontariusze z innych niż banki żywności organizacji charytatywnych, udzielających bezpośredniej pomocy potrzebującym z darowizn otrzymywanych w naturze od podmiotów komercyjnych. Poza wywiadami konsultacjami objęto przedstawicieli instytucji samorządowych oraz naukowców zajmujących się problematyką gospodarki żywnościowej.

Obserwacja uczestnicząca umożliwiła z kolei wgląd w rzeczywiste praktyki, które mogą być różne od deklarowanych w wywiadach i ankietach. Wnioski z obserwacji skonfrontowano z tymi uzyskanymi w ramach wywiadów, a dotyczącymi

opinii respondentów na temat wybranych aspektów marnotrawstwa żywności i przyczyn ich występowania. Zbadano także postawy respondentów wobec hipotetycznych działań mających na celu redukcję skali zjawiska, takich jak: programy edukacyjne, możliwe zmiany legislacyjne lub zmiany praktyk prowadzenia polityki publicznej.

Dane z wywiadów pogłębionych i ankiet poddano analizie treści przy użyciu technik kodowania, które umożliwiły wyodrębnienie kluczowych motywów, barier i przyczyn związanych z marnotrawstwem żywności. Dzięki temu możliwe było zidentyfikowanie głównych wniosków dotyczących postaw konsumentów, przyzwyczajęń zakupowych i przechowalniczych, a także analizowanie reakcji na wprowadzone inicjatywy zmniejszające marnotrawstwo. Z danych jakościowych wyłoniono także normy i przekonania, które mogą być przeszkodami w efektywnej redukcji marnotrawstwa.

W celu uporządkowania spostrzeżeń uwzględniono modele behawioralne stworzone w ramach czterech teorii. Pierwsza z nich – teoria planowanego zachowania (TPB) – opracowana została przez Icka Ajzena (1991). Mówi ona, że zachowanie jest napędzane przez intencje, na które wpływają postawy, normy subiektywne i postrzegana kontrola behawioralna. TPB jest szeroko stosowana do przewidywania i rozumienia zachowań związanych ze zrównoważonym rozwojem i konsumpcją żywności. Z kolei teoria wartości, przekonań i norm (VBN), opracowana przez Paula Sterna i innych (1999), zakłada motywację zachowań proekologicznych przez osobiste wartości, przekonania dotyczące środowiska i poczucie moralnego obowiązku działania. VBN wyjaśnia, dlaczego odpowiedzialność moralna i świadomość ekologiczna mogą zmniejszyć marnowanie żywności.

Teoria praktyki społecznej (SPT) opracowana została przez Elisabeth Shove i innych (2012). Koncentruje się ona na tym, w jaki sposób zachowania są kształtowane przez normy społeczne, warunki materialne i nawyki. SPT pozwala wyjaśnić, w jaki sposób marnowanie żywności jest osadzone w zwyczajach i strukturach społecznych. Na koniec model COM-B (*capability, opportunity, motivation – behavior*, tj. zdolność, okazja, motywacja – zachowanie), opracowany przez Susan Michie i innych (2011), który przedstawia ustrukturyzowane ramy do projektowania interwencji ukierunkowanych na zachowania związane z marnowaniem żywności. Według modelu COM-B zachowanie wynika z interakcji między zdolnościami fizycznymi i psychologicznymi, szansami społecznymi i fizycznymi oraz motywacją odruchową i refleksyjną.

Zastosowano zatem osadzone w teoriach psychologii społecznej i ekonomii behawioralnej podejście modelowania cybernetycznego. Pozwoliło to nie tylko na zrozumienie, w jaki sposób zmieniające się regulacje społeczne, interwencje edukacyjne oraz różne bodźce mogą wpłynąć na postawy konsumentów, lecz także na oszacowanie siły oddziaływań. Modele opracowane w ten sposób umożliwiły określenie, które czynniki mają największy wpływ na zmiany w zachowaniach konsumentów.

Wyniki badania pozwoliły zidentyfikować kluczowe bariery w postawach konsumentów oraz wskazać działania edukacyjne i regulacyjne, które mogą skutecznie wpłynąć na zmianę zachowań w tym zakresie. Zastosowana metodyka badawcza, łącząc różne podejścia i techniki analizy danych, umożliwiła kompleksowe zrozumienie behawioralnych uwarunkowań marnotrawstwa żywności, co dało solidną podstawę do opracowania skutecznych interwencji w tym obszarze.

Marnowanie żywności w Warszawie

Dane ilościowe dotyczące Warszawy podkreślają skalę marnowania żywności w gospodarstwach domowych, co jest podstawą do zrozumienia szerszego ekosystemu odpadów, w tym wkładu podmiotów komercyjnych. Warto przywołać badanie Piotra Manczarskiego i innych (2023), którzy przeprowadzili bezpośrednią analizę ilościową odpadów żywnościowych w gospodarstwach domowych w Warszawie, określając wagę generowanych rocznie przez jedną osobę odpadów żywnościowych na 38,2 kg nieuniknionych i 33,4 kg możliwych do uniknięcia. Badanie to koncentrowało się na gospodarstwach domowych. Wnioski z niego odzwierciedlają jednak także wpływ sposobu funkcjonowania łańcuchów dostaw żywności na te etapy, w których kluczowymi aktorami są podmioty komercyjne.

Badania dotyczące komercyjnych odpadów żywnościowych w Polsce, w tym w Warszawie, dostarczają dalszych informacji. W studium przypadku autorstwa Marzeny Tomaszewskiej i innych (2024) oceniano odpady żywnościowe w polskim supermarkecie, stwierdzając, że w ciągu dwóch tygodni zmarnowano około 3,3 ton żywności o wartości 5,5 tys. euro. Owoce, warzywa, mięso, wędliny i ryby to była największa część tych odpadów, z których większość wycofano ze sprzedaży z powodu uszkodzonych opakowań, zbliżających się terminów przydatności do spożycia lub niespełniania standardów estetycznych. Ekstrapolując to na Warszawę – miasto liczące około 1,74 miliona mieszkańców z licznymi punktami sprzedaży detalicznej – łączną wielkość takich wycofań w podmiotach komercyjnych można szacować na tysiące ton rocznie.

Na wycofywanie produktów spożywczych ze sprzedaży przez podmioty komercyjne w Warszawie wpływa kombinacja czynników regulacyjnych, operacyjnych i konsumenckich. Po pierwsze, ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, uchwalona w 2020 roku, nakłada na liczące powyżej 400 mkw. sklepy spożywcze obowiązek przekazywania niesprzedanej, ale zdatnej do spożycia żywności organizacjom charytatywnym, z karami za nieprzestrzeganie przepisów, w tym grzywnami w wysokości 10 groszy za kilogram zmarnowanej żywności i do 5 tys. zł za brak umów darowizny. Z czasem przepisy te rozszerzono także na mniejsze sklepy. Choć celem tych uregulowań jest ograniczenie marnotrawstwa, zgodność z przepisami jest różna, a niektóre podmioty decydują się na wycofanie i wyrzucenie żywności

zamiast radzenia sobie z wyzwaniami logistycznymi lub podatkowymi związanymi z darowizną.

Pod względem operacyjnym podmioty komercyjne wycofują żywność z powodu rygorystycznych kontroli jakości i nieefektywności łańcucha dostaw. Marzena Tomaszewska i inni (2024) stwierdzili, że owoce i warzywa są często usuwane z półek z powodu skaz lub drobnych uszkodzeń, mimo że pozostają jadalne, ponieważ sprzedawcy detaliczni chcą sprostać oczekiwaniom konsumentów wymagających wizualnej doskonałości produktów. Podobnie produkty zbliżające się do daty „najlepiej spożyć przed” lub „należy spożyć do” są wycofywane, aby uniknąć odpowiedzialności lub ryzyka reputacyjnego, mimo że badania Doroty Zielińskiej i innych (2020) wykazały, że wiele takich produktów można bezpiecznie spożywać do sześciu miesięcy po dacie, a jedynie ich właściwości sensoryczne ulegają pogorszeniu. Nadmierne zapasy i słabe prognozowanie popytu dodatkowo pogarszają ten problem (Parfitt i in. 2010).

Zachowania konsumentów pośrednio wymuszają wycofywanie produktów, ponieważ preferują oni świeże, estetyczne produkty i niechętnie kupują towar o krótkim terminie ważności, co potwierdzają Marzena Tomaszewska i inni (2024). Strategie promocyjne, takie jak „kup jeden, otrzymasz drugi gratis”, również prowadzą do nadmiernych zakupów, zwiększając prawdopodobieństwo wycofania niesprzedanych zapasów, co jest zjawiskiem obserwowanym na rozwiniętych rynkach i istotnym dla warszawskiej bazy konsumentów miejskich.

Ślad środowiskowy odpadów żywnościowych z komercyjnych wycofań w Warszawie jest znaczący. Rozkładająca się na wysypiskach żywność generuje metan, gaz 25 razy silniej niż dwutlenek węgla przyczyniający się do powstawania efektu cieplarnianego. Matti Kumm i inni (2012) szacują, że globalnie straty żywności odpowiadają za 24 proc. zużycia słodkiej wody, 23 proc. gruntów ornych i 23 proc. nawozów stosowanych w produkcji żywności. Zasoby marnowane, gdy produkty stają się odpadami. W Warszawie, gdzie selektywna zbiórka bioodpadów jest obowiązkowa od 2019 roku, zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej obowiązującymi od roku 2024, system zmagą się z wydajnością, jak zauważyli Manczarski i inni (2023), co oznacza, że znaczna część tych odpadów nadal trafia na wysypiska, zamiast być kompostowana lub przekształcana w biogaz. Ekonomicznie wycofanie produktów spożywczych oznacza utratę wartości dla podmiotów komercyjnych i społeczeństwa. Strata w wysokości 5,5 tys. euro w ciągu dwóch tygodni w jednym supermarkecie (Tomaszewska i in. 2024) pokazuje rozmiar obciążenia finansowego sprzedawców detalicznych, które w skali całego miasta – tylko w Warszawie – sięga milionów euro rocznie. Z perspektywy konsumentów marnotrawstwo żywności przyczynia się do jej wyższych cen. Podczas gdy wartość kaloryczna żywności marnowanej w jednym sklepie wielkopowierzchniowym w przypadku jej rozdyskrebowania mogłaby wyżywić około stu osób dziennie, sprzedawcy detaliczni rekompensują sobie straty związane z marnotrawstwem. Podkreśla to negatywny wymiar obecnych rozwiązań, rozpatrywanych jako problem bezpieczeństwa żywnościowego.

Identyfikacja behawioralnych determinant zjawiska

W toku przeprowadzonych badań skupiono się na trzech kwestiach badawczych związanych z marnotrawstwem żywności w sektorze komercyjnym. Pierwszą z nich było zbadanie wpływu strategii zarządzania zapasami oraz procesów logistycznych na skalę marnotrawstwa żywności. Drugą – analiza roli edukacji i kampanii informacyjnych w kształtowaniu postaw i zachowań związanych z ograniczaniem strat żywności. Trzeci obszar dotyczył wpływu różnic w postrzeganiu wartości żywności przez personel podmiotów dystrybuujących produkty spożywcze wycofane z handlu oraz przez beneficjentów darowizn żywnościowych na poziom marnotrawstwa. Wyniki badań pozwoliły na identyfikację czynników zarówno strukturalnych, jak i behawioralnych, które determinują dynamikę tego zjawiska.

Wyniki analizy wykazały, że systematyczne podejście do zarządzania zapasami oraz usprawnienia logistyczne odgrywają kluczową rolę w ograniczaniu marnotrawstwa żywności w sektorze komercyjnym, co przekładało się na zmniejszenie skali wycofywania produktów żywnościowych z obrotu. Potwierdzono w ten sposób spostrzeżenia publikowanych badań dotyczące skutków braku efektywnych procesów w zakresie zarządzania zapasami, takich jak błędne prognozy popytu, nieadekwatne struktury zamówień oraz niedostosowanie ich do zmiennych warunków rynkowych, w tym promocji w konkurencyjnych jednostkach handlowych. W przeprowadzonym badaniu potwierdzono, że zastosowanie opartych na systemach informatycznych strategii do monitorowania poziomu zapasów oraz rotacji produktów znacząco ograniczało skalę marnotrawstwa.

Stwierdzono również, że nadmierne dostawy produktów żywnościowych do podmiotów, które wycofywały żywność z obrotu komercyjnego, wynikały przede wszystkim z trudności w oszacowaniu oczekiwanego popytu na konkretne artykuły spożywcze. Problem ten nasilał się zwłaszcza w przypadku produktów łatwo psujących się, takich jak świeże warzywa i owoce. Powtarzającym się tematem było także niejasne oznakowanie terminów przydatności do spożycia umieszczonych na opakowaniach. Dotyczyło to zwłaszcza różnicy między rozumieniem określeń daty minimalnej trwałości („najlepiej spożyć przed”, *best before*) i terminu przydatności do spożycia (ang. *use by*), co pozwala na unikanie przedwczesnej utylizacji produktów o długim okresie przydatności do spożycia.

Zgodnie z modelem COM-B (Michie i in. 2011) ograniczenia w zakresie infrastruktury i zasobów organizacyjnych (komponent *opportunity*) utrudniały wdrażanie skutecznych strategii redukcji strat żywnościowych. Efektywne zarządzanie zapasami wymagało nie tylko wdrożenia technologicznych rozwiązań wspierających prognozowanie popytu i zarządzanie dostawami, lecz także budowania kompetencji personelu w zakresie interpretacji danych i podejmowania decyzji operacyjnych (komponent *capability*).

Potwierdzenie roli czynników strukturalnych w ograniczaniu strat znajduje też odzwierciedlenie w podejściu bazującym na teorii praktyki społecznej (SPT; Shove

i in. 2012). Zarządzanie zapasami i procesy logistyczne można w tym kontekście interpretować jako zespół znormalizowanych działań, uwarunkowanych zasobami materialnymi, kompetencjami oraz normami kulturowymi dotyczącymi bezpieczeństwa i jakości żywności. Wprowadzenie zmian w procesach logistycznych, takich jak lepsza synchronizacja dostaw, zastosowanie algorytmów prognozujących oraz elastyczne zarządzanie zamówieniami, przyczyniało się do redukcji strat na poziomie operacyjnym, niezależnie od czynników behawioralnych.

Potencjał działań edukacyjnych skierowanych do personelu organizacji zajmujących się redystrybucją żywności, w szczególności w zakresach gospodarowania zapasami oraz sztuki kulinarnej, jako czynnika wpływającego na zmniejszenie skali marnotrawstwa określono jako wysoki. W kontekście teorii VBN (Stern i in. 1999) skuteczność działań edukacyjnych wynikała z kształtowania norm moralnych i wartości proekologicznych, co motywowało personel do bardziej racjonalnego zarządzania nadwyżkami żywności. Potwierdzono również, że edukacja i kampanie informacyjne były bardziej skuteczne w sytuacji, gdy personel miał dostęp do infrastruktury umożliwiającej efektywne przechowywanie i zarządzanie produktami żywnościowymi. Jest to spójne z założeniami modelu COM-B.

Określono, że kluczowym elementem skutecznej edukacji było dostarczanie personelowi wiedzy na temat procedur związanych z bezpiecznym przechowywaniem żywności oraz metod oceny przydatności do spożycia. Przede wszystkim dotyczyło to przypadków, gdy nie było pewności co do zachowania odpowiednich warunków przechowywania artykułów spożywczych, żywność nie była zapakowana lub na opakowaniu nie była umieszczona data przydatności do spożycia. Istotnym czynnikiem wpływającym na poziom marnotrawstwa była niepewność personelu i beneficjentów organizacji dobroczynnych co do wartości żywności. W zgodzie z teorią planowanego zachowania (TPB; Ajzen 1991) stwierdzono, że postawy wobec żywności oraz subiektywne normy dotyczące jej jakości miały wpływ na decyzje związane z przyjmowaniem i dystrybucją produktów spożywczych.

Warszawa w kontekście stolic śródkowoeuropejskich

Elementem badania było porównanie zjawiska marnotrawstwa żywności w Warszawie z analogicznymi zjawiskami w innych stolicach regionu: Budapeszcie, Bukareszcie, Hamburgu i Wiedniu. Mimo wspólnych definicji marnotrawstwa żywności, zgodnych z wytycznymi FAO² i Eurostatu, wystąpiły różnice dotyczące klasyfikacji poszczególnych kategorii produktowych i etapów łańcucha dostaw. Rozbieżności w klasyfikacji polegają na przykład na odmiennościach w uznawaniu,

² Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (Food and Agriculture Organization of the United Nations).

czy utylizacja produktu w uszkodzonym opakowaniu jest marnowaniem żywności czy stratą na wcześniejszym etapie łańcucha logistycznego. Porównanie marnotrawstwa żywności i działań zapobiegawczych, wobec braku jednorodnych, kompletnych i porównywalnych danych, polegało zatem przede wszystkim na analizie trendów w poszczególnych miastach i zestawieniu ze sobą tych tendencji (tab. 1).

Tabela 1. Zestawienie trendów dotyczących marnotrawstwa żywności w wybranych miastach Europy Środkowej w latach 2021–2024

Miasto	Szacunkowa skala zjawiska	Czynniki behawioralne	Działania zapobiegawcze
Warszawa	72 kg rocznie na mieszkańca, dynamika wzrostowa, w tym 33 kg możliwe do uniknięcia	Awersja do ryzyka wśród sprzedawców detalicznych i normy konsumenckie dotyczące estetyki utrzymywały się, chociaż kampanie informacyjne osłabiły dynamikę wzrostową; wzrost darowizn o ok. 20 proc.	Ustawa z 2020 r. o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności przyczyniła się do spowolnienia wzrostu wolumenów od 2022 r.
Budapeszt	68 kg rocznie na mieszkańca, poziom stabilny	Marnotrawstwo w handlu detalicznym dotyczyło głównie produktów nietrwałych (nabiał, owoce i warzywa); niska świadomość konsumentów i mniejsza presja kulturowa na zrównoważony rozwój opóźniły zmiany w nawykach zakupowych w porównaniu z Warszawą	Wzrost aktywności banków żywności mimo braku zachęt fiskalnych
Bukareszt	130 kg rocznie na mieszkańca, dynamika spadkowa	Marnowanie żywności w Rumunii należy do najwyższych w UE, co wynika z nieefektywnej organizacji procesów logistycznych i zarządzania zapasami	Wprowadzone w 2023 r. przepisy fiskalne przyczyniły się do zmniejszenia skali zjawiska o blisko 10 proc.
Hamburg	50 kg rocznie na mieszkańca, poziom stabilny	Zjawisko wynika głównie ze stosowania norm bezpieczeństwa żywności UE; wysoka świadomość ekologiczna i normy społeczne sprzyjające zrównoważonemu rozwojowi zapobiegają wzrostowi skali zjawiska	Zachęty ze strony władz miejskich do efektywnej gospodarki bioodpadami, np. produkcja biogazu, kompostowanie
Wiedeń	39 kg rocznie na mieszkańca, poziom stabilny	Silny nacisk kulturowy na oszczędzanie zasobów i stosunkowo niewielki nacisk na estetyczny wygląd produktów rolnych	Zachęty ze strony władz miejskich i rozwój oddolnych inicjatyw o charakterze społecznym, np. <i>Wiener Tafel</i>

Źródło: opracowanie własne.

Porównanie sytuacji w tych pięciu miastach ukazuje wyraźne różnice w zakresie marnotrawstwa żywności, które wynikają z różnych czynników społecznych, kulturowych, gospodarczych i politycznych. Warszawa, choć podejmuje inicjatywy w zakresie regulacji i zwiększania świadomości, pozostaje w tyle w porównaniu do miast zachodnioeuropejskich, takich jak Hamburg i Wiedeń, gdzie infrastruktura i kultura ekologiczna są bardziej zaawansowane. Z kolei Budapeszt i Bukareszt borykają się z innymi wyzwaniami związanymi z niższym poziomem świadomości i trudnościami ekonomicznymi, co skutkuje wolniejszymi zmianami w zachowaniach konsumenckich.

W Warszawie i Budapeszcie zauważalny jest podobny trend, gdzie wycofywanie żywności z obrotu dotyczy głównie łatwo psujących się produktów, takich jak nabiał, świeże warzywa i owoce. W obu tych miastach także występuje tendencja do marnotrawstwa produktów z powodu wymagań estetycznych konsumentów, zauważalna jest też rosnąca świadomość społeczna dotycząca marnotrawstwa żywności, choć jej poziom w Budapeszcie jest niższy, co spowalnia procesy zmiany postaw konsumenckich. Zarazem w Warszawie normy konsumpcyjne są silnie kształtowane przez estetykę i preferencje konsumentów w kwestii jakości produktów, w Budapeszcie zaś konsumenci są mniej skłonni do odrzucania produktów z powodu wyglądu, co wpływa na mniejsze znaczenie estetyki produktów jako determinanty marnotrawstwa żywności.

W Warszawie i Bukareszcie można zauważyć stosunkowo niski wskaźnik rotacji zapasów w handlu detalicznym i w gastronomii, co sprzyja marnotrawstwu. Między tymi dwoma miastami wyraźniej zarysowują się jednak różnice w czynnikach behawioralnych determinujących marnotrawstwo żywności. W Bukareszcie postawy konsumentów uzależnione są przede wszystkim od czynników ekonomicznych. Czynniki ekonomiczne i kulturowe sprawiają, że rumuńscy konsumenci mniej rygorystycznie podchodzą do wyboru żywności, na przykład akceptując produkty z bliskim terminem daty ważności.

Zarówno w Warszawie, jak i w Wiedniu obserwuje się rosnącą świadomość społeczną dotyczącą marnotrawstwa żywności. W obu miastach rozwijane są programy edukacyjne i inicjatywy, takie jak wiedeńska sieć Food Rescue, która ma na celu zmniejszenie marnotrawstwa poprzez organizowanie darowizn, czy warszawska platforma Foodsi ułatwiająca sprzedaż żywności, którą w innym przypadku przeznaczono by do utylizacji. Wiedeń charakteryzuje się jednak silniejszym etosem oszczędności i bardziej zaawansowaną kulturą zrównoważonego rozwoju, co przekłada się na mniejsze marnotrawstwo żywności. W Warszawie, mimo postępującej edukacji i rozwoju świadomości ekologicznej, zmiany w zachowaniach konsumentów zachodzą wolniej, częściowo z powodu postkomunistycznych wzorców konsumpcyjnych. Wiedeń odróżnia także skuteczna współpraca sektora publicznego i prywatnego, co sprzyja integracji systemów ratowania żywności.

W Hamburgu, dzięki wysoce rozwiniętej infrastrukturze gospodarki odpadami i wysokiej świadomości ekologicznej, skutki marnotrawstwa żywności są mniej wyraźne niż w pozostałych czterech miastach. Hamburg ma zaawansowaną infrastrukturę do przetwarzania bioodpadów, podczas gdy Warszawa nadal zmagą się z problemami logistycznymi, co jest barierą dla efektywnego zarządzania nimi. Hamburg odróżnia także wyższy poziom zaawansowania działań prewencyjnych, w tym skuteczne aplikacje mobilne, i rosnąca świadomość społeczna, co znacząco redukuje poziom marnotrawstwa. Warszawa, mimo rozwoju podobnych rozwiązań, nie osiągnęła jeszcze takiej samej efektywności, zwłaszcza w kontekście bardziej opornych postaw konsumentów.

Założenia cybernetycznego modelu marnotrawstwa żywności

Zjawisko marnotrawienia żywności w ujęciu cybernetyki społecznej można rozpatrywać jako złożony układ społeczno-ekonomiczny. Model marnotrawienia żywności stanowi w tym ujęciu system hierarchiczny, integrujący indywidualne, organizacyjne, prawne i kulturowe czynniki wpływające na skalę strat. Struktura taka pozwala na efektywne projektowanie strategii ograniczania marnotrawstwa na każdym poziomie systemu i obejmuje cztery poziomy funkcjonalne: *mikro*, *mezo*, *makro* i *meta*.

Ujęcie cybernetyczne umożliwia nie tylko taksonomiczne uporządkowanie determinant marnotrawstwa, lecz także ich analizę w kategoriach przepływu informacji, mechanizmów sterowania i adaptacyjnych reakcji systemu na zmiany środowiskowe. Model ten, oparty na logice sterowania zwrotnego, uwzględnia istnienie obwodów sprzężeń negatywnych (stabilizujących) i pozytywnych (eskalujących), które determinują kierunek i tempo przemian w zakresie strat żywności. Na przykład w przypadku wdrażania kampanii edukacyjnych (interwencja na poziomie *makro*) możliwy jest transfer impulsu regulacyjnego na poziom *mikro*, skutkujący zmianą zachowań konsumentów, pod warunkiem wystarczającej czułości kanałów komunikacyjnych i zgodności przekazu z dominującymi normami kulturowymi (*meta*).

Poziom *mikro* odpowiada indywidualnym decyzjom konsumentów i personelu zaangażowanego w funkcjonowanie podmiotów gospodarczych. Na tym poziomie analizowane są wybory jednostek dotyczące zakupu, przechowywania i utylizacji żywności, a także bezpośrednie interakcje społeczne. Kluczowe aspekty podlegające analizie na tym poziomie to mechanizmy decyzyjne konsumentów, ich nawyki i poziom świadomości. Do mechanizmów decyzyjnych należą przede wszystkim czynniki psychologiczne i ekonomiczne wpływające na wielkość zakupów i skłonność lub awersję do marnotrawienia żywności (Ajzen 1991). O nawykach konsumentów

świadczą powtarzalne wzorce ich zachowań związane z gospodarowaniem żywnością w gospodarstwach domowych. Świadomość podmiotów na poziomie *mikro* obejmuje wiedzę na temat gospodarczych, ekonomicznych lub społecznych skutków marnowania żywności oraz powiązanie działań na poziomie indywidualnym z kosztami zewnętrznymi i efektami społecznymi.

Poziom *mezo* odzwierciedla działania na poziomie przedsiębiorstw. Obejmuje on podmioty gospodarcze, takie jak: sieci handlowe, restauracje i zakłady przetwórcze. Na tym poziomie istotnymi zmiennymi są elementy i cele strategii zarządzania zapasami, mikroekonomiczne mechanizmy rynkowe, w tym promocje i ich wpływ na nadmierne zakupy konsumenckie, a także wewnętrzne zasady działania przedsiębiorstw i ich własne standardy, w tym dotyczące norm estetycznych produktów spożywczych, które mogą prowadzić do odrzucania pełnowartościowych towarów.

Na poziomie *makro* analiza obejmuje regulacje prawne, polityki rządowe i kampanie społeczne. Podlegają jej zatem systemowe interwencje mające na celu ograniczenie marnotrawienia żywności: regulacje prawne (przepisy dotyczące dat ważności oraz ułatwienia darowizn żywności itp.), kampanie edukacyjne, a także systemy podatkowe i subsydia. Ujęcie cybernetyczne ujmuje interakcje społeczne w formie sprzężenia zwrotnego, co pozwala na uwzględnienie reaktywnej funkcji regulacji, w odpowiedzi na zauważone zjawiska społeczne i gospodarcze.

Poziom *meta* obejmuje normy kulturowe i społeczne, a zatem zasadniczo można pominąć go w analizie dynamiki krótkookresowej konkretnego środowiska, przyjmując wynikające z niego uwarunkowania za okoliczności o charakterze stałym. Docelowo jednak prowadzenie świadomej polityki prowadzi do kształtowania określonych postaw społecznych i odpowiadającego publicznemu konsensusowi – zmiennemu w czasie – systemu wartości. Podmiotami na poziomie *meta* mogą być zarówno instytucje polityczne, jak i organizacje działające oddolnie, a nawet szczególnie charyzmatyczne osobistości. Ten najwyższy poziom dotyczy, w kontekście marnotrawstwa żywności, szeroko pojętej percepcji wartości pożywienia i związanych z nią norm społecznych, do których należą także tradycje kulinarne i obyczaje.

Cybernetyka społeczna, zarówno zachodnia [np. systemy sprzężenia zwrotnego (Wiener 1961)], jak i polska [np. problematyka etycznej agencji Mariana Mazura (1976)], pozwala ująć poziom *meta* jako system kontroli wyższego rzędu regulujący dynamikę interakcji na niższych poziomach poprzez utrwalanie się lub zmiany postaw kulturowych.

W warunkach Warszawy można zauważyć specyficzną dychotomię. U przedstawicieli starszych kohort ludności dominują postawy ukształtowane przez doświadczenia socjalistycznej gospodarki niedoborów. Konsumenci młodszy i średniego pokolenia są bardziej skłonni akceptować marnotrawstwo uzasadnione dążeniem do maksymalizacji zysków finansowych przez podmioty gospodarcze. Jednocześnie, mimo że tradycje kulinarne niejednokrotnie wynikają z ugruntowanych sposobów unikania strat lub marnowania żywności, dzięki przygotowywaniu

potraw, takich jak: zupy, bigos lub sałatki, kłóci się to z nowoczesną estetyką dominującą w handlu detalicznym. Jest to przykład niespójnego systemu aksjologicznego i paradoksu w postrzeganiu wartości żywności.

Model cybernetyczny zastosowany w analizie wyników badania umożliwił identyfikację tzw. punktów regulacyjnych o podwyższonej efektywności. W warunkach warszawskich szczególnie istotne okazały się interakcje na styku poziomów *mezo* i *makro*, gdzie nawet niewielkie zmiany w regulacjach fiskalnych lub interpretacji przepisów sanitarnych prowadziły do modyfikacji strategii zarządzania zapasami w podmiotach gastronomicznych i handlowych. Z kolei na poziomie *mikro* zaobserwowano ograniczoną responsywność w stosunku do impulsów z poziomu *makro*, szczególnie wśród grup o niskim kapitale kulturowym. Taki rozkład wrażliwości systemu może sugerować konieczność wielokanałowych interwencji oraz zastosowania mechanizmów pośrednich, np. poprzez instytucje pośredniczące lub liderów opinii.

Żywność jest nie tylko towarem lub zasobem biologicznym. Produktem żywnościowym można przypisać funkcje semiotyczną i tworzenia tożsamości. Jak wskazywała Mary Douglas (1966), wybory żywieniowe podlegają ścisłym regułom kulturowym i mają charakter klasyfikujący. Przede wszystkim wyznaczają one granice między czystym i nieczystym oraz swoim i obcym. Jedzenie staje się zatem elementem rytuału codzienności, wyznacznikiem klasy społecznej, etosu i gustu (Bourdieu 2018).

W warunkach współczesnych kultur miejskich, w tym wśród mieszkańców Warszawy, żywność pełni zatem funkcje estetyczną i performatywną, służąc manifestowaniu stylu życia, kompetencji kulinarnych, wrażliwości środowiskowej lub ostentacyjnej konsumpcji. Takie znaczenia rzutują na decyzje jednostek, często w sposób nieświadomy – na przykład skłonność do odrzucania „brzydkich” warzyw lub zamawiania nadmiernych ilości jedzenia przez klientów punktów gastronomicznych w kontekście kreowania własnego wizerunku.

Emocje, takie jak wstyd albo poczucie winy, dumy czy obrzydzenia, odgrywają rolę wewnętrznych regulatorów zachowań. Mogą one wzmacniać lub osłabiać oddziaływanie bodźców z poziomu *makro*, na przykład kampanii społecznych. Badania z zakresu ekonomii behawioralnej wykazały, że przekaz odwołujący się do emocji może być skuteczniejszy niż racjonalne argumenty kosztowe (Thaler, Sunstein 2008). Przykładem są kampanie pokazujące wyrzucanie żywności jako moralnie naganne marnowanie wspólnego dobra. Wpływa to na zmianę praktyk zakupowych lub zwiększenie gotowości do dzielenia się nadwyżkami. Emocje kształtują również relacje z jedzeniem, szczególnie w kontekstach wspomnień i celebrowania świąt lub szczególnych wydarzeń. W tych przypadkach marnowanie może być odbierane jako element rytuału, co tworzy przestrzeń dla społecznych korekt.

Uwzględnienie w modelu cybernetycznym komponentu emocjonalno-symbolicznego prowadzi do kilku ważnych wniosków praktycznych. Przede wszystkim interwencje systemowe muszą być kulturowo zakotwiczone – komunikaty powinny nawiązywać do dominujących wartości i kodów symbolicznych (szacunku dla tradycji,

gościnności, zdrowia). Warto przy tym stosować strategie narracyjne i wizualne. Konieczna jest także analiza istniejących paradoksów normatywnych, na przykład między oszczędnością a konsumpcyjnym hedonizmem, oraz projektowanie interwencji, które te sprzeczności uwzględniają zamiast je ignorować.

Wnioski

Wyniki badań potwierdziły kluczową rolę czynników strukturalnych i organizacyjnych w ograniczaniu marnotrawstwa żywności w sektorze komercyjnym. Oczekiwana skuteczność działań edukacyjnych oraz kampanii informacyjnych zależy od równoczesnego zapewnienia zasobów i infrastruktury materialnej, popularyzacji rozwiązań technicznych i dostępu do wsparcia niematerialnego, w tym prawnego i instytucjonalnego, w celu optymalizacji dystrybucji żywności. W ujęciu behawioralnym kluczowe znaczenie ma kwestia postrzegania wartości żywności na poziomie *mikro*.

W toku badań potwierdzono hipotezy o istotności systematycznego podejścia do zarządzania zapasami oraz o konieczności edukacji personelu banków żywności i organizacji dobroczynnych w kwestiach możliwości wykorzystania otrzymywanych darowizn. Jednocześnie stwierdzono znacznie większą istotność wdrażania odpowiednich rozwiązań operacyjnych niż modyfikacji postaw i zachowań. Czynniki behawioralne w ścisłym znaczeniu nie są zatem kluczowymi determinantami skali zjawiska marnotrawienia żywności.

Niemniej jednak percepcja użyteczności produktów żywnościowych jest fundamentalna, ponieważ pozwala ona na uznanie określonej materii biologicznej lub substancji za żywność. Dotyczy to przede wszystkim produktów żywnościowych rzadko spożywanych przez beneficjentów jadłodajni oraz artykułów spożywczych, których walory estetyczne ulegają degradacji szybciej niż ich wartość odżywcza, to jest świeżych warzyw i owoców.

Strategie zarządzania zapasami wymagają, zgodnie z założeniami modelu COM-B, połączenia odpowiedniej infrastruktury, technologii oraz kompetencji personelu. Edukacja i kampanie informacyjne, opierające się na modelu VBN, mogą podnieść poziom świadomości ekologicznej i zmienić normy społeczne dotyczące marnotrawienia żywności.

Rozwiązanie problemu marnowania żywności z wycofań komercyjnych w Warszawie wymaga ukierunkowanych interwencji opartych na badaniach. Po pierwsze, zwiększenie zgodności z ustawą z 2020 roku poprzez bardziej rygorystyczne egzekwowanie i usprawnione procesy darowizn mogłoby spowodować przekierowanie żywności nadającej się do spożycia do organizacji pozarządowych, jak sugeruje Piotr Borowski (2021). Po drugie, poprawa zarządzania łańcuchem dostaw – poprzez lepsze prognozowanie popytu, mniejsze porcje i akceptację produktów niespełniających

obecnie przyjętych kryteriów estetycznych – mogłaby zmniejszyć liczbę wycofań, jak proponują Tomaszewska i inni (2024) oraz Natalia Moraes i inni (2021). Po trzecie, edukacja konsumentów na temat etykiet z datą, oparta na ustaleniach Tomaszewskiej i innych (2020), mogłaby zmienić nawyki zakupowe i zmniejszyć presję na sprzedawców detalicznych, aby wycofywali produkty z bliskim upływem terminu ważności. Wreszcie inwestowanie w infrastrukturę do przetwarzania odpadów biologicznych, taką jak zakłady fermentacji beztlenowej, mogłoby zwiększyć wartość nieuniknionych odpadów, zgodnie z celami gospodarki o obiegu zamkniętym Warszawy określonymi przez Manczarskiego i innych (2023).

W Warszawie kluczowym czynnikiem przyczyniającym się do marnowania żywności jest wycofywanie produktów spożywczych ze sprzedaży przez podmioty komercyjne, co wynika z luk regulacyjnych, praktyk operacyjnych i oczekiwań konsumentów. Przyczynia się to do marnowania zasobów, pogłębia degradację środowiska i podważa efektywność ekonomiczną. Wykorzystanie lokalnych badań i inicjatyw, wraz z egzekwowaniem polityki i angażowaniem konsumentów, jest drogą do złagodzenia tego problemu. W miarę jak Warszawa udoskonala swoje systemy gospodarowania odpadami, zajęcie się kwestią wycofywania żywności z obrotu komercyjnego będzie miało kluczowe znaczenie dla osiągnięcia zrównoważonego bezpieczeństwa żywnościowego w miastach.

Bibliografia

- Ajzen I. 1991, *The theory of planned behavior*, „Organizational Behavior and Human Decision Processes” 50 (2), s. 179–211.
- Bilska B., Tomaszewska M., Kołożyn-Krajewska D., Piecek M. 2020, *Segmentation of Polish households taking into account food waste*, „Foods” 9 (4), s. 379.
- Bourdieu P. 2018, *Distinction A Social Critique of the Judgement of Taste*, Routledge, s. 287–318.
- Borowski P.F. 2021, *Innovative processes in managing an enterprise from the energy and food sector in the era of industry 4.0*, „Processes” 9 (2), s. 381.
- Chang H.H. 2022, *Is it unethical to waste food? Exploring consumer's ethical perspectives and waste intentions*, „Current Psychology” 41 (12), s. 8434–8448.
- Douglas M. 2003, *Purity and Danger: An Analysis of Concepts of Pollution and Taboo*, Routledge, London.
- Galli F., Cavicchi A., Brunori G. 2019, *Food waste reduction and food poverty alleviation: A system dynamics conceptual model*, „Agriculture and Human Values” 36, s. 289–300.
- Gascón J.G.G. 2018, *Food waste: A political ecology approach*, „Journal of Political Ecology” 25 (1), s. 587–601.
- Hermisdorf D., Rombach M., Bitsch V. 2017, *Food waste reduction practices in German food retail*, „British Food Journal” 119 (12), s. 2532–2546.
- Kim J., Rundle-Thiele S., Knox K. 2019, *Systematic literature review of best practice in food waste reduction programs*, „Journal of Social Marketing” 9 (4), s. 447–466.

- Kummu M., De Moel H., Porkka M., Siebert S., Varis O., Ward P.J. 2012, *Lost food, wasted resources: Global food supply chain losses and their impacts on freshwater, cropland, and fertiliser use*, „Science of the Total Environment” 438, s. 477–489.
- Lehtokunnas T., Mattila M., Närviäinen E., Mesiranta N. 2022, *Towards a circular economy in food consumption: Food waste reduction practices as ethical work*, „Journal of Consumer Culture” 22 (1), s. 227–245.
- Manczarski P., Rolewicz-Kalińska A., Lelicińska-Serafin K. 2023, *Quantitative analysis of household food waste collection in Warsaw: Assessing efficiency and waste minimization*, „Sustainability” 15 (24), s. 16827.
- Mazur M. 1976, *Cybernetyka i charakter*, PWN, Warszawa.
- Michie S., Van Stralen M.M., West R. 2011, *The behaviour change wheel: A new method for characterising and designing behaviour change interventions*, „Implementation Science” 6, s. 1–12.
- Moraes N.V., Lermen F.H., Echeveste M.E.S. 2021, *A systematic literature review on food waste/loss prevention and minimization methods*, „Journal of Environmental Management” 286, s. 112268.
- Parfitt J., Barthel M., Macnaughton S. 2010, *Food waste within food supply chains: Quantification and potential for change to 2050*, „Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences” 365 (1554), s. 3065–3081.
- Reynolds C., Goucher L., Quesada T., Bromley S., Gillick S., Wells V.K., Jackson P. 2019, *Consumption-stage food waste reduction interventions – What works and how to design better interventions*, „Food Policy” 83, s. 7–27.
- Shove E., Watson M., Pantzar M. 2012, *The Dynamics of Social Practice: Everyday Life and How it Changes*, Sage, London.
- Stern P.C., Dietz T., Abel T., Guagnano G.A., Kalof L. 1999, *A value-belief-norm theory of support for social movements: The case of environmentalism*, „Human Ecology Review” 6 (2), s. 81–97.
- Thaler R.H., Sunstein C.R. 2009, *Nudge: Improving Decisions about Health, Wealth, and Happiness*, Penguin, London.
- Tomaszewska M., Bilka B., Tul-Krzyszczuk A., Kołożyn-Krajewska D. 2024, *Sustainable food waste management in food service establishments in relation to unserved dishes*, „Sustainability” 16 (15), s. 2071–1050.
- Wiener N. 1961 (2019), *Cybernetics or Control and Communication in the Animal and the Machine*, MIT Press, Cambridge.
- Xu W., Zhou C., Cao A., Luo M. 2016, *Understanding the mechanism of food waste management by using stakeholder analysis and social network model: An industrial ecology perspective*, „Ecological Modelling” 337, s. 63–72.
- Zielińska D., Bilka B., Marciniak-Lukasiak K., Łepecka A., Trzaskowska M., Neffe-Skocińska, Kołożyn-Krajewska D. 2020, *Consumer understanding of the date of minimum durability of food in association with quality evaluation of food products after expiration*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 17 (5), s. 1632.

Abstrakt

Badania nad marnotrawieniem żywności w sektorze komercyjnym potwierdziły kluczową rolę czynników strukturalnych i organizacyjnych w ograniczaniu marnowania żywności. W ujęciu behawioralnym istotnym czynnikiem jest postrzegana wartość produktów spożywczych. Organizacja procesów

operacyjnych w podmiotach handlu i gastronomii ma jednak większy wpływ na skalę marnowania żywności niż ewentualne zmiany postaw i zachowań jednostek; zarządzanie zapasami wymaga przy tym wdrażania rozwiązań technicznych spójnych z dostępnymi zasobami i kompetencjami personelu. Optymalizacja zarządzania łańcuchem dostaw, lepsze egzekwowanie przepisów oraz zmiana percepcji wartości produktów spożywczych przez konsumentów sprzyjają jednocześnie ograniczaniu marnowania żywności.

Słowa kluczowe: marnowanie żywności, komercyjny sektor spożywczy, czynniki behawioralne, egzekwowanie polityki, redystrybucja żywności

Mała rzeka na obrzeżach aglomeracji. Funkcje i zagrożenia ekosystemów rzecznych na przykładzie podwarszawskiej Zimnej Wody

1. Wprowadzenie

Postępująca urbanizacja stała się impulsem do rozwoju badań hydrologicznych w przestrzeni miejskiej i na obrzeżach miast. W badaniach wpływu człowieka na obiekty hydrograficzne w miastach szczególnie dużo uwagi poświęca się zmianom jakości wody, przede wszystkim zmienności czasowo-przestrzennej jej cech fizyczno-chemicznych (Pusłowska-Tyszewska i in. 2012; Bartnik 2017). Badania te w wielu przypadkach wskazywały na obecność ognisk zanieczyszczeń punktowych i obszarowych (Kowalczak 2008). Wyjątkowo wrażliwymi elementami krajobrazu miejskiego są małe rzeki (Jokiel, Bartnik 2002; Richardson, Soloviev 2021). Częstym zagrożeniem dla jakości wód rzecznych przepływających przez obszary antropogeniczne są zrzuty ścieków komunalnych i przemysłowych z oczyszczalni (Molenda 2006; Szatten 2015). Ponadto jakość wody ulega pogorszeniu na skutek spływu z powierzchni miejskiej wód opadowych, które wprowadzają do rzek związki mineralne i pierwiastki toksyczne (Polkowska i in. 2014). Na dopływ zanieczyszczeń narażone są również małe cieki przepływające przez obszary rolnicze na obrzeżach miast, skąd do wody wymywane są nawozy i środki ochrony roślin (Lagocka, Migdał 2015).

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0003-4066-8139.

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.

³ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0003-3066-269X.

⁴ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.

⁵ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0002-3507-0212.

⁶ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.

⁷ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.

Urbanizacja wpływa na zmiany ilości zasobów wodnych. Prowadzi też do zmian w odpływie wody (Kowalczak 2011). Dużym problemem jest uszczelnianie powierzchni w miastach, co zaburza naturalne krążenie wody i infiltrację (Bzymek, Jarosińska 2012; Gorgoń, Gocko-Gomoła 2016), jak również przyczynia się do wzrostu stężenia odprowadzanych do wody zanieczyszczeń przy zwiększonym spływie powierzchniowym (Arnold, Gibbons 1996). Badacze wskazują także na zmiany w reżimie przepływu (Czajkowska 2008; Gelsey i in. 2023). Zwracają również uwagę na problem regulacji i kanalizacji cieków miejskich, co prowadzi do szybszego wypłukiwania cennych związków z krajobrazu (Jokiel, Bartnik 2020) oraz zmniejszania się krajobrazowej retencji wodnej, co z kolei wpływa na wzrost zagrożenia suszą i powodzią (Jokiel, Bartnik 2002, 2020).

Przekształcanie terenów naturalnych w zurbanizowane wpływa negatywnie także na ekosystemy rzeczne (Roy i in. 2009; Wałach 2020). Zmiany ilościowe i jakościowe wody w połączeniu z fragmentacją środowiska sprzyjają zmniejszeniu bioróżnorodności ekosystemów rzecznych na obszarach zurbanizowanych (Glińska-Lewczuk i in. 2016). Jest to istotny problem, gdyż cieki miejskie odgrywają rolę korytarzy ekologicznych dla zwierząt, jak również są miejscem wypoczynku dla mieszkańców miast (Pires i in. 2015). Wielu badaczy sugeruje wprowadzenie rozwiązań technicznych i monitoringu w celu poprawy stanu małych cieków miejskich i ograniczenia antropopresji (Rettinger 1996; Polkowska i in. 2014).

W czasach intensywnej urbanizacji, gdy małe rzeki włączane są w krajobraz miejski, należy pamiętać o ich kluczowym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania miasta i środowiska. Doliny rzeczne na terenach zurbanizowanych pełnią wiele ważnych funkcji przyrodniczych, społecznych i gospodarczych (Frey 2000; Amati, Yokohari 2006; Gunn 2007; Amati, red. 2008). Agata Cieszevska (2024) wymienia funkcje: strukturotwórczą (ograniczającą rozprzestrzenianie się miasta oraz jego rozwój poza obszar metropolitalny), żywicielską (zapewnienie produktów rolnych, materiałów budowlanych, surowców), rekreacyjną (tereny wypoczynku), ekologiczną (zachowanie różnorodności biologicznej, w tym utrzymanie i kształtowanie powiązań przyrodniczych), środowiskotwórczą (związaną m.in. z ochroną ilości i jakości zasobów wód powierzchniowych i podziemnych oraz kształtowanie jakości powietrza) oraz krajobrazową (zapewniającą ochronę wizualnych wartości krajobrazu, w tym przede wszystkim krajobrazu wiejskiego). Jednocześnie zwraca uwagę, że doliny rzeczne – jako miejsca do tej pory niezagospodarowane – stają się atrakcyjnym terenem do lokalizowania nowej zabudowy mieszkaniowej i wytyczania szlaków komunikacyjnych, co powoduje szereg konfliktów społecznych i przestrzennych. Takie problemy zidentyfikowano w przypadku Zimnej Wody, niewielkiej rzeki płynącej przez południowo-zachodnią część aglomeracji warszawskiej. Oprócz presji zabudowy oraz lokalnego konfliktu związanego z planowaną budową drogi tranzytowej (tzw. Paszkowianki), zlewnia ta narażona jest potencjalnie na wiele

problemów, wpływających na funkcjonowanie jej ekosystemu, takich jak zagrożenie suszami oraz gwałtownymi powodziąmi, a także zanieczyszczeniem wód (Rozporządzenie Ministra Infrastruktury 2021; Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie 2025a, 2025b).

Głównym celem niniejszego opracowania jest ocena funkcji i zagrożeń zlewni zurbanizowanej na przykładzie podwarszawskiej strugi Zimna Woda. Tym samym szczegółowe cele obejmują charakterystykę przestrzennego zróżnicowania wybranych cech fizyczno-chemicznych wód oraz odpływu w zlewni Zimnej Wody (1), identyfikację kluczowych przyczyn zmian cech fizyczno-chemicznych wody w biegu rzeki (2) oraz określenie rozwiązań prowadzących do poprawy funkcjonowania hydrologicznego i hydrochemicznego zlewni (3). Są to częściowe wyniki projektu badawczego realizowanego przez pracowników i studentów Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych, finansowanego w ramach Funduszu Inicjatyw Dydaktycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

2. Obszar badań

Zimna Woda jest strugą o długości 22,6 km i powierzchni zlewni około 63 km², przepływającą przez zachodnią część powiatu pruszkowskiego (rys. 1, fot. 1). Zlewnia cieków leży w obrębie trzech mezoregionów fizycznogeograficznych: Równiny Łowicko-Błońskiej, Równiny Warszawskiej i Wysoczyzny Rawskiej (Richling, red. 2021). Rzeźba terenu zlewni cechuje się niewielkim zróżnicowaniem wysokościowym, maksymalna deniwelacja wynosi 63,3 m. Średni spadek podłużny rzeki to 2,28 promila.

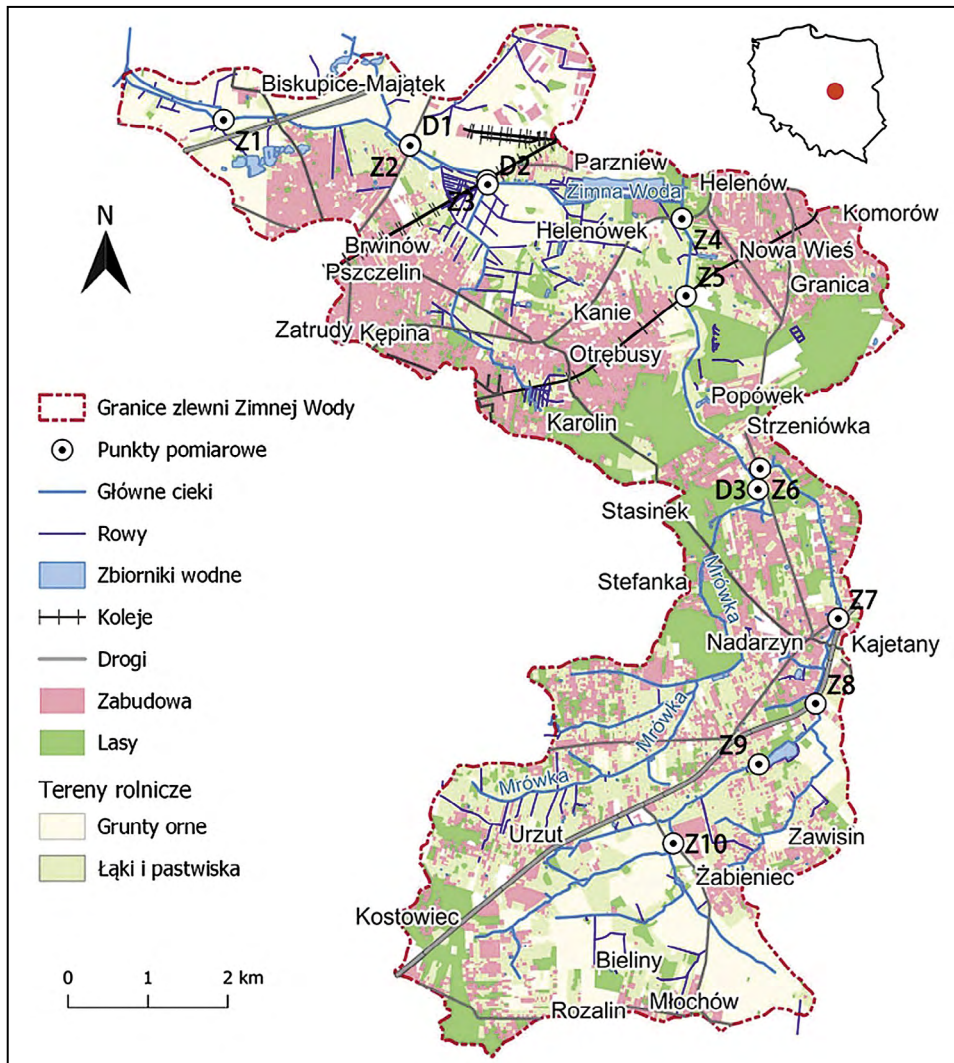
Źródła Zimnej Wody znajdują się w miejscowości Kostowiec, w gminie Nadarzyn, około 250 m na południowy-wschód od drogi ekspresowej S8 (rys. 1). W górnym biegu struga płynie na wschód przez tereny rolnicze. Następnie skręca na północ i przepływa pod drogą ekspresową S8. W środkowym biegu przepływa najpierw przez obszary zurbanizowane, a następnie przez łąki i tereny podmokłe. W dolnym biegu ponownie płynie głównie przez tereny rolnicze. Zimna Woda uchodzi do Rokitnicy (dopływ Utraty) na granicy Biskupic i Kotowic w gminie Brwinów. Na prawie całej długości koryto rzeczki jest wyprostowane i umocnione. Głównymi dopływami Zimnej Wody są Mrówka oraz dopływ spod Otrębus. W górnym biegu, w miejscowości Rusiec, w bezpośrednim sąsiedztwie koryta Zimnej Wody znajduje się kilka stawów. Część z nich jest zasilana wodą ze strugi. Ich łączna powierzchnia wynosi 6,7 ha. W biegu środkowym, w pobliżu Helenowa, znajduje się kompleks stawów zasilany wodą z Zimnej Wody. Łączna powierzchnia zbiorników to ponad 20,6 ha. Największy z nich ma powierzchnię 7,4 ha (obliczenia własne na podstawie Open Street Map 2025).



Fotografia 1. Rzeka Zimna Woda. A odcinek ujściowy poniżej punktu Z1 (kwiecień 2024 r.), B odcinek środkowy poniżej punktu Z4 (czerwiec 2024 r.), C tamy i rozlewisko bobrowe między punktami Z4 i Z5 (październik 2024 r.), D odcinek między punktami Z5 i Z6 (listopad 2024 r.), E odcinek górny w punkcie Z8 (kwiecień 2024 r.), F odcinek górny poniżej punktu Z10 (kwiecień 2024 r.)

Fot. J. Suchożebrski

Przebieg rzeki nawiązuje do przebiegu rynny brwinowskiej – czwartorzędowej doliny kopalnej wyróżniającej się dobrymi warunkami hydrogeologicznymi, umożliwiającymi eksploatację wód podziemnych w znacznych ilościach (Kazimierski 2008). Podłoże geologiczne zlewni zbudowane jest głównie z osadów czwartorzędowych, takich jak piaski, żwiry oraz gliny zwałowe pochodzące z ostatniego zlodowacenia, co sprzyja infiltracji wód opadowych i retencji wód podziemnych. Zwierciadło wód podziemnych ma charakter swobodny i znajduje się na głębokości od kilku do kilkunastu metrów (Państwowy Instytut Geologiczny 2017). W dolinach rzek i strug wody te są silnie związane z wodami powierzchniowymi, a ich poziom podlega sezonowym wahaniom. Główny użytkowy poziom wodonośny znajdujący się



Rysunek 1. Zlewnia Zimnej Wody z lokalizacją punktów pomiarowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUGiK, 2025.

w obrębie rynny brwinowskiej jest źródłem zaopatrzenia w wodę: Pruszkowa, Brwinowa, Podkowy Leśnej, Nadarzyna, Komorowa, Michałowic, Raszyna i innych miast strefy podmiejskiej Warszawy. Poziom zasilany jest przez przesączanie z poziomów nadległych, w tym gruntowych, przez infiltrację opadów atmosferycznych, a także w dolinach rzecznych (Kazimierski 2008; Sawicka 2005, 2007). Według *Bazy danych GIS Mapy hydrogeologicznej Polski 1:50 000* (Państwowy Instytut Geologiczny 2001–2010) obszar zlewni Zimnej Wody cechuje bardzo wysoka i wysoka wrażliwość na zanieczyszczenie pierwszego horyzontu wodonośnego.

Zlewnia Zimnej Wody położona jest w całości w środkowomazowieckim (XVIII) regionie klimatycznym. Średnia roczna temperatura powietrza wynosi 7,7°C. Najcieplejszym miesiącem jest lipiec ze średnią temperaturą powietrza 18,1°C, a najchłodniejszym – styczeń ze średnią temperaturą powietrza –2,8°C. Średnia roczna suma opadów wynosi około 520 mm. Około 40 proc. rocznej sumy opadów przypada na półrocze zimowe, a około 60 proc. – na półrocze letnie (Woś 2010; *Program...* 2020).

Zgodnie z danymi Corine Land Cover 2018 ponad połowę (50,9 proc.) powierzchni zlewni Zimnej Wody zajmują tereny rolne. Uwagę zwraca istotny udział zabudowy miejskiej (28 proc.), natomiast lasy i ekosystemy seminaturalne zajmują łącznie 13,6 proc. powierzchni zlewni. Warto dodać, że znaczna część zlewni znajduje się na obszarze Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, czyli w strefie przejściowej pomiędzy terenami zurbanizowanymi a obszarami o wysokiej wartości przyrodniczej, która pełni funkcję systemu osłony ekologicznej Warszawy i miejsca zaspokajania potrzeb związanych z turystyką i wypoczynkiem (Rozporządzenie nr 3 Wojewody Mazowieckiego 2007).

3. Metodyka badań

Ocenę funkcjonowania hydrologicznego i hydrochemicznego zlewni Zimnej Wody przeprowadzono na podstawie wyników badań terenowych realizowanych od kwietnia do listopada 2024 roku. Co miesiąc prowadzono pomiary natężenia przepływu za pomocą akustycznego miernika przepływu (ADC) firmy OTT w pięciu profilach pomiarowych (punktach) rozmieszczonych wzdłuż biegu Zimnej Wody (rys. 1, tab. 1). Jednocześnie w 13 punktach pomiarowych określono wybrane cechy fizyczno-chemiczne wody (rys. 1, tab. 1). W terenie mierzono temperaturę, odczyn oraz przewodnictwo elektrolityczne właściwe (PEW) wody za pomocą przenośnych urządzeń Hanna HI 98199 (o dokładności $\pm 0,15^{\circ}\text{C}$ i $\pm 0,02$ pH) oraz Elmetron TC-2 (o dokładności 2 proc. skali). Jednocześnie do polietylenowych naczyń o pojemności 50 ml pobierano próbki wody, które posłużyły do oznaczenia stężeń wybranych jonów (NH_4^+ , NO_3^- , PO_4^{3-} , K^+). Analizy chemiczne wykonywano w Laboratorium Analiz Środowiskowych WGSR UW przy użyciu fotometru Exaqua Pro 3, niezwłocznie po pobraniu i przetransportowaniu próbek.

W celu określenia prawidłowości przestrzennych w zakresie pomierzonych zmienionych obliczono podstawowe statystyki opisowe, które przedstawiono w postaci tabelarycznej oraz graficznej (wykresy średnia-wąsy). Zmiany odpływu jednostkowego w biegu Zimnej Wody – obliczonego jako iloraz natężenia przepływu w profilu pomiarowym i powierzchni zlewni zamkniętej danym profilem – oraz PEW przedstawiono z kolei w postaci wykresów liniowych.

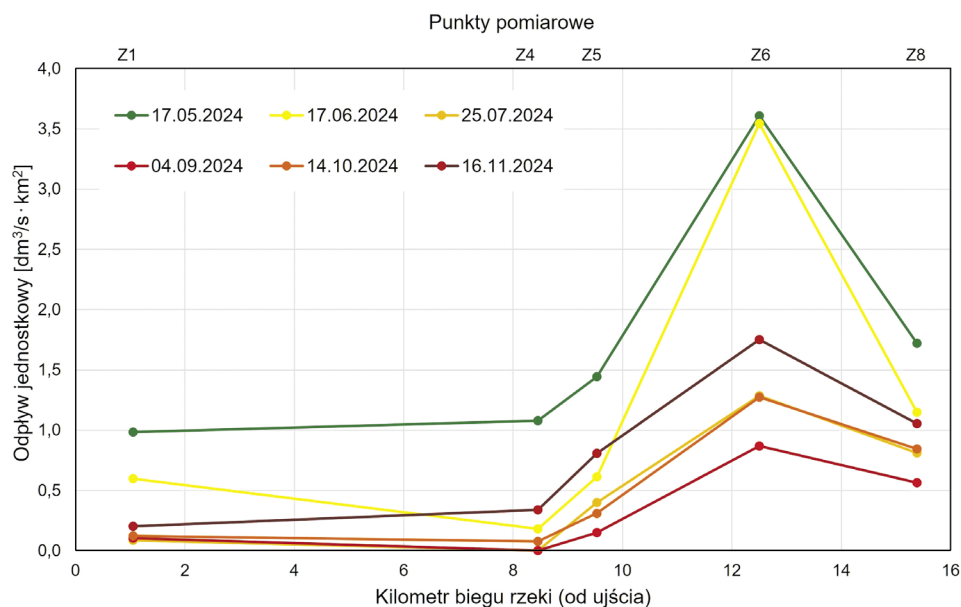
Tabela 1. Punkty pomiaru przepływu (Q) i cech fizyczno-chemicznych wody (C)

Punkt pomiarowy	Rzeka	Lokalizacja	Pomiar
Z1	Zimna Woda	Biskupice (odcinek ujściowy)	Q+C
Z2		Brwinów, ul. Powstańców Warszawy (most drogowy)	C
Z3		Brwinów, ul. Rzeczna (most kolejowy)	C
Z4		Helenówek, ul. Grodziska (powyżej drogi 719)	Q+C
Z5		Kanie Helenowskie (most WKD)	Q+C
Z6		Nadarzyn, ul. Pruszkowska (most drogowy)	Q+C
Z7		Nadarzyn, ul. Warszawska (most drogowy)	C
Z8		Nadarzyn (powyżej drogi S8)	Q+C
Z9		Rusiec, ul. Główna (powyżej stawów)	C
Z10		Żabieniec, al. Kasztanowa (odcinek źródłowy)	C
D1	Dopływ spod Parzniewa	Brwinów, ul. Powstańców Warszawy	C
D2	Dopływ spod Otrębus	Brwinów, ul. Rzeczna	C
D3	Mrówka	Nadarzyn ul. Spacerowa	C

4. Wyniki

Zmiany odpływu w profilu podłużnym Zimnej Wody

O wysokim stopniu przekształcenia antropogenicznego zlewni Zimnej Wody świadczy czasowa i przestrzenna zmienność odpływu jednostkowego. Wyraźnie zaznacza się znaczny wzrost wartości spływu powierzchniowego na obszarze Nadarzyn (punkt Z6), szczególnie w okresach występowania opadów atmosferycznych (rys. 2). Jest to efektem odprowadzania wody z terenu miasta systemem kanalizacji deszczowej, jak i zwiększonego dopływu ścieków z oczyszczalni.



Rysunek 2. Odpływ jednostkowy (q) Zimnej Wody w okresie kwiecień–listopad 2024 r.

Źródło: opracowanie własne.

Poniżej Nadarzyna rzeka płynie w większości przez obszary leśne oraz nieużytkowane mokradła cechujące się większą pojemnością wodną, w warunkach suszy retencjonujące wodę. Pomiędzy linią WKD (punkt Z5) a DW 719 (Z4) woda zatrzymywana jest w rozległym rozlewisku powstałym wskutek piętrzenia wody przez tamę bobrową. Odpływ jednostkowy w punkcie Z4 jest wyraźnie niższy niż w punktach Z5 i Z6, co jest efektem gromadzenia wody na tym obszarze (rys. 2). Na zmniejszenie odpływu jednostkowego wpływa spowolnienie przepływu w powstałym rozlewisku i gromadzenie się osadów. Woda z terenu mokradła odprowadzana jest częściowo rowem melioracyjnym uchodzącym do rzeki poniżej drogi DW 719. Skutkuje to znacznym zmniejszeniem odpływu jednostkowego w punkcie Z4 do wartości 0–1,1 $\text{l/s} \cdot \text{km}^2$. Obszary podmokłych łąk i stawy, które znajdują się poniżej tego punktu, stabilizują warunki odpływu i w profilu Z1 odpływ jednostkowy jest zbliżony do wartości z punktu Z4. W punktach Z1 i Z8 wyraźnie widoczny jest rozwój suszy hydrologicznej w okresie badań, skutkujący zmniejszaniem się wartości odpływu jednostkowego. Punkt Z6 wskazuje zaś na duży i bezpośredni wpływ działalności człowieka na warunki odpływu cieku.

Przestrzenne zróżnicowanie wybranych wskaźników jakości wody w zlewni

Wyniki pomiarów wskazują na znaczne zróżnicowanie przestrzenne badanych cech fizyczno-chemicznych Zimnej Wody i jej dopływów (tab. 2). Średnia temperatura

wody zmieniała się w zakresie od 13,4°C w punkcie Z4 do 17,1°C w punktach Z5 i Z6; zwraca uwagę nagły wzrost średniej temperatury wody o 1,2°C między punktami Z7 i Z6. W przypadku przewodnictwa elektrolitycznego właściwego również udokumentowano wyraźne kontrasty przestrzenne; najniższymi wartościami PEW odznaczył się punkt D2 reprezentujący dopływ z Otrębus, natomiast najwyższą PEW w zlewni – punkt Z6 położony poniżej dopływu z oczyszczalni w Nadarzynie. Odczyn wód w zlewni Zimnej Wody był lekko zasadowy bądź zbliżony do obojętnego i mieścił się w zakresie 7,0–7,6 pH (tab. 2).

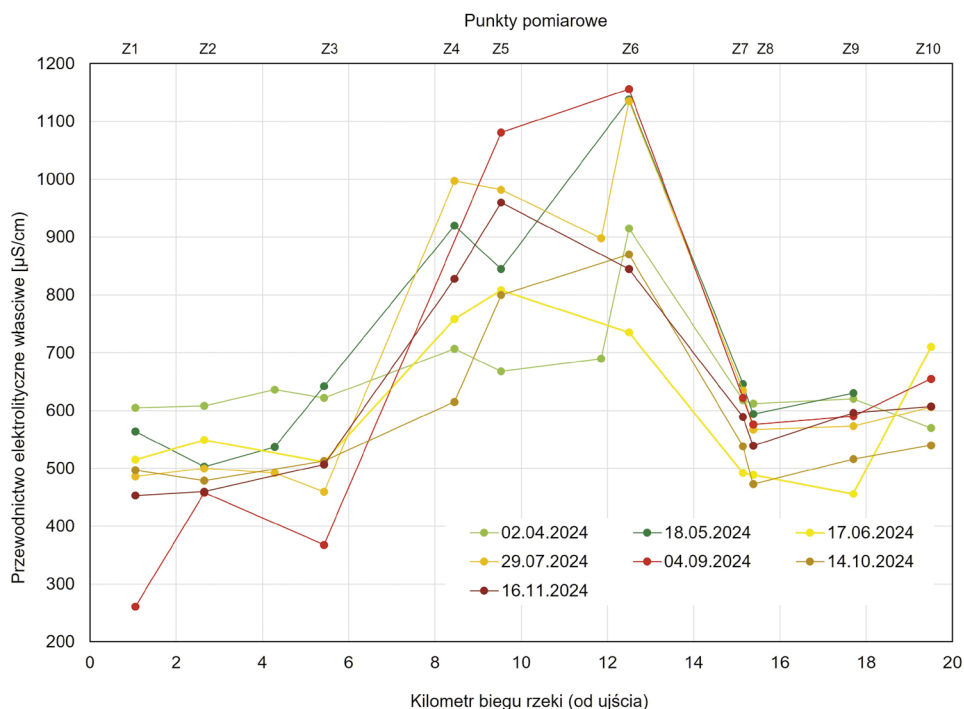
Tabela 2. Średnie wartości temperatury, przewodnictwa elektrolitycznego właściwego (PEW) oraz odczynu (pH) wody w okresie kwiecień–listopad 2024 r. w punktach pomiarowych

Punkt pomiarowy	Temperatura wody [°C]	PEW [$\mu\text{S}/\text{cm}$]	pH [–]
Z1	14,6	487	7,3
Z2	13,8	508	7,1
Z3	14,3	518	7,1
Z4	13,4	804	7,4
Z5	17,1	888	7,6
Z6	17,1	924	7,4
Z7	15,9	592	7,3
Z8	16,5	550	7,1
Z9	16,1	569	7,2
Z10	16,2	602	7,5
D1	14,3	607	7,1
D2	14,1	396	7,0
D3	15,8	464	7,2

Źródło: opracowanie własne.

Ocena zmian przewodnictwa elektrolitycznego w biegu Zimnej Wody w poszczególnych terminach pomiarowych umożliwiła określenie charakterystycznego zróżnicowania przestrzennego w profilu podłużnym (rys. 3). W górnym odcinku od źródeł do Nadarzyna wartości przewodnictwa mieściły się w zakresie 400–700 $\mu\text{S}/\text{cm}$ i były względnie wyrównane. Zupełnie inna sytuacja była w punkcie Z6 zlokalizowanym poniżej dopływu wód z oczyszczalni w Nadarzynie, w którym zanotowano znaczny wzrost wartości PEW nawet o 500 $\mu\text{S}/\text{cm}$. Na odcinku rzeki poniżej oczyszczalni następował z kolei stopniowy spadek wartości PEW, zwłaszcza pomiędzy punktami Z5 i Z4. Jedynie w okresie zwiększonego przepływu rzeki wywołanego opadami atmosferycznymi (kwiecień i lipiec) wartości PEW wzrastały między

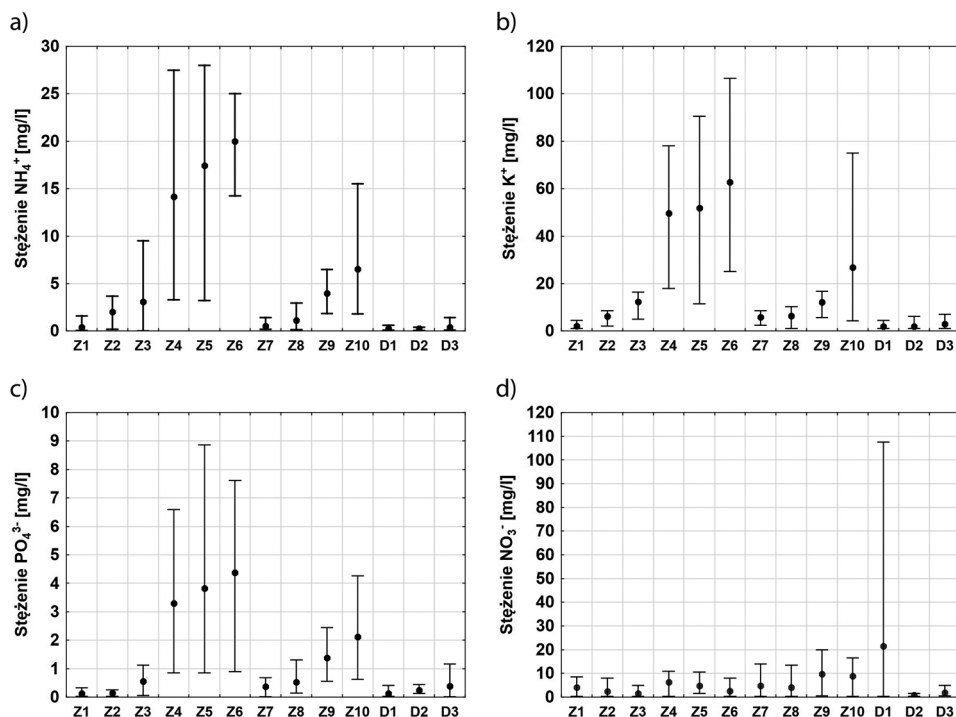
tymi punktami, co mogło być efektem uwolnienia jonów i osadów sedymentujących w rozlewisku bobrowym. W dolnym biegu Zimnej Wody poniżej Brwinowa wartości PEW były najczęściej zbliżone lub nieznacznie niższe od wartości notowanych w górnym biegu rzeki powyżej Nadarzyna (rys. 3).



Rysunek 3. Zmiany przewodnictwa elektrolitycznego właściwego Zimnej Wody w profilu podłużnym w okresie kwiecień–listopad 2024 r.

Źródło: opracowanie własne.

Do zmian wartości przewodnictwa elektrolitycznego właściwego w biegu Zimnej Wody bezpośrednio nawiązywały zmiany stężeń oznaczanych jonów (rys. 4). Niemal identyczne zróżnicowanie przestrzenne udokumentowano w przypadku stężeń jonów NH_4^+ , K^+ i PO_4^{3-} , których rozkład wartości przedstawiono na rysunkach 4 a, b i c. W odcinku źródłowym, reprezentowanym przez punkt Z10, zanotowano względnie wysokie ich stężenia, które wraz z biegiem rzeki zmniejszały się, osiągając najniższe wartości średnie w punkcie Z7. Następnie w punkcie Z6, położonym poniżej oczyszczalni w Nadarzynie, następował gwałtowny wzrost stężeń i w rezultacie zanotowano tam najwyższe średnie wartości stężeń jonów NH_4^+ , K^+ i PO_4^{3-} spośród wszystkich badanych punktów, osiągające odpowiednio nawet 20,0, 62,7 oraz 4,4 mg/l (rys. 4).



Rysunek 4. Przestrzenne zróżnicowanie stężenia jonu amonowego (a), potasu (b), fosforanów (c) i azotanów (d) w Zimnej Wodzie (Z1–Z10) i jej dopływach (D1–D3) w okresie kwiecień–listopad 2024 r. Kropka wyznacza wartość średnią, a wąsy wartości ekstremalne

Źródło: opracowanie własne.

Na dalszym odcinku rzeki obejmującym mokradła w rejonie Kań Helenowskich i Helenówka następował z kolei stopniowy spadek stężeń jonów NH_4^+ , K^+ i PO_4^{3-} , najbardziej widoczny między punktami Z5 i Z4 oraz Z4 i Z3. Odmienne zróżnicowanie przestrzenne udokumentowano w przypadku jonu azotanowego, którego stężenia były względnie stabilne w biegu Zimnej Wody. Najwyższe wartości stężeń NO_3^- zmierzono w górnym biegu rzeki w punktach Z9 i Z10, jednak nie przekraczały one wartości 20 mg/l. Na uwagę zasługuje punkt D1 (dopływ z Gąsina), w którym średnie stężenie NO_3^- było najwyższe ze wszystkich badanych punktów, osiągając 21,5 mg/l; należy jednak podkreślić, iż tak wysoka wartość średnia jest efektem jednorazowej, incydentalnej wartości, która w czerwcu wyniosła 107,5 mg/l.

5. Dyskusja

Zlewnia Zimnej Wody jak w soczewce skupia wiele problemów i zagrożeń charakterystycznych dla ekosystemów niewielkich rzek, płynących w krajobrazie

antropogenicznym. W górnym biegu rzeki między Żabieńcem a Nadarzynem (punkty Z10–Z7) zwracają uwagę podwyższone wartości PEW wody oraz stężeń jonów NH_4^+ , NO_3^- , PO_4^{3-} i K^+ , wskazujące na dopływ zanieczyszczeń pochodzenia rolniczego. Sprzyja temu bliskość gruntów ornych, których nawożenie odpowiada za wzbogacanie spływu powierzchniowego i podziemnego w związki azotu i fosforu (Kuczyńska i in. 2021), zwłaszcza w obliczu braku efektywnie funkcjonujących stref buforowych, odgrywających rolę barier biogeochemicznych (Gilliam 1994; Sweeney, Newbold 2014). Mimo stopniowego wdrażania narzędzi mających na celu ograniczenie antropogenicznych emisji związków azotu i fosforu (opisanych m.in. w *Kodeksie dobrej praktyki rolniczej*) zanieczyszczenie wód tymi substancjami w dalszym ciągu jest dużym zagrożeniem dla wód powierzchniowych i podziemnych, na co wskazują badania Agnieszki Ławniczak i innych (2016) oraz Krzysztofa Stępniewskiego i innych (2024).

Uzyskane wyniki wskazują również na problem z funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków w Nadarzynie. W punkcie Z6, położonym poniżej dopływu z oczyszczalni, każdorazowo obserwowano wzrost wszystkich badanych wskaźników jakości wody, udowadniając niewystarczającą efektywność oczyszczania ścieków bądź obecność awaryjnych zrzutów ścieków nieoczyszczonych. Negatywny efekt funkcjonowania oczyszczalni przedstawili Maja Lewandowska-Robak i inni (2011) oraz Józef Mosiej i inni (2019), co wskazuje na istnienie szerszego problemu, związanego z niewystarczającą efektywnością oczyszczania ścieków w gminnych oczyszczalniach (choćby na skutek rozwoju zabudowy i zagęszczania obszarów zurbanizowanych), a także niewydajnych technologii oczyszczania. W przypadku Zimnej Wody negatywny efekt oddziaływania oczyszczalni potęgowany jest przez niewielki stopień rozcieńczania ścieków wodami rzeczными ze względu na niekorzystny stosunek naturalnego przepływu Zimnej Wody w profilu powyżej oczyszczalni (średnio 15,2 l/s) do dopływu ścieków (średnio 17,3 l/s). Należy jednak podkreślić, że dzięki pracy oczyszczalni następuje dwukrotny wzrost natężenia przepływu Zimnej Wody, co ma niebagatelne znaczenie dla jego podtrzymania w okresach suszy hydrologicznej. Znaczenie dopływu ścieków w kształtowaniu odpływu w okresach bezdeszczowych zostało podkreślone uprzednio w literaturze (Nowicka, Cudna 2002). Dla przykładu: w profilu wodowskazowym Krubice podczas suszy 2015 roku ścieki oczyszczone stanowiły niemal 100 proc. przepływu całkowitego Utraty, przy wartości średniej dla roku szacowanej na 39 proc. (Somorowska, Łaszewski 2017).

Stopniowa poprawa jakości wody w strudze Zimna Woda wraz z jej biegiem potwierdza z kolei bardzo istotną funkcję mokradeł w kształtowaniu jakości wód rzecznych. Na odcinku między Kaniami Helenowskimi a Helenówkiem nastąpił wyraźny spadek stężeń badanych jonów, który można powiązać z procesami samooczyszczania wód, zachodzącymi w obrębie rozlewisk powstałych poprzez spiętrzenie wód tamami przez bobry. Samooczyszczanie zachodzi tam na skutek zróżnicowanych procesów fizycznych i biochemicznych, takich jak sedimentacja zawiesiny oraz cięższych frakcji, pobór jonów przez zbiorowiska makrofitów oraz fitoplankton,

jak również zwiększona działalność mikrobiologiczna (Johnston 1991). Samoczyszczaniu sprzyja również większe zacienienie koryta, które powodowało zahamowanie wzrostu temperatury wody bądź nawet jej spadek, a w rezultacie potencjalnie zwiększenie nasycenia wody tlenem. Ważną rolę w poprawie jakości wód Zimnej Wody na skutek procesu rozcieńczania odgrywają również jej dopływy, których wody odznaczały się względnie niskimi stężeniami badanych jonów. Warto podkreślić, iż Zimna Woda była objęta monitoringiem badawczym przez WIOŚ (2007); wyniki badań prowadzonych w punkcie pomiarowym w Biskupicach wskazywały wówczas na znaczne zanieczyszczenie rzeki. Wartości wskaźników i substancji, takich jak: barwa, zawiesina ogólna, BZT₅, ChZT-Mn, ChZT-Cr, przewodnictwo elektrolityczne, mangan, azot Kjeldahla, fosfor ogólny, selen oraz żelazo, odpowiadały IV lub V klasie jakości wód. Pomiary przeprowadzone na potrzeby niniejszych badań potwierdzają więc, że zanieczyszczenie rzeki pozostaje nierozwiązanym problemem.

W badaniach potwierdzono, iż mokradła pełnią również istotną funkcję retencyjną, co jest szczególnie ważne w kontekście zabudowy zlewni i znacznego uszczelnienia jej powierzchni. Przyspieszenie spływu powierzchniowego oraz zmniejszenie infiltracji prowadzi bowiem do wzrostu zagrożenia suszą (Bartnik 2017), jednocześnie zwiększając ryzyko nagłych wezbrań, związanych z nawałnymi opadami deszczu (Barszcz 2009). Oddziaływanie mokradeł było widoczne na odcinku Zimnej Wody między punktami Z5 i Z3. Wskutek oddziaływania tamy bobrowej spiętrzona woda zasila przesuszone tereny mokradeł położonych między linią WKD (punkt Z5) a drogą DW719 (Z4). Nadmiar wody odpływa także rowem melioracyjnym poprowadzonym równolegle do koryta Zimnej Wody i uchodzącym do rzeki poniżej drogi 719; w konsekwencji następowała stabilizacja odpływu Zimnej Wody poniżej mokradła. Retencja wody w mokradle ma również istotny wpływ na infiltracyjne zasilanie pierwszego poziomu wodonośnego oraz wód głębszych (Państwowy Instytut Geologiczny 2017). Wymiana wody między piętrami wodonośnymi odbywa się głównie w drodze pionowego przesączania oraz bezpośredniego zasilania przez rzeki. Należy podkreślić, że poziom wód głębszych jest źródłem zaopatrzenia w wodę Pruszkowa, Brwinowa, Podkowy Leśnej, Nadarzyna, Komorowa, Michałowic, Raszyna i innych miast strefy podmiejskiej Warszawy (Kazimierski 2008).

W kontekście zmian klimatycznych wzrasta środowiskotwórcza rola dolin rzecznych na obrzeżach miasta. Mieszkańcy są coraz bardziej świadomi wpływu warunków i stanu środowiska na jakość życia i odporność na wyzwania, jakie niesie ze sobą zmieniający się klimat. Widać to chociażby w rozwoju działalności takich stowarzyszeń, jak Porozumienie Inicjatyw dla Zielonego Pierścienia Warszawy, Mała Wspólnota – Stowarzyszenie Dziedzictwa Kulturowego i Krajobrazowego działających m.in. na rzecz ochrony zlewni Zimnej Wody. Dolina Zimnej Wody pełni funkcje rekreacyjne, szczególnie między Nadarzynem a Kaniami Helenowskimi. Poprowadzono tędy kilka pieszych i rowerowych szlaków turystycznych, rozwija się też turystyka konna. Rzeka i okoliczne lasy pełnią funkcję ważnego korytarza

migracyjnego dla zwierząt. Powyższe funkcje znalazły swoje potwierdzenie w uzasadnieniu decyzji o ustanowieniu Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (Rozporządzenie nr 3 Wojewody Mazowieckiego 2007). Funkcje te są jednak wciąż bardzo rzadko uwzględniane w dokumentach planistycznych gmin. Powstają lokalne plany adaptacji do zmian klimatu, jednak właściwie nie odnoszą się one do sposobu zagospodarowania terenów wokół miast.

Planowana droga wojewódzka, tzw. Paszkowianka, ma przebiegać przez dolinę Zimnej Wody, co wiąże się z istotnymi wyzwaniami środowiskowymi i inżynieryjnymi. Trasa będzie przecinać koryto rzeki, a także liczne rowy melioracyjne. W dolinie Zimnej Wody przewidziano budowę mostu lub tunelu, co wymaga osuszenia mokradł i bagien. Wpłyne to istotnie na stan hydrologiczny zlewni. Dodatkowo budowa może przerwać korytarz ekologiczny łączący doliny Zimnej Wody i Utraty. Mieszkańcy okolicznych miejscowości wyrażają sprzeciw wobec inwestycji, argumentując, że przyczyni się ona do fragmentacji lasów chronionych oraz wzrostu presji urbanizacyjnej w rejonie (Raport 2024).

Rozwiązaniem wpływającym na poprawę stanu Zimnej Wody i jej doliny mogłaby być jej renaturyzacja. Liczne przykłady wskazują, że renaturyzacja małych zanieczyszczonych rzek przynosi liczne korzyści ekologiczne i społeczne. Dobrymi przykładami może być renaturyzacja rzek Mozgawy i Mierzawy w województwie świętokrzyskim, gdzie obserwowano niemal natychmiastowy powrót ryb na odtworzone tarliska oraz poprawę jakości wody w rzekach (WWF Polska). Renaturyzacja Sokołówki w Łodzi polegała z kolei m.in. na przywróceniu naturalnego, meandrującego biegu rzeki i przyczyniła się do poprawy estetyki krajobrazu miejskiego, zwiększenia bioróżnorodności oraz poprawy jakości życia mieszkańców Łodzi (Zajac-Waack 2024). W Radomiu zrealizowano natomiast projekt renaturyzacji rzeki Mlecznej na wysokości istniejących bulwarów. Działania te miały na celu zmniejszenie ryzyka powodzi, ale też spowolnienie przepływu poprzez przywrócenie naturalnego koryta rzeki oraz utworzenie zatok zastoiskowych, które pełnią funkcję retencyjną. Wprowadzono również naturalne elementy morfologii koryta rzecznego, takie jak pnie drzew czy kamienie (Klimas 2023). Działania te wskazują, że renaturyzacja małych rzek nie tylko przywraca równowagę ekosystemów, lecz także przynosi wymierne korzyści dla lokalnych społeczności, takie jak: poprawa jakości wody, zwiększenie atrakcyjności turystycznej oraz podniesienie jakości życia mieszkańców. Zwiększa również odporność na powódzie i susze.

6. Podsumowanie

Przeprowadzone badania wskazują, że tereny mokradłowe w dolinie Zimnej Wody odgrywają istotną rolę w ograniczaniu negatywnych skutków urbanizacji i zmian klimatycznych. Działają one jak naturalny filtr, wspomagając retencję wody oraz

poprawiając jej jakość, co ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania ekosystemów wodnych i lądowych.

Obszar ten jest również istotnym elementem sieci korytarzy ekologicznych, umożliwiającym migrację fauny oraz zachowanie ciągłości ekosystemów. W ten sposób ogranicza skutki fragmentacji środowiska naturalnego, która jest jednym z głównych zagrożeń wynikających z procesów urbanizacyjnych.

Tereny mokradeł pełnią ponadto istotne funkcje społeczne i rekreacyjne. Obecność obszarów leśnych i łąkowych sprzyja aktywnemu wypoczynkowi na łonie natury, a prowadzona na tych terenach edukacja ekologiczna przyczynia się do zwiększania świadomości społecznej w zakresie ochrony środowiska.

Zlewnia Zimnej Wody jest jednak narażona na liczne zagrożenia wynikające z presji urbanizacyjnej, w tym planowanej budowy drogi wojewódzkiej przecinającej rzekę i mokradła, oraz z degradacji siedlisk przyrodniczych. W związku z tym bardzo ważne jest wdrażanie działań mających na celu ochronę terenów mokradlowych oraz zrównoważone zarządzanie pozostałymi obszarami zlewni.

Zasadnicze znaczenie ma również ochrona rzeki przed nadmierną regulacją oraz podejmowanie działań renaturyzacyjnych, zarówno w odniesieniu do koryta rzecznoego, jak i stref buforowych. Działania te są niezbędne dla zachowania funkcji biogeochemicznych mokradeł, które odgrywają rolę naturalnych barier chroniących ekosystemy wodne i lądowe. Wdrażanie kompleksowych strategii ochronnych przyczyni się do zachowania przyrodniczego dziedzictwa regionu i do poprawy jakości życia lokalnej społeczności.

Podziękowania

Autorzy pragną podziękować uczestnikom Projektu Zimna Woda: Amelii Bartnickiej, Ryszardowi van den Bercken, Michałowi Deludze, Emilii Józefczyk, Aleksandrowi Kuśnierzowi, Zuzannie Pyskaty, Aleksandrze Radeckiej, Alicji Sierakowskiej, Michałowi Wilkowi oraz Natalii Zielińskiej za pomoc w realizacji badań.

Bibliografia

- Amati M. (ed.) 2008, *Urban Green Belts in the Twenty-first Century*, Ashgate Publishing, London.
- Amati M., Yokohari M. 2006, *Temporal Changes and Local Variations in the Functions of London's Green Belt*, „Landscape and Urban Planning” 75 (1–2), s. 125–142.
- Arnold C.L., Gibbons C.J. 1996, *Impervious surface coverage: The emergence of a key environmental indicator*, „Journal of the American Planning Association” 62 (2), s. 243–258.
- Barszcz M. 2009, *Prognoza maksymalnych przepływów prawdopodobnych wywołanych ulewami w zurbanizowanej zlewni Potoku Służewieckiego*, „Scientific Review Engineering and Environmental Sciences” 18 (4), s. 3–21.

- Bartnik A. 2017, *Mała rzeka w dużym mieście: wybrane aspekty obiegu wody w obszarze zurbanizowanym na przykładzie łódzkiej Sokołówki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Bzymek B., Jarosińska E. 2012, *Wpływ uszczelnienia powierzchni zlewni na opad wód deszczowych*, *Czasopismo Techniczne „Środowisko”* 109 (1-Ś), s. 41–57.
- Cieszevska A. 2024, *Green belts: Zielone pierścienie wielkich miast*, Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa, <https://doi.org/10.23858/JUE19.2021.016>.
- Czajkowska A. 2008, *Wpływ antropopresji na jakość i stosunki wodne w zlewni rzeki Bierawki*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Frey H.W. 2000, *Not green belts but green wedges: The precarious relationship between city and country*, „Urban Design International” 5, s. 13–25.
- Gelsey K., Chang H., Ramirez D. 2023, *Effects of landscape characteristics, anthropogenic factors, and seasonality on water quality in Portland, Oregon*, „Environmental Monitoring and Assessment” 195 (1), s. 219.
- Gilliam J.W. 1994, *Riparian Wetlands and Water Quality*, „Journal of Environmental Quality” 23, s. 896–900.
- Glińska-Lewczuk K. i in. 2016, *The impact of urban areas on the water quality gradient along a lowland river*, „Environmental Monitoring and Assessment” 188 (12), s. 6406.
- Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK) 2025, Baza Danych Obiektów Topograficznych BDOT10k, Warszawa, <https://www.geoportal.gov.pl>, dostęp 22.03.2025.
- Gorgoń J., Gocko-Gomoła K. 2016, *Woda w mieście jako czynnik wzmacniający jego odporność na zmiany klimatu*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach” 8, s. 31–44.
- Gunn S.C. 2007, *Green belts: A review of the region's responses to a changing housing agenda*, „Journal of Environmental Planning and Management” 50 (5), s. 595–617.
- Johnston C.A. 1991, *Sediment and nutrient retention by freshwater wetlands: Effects on surface water quality*, „Critical Reviews in Environmental Control” 21 (5–6), s. 491–565.
- Jokiel P., Bartnik A. 2002, *Woda na zapleczu wielkiego miasta: możliwości wykorzystania i problemy ochrony zasobów i obiektów wodnych w małej zlewni strefy podmiejskiej Łodzi*, Zakład Hydrologii i Gospodarki Wodnej, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Jokiel P., Bartnik A. 2020, *Ner. Monografia hydrologiczna niekochanej rzeki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kazimierski B. 2008, *Monitoring wód podziemnych – przykład zastosowania lokalnego*, „Przegląd Geologiczny” 56 (4).
- Klimas B. 2023, *W szuwarach*, Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”, 13.01.2023, <https://wspolnota.org.pl/news/w-szuwarach-1>, dostęp 21.03.2025.
- Kowalczak P. 2008, *Zagrożenia związane z deficytem wody*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Kowalczak P. 2011, *Wodne dylematy urbanizacji*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Kuczyńska A., Jarnuszewski G., Nowakowska M., Wexler S.K., Wiśniowski Z., Burczyk P., Durkowski T., Woźnicka M. 2021, *Identifying causes of poor water quality in a Polish agricultural catchment for designing effective and targeted mitigation measures*, „Science of The Total Environment” 765, <https://doi.org/10.1016/j.scitotenv.2020.144125>.

- Lagocka M., Migdał P. 2015, *Wpływ terenów rolniczych i zurbanizowanych na zanieczyszczenie polskich rzek*, „Ekonatura” (02).
- Lewandowska-Robak M., Górski Ł., Kowalkowski T., Dąbkowska-Naskręt H., Miesikowska I. 2011, *Wpływ ścieków oczyszczonych odprowadzanych z Oczyszczalni Ścieków w Tucholi na jakość wody w strudze Kicz*, „Inżynieria i Ochrona Środowiska” 14, s. 209–221.
- Ławniczak A.E., Zbierska J., Nowak B., Achtenberg K., Grześkowiak A., Kanas K. 2016, *Impact of agriculture and land use on nitrate contamination in groundwater and running waters in central-west Poland*, „Environmental Monitoring and Assessment” 188 (3), s. 172.
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska 2004, *Kodeks dobrej praktyki rolniczej*, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA), Warszawa.
- Molenda T. 2006, *Wybrane problemy renaturyzacji cieków w zlewniach zurbanizowanych i uprzemysłowionych*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 4 (3), s. 125–132.
- Mosiej J., Skrzypski J., Suchecka T. 2019, *Impact of the Łódź agglomeration on water quality indicators and load of pollutants in ner and warta rivers, in the period 1995–2011*, „Acta Scientiarum Polonorum Formatio Circumiectus” 18 (4), s. 25–35.
- Nowicka B., Cudna N. 2002, *Wpływ zabudowy miejskiej na warunki odpływu w zlewni Srebrnej*, „Prace i Studia Geograficzne” 31, s. 189–204.
- Open Street Map 2025, <https://www.openstreetmap.org>, dostęp 22.03.2025.
- Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (PGW WP) 2025a, *Plany przeciwdziałania skutkom suszy*, <https://www.hydroportal.pl>, dostęp 21.03.2025.
- Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (PGW WP) 2025b, *Mapy zagrożenia powodziowego*, <https://www.hydroportal.pl>, dostęp 21.03.2025.
- Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy 2017, *Karta informacyjna JCWPd nr 65*.
- Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie 2001–2010, *Baza danych GIS Mapy hydrogeologicznej Polski 1:50 000. Pierwszy poziom wodonośny – wrażliwość na zanieczyszczenie i jakość wód*. Objąsnienia arkuszy: Błonie (552), Grodzisk Mazowiecki (558), Raszyn (0559).
- Pires N.L. i in. 2015, *Impacts of the urbanization process on water quality of Brazilian savanna rivers: the case of Preto River in Formosa, Goiás State, Brazil*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 12 (9), s. 10671–10686.
- Polkowska Ż., Olkowska E., Ruman M. 2014, *Zanieczyszczenie zlewni rzeki Kłodnicy związkami z grupy kationowych surfaktantów jako przejaw antropopresji terenów przemysłowych*, [w:] R. Cieślński, K. Jereczek-Korzeniewska (red.), *Problemy badań wody w XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 286–296.
- Program Ochrony Środowiska dla Powiatu Pruszkowskiego na lata 2021–2024 z perspektywą na lata 2025–2028*, Zakład Analiz Środowiskowych Eko-precyzja, Pruszków 2020.
- Pusłowska-Tyszevska D. i in. 2012, *Problemy gospodarki wodnej zlewni zurbanizowanej na przykładzie rzeki Białej*, z. 34, Komitet Gospodarki Wodnej Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Raport 2024, *Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla zadania pn. „Budowa drogi wojewódzkiej tzw. „Paszkowianki” na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 719 do węzła drogi ekspresowej S8 „Paszków”*, SAFEGE S.A.S. oddział w Polsce, Warszawa.
- Rettinger W. 1996, *Hydrologiczne skutki antropopresji na przykładzie Gór Słonnych*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków.

- Richardson M., Soloviev M. 2021, *The urban river syndrome: Achieving sustainability against a backdrop of accelerating change*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 18 (12), s. 6406.
- Richling A. (red.) 2021, *Regionalna geografia fizyczna Polski*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań [Warszawa].
- Roy A.H., Purcell A.H., Walsh C.J. 2009, *Urbanization and stream ecology: Five years later*, „Journal of the North American Benthological Society” 28 (4), s. 908–910.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie przyjęcia Planu przeciwdziałania skutkom suszy, Dz. U. z 2021 r. poz. 1615.
- Rozporządzenie nr 3 Wojewody Mazowieckiego z dnia 13 lutego 2007 r. w sprawie Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, Dz. Urz. Woj. Mazowieckiego, nr 42 poz. 870.
- Sawicka K. 2005, *Charakterystyka rynny brwinowskiej wraz z oceną chemizmu i jakości wód podziemnych*, „Współczesne Problemy Hydrogeologii” 12, s. 655–661.
- Sawicka K. 2007, *Rynna brwinowska i jej znaczenie dla kształtowania się lokalnych i regionalnych warunków hydrogeologicznych*, „Współczesne Problemy Hydrogeologii” 13, s. 869–877.
- Somorowska U., Łaszewski M. 2017, *Human-influenced streamflow during extreme drought: Identifying driving forces, modifiers, and impacts in an urbanized catchment in central Poland*, „Water and Environment Journal” 31, s. 345–352.
- Stępniewski K., Karger M., Łaszewski M. 2024, *The impact of various types of cultivation on stream water quality in Central Poland*, „Water” 16 (1), s. 50.
- Sweeney B.W., Newbold J.D. 2014, *Streamside forest buffer width needed to protect stream water quality, habitat, and organisms: A literature review*, „JAWRA Journal of American Water Resources Association” 50, s. 560–584.
- Szatten D. 2015, *Wpływ antropopresji na stan ekologiczny małej zlewni rzecznej na przykładzie Strugi Młyńskiej*, „Journal of Education, Health and Sport” 5 (5), s. 401–412.
- Wałach M. 2020, *Zróżnicowanie cech fizycznych i chemicznych wód w profilu podłużnym rzeki Wisłok* [praca doktorska, maszynopis, Wydział Geografii i Geologii, Uniwersytet Jagielloński, Kraków].
- WIOŚ 2007, *Stan środowiska w województwie mazowieckim w 2006 roku*, Raport Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, Inspekcja Ochrony Środowiska, Warszawa, s. 167.
- Woś A. 2010, *Klimat Polski w drugiej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- WWF Polska, *Przywracamy życie w rzekach!*, <https://www.wwf.pl/przywracamy-zycie-w-rzekach>, dostęp 21.03.2025.
- Zajac-Waack A. 2024, *Łódzkie rzeki i ich renaturyzacja*, PortalKomunalny.pl, dodatek specjalny 12/2024 (1), <https://portalkomunalny.pl/plus/arttykul/lodzkie-rzeki-i-ich-renaturyzacja/>, dostęp 21.03.2025.

Abstrakt

Wyniki badań strugi Zimna Woda płynącej na obrzeżach aglomeracji warszawskiej wskazują na duży wpływ procesów urbanizacji na terenie zlewni rzecznej na jakość wód. Stwierdzono zmiany w odpływie i zanieczyszczenie rzeki wynikające głównie z antropopresji, przede wszystkim z dopływu ścieków komunalnych i z działalności rolniczej. Mokradła w dolinie Zimnej Wody działają jak naturalne filtry łagodzące negatywne skutki urbanizacji. Zaobserwowano zmniejszenie stężeń zanieczyszczeń wzdłuż biegu rzeki dzięki obecności mokradeł i działalności bobrów. Zagrożeniem dla ekosystemu rzeki może być planowana budowa drogi wojewódzkiej przecinającej dolinę rzeki oraz presja zabudowy. Ochrona i renaturyzacja rzeki są kluczowe dla zachowania bioróżnorodności oraz ilości i jakości zasobów wód powierzchniowych i podziemnych. Badania podkreślają znaczenie zrównoważonego rozwoju strefy podmiejskiej Warszawy w kontekście ochrony środowiska. Wnioski z badań mogą być użyteczne dla planistów i decydentów w zakresie ochrony zasobów wodnych i tworzenia tzw. zielonych pierścieni wokół miast.

Słowa kluczowe: Zimna Woda, mała rzeka, urbanizacja, mokradła, zanieczyszczenie wody, ochrona zasobów wodnych

Meandry partycypacji.

Studium przypadku Branżowej Komisji

Dialogu Społecznego ds. Warszawskiej Wisły

1. Wprowadzenie

W ostatnich dekadach w miastach na całym świecie obserwujemy intensyfikację procesów określanych jako powrót miasta do rzeki. Po okresie industrializacji, który doprowadził do marginalizacji funkcji rekreacyjnych i społecznych obszarów nadrzecznych, wiele miast rozpoczęło procesy rewitalizacji i ponownego zagospodarowania terenów nad rzekami. Trend ten wpisuje się w szersze nurty współczesnego myślenia o mieście – zrównoważonego rozwoju i gospodarowania przestrzenią, które zorientowane są na jakość życia mieszkańców. Tereny nadrzeczne oferują przestrzeń integracji, rekreacji, aktywności kulturalnej i obywatelskiej.

Powrót miasta do rzeki to proces wielowymiarowy. Z jednej strony dotyczy on aspektów planistycznych, zarządzania przestrzenią publiczną, mechanizmów integracji terenów nadrzecznych z tkanką miejską czy ochrony środowiska. Z drugiej strony wiąże się z wymiarem społecznym i kulturowym – rzeka to wspólne dobro, przestrzeń pamięci zbiorowej, także arena praktyk społecznych i obywatelskich.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera problematyka zarządzania przestrzenią miasta, w której coraz większy nacisk kładzie się na partycypację społeczną. Aktorzy społeczni – organizacje pozarządowe, mieszkańcy, lokalni przedsiębiorcy – stają się aktywnymi uczestnikami procesu podejmowania decyzji. Przestrzeń

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0009-1143-3139.

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0001-1583-0301.

³ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.

⁴ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0005-6505-974.

miejska nie jest już jedynie domeną planistów i administracji, lecz staje się przestrzenią dialogu, negocjacji i sporu o kształt wspólnego dobra.

Jednym z narzędzi wspierających te procesy w Warszawie są Branżowe Komisje Dialogu Społecznego (BKDS), które formalnie funkcjonują w ramach systemu współpracy samorządu z trzecim sektorem. Ich zadaniem jest umożliwienie obywatelom i organizacjom społecznym wpływu na kierunki polityk miejskich, w tym także tych związanych z zarządzaniem środowiskiem, przestrzenią publiczną czy kulturą. Przypadek BKDS ds. Warszawskiej Wisły, który był przedmiotem analiz, jest interesującym przykładem takiego właśnie mechanizmu funkcjonującego na styku programowania rozwoju, planowania przestrzennego, ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego oraz współzrządzenia.

W niniejszym rozdziale przedstawiono wyniki badania dotyczącego funkcjonowania BKDS ds. Warszawskiej Wisły jako forum dialogu społecznego i narzędzia współzarządzania przestrzenią nadwiślańską⁵. Badanie miało dostarczyć odpowiedzi na pytania, w jakim stopniu tego rodzaju ciała mogą realnie wpływać na decyzje podejmowane w urzędzie miasta, jaką rolę odgrywają one w kształtowaniu polityki wobec Wisły oraz jakie napotykają ograniczenia i bariery w swojej działalności.

2. Odkrywanie rzeki w mieście. Ewolucja terenów *waterfront* jako komponentu struktur funkcjonalno-przestrzennych miasta

Woda od zawsze odgrywała bardzo ważną rolę w lokalizacji i rozwoju osad ludzkich. Sąsiedztwo rzek, jezior, mórz czy oceanów nie tylko determinowało możliwości rozwoju gospodarczego, ale również wpływało na strukturę społeczną, bezpieczeństwo i komunikację. W literaturze anglojęzycznej przestrzenie miejskie zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie zbiorników wodnych określane są mianem *waterfronts*. Pojęcie to obejmuje zarówno strefy portowe, jak i przestrzenie publiczne czy obszary mieszkaniowe przylegające do linii wodnej. Przykładami miast historycznie rozwijających się na podstawie tego typu relacji są m.in.: Londyn, Falmouth, Bahia i Bombaj (Davidson 2013). Wraz z nadejściem XIX wieku i gwałtownego procesu

⁵ Badanie przeprowadzono w ramach zajęć na studiach magisterskich na kierunku Studia Miejskie na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (semestr letni roku akademickiego 2023/2024). W badaniu wzięli udział: Jeremi Angowski, Maja Korczyńska, Julia Lakhiani, Dawid Ogonowski-Sochaj, Piotr Oplotny, Filip Sawicki, Aleksandra Sobolewska, Barbara Sołśnia, Aleksandra Stemplewska. W ramach badania, oprócz analizy materiałów zastanych, przeprowadzono pogłębione wywiady z przedstawicielami organizacji pozarządowych wchodzących w skład BKDS ds. Warszawskiej Wisły (dziewięć organizacji) oraz organizacjami spoza BKDS: Siostry Rzeki oraz Klub Sportowy „Spójnia”, które prowadzą działalność na obszarze Dzielnicy Wisła.

industrializacji nadbrzeżne tereny miejskie uległy przekształceniu. Porty, infrastruktura kolejowa oraz zabudowa magazynowa zdominowały krajobrazy nadrzeczne, wypierając ich dotychczasowe funkcje publiczne. Konsekwencją tych przekształceń było przestrzenne i funkcjonalne oddzielenie struktur miejskich od stref nadwodnych. Miasta zaczęły rozwijać się w innych kierunkach, co prowadziło do degradacji fizycznej i środowiskowej terenów nadrzecznych (Davidson 2013).

Przełom nastąpił w drugiej połowie XX wieku, kiedy rozpoczął się proces zwany często powrotem miasta do rzeki. Było to stopniowe odzyskiwanie terenów nadrzecznych przez miasta dla ich mieszkańców. W wielu krajach zauważono, że rewitalizacja terenów nadrzecznych może przyczynić się do pozytywnej reorganizacji struktur miejskich. Działania na tych terenach nakierowano na poprawę warunków życia i wzmacnianie lokalnej tożsamości (Bennabou i in. 2022: 365–374). Powrót miast do rzek stał się w wielu krajach standardem praktyki planistycznej i symbolem odejścia od uprzedniego technokratycznego sposobu zarządzania przestrzenią (Hoyle 2010: 395–417). Dobrymi tego przykładami są Toronto i Szanghaj. W Toronto nadbrzeża jeziora Ontario rewitalizowano, tworząc przestrzenie publiczne, kształtując tereny zieleni i kontrolując rozwój zabudowy tak, by budowane mieszkania dostępne były dla różnych grup społecznych (Royal Commission on the Future of the Toronto Waterfront 1992). W Szanghaju rewitalizacja rzeki Huangpu stała się impulsem do przekształceń funkcjonalnych całych dzielnic nadbrzeżnych, które stały się centrami biznesu i usług i były wykorzystywane do organizowania wydarzeń o skali globalnej (m.in. Expo 2010) (den Hartog 2023).

Zainteresowanie potencjałem obszarów nad Wisłą w Warszawie znajduje odbicie w dokumentach programowych dotyczących rozwoju stolicy (np. strategia rozwoju Warszawy z 2018 roku i Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego). Wskazuje się w nich na konieczność integracji miasta z rzeką poprzez budowę bulwarów, plaż, tras pieszo-rowerowych, rozwój żeglugi śródlądowej oraz ekspozycję walorów krajobrazowych i kulturowych, m.in. poprzez ochronę Skarpy Warszawskiej i historycznych panoram miasta. Zwraca się też uwagę na rozwój aktywności społecznej i wydarzeń kulturalnych w ramach koncepcji Dzielnicy Wisła (Urząd m.st. Warszawy 2007, 2018, 2023). Plany transformacji przestrzeni nadwiślańskiej w Warszawie i wprowadzane zmiany pokazują, że w stolicy, podobnie jak w innych miastach, *waterfront* przestaje być barierą, a staje się ważnym komponentem funkcjonalno-przestrzennej struktury miasta.

3. Warszawski *waterfront*. Przeszłość i transformacja

Wisła odgrywała bardzo ważną rolę w historii lokalizacji i rozwoju Warszawy. Jak piszą Halina Galera i Barbara Sudnik-Wójcicka (2010), rzeka zapewniała mieszkańcom zarówno dostęp do wody, jak i dobre warunki obronne oraz komunikacyjne. Szeroka

dolina Wisły, będąca dogodnym miejscem przeprawy, sprzyjała powstawaniu osad po obu stronach rzeki. Wisła była też znaczącym szlakiem handlowym – towary spławiano zarówno w górę, jak i w dół rzeki (Kazusek 2023).

Wraz z rozwojem miasta w XIX wieku rozpoczęto budowę mostów. Koryto rzeki zostało wówczas zwężone, a dno pogłębione, co miało na celu usprawnienie przepływu wody i ułatwienie realizacji inwestycji hydrotechnicznych (Galera, Sudnik-Wójcicka 2010). W okresie międzywojennym podejmowano temat zagospodarowania brzegów Wisły, wskazując na potrzebę ich uporządkowania zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak i estetyki oraz funkcji wypoczynkowej (Potrzuski 2018). Zdecydowany zwrot ku rzece nastąpił jednak dopiero w XXI wieku. Jego najbardziej wyrazistym przejawem jest koncepcja Dzielnicy Wisła – projekt o charakterze integracyjnym i rewitalizacyjnym. Dzielnica Wisła nie jest jednostką administracyjną, jest pojęciem odnoszącym się do przestrzeni nadrzecznych położonych między Wisłostradą a Wałem Miedzeszyńskim. Projekt zakłada rozwijanie obu brzegów rzeki: zurbanizowanego, rekreacyjnego bulwaru po stronie lewobrzeżnej oraz zielonej, zalesionej przestrzeni chronionej po stronie praskiej (tereny należące do obszaru Natura 2000). Koncepcja Dzielnicy Wisła pojawiła się w 2014 roku. Niedługo później rozpoczęto jej wdrażanie, prowadząc działania o charakterze kulturalnym i edukacyjnym, zwracając przy tym uwagę na kwestie środowiskowe. Wisła i jej brzegi na nowo zaistniały w życiu mieszkańców miasta jako przestrzeń kontaktu z naturą, odpoczynku i rozrywki, przyciągająca usługami gastronomicznymi i wydarzeniami kulturalnymi (Grzyb 2020, 2023). Zwraca się uwagę na duchowy i symboliczny wymiar Wisły oraz na praktyczny wymiar użytkowania przestrzeni nadrzecznej, kwestie marketingu terytorialnego czy problemy degradacji przestrzeni (Angiel 2011, 2012; Grębowiec 2019; Duda-Gromada 2018).

4. Współzarządzanie i partycypacja społeczna w Warszawie

Współczesna polityka miejska coraz częściej opiera się na koncepcji współzrządzenia (*re-governance*) i aktywnego włączania mieszkańców oraz organizacji społecznych w procesy decyzyjne. Partycypacja społeczna stała się normą w wielu miastach. Klasycznymi jej przykładami są budżet partycypacyjny z brazylijskiego Porto Alegre (Gerwin, Grabkowska 2012: 100), islandzki program Better Reykjavik (Council of Europe 2018) lub platforma Decidim funkcjonująca w Helsinkach, Nowym Jorku czy Barcelonie (Atende 2024).

Warszawa posiada obszerny katalog narzędzi partycypacyjnych skierowanych do mieszkańców, organizacji pozarządowych i instytucji. Do najbardziej znanych należy budżet obywatelski, umożliwiający bezpośrednie zgłaszanie i wybór projektów finansowanych ze środków miejskich. Inne formy partycypacji to ciała doradcze i konsultacyjne, takie jak rady młodzieżowe i rady seniorów, Warszawska Rada

Działalności Pożytku Publicznego czy Rada ds. Budżetu Partycypacyjnego. Urząd miasta prowadzi też konsultacje społeczne dotyczące inwestycji czy planów zagospodarowania przestrzennego. Regularnie informuje o trwających i zrealizowanych konsultacjach (lista konsultacji w Warszawie). Opisane formy partycypacji społecznej wpisują się w szerszą filozofię dialogu społecznego, który można zdefiniować jako „wszelkie formy negocjacji, konsultacji oraz zwykłej wymiany informacji oparte o wzajemny szacunek i zaufanie” (Dobranowska-Wittels 2022: 6). W tym duchu powstały instytucjonalne ciała dialogu społecznego, w tym komisje dialogu społecznego.

W Warszawie funkcjonują dwa typy komisji dialogu społecznego: Dzielnicowe Komisje Dialogu Społecznego (DKDS) – tworzone na podstawie kryterium terytorialnego, działające w każdej z dzielnic – oraz Branżowe Komisje Dialogu Społecznego (BKDS) – działające przy biurach Urzędu m.st. Warszawy i zraszające organizacje pozarządowe (NGO) z określonego sektora działalności. Celem obu typów komisji jest włączenie organizacji pozarządowych do procesu współtworzenia polityk publicznych. BKDS pełnią funkcję ciał doradczych i opiniodawczych, konsultujących projekty uchwał, ogłoszenia konkursowe i podział środków budżetowych (portal ngo.pl 2021, dostęp 25.03.2025). Obecnie w Warszawie funkcjonuje 30 branżowych komisji dialogu społecznego, działających przy 14 biurach (warszawa.ngo.pl/poradnik/branzowe-komisje-dialogu-spolecznego-bkds, dostęp 25.03.2025).

Początki działalności BKDS to połowa pierwszej dekady XXI w. W ostatnich latach kondycja i skuteczność działania BKDS pogorszyły się. Z raportu *Współpraca Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy z organizacjami pozarządowymi* z 2023 roku wynika, że inicjatywa promowania dialogu społecznego utraciła pierwotną dynamikę (Bednarek i in. 2023: 22). Odnotowano spadek znajomości narzędzia partycypacji, jakim są BKDS wśród stołecznych organizacji pozarządowych, z 68 proc. do 50 proc. w porównaniu z rokiem 2017. Spadło też zaangażowanie członków komisji w ich prace. Jako niewystarczające oceniło to zaangażowanie 50 proc. organizacji (wzrost o 4 punkty procentowe w stosunku do 2017 r.). Na słabe zaangażowanie przedstawicieli urzędu miasta w prace BKDS wskazuje 42 proc. organizacji. Na pytanie o ogólny wpływ BKDS na decyzje urzędów, ich biur i wydziałów 7 proc. reprezentantów organizacji pozarządowych odpowiedziało, że jest to „wpływ duży” (spadek z 13 proc. odpowiedzi w roku 2017), a 10 proc. NGO odpowiedziało, że „wpływ jest żaden” (spadek z 14 proc. odpowiedzi w roku 2017); 38 proc. respondentów z organizacji pozarządowych stwierdza, że wpływ komisji na decyzje urzędów jest średni (wzrost z 23 proc. odpowiedzi w roku 2017) (Bednarek i in. 2023: 97).

Doświadczenia komisji są zróżnicowane i zależą od wielu czynników. Wśród nich są: obszar ich działalności, formuła działania, praktyka funkcjonowania, relacje z odpowiednim biurem, wypracowane metody współpracy czy też potencjał organizacyjny i merytoryczny samej komisji. Ważne jest też nastawienie mieszkańców i ich chęć angażowania się w działania na rzecz dobra wspólnego i współpracę

w formie instytucjonalnej z władzami miasta. Z uśrednionych wyników badania można wnioskować, że choć komisje pełnią swe funkcje w sposób umiarkowanie zadowalający, to jest jeszcze wiele rzeczy, które w ich funkcjonowaniu można usprawnić. Wyniki badania BKDS ds. Warszawskiej Wisły przedstawione w tym rozdziale wskazują kluczowe problemy i wyzwania, jakim muszą sprostać ciała doradcze.

5. Studium przypadku BKDS ds. Warszawskiej Wisły. Wyniki badania

Cele i obszary działań organizacji członków BKDS Wisła

Organizacje pozarządowe należące do BKDS ds. Warszawskiej Wisły skupiają się głównie na promocji sportów wodnych oraz aktywnego trybu życia. Dużą częścią ich aktywności są: organizacja treningów, szkoleń, rejsów wycieczkowych oraz udostępnianie, przechowywanie i obsługa sprzętów do aktywności na wodzie. Z punktu widzenia tych organizacji najważniejszą potrzebą jest więc rozbudowa infrastruktury wodniackiej, która umożliwi im rozwijanie ich działalności. Wspólne dla organizacji członkowskich jest dbanie o bezpieczeństwo na wodzie oraz promowanie turystyki wodnej na Wiśle i w innych regionach kraju. Organizacje spoza BKDS ds. Warszawskiej Wisły, z których przedstawicielami przeprowadzono wywiady, koncentrują działalność na kwestiach związanych z ochroną środowiska wodnego oraz przeciwdziałaniu nielegalnym aktywnościom, jak kłusownictwo czy zanieczyszczanie rzeki.

Znaczenie Wisły dla badanych organizacji

Wisła jest oczywiście bardzo ważna dla organizacji z BKDS i tych, które w BKDS nie są, ponieważ ich codzienna działalność wiąże się właśnie z rzeką, niezależnie czy chodzi o działalność związaną z ratownictwem wodnym, promowaniem uprawiania rozmaitych sportów wodnych, czy działalność artystyczno-aktywistyczną. Tereny nad Wisłą szczególnie ważne dla organizacji to: Przystań Warszawa, Port Czerniakowski, okolice przy Wale Miedzeszyńskim, Port Praski i plaża Poniatówka. Wszystkie te tereny znajdują się w centralnej części Dzielnicy Wisła i pokrywają się zazwyczaj z obszarami działalności tych organizacji. Tereny te są łatwo dostępne i wyposażone w różnego rodzaju infrastrukturę wspierającą prowadzone działalności. Gdyby badanie uwzględniało inne podmioty spoza BKDS prowadzące działalność nad Wisłą, lista terenów „ważnych” byłaby zapewne poszerzona. Perspektywa postrzegania Wisły przez organizacje z BKDS może więc nieść niebezpieczeństwo koncentrowania uwagi na wybranych, wskazanych terenach. W postrzeganiu Wisły przez badane organizacje widoczna jest jednak też szersza perspektywa, w której można dopatrzeć się troski nie tylko o interesy konkretnej organizacji. W wywiadach wskazywano na problem z okolicami mostu Południowego, gdzie

uprawiający sporty wodne narażeni są na niebezpieczeństwa spowodowane pozostałościami po budowie mostu znajdującymi się w rzece. Postulowano poświęcenie większej uwagi terenom wykraczającym poza „główną” warszawską Wisłę, czyli od mostu Gdańskiego na północ i od mostu Łazienkowskiego na południe. Sugerowano rozszerzenie oferty aktywności na plażach nadwiślańskich. Generalnie z wypowiedzi przedstawicieli organizacji wynikało, że Wisła nie jest dla nich tylko „lokalizacją miejsca pracy” czy „obiekt/przedmiotem” niezbędnym do prowadzenia działalności. Czują się oni współtwórcami tej przestrzeni, chcą, by była dostępna dla mieszkańców i odwiedzających Warszawę, czują potrzebę pokazania różnych możliwości korzystania z Wisły i partycypowania w życiu rzeki. Dlatego w wywiadach powracano do postulatów promocji sportów wodnych, żeglugi rzecznej i kajakarstwa. W wymiarze bardzo praktycznym znaczenie Wisły dla organizacji czy ich powiązanie z Wisłą wiąże się z lokalizacją ich działalności i organizacje z BKDS wielokrotnie artykułowały potrzebę posiadania własnych siedzib nad Wisłą. To wiąże się z kwestią warunków dzierżawy gruntów (na okres dłuższy niż trzy do pięciu lat), która jest kwestią problemową podnoszoną bardzo często przez respondentów.

Motywacje do członkostwa w BKDS ds. Warszawskiej Wisły

Najczęściej wymienianym powodem uczestnictwa w komisji jest potrzeba dostępu do informacji. BKDS daje organizacjom członkowskim możliwość aktywnego śledzenia wydarzeń i inicjatyw dotyczących Wisły, konkursów organizowanych przez urząd miasta, przetargów i innych ważnych działań urzędu miasta. Stołeczne Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (WOPR) podkreśla między innymi chęć bycia na bieżąco z decyzjami władz miejskich, konkursami i sprawami bieżącymi, Stowarzyszenie Olimpijskie WygrywaMy zaś dołączyło z rekomendacji Zarządu Zieleni m.st. Warszawy, aby śledzić wydarzenia i inicjatywy nad Wisłą. Komisja w oczach organizacji członkowskich powinna przede wszystkim być platformą wymiany informacji. Członkowie mogą planować wydarzenia, unikając kolizji terminów, i mieć dostęp do sprawdzonych informacji na temat decyzji podejmowanych przez urząd miasta.

Drugim równie ważnym powodem, dla którego organizacje zdecydowały się dołączyć do BKDS, jest potrzeba współpracy z miejskim urzędem, zwłaszcza w kontekście dzierżawy gruntów i infrastruktury wodniackiej. Przykładem jest Warszawski Klub Wodniaków PTTK, który aktywnie uczestniczył w spotkaniach ze względu na przetargi na dzierżawę terenu w Przystani Warszawa. Organizacje dołączyły do BKDS nie tylko z chęci śledzenia nadwiślańskich działań, ale również w celu stworzenia pewnego rodzaju partycypacyjnej przeciwwagi w mechanizmie podejmowania decyzji. Najważniejszym celem dla organizacji członkowskich BKDS jest bowiem spowodowanie wydłużenia czasu dzierżawy gruntów oraz lepsze dostosowanie portów i przystani do potrzeb wioślarzy i kajakarzy. Organizacje dążą także do uzyskania bardziej partnerskich relacji z urzędem miasta i do zwiększenia swobody ich działania.

Wywiady przeprowadzone z dwiema organizacjami, które nie są członkami BKDS, z klubem „Spójnia” oraz z Siostrami Rzek, wskazują, iż pierwsza z nich, mimo zainteresowania działaniami BKDS, nie zdecydowała się na członkostwo ze względu na to, że komisja nie gwarantuje dostępu do osób decyzyjnych, które mogłyby wprowadzać zmiany systemowe dotyczące funkcjonowania podmiotów działających na obszarze Dzielnicy Wisła. Druga organizacja – Siostry Rzek – działa w skali ogólnopolskiej, siedzibę główną ma w Krakowie i nie jest jej znana działalność BKDS ds. Warszawskiej Wisły.

Ocena działań BKDS

Działania komisji oceniane są w większości negatywnie. Wiele organizacji wyraża frustrację z powodu braku realnej sprawczości komisji. Uważają one, że współpraca z urzędem miasta jest trudna, a potrzeby strony społecznej są ignorowane. Mimo że sam fakt istnienia BKDS oraz merytoryczny charakter rozmów są oceniane pozytywnie, rozmówcy wskazują na ich nikłe rezultaty oraz brak konkretów wynikających ze spotkań i prowadzonych rozmów.

Organizacje czują się ignorowane przez stronę miejską, a comiesięczne spotkania BKDS według nich nie służą konstruktywnemu i efektywnemu dialogowi. Skutkiem tego jest brak odpowiedzi na potrzeby organizacji. BKDS jest ciałem doradczym, głosowania na spotkaniach nie są wiążące dla urzędu, merytoryczne uwagi organizacji zaś często nie są brane pod uwagę przy proponowanych rozwiązaniach problemów czy podejmowaniu decyzji. Wszyscy rozmówcy konsekwentnie wskazują na brak narzędzi, które dawałyby możliwość wpływu strony społecznej na decyzje podejmowane przez urząd miasta.

Mimo pozytywnych ocen początkowego okresu działania BKDS wraz z upływem czasu współpraca z osobami odpowiedzialnymi za komisję z ramienia urzędu miasta jest oceniana jako coraz gorsza. Rozmówcy wskazują na zmniejszającą się liczbę inicjatyw podejmowanych w ramach BKDS w ostatnich kilku latach. Organizacje zgodnie twierdzą, że urząd miasta nie uwzględnia ich potrzeb. Negatywne odczucia członków organizacji wynikają też ze sposobu realizacji niektórych projektów. Mówią o komercjalizacji projektów, które według organizacji mogłyby być realizowane przez organizacje pozarządowe. Przywoływanym przykładem był przetarg na wydzierżawienie terenu Przystani Warszawa.

Niektórzy przedstawiciele organizacji pozarządowych wprost przyznali, że nie widzą silnych stron BKDS, a jedyną silną stroną komisji jest sam fakt jej istnienia. Inni do silnych stron funkcjonowania komisji zaliczali dostęp do aktualnych i sprawdzonych informacji, możliwość kontaktu z urzędem miasta i innymi organizacjami oraz wymianę informacji. Przedstawiciele organizacji zapytani o pozytywne doświadczenia dotyczące działania BKDS wśród jej nielicznych sukcesów wymieniali zapewnienie warunków do uprawiania sportów wodnych w Porcie Czerniakowskim oraz poparcie przez BKDS bosmanatu Portu Czerniakowskiego

(który jednak został później zastąpiony przez bosmanat Zarządu Zieleni m.st. Warszawy). Duża część przedstawicieli organizacji nie potrafiła wskazać dobrych doświadczeń czy sukcesów związanych z działalnością BKDS.

Co sprzyja współpracy w ramach BKDS, a co ją utrudnia?

Współpracy w ramach BKDS ds. Warszawskiej Wisły sprzyjają przede wszystkim regularne spotkania oraz okazjonalna obecność na nich przedstawicieli różnych biur urzędu miasta (np. biura sportu), a także przedstawicieli prywatnych spółek, które współdziałają z organizacjami pozarządowymi. Rozmówcy podkreślali jednak, że współpracy sprzyjałaby większa swoboda działań dla zrzeszonych w BKDS organizacji pozarządowych oraz uważniejsze wsłuchanie się w ich potrzeby. Często bardziej efektywny okazuje się bezpośredni kontakt członków BKDS z różnymi biurami urzędu miasta, co wskazuje na brak sprawczości BKDS. Według respondentów Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, który zarządza większością terenów wiślanego nabrzeża, nie liczy się ze zdaniem organizacji pozarządowych i traktuje je jak firmy komercyjne, co utrudnia działania organizacji działających często na zasadzie wolontariatu. Z kolei współpracę między organizacjami z BKDS i innymi utrudnia negatywne nastawienie do zwycięskich podmiotów wyłonionych w konkursie na dzierżawę wspomnianego wcześniej terenu Przystani Warszawa.

Relacje BKDS z urzędem miasta

Posiedzenia BKDS ds. Warszawskiej Wisły odbywają się stacjonarnie na terenie Portu Czerniakowskiego lub Przystani Warszawa średnio raz w miesiącu, jednak w razie potrzeby spotkania są organizowane częściej. Istnieje także możliwość zdalnego uczestnictwa w obradach. Zdaniem większości organizacji spotkania są odpowiednio przygotowane merytorycznie. Znacznie lepiej przygotowane są spotkania, które dotyczą ważnych z punktu widzenia urzędu miasta tematów, jak np. Przystani Warszawa. Plan spotkań przygotowywany jest na cały rok, a organizacje dostają zestaw tematów, które będą poruszane w trakcie danego posiedzenia.

Zdecydowana większość organizacji pozarządowych wchodzących w skład BKDS nie czuje się jednak partnerami dla urzędu. Według nich komunikacja ze strony miasta jest mało klarowna. Zarzucają urzędowi brak otwarcia na współpracę i dialog z sektorem pozarządowym. BKDS to jednak dla niektórych organizacji skupionych wokół warszawskiej Wisły często jedyna forma kontaktu z urzędem miasta. Dlatego mimo negatywnych doświadczeń pozostają członkami komisji. Trzeba też zwrócić uwagę, że większość organizacji wchodzących w skład BKDS uczestniczy w jej pracach w sposób bierny. Jedynie część organizacji przejawia aktywność i zabiera głos. Ponieważ jednym z najczęściej poruszanych tematów jest Port Czerniakowski, organizacje skupione wokół prawego brzegu Wisły lub położone na Siekierkach nie uczestniczą w spotkaniach, gdyż mają poczucie, że ich one nie dotyczą. Organizacje, które zdecydowanie dominują na spotkaniach, to m.in. Klub Sportowy „Powiśle”

i Federacja Przyszań. Część organizacji coraz rzadziej bierze udział w spotkaniach, co w dużej mierze spowodowane jest wspomnianym wcześniej brakiem sprawczości komisji, poczuciem straty czasu oraz brakiem cierpliwości i akceptacji obecnej sytuacji w BKDS.

Dzielnica Wisła oczami badanych organizacji pozarządowych

Wszystkim organizacjom z BKDS znany jest projekt Dzielnicy Wisła i działalności prowadzone w jego ramach. Zdaniem respondentów pierwotne założenia organizacji i funkcjonowania Dzielnicy Wisła w większym stopniu uwzględniały współpracę z organizacjami pozarządowymi. Projekt zakładał przyjęcie spójnej wizji zarządzania terenami nadrzecznymi. Jednak z upływem czasu kwestiom tym zaczęto poświęcać mniej uwagi. Obecnie w oczach organizacji pozarządowych projekt Dzielnica Wisła ma wydźwięk marketingowy. Mimo to organizacje dostrzegają liczne, pożyteczne i udane inicjatywy, a urząd miasta postrzegają jako skutecznego realizatora tego projektu. Środowisko wodniackie jest zwolennikiem ponownego zwrócenia się miasta w stronę rzeki. Organizacje zaznaczają jednak, że promocja nie uwzględnia istnienia i oferty wszystkich interesariuszy zlokalizowanych nad Wisłą.

Zdaniem respondentów projekt Dzielnica Wisła jest przedsięwzięciem realizowanym „przy”, a nie „na” Wiśle. Wspieranie nadrzecznej gastronomii, klubów i innych przedsięwzięć komercyjnych (związanych głównie z bulwarami na lewym brzegu Wisły) jest dla wszystkich zrozumiałe. Jednak brak zainteresowania sportami wodnymi i brak współpracy z organizacjami, które się nimi zajmują, dla wielu z badanych czyni z Dzielnicy Wisła bardziej „Dzielnice Rozrywki”. Pojawiały się głosy o niedojrzałym i populistycznym podejściu do rzeki: traktowaniu jej bardziej jak ozdobie i tematu pobocznego niż faktycznego dobra posiadającego bogaty potencjał. Zbyt mało uwagi, zdaniem organizacji, poświęca się odcinkom Wisły położonym dalej od centrum miasta. Z tego m.in. powodu zdaniem przedstawicieli organizacji pozarządowych potencjał Wisły jest wykorzystany w niewielkim zakresie.

6. Podsumowanie

Wyniki badania funkcjonowania Branżowej Komisji Dialogu Społecznego ds. Warszawskiej Wisły ukazują złożony obraz relacji między organizacjami pozarządowymi a urzędem miasta. Relacje te pełne są rozmaitych problemów i napięć. Uzyskany obraz jest oczywiście jednostronny, gdyż prezentuje opinie i oceny tylko organizacji pozarządowych. Dlatego pełen raport z badania został przedstawiony i przedyskutowany z osobami reprezentującymi urząd miasta w BKDS ds. Warszawskiej Wisły. Raport został także zaprezentowany w czasie posiedzenia komisji. Obydwa spotkania odbyły się w 2024 roku, po opracowaniu wyników badania, i były okazją do dyskusji. Efekty tych dyskusji znajdują odbicie w poniższym podsumowaniu.

Potrzeby organizacji członków BKDS są w pewnych aspektach zaspokajane. W nawiązaniu do wskazywanych głównych motywacji uczestnictwa w pracach komisji, a więc: potrzebie dostępu do informacji, dążeniu do efektywnej współpracy z administracją miasta, chęci uczestnictwa w kształtowaniu polityki zagospodarowania przestrzeni wiślanej, można powiedzieć, że komisja pełni funkcję platformy do prezentacji opinii i wymiany informacji. Nie ma to jednak ciągu dalszego w postaci formułowanych i uwzględnianych przez urząd miasta stanowisk komisji. Brak uwzględnienia tych opinii to przejaw braku sprawczości komisji i przyczyna frustracji działaczy organizacji pozarządowych.

Mimo ogólnie podobnego profilu działalności organizacji z BKDS różnią się pod pewnymi względami, m.in. jeśli chodzi o oczekiwania wobec urzędu miasta. Kultura funkcjonowania administracji publicznej i kultura funkcjonowania organizacji pozarządowych są różne. Te różnice i ich konsekwencje powinny być rozumiane po obu stronach. Ramy prawne działalności, kompetencje, zakres władzy, sprawczość i odpowiedzialność – to kwestie, które wpływają na podejmowane decyzje. Kluczowe jest ustalenie wspólnych celów i zrozumienie intencji działań po stronie administracji i po stronie organizacji pozarządowych. Tego ustalenia i zrozumienia brakuje, co wynikać może z asymetrycznych relacji między urzędem miasta a organizacjami pozarządowymi. Relacje te w pewnym sensie są naturalne, bo to urząd miasta ostatecznie ponosi odpowiedzialność za podejmowane decyzje przekładające się na zmiany w miejskiej rzeczywistości. Jednak taka sytuacja powoduje, że BKDS staje się dysfunkcyjnym narzędziem partycypacyjnym, a jego rola ogranicza się do symbolicznego „głosu doradczego”.

Artykułowane przez przedstawicieli organizacji pozarządowych ignorowanie postulatów strony społecznej i nieprzejrzysta komunikacja sprawiają, że komisja bywa postrzegana jako instrument o charakterze czysto formalnym. Przebieg jej spotkań może być też przyczyną problemów. Dominacja wybranych tematów i wzmożona aktywność niektórych organizacji prowadzą do poczucia marginalizacji wśród części uczestników posiedzeń, zwłaszcza tych związanych z mniej eksponowanymi lokalizacjami nad Wisłą. Organizacja spotkań i ich dynamika to kwestia istotna, która przekłada się na sposoby artykułowania i opisu problemów oraz komunikowania między organizacjami z BKDS i między BKDS a urzędem miasta.

W czasie badania zidentyfikowano strukturalną niespójność BKDS ds. Warszawskiej Wisły. Komisja jest formalnie branżowa, lecz funkcjonuje w przestrzeni o silnym potencjale terytorialnym i wielotematycznym (środowisko, rekreacja, transport, kultura, edukacja). Realne potrzeby organizacji wykraczają poza ramy jednej „branży”. BKDS pełni w tym kontekście funkcję quasi-dzielnicową. W konsekwencji nie jest odpowiednio osadzona w systemie organizacyjnym miasta. Zakres problemów, jakimi się zajmuje, jest właściwy dla jednostki o charakterze terytorialnym. Ten paradoks organizacyjny może wiązać się z kwestią wspomnianej wcześniej sprawczości komisji.

Wyniki badania upoważniają do stwierdzenia, że do zmiany obecnej sytuacji potrzebne jest nowe otwarcie. Kluczowym jego elementem byłoby stworzenie długoterminowej strategii rozwoju Dzielnicy Wisła, przy jak najszerszym udziale społecznym, wykraczającym poza organizacje będące członkami komisji. Zorganizowanie procesu przygotowania strategii powinno być wspólnym zadaniem komisji i przedstawicieli urzędu miasta. Prace nad strategią pozwolą nie tylko określić cele i ścieżki ich realizacji, ale także zdefiniować na nowo relacje między partnerami. Usprawnień wymaga funkcjonowanie komisji. Posiedzenia powinny być prowadzone przez moderatora i protokołowane, komisja powinna posiadać odpowiedni zestaw informacji na temat kompetencji biur urzędu miasta i procedur administracyjnych. Bez usprawnienia komunikacji oraz zapewnienia partnerskich relacji urząd miasta – BKDS trudno będzie wykorzystać potencjał Wisły jako przestrzeni wspólnej. Uznanie organizacji pozarządowych za pełnoprawnych partnerów dialogu jest warunkiem koniecznym do tego, by stołeczna Wisła stała się nie tylko symbolem nowoczesnej polityki miejskiej, ale także realnym dobrem publicznym.

Bibliografia

- Angiel J. 2011, *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 15, s. 141–147.
- Angiel J. 2012, *Rzeka i jej przestrzeń – percepcja sfer profanum i sacrum*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 17, s. 109–121.
- Bednarek J., Charycka B., Gumkowska M. 2023, *Współpraca Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy z organizacjami pozarządowymi. Raport z badań 2023*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Benabbou R., Hui Y., Roberts E., Shao J.J. 2022, *Reinventing the image of cities using the element of water: International case studies of waterfront urban developments*, WIT Transactions on Ecology and Environment, The Sustainable City, s. 365–374.
- Davidson M. 2013, *Urban Geography: Waterfront Development*, University of Western Sydney, Sydney.
- Dobranowska-Wittels M. 2022, *Organizacje pozarządowe w dialogu z miastem. System dialogu społecznego w Warszawie*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa
- Duda-Gromada K. 2018, *Tereny nad Wisłą w Warszawie jako miejsce spotkań (w opinii mieszkańców wybranych osiedli)*, „Prace Geograficzne”, t. 152, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 67–81.
- Galera H., Sudnik-Wójcikowska B. 2010, *Dolina Wisły i Skarpa Warszawska w życiu miasta*, [w:] A. Obidziński (red.), *Z Mazowsza na Polesie i Wileńszczyznę. Zróżnicowanie i ochrona szaty roślinnej pogranicza Europy Środkowej i Północno-Wschodniej*, Polskie Towarzystwo Botaniczne. Zarząd Główny, Warszawa, s. 95–102.
- Gerwin M., Grabkowska M. 2012, *Budżet obywatelski*, [w:] *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, s. 100–111.
- Grębowiec M. 2019, *Rzeka Wisła w mieście stołecznym Warszawie jako element kreowania wizerunku regionu i rozwoju lokalnej turystyki śródlądowej*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 1, s. 93–112.

- Grzyb T. 2020, *Rzeka w mieście – atrakcja przyrodnicza czy kulturowa?*, „Turystyka Kulturowa” 116, s. 140–172.
- Grzyb T. 2023, *Doświadczenia użytkowników miejskiego krajobrazu nadrzecznego. Przykład Warszawskiej Wisły*, „Prace Geograficzne”, t. 173, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 7–30.
- den Hartog H. 2023, *Tensions and opportunities at Shanghai's waterfronts*, Laboratories for Institutional Strategies toward Sustainable Urban Planning and Delta Design Transition.
- Hoyle B 2010., *Global and local change on the Port-City Waterfront*, „Geographical Review” 90 (3), s. 395–417.
- Kazusek S. 2023, *Splaw wiślany w 1662 roku (w świetle rejestru celnego komory nowodworskiej)*, „UR Journal Of Humanities And Social Sciences” 4, s. 39–67.
- Potrzuśki K. 2018, *Bulwary nadwiślańskie na łamach prasy warszawskiej w okresie międzywojennym*, „Progress. Journal of Young Researchers” 3, s. 36–60.
- Royal Commission on the Future of the Toronto Waterfront 1992, *Regeneration: Toronto's Waterfront and the Sustainable City: Final Report*, Queen's Printer of Ontario.
- Urząd m.st. Warszawy 2007, *Polityka przestrzenna miasta stołecznego Warszawy*, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy.
- Urząd m.st. Warszawy 2018, *Strategia #Warszawa2030*, przyjęta uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LXVI/1800/2018 z 10 maja 2018 r.
- Urząd m.st. Warszawy 2023, *Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy*, t. 1.

Zasoby internetowe (uzupełniające)

- Atende 2024, *Decidim, czyli rewolucja w partycypacji obywatelskiej*, <https://atende.pl/pl/blog/decidim-czyli-rewolucja-w-partycypacji-obywatelskiej>, dostęp 25.03.2025.
- Branżowe Komisje Dialogu Społecznego, <https://warszawa.ngo.pl/poradnik/branzowe-komisje-dialogu-spolecznego-bkds>, dostęp 25.03.2025.
- Council of Europe 2018, *Better Reykjavik*, <https://www.coe.int/es/web/interculturalcities/-/better-reykjavik>, dostęp 25.03.2025.
- Dzielnicowe Komisje Dialogu Społecznego, <https://warszawa.ngo.pl/poradnik/dzielnicowe-komisje-dialogu-spolecznego>, dostęp 25.03.2025.
- Lista konsultacji w Warszawie, <https://konsultacje.um.warszawa.pl/processes>, dostęp 25.03.2025.
- Młodzieżowe Rady, <https://dzialam.um.warszawa.pl/rady-mlodziezowe>, dostęp 25.03.2025.
- Muzeum Wspólne. Narada obywatelska artystek i artystów – Fundacja Stocznia, <https://stocznia.org.pl/projekty/muzeum-wspolne-narada-obywatelska-artystek-i-artystow/>, dostęp 25.03.2025.
- Narada Obywatelska, <https://dzialam.um.warszawa.pl/-/narada-obywatelska-1>, dostęp 25.03.2025.
- O budżecie, <https://bo.um.warszawa.pl/pages/o-budziecie>, dostęp 25.03.2025.
- O stołecznych KDS-ach bez tajemnic, <https://www.youtube.com/watch?v=HHk05SyxM8k>, dostęp 25.03.2025.

Rady Seniorów, <https://dzialam.um.warszawa.pl/rady-seniorow-warszawa>, dostęp 25.03.2025.

Społeczne ciała doradcze, <https://dzialam.um.warszawa.pl/spoleczne-ciala-doradcze>, dostęp 25.03.2025.

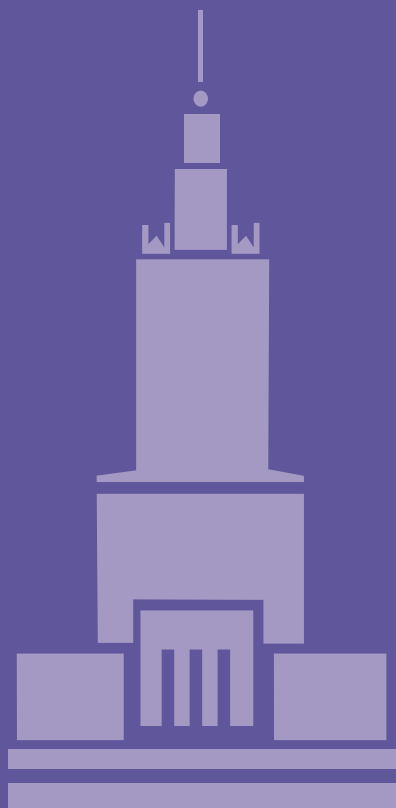
Abstrakt

Rozdział przedstawia wyniki badania przeprowadzonego wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych współtworzących Branżową Komisję Dialogu Społecznego ds. Warszawskiej Wisły (BKDS Wisła). Celem analizy było zbadanie skuteczności funkcjonowania BKDS jako narzędzia partycypacyjnego oraz roli organizacji pozarządowych w kształtowaniu polityk miejskich dotyczących przestrzeni nadwiślańskiej. W badaniu zastosowano metodę *desk research* oraz pogłębione wywiady z członkami i partnerami komisji. Wyniki ukazują liczne bariery ograniczające realny wpływ BKDS na decyzje urzędu miasta oraz niską sprawczość organizacji pozarządowych członków BKDS. Przeanalizowano także koncepcję Dzielnicy Wisła jako przestrzeni dialogu, który ma służyć równoważeniu gospodarowania terenami na warszawskim odcinku Wisły. W rozdziale zawarto też rekomendacje, których celem jest zwiększenie efektywności działań BKDS oraz wzmocnienie roli czynnika społecznego w programowaniu i planowaniu wykorzystania przestrzeni miasta.

Słowa kluczowe: udział społeczny, nabrzeża, organizacje pozarządowe, Wisła, Warszawa

2.

Porządkowanie przestrzeni miasta



Dzieje uniwersyteckiego Powiśla od początku XIX wieku po końcówkę lat osiemdziesiątych XX stulecia

1. Wprowadzenie

W 1916 roku teren Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu zwiedzał słynny historyk prawa, profesor oraz były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kutrzeba. Był on pod wielkim wrażeniem uczelnianych budynków. Świadczą o tym jego słowa opublikowane rok później w pracy *Królestwo i Galicyja: uwagi z czasów wojny*: „Pozazdrościć może Warszawie uniwersyteckich gmachów niejedna europejska wszechnica, bogato wyposażona. Bo doprawdy trudno o lepsze warunki, w których mógłby się uniwersytet pomieścić”. Kutrzeba zwrócił także uwagę na sąsiedztwo uczelni po jej stronie wschodniej, w kontekście możliwości rozwojowych na przyszłość: „A poza głównym gmachem [Pałacem Kazimierzowskim] ładny ogród, tarasami ku Wiśle spadający. Ile tam jeszcze miejsca, by mógł się uniwersytet rozrastać...” (Kutrzeba 1917: 51). Krakowskiego badacza można uznać dziś za wizjonera, ponieważ swoją spisana refleksją zapowiedział kierunek rozwojowy stołecznej *Alma Mater* w przyszłości. Zanim uczelnia zainteresowała się jednak rzeczywiście potencjałem Powiśla i doszło do przedstawienia początkowych koncepcji planistycznych, a potem do wzniesienia tam pierwszych budynków uniwersyteckich, musiało minąć jeszcze kilka dekad. Nie oznacza to, że uniwersytet nie miał wcześniej związków z tą nadwiślańską dzielnicą. Od nich warto rozpocząć dyskurs historyczny. Wcześniej jednak należy określić dokładnie, jaki obszar zostanie tu omówiony, kto wcześniej zajmował się dziejami uczelnianych terenów nad Wisłą oraz potencjałem akademickim tego miejsca, a także przedstawić cel pracy.

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-8058-0310.

W tekście zostanie przedstawiony fragment Powiśla położony między skarpią na zachodzie, dzisiejszym mostem Śląsko-Dąbrowskim na północy, Wybrzeżem Kościuszkowskim na wschodzie i ulicą Zajęczą na południu. Piszącego te słowa będzie interesować przede wszystkim okres od czasów Księstwa Warszawskiego, kiedy rozpoczęły się w Warszawie przygotowania do otwarcia uniwersytetu, czego jedną z oznak było utworzenie w 1811 roku u podnóża skarpy – w sąsiedztwie Pałacu Kazimierzowskiego – ogrodu botanicznego, do roku 1988, kiedy ostatecznie, po wieloletnich dyskusjach, zapadła decyzja, że przy ulicy Dobrej zostanie wybudowany nowy budynek biblioteki uniwersyteckiej. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na związane z tym obszarem projekty architektoniczno-urbanistyczne, które powstawały od lat sześćdziesiątych po lata osiemdziesiąte XX wieku. Większość z nich dotyczyła wystawienia nowoczesnego gmachu mieszczącego uczelniany księgozbiór, dlatego wątkiem przewodnim niniejszego tekstu będzie ukazanie historii zagmatwanych dążeń uniwersytetu do zrealizowania tak długo oczekiwanej budowli.

O uczelnianym terenie nadwiślańskim, zwanym także od wielu lat warszawską Dzielnicą Łacińską, pisało kilku badaczy i architektów związanych z Uniwersyteciem Warszawskim. Michał Sikorski, Stefan Jackowski oraz Karolina Matysiak opublikowali kilka lat temu pracę *Przestrzenie uniwersytetu. Trendy. Wizje. Standardy projektowania* (2020). W książce tej nie tylko pokrótce scharakteryzowano historycznie obszar położony na wschód od skarpy, lecz także nakreślono kierunki rozwojowe dla tej części miasta w XXI wieku, zwracając szczególną uwagę na osie urbanistyczne, pasy zieleni i przestrzeń publiczną. Powiślem zajmował się ponadto Andrzej Lisowski (2015), który przyjrzał się przede wszystkim wizjom planistycznym z lat dziewięćdziesiątych XX wieku w kontekście oczekiwań i potrzeb akademików. Interesowało go zwłaszcza opracowane w 1997 roku przez Jana Rutkiewicza, Jerzego Illasiewicza i Jacka Bobińskiego *Studium urbanistyczne funkcjonalno-przestrzenne zagospodarowania terenów po obu stronach Wisły*, praca ta wytyczyła bowiem kierunki koncepcyjne i rozwojowe omawianej dzielnicy na kolejne lata już w XXI wieku. O wizji Powiśla wypracowanej przez zespół Rutkiewicza i kluczowych dla metamorfozy tej dzielnicy lat dziewięćdziesiątych XX wieku pisały także Marta Derek i Sylwia Dudek-Mańkowska (2015: 7–23). Ta druga badaczka w innych swoich publikacjach omówiła również kreatywny charakter tej dzielnicy Warszawy (Dudek-Mańkowska 2011: 165–173) oraz jej wizerunek w świadomości społecznej (Dudek-Mańkowska 2015: 39–42). Przy poznawaniu dziejów kształtowania się uniwersyteckiego Powiśla koniecznie trzeba zapoznać się z tekstem Anny Romańskiej (1998: 31–47), gdzie przedstawiono starania uczelni o budowę nowego gmachu, oraz z rozdziałem Ewy Kobierskiej-Maciuszko (2017: 333–400), opublikowanym w jednym z tomów *Monumenta Universitatis Varsoviensis*, w którym opisano kluczowe dla wzniesienia nowoczesnej biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie lata 1981–2012. Wiele cennych informacji na temat planów urbanistycznych

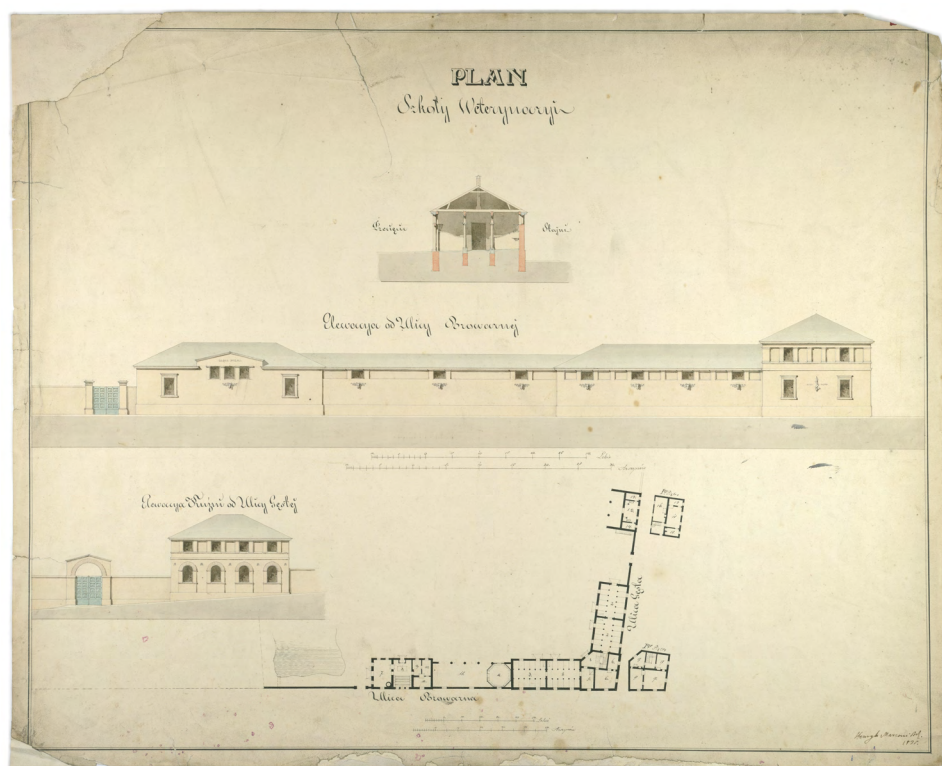
Powiśla można też znaleźć w miesięczniku Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP „Architektura” (nr 2/207 1965 oraz nr 6/283 1971), a także w Archiwum BUW, Archiwum UW i Archiwum Biura Technicznego UW. W niniejszym tekście zostaną przede wszystkim zaprezentowane informacje pozyskane ze zbiorów tego pierwszego z wymienionych archiwów.

Na koniec tej części rozdziału warto przedstawić cel tego dyskursu. W 2024 roku została wydana monografia autorstwa Jerzego Miziołka, Jerzego Pieszczyrkowa i piszącego te słowa Adama Tyszkiewicza *Uniwersytet Warszawski. Kampus historyczny i jego dzieje*. Przedstawiono w niej historię ponad dwudziestu historycznych gmachów znajdujących się za bramą uniwersytecką przy Krakowskim Przedmieściu 26/28, a zarazem ewolucję urbanistyczną tego ważnego dla rozwoju polskiej kultury i nauki miejsca. Celowe byłoby kontynuowanie prac nad dziedzictwem architektonicznym uczelni i stworzenie drugiego tomu, poświęconego tym razem budynkom Uniwersytetu Warszawskiego rozlokowanym na Powiślu, a także analizie licznych koncepcji urbanistycznych, związanych z tym terenem. Niniejszy tekst można potraktować jako prezentację wstępnych poszukiwań badawczych, które – jak już wspomniano – dotyczyły okresu zamykającego się końcówką dziewiętej dekady XX wieku.

2. Początki zainteresowania akademików Powiślem

Obszarem położonym na wschód od Pałacu Kazimierzowskiego, na zboczach i podnóżu skarpy, zainteresowano się jako terenem potencjalnie użytecznym dla szkolnictwa wyższego już na początku drugiej dekady XIX wieku. Utworzono wówczas, w 1811 roku, na tyłach dawnej rezydencji Wazów, tzw. Villi Regii, ogród botaniczny podlegający Akademickiemu Wydziałowi Lekarskiemu. Pierwszym jego kierownikiem został Jakub Hoffman (Bieliński 1907: 420–421). Na terenie ogrodu, dzięki funduszom przekazanych przez Stanisława Staszica, zbudowano cieplarnię; rośliny przysłali zaś ks. Józef Poniatowski i ks. Izabela Czartoryska. Posadzono też nowe drzewa, teren podzielono na tematyczne kwatery i nadsypano, by odpowiednio zabezpieczyć go przed wylewami rzeki. Wiadomo, że pobliską „łąkę od ulicy Furmańskiej [też] zasypano i wyrównano, zregulowano również kawałek gruntu pod murem sąsiedzkim, na którym (...) ogrodnik miał zaprowadzić szkółkę drzew” (Rutkowska 1934: 20). Z ogrodu tego korzystali nie tylko studenci, ale też uczniowie najbardziej prestiżowej wówczas szkoły średniej – Liceum Warszawskiego. Bardzo szybko poświęcony botanice teren za Pałacem Kazimierzowskim stał się jednak za ciasny i zaczęto szukać możliwości obszarowo perspektywicznych. Niezwykle ciekawą wizję rozwojową przedstawił już w 1815 roku na polecenie ministra Stanisława Kostki Potockiego były rysownik Stanisława Augusta Poniatowskiego Zygmunt Vogel (ryc. 1).

architekt i budowniczy Henryk Marconi. Na rogu ulic Gęstej i Browarnej przewidywał wystawienie Szkoły Weterynarii, która działałaby przy planowanej Akademii Medyczno-Chirurgicznej. Zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie rysunki projektowe pokazują (sygn. 402, 31–9), że miał to być zespół budynków parterowych i piętrowych o skromnych elewacjach ozdobionych jedynie równomiernie rozstawionymi zwierzęcymi czaszkami i laskami Eskulapa (ryc. 2).



Rycina 2. Henryk Marconi, projekt Szkoły Weterynarii, rok 1835

Źródło: zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

Nad całym kompleksem nieznacznie górował narożny, piętrowy budynek. Z zachowanych notatek Marconiego zatytułowanych *Plan zabudowań projektowanej Akademii Medyczno-Chirurgicznej* (AGAD, sygn. 414, 574–8) wynika, że w przestrzeni parteru znajdowały się stajnie dla trzydziestu koni, pomieszczenie dla wściekłych zwierząt, stajnie dla innego rodzaju zwierząt domowych, prosektorium, sala prelekcyjna, pracownia dla profesora, apteka, kuźnia, skład żelaza i węgla, na pierwszym zaś piętrze głównego budynku: mieszkanie dla kowala, izba dla czeladzi oraz mieszkanie dla weterynarza. Budynki połączone miały być murem, do którego od strony ulicy Gęstej przylegałby piętrowy budynek kuźni, a od strony ulicy Browarnej

Teatr Zoologiczny. Włoski budowniczy rozważał także u dołu skarpy zlokalizowanie jeszcze jednego pawilonu, to jest teatru anatomicznego. Uzasadniał to następującymi słowami: „Anatomia, której głównym przedmiotem jest rozczłonkowywanie ciał ludzkich i zwierzęcych, z których wyziewy, psując powietrze, zrzadzają często kroc smród niezdolny, osobliwie w czasie pogodnej jesieni i na wiosnę. Która potrzebuje zawsze świeżej wody. Oddaloną nieco być powinna od innych gmachów uniwersyteckich, jednakże znajdować się w ich obrębie. Najdogodniejszym na to miejscem jest tak zwany dawniejszy ogród botaniczny, przy uniwersytecie, tam na dole ku ulicy Furmańskiej mógłby gmach dla Anatomii być wystawiony” (AGAD, sygn. 414, 574–8, k. 13–14). Drugą lokalizacją budynku, w którym „martwi uczą żyjących”, wskazywaną przez niego, była ulica Oboźna, miejsce, gdzie obecnie znajduje się wzniesiony po II wojnie światowej pawilon stołówki uniwersyteckiej (Miziołek i in. 2024: 608–611). Gotowe wizje zarówno organizacyjne, jak i budowlane Marconiego zostały przez władze rosyjskie odrzucone. Zaborca, uniemożliwiając Polakom studia w rzeczywistości popowstaniowej, chciał oczywiście ograniczyć ich narodowe ambicje (Szwarc 2016: 376–377).

W kolejnych dekadach XIX wieku, a także w pierwszych latach XX wieku, to jest czasach funkcjonowania Szkoły Głównej (1862–1869), Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1869–1915) i polskojęzycznego Uniwersytetu Warszawskiego (1915–1939), władze uczelni nie interesowały się przejęciem i zagospodarowaniem terenów na Powiślu. Zresztą można uznać to za zrozumiałe stanowisko, trwało w tym czasie bowiem osuszanie gruntów na tym obszarze, brakowało tam chodników oraz bruków, regularnie zwożono też na ten teren śmiecie i cuchnące nawozy. Okolice słynęła z gorzelni, oberży, browarów, łaźni oraz domów publicznych. Pierwsze wystawiane, murowane, dwu- i trzypiętrowe kamienice prezentowały bardzo niski standard budowlany. Z tego też powodu o wiele bardziej zauważalna była skłonność do zajmowania przez uniwersytet pod nowe budynki uczelniane terenów położonych na zachód od Krakowskiego Przedmieścia, w okolicach ul. Hożej, Nowogrodzkiej i Koszykowej. Jedynym obiektem na omawianym w tym tekście terenie, który łączył się z UW, była kamienica z lat dwudziestych XX wieku przy Nowym Zjeździe 5, zwana Domem Profesorskim, zaprojektowana zapewne przez Kazimierza Tołłoczkę (Zieliński 2008: 268–269). W czasie powstania, 3 sierpnia 1944 roku, hitlerowcy wywieźli stamtąd kilkunastu mężczyzn (m.in. filologa Andrzeja Trietiaka, zoologa Wacława Roszkowskiego oraz prawnika Józefa Rafacza) i rozstrzelali w okolicy.

3. Ogród Farmakognostyczny

Studując jednak plany uniwersyteckie znajdujące się w zbiorach Archiwum Państwowego Miasta Warszawy (APW, CUW, sygn. 323) i Archiwum Akt Nowych (AAN, sygn. 2/9/0/5.5/I 3550), wyraźnie można zobaczyć, że dawny teren ogrodów

królewskich z epoki Wazów i botanicznego nadal formalnie należał do uczelni. W 1917 roku na tyłach gmachu mieszczącego wówczas uniwersyteckie zakłady Chemii Farmaceutycznej i Toksykologicznej oraz Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej na stromych zboczach Skarpy Warszawskiej, między ulicami Gęstą, Browarną i Obozną, założono ogród farmakognostyczny, czyli ogród roślin lekarskich (Sprawozdanie Wydziału Farmaceutycznego UJP 1937/1938: 13). Było to podtrzymanie dawnych tradycji tego miejsca, gdyż wcześniej, w czasach rosyjskojęzycznej szkoły wyższej, kiedy we wspomnianym budynku rezydowali kuratorzy Okręgu Naukowego Warszawskiego, istniał tu ich prywatny warzywniak. Ogród farmakognostyczny miał charakter placówki pedagogicznej oraz naukowo-doświadczalnej. Odbывały się w nim zajęcia z systematyki i uprawy roślin lekarskich, a także wykonywano tam prace botaniczno-doświadczalne z zakresu genetyki. Dostarczał też żywego materiału roślinnego do ćwiczeń z botaniki ogólnej i farmakognozji oraz próbki do analizy chemicznej i przyrządzania preparatów galenowych. Dzięki opisom i zdjęciom znajdującym się w przedwojennej pracy magisterskiej Aliny Rutkowskiej (1934) wiemy, jak dokładnie ten teren wyglądał w latach trzydziestych XX wieku (ryc. 3). Oto jeden z akapitów z tego cennego dziś źródła historycznego:

Od ścieżki pod murem 3 zejścia prowadzą w dół ogrodu. Uliczki wąskie, obsadzone żywopłotami z *Ligustrum vulgare* [roślina z rodziny oliwkowatych] i porzeczki alpejskiej biegną zakosami, mimo to spadek jest duży, uniemożliwiający normalną komunikację, wymagają przeto zmiany. Na zboczu rosną wątłe drzewka wybujałe, przeważnie wiąz, akacje i lipy oraz parę iglaków. Na samym dole teren podzielony jest na poletka, na których założona jest szkółka i ogródek roślin lekarskich (1934: 27–28).

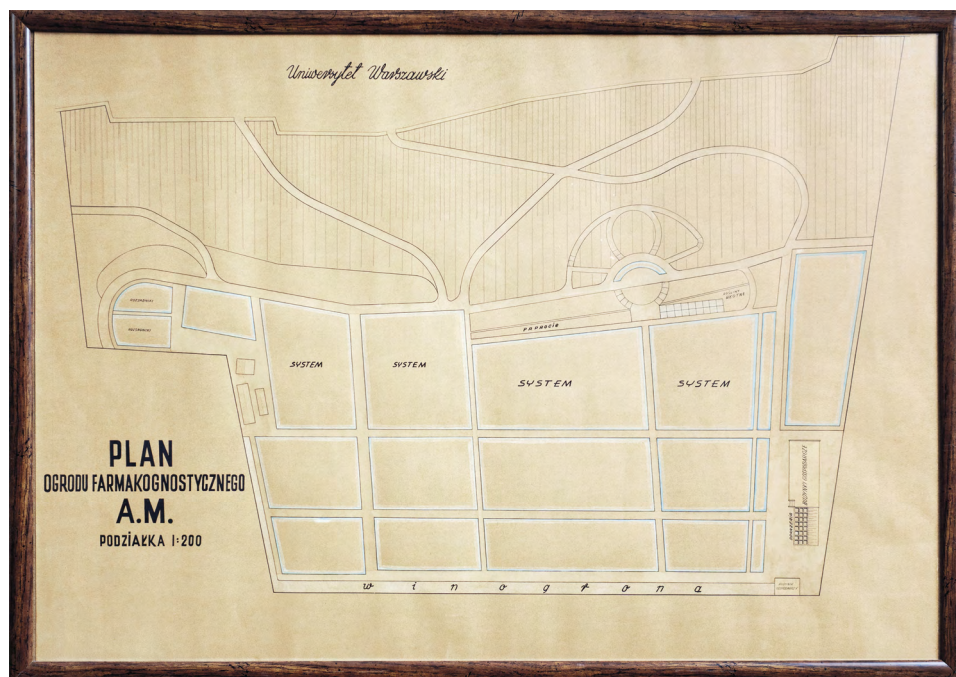
Po 1945 roku, mimo generalnego zaniedbania, zaśmiecenia i zdewastowania urządzeń oraz elementów technicznych i konstrukcyjnych (nie było parkanu i szklarni) wywołanych zawieruchą wojenną, ogród wznowił działalność. Zdaniem wielu fachowców szybko stał się jedną z najpiękniejszych w Europie parceli z roślinami leczniczymi. Kolekcja składała się z 650 gatunków i odmian roślin (Manicki 1968: 43, 453). Plan Ogrodu Farmakognostycznego z czasów funkcjonowania Akademii Medycznej (utworzonej w 1950 roku) zachował się w zbiorach Muzeum Historii Medycyny WUM (sygn. MHM WUM/D/26) (ryc. 4). Było to z pewnością nie tylko ważne dydaktycznie i naukowo miejsce, ale miało także duże walory krajobrazowe. Ogród istniał w tym miejscu do 1973 roku; wtedy to decyzją władz m.st. Warszawy został zlikwidowany i przekształcony w park miejski (Kowalski i in., red. 2001: 137, 157).

Trzeba wyraźnie podkreślić, że zaraz po zakończeniu II wojny światowej wzrok akademików w kontekście rozwoju lokalowego nie kierował się jeszcze ku położonym nad Wisłą obszarom. Władze uniwersytetu przede wszystkim skupione były na odbudowie historycznych budynków przy Krakowskim Przedmieściu. Przy okazji



Rycina 3. Alejka na skarpie na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego, początek lat trzydziestych XX wieku, [za:] (Rutkowska 1934)

Źródło: zbiory Biblioteki SGGW.



Rycina 4. Plan Ogrodu Farmakognostycznego, lata pięćdziesiąte XX wieku

Źródło: zbiory Muzeum Historii Medycyny WUM.

rekonstrukcji zabytkowej tkanki uczelnianej powstawały jednak wizje dotyczące tego, w jaki sposób można zaadaptować tereny u podnóża skarpy. Jedną z nich ukazuje rysunek o tytule *Widok Powiśla z loggii Pałacu Kazimierzowskiego*, pochodzący ze zbiorów Biura Odbudowy Stolicy i datowany na późne lata czterdzieste XX wieku (APW, sygn. 72/3381/0/2/7753). Widać na nim założenie ogrodowe o charakterze osiowym z harmonijnie rozplanowanymi fontannami. Koncepcja ta przewidywała wydłużenie w stronę Wisły Osi Kazimierzowskiej, a przede wszystkim poprzez uwypuklenie otwartości terenu wpisywała się doskonale w projektowany po wojnie długi pas zieleni w Warszawie, który miał przebiegać od Mariensztatu po teren Łazienek Królewskich. Warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednym romantycznym zamyśle, który przewidywał zachowanie na Powiślu, na tyłach uniwersytetu, fragmentu rozległych ruin i wraków czołgów oraz pojazdów pancernych w stanie niezmienionym od czasów powstania. Pisał o tej idei w tekście *Gdzie Uniwersytet i gdzie Biblioteka?* słynny architekt i urbanista Leonard Tomaszewski (1970: 8).

4. Poszukiwanie działki pod bibliotekę, konkurs SARP-u z 1964 roku i pierwsze plany dzielnicy uniwersyteckiej

Po raz pierwszy tak naprawdę potencjał Powiśla zwrócił uwagę planistów z uniwersytetu, a także urzędników Warszawy na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Należy jednak zaznaczyć, że o potencjale tej dzielnicy pisał też w swojej pracy magisterskiej w 1959 roku przyszły bardzo znany architekt, osoba, która jeszcze nie raz będzie przywoływana na łamach tego tekstu, Stanisław Fijałkowski (Sikorski i in. 2020: 70). Końcówka szóstej dekady XX wieku to czas, kiedy osoby zarządzające biblioteką uniwersytecką podjęły starania o pozyskanie działki w centrum Warszawy pod budowę nowego gmachu. W tym okresie była to konieczność, ponieważ dotychczasowy obiekt mieszczący uczelniany księgozbiór już od dawna pękał w szwach, a przekierowane do innych obiektów uniwersyteckich niezwykle cenne zbiory były coraz bardziej narażone na zniszczenie. W rzeczywistości biblioteka już od dawna planowała powiększenie swojej powierzchni użytkowej – przed 1939 rokiem pojawiały się nawet plany wydłużenia w stronę zachodnią starego, wzniesionego jeszcze za czasów rosyjskich budynku. Zaraz po wojnie rozważano zaś połączenie go z oficynami Pałacu Kazimierzowskiego (pawilonami: Porektorskim i Seminaryjnym). Żadna jednak z tych propozycji nie wyszła poza fazę projektowania (Miziołek i in. 2024: 382, 404). Na plan pierwszy w dążeniach do pozyskania nowej siedziby dla księgozbioru wysuwała się postać dyrektora biblioteki Jana Baculewskiego, z czasem tytułowanego mianem Seniora Budowy BUW-u. Już w 1959 roku w jednym ze swoich oficjalnie publikowanych przemysłów dotyczących warunków bibliotecznych dobitnie podkreślał: „Nie wierzę, aby w Polsce Ludowej

nie było środków, a w Warszawie miejsca na taką inwestycję” (ArchBUW, sygn. XI/2712). Przez kolejnych ponad dwadzieścia lat, reprezentując niezłomną w tym temacie postawę, prowadził, można rzec osobistą krucjatę, pisząc liczne memoriały, w imieniu uniwersytetu biorąc udział w dziesiątkach spotkań, odpowiadając na setki pism i analizując projekt za projektem.

Początkowo rozważano umiejscowienie biblioteki na Dynasach, ewentualnie na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, jednak te dwie lokalizacje z różnych powodów szybko upadły. W listopadzie 1960 roku Wydział Architektury, Nadzoru Budowlanego i Geodezji przy Prezydium Rady Naukowej m.st. Warszawy przyznał uniwersytetowi działkę na obrzeżu placu Zwycięstwa (dawna nazwa placu Piłsudskiego), od strony ulic: Wierzbowej, Niecałej i Fredry (ArchBUW, sygn. XI/2710, 2716; Romańska 1998: 37). Uczelnia bardzo pozytywnie odniosła się do tej decyzji, doceniano bowiem położenie, walory komunikacyjne, bliskość do terenu centralnego uniwersytetu i gwarantowaną – dla pracy naukowej konieczną – ciszę wynikającą z sąsiedztwa Ogrodu Saskiego. Decyzję tę jednak miasto niestety cofnęło w 1962 roku. Od razu warto zaznaczyć, że jeszcze przez następne dwadzieścia lat będzie powracał temat tej działki, w odczuciu bowiem wielu decydentów uniwersyteckich była to najdoskonalsza i najbardziej prestiżowa lokalizacja.

W 1963 roku ze strony Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego pojawiła się bardzo wstępnie propozycja wykorzystania terenów na Powiślu do wzniesienia biblioteki, temat jednak szybko uznano za nieaktualny, gdyż powrócono do wizji zabudowania biblioteką placu Zwycięstwa i jego okolicy (ArchBUW, sygn. XI/2712, 2716). Rok później rozpisany został przez SARP *Konkurs na studium koncepcji urbanistycznej placu Zwycięstwa i fragmentów terenu Powiśla* (nr 357). Wyniki jego ogłoszono w roku następnym (Wilk 1965: 49–58). Ramy tego tekstu nie pozwalają na jego szczegółową analizę, konieczne jest jednak przybliżenie najważniejszych założeń i wspomnienie kilku wizji projektowych, albowiem wśród wytycznych programowych zakładano zlokalizowanie na terenie północnego Powiśla kompleksu budynków Wyższego Studium Języków Obcych oraz domów studenckich na tysiąc miejsc ze stołówką, hotelu dla asystentów, domu mieszkalnego dla profesorów, hali sportowej, zespołu handlowo-usługowego dla ośrodka studenckiego oraz zespołu gospodarczego. Budynek biblioteki umiejscawiano natomiast przy placu Zwycięstwa (Wilk 1965: 49). Konkurs miał za zadanie przestudiowanie koncepcji plastyczno-przestrzennej i funkcjonalnej zagospodarowania terenu w sąsiedztwie wyżej wspomnianego placu i Osi Saskiej oraz na obszarze Powiśla na zasadzie powiązania tych dwóch obszarów (bardzo ważne były ciągi piesze) oraz zgromadzenie materiału naświatlającego możliwości przyszłych rozwiązań urbanistycznych. Pierwszą nagrodę w konkursie uzyskali architekci Jerzy Czyż, Jan Furman, Jerzy Józefowicz i Andrzej Skopiński. W ich projekcie rejon Powiśla został ukształtowany na zasadzie swobodnej kompozycji grup budynków uczelnianych z pozostawieniem obszarów skoncentrowanej zieleni. Budynki miały być zlokalizowane między ulicami Lipową

a Nowym Zjazdem, przy założeniu, że na tym obszarze zostanie zlikwidowana ulica Dobra. Zwraçało uwagę (choć ten element projektu nie przypadł do gustu oceniającym) wyraźnie wyeksponowane na dole skarpy wydłużenie Osi Saskiej za pomocą alei parkowej, która wchodziłaby nawet w obręb lustra rzeki, kończąc się w tym miejscu punktem widokowym. Jury konkursu bardzo pochlebnie wypowiedziało się za to na temat rozwiązań komunikacyjnych łączących górny taras skarpy z Powiślem. Druga nagroda (praca nr 55) przypadła architektom Kazimierzowi Marczewskiemu, Zygmuntowi Stępińskiemu oraz Tomaszowi Marczewskiemu. Ich projekt również zakładał likwidację tego samego fragmentu ulicy Dobrej oraz usytuowanie między ulicami Browarną i Wybrzeżem Kościuszkowskim – bliżej tej pierwszej ulicy – dużego, na planie koła, basenu kąpielowego. Budynki uniwersyteckie w tej wizji byłyby rozlokowane w okolicach ulic Wiślanej, Lipowej, Karowej i Furmańskiej. W nawiązaniu do wytycznych konkursowych uwzględniono wyraźny ciąg pieszy między kościołem Wizytek a planowanymi na Powiślu obiektami uniwersyteckimi. Niektóre propozycje konkursowe natomiast zdumiewały. Praca nr 21 (architekci: Jadwiga Guzicka, Juliusz Jaśkiewicz), która uzyskała wyróżnienie drugiego stopnia, przewidywała wystawienie na działce dziś zajmowanej przez BUW trzech wysokościowców. Podobna idea, z jednym wieżowcem na rogu ulicy Lipowej i Wybrzeża Kościuszkowskiego, przyświecała również autorom pracy nr 32 (Barbara i Andrzej Kaliszewscy), którzy otrzymali wyróżnienie trzeciego stopnia. Kilka wizji zakładało lokalizację budynku na terenie dzisiejszego Parku Kazimierzowskiego (m.in. prace nr 19, 32). Wśród generalnych zbiorczych wniosków pochwalono zlokalizowanie w sąsiedztwie ulicy Karowej urządzeń otwartych oraz rozmieszczenie zabudowy na Powiślu w dwóch grupach, odpowiednio na południe i na północ od tego miejsca. W ten sposób wykreowała się idea urbanistyczna akcentująca pas zieleni biegnący od skarpy na tyłach klasztoru aż po Wisłę, do której nawiązywać będą w przyszłości następne pokolenia architektów. Kolejnym wnioskiem oceniających było dopuszczenie w przyszłości na tarasie pod skarpą kilku wolnostojących pawilonów. W ślad za rozstrzygnięciem konkursu nie rozpoczęły się jednak na Powiślu żadne prace budowlane, choć trzeba przyznać, że coraz częściej temat tej dzielnicy powracał w kolejnych dyskusjach dotyczących rozwoju uniwersytetu.

5. Konkurs SARP-u z 1969 roku

Sprawa ulokowania dzielnicy uniwersyteckiej na Powiślu powróciła w końcówce lat sześćdziesiątych. Mimo ambitnych wizji związanych ze wzniesieniem akademików, domu profesorskiego czy wytyczenia terenu sportowego jedynym uczelnianym gmachem, którego budowa rozpoczęła się w siódmej dekadzie, był budynek Wydziału Filologii przy ulicy Browarnej 8, pomiędzy ulicami Lipową i Wiślaną, projektu Witolda Benedeka i Stanisława Niewiadomskiego (Sikorski i in. 2020: 70)

(ryc. 5). Na działce tej przed II wojną światową stał zespół budynków o historyzującej architekturze Zakładu Salezjańskiego ks. Jana Siemca, którego częścią był neogotycki kościół pw. Świętej Rodziny projektu znanego i rozchwytywanego w Warszawie specjalisty od architektury sakralnej Józefa Piusa Dziekońskiego (Zieliński 2008: 88). Budowle te uległy jednak zagładzie w czasie wojny, posesja długo więc pozostawała pusta. Pierwszy etap prac budowlanych ukończono w 1971 roku. Nowy obiekt o modernistycznej architekturze miał główne wejście zlokalizowane od zachodniej strony działki i składał się z kilku modułów przeznaczonych przede wszystkim na cele dydaktyczne, do których z czasem miały być dostawione kolejne segmenty w stronę ulicy Dobrej. Do realizacji drugiego etapu tej budowy nigdy nie doszło, ponieważ po wschodniej stronie posesji, przy Dobrej, stanął w 1979 roku parterowy pawilon przeznaczony na stołówkę studencką – w latach dziewięćdziesiątych wynajmowany był przez sklep z dywanami Teppichland.

Zainteresowanie Powiślem było coraz większe, gdyż upragniona lokalizacja biblioteki w sąsiedztwie placu Zwycięstwa była wciąż niepewna. Mimo że wiosną 1965 roku władze miasta znowu wskazały teren przy ul. Niecałej, Wierzbowej i Fredry pod



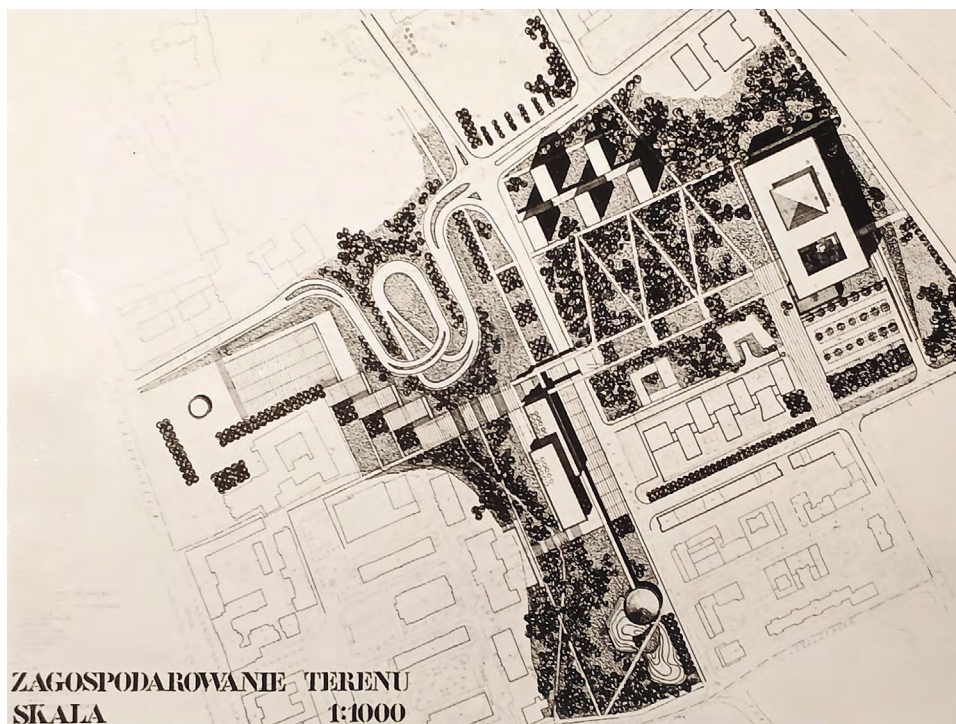
Rycina 5. Witold Benedek, Stanisław Niewiadomski, budynek Wydziału Filologii, lata siedemdziesiąte–osiemdziesiąte XX wieku

Źródło: zbiory Biura Technicznego UW.

budowę mieszczącego uczelniany księgozbiór gmachu, sprawa nadal była w zawieszeniu. Główną przeszkodą dla wystawienia biblioteki w tym miejscu okazały się dwie zabytkowe kamienice z końca XIX wieku przy ulicy Fredry (nr 6 i 8), które początkowo przeznaczono do rozbiórki (ArchBUW, sygn. XI/2740). Z czasem znalazły się one jednak w rejestrze zabytków. Przedstawiciele uniwersytetu starali się o cofnięcie tej decyzji, brali także pod uwagę ewentualne wpisanie zabytkowej architektury w kolejny projekt budowlany. Władze Warszawy działały wszakże w opieszale sposób, na dodatek pojawiła się koncepcja wystawienia zamiast biblioteki przy Ogrodzie Saskim Muzeum Rewolucji. Dlatego w 1967 roku powrócił temat wykorzystania pod budowę terenu Powiśla, pomiędzy ulicą Browarną a Wybrzeżem Kościuszkowskim. W kolejnym roku w marcu decyzją Naczelnego Architekta Warszawy została nawet przyznana działka na potrzeby uczelni o powierzchni 2,5 ha położona w sąsiedztwie ulicy Dobrej (ArchBUW, sygn. XI/2723).

Konsekwencją wspomnianej decyzji był rozpisany w 1969 roku przez SARP konkurs na projekt Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (nr 433). Trzeba przyznać, że dał on wiele cennych wskazówek lokacyjnych i koncepcyjnych na przyszłość. (ArchBUW, sygn. XI/2790-2791; Bitny-Szlachta 1971: 233–238). Przede wszystkim organizatorom zależało na uzyskaniu jak najlepszych rozwiązań budowlanych związanych z planowaną siedzibą księgozbioru uczelni, ale także na otrzymaniu różnorodnych urbanistycznych materiałów projektowych dotyczących sąsiedztwa ulic: Bednarskiej, Lipowej, Browarnej, Oboźnej, Karowej, Wybrzeża Kościuszkowskiego i oczywiście skarpy. Poza ustaleniem szczegółowego usytuowania gmachu biblioteki ważne było także wskazanie miejsc, gdzie byłyby zlokalizowane przyszłe domy studenckie, Pawilon Maszyn Liczących UW, Centrum Studiów Podyplomowych UW oraz tereny wypoczynkowo-kąpieliskowe na potrzeby mieszkańców dzielnicy. Startujący w konkursie architekci mieli zmierzyć się z unikatowym ukształtowaniem terenu, koniecznością uwzględnienia pasów zieleni, zaadaptowaniem istniejących układów komunikacyjnych oraz historycznej zabudowy (ArchBUW, sygn. XI/2715). Mimo tak precyzyjnych wytycznych konkurs pozostawiał dużą swobodę w kształtowaniu wizji urbanistycznej. Pierwszą nagrodę zdobył wspomniany wcześniej Stanisław Fijałkowski – wówczas już uznany warszawski architekt, projektant Biblioteki Narodowej na Polu Mokotowskim. Jego projekt przewidywał zlokalizowanie budynku z księgozbiorem uniwersyteckim na posesji między ulicą Dobrą a Wybrzeżem Kościuszkowskim, dokładnie w miejscu, gdzie dziś znajduje się dolny ogród obecnego BUW-u (Romańska 1998: 40–41) (ryc. 6). Było to wbrew oczekiwaniom władz uczelni i na przekór ekspertyzom lokacyjnym negatywnie oceniającym stabilność tamtejszego gruntu, czystość powietrza i natężenie ruchu komunikacyjnego w okolicy. Uniwersytetowi bardziej, trzeba to podkreślić, odpowiadała działka położona pomiędzy Dobrą a Browarną. Zaproponowany budynek mieszczący księgozbiór miał być odpowiednio niski i rozłożysty, tak by nie zakłócał panoramy Warszawy od strony Wisły. Jury konkursu oceniło całą wizję Fijałkowskiego

jako neutralną, to jest niekolidującą ani z zielenią miejską, ani z założeniami komunikacyjnymi oraz obiektami zabudowy historycznej. Pozytywnie oceniono plan wybudowania traktów komunikacyjnych w postaci schodów łączących Powiśle z Krakowskim Przedmieściem, a także zachowanie dużej ilości terenów zielonych, choć skrytykowano brak dojścia szerokiego pasa publicznej zieleni do samej Wisły. Projekt Fijałkowskiego wyraźnie kreował nową oś urbanistyczną przebiegającą ulicą Gęstą, którą planowano przeznaczyć przede wszystkim dla komunikacji pieszej.



Rycina 6. Stanisław Fijałkowski, zwycięski projekt dzielnicy uniwersyteckiej z nowym budynkiem biblioteki, rok 1969

Źródło: zbiory Archiwum BUW.

Inne prace konkursowe sytuowały gmach biblioteczny pod samą skarpą, między ulicami Gęstą i Karową, oraz na działce przy ul. Furmańskiej – pod Urzędem Rady Ministrów. Propozycje te zostały odrzucone, ponieważ ewentualne realizacje wiązałyby się ze zmianami istniejącej sieci komunikacyjnej, głównie przebudową wiaduktu im. Stanisława Markiewicza oraz likwidacją pasa zieleni na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego. Szczególnie jedna wizja konkursowa mogła szokować, zarówno w kontekście urbanistycznym, jak i architektonicznym. Autorzy projektu nr 36 (Antoni Kozielewski, Marian Rzędowski, Tadeusz Tomicki) zaproponowali budy-

nek biblioteki nad skarpą, między hotelem Bristol i kościołem Wizytek (ArchBUW, sygn. XI/2715). Dodatkowo miał on przyjąć kształt nawiązujący do monstrualnych form brutalistycznych, co spowodowałoby wprowadzenie zbyt dużej oraz ekstrawaganckiej kubatury w sąsiedztwo zabytkowej tkanki architektonicznej. Wśród wniosków konkursowych uznano, że rozbudowa tej dzielnicy powinna kształtować się wzdłuż ulicy Lipowej, co stwarzałoby naturalne przedłużenie terenów uniwersyteckich w kierunku Wisły, a zarazem wyeksponowanie Osi Kazimierzowskiej. Podobnie jak w konkursie z 1964 roku uznano, że warto rozważyć likwidację fragmentu ulicy Dobrej, co spowodowałoby, że głównym ogólnomiejskim układem komunikacyjnym byłoby Wybrzeże Kościuszkowskie, a w skali dzielnicy rolę tę odgrywałaby ulica Browarna.

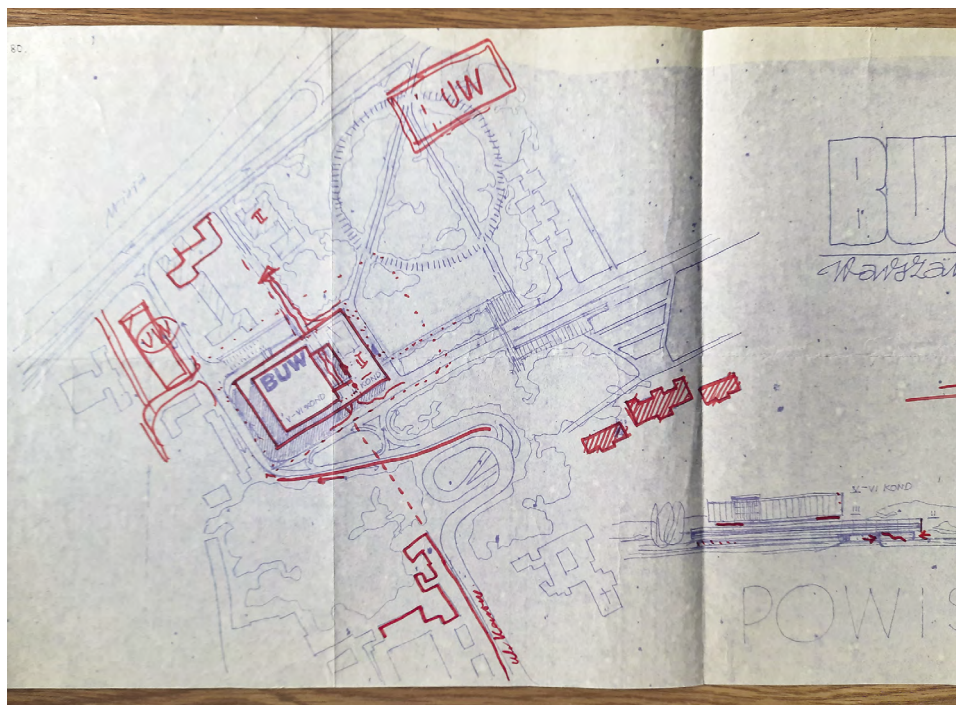
Mimo że konkurs przyniósł interesujące rozwiązania urbanistyczne i dawał nadzieję – po uwzględnieniu przez architekta zaleceń sądu konkursowego – na szybkie rozpoczęcie na Powiślu prac przy bibliotece, miastu i uniwersytetowi nie udało się ostatecznie podpisać odpowiedniej umowy, a co najważniejsze – włączyć budowy do planu inwestycyjnego. Powróciła natomiast wizja pozyskania dla uczelni działki w sąsiedztwie placu Zwycięstwa. W ten sposób na kolejne lata został zatrzymany rozwój uniwersyteckiego Powiśla.

6. Kolejne rozczarowania, zabiegi i ustępstwa oraz szczęśliwe zakończenie

Prawdziwym ciosem dla sympatyków (choć trzeba przyznać: nie było ich zbyt wielu w tamtym czasie) idei zagospodarowania na potrzeby najstarszej warszawskiej uczelni nadwiślańskich terenów było postanowienie z 1971 roku rektora UW Zygmunta Rybickiego, który oficjalnie i kategorycznie odrzucił lokalizację biblioteki na Powiślu (ArchBUW, sygn. XI/2716). Swoją decyzję władze uniwersytetu argumentowały pozyskanymi wieloma nowymi opiniami eksperckimi, które zwracały uwagę na negatywne cechy tej dzielnicy, a więc napór wody od strony Wisły, podmokły teren, groźbę zawilgocenia przyszłych pomieszczeń magazynowych oraz to, co już było wcześniej sygnalizowane, czyli natężenie ruchu kołowego, hałas ze względu na wzmożony ruch na Wybrzeżu Kościuszkowskim i zanieczyszczenie powietrza. We wrześniu tego roku dyrektor Baculewski pisał nawet: „Projekt BUW na Powiślu został skompromitowany przez Pracownię Fizjograficzną samego WANBiG-u, Katedrę Klimatologii UW, przez architektów, profesorów UW, wywiad dziennikarski oraz przez rektora UW w licznych jego pismach do Naczelnego Architekta i czynników rządowo-partyjnych” (ArchBUW, sygn. XI/2729). Tak krytyczne zaopiniowanie nadwiślańskich terenów, a przede wszystkim nagłośnienie tematu w urzędach miasta miało swój cel – na początku ósmej dekady XX wieku władze Warszawy przywróciły cofniętą kilka lat wcześniej lokalizację biblioteki

przy placu Zwycięstwa, a na tym terenie uczelni najbardziej zależało. Uniwersytet liczył też, że teren nadrzeczny i tak mu w przyszłości przypadnie, tyle że z przeznaczeniem na inne budynki. Świadczy o tym uchwała Senatu UW z 29 września 1971 roku, w której wymieniono obiekty planowane na Powiślu. Ciekawostką jest, że proponowano wówczas wkomponowanie w Skarpę Warszawską z wyjściem od strony ówczesnego Wydziału Psychologii i Pedagogiki (północny pawilon Pałacu Kazimierzowskiego) budynku audytoryjno-seminaryjnego (ArchBUW, sygn. XI/2716).

Następnych kilka lat to czas kolejnych wydawanych przez miasto orzeczeń i konkursów związanych z powrotem do dawnej wizji. Władze Warszawy i oddelegowane do tego odpowiednie jednostki administracji miejskiej, jak Wydział Architektury i Urbanistyki, potwierdzając w 1976 roku pozytywny dla uczelni werdykt dotyczący wykorzystania okolic placu Zwycięstwa, narzucały jednocześnie różnorodne dodatkowe wytyczne, przede wszystkim związane kubaturą przyszłego budynku biblioteki i adaptacją dwóch wspominanych wcześniej zabytkowych kamienic przy ulicy Fredry, włączonych już wówczas do rejestru zabytków. W 1977 roku Jan Baculewski – już wówczas Senior Budowy BUW-u – coraz bardziej zniecierpliwiony, w kolejnym swoim memoriale dobitnie zaznaczał, że uniwersytet ma już doświadczenia z dziesięcioma wydanymi „pomyślnymi” decyzjami, co nie zmienia faktu, że nie ma żadnego postępu. Niestety, także i tym razem nie było szczęśliwego zakończenia. W 1978 roku pojawiła się nowa propozycja umiejscowienia BUW-u, tym razem przy placu Bohaterów Getta, dokładnie w tym miejscu, gdzie dziś stoi Muzeum POLIN (ArchBUW, sygn. XI/2738). Rozmowy i ustalenia związane z adaptacją tej działki na cele biblioteczne trwały ponad dwa lata, a sprawa nie posuwała się do przodu. Zarówno uniwersytet, mimo że przyjął tę ofertę, jak i miasto nie były ostatecznie przekonane co do tego miejsca. Dziennikarka Małgorzata Szejnert słusznie zauważyła, że lokalizacja ta „wyobcowałaby [bibliotekę] z tła kulturalno-historycznego i ze środowiska. [Miejsce to nadawałoby się] pod bibliotekę osiedlową lub dom kultury, lecz zupełnie chybionym dla biblioteki otwartości, tradycji i zadaniach BUW” (Szejnert 1980). Dlatego w 1980 roku powrócił temat Powiśla. Z tego czasu pochodzą kolejne szkice koncepcyjne określające położenie planowanej biblioteki. Jeden z nich zakładał wybudowanie jej po obu stronach ulicy Karowej, między ulicami Dobrą i Furmańską oraz Dobrą i Browarną, z założeniem, że fragment Karowej schowany byłby do tunelu (ArchBUW, sygn. XI/2715) (ryc. 7). Mniej więcej w tym samym czasie uniwersytet starał się też o przekazanie na cele dydaktyczne dwóch kamienic przy ul. Dobrej (nr 7 i 11), z tych planów jednak nic nie wyszło, ponieważ zdecydowano zachować mieszkalny charakter tych budynków. W 1981 roku nastąpił kolejny zwrot w historii zabiegów o działkę dla biblioteki. W piśmie do rektora Zygmunta Rybickiego dyrektor Baculewski informował, że Naczelnny Architekt miasta ponownie rozważa dwie wcześniej omawiane lokalizacje, przy ulicy Niecałej i na Powiślu (ArchBUW, sygn. XI/2736). W następstwie tej decyzji uniwersytet zamówił kolejne ekspertyzy geologiczno-inżynierskie; większość



Rycina 7. Wizja lokalizacyjna budynku bibliotecznego przy ul. Karowej, lata osiemdziesiąte XX wieku

Źródło: zbiory Archiwum BUW.

z nich zawierała negatywne opinie dotyczące potencjalnego wykorzystania przez uczelnię na cele biblieczne terenów nad Wisłą. Wiele z postulatów powtarzało, wymieniane już kilka lat wcześniej, mankamenty Powiśla, czyli warunki fizjograficzne (hydrogeologiczne, klimatyczne i aerosanitarne), niepewność gruntu, zanieczyszczenia, dostępność komunikacyjną oraz odgrodenie od Krakowskiego Przedmieścia z powodu wysokości skarpy. Zwracano też uwagę, że wystawienie biblioteki nad Wisłą spowoduje uszczuplenie na Powiślu posesji pod ewentualną przyszłą rozbudowę uniwersyteckich obiektów dydaktycznych. Warto przywołać wypowiedź jednego z pracowników BUW-u Zdzisława Puzdrakiewicza, ukazuje ona bowiem doskonale poglądy społeczności uniwersyteckiej na tę sprawę: „Lokalizacja budynku BUW (...) przy Wiśle, w pobliżu obciążonej ruchem samochodowym Wisłostrady, między dymiącą elektrociepłownią a śmierdzącą przepompownią i oczyszczalnią ścieków, na terenie zajęтым przez trudno usuwalną bazę wodociągów miejskich – i najbardziej odległym od BUW – ma tyle mankamentów w porównaniu z wymienionymi uprzednio lokalizacjami [ul. Niecała]” (ArchBUW, sygn. XI/2716). Całej tej „nagonce” na Powiśle towarzyszyła w tym czasie nieuzasadniona nadzieja władz uczelni, że jednak uda się pozyskać teren przy Ogrodzie Saskim. Ponad dwadzieścia lat rozczarowań związanych z zabiegami w tej sprawie

nie spowodowało zmiany kierunku myślenia o projekcie. Warto też dodać, że przez chwilę, w 1983 roku, poważnie rozważano przyznanie BUW lokalizacji przy placu Trzech Krzyży (ArchBUW, sygn. XI/2736). Uniwersytet Warszawski wraz ze swoimi planami inwestycyjnymi był jednak „skazany” na Powiśle.

W 1985 roku, na czerwcowym posiedzeniu Senatu UW, wciąż zaangażowany w działania Baculewski (funkcję dyrektora BUW pełnił wówczas Radosław Cybulski) przekonywał już reprezentantów uczelni do akceptacji lokalizacji biblioteki nad Wisłą. W końcu, po wielu latach, w środowisku uniwersyteckim zrozumiano nie-realność wariantu budowy przy placu Zwycięstwa i ulicy Niecałej. Rok później wspominany już wcześniej Stanisław Fijałkowski, reprezentujący biuro architektoniczne BPBO Budopol, przygotował *Projekt urbanistyczno-architektoniczny Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego* (ArchBUW, sygn. XI/2747-2748). Wybór tego właśnie architekta był jak najbardziej zrozumiały, ponieważ przez wiele lat, od czasu konkursu organizowanego przez SARP w 1969 roku, pozostawał on w bliskim kontakcie z uniwersytetem. W pewnym momencie dostosowywał nawet swoją koncepcję projektową BUW-u przewidzianą dla Powiśla do potencjalnych działek przy Ogrodzie Saskim (Romańska 1998: 42). Nowa dokumentacja Fijałkowskiego miała dać odpowiedź, jak najlepiej wykorzystać tereny na Powiślu na cele nie tylko biblioteczne, ale też innych potrzeb lokalowych Uniwersytetu Warszawskiego. W 1987 roku prezydent Warszawy oficjalnym pismem powiadomił władze uczelni, że wskazuje parcelę między ulicami Dobrą, Lipową, Wybrzeżem Kościuszkowskim i terenami MPWiK na budowę biblioteki. Ostateczna decyzja w tej sprawie została jednak podjęta dopiero w lipcu następnego roku (ArchBUW, sygn. XI/2740). Uczelnia była już wówczas przekonana do obszaru Powiśla, pojawiały się natomiast jeszcze liczne głosy oraz starania, by bibliotekę przesunąć bliżej skarpy, na przykład na działkę między ulicami Dobrą i Browarną. Dokument z 1988 roku zawierał kilka wymagań, m.in. prędkiego opracowania projektu Biblioteki UW, przygotowania koncepcji zagospodarowania tej części Powiśla, a przede wszystkim zobligowanie inwestora, czyli uniwersytetu, do wystąpienia do 31 czerwca 1991 roku o pozwolenie na budowę. W tym czasie działka położona na południe od Dobrej wyglądała zniechęcająco i przygnębiająco: użytkowana była przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne, Wojewódzki Zarząd Dróg i Mostów, Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej; stało tam kilka bezwartościowych pawilonów, jedna kamienica (Lipowa 4) oraz dwa budynki wpisane na listę zabytków (Dobra 72, Lipowa 2), które zdaniem uczelni były pewną przeszkodą w zaprojektowaniu funkcjonalnego gmachu. Problematycznym tematem wydawało się też przyłączenie przyszłego budynku bibliotecznego do miejskiej sieci ciepłowniczej. Czas mijał, budowa miała ruszyć w 1991 roku, bo w przeciwnym razie groziła po raz kolejny zmiana decyzji co do działki. Tym razem jednak sprawę udało się doprowadzić do końca. Terminy wydłużono, prace budowlane po rozstrzygnięciu kolejnego konkursu SARP-u w 1993 roku (nr 743), ruszyły dwa lata

później. Bibliotekę ostatecznie wzniesiono według projektu Marka Budzyńskiego i Zbigniewa Badowskiego (Kobierska-Maciuszko 2017: 353–354).

Pomyślne zakończenie tematu budowy nowego BUW-u wywołało lawinę kolejnych uniwersyteckich projektów na Powiślu. Już na początku lat dziewięćdziesiątych wskazywano na potrzebę wzniesienia w tej części miasta przychodni zdrowia, rozbudowy Neofilologii, hotelu UW, stołówki studenckiej z prawdziwego zdarzenia oraz centrum kulturalno-rekreacyjnego (Benedek, Niewiadomski 1992). Zwracano także uwagę na potrzebę zagospodarowania terenów położonych na południe od ulicy Lipowej, między Dobrą a Wybrzeżem Kościuszkowskim. W 1994 roku zespół Witolda Benedeka przedstawiał studia lokalizacyjne dotyczące zespołu audytoriów uniwersyteckich. Kolejne plany przygotowywał również Stanisław Fijałkowski. Najwięcej dyskutowano natomiast o wspominatej już we wstępie do tego tekstu wizji urbanistycznej autorstwa zespołu Jana Rutkiewicza (1997). Analiza wszystkich projektów z końca XX wieku to jednak temat na osobne opracowanie.

Zanim nastąpi podsumowanie, warto jedynie zaznaczyć, że wielu koncepcji z ostatniej dekady poprzedniego stulecia nie udało się niestety wprowadzić w życie. Po wybudowaniu BUW-u przy ulicy Dobrej i wzniesieniu naprzeciwko biblioteki nowoczesnego gmachu dydaktycznego (Dobra 55) uniwersytetowi pozostały jedynie dwie działki do zagospodarowania. Pierwsza, na tyłach dawnej dziewiętnastowiecznej łaźni Teodory Majewskiej (budynek przejęty przez UW w 1996 roku), druga między ulicami: Furmańską, Karową, Dobrą i budynkami należącymi już do Mariensztatu po południowej stronie ulicy Bednarskiej. W tym pierwszym przypadku w 2025 roku ruszyła budowa nowego zespołu budynków według zwycięskiego projektu pracowni architektonicznej BBGH Architekci. W kwestii działki przy ulicy Furmańskiej sprawa jest bardziej skomplikowana. Konkurs rozstrzygnięto w 2021 roku, ale zwycięski projekt wciąż czeka na realizację. Warto podkreślić, że zainteresowanie Powiślem w kontekście uniwersyteckim zauważalne jest w ostatnich latach w licznych projektach studenckich, które mają przede wszystkim charakter koncepcyjny. W roku akademickim 2016/2017 roku prace na temat poświęconego szkolnictwu wyższemu Powiśla przedstawili studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Pięć lat później studenci architektury na Politechnice Śląskiej, przygotowujący swoje propozycje adaptacji piwnic Pałacu Kazimierzowskiego, podjęli także zagadnienie funkcjonalnego i estetycznego połączenia Skarpy Warszawskiej z parkiem u jej podnóża.

7. Podsumowanie

Temat uniwersyteckiego Powiśla, mimo że początkowo dotyczył jedynie terenu ogrodów na tarasie dolnym, po wschodniej stronie dawnej rezydencji królewskiej, i mimo faktu, że pierwsze projekty oraz realizacje architektoniczne i urbanistyczne

pochodzą dopiero z siódmej dekady XX wieku, jest zagadnieniem pasjonującym, wymagającym w przyszłości kolejnych studiów. Bez wątpienia „lokomotywą” dla rozwoju tej dzielnicy stała się decyzja o wybudowaniu nowego gmachu biblioteki. Można jedynie żałować, że proces decyzyjny związany z tą realizacją trwał tak długo. Dziś nie mówi się zupełnie o olbrzymich kosztach poniesionych przez uczelnię zaangażowaną przez kilka dekad w liczne niezrealizowane projekty, inwentaryzacje, opinie i ekspertyzy. Wydaje się, że na szkodę rozwoju budowlanego UW w kierunku Wisły działało wieloletnie przywiązanie władz uczelni do koncepcji ulokowania biblioteki na działkach w sąsiedztwie dzisiejszego placu Piłsudskiego. Można zrozumieć, że miejsce obok reprezentacyjnego Ogrodu Saskiego było dla władz UW prestiżowe, a na dodatek w bliskim sąsiedztwie zabytkowego kampusu przy Krakowskim Przedmieściu, jednak wieloletnie negatywne doświadczenia z pozyskaniem upragnionej zgody powinny dać decydentom uczelnianym do myślenia.

Rozwojowi uniwersytetu na Powiślu niewątpliwie nie pomagało też częste zmienianie decyzji lokalizacyjnych przez urząd miejski, ale też ulegały modyfikacjom wizje budowlane uczelni. Przyczyną, dlaczego tak późno społeczność uczelniana zainteresowała się tą częścią miasta, była też niezbyt pozytywna opinia o tym terenie, uwarunkowana historią dzielnicy, ale i jej walorami hydrologicznymi oraz geologicznymi. W powiązaniu Powiśla z terenem centralnym uniwersytetu nie pomagała też znacząca różnica poziomów w terenie. Zresztą problem komunikacji pomiędzy „górami” a „dołami” tak naprawdę do dziś nie został rozwiązany. Szczególnie uciążliwe jest to dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. Dlatego warto wrócić do dawnych koncepcji projektowych i ponownie rozważyć wizje traktów pieszych uwzględnianych w konkursach SARP-u w latach 1964 i 1969. Wiele ciekawych rozwiązań z wykorzystaniem wind i ruchomych schodów zaproponowano też w ciągu ostatnich trzech dekad. Na koniec należy podkreślić, że plany urbanistyczne uniwersyteckiego Powiśla wykazywały bardzo duże poszanowanie architektonicznych osi miejskich. Nie tylko tej najbardziej znanej, czyli Saskiej, ale także poprowadzonych wzdłuż ulic Gęstej czy Karowej. Najważniejsza dla kontekstu uczelnianego była jednak Oś Kazimierzowska, przebiegająca od strony skarpy i dawnej rezydencji Wazów w kierunku wschodnim wzdłuż ulicy Lipowej. Warto powrócić do koncepcji większego wyeksponowania tej przestrzeni w obrębie Powiśla, z uwzględnieniem nawet wyłączenia lub przynajmniej ograniczenia w tym miejscu ruchu kołowego. W pierwszej połowie 2025 roku Zarząd Zieleni m.st. Warszawy rozpiął konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej parku Kazimierzowskiego i sąsiadującego z nim skweru S. Jankowskiego „Agatona”. Należy mieć nadzieję, że przyszłe prace projektowe nie tylko zasugerują poprawę walorów estetycznych tej części miasta, ale uwzględnią również potrzeby społeczności uniwersyteckiej i tradycje tego miejsca.

Bibliografia

- Benedek W., Niewiadomski S. 1992, *Studium programowo-przestrzenne zagospodarowania Powiśla Środkowego pomiędzy Skarpą, ul. Bednarską, Obozną-Leszczynską i Wisłą* [maszynopis w zbiorach Biura Technicznego UW].
- Bieliński J. 1907, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1, Gebethner i Wolf, Kraków.
- Bitny-Szlachta J. 1971, *Projekt Centralnej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego SARP nr 433*, „Architektura” 6 (283), s. 233–238.
- Derek M., Dudek-Mańkowska S. 2015, *Rozwój historyczny Powiśla*, „Prace i Studia Geograficzne” 60, s. 7–23.
- Dudek-Mańkowska S. 2011, *Sektor kreatywny w przestrzeni Warszawy*, [w:] M. Durydiwka, K. Duda-Gromada (red.), *Przestrzeń turystyczna. Czynniki, różnorodność, zmiany*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 165–173.
- Dudek-Mańkowska S. 2015, *Wizerunek Powiśla w świadomości społecznej*, „Prace i Studia Geograficzne” 60, s. 39–52.
- Kobierska-Maciuszko E. 2017, *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1981–2012*, [w:] J. Talbierska, Z. Olczak (red.), *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1817–2017. Miscellanea*, Warszawa, s. 333–400.
- Kowalski J., Pachecka J., Tomaszewski P. (red.) 2001, *Dzieje Warszawskiego Wydziału Farmaceutycznego 1926–2001*, Akademia Medyczna, Warszawa.
- Kutrzeba S. 1917, *Królestwo i Galicja: uwagi z czasów wojny*, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa, Kraków.
- Lisowski A. 2015, *Nadzieje i rozczarowania – trudna droga do dzielnicy uniwersyteckiej*, „Prace i Studia Geograficzne” 60, s. 73–86.
- Manicki J. 1968, *Dzieje uczelni medycznych w Warszawie w latach 1944–1960*, PZWL, Warszawa.
- Miziołek J., Kowalski H. 2010, *Chopin: Among Artists and Scholars*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Miziołek J., Pieszczyrkow J., Tyszkiewicz A. 2024, *Uniwersytet Warszawski. Kampus historyczny i jego dzieje*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Romańska A. 1998, *Sprawy lokalowe. Starania o budowę nowego gmachu*, [w:] A. Mężyński przy współpr. A. Bednarz, *Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie w latach 1945–1980*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 31–47.
- Rutkiewicz J., Illasiewicz J., Bobiński J., 1997, *Studium urbanistyczne funkcjonalno-przestrzenne zagospodarowania terenów po obu stronach Wisły*, [maszynopis w zbiorach Biura Technicznego UW].
- Rutkowska A. 1934, *Monografia i ocena krytyczna Ogrodu Uniwersyteckiego / dawniej Pałacu Kazimierzowskiego/ oraz projekt ulepszenia stanu obecnego* [maszynopis pracy magisterskiej w zbiorach Biblioteki SGGW].
- Sikorski M., Jackowski S., Matysiak K., 2020 *Przestrzenie uniwersytetu. Trendy. Wizje. Standardy projektowania*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Sprawozdanie z działalności Wydziału Farmaceutycznego UJP za rok akademicki 1937/1938.
- Szejnert M. 1980, *W polu i bez broni*, „Literatura” nr 25 (435), 19 VI 1980.
- Szwarc A. 2016, *Warszawa bez uniwersytetu 1831–1857*, [w:] T. Kizwalter (red.), *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1195*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 363–413.
- Tomaszewski L. 1970, *Gdzie Uniwersytet i gdzie Biblioteka?*, „Kultura” 9: 8.

- Wilk J. 1965, *Konkurs na studium koncepcji urbanistycznej placu Zwycięstwa i fragmentów terenów Powiśla w Warszawie*, „Architektura” 2 (207), s. 49–58.
- Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, Konkurs na koncepcję dla parku Kazimierzowskiego i skweru „Agatona”, 31.03.2025 r., <https://zzw.waw.pl/2025/03/31/konkurs-na-koncepcje-dla-parku-kazimierzowskiego-i-skweru-agatona/>, dostęp 01.06.2025.
- Zieliński J. 2003, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 9 (Langiewicza–Łukasieńskiego), Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa.
- Zieliński J. 2008, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 14 (Nowowiejska–Francesco Nullo), Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa.

Zbiory archiwalne

- Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej (ArchBUW), sygn. XI/2710, 2712, 2715, 2716, 2723, 2729, 2736, 2738, 2740, 2747, 2748, 2790, 2791.
- Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (APW), sygn. 72/3381/0/2/7753; CUW, sygn. 323.
- Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), sygn. 402, 31–9; 414, 574–8.
- Archiwum Akt Nowych (AAN), sygn. 2/9/0/5.5/I 3550.
- Gabinet Rycin BUW, Inw. zb.d. 9072.
- Muzeum Historii Medycyny WUM, sygn. MHM WUM/D/26.

Abstrakt

Powiśle, mimo położenia w sąsiedztwie zabytkowego terenu centralnego Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu, długo nie było w sferze zainteresowań władz uczelni. Na początku drugiej dekady XIX wieku powstał jednak u stóp skarpy, na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego, ogród botaniczny, a później w 1917 roku, w czasach polskojęzycznego uniwersytetu, Ogród Farmakognostyczny. Istniał on w tym miejscu do 1973 roku, będąc po wojnie przez wiele lat związany administracyjnie z Akademią Medyczną. W latach trzydziestych XIX stulecia architekt Henryk Marconi przewidywał wzniesienie na rogu ulic Browarnej i Gęstej budynku Szkoły Weterynarii, projekt ten nigdy jednak nie został zrealizowany. Władze uniwersytetu zainteresowały się Powiślem dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku. Wynikało to z potrzeby wzniesienia nowoczesnej biblioteki uniwersyteckiej. Dzielnica nadwiślańska przez wiele kolejnych lat nie była jednak pierwszym wyborem uczelni, której decydenci zdecydowanie preferowali lokalizację BUW-u przy placu Zwycięstwa (dzisiejszym placu Piłsudskiego). Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy były obawy, że teren nad rzeką ze względów hydrologicznych, geologicznych i aerosanitarnych nie będzie spełniał wielu wymogów związanych z umiejscowieniem budynku mieszczącego cenny księgozbiór. Niemniej jednak SARP organizowało konkursy urbanistyczne, odpowiednio w latach 1964 i 1969, wskazujące, że lokalizacja biblioteki na Powiślu jest możliwa, a teren jest w stanie pomieścić jeszcze inne obiekty uniwersyteckie. Wizje zaproponowane przez wielu znanych ówczesnych architektów uwzględniały też wprowadzenie ciągów pieszych, osi urbanistycznych, pasów zieleni i rozwiązań komunikacyjnych wynikających z dwóch poziomów wysokości spowodowanych istnieniem skarpy. Pierwszy obiekt UW – budynek Wydziału Filologii – powstał na Powiślu dopiero na początku ósmej dekady XX wieku, na ostateczną zaś decyzję co do umiejscowienia BUW-u uczelnia musiała poczekać do 1988 roku. Rozpoczęły się wówczas nie tylko przygotowania do budowy biblioteki, lecz powstawały także kolejne wizje stworzenia nad Wisłą dzielnicy uniwersyteckiej.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Warszawski, Powiśle, biblioteka, BUW, skarpa, ulica Dobra, SARP, oś miejska

Warszawa przyszłości i jej centrum. Koncepcja *Warsaw Ring* – warszawskiego pierścienia

1. Wprowadzenie

Warszawa jako stolica Polski odgrywa kluczową rolę nie tylko polityczną, administracyjną i gospodarczą, lecz także symboliczną. Przestrzeń Warszawy, kształtowana przez burzliwą historię i proces odbudowy oraz przebudowy rozpoczętej w czasie transformacji ustrojowej, nosi ślady złożonej tożsamości. Miasto – mimo intensywnych działań inwestycyjnych i rewitalizacyjnych w ostatnich dekadach – wciąż zmagają się z problemem braku prestiżowego centrum, które pełniłoby funkcje reprezentacyjne, społeczne i kulturowe. Jednym z ważniejszych wyzwań w wymiarze kształtowania przestrzeni, przed którymi stoi Warszawa w XXI wieku, jest poprawa jakości przestrzeni publicznych i integracja jej lewobrzeżnej i prawobrzeżnej części. Proces ten, określany często jako zszywanie miasta, ma na celu nie tylko silniejsze funkcjonalne połączenie obu stron Wisły, ale również ich społeczną i kulturową integrację.

W niniejszym rozdziale została przedstawiona koncepcja *Warsaw Ring* – warszawskiego pierścienia – jako perspektywy spojrzenia na centralną część miasta, która akcentuje wyjątkowość i potencjał wynikający z zagospodarowania przestrzennego i zlokalizowanych funkcji Warszawy. Termin „pierścień” w kontekście rozwoju przestrzennego miasta budzi różne skojarzenia. Najczęściej przywoływane to „zielone pierścienie” wokół miast i obwodnice umożliwiające odsunięcie od centrum intensywnego ruchu samochodowego. W przypadku warszawskiego pierścienia nie chodzi jednak o tereny zieleni, układ transportowy czy też kompozycję

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-7179-2282.

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-7844-8644.

przestrzenną opartą na planie koła. W koncepcji tej przyjęliśmy, że mechanizm kształtowania centrum miasta zdeterminowany jest przebiegiem procesu konfluencji, a samo centrum traktujemy jako obszar tejże konfluencji – przestrzeń, gdzie zbiegają się i krzyżują różne funkcje, sieci, przemieszczenia, symbole i znaczenia. W przestrzeni konfluencyjnej zakodowana jest historia i teraźniejszość miasta oraz jego tożsamość. Są one podstawą narracji miasta. W procesie kreowania centralnych przestrzeni miast konfluencja jest jednocześnie celem i wyzwaniem. Chodzi bowiem o stworzenie przestrzeni, która – będąc zróżnicowana – jest atrakcyjną całością, spójną w wymiarach przestrzennym, funkcjonalnym i społecznym.

Zaproponowana w tym rozdziale perspektywa spojrzenia na centralną część Warszawy wpisuje się w koncepcję równoważenia rozwoju miasta oraz we współczesne trendy kształtowania centralnych części miast. Koncepcja *Warsaw Ring* jest także efektem integracji i interpretacji zapisów dokumentów programowych dotyczących rozwoju stolicy przygotowywanych w Urzędzie m.st. Warszawy oraz wyników badań prowadzonych w Laboratorium Badań Miejskich na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Badania te dotyczyły m.in. zmian funkcjonalnych Powiśla, „dobowego” (miasto 24h) życia wyznaczonego obszaru obejmującego części Śródmieścia, Pragi Północ i Pragi Południe, indeksu jakości przestrzeni publicznych oraz specyfiki i powiązań funkcjonalno-przestrzennych terenów w ramach jednostek MSI, które zostały zaliczone do obszaru rewitalizacji w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy.

2. Rozwój przestrzenny centralnych części miast

Części śródmiejskie miast są zarówno centrami życia społecznego i gospodarczego, jak i przestrzeniami narażonymi na degradację, której przyczyny i przejawy są wielorakie. Suburbanizacja, odpływ mieszkańców, powolny zanik funkcji mieszkaniowej i dominacja funkcji administracyjno-usługowych zasadniczo zmieniają rzeczywistość dotychczas dynamicznie rozwijających się centrów (Czepkiewicz, Jankowski 2015; Tanaś 2015). Dlatego też wskazuje się na potrzebę planowania rozwoju śródmieść z wykorzystaniem zintegrowanego podejścia strategicznego, opartego na wynikach wielowymiarowych analiz funkcjonowania miasta. Badania nad jakością życia mieszkańców dzielnic śródmiejskich, w tym ich percepcją otoczenia, są istotnym narzędziem wspomagającym procesy planistyczne i rewitalizacyjne (Woźniak 2015; Czepkiewicz, Jankowski 2015). Planowanie centralnych obszarów miast wiąże się z wieloma specyficznymi wyzwaniami. Wynikają one z: gęstości zabudowy i intensywności wykorzystania przestrzeni, ograniczoności przestrzeni, konkurencji o przestrzeń różnych podmiotów, problemów komunikacyjnych i z konieczności zapewnienia warunków do realizacji różnych funkcji na zazwyczaj stosunkowo niewielkim terenie.

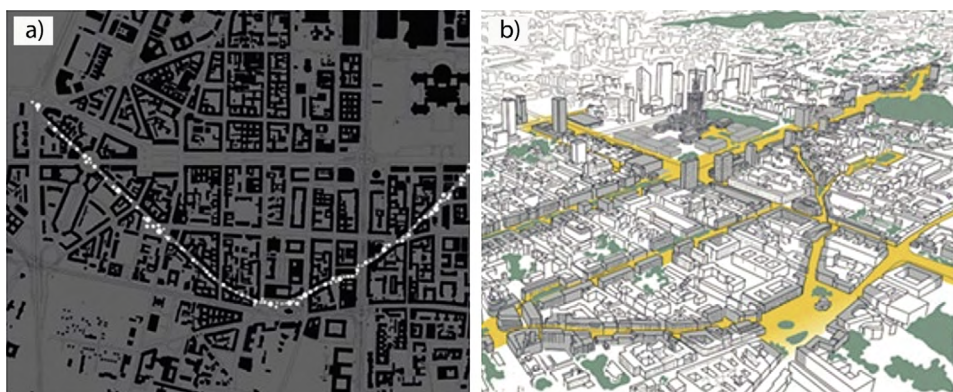
Gęsta zabudowa i ograniczona przestrzeń przekładają się na dostępność wolnych terenów. To utrudnia realizację nowych inwestycji oraz wymaga kreatywnego podejścia do zmian istniejących struktur. W wielu centralnych obszarach miejskich są historyczne budynki i układy urbanistyczne podlegające ochronie konserwatorskiej. Planowanie w takich miejscach musi uwzględniać konieczność zachowania dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym dostosowaniu przestrzeni do współczesnych potrzeb. Wysoka wartość nieruchomości w centrach miast przekłada się na realny popyt, może też ograniczać możliwości realizacji projektów publicznych i wpływać na lokalizowane funkcje albo sposób ich realizacji (dostępność mieszkań dla różnych grup społecznych w centralnych częściach miast). Centra miast są miejscami koncentracji życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Wymaga to szczególnej dbałości o jakość przestrzeni publicznych, takich jak place, ulice czy parki, które muszą sprostać różnorodnym funkcjom i oczekiwaniom użytkowników. Centralne obszary często borykają się z problemami związanymi z dużym natężeniem ruchu, brakiem miejsc parkingowych oraz koniecznością zapewnienia efektywnego transportu publicznego. Planowanie musi uwzględniać rozwiązania promujące zrównoważoną mobilność i ograniczające negatywne skutki nadmiernego ruchu samochodowego. Centra miast pełnią wiele funkcji jednocześnie, od mieszkalnych, przez handlowe, po kulturalne i administracyjne. Planowanie musi harmonijnie integrować te różnorodne funkcje.

3. Rozwój przestrzenny Warszawy

Kwestia rozwoju przestrzennego Warszawy jest przedmiotem powszechnego zainteresowania nie tylko w kręgach profesjonalnych zajmujących się urbanistyką, architekturą, planowaniem przestrzennym czy szerzej – gospodarką przestrzenną w miastach. Liczne organizacje pozarządowe i mieszkańcy tłumnie uczestniczą w wydarzeniach poświęconych przestrzeni Warszawy: wystawach, warsztatach, publicznych dyskusjach i konsultacjach. Szczególne zainteresowanie budzi centralna część miasta i zmiany, jakie w niej zachodzą.

Oceny zarówno przestrzeni miasta, jak i działań władz miasta były i są często bardzo krytyczne. Zwraca się uwagę na rozbieżność między strategicznymi celami miasta a rzeczywistością przestrzenną. Krytykuje się też brak przejrzystości i partycypacji społecznej w procesach planistycznych. Otoczenie Pałacu Kultury i Nauki jest często używanym przykładem nieefektywnego zarządzania przestrzenią miejską. Za taki przykład uważa się też brak w Warszawie wykształconego, prestiżowego centrum (Buczek 2006). Wiele z podnoszonych kwestii traci powoli na aktualności, bo problemy związane z tymi kwestiami były w ostatnich latach przedmiotem pracy różnych biur urzędu miasta. Idea *Uśmiechu Warszawy* (ryc. 1) czy koncepcja *Nowego Centrum Warszawy* zakładają wiele interwencji mających na celu podniesienie jakości

przestrzeni publicznych, ograniczenie dominacji samochodów oraz zwiększenie dostępności i atrakcyjności śródmiejskich ulic i placów (ryc. 1). Rozwijana jest koncepcja „zielonego miasta” oraz promowana idea zrównoważonego rozwoju, czego przejawem są standardy ekologicznego budownictwa, inwestycje w transport publiczny oraz przekształcanie terenów poprzemysłowych (np. Portu Praskiego, plany dotyczące terenów byłej FSO) w nowoczesne, wielofunkcyjne dzielnice mieszkaniowo-usługowe, inspirowane przykładami z Kopenhagi, Amsterdamu czy Hamburga. Efekty prac, jakie wykonano, przygotowując nowe „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Warszawy” (SUiKZPW), są dobrą podstawą do różnego typu rozstrzygnięć, które posłużą do przygotowania planu ogólnego³. Nie zmienia to oczywiście faktu, że organizacja przestrzeni w Warszawie, zwłaszcza w jej centralnej części, wciąż jest wyzwaniem ze względu na jej aktualny stan, złożoność strukturalną miasta, dziedzictwo historyczne oraz dynamikę zmian.



Rycina 1. Idea Uśmiechu Warszawy; a) projekt autorstwa grupy projektowej Centrala (2010), b) projekt autorstwa Miejskiej Pracowni Planowania Przestrzennego i Strategii Rozwoju (2020)

Źródło: Urząd m.st. Warszawy.

W projekcie nowego SUiKZPW zauważa się, że morfologia Warszawy jest wynikiem zarówno procesów historycznych (zabudowa przedwojenna, zniszczenia wojenne, powojenna odbudowa), jak i polityk przestrzennych realizowanych po 1989 roku. Przestrzeń miasta to zróżnicowane układy urbanistyczne, formy zabudowy oraz relacje między przestrzenią publiczną i zabudową mieszkaniową czy usługową. W projekcie podkreśla się wagę przestrzeni publicznych jako miejsc kształtujących więzi społeczne, tożsamość lokalną i jakość życia. Projekt studium wskazuje na konieczność

³ Z powodu reformy systemu planowania przestrzennego przygotowane studium nie zostało uchwalone. Plan ogólny dla m.st. Warszawy zgodnie z regulacjami będzie przygotowany do czerwca 2026 roku.

tworzenia „wnętrz urbanistycznych” – placów, zieleńców, deptaków i ulic z aktywnym parterem, które sprzyjają interakcjom społecznym. Przestrzenie te mają być dostępne, wielofunkcyjne i dobrze zintegrowane z siecią transportową. Obszary o potencjale centrotwórczym definiowane są jako przestrzenie koncentrujące usługi oraz infrastrukturę społeczną i rekreacyjną w sposób umożliwiający realizację codziennych potrzeb mieszkańców.

W drugim tomie projektu SUIKZPW można znaleźć kilka kluczowych kierunków rozwoju przestrzennego, które będą miały zasadnicze znaczenie dla kształtowania części centralnej miasta, zagospodarowania obszaru nad Wisłą (warszawskiego waterfrontu) oraz rozwoju sieci przestrzeni publicznych. W projekcie studium określono, że Warszawa powinna rozwijać się w sposób policentryczny, a rdzeń wielkomiejski (obejmujący Śródmieście oraz fragmenty przyległych dzielnic, w tym część Pragi Północ i i Pragi Południe) jest kluczowym elementem tej struktury. Jest on wskazany jako przestrzeń o największej intensywności zagospodarowania, koncentracji funkcji miejskich (administracyjnych, usługowych, kulturalnych) i najwyższym standardzie przestrzeni publicznych. Rdzeń ten ma być przekształcany, z naciskiem na aktywizację parterów, zwiększenie dostępności usług publicznych oraz podnoszenie jakości przestrzeni publicznych. Kluczową rolę odgrywa tu integracja funkcjonalna i transportowa, łącząca centrum z innymi częściami miasta – zgodnie z koncepcją miasta dostępnego (*accessible city*) (Gehl 2010; Cervero 1998).

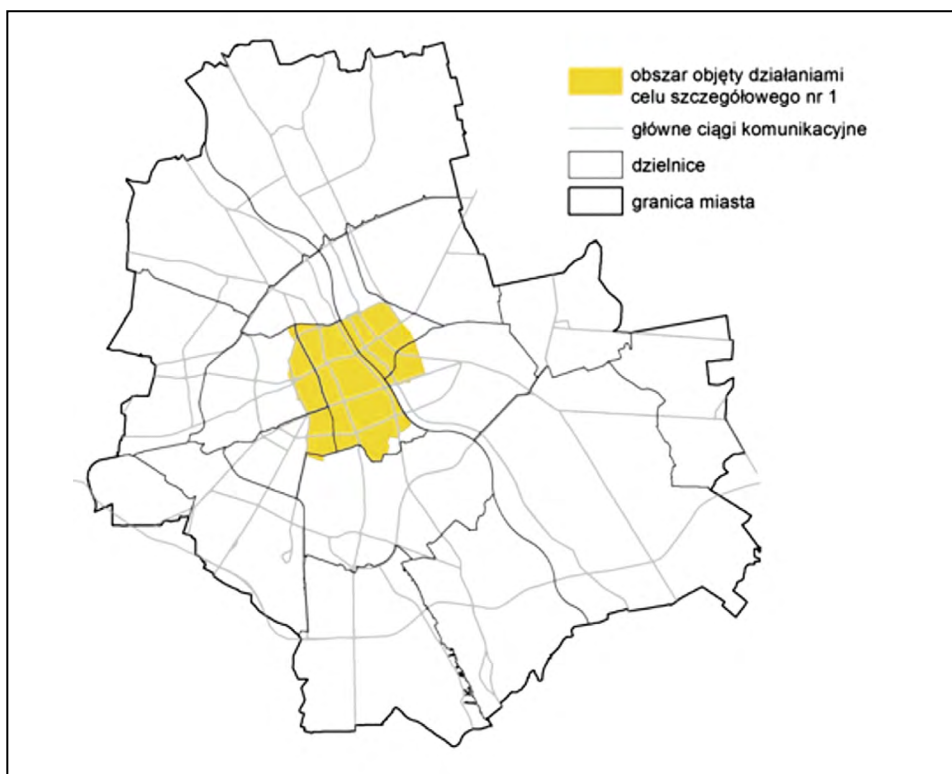
Wisła, będąca osią krajobrazową i symboliczną Warszawy, została wpisana w system błękitno-zielonej infrastruktury. Studium kładzie nacisk na potrzebę zszywania brzegów Wisły, co oznacza nie tylko poprawę fizycznej dostępności do rzeki, ale również integrację funkcjonalną i społeczną obu stron miasta położonych na dwóch brzegach. Planowane działania w obszarze waterfrontu wpisują się w nowoczesne koncepcje rewitalizacji nabrzeży rzek miejskich jako przestrzeni rekreacyjnych, ekologicznych i społecznie inkluzywnych (Smith, Ferrari 2020; Hall, Hesse 2013). Umożliwia to transformację nadrzecznych przestrzeni z funkcji marginalnych w rdzenie życia miejskiego, odpowiadające na potrzeby różnych grup użytkowników.

Warszawska sieć przestrzeni publicznych została zaprojektowana jako system powiązanych funkcjonalnie i przestrzennie miejsc publicznych, od wielkomiejskich placów po sąsiedzkie skwery i pasaże. Projekt zakłada: różnicowanie funkcji przestrzeni publicznych w zależności od ich położenia i znaczenia (reprezentacyjne w centrum, sąsiedzkie na obrzeżach), integrację przestrzeni publicznych z błękitno-zieloną infrastrukturą, wzmacnianie dostępności pieszej i rowerowej oraz promowanie zrównoważonej mobilności. Koncepcja ta znajduje mocne podstawy w literaturze urbanistycznej, która podkreśla rolę przestrzeni publicznych jako ram życia społecznego miasta (Carr i in. 1992; Madanipour 1999) i kluczowego komponentu zrównoważonego rozwoju miast (UN-Habitat 2016).

Kluczowym komponentem polityki rozwoju przestrzennego Warszawy jest spójna polityka planistyczna oparta na systemowym podejściu do planów miejscowych,

integracji polityk sektorowych (transport, środowisko, dziedzictwo) i partycypacji społecznej. Szczególną rolę przypisuje się obszarom problemowym, w tym wymagającym przekształceń, rehabilitacji i rewitalizacji, co bezpośrednio dotyczy obszarów Pragi Północ i Pragi Południe. Warszawa jest na ścieżce do stworzenia odpornego, zrównoważonego ekosystemu miejskiego, w którym część centralna jest wielofunkcyjnym, inkluzywnym środowiskiem życia miejskiego. Integracja z Wisłą i rozwój zróżnicowanej, jakościowej sieci przestrzeni publicznych są kluczowe dla osiągnięcia tego celu.

Projekt studium odzwierciedla zapisy aktualizowanej obecnie *Strategii #Warszawa2030*. Można przypuszczać, że zaktualizowana wersja strategii zawierać będzie podobne zapisy dotyczące rozwoju centralnej części miasta. W obecnej strategii centrum definiowane jest nie tylko w wymiarze terytorialnym, lecz także jako strategiczna strefa przestrzeni publicznych o najwyższych walorach symbolicznych, funkcjonalnych i reprezentacyjnych. Mimo braku precyzyjnych granic centrum Warszawy uznaje się, że obejmuje ono przede wszystkim Śródmieście i przyległe obszary Pragi, Woli, Ochoty i Mokotowa (ryc. 2).



Rycina 2. Centrum Warszawy określone w *Strategii #Warszawa2030*

Źródło: *Strategia #Warszawa2030*.

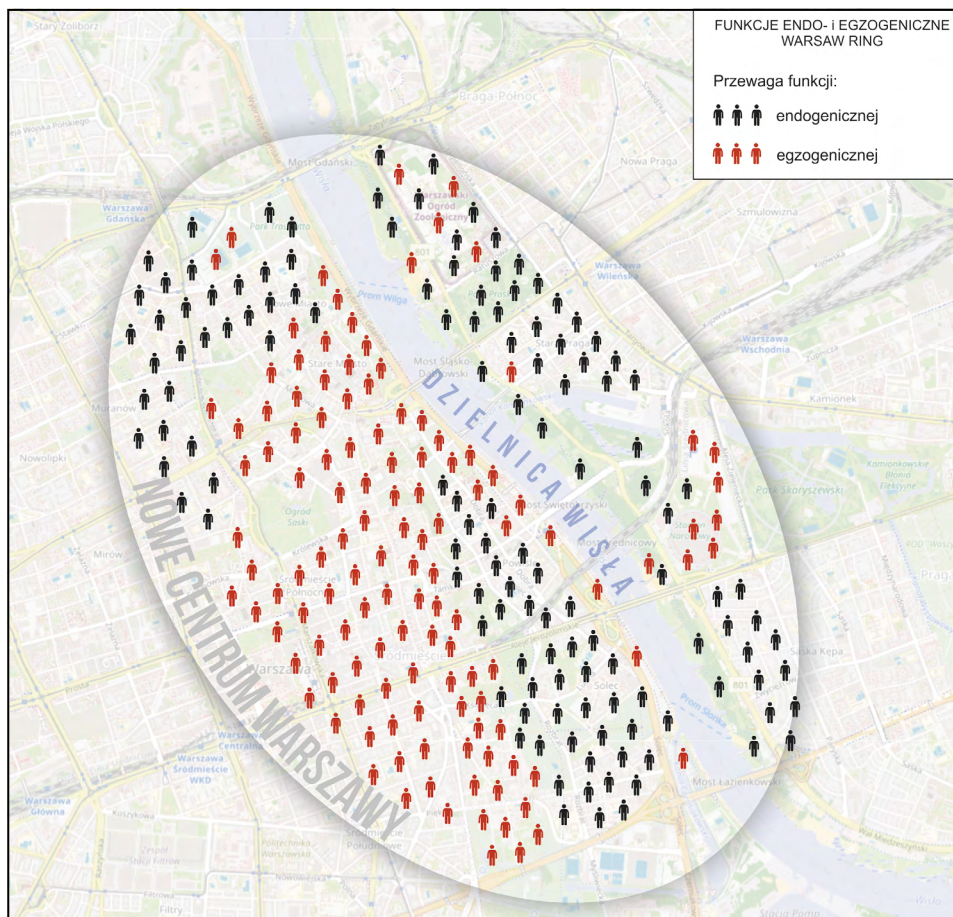
Zgodnie ze *Strategią #Warszawa2030* przestrzenie publiczne są podstawowym komponentem integracji społecznej oraz elementem wzmacniania tożsamości lokalnej. Cel operacyjny 3.1 *Strategii* podkreśla potrzebę poprawy jakości najważniejszych przestrzeni publicznych oraz ich powiązania w ramach spójnego systemu. Sieć przestrzeni publicznych ma obejmować: place, bulwary, ogrody, rynki i deptaki, które łącznie tworzą strukturę sprzyjającą integracji i mobilności pieszej. Przestrzenie te umożliwiają aktywność mieszkańców i odzwierciedlają, na co od lat zwraca się uwagę, kulturową tożsamość miasta (Lynch 1960; Hajer, Reijndorp 2001).

4. Koncepcja *Warsaw Ring* – warszawskiego pierścienia

Obszar *Warsaw Ring* w kształcie przedstawionym na rycinach 3–5 wyznaczono, biorąc pod uwagę stan zagospodarowania i występujące funkcje oraz potencjał z nimi związane. Granicę obszaru należy traktować jako linię umowną, mającą charakter orientacyjny i nie odnoszącą się do układu ulic. Zaznaczony obszar otoczony jest terenami o często podobnych funkcjach czy fizjonomii. Umowny zasięg obszaru *Warsaw Ring* nie wynika więc z kontrastów przestrzennych i funkcjonalnych, lecz z potrzeby wyodrębnienia terytorium o wewnętrznej istniejącej i potencjalnej spójności oraz koncentracji funkcji, zarówno lokalnych, jak i ogólnomiejskich. Obszar ten może stać się rdzeniem intensywnych procesów transformacji przestrzeni, które będą oddziaływać na otaczające tereny. Granicę obszaru należy traktować jako granicę planistyczną o charakterze pragmatycznym i „miękkim”. W ujęciu operacyjnym wyznacza ona obszar jako punkt odniesienia dla prac programujących rozwój czy zagospodarowanie przestrzenne. Interwencje realizowane w ramach obszaru *Warsaw Ring* mogą różnić się skalą i charakterem, jednak ich wspólnym celem powinno być wzmacnianie potencjału rozwojowego całego obszaru oraz zwiększanie jego atrakcyjności funkcjonalnej i przestrzennej.

Proponowana koncepcja *Warsaw Ring*, jak wspomniano we wprowadzeniu, to efekt interpretacji przez autorów tego rozdziału różnych faktów, zjawisk i procesów zachodzących w Warszawie. Kształtowanie przestrzeni miasta to wynik przebiegu procesów społecznych, ekonomicznych, środowiskowych i instytucjonalnych, które oddziałują na siebie w czasie i przestrzeni. Rezultatem tego są konkretne fakty i zjawiska przestrzenne. Przedmiotem zainteresowania autorów rozdziału były procesy, fakty i zjawiska występujące w centralnej części Warszawy na obszarze dzielnic Śródmieście, Praga Północ i Praga Południe.

Na potrzeby prowadzonych analiz fakt przestrzenny zdefiniowaliśmy jako konkretną, możliwą do zidentyfikowania w terenie i opisaną ilościowo lub jakościowo cechę lub obiekt przestrzenny, który ma określone położenie i znaczenie w strukturze przestrzeni miejskiej (budynki, budowle, kwartały zabudowy, place, skrzyżowania, układy urbanistyczne, rzeka, funkcje, ich rozmieszczenie i koncentracja). Fakty przestrzenne są materialnym przejawem procesów rozwoju miasta, decyzji



Rycina 3. Rozmieszczenie funkcji endo- i egzogenicznych na obszarze *Warsaw Ring*

Źródło: opracowanie własne.

planistycznych, procesów inwestycyjnych i działań społecznych (Gorzym-Wilkowski 2005). Zjawiska przestrzenne zdefiniowaliśmy jako sposoby funkcjonowania przestrzeni w różnych skalach, w różnych relacjach z otoczeniem i w różnym rytmie dobowym. Zjawisko przestrzenne odnosi się do procesu, relacji lub złożonego układu zdarzeń zachodzących w przestrzeni, które można opisać, analizować i modelować, często o charakterze dynamicznym, temporalnym i relacyjnym. Zjawiska przestrzenne nie są bezpośrednio widoczne w terenie jak fakty przestrzenne, ale mają realny wpływ na kształtowanie i percepcję przestrzeni. Są one często przedmiotem analiz przestrzennych (Korcelli 2005). Proces prowadzi do powstania zjawiska przestrzennego, na przykład proces gentryfikacji prowadzi do zmian demograficznych i funkcjonalnych. Skutkiem zjawiska przestrzennego jest pojawienie się nowych faktów przestrzennych, takich jak budowa nowej infrastruktury.



Rycina 4. Zróżnicowanie funkcjonalne *Warsaw Ring*

Źródło: opracowanie własne.

Wśród faktów kluczowych dla koncepcji *Warsaw Ring* jest Wisła i Dzielnica Wisła, dziewiętnasta dzielnica Warszawy, która nie jest strukturą administracyjną, ale projektem realizowanym z dużym powodzeniem od kilkunastu lat przez urząd miasta. *Waterfront* to część miasta przylegająca do wody. Na tym terenie zlokalizowana jest infrastruktura służąca realizacji projektu Dzielnica Wisła i front wodny jest jednocześnie częścią tkanki urbanistycznej miasta. W literaturze podkreśla się, że rewitalizacja waterfrontów to jeden z najważniejszych kierunków rozwoju miast europejskich (Lorens 2013; Januchta-Szostak 2009). Spójna rewitalizacja obszarów nadwodnych stymuluje regenerację społeczną i gospodarczą oraz rozwój usług opartych na dziedzictwie kulturowym i krajobrazowym (Kędzierska, Kaźmierczak 2024). Rzeka w koncepcji *Warsaw Ring* odgrywa rolę osi kompozycyjnej, wokół której ma się rozwijać nowa jakościowo przestrzeń. Lewobrzeżne i prawobrzeżne nabrzeża

traktowane są jako przestrzenie publiczne wysokiej rangi, z potencjałem do pełnienia funkcji: rekreacyjnych, kulturowych, ekologicznych i gospodarczych. Wisła ma nie dzielić, ale spinać struktury funkcjonalno-przestrzenne, tak jak dzieje się w wielu miastach, które wcześniej weszły na ścieżkę powrotu do rzeki (Benevolo 1993; Sassen 2001). Rewitalizacja waterfrontów ma potencjał do uruchomienia procesów zmian w wymiarach zarówno przestrzennym, jak i społecznym. Szczególnie istotna jest integracja projektowania przestrzeni nadwodnych z koncepcją zielonej i błękitnej infrastruktury, zapewniającej retencję, cyrkulację powietrza oraz przeciwdziałanie skutkom zmian klimatu (Kędzierska, Kaźmierczak 2023). *Strategia #Warszawa2030* formułuje potrzebę dalszego rozwijania inwestycji i inicjatyw społecznych oraz kulturalnych wzdłuż rzeki, traktując je jako elementy wspierające proces „zszywania miasta”, czyli fizycznej i symbolicznej integracji lewo- i prawobrzeżnej Warszawy. Z kolei wytyczne dla studium postulują, by nabrzeża Wisły zostały włączone w spójną sieć przestrzeni publicznych, współtworząc z pozostałymi elementami miejskiej struktury kompozycyjnej system przestrzeni dostępnych i zróżnicowanych funkcjonalnie. W polityce przestrzennej Warszawy Wisła odgrywa również ważną rolę w systemie przyrodniczym miasta – jest korytarzem przewietrzania i wymiany powietrza, a także elementem ochrony bioróżnorodności.

Kolejnym faktem przestrzennym ważnym z punktu widzenia *Warsaw Ring* są przestrzenie publiczne. Są one arenami integracji społecznej, komunikacji i kształtowania tożsamości. Szczególne znaczenie zyskują przestrzenie publiczne projektowane zgodnie z zasadami biofilii, dostępności i inkluzyjności (Kędzierska, Kaźmierczak 2023; Wilson 1984). Nowoczesne podejście do projektowania przestrzeni miejskich zakłada ich aktywizację przez funkcje społeczne, rekreacyjne i kulturalne. W kontekście waterfrontów przywoływane są idee promowane przez *Project for Public Spaces*, według których przestrzenie nad rzekami powinny być projektowane w celu realizacji celów publicznych, a nie dla realizacji partykularnych, komercyjnych interesów deweloperskich. Przestrzeń publiczna powinna służyć jako nośnik integracji i być symboliczną areną miasta (Madanipour 2003). Jakość przestrzeni publicznych wpływa na poziom partycypacji i poczucie bezpieczeństwa oraz percepcję dostępności walorów miasta czy dóbr urbanistycznych (Gehl 2011).

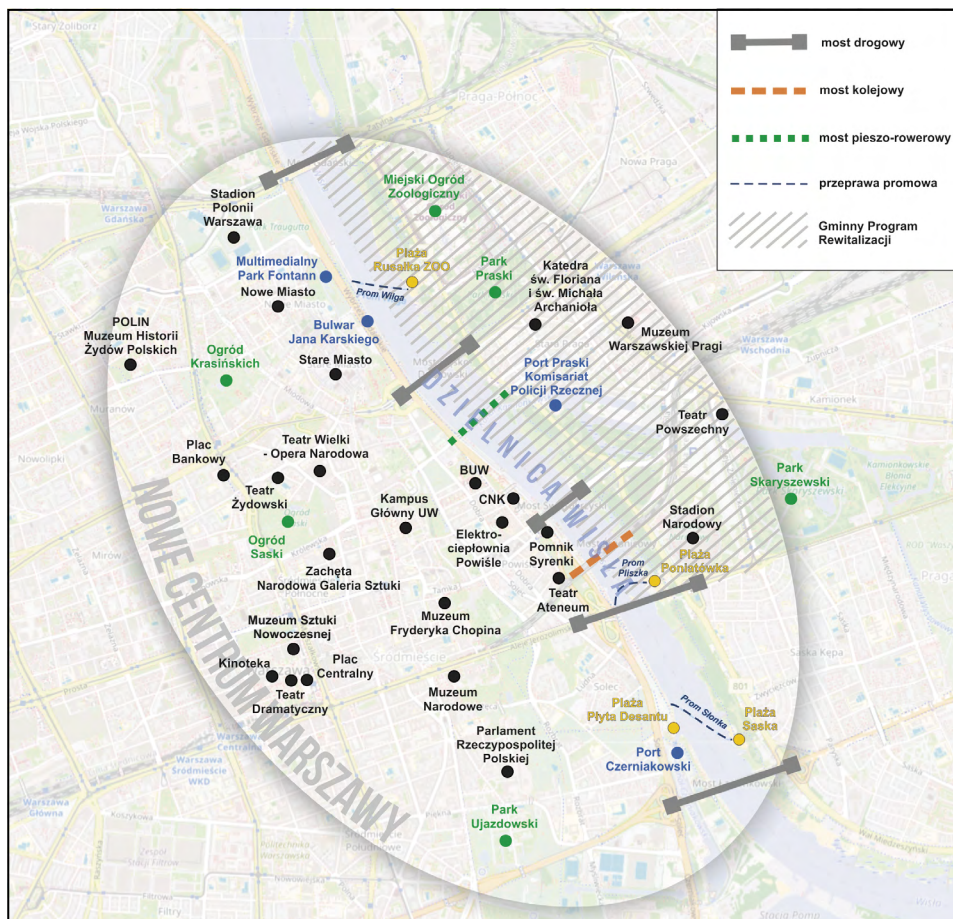
Zjawiskami, jakie wzięto pod uwagę przy formułowaniu koncepcji *Warsaw Ring*, były rozmieszczenie funkcji endo- i egzogenicznych w części centralnej miasta oraz rozmieszczenie i koncentracja usług. Funkcje te są przemieszane, ale widoczna jest ich przewaga na niektórych obszarach (ryc. 3, 4). W części centralnej miasta po obu stronach Wisły wyraźna jest koncentracja usług na Starym i Nowym Mieście, na Nowym Świecie i w jego sąsiedztwie, na Powiślu, w okolicach ulicy Rozbrat, na Saskiej Kępie i na Starej Pradze.

Z punktu widzenia kształtowania przestrzeni *Warsaw Ring* należy zwrócić uwagę na procesy instytucjonalne – programowanie rozwoju i planowanie przestrzenne. Przyjęliśmy, że procesem kluczowym z punktu widzenia koncepcji *Warsaw Ring*

jest rewitalizacja. Działania realizowane w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030 (GPR) wpisują się w cele *Strategii #Warszawa 2030*, zakładającej rozwój policentryczny, integrację funkcjonalną i eliminację barier rozwojowych. Realizacja przedsięwzięć w ramach GPR umożliwi redefinicję ról i znaczenia obszarów po obu stronach rzeki. Część podobszarów obszaru rewitalizacji (Nowa Praga, Szmulowizna, Stara Praga, Kamionek) jest położona w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły, co ma duże znaczenie z punktu widzenia odbudowy relacji miasta z rzeką. Rewitalizacja tych terenów może zatem sprzyjać zintegrowanemu zagospodarowaniu nabrzeży, ich otwarciu na funkcje społeczne, rekreacyjne i przyrodnicze. GPR może odegrać istotną rolę w „zsywaniu” struktur urbanistycznych miasta dzięki integracji systemów transportowych, powiązaniu przestrzennemu i funkcjonalnemu rewitalizowanych podobszarów z bulwarami wiślanymi i mostem Śląsko-Dąbrowskim, przywróceniu tożsamości i funkcji śródmiejskich obszarom Pragi Północ i Pragi Południe, jako częściom centrum Warszawy.

Formułując koncepcję *Warsaw Ring*, oparto się, jak wspomniano we wprowadzeniu, na różnych materiałach studialnych i programowych. Z materiałów diagnostycznych wynika, że strategicznym problemem jest zróżnicowanie funkcjonalne i strukturalne między lewo- i prawobrzeżną częścią miasta. Jednocześnie można stwierdzić, że obszary położone w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły mają unikatowy potencjał do transformacji dzięki rewitalizacji i poprawie integracji przestrzennej. Potencjał ten wiąże się obecnością terenów zieleni (park Skaryszewski, Kamionkowskie Błonia, park Praski) i rozwiniętą infrastrukturą kulturalną (BUW, Centrum Nauki Kopernik). Do strategicznych wyzwań przestrzennych należą: brak integracji komunikacyjnej brzegów Wisły, deficyt wielofunkcyjnych przestrzeni publicznych w sąsiedztwie rzeki, potencjalny konflikt między funkcjami rekreacyjnymi a ochroną naturalnych siedlisk przyrodniczych.

Działania w ramach „Nowego Centrum Warszawy” realizowane są w Śródmieściu, „Uśmiech Warszawy” zlokalizowany jest po lewej stronie Wisły. Rzeczywistość prawego brzegu – którego fragment jest częścią centrum – zasadniczo różni się od rzeczywistości brzegu lewego. Brak jest w Warszawie takich możliwości jak w innych metropoliach europejskich, żeby przemierzać miasto, mając poczucie ciągłości atrakcyjnej, dostępnej przestrzeni, o bogatej, zróżnicowanej ofercie. Zestawiając sytuację Warszawy z rozwiązaniami znanymi z metropolii europejskich: Paryża, Budapesztu, Pragi, Londynu czy Kopenhagi, zauważymy, że wszystkie te miasta posiadają przestrzenie publiczne powiązane z rzeką i wzmacniające narracje miejskie (np. South Bank w Londynie, Les Berges w Paryżu). Koncepcja *Warsaw Ring* ma sprzyjać wykreowaniu takiej sytuacji w Warszawie. Jest to koncepcja, która wynika z przekonania, że stolicy potrzebne jest pełniejsze wykorzystanie posiadanych walorów i zasobów i wykreowanie centrum, które obejmie także tereny po prawej stronie Wisły (ryc. 5).



Rycina 5. Potencjał i powiązania wewnętrzne Warsaw Ring

Źródło: opracowanie własne.

Warsaw Ring nie jest w opozycji do „Nowego Centrum Warszawy”. Jest klamrą spinającą ten i inne projekty (jak Dzielnica Wisła) czy programy (jak GPR) oraz czynnikiem wspierającym budowanie sieci powiązań i łączenie miasta. Integracja zasobów przestrzeni publicznych w ramach *Warsaw Ring* pomoże wykreować nowy, rozpoznawalny układ przestrzenny centrum obejmującego prawy brzeg Wisły. Stworzony zostanie oryginalny produkt miejski do zastosowania w marketingu terytorialnym Warszawy. *Warsaw Ring* stanie się ważnym elementem struktury miasta, będzie obszarem otwartym, funkcjonalnie zróżnicowanym i dostępnym społecznie, przyjaznym pieszym i łatwo dostępnym transportem publicznym. Koncepcja ta wpisuje się w międzynarodowe trendy tworzenia miejskich systemów przestrzeni publicznych, wzorowanych na Seulu, Hamburgu, Lyonie czy Kopenhadze (Beatley 2011). Działania w ramach i na rzecz *Warsaw Ring* zwiększą atrakcyjność centrum dla

mieszkańców i użytkowników miasta i wesprą procesy rewitalizacji po prawej stronie Wisły. Wpiszą się także w koncepcje budowania odporności miast (*urban resilience*) i kreowania przestrzeni w skali lokalnej (*placemaking*) jako przestrzenna, elastyczna odpowiedź miasta na wyzwania społeczne, środowiskowe i ekonomiczne (Vale, Campanella 2005; Jacobs 1961).

Koncepcja *Warsaw Ring* poszerza horyzont myślenia o kształtowaniu struktur funkcjonalno-przestrzennych miasta i otwiera pole do dyskusji na temat przyszłości centralnej części miasta. Koncepcja nie jest masterplanem czy innego rodzaju planem struktury. Wpisuje się za to w nurt tzw. *placemakingu* strategicznego oraz budowania rozpoznawalnych narracji przestrzennych (Hajer, Reijndorp 2001), przyczyniających się do budowania tożsamości miasta. Można też połączyć ją z koncepcją miękkiego planowania, zorientowanego na współdziałanie interesariuszy, ochronę wartości krajobrazowych oraz tworzenie bezpiecznych i inkluzywnych przestrzeni.

5. Podsumowanie

Koncepcja *Warsaw Ring* jest spójna ze strategicznymi, programowymi dokumentami dotyczącymi rozwoju Warszawy. Można ją odnieść do kwestii programowania rozwoju, planowania przestrzennego, formułowania programów i projektów w różnych sferach życia publicznego Warszawy. Może też pełnić funkcje marketingowe. Jest to propozycja zgodna z terytorialnym podejściem do rozwoju, która traktuje łącznie różne problemy rozwojowe niezależnie od rozkładu kompetencji i władzy, powiązanego z podziałem administracyjnym. Wydaje się, że perspektywa *Warsaw Ring* w nieco innym świetle stawia też kwestię „zszywania miasta”, poszerzając zasięg oddziaływania i powiązań terenów nad Wisłą.

Różne inicjatywy społeczne i dyskusje w gronach profesjonalnych wskazują na potrzebę łączenia miasta z rzeką – zarówno poprzez dalszą przebudowę Wisłostrady, jak i tworzenie przestrzeni publicznych wzdłuż lewego i prawego brzegu Wisły. Wszystkie te inicjatywy i działania tworzą ramy dla rozwoju koncepcji *Warsaw Ring* – idei przestrzennej integracji centralnej Warszawy wokół Wisły.

Bibliografia

- Beatley T. 2011, *Biophilic Cities: Integrating Nature into Urban Design and Planning*, Island Press, Washington, D.C.
- Benevolo L. 1993, *Miasto w dziejach Europy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Buczek G. 2006, *Czy Warszawa staje się miastem Trzeciego Świata?* „Studia Regionalne i Lokalne” 7 (26), s. 68–73.
- Carr S., Francis M., Rivlin L.G., Stone A.M. 1992, *Public Space*, Cambridge University Press, Cambridge [England], New York, NY.

- Cervero R. 1998, *The Transit Metropolis: A Global Inquiry*, Island Press, Washington, D.C.
- Czepkiewicz M., Jankowski P. 2015, *Analizy przestrzenne w badaniach nad jakością życia w miastach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 77 (1), s. 101–117.
- Gehl J. 2011, *Miasta dla ludzi*, RAM, Kraków.
- Gorzym-Wilkowski W. 2005, *Podstawy planowania przestrzennego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hajer M., Reijndorp A. 2001, *In Search of New Public Domain*, NAI Publishers, Rotterdam.
- Hall P.V., Hesse M. (ed.) 2013, *Cities, regions and flows*, Routledge, Abingdon.
- Jacobs J. 1961, *The Death and Life of Great American Cities*, Random House, New York.
- Januchta-Szostak A. 2009, *Rola architektury w kształtowaniu tożsamości miejskich frontów wodnych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Architektura i Urbanistyka”, 19.
- Kędzierska K., Kaźmierczak B. 2023, *Rola rzeki w ożywianiu miasta. Przykład Poznania na tle europejskich osiągnięć w kształtowaniu waterfrontów*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Architektura, Urbanistyka, Architektura Wnętrz” 15, s. 295–310.
- Korcelli P. 2005, *Miasta i metropolie w systemie osadniczym Polski*, Wydawnictwo IGiPZ PAN, Warszawa.
- Lorens P. 2013, *Waterfront jako przestrzeń współczesnego miasta*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej.
- Lynch K. 1960, *The Image of the City*, MIT Press, Cambridge, Mass.
- Madanipour A. 1999, *Why are the Design and Development of Public Spaces Significant for Cities?* „Environment and Planning B” 26 (6), s. 879–891.
- Madanipour A. 2003, *Public and Private Spaces of the City*, Routledge, London, New York.
- Sassen S. 2001, *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton. N.J.
- Smith H., Ferrari M. 2020, *Waterfront Regeneration: Experiences in City-Building*, Routledge, London, New York.
- Strategia #Warszawa2030*, przyjęta uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LXVI/1800/2018 z 10 maja 2018 r., Urząd m.st. Warszawy.
- Tanaś J. 2015, *Użytkowanie nieruchomości lokalowych w strefie centralnej Poznania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 77 (1), s. 369–384.
- UN-Habitat 2016, *Global Public Space Toolkit: From Global Principles to Local Policies and Practice*, Nairobi.
- Vale L., Campanella T. 2005, *The Resilient City: How Modern Cities Recover from Disaster*, Oxford University Press, New York.
- Wilson E.O. 1984, *Biophilia*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Woźniak M. 2015, *Ład przestrzenny jako paradygmat zrównoważonego gospodarowania przestrzenią*, „Białostockie Studia Prawnicze” 18, s. 167–182.
- Wytyczne dla studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*, załącznik nr 4 do Strategii #Warszawa2030, 2018, Urząd m.st. Warszawy.

Abstrakt

Rozdział przedstawia autorską koncepcję *Warsaw Ring* – warszawskiego pierścienia – jako nową perspektywę planistyczną centralnej części Warszawy. Koncepcja ta ma charakter integracyjny i pragmatyczny: wskazuje potencjalny obszar o wysokim potencjale centrotwórczym, obejmujący Śródmieście oraz części Pragi Północ i Pragi Południe, powiązany funkcjonalnie i symbolicznie z Wisłą. W publikacji podkreślono, że rozwój współczesnych centrów miast wymaga zintegrowanego podejścia planistycznego, uwzględniającego wielofunkcyjność, jakość przestrzeni publicznych, dostępność oraz zarządzanie dziedzictwem kulturowym. Szczególną rolę przypisano obszarom nadrzecznym, które w koncepcji *Warsaw Ring* stają się osią kompozycyjną. Rozdział bazuje na analizach dokumentów strategicznych Warszawy oraz wynikach badań Laboratorium Badań Miejskich Uniwersytetu Warszawskiego. Wskazano na znaczenie przestrzeni publicznych jako elementu łączenia funkcjonalnego i społecznego miasta oraz podkreślono potrzebę miękkiego, adaptacyjnego planowania w celu przezwyciężenia barier strukturalnych i wykorzystania istniejących walorów przestrzennych. Koncepcja *Warsaw Ring* wpisuje się w międzynarodowe trendy planowania zrównoważonego, rewitalizacji śródmieść i reintegracji miasta z rzeką.

Słowa kluczowe: Warszawa, centrum miasta, przestrzeń publiczna, Wisła, nabrzeże, rewitalizacja, planowanie przestrzenne, warszawski pierścień, *Warsaw Ring*

Typy grodzenia na terenach mieszkaniowych we współczesnej przestrzeni miejskiej na przykładzie dzielnicy Mokotów w Warszawie

1. Wprowadzenie

Jednym z przejawów segregacji przestrzenno-społecznej – widocznym od kilkunastu lat – jest grodzenie i zamykanie przestrzeni o funkcji mieszkaniowej (Jałowiecki, Łukowski, red. 2007). Nowa forma przestrzenna zabudowy mieszkaniowej jest wynikiem dążenia do podniesienia bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa (Roitman i in. 2010; Wu, Tan 2022; Rose 2000; Wilson-Doenges 2000). Można zaryzykować stwierdzenie, że taka forma kształtowania przestrzeni mieszkaniowej obecna jest na każdym kontynencie, jednak ze względu na lokalne uwarunkowania i kulturę planistyczną przyjmuje różne oblicza. Polska nie jest w tym kontekście wyjątkiem. Za pierwsze osiedle grodzone w Polsce uznaje się powstałe w 1993 roku w Piasecznie osiedle domów jednorodzinnych Curtis-Davis. Inwestycja miała przypominać północnoamerykańskie osiedla, oferując bogato wyposażone przestrzenie rekreacyjne osadzone wśród budynków wykonanych z materiałów najwyższej jakości (Drozda 2023). Intensywne powstawanie osiedli zamkniętych nastąpiło po 2004 roku (Gądecki 2007). Tak oto trzy lata później w Warszawie liczba osiedli zamkniętych przekroczyła czterysta (Lewicka, Zaborska 2007), co było mniej więcej połową liczby takich osiedli w Wielkiej Brytanii (Owczarek 2011). Osiedla zamknięte zaczęły dynamicznie powstawać także w innych ośrodkach miejskich, jak również na obszarach o charakterze wiejskim, w tym dotkniętych procesem *urban sprawl*.

Celem przeprowadzonych badań była identyfikacja wszystkich występujących typów grodzenia na terenach osiedli mieszkaniowych w Warszawie. Do badania

¹ Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, ORCID 0009-0002-7696-7368

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-7015-6356.

wybrano Mokotów, czyli dzielnicę o największej liczbie mieszkańców spośród wszystkich pozostałych jednostek. Jednocześnie jest to dzielnica, na terenie której występują wszystkie typy zabudowy wielorodzinnej – osiedla przedwojenne, zabudowa kamieniczna, osiedla prefabrykowane budowane w latach 1960–1990 oraz współczesne. Jednocześnie zabudowa ta reprezentuje wszystkie typy organizacyjne – budynki spółdzielni mieszkaniowych, domy wspólnot mieszkaniowych oraz zasoby miasta. Identyfikacja typów grodzienia (pierwotne i wtórne, wewnętrzne i zewnętrzne) została zrealizowana na drodze inwentaryzacji terenowej przeprowadzonej w 2022 i 2023 roku na terenie całej dzielnicy Mokotów. Badanie w całości zostało wykonane w ramach pracy licencjackiej Natalii Grabowskiej (Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, kierunek gospodarka przestrzenna).

2. Klasyczne podejście do grodzienia terenów mieszkaniowych

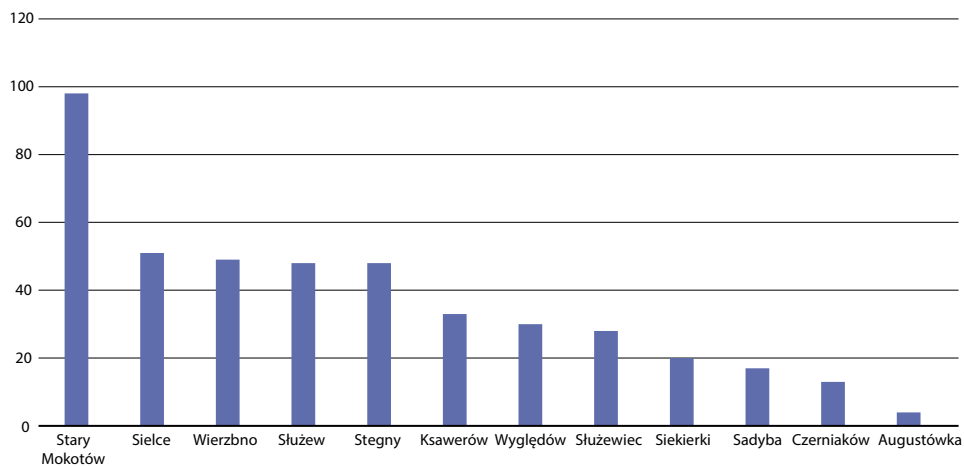
Osiedla zamknięte (grodzone) zaczęły powstawać w Stanach Zjednoczonych, dlatego najbardziej rozpowszechnione w literaturze są podziały powstałe na kanwie osiedli północnoamerykańskich. Edward Blakely i Mary Snyder (1997) rozróżniają: *lifestyle communities*, *prestige communities* oraz *security zones communities*. *Lifestyle communities* to osiedla skupiające mieszkańców, którzy wykazują się zbliżonym sposobem życia, zainteresowaniami, aktywnościami. Ważną częścią osiedla są przestrzenie przeznaczone do spędzania czasu wolnego. Drugi typ – *prestige communities* – zamieszkują osoby, dla których kluczowe jest podkreślenie własnego statusu ekonomicznego oraz odseparowanie przestrzenne od innych społeczności. Ostatni typ – *security zones communities* – koncentruje osoby, dla których najważniejsze jest bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa, a te zapewnić ma fizyczna bariera i ograniczony dostęp. Osiedla zamknięte definiowane przez Blakely'ego i Snyder (1997, za: Gądecki 2007) to: „przestrzenie mieszkalne z ograniczonym dostępem, w których normalne przestrzenie publiczne są sprywatyzowane” oraz „których mury i płoty wykluczają publiczny dostęp do ulic, chodników, parków, plaż, rzek i placów zabaw (...) wszystkich zasobów, które bez tych bram i murów byłyby otwarte i używane przez wszystkich obywateli”.

3. Typy grodzienia terenów mieszkaniowych w Warszawie na przykładzie dzielnicy Mokotów

Przeprowadzone badanie pozwoliło na identyfikację sposobu i zakresu grodzienia (zamknięcia) osiedli mieszkaniowych w Warszawie różniącego się ogromnie od klasycznego rozumienia osiedli zamkniętych przedstawionego wyżej, choć wpisującego

się w definicje Blakely'ego i Snyder. W przypadku osiedli zamkniętych na Mokotowie fizyczną barierę tworzą płoty, siatki, mury, a także bramy i szlabany. Ważny jest też fakt, że grodzeniu podlegają nie tylko całe zespoły mieszkaniowe (wiele budynków), lecz także inwestycje mieszkaniowe o niewielkiej skali, w tym pojedyncze bloki. Pokazuje to odmienny niż pierwotnie rozumiany (zgodnie z definicjami osiedli zamkniętych w USA) sposób postrzegania zamknięcia, co prowadzi do bardzo wyraźnej fragmentacji przestrzeni, ale nie powoduje wyłączenia z dzielnicy wielkopowierzchniowych fragmentów, co z kolei może być odbierane jako cecha pozytywna w kontekście izolowania większych przestrzeni. Jest to istotna różnica, ponieważ na terenie Warszawy nie istnieją osiedla zamknięte typu *lifestyle community* czy inne wielkopowierzchniowe.

Na terenie Mokotowa zidentyfikowano 439 osiedli zamkniętych. Najwięcej takich osiedli zlokalizowanych jest na Starym Mokotowie – 98 – i stanowią one ponad 20 proc. wszystkich badanych jednostek (ryc. 1). Podobną liczbą osiedli zamkniętych charakteryzują się Sielce, Wierzbno, Służew oraz Stegny (po ok. 50). Najmniej osiedli zamkniętych zidentyfikowano na terenie Augustówki – zaledwie cztery, co ma związek z charakterem tej części Mokotowa (większy udział terenów niezabudowanych oraz przeznaczonych na cele przemysłowe i magazynowe).



Rycina 1. Liczba osiedli zamkniętych w poszczególnych częściach dzielnicy Mokotów

Źródło: opracowanie własne.

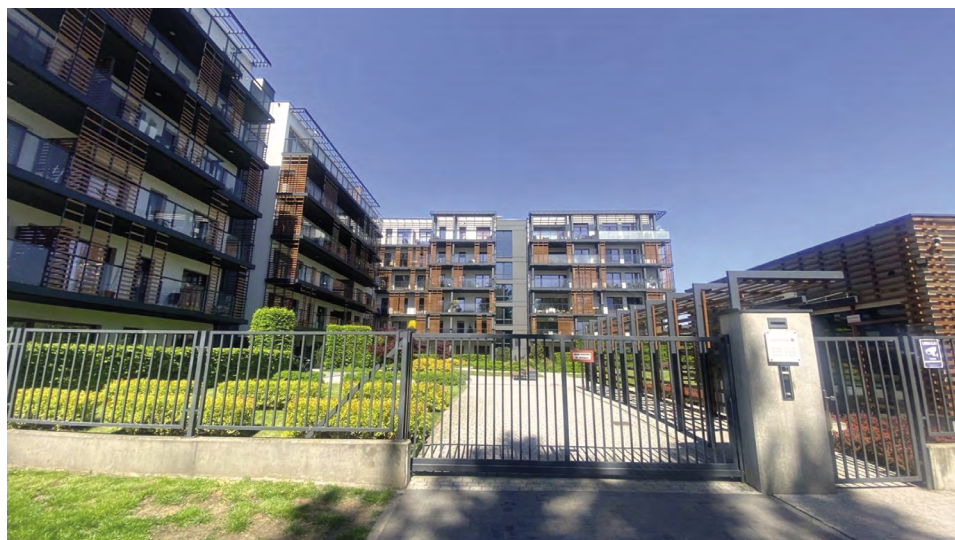
Ważną cechą osiedli grodzonych w Warszawie jest ich wiek. Grodzeniu podlegają zarówno nowe inwestycje mieszkaniowe, jak i już istniejące zespoły. Na tej podstawie wyróżniono grodzenie pierwotne i wtórne (tab. 1). Osiedla grodzone pierwotnie to takie, które od początku zostały zaplanowane jako zamknięte i jako takie były też przedstawiane w ofercie sprzedażowej, a klienci przy zakupie mieszkania

wiedzieli, że będą mieszkać na terenie osiedla zamkniętego (fot. 1). Istotność tej cechy w procesie decyzyjnym jest w dużym stopniu zróżnicowana, co pokazują inne badania (Fuhrmann 2020). Wśród wszystkich osiedli zamkniętych na terenie Mokotowa ponad 88 proc. to osiedla grodzone pierwotnie.

Tabela 1. Osiedla zamknięte pierwotnie i wtórnie oraz wewnętrznie i zewnętrznie na terenie dzielnicy Mokotów

	Pierwotnie	Wtórnie	Brak danych	Wewnętrznie	Zewnętrznie	Zewnętrznie (proc.)
Augustówka	4	0	0	1	3	75,0
Czerniaków	13	0	0	12	1	7,7
Ksawerów	30	3	0	28	5	16,7
Sadyba	15	2	0	4	13	75,0
Siekierki	20	0	0	7	13	65,0
Sielce	40	11	0	31	20	39,2
Służew	29	17	2	19	29	60,4
Służewiec	28	0	0	25	3	10,7
Stary Mokotów	89	8	1	75	23	23,5
Stegny	48	0	0	22	26	54,2
Wierzbno	46	2	1	25	24	49,0
Wyględów	26	4	0	24	6	20,0
Razem	388	47	4	273	166	–

Źródło: opracowanie własne.



Fotografia 1. Osiedle grodzone pierwotnie, ul. Konstancińska 11 (2023)

Fot. N. Grabowska

Interesującym zjawiskiem jest proces wtórnego grodzienia osiedli mieszkaniowych. Jest ono efektem decyzji podjętych, co do zasady, przez samych mieszkańców danego osiedla (lub ich przedstawicieli) i ma związek z wieloma kwestiami. Pierwszą z nich jest bezpieczeństwo – grodzienie oznacza ograniczony lub utrudniony dostęp do przestrzeni osiedlowej dla osób z zewnątrz. Wejście jest możliwe przede wszystkim dzięki domofonowi albo za pomocą kodu lub chipa. Dodatkowym elementem wyposażenia staje się monitoring, ewentualnie zatrudniana jest firma ochroniarska. Innym powodem ograniczania dostępu do przestrzeni osiedlowej jest kwestia komfortu jej użytkowników (mieszkańców) – ogranicza się możliwość wjazdu i parkowania dla osób niemieszkających na danym osiedlu. Przykładem może być osiedle Arbuzowa, którego położenie generowało wzmożony ruch samochodów ze względu na możliwość omijania olbrzymich korków na drogach znajdujących się w sąsiedztwie (fot. 2). W efekcie wtórnego grodzienia dzisiaj nie jest ono przejezdne dla samochodów z zewnątrz. Osiedla zamknięte wtórnie stanowią 10,7 proc. inwentaryzowanej zabudowy mieszkaniowej typu wielorodzinnego zamkniętego.

Wraz z wtórnym grodzieniem osiedli zachodzą zmiany w przestrzeni miasta. Dotychczas tereny mieszkaniowe były przestrzenią otwartą, dostępną dla różnych użytkowników. Wprowadzenie grodzienia ograniczyło możliwość korzystania z niej, wielokrotnie stając się też barierą przestrzenną (konieczność omijania grodzionego terenu).

Kolejną istotną cechą grodzonych osiedli mieszkaniowych w Warszawie jest stopień grodzienia (tab. 2). Zaobserwowano osiedla grodzone wewnątrz, zewnątrz oraz typ mieszany (jednak ze względu na niewielką liczbę takich osiedli zostały one wliczone do osiedli grodzonych zewnątrz). Najmniejszym stopniem zamknięcia charakteryzują się osiedla grodzone wewnątrz. Grodzienie to ma charakter częściowy, ponieważ dotyczy pojedynczego budynku lub tylko kilku z całego zespołu mieszkaniowego. Taki typ grodzienia pojawia się częściej w starej zabudowie mieszkaniowej i ma charakter wtórny. Niewielka zamknięta przestrzeń wokół budynku wyposażona jest najczęściej w ławki i kosze na śmieci, a sposób zagospodarowania tej przestrzeni nie umożliwia mieszkańcom podejmowania jakichkolwiek aktywności. Na niektórych osiedlach w przestrzeni tej znajdują się niewielkie place zabaw i siłownie plenerowe. Do infrastruktury bezpieczeństwa zalicza się przede wszystkim monitoring. Wyposażenie przestrzeni jest bogatsze w przypadku grodzienia wewnętrznego kilku

Tabela 2. Współwystępowanie cech osiedli zamkniętych

	Pierwotnie	Wtórnie	Brak danych	Razem
Wewnątrz	244	27	2	273
Zewnątrz	144	20	2	166
Razem	388	47	4	439

Źródło: opracowanie własne.



Fotografia 2. Ograniczony szlabanami dostęp do osiedla Arbuzowa (2023)

Fot. N. Grabowska

budynków. Wśród wszystkich zinwentaryzowanych osiedli zamkniętych na Mokotowie te całkowicie grodzone stanowiły mniej niż 38 proc. Podobny jest udział tego typu osiedli wśród osiedli grodzonych pierwotnie.

Grodzenie wewnętrzne pojawia się także w przypadku nowej zabudowy, ale ma odmienny charakter (fot. 3). Pierwszym powodem jest lokalizacja punktów usługowych



Fotografia 3. Przykład grodzienia wewnętrznego, osiedle Cristal Park Residence (2023)

Fot. N. Grabowska

w parterach budynków mieszkaniowych, co w naturalny sposób wyklucza możliwość grodzienia zewnętrznego (ograniczenie dostępu do usług i zmniejszenie liczby klientów – chociaż w Warszawie są i takie przykłady). Drugim powodem mogą być zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym nie wolno tworzyć grodzonych, zamkniętych przestrzeni mieszkaniowych. W takim przypadku nowe inwestycje mieszkaniowe mają wewnętrzne zamknięcie w postaci patio lub podwórka dostępnego tylko dla mieszkańców. Ten typ zamknięcia dotyczy dzisiaj jednocześnie prawie wszystkich kamienic przed- i powojennych.

W przypadku nowej zabudowy mieszkaniowej częściej występuje drugi typ zamknięcia – zewnętrzne. Oznacza to, że zamknięciu podlega całe osiedle mieszkaniowe. Infrastruktura bezpieczeństwa obejmuje w tym przypadku monitoring oraz obecność firmy ochroniarskiej. Bogatsze jest również wyposażenie przestrzeni, oprócz elementów małej architektury zlokalizowane są tutaj place zabaw, skwery czy nawet parki.

Rodzaj zamknięcia osiedla jest również ściśle związany z rodzajem zabudowy mieszkaniowej (tab. 3). W przypadku zabudowy kamienicznej zaobserwowano grodzienie wewnętrzne i wtórne. Użytkownicy z zewnątrz mają ograniczony dostęp do podwórek i przestrzeni wewnętrznych. Zabudowa o takim charakterze występuje przede wszystkim na terenie Starego Mokotowa. Osiedla typu prefabrykowanego, co do zasady, pierwotnie nie były grodzone, ale obecnie podlegają procesowi grodzienia wtórnego, które może mieć charakter wewnętrzny i zewnętrzny. Wszystkie rodzaje grodzienia występują natomiast we współczesnej zabudowie mieszkaniowej o charakterze wielorodzinnym.

Tabela 3. Typ zamknięcia osiedli według rodzaju zabudowy mieszkaniowej

Rodzaj zabudowy mieszkaniowej	Zamknięcie			
	wewnętrzne	zewnętrzne	pierwotne	wtórne
Kamienice	x			x
Osiedla prefabrykowane	x	x		x
Osiedla współczesne	x	x	x	x

Źródło: opracowanie własne.

Blisko 94 proc. wszystkich mokotowskich osiedli zamkniętych ma monitoring wizyjny. Zatrudnienie firmy ochroniarskiej jest rzadsze – dotyczy mniej niż 40 proc. badanych osiedli. Taka forma dodatkowego zabezpieczenia występuje jedynie w przypadku dwu osiedli grodzonych wtórnie. Niemal 17 proc. osiedli o pierwotnym charakterze grodzienia obecnie nie ma dodatkowego zabezpieczenia w postaci firmy ochroniarskiej.

Tabela 4. Występowanie szlabanu lub bramy wjazdowej a charakter grodzenia osiedli

	Pierwotnie	Wtórnie	Brak danych	Razem
Nie	110	13	0	123
Tak	278	34	4	316
Razem	388	47	4	439

Źródło: opracowanie własne.

Niektóre osiedla zamknięte mają ograniczony dostęp dla samochodów (szlabany, bramy wjazdowe). To 28 proc. wszystkich badanych osiedli. Ta forma ograniczenia dostępu dotyczy 71,6 proc. osiedli grodzonych pierwotnie oraz 72,3 proc. grodzonych wtórnie.

4. Podsumowanie

Powstawanie osiedli zamkniętych nie jest zjawiskiem nowym, a przegląd literatury pozwala stwierdzić, że charakter, rodzaj i stopień grodzenia są odmienne w poszczególnych krajach. Polska jest przykładem kraju, w którym dość chętnie przyjęto taki wzorzec zabudowy mieszkaniowej. Duże zainteresowanie tworzeniem bezpiecznego środowiska mieszkaniowego spowodowało także zjawisko wtórnego grodzenia istniejących już osiedli mieszkaniowych. Przeprowadzone w dzielnicy Mokotów w Warszawie badanie pozwoliło na identyfikację wszystkich rodzajów zamknięcia osiedli mieszkaniowych, na każdym typie zabudowy wielorodzinnej, z uwzględnieniem czasu powstania osiedli. Głównym kryterium rozróżnienia typów osiedli zamkniętych jest stopień zamknięcia. Na tej podstawie wyróżniono osiedla zamknięte wewnętrznie (grodzenie częściowe). Jest to jednocześnie najmniejszy stopień grodzenia. Większa izolacja w przestrzeni miasta charakteryzuje osiedla zamknięte zewnętrznie (grodzenie całkowite). Bardzo rzadko występuje typ mieszany – osiedle zamknięte zewnętrznie z dodatkowo wydzielonymi zamkniętymi przestrzeniami wewnątrz. Jest to najwyższy stopień zamknięcia osiedli. Zidentyfikowano także zależności między typem zamknięcia osiedla a infrastrukturą bezpieczeństwa oraz okresem zamknięcia. Pod względem liczby, jak i powierzchni przewagę mają osiedla grodzone pierwotnie. Wtórne grodzenie – chociaż występuje – dotyczy znacznie mniejszej liczby osiedli, co może mieć związek z wieloma czynnikami: finansowym, organizacyjnym, planistycznym. Najbardziej powszechnym typem infrastruktury bezpieczeństwa jest monitoring, dodatkowo występują szlabany i bramy. W nowych inwestycjach mieszkaniowych o poziom bezpieczeństwa i jego poczucie dbają zatrudnione firmy ochroniarskie.

Bibliografia

- Blakely E.J., Snyder M.G. 1997, *Fortress America: Gated Communities in the United States*, Brookings Institution Press, Washington, D.C.
- Drozda Ł. 2023, *Dziury w ziemi. Patodeveloperka w Polsce*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Fuhrmann M. 2020, *Preferencias sobre las urbanizaciones cerradas como modelo urbanístico en la ciudad de Varsovia*, „Semestre Económico” 23 (54), s. 263–278.
- Gądecki J. 2007, *Za murami – krytyczna analiza dyskursu na temat osiedli typu gated communities w Polsce*, [w:] B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B., Łukowski W. (red.) 2007, *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Lewicka M., Zaborska K. 2007, *Osiedla zamknięte – czy istnieje alternatywa*, „Kołokwia Psychologiczne” 16, s. 135–152.
- Owczarek D. 2011, *Zamknięte osiedla, czyli dylemat współczesnych polskich miast. Badanie porównawcze mieszkańców zamkniętych i otwartych osiedli w Polsce*, „Przegląd Socjologiczny” 2–3, s. 365–391.
- Roitman S., Webster C., Landman K. 2010, *Methodological frameworks and interdisciplinary research on gated communities*, „International Planning Studies” 15 (1), s. 3–23.
- Rose N. 2000, *Government and control*, „British Journal of Criminology” 40 (2), s. 321–339.
- Wilson-Doenges G. 2000, *An explanation of sense of community and fear of crime in gated communities*, „Environment and Behavior” 32 (5), s. 597–611.
- Wu X., Tan X. 2022, *Is the gated community really safe? An empirical analysis based on communities with varying degrees of closure*, „International Journal of Urban Sciences” 27 (4), s. 725–745.

Abstrakt

Osiedle zamknięte (grodzone) to jedna z form budownictwa mieszkaniowego, która na początku XXI wieku zaczęła cieszyć się rosnącym zainteresowaniem mieszkańców Polski, co wiązało się przede wszystkim z potrzebą poczucia bezpieczeństwa, a czasem z pragnieniem podniesienia prestiżu. Jednak osiedla grodzone budowane w Polsce różnią się od tych, które były i są budowane w Stanach Zjednoczonych czy w innych częściach świata. Celem rozdziału jest pokazanie rodzajów zamknięcia czy grodzienia osiedli w Warszawie na przykładzie dzielnicy Mokotów. Ich identyfikacja została dokonana na drodze inwentaryzacji zabudowy mieszkaniowej o charakterze wielorodzinnym. Prace te pozwoliły na identyfikację 439 osiedli o różnym stopniu i rodzaju zamknięcia. Wyróżniono osiedla grodzone pierwotnie i wtórnie, a także zewnętrznie i wewnętrznie.

Słowa kluczowe: osiedla mieszkaniowe, osiedla strzeżone, ogrodzenia osiedli, zabudowa wielorodzinna

Delimitacja obszaru rewitalizacji w Warszawie. Między granicami administracyjnymi a rzeczywistością społeczną

1. Wprowadzenie

Rewitalizacja jest obecnie jednym z kluczowych instrumentów polityki miejskiej w Polsce, ukierunkowanym na przeciwdziałanie zjawiskom kryzysowym i poprawę jakości życia mieszkańców w zdegradowanych obszarach miast. Choć jej cele są przede wszystkim społeczne, to działania rewitalizacyjne mają również istotny wymiar: funkcjonalno-przestrzenny, infrastrukturalny, środowiskowy i gospodarczy. Wymaga to precyzyjnego określenia obszaru, na którym działania te będą prowadzone, stąd kluczowe znaczenie ma etap delimitacji obszaru rewitalizacji.

W przypadku *Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030* (GPR) decyzją władz miejskich dokonano delimitacji obszaru rewitalizacji, kierując się w znacznym stopniu granicami jednostek Miejskiego Systemu Informacji (MSI). Jednostki te, mimo funkcjonowania w świadomości mieszkańców, są specyficznym typem podziału administracyjno-informacyjnego i nie zawsze pokrywają się z miejscami występowania problemów społecznych czy układami funkcjonalno-przestrzennymi miasta.

Celem niniejszego rozdziału jest krytyczna analiza przyjętego sposobu delimitacji obszaru rewitalizacji w Warszawie oraz przedstawienie alternatywnego podejścia – opartego na diagnozie miejsc pojawiania się problemów oraz relacji funkcjonalnych. Praca bazuje na doświadczeniach zespołu zaangażowanego w opracowanie treści dokumentu *Gminny Program Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030*.

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-7844-8644.

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-7179-2282.

2. Rewitalizacja – wyzwania definicyjne i metodyczne

Pojęcie rewitalizacji od lat zajmuje ważne miejsce w dyskursie urbanistycznym, planistycznym oraz w polityce publicznej. Wywodząc się z łacińskiego *re-vitalisare* (przywracać do życia), termin ten odnosi się do procesów mających na celu odnowienie i ożywienie zdegradowanych fragmentów miasta, nie tylko w wymiarze fizycznym, lecz także społecznym, gospodarczym i kulturowym.

W literaturze przedmiotu rewitalizacja najczęściej definiowana jest jako zespół skoordynowanych działań, mających na celu przeciwdziałanie degradacji oraz przywracanie funkcji i jakości życia w problematycznych obszarach miasta (Sykora 1993; Roberts 2000). Jak podkreśla Tadeusz Markowski (2007), istotą rewitalizacji jest jej kompleksowość i wieloaspektowość, która odróżnia ją od prostych działań modernizacyjnych czy remontowych. Podobnie Sylwia Dudek-Mańkowska i inni (2012) zaznaczają, że rewitalizacja przeciwdziała degradacji przestrzeni miejskiej i jako taka powinna być integralną częścią polityki rozwoju miasta.

W dokumentach Unii Europejskiej rewitalizacja postrzegana jest jako narzędzie integracji społecznej, poprawy warunków życia i zrównoważonego rozwoju miast, szczególnie w kontekście obszarów miejskich o niekorzystnych warunkach strukturalnych (European Commission 2009). W strategii „Europa 2020” rewitalizacja wpisuje się w ramy zintegrowanej polityki miejskiej, opartej na podejściu terytorialnym, partycypacyjnym i zrównoważonym (European Commission 2016).

Zarówno w opracowaniach naukowych, jak i w politykach europejskich podkreśla się potrzebę łączenia działań infrastrukturalnych z programami społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, co ma przeciwdziałać procesom wykluczenia i marginalizacji (Colantonio, Dixon 2010). W tym ujęciu rewitalizacja staje się narzędziem rozwoju inkluzywnego, wzmacniającym tożsamość miejsca oraz kapitał społeczny.

Coraz częściej w literaturze i praktyce zwraca się uwagę na konieczność postrzegania rewitalizacji jako procesu relacyjnego, który nie tylko działa „w miejscu”, lecz także łączy aktorów, sieci, zasoby i narracje (Metzger 2013; Healey 2006). Takie ujęcie akcentuje potrzebę elastycznego podejścia do granic interwencji, dostosowanego do układów funkcjonalnych i przestrzennych, co ma kluczowe znaczenie dla trafności i skuteczności działań rewitalizacyjnych (Allmendinger, Haughton 2009).

Rewitalizacja może być realizowana w różnych modelach: od rozwiązań opartych na kompleksowej przebudowie (*wholesale redevelopment*) po tak zwane mikro-naprawy (*micro-renewal*), które skupiają się na zachowaniu struktury społecznej i ograniczeniu przemieszczeń mieszkańców (Zhu, Ye 2024).

Coraz częściej postulowane jest podejście integrujące cele społeczne i przestrzenne – rewitalizacja ma nie tylko poprawić jakość przestrzeni, ale też wspierać lokalną wspólnotę i wzmacniać przywiązanie mieszkańców do miejsca zamieszkania (Hidalgo, Hernández 2001; Zhu 2015).

Proces rewitalizacji może być podzielony na kilka następujących po sobie etapów: 1. diagnozę ogólną całego obszaru miasta, 2. delimitację obszarów zdegradowanych i rewitalizacji, 3. projektowanie i konsultowanie programu rewitalizacji, 4. jego uchwalenie i wdrożenie, a następnie 5. monitorowanie i ewaluację efektów.

Na każdym z tych etapów podejmowane są decyzje o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju miasta. Szczególną rolę odgrywa etap delimitacji, który jest mostem między rozpoznaniem problemów a projektowaniem interwencji. To właśnie na tym etapie następuje przestrzenna konkretyzacja polityki rewitalizacyjnej, a zatem jego jakość decyduje o tym, czy program będzie trafny i skuteczny.

Delimitacja nie jest jedynie przyporządkowaniem danych do określonych jednostek terytorialnych. Jest to proces negocjacyjny i planistyczny, który powinien uwzględniać zarówno twarde dane statystyczne, jak i wiedzę lokalną, obserwacje terenowe, konsultacje z mieszkańcami oraz refleksję nad tożsamością miejsca. Współczesne podejścia do rewitalizacji kładą nacisk na wielopodmiotowość i relacyjność, co wymaga odejścia od sztywnych granic administracyjnych na rzecz bardziej elastycznych struktur interwencji.

W tym sensie delimitacja staje się nie tylko narzędziem planowania, ale również formą politycznego i społecznego konstruowania przestrzeni rewitalizacji. Jest decyzją o tym, kto zostanie włączony w proces odnowy, a kto może zostać pominięty. Dlatego tak istotne jest, by granice obszarów rewitalizacji nie były ustalane wyłącznie na podstawie dostępnych podziałów administracyjnych i danych statystycznych, lecz wynikały z rzeczywistego rozmieszczenia problemów i potencjału zmian.

Ta refleksja prowadzi bezpośrednio do konieczności analizy, w jaki sposób proces delimitacji został przeprowadzony w Warszawie oraz jakie niesie to konsekwencje dla całości polityki rewitalizacyjnej miasta.

3. Delimitacja obszaru rewitalizacji

Delimitacja, rozumiana jako proces wyznaczania granic przestrzennych dla celów planowania, zarządzania i interwencji publicznych, odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu polityki terytorialnej. Jej zadaniem jest identyfikacja obszarów wymagających szczególnego traktowania – ze względu na kumulację problemów społecznych, gospodarczych lub środowiskowych – oraz określenie zasięgu przestrzennego oddziaływania polityk publicznych.

W literaturze naukowej delimitacja traktowana jest nie tylko jako operacja techniczna, ale również jako akt polityczny i strategiczny. Jak wskazuje Jacek Zaucha (2012), wybór granic interwencji nigdy nie jest neutralny – wpływa na alokację zasobów, sposób oceny efektów oraz zaangażowanie interesariuszy. Delimitacja tworzy „terytorium polityki”, czyli przestrzeń, w której możliwe jest planowanie i wdrażanie działań zintegrowanych.

W kontekście rewitalizacji delimitacja pełni funkcję ramy decyzyjnej: określa, które obszary uznaje się za zdegradowane, a które zasługują na szczególne wsparcie interwencyjne. W tym sensie jest to narzędzie operacyjne, ale również element konstruowania narracji o przestrzeni miejskiej – o tym, gdzie są problemy, kto jest „adresatem” polityki i gdzie skierowane będą zasoby publiczne (Metzger 2013; Nowak 2018).

Współczesne podejścia do polityki terytorialnej – zarówno w Polsce, jak i w dokumentach strategicznych Unii Europejskiej – podkreślają konieczność dostosowania działań do zróżnicowanych, dynamicznych i funkcjonalnych właściwości przestrzeni, co wymaga odejścia od tradycyjnych, sztywnych podziałów administracyjnych na rzecz podejść elastycznych, relacyjnych i zorientowanych problemowo (Zaucha, Szlachta 2017; Barca 2009).

W praktyce polskich miast często stosuje się delimitację opartą na istniejących granicach administracyjnych – dzielnic, osiedli, jednostek statystycznych czy MSI – ze względu na łatwość pozyskiwania danych i spójność z systemem zarządzania. Takie podejście może jednak prowadzić do poważnych błędów diagnostycznych, gdyż granice administracyjne rzadko pokrywają się z granicami realnych zjawisk kryzysowych lub stref funkcjonalnych miasta (Zaucha 2012; Churski i in. 2019). Drugą kategorią często wykorzystywanych pól podstawowych są jednostki modularne (np. siatka kwadratów lub heksagonów). Istotą tego podejścia jest cyfrowe pokrycie planu miasta siatką identycznych figur geometrycznych o przyjętych parametrach. Następnie dane są zbierane, analizowane i prezentowane w tych jednostkach (Jarczewski, red. 2017: 12).

Coraz większe uznanie zyskują alternatywne podejścia delimitacyjne oparte na analizie struktur funkcjonalno-przestrzennych, relacji społecznych czy koncentracji problemów. W tym kontekście warto przywołać choćby koncepcję *soft spaces* (Allmendinger, Haughton 2009), która wnosi istotny wkład do współczesnych debat o planowaniu terytorialnym. *Soft spaces* to elastyczne, nieformalne przestrzenie planowania i zarządzania, które wykraczają poza sztywne granice administracyjne i są tworzone *ad hoc* na potrzeby konkretnych polityk, projektów czy interwencji. W przeciwieństwie do „twardych” podziałów terytorialnych, jak granice gmin czy jednostek MSI, *soft spaces* opierają się na sieciach relacji, przepływów i współzależności funkcjonalnych. Mogą obejmować fragmenty różnych jednostek administracyjnych, odpowiadając raczej na rzeczywiste układy społeczno-przestrzenne niż na formalne ramy podziału terytorialnego.

Takie podejście umożliwia tworzenie stref działań rewitalizacyjnych, które lepiej oddają rzeczywisty rozkład problemów społecznych, strukturę przestrzenną miasta oraz potencjały lokalne. *Soft spaces* wspierają planowanie zintegrowane i wielopoziomowe, sprzyjają koordynacji działań między instytucjami i pozwalają skutecznie angażować społeczność lokalną.

W praktyce oznacza to, że delimitacja obszaru rewitalizacji mogłaby opierać się nie na arbitralnych granicach jednostek osiedli, dzielnic czy MSI, lecz na

przestrzennie spójnych strukturach problemowych i funkcjonalnych, na przykład na ciągach zdegradowanej zabudowy, układach komunikacyjnych, sieciach usług społecznych czy sąsiedztwach o podobnej sytuacji społecznej. W literaturze podkreśla się, że takie podejście może prowadzić do lepszych rezultatów w projektowaniu i wdrażaniu interwencji rewitalizacyjnych, zwiększając ich skuteczność i adekwatność (Allmendinger, Haughton 2009; Metzger 2013).

Delimitacja obszaru rewitalizacji to jedno z kluczowych zagadnień praktyki programowania rozwoju miasta, mające wpływ nie tylko na trafność diagnozy, lecz również na skuteczność interwencji i możliwość ich monitorowania. W literaturze wyróżnia się rozmaite podejścia do tego procesu, od formalnoprawnych, przez analityczne, aż po przestrzenno-relacyjne.

W przypadku Warszawy zastosowanie koncepcji *soft spaces* mogłoby oznaczać delimitację obszaru rewitalizacji na podstawie rzeczywistych układów przestrzenno-problemowych, nawet jeśli oznaczałoby to przekroczenie lub przecięcie formalnych granic MSI. Taki elastyczny podział, bazujący na diagnozie i analizie relacji przestrzennych, byłby lepiej dostosowany do celów rewitalizacji jako kompleksowego i zintegrowanego procesu.

4. Ramy prawne delimitacji obszaru rewitalizacji w Polsce

Podstawowym dokumentem regulującym kwestie delimitacji obszaru rewitalizacji w Polsce jest ustawa z 9 października 2015 roku o rewitalizacji (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 278 ze zm.). Wprowadza ona pojęcia „obszaru zdegradowanego” i „obszaru rewitalizacji” jako wyznaczonych formalnie części gminy, na których prowadzone mają być zintegrowane działania naprawcze. Wyznaczenie tych obszarów jest warunkiem uchwalenia Gminnego Programu Rewitalizacji.

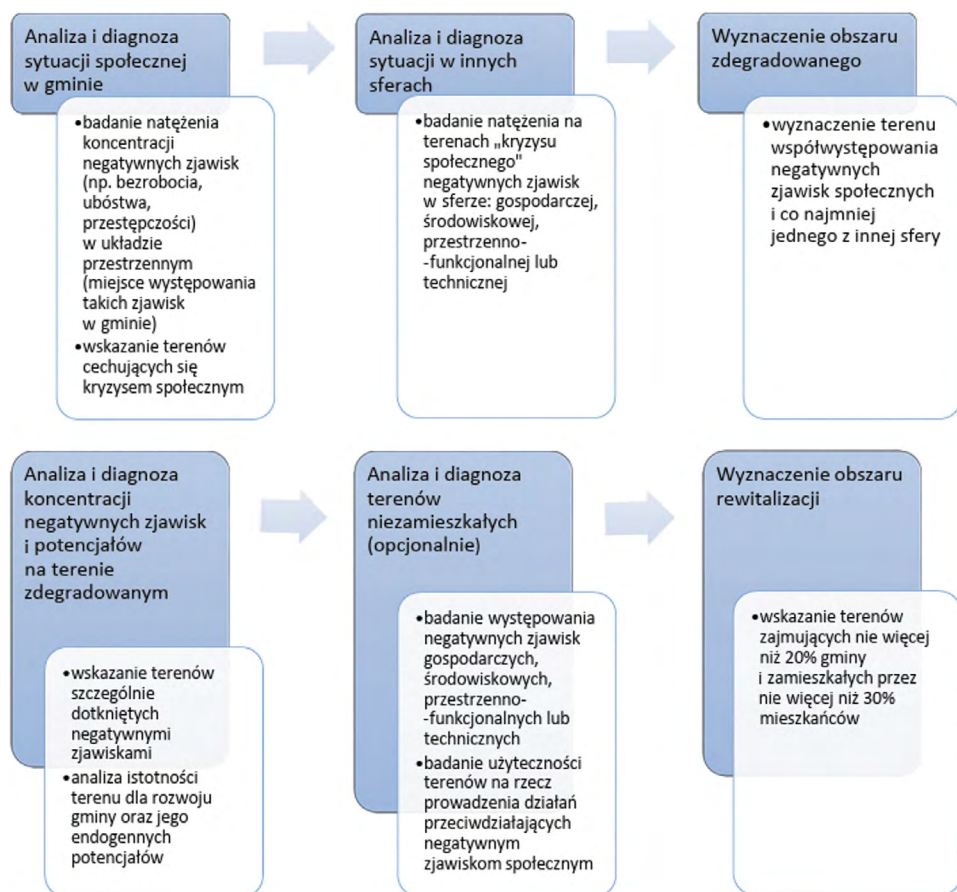
Zgodnie z przepisami ustawy proces uchwalenia GPR składa się z następujących etapów:

- podjęcie uchwały o przystąpieniu do sporządzania GPR
- ogłoszenie o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania GPR
- sporządzenie projektu GPR
- przeprowadzenie konsultacji społecznych
- opiniowanie projektu GPR przez podmioty wskazane w ustawie
- wprowadzenie zmian do projektu GPR wynikających z konsultacji społecznych i uzyskanych opinii
- przekazanie projektu GPR radzie gminy do uchwalenia.

Warto zaznaczyć, że uchwała o przystąpieniu do sporządzenia GPR może zostać przyjęta dopiero po wejściu w życie uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru

zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. Zatem etapem startowym dla opracowania GPR w gminie jest określenie, które obszary w mieście są w sytuacji kryzysowej i wymagają dodatkowego wsparcia. Niezbędne jest sporządzenie diagnozy (art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o rewitalizacji), obejmującej analizę negatywnych zjawisk w sferze społecznej oraz wybranych pozostałych sferach: gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej, technicznej, środowiskowej. Na podstawie opracowanej diagnozy dopiero następuje wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji (ryc. 1).

Zgodnie z art. 9 ustawy obszar zdegradowany to część gminy, na której występuje koncentracja negatywnych zjawisk społecznych oraz współwystępuje co najmniej jedno zjawisko z innych sfer: gospodarczej, środowiskowej, technicznej lub przestrzenno-funkcjonalnej. Obszar rewitalizacji to z kolei część obszaru zdegradowanego, która wymaga przeprowadzenia rewitalizacji i nie może przekraczać 20 proc. powierzchni gminy ani obejmować więcej niż 30 proc. jej mieszkańców.



Rycina 1. Procedura wyznaczenia obszaru rewitalizacji na podstawie ustawy

Źródło: Jarczewski, red. 2017: 9.

Warto zauważyć, że ustawa nie narzuca konkretnej metody delimitacji, pozostawiając samorządom swobodę w doborze podejść diagnostycznych i terytorialnych. W praktyce oznacza to, że możliwe jest zarówno stosowanie granic administracyjnych (dzielnic, jednostek MSI), jak i podejść bardziej elastycznych, bazujących na jednostkach modularnych czy diagnozie funkcjonalnej.

Ta pozorna elastyczność generuje jednak wiele wyzwań. Z jednej strony daje przestrzeń dla kreatywnych, zindywidualizowanych podejść. Z drugiej – brak precyzyjnych wytycznych może prowadzić do uproszczeń, instrumentalizacji procesu lub przyjmowania delimitacji wynikającej z dostępności danych, a nie z faktycznego rozkładu problemów (Jarczewski 2016; Jarczewski, red. 2017).

5. Delimitacja obszaru rewitalizacji w Warszawie – doświadczenia GPR

Proces wyznaczania obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Warszawie odbywał się zgodnie z przepisami ustawy. W 2021 roku opracowano dokument pt. *Diagnoza i wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy*, w ramach którego przeprowadzono szczegółową diagnozę zjawisk kryzysowych w sferach: społecznej, gospodarczej, technicznej, środowiskowej oraz funkcjonalno-przestrzennej, wykorzystując dane statystyczne oraz wyniki badania ankietowego – Barometru Warszawskiego. Analiza delimitacyjna została przeprowadzona z wykorzystaniem podziału Warszawy na jednostki analityczne będące jednostkami Miejskiego Systemu Informacji (MSI). Autorzy opracowania podkreślili jednak, że:

projektując proces analityczny oraz rozpatrując wyniki przeprowadzonych analiz, należy zauważyć, że jednostki MSI w m.st. Warszawa są w znacznym stopniu zróżnicowane. Dotyczy to ich charakteru, sposobu zagospodarowania, powierzchni, ale w szczególności liczby ludności. (...) Bardzo znacząca rozpiętość danych w tym zakresie powoduje, że poszczególne jednostki MSI nie mogą być traktowane równoważnie. Planowanie interwencji w jednostkach o niewielkiej liczbie ludności będzie miało całkowicie odmienny charakter niż w przypadku tych znacznie ludniejszych (*Diagnoza i wyznaczenie... 2021: 11*).

W ramach diagnozy zidentyfikowano lokalizację i skalę zjawisk świadczących o degradacji przestrzeni w wymiarach: społecznym, gospodarczym, środowiskowym, funkcjonalno-przestrzennym i technicznym. Do obszaru zdegradowanego zaliczono następujące jednostki MSI:

- Sielce (dzielnica Mokotów)
- Służew (dzielnica Mokotów)

- Pelcowizna (dzielnica Praga Północ)
- Nowa Praga (dzielnica Praga Północ)
- Szmulowizna (dzielnica Praga Północ)
- Stara Praga (dzielnica Praga Północ)
- Kamionek (dzielnica Praga Południe)
- Grochów (dzielnica Praga Południe)
- Wrzeciono (dzielnica Bielany)
- Kawęczyn-Wygoda (dzielnica Rembertów)
- plac Wojska Polskiego (dzielnica Wesoła)
- Bródno (dzielnica Targówek)
- Targówek Fabryczny (dzielnica Targówek)
- Targówek Mieszkaniowy (dzielnica Targówek).

Obszar zdegradowany zajmuje około 9,17 proc. powierzchni Warszawy i mieszka na nim 17,17 proc. mieszkańców miasta. Obejmuje on zwarty teren (przylegające do siebie jednostki MSI) w środkowej części prawobrzeżnej Warszawy – jest praktycznie w całości terenem będącym obszarem rewitalizacji wskazanym w Zintegrowanym Programie Rewitalizacji, a ponadto obejmuje kilka jednostek leżących w innych częściach miasta.

Analiza koncentracji występowania negatywnych zjawisk w obszarze zdegradowanym była podstawą do delimitacji obszaru rewitalizacji. Przy delimitacji uwzględniono zapisy ustawy wskazujące, że obszar rewitalizacji musi z jednej strony cechować się szczególną koncentracją negatywnych zjawisk, z drugiej zaś powinien być istotny dla rozwoju gminy. Dodatkowo obszar wyznaczony dla działań rewitalizacyjnych nie może być większy niż 20 proc. powierzchni gminy, a liczba zamieszkującej go ludności nie może przekraczać 30 proc. liczby wszystkich mieszkańców. Ten warunek nie miał wpływu na wyznaczenie obszaru rewitalizacji, ponieważ spełnia go cały obszar zdegradowany. W granicach obszaru rewitalizacji znalazły się tereny charakteryzujące się najwyższym stopniem sytuacji kryzysowej.

Wyznaczony obszar rewitalizacji obejmuje osiem sąsiadujących ze sobą jednostek MSI w prawobrzeżnych dzielnicach Warszawy:

- Praga Północ (MSI Pelcowizna, MSI Nowa Praga, MSI Szmulowizna, MSI Stara Praga)
- Targówek (MSI Targówek Mieszkaniowy, MSI Targówek Fabryczny)
- Praga Południe (MSI Kamionek, MSI Grochów).

Wyznaczony obszar ma powierzchnię 2232 ha, co stanowi około 58 proc. powierzchni obszaru zdegradowanego oraz około 5 proc. powierzchni całej Warszawy. Mieszka w nim 156 tys. osób, a więc 56 proc. mieszkańców obszaru

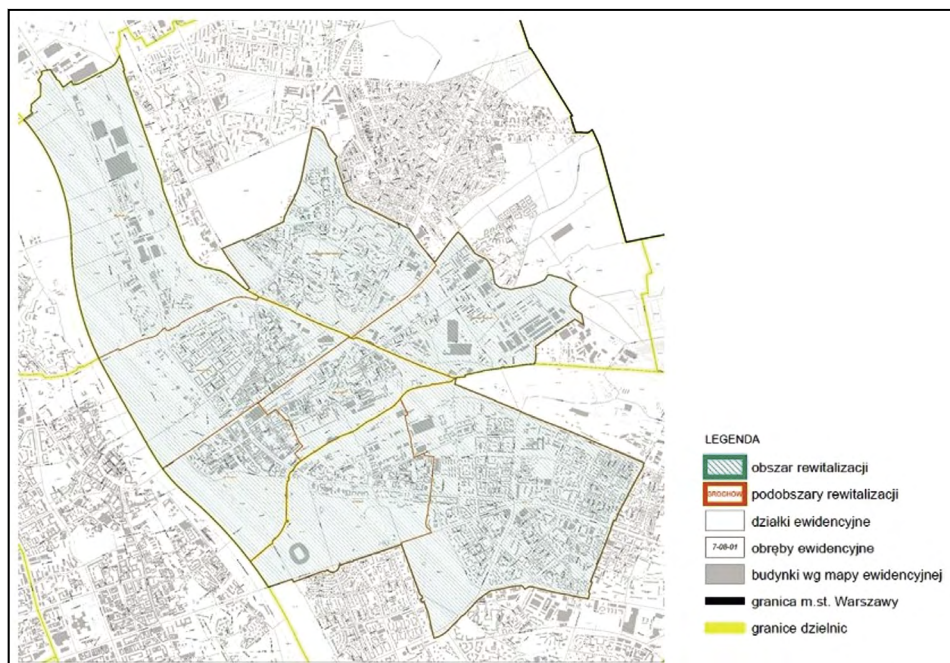
zdegradowanego i około 9 proc. ludności Warszawy. Wszystkie wskazane jednostki wyróżniają się występowaniem na ich obszarze, oprócz koncentracji negatywnych zjawisk społecznych, także nagromadzeniem problemów o charakterze technicznym. Dodatkowo w dwóch spośród wymienionych jednostek MSI (Grochów i Pelcowizna) stwierdzono stan kryzysowy w sferze przestrzenno-funkcjonalnej oraz ponadprzeciętną koncentrację negatywnych zjawisk z tej sfery w pozostałych sześciu (Nowa Praga, Szmulowizna, Stara Praga, Targówek Mieszkaniowy, Targówek Fabryczny, Kamionek).

Decyzja o zasięgu obszaru rewitalizacji ma charakter strategiczny z punktu widzenia skuteczności planowanych interwencji. Ograniczony zasięg przestrzenny obszaru rewitalizacji oraz fakt, że jest on zwarty, umożliwiają przestrzenną koncentrację działań rewitalizacyjnych, a dzięki ich komplementarności – wprowadzanie pożądanych zmian na całym obszarze. Z punktu widzenia zarządzania gminnym programem rewitalizacji tak wyznaczony obszar ułatwi programowanie, planowanie, przygotowywanie i realizację działań rewitalizacyjnych.

Projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji został poddany konsultacjom społecznym. Ich celem było pozyskanie uwag i opinii od mieszkańców i mieszkank miasta na temat granic obszaru zdegradowanego i granic obszaru rewitalizacji w m.st. Warszawa. Rada Miasta przyjęła skonsultowaną uchwałę 17 lutego 2022 roku, a 12 maja – uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia *Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030*. Następnie opracowana została Diagnoza szczegółowa obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy (2024). W opracowanie diagnozy byli włączeni mieszkańcy i mieszkanki, eksperci i ekspertki oraz wszystkie zainteresowane procesem rewitalizacji podmioty.

W dniu 15 lutego 2024 roku Rada m.st. Warszawy przyjęła zmianę uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy. Zmiany zapisów dotyczyły wyznaczenia na obszarze rewitalizacji podobszarów i aktualizacji mapy obszaru do obowiązujących rozstrzygnięć. W efekcie obszar rewitalizacji został podzielony na osiem podobszarów:

- Pelcowizna
- Nowa Praga
- Szmulowizna
- Stara Praga
- Kamionek
- Grochów
- Targówek Fabryczny
- Targówek Mieszkaniowy (ryc. 2).



Rycina 2. Obszar rewitalizacji Warszawy w podziale na podobszary

Źródło: *Diagnoza szczegółowa obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy*, załącznik nr 1 do Gminnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030.

Ustawa o rewitalizacji umożliwia podział obszaru rewitalizacji na podobszary (art. 10 ust. 2). Podział ten powinien uwzględniać przede wszystkim koncentrację negatywnych zjawisk i wskazywać na wspólne charakterystyki lub odmienności występujących zjawisk kryzysowych oraz potrzeb rewitalizacyjnych konkretnych terenów. Ustawa dopuszcza możliwość wydzielenia podobszarów nieposiadających ze sobą wspólnych granic, co oznacza, że ich ułożenie przestrzenne nie jest kluczowe, podobnie jak przynależność administracyjna. Szczegółowa diagnoza obszaru w podziale na podobszary została omówiona w załączniku nr 1 do GPR.

6. Propozycja alternatywna: delimitacja oparta na strukturze problemów i powiązań funkcjonalnych

Choć zastosowanie jednostek MSI ułatwiało porządkowanie danych i odpowiadało istniejącej strukturze informacyjnej miasta, to już na etapie szczegółowej diagnozy pojawiły się poważne wątpliwości co do trafności tego rozwiązania. Analiza rozkładu zjawisk kryzysowych wskazała jednoznacznie, że problemy społeczne i przestrzenne nie występują równomiernie w obrębie jednostek MSI, ich rozmiesz-

czenie jest nieciągłe, punktowe i uzależnione od czynników historycznych, funkcjonalnych oraz morfologii zabudowy. Na przykład:

- Szmulowizna i południowo-wschodnia część Nowej Pragi wykazują podobny typ degradacji urbanistycznej i społecznej, mimo że formalnie przynależą do dwóch różnych jednostek MSI
- Targówek Fabryczny obejmuje zarówno tereny o silnej koncentracji zjawisk kryzysowych (mieszkania komunalne, wysoka stopa bezrobocia, niska jakość infrastruktury), jak i obszary pustek urbanistycznych lub enklaw inwestycyjnych
- Grochów, choć jako całość jest jednostką MSI, wykazuje zróżnicowanie wewnętrzne, z problemami skupionymi głównie w określonych kwartałach zabudowy mieszkaniowej.

W dokumentach eksperckich przygotowanych na potrzeby GPR wskazano, że użycie jednostek MSI jako podstawy delimitacji jest rozwiązaniem uproszczonym. Granice MSI zostały ustanowione w 1996 roku w celach porządkowo-informacyjnych, nie odzwierciedlają one historycznych ani funkcjonalnych tożsamości lokalnych i są niespójne z podziałami geodezyjnymi oraz systemami statystycznymi (TERYT).

Zidentyfikowane ograniczenia delimitacji opartej na jednostkach MSI były przyczyną podjęcia przez autorów tego rozdziału (którzy uczestniczyli w zespole przygotowującym GPR) pracy nad alternatywną delimitacją uwzględniającą rozmieszczenie zjawisk kryzysowych, relacje przestrzenne i powiązania funkcjonalne między fragmentami miasta. Jak już zauważono, w konkluzjach opracowania *Diagnoza i wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy* poruszono kwestię różnic w problemach trapiących mieszkańców jednostek MSI oraz różnic w sposobie ich zagospodarowania. Jednocześnie z przygotowanych studiów i analiz jasno wynika, że zróżnicowania dotyczące natężenia, skali i koncentracji problemów występują w ramach jednostek MSI.

Zróżnicowania te są faktem obiektywnym. Zjawiska kryzysowe nie występują w takim samym natężeniu na obszarze rewitalizacji i w poszczególnych jego częściach. Ich rozmieszczenie, w tym koncentracja, ma wiele uwarunkowań. Tereny położone w granicach obszaru rewitalizacji mają różną historię. Ich przestrzeń podlegała ewolucji zarówno jeśli chodzi o funkcje, jak i sposoby ich zagospodarowania. Część terenów utraciła swe pierwotne funkcje (przede wszystkim produkcyjno-usługowe). Część terenów pozostaje bez większych zmian mimo transformacji terenów je otaczających. Inna część, przy niezmiennych funkcjach, uległa degradacji. Efektem tego jest mozaika funkcji i sposobów zagospodarowania, co powinno mieć wpływ na przydzielenie terenów do określonych podobszarów.

Zaproponowane alternatywne podejście zakłada, że granice podobszarów rewitalizacji powinny wynikać nie z granic statystyczno-administracyjnych, lecz z:

- lokalizacji problemów (zjawiska, fakty, zdarzenia)
- podobieństw i różnic dotyczących pełnionych funkcji
- lokalizacji względnej terenów (ich sąsiedztwo)
- morfologii obszaru
- relacji funkcjonalnych
- charakteru problemów
- specyfiki potencjalnych interwencji
- potencjalnego oddziaływania planowanych interwencji w skali ponadlokalnej.

Powyższe kwestie odnoszą się bezpośrednio do procesów kształtowania przestrzeni miasta w ujęciu historycznym i jej obecnego stanu. Dotyczą genezy i ewolucji jej składowych, rozmieszczenia funkcji, fizjonomii i morfologii przestrzeni. Odnoszą się także do kwestii ewolucji przestrzeni miejskiej i kształtowania się w jej ramach jednostek strukturalnych na kolejnych etapach przeobrażeń morfologicznych.

W proponowanym podziale uwzględniono zróżnicowania dotyczące kwestii problemowych oraz potencjalnych skutków interwencji w skali lokalnej, które otwierają możliwości likwidacji zjawisk kryzysowych w skali ponadlokalnej. Kluczowe dla podziału są również powiązania między obszarami, które wskazują, iż podziały formalne (dla celów administracyjnych) nie gwarantują odpowiednich wydzielen w kontekście realizacji programu rewitalizacji. Dla skuteczności realizacji celów programu ważne jest uwzględnianie ciągłości struktury miejskiej oraz przestrzennych układów funkcjonalnych.

Zastosowane przy podziale na podobszary podejście jest zgodną z zapisami ustawy o rewitalizacji odpowiedzią na lokalne uwarunkowania, problemy i potrzeby mieszkańców. Wyznaczone w ten sposób podobszary rewitalizacji pozwalają na koncentrację przestrzenną odpowiednio dobranych działań, co zwiększy ich skuteczność w skali lokalnej i umożliwi szerszy wpływ działań realizowanych w podobszarach na obszary sąsiednie.

Podział obszaru rewitalizacji na podobszary w wymiarze metodycznym ma charakter podziału specjalnego. Trzeba bowiem mocno podkreślić, że w Warszawie mamy do czynienia z dość specyficzną sytuacją, jeśli chodzi o formalne podziały przestrzeni. Granice obszarów MSI nie pokrywają się z podziałami geodezyjnymi. Wydzielone jednostki urbanistyczne nie korespondują z kolei z granicami obszarów MSI. W dyskusjach o podziale na podobszary trzeba pamiętać też, w jakim celu i w jaki sposób został wprowadzony system MSI. Został on usankcjonowany uchwałą nr 389/XXXVI/96 Rady Gminy Warszawa-Centrum z 19 września 1996 roku.

Paragraf 1 tej uchwały mówi, że system ten został wprowadzony w celu uporządkowania przestrzeni publicznej i osiągnięcia ładu przestrzennego oraz dla poprawy stanu porządku publicznego i bezpieczeństwa w gminie Warszawa-Centrum. W kolejnych latach, po zmianie ustroju m.st. Warszawy, wszystkie pozostałe dzielnice podjęły uchwały wprowadzające system MSI na swoim terenie. Był on wielokrotnie krytykowany, między innymi za delimitację granic jednostek MSI, niezgodności dotyczące lokalizacji i nazw obszarów z nazwami i granicami historycznymi części Warszawy. System nie jest też zgodny z podziałem terytorialnym miasta według TERYT, co jest istotne dla różnego rodzaju analiz przestrzennych.

Wdrożenie zaproponowanego podejścia umożliwia: precyzyjne przypisanie interwencji do miejsc ich największego potencjalnego oddziaływania, lepsze zarządzanie projektami rewitalizacyjnymi, uwzględnienie tożsamości lokalnych i sieci społecznych, bardziej elastyczne planowanie w perspektywie długofalowej.

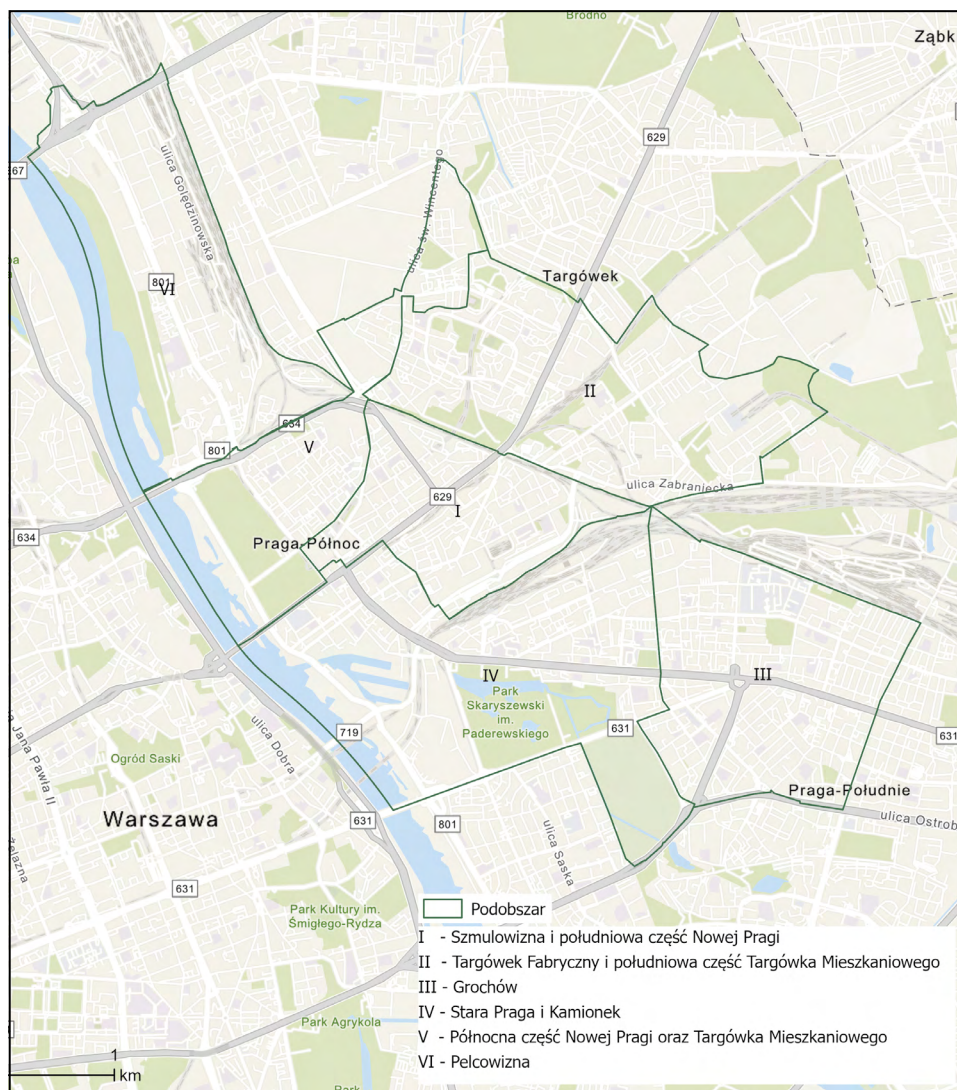
Przykładowo, zamiast traktować Szmulowiznę i Nową Pragę jako osobne jednostki, propozycja zakłada ich częściowe scalenie w jeden, funkcjonalnie spójny podobszar ze względu na podobny typ zabudowy, wspólne problemy społeczne oraz wspólne miejsca koncentracji interwencji (węzły komunikacyjne, inwestycje miejskie). Analogicznie fragmenty Kamionka i Grochowa, które cechują się podobną strukturą urbanistyczną i obciążone są podobnymi problemami mieszkaniowymi, mogłyby stanowić jeden podobszar interwencji. Warto dodać, że przyjęcie delimitacji opartej na strukturze problemów i powiązań funkcjonalnych:

- zwiększa efektywność działań rewitalizacyjnych, pozwalając lepiej dopasować działania do skali problemu
- ułatwia koordynację inwestycji i usług publicznych w obrębie funkcjonalnie powiązanych terenów
- zmniejsza ryzyko pominięcia kluczowych obszarów marginalizacji, które mogłyby zostać „uśrednione” w ramach większej jednostki MSI
- sprzyja budowaniu silniejszej tożsamości lokalnej i partycypacji społecznej dzięki pracy w przestrzeniach rzeczywistych wspólnot sąsiedzkich, a nie w ramach sztucznych podziałów.

Wnioski te są spójne z wcześniej omawianą koncepcją *soft spaces*, która w praktyce rewitalizacyjnej pozwala konstruować bardziej responsywne i elastyczne struktury interwencji, lepiej oddające złożoną tkankę miejską i potrzeby mieszkańców (Allmendinger, Haughton 2009; Metzger 2013).

Zaproponowane podejście zakłada wydzielenie sześciu podobszarów rewitalizacji, wyodrębnionych na podstawie analizy funkcjonalno-przestrzennej oraz rozmieszczenia problemów społecznych i infrastrukturalnych (ryc. 3). Każdy z podobszarów charakteryzuje się odrębnymi: strukturą urbanistyczną, profilem funkcjonalnym

i natężeniem problemów, co uzasadnia potrzebę rezygnacji z jednolitych, administracyjnych podziałów (np. MSI) na rzecz delimitacji bazującej na realnych warunkowaniach przestrzennych (tab. 1). Wskazana różnorodność potwierdza trafność podejścia relacyjnego, pozwalającego na planowanie zintegrowane, elastyczne i bardziej adekwatne do lokalnych kontekstów rewitalizacyjnych.



Rycina 3. Alternatywny podział obszaru rewitalizacji na podobszary – jednostki funkcjonalno-przestrzenne

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 1. Charakterystyka podobszarów – jednostek funkcjonalno-przestrzennych

Podobszar	Charakterystyka funkcjonalno-przestrzenna	Dominujące problemy	Odrębność względem otoczenia
I. Szmulowizna + pld.-wsch. Nowa Praga	Zwarta, kwartałowa zabudowa z usługami w parterach; silna tożsamość miejsca; izolacja z powodu przebiegu torów	Degradacja budynków, wykluczenie społeczne, przestępczość, niedobór przestrzeni zielonych	Historyczna struktura urbanistyczna i większa intensywność funkcji miejskich
II. Targówek Fabryczny + śr.-wsch. Targówek Mieszkaniowy	Mozaika funkcji: mieszkaniowa, przemysłowa, produkcyjno-usługowa; obszary transformacji	Silna koncentracja problemów społecznych, deficyty rynku pracy i usług lokalnych	Kontrast wobec jednorodnych osiedli mieszkaniowych Targówka
III. Śr.-wsch. Grochów	Gęsta zabudowa wielorodzinna; przestrzeń tranzytowa o dużym natężeniu ruchu i wysokiej dostępności	Problemy przestrzenne, techniczne i społeczne; niedobory zieleni i presja transportowa	Funkcjonalna i przestrzenna izolacja wewnątrz dzielnicy
IV. Stara Praga + Kamionek + wsch. Grochów	Zróznicowanie funkcjonalne: od zabudowy mieszkaniowej po inwestycje kulturalne i biurowe	Konflikty przestrzenne, gentryfikacja, nierównomierny dostęp do usług i przestrzeni publicznych	Silna dynamika przekształceń przestrzennych na tle stabilnych sąsiednich rejonów
V. Nowa Praga (zach./płn.) + płn.-wsch. Targówek Mieszkaniowy	Modernistyczne osiedla, obecność zieleni i zabudowy historycznej; funkcjonalna autonomia	Umiarkowane problemy społeczne, deficyt usług i przestrzeni sąsiedzkiej	Mniejsze natężenie degradacji, ale inne geneza i układ urbanistyczny
VI. Pelcowizna	Rozproszona zabudowa mieszkalna w otoczeniu funkcji produkcyjnych; izolacja przestrzenna	Izolacja, chaos urbanistyczny, brak integracji społecznej i przestrzeni wspólnych	Największa peryferyjność i brak powiązań z pozostałymi podobszarami rewitalizacji

Źródło: opracowanie własne.

7. Podsumowanie

Analiza warszawskiego przypadku ujawnia szerszy problem metodologiczny i legislacyjny związany z planowaniem rewitalizacji w Polsce. Z jednej strony, ustawa o rewitalizacji daje samorządom stosunkowo dużą swobodę w zakresie wyznaczania

obszarów zdegradowanych i rewitalizacyjnych, nie narzucając konkretnego modelu delimitacji. Z drugiej strony, brak wytycznych i standardów sprzyja powielaniu pojęć wygodnych administracyjnie, choć niekoniecznie trafnych przestrzennie.

W efekcie powstaje dylemat między prostotą operacyjną a precyzją planistyczną. Zastosowanie podziału na jednostki, to jest: osiedla, MSI czy dzielnice, ułatwia raportowanie, zarządzanie danymi, wdrażanie uchwał i programów. Jednak z punktu widzenia skuteczności interwencji może to prowadzić do nadmiernych uproszczeń, rozmycia problemów, a nawet wykluczenia marginalizowanych mikrolokalizacji z działań rewitalizacyjnych. Formalne granice mogą działać jak bariery, ograniczając możliwość: uwzględniania relacji sąsiedzkich, działania na granicach jednostek, gdzie często koncentrują się problemy, koordynacji inwestycji i programów społecznych przekraczających podziały administracyjne.

W perspektywie strategicznej wdrożenie podejścia opartego na strukturze problemowej i funkcjonalnej mogłoby przynieść wiele korzyści, przede wszystkim lepsze dopasowanie instrumentów interwencji do zdiagnozowanych problemów na obszarze rewitalizacji.

Należy jednak zauważyć, że przejście od delimitacji „twardej” do „miękkiej” wymaga: zmian w podejściu instytucjonalnym i sposobie zbierania danych przestrzennych, dostosowania systemu monitorowania i oceny programu oraz zmiany podejścia w polityce miejskiej – z logiki formalno-proceduralnej na funkcjonalno-relacyjną.

W dłuższej perspektywie warto rozważyć również zmiany legislacyjne, które umożliwią tworzenie elastycznych, nieadministracyjnych jednostek planowania rewitalizacji – analogicznych do obszarów funkcjonalnych w polityce regionalnej czy zintegrowanych inwestycji terytorialnych (Zauch a 2012).

Bibliografia

- Allmendinger P., Haughton G. 2009, *Soft spaces, fuzzy boundaries, and metagovernance: The new spatial planning in the Thames Gateway*, „Environment and Planning A” 41 (3), s. 617–633.
- Barca F. 2009, *An Agenda for a Reformed Cohesion Policy*, Independent Report prepared for the European Commission.
- Churski P., Dominiak J., Perdał R., Motek P. 2019, *Problemy delimitacji obszarów zdegradowanych w polityce rewitalizacji w Polsce*, „Studia Regionalne i Lokalne” 3 (79), s. 65–88.
- Colantonio A., Dixon T. 2010, *Urban Regeneration and Social Sustainability*, Wiley-Blackwell, Chichester, West Sussex, UK ; Hoboken, NJ.
- Diagnoza i wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy*, załącznik nr 1 do Uzasadnienia projektu uchwały Rady Miasta Stołecznego Warszawy w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji m.st. Warszawy, https://bip.warszawa.pl/Menu_przedmiotowe/tok_prac_uchwalodawczych/kadencja_2018_2023, dostęp 20.06.2024.

- European Commission 2009, *Promoting sustainable urban development in Europe. Achievements and opportunities*. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities. https://ec.europa.eu/regional_policy/sources/brochure/urban2009/urban2009_en.pdf.
- European Commission 2016, *Urban Agenda for the EU. Pact of Amsterdam*. Publications Office of the European Union. https://ec.europa.eu/regional_policy/sources/policy/themes/urban-development/agenda/pact-of-amsterdam.pdf.
- Gminny Program Rewitalizacji m.st. Warszawy do roku 2030, 2024, Urząd m.st. Warszawy, <https://architektura.um.warszawa.pl/-/przyjety-gminny-program-rewitalizacji>, dostęp 30.11.2024.
- Healey P. 2006, *Urban Complexity and Spatial Strategies: Towards a Relational Planning for Our Times*, Routledge, London, New York.
- Hidalgo M.C., Hernández B. 2001, *Place attachment: Conceptual and empirical questions*, „Journal of Environmental Psychology” 21 (3), s. 273–281.
- Jarczewski W. 2016, *Ustawa o rewitalizacji. Komentarz praktyczny*, Instytut Rozwoju Miast, Warszawa.
- Jarczewski W. (red.) 2017, *Delimitacja krok po kroku. Metoda wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na potrzeby Gminnych Programów Rewitalizacji*, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Warszawa.
- Markowski T. 2007, *Zintegrowane planowanie rozwoju – podstawy teoretyczne i zastosowania praktyczne*, KPZK PAN, Warszawa.
- Metzger J. 2013, *Spatial planning and ‘Territorial Cohesion’: Contradictory discourses of European spatial planning*, „Planning Theory & Practice” 14 (3), s. 397–415.
- Nowak M. 2018, *Polityki miejskie i planowanie przestrzenne w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Roberts P. 2000, *The evolution, definition and purpose of urban regeneration*, [w:] P. Roberts, H. Sykes (ed.), *Urban Regeneration: A Handbook*, Sage, London, Thousand Oaks, Calif., s. 9–36.
- Sykora L. 1993, *City in transition: The role of the rent gap in Prague’s residential development*, „Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie” 84 (4), s. 281–293.
- Uchwała nr 389/XXXVI/96 Rady Gminy Warszawa-Centrum z 19 września 1996 r.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 278 ze zm.
- Zaucha J. 2012, *New paradigm in strategic spatial planning – Polish experiences*, „Regional and Local Studies” 2 (48), s. 5–27.
- Zaucha J., Szlachta J. 2017, *Territorial cohesion as a new concept of European cohesion policy: The Polish perspective*, „Quaestiones Geographicae” 36 (4), s. 7–20.
- Zhu J. 2015, *Toward community engagement: Can the built environment help? Grassroots participation and communal space in Chinese urban communities*, „Habitat International” 46, <https://doi.org/10.1016/j.habitatint.2014.10.013>.
- Zhu Y., Ye Y. 2024, *Urban renewal without gentrification: Toward dual goals of neighborhood revitalization and community preservation?*, „Urban Geography”, 45 (2), <https://doi.org/10.1080/02723638.2022.2159651>.

Abstrakt

Celem rozdziału jest krytyczna analiza podejścia do delimitacji obszaru rewitalizacji przyjętego w Gminnym Programie Rewitalizacji m.st. Warszawy do 2030 roku. Autorzy konfrontują granice wyznaczone na podstawie jednostek Miejskiego Systemu Informacji z diagnozą zjawisk kryzysowych oraz współczesnymi teoriami planowania przestrzennego, takimi jak *soft spaces* i planowanie relacyjne. Przedstawiono argumenty na rzecz podejścia funkcjonalno-problemowego, które lepiej oddaje złożoność i lokalny charakter zjawisk społeczno-przestrzennych. Na podstawie danych empirycznych zaproponowano alternatywną delimitację podobszarów rewitalizacji w Warszawie. Tekst ukazuje napięcie między wygodą instytucjonalną a skutecznością terytorialną, wskazując na potrzebę większej elastyczności prawnej i planistycznej. Autorzy dowodzą, że delimitacja to nie tylko etap formalny, lecz także akt polityczny i przestrzenny o dalekosiężnych skutkach społecznych. W konkluzji sformułowano postulaty zmian systemowych oraz możliwe ścieżki adaptacji podejścia funkcjonalnego w innych miastach.

Słowa kluczowe: Warszawa, rewitalizacja, delimitacja, polityka miejska, program rewitalizacji

Rozwój miasta, inwestycje a potrzeby mieszkańców. Wybrane problemy zgłaszane podczas konsultacji, na przykładzie osiedla Służewiec w Warszawie

1. Miasto jako organizm

Współczesne miasta, zwłaszcza te znacznej wielkości, jak Warszawa, to niezwykle złożone systemy, których funkcjonowanie można porównać do żywych organizmów. Jeśli systemy te są właściwie zestrojone, organizm funkcjonuje prawidłowo i mieszkańcy nie widzą procesów, które zachodzą, bo stają się one dla nich przezroczyste. Nie zastanawiamy się nad tym, kiedy odbierane są odpady, uważamy za standard czyste ulice i chodniki, a wychodząc z domu, nie sprawdzamy ogłoszeń o utrudnieniach w kursowaniu środków transportu publicznego, bo wiemy, że między kolejnymi odjazdami autobusu zazwyczaj mija kilka minut. Gdy jednak przyjrzymy się bliżej tej sieci zależności, dostrzeżemy, jak wiele elementów musi być nieustannie korygowanych, by miasto działało sprawnie. Wystarczy rzut oka na dane, by przekonać się, o jakiej skali mówimy. W 2024 roku z transportu publicznego w metropolii warszawskiej skorzystało 956 mln pasażerów! (*Niemal miliard pasażerów WTP 2025*). By zapewnić sprawne funkcjonowanie systemu transportu miejskiego – a mówimy o zaledwie jednym z wielu systemów, którymi muszą zarządzać władze miasta – trzeba na bieżąco analizować potrzeby mieszkańców i dostosowywać do nich działania, które są podejmowane w ratuszu i podległych biurach. Dodatkowo w ostatnich czasach miasta muszą zmagać się z zagrożeniami, które dawniej były albo ignorowane, albo nie występowały w skali, która wymuszałaby działania zapobiegawcze. Mowa o zmianach klimatu, które coraz częściej są przyczyną nieprzewidywalnych zjawisk, takich jak: nawalne opady deszczu, susza czy niszczycielskie wichury. Obecnie niewiele ośrodków miejskich jest przygotowanych na ich występowanie, a przyczyną są wieloletnie zaniedbania oraz niewielka świa-

¹ CitySense/Urban KGK.

² Stowarzyszenie „Lepszy Służewiec”.

domość społeczna dotycząca zmian klimatu, która przekłada się na to, że dopiero w ostatnich latach kwestie środowiskowe są elementem politycznego zainteresowania. Należy zauważyć, że proces adaptacji do zmian klimatu postępuje i choć na razie objął tylko duże miasta, to z czasem sytuacja powinna również poprawić się i w mniejszych ośrodkach:

W działaniach adaptacyjnych i wielofunkcyjnym zagospodarowaniu ośrodków miejskich szczególną rolę powinna odgrywać błękitno-zielona infrastruktura i świadczone przez nią usługi ekosystemowe. (...) Rozwiązania bliskie naturze, czyli inspirowane i wspierane przez naturalne procesy przyrodnicze, zapewniają korzyści środowiskowe, społeczne i gospodarcze oraz pomagają budować odporność miast i obszarów pozamiejskich

– piszą przedstawiciele fundacji Greenmind i koalicji Ratujmy Rzeki, autorzy wskázówek dla samorządów (Kojzar 2024).

2. Jak rozumieć rozwój miasta

Miasto, by się rozwijać, musi zmieniać się jednocześnie w wielu aspektach. W przypadku Warszawy mamy więc rozwój sieci transportowej, gospodarki energią, inwestycje w rozwój infrastruktury, systemu komunikacji, gospodarki odpadami, w utrzymanie zieleni i wiele, wiele innych. Sam warszawski budżet na inwestycje w 2025 roku wynosi 3,143 miliarda złotych (*Budżet Warszawy 2025*). Należy zauważyć, że rozwój Warszawy jest w ostatnich latach bardzo dynamiczny, a wynika to z kilku czynników. Jednym z nich jest bardzo wysoki popyt na mieszkania. Zdaniem ekspertów w Polsce brakuje około 1,5–2 mln mieszkań. Dotyczy to przede wszystkim ośrodków miejskich powyżej stu tysięcy mieszkańców. Sytuacja Warszawy jest na tym tle jeszcze bardziej skomplikowana. Stolica zajmuje dopiero jedenaste miejsce wśród polskich miast, jeśli weźmiemy liczbę lokali w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. W raporcie firmy Cushman & Wakefield, sporządzonym na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego (Furmańska 2024), czytamy: „gminą z największą liczbą mieszkań na tysiąc mieszkańców są Międzyzdroje (1140) czy Mielno (859). Warszawa (570) znajduje się dopiero na jedenastej pozycji (...). Dla porównania: w Krakowie jest to 559, w Katowicach – 558, we Wrocławiu – 562, w Łodzi – 571, w Sopocie – 605”.

W Warszawie sytuacja ta prowadzi do dwóch ważnych z punktu widzenia mieszkańców zjawisk. Z jednej strony brakuje gruntów pod zabudowę mieszkaniową. Zarówno w dzielnicach centralnych, jak i w tych już dobrze skomunikowanych z resztą miasta trudno znaleźć przestrzeń na nowe inwestycje, mimo że jednym z kierunków działań jest dogęszczanie miasta, czyli budowanie tam, gdzie wokół już znajduje

się tkanka miejska. Dotyczy to przede wszystkim działek z dostępem do mediów, komunikacji i pozostałych elementów infrastruktury miejskiej, takich jak: parki, ośrodki kulturalne czy placówki handlowo-usługowe. Zagrożeniem jest zabudowywanie terenów zielonych i „betonowanie” miasta, na co zwracają uwagę liczne organizacje miejskie. Dogęszczanie powinno więc odbywać się przy współudziale mieszkańców i w taki sposób, by nie prowadziło do skrajności, czyli zabudowy na tyle gęstej, że wykluczy inne funkcje miejskie poza mieszkalnymi. Zarazem miasta mają tendencję do rozlewania się, czyli zabudowy na obrzeżach dzielnic oddalonych, nieraz bardzo znacznie, od centrów. W przypadku Warszawy problem budowy osiedli na terenach nieprzygotowanych do dynamicznej urbanizacji jest na tyle poważny, że został uwzględniony na pierwszym miejscu wśród wyzwań sformułowanych przez urząd miasta już w 2020 roku w ramach dwunastu najważniejszych wyzwań przestrzennych dla stolicy (*12 najważniejszych wyzwań...* 2020). Co to oznacza dla mieszkańców? Przede wszystkim przekierowanie środków na przyłączanie nowych inwestycji oraz wzmacnianie i tak już rozbudowanej sieci transportu miejskiego, nie wspominając o kosztach społecznych, wzroście nakładów na edukację i inne świadczenia, które trzeba zapewnić tam, gdzie dotychczas były pola i nieużytki.

Należy w tym miejscu nadmienić, że problem wbrew pozorom nie dotyczy jedynie dużych miast. Gminy, które znajdują się w ich bezpośrednim sąsiedztwie, często traktowane jako alternatywa znacznie tańsza od mieszkania w mieście, również przeżywają w ostatnich latach bardzo dynamiczny wzrost i w większości nie jest to powód do zadowolenia włodarzy, którzy muszą zapewnić wszystkim mieszkańcom dostęp do infrastruktury, komunikacji czy edukacji. Jak podają media, mieszkańcy bywają nieraz mocno sfrustrowani problemami, które pojawiają się wraz z niekontrolowanym rozrostem gmin i przybywającymi wraz z nim tysiącami nowych mieszkańców. W przypadku podwarszawskiej Lesznowoli rozwój jest na tyle dynamiczny, że w ciągu życia jednego pokolenia na terenie wiejskim zamieszka tyłu mieszkańców, co w średniej wielkości mieście: „Jeszcze dekadę temu mieszkało tu 14 tys. ludzi, teraz jest ich 42 tys., a do 2030 r. liczba mieszkańców przekroczy 60 tys. Mieszkania kupuje tu wiele rodzin z dziećmi, bo w cenie dwupokojowego lokalu w peryferyjnych dzielnicach Warszawy tu można mieć trzy, cztery pokoje i ogródek. Za boorem deweloperskim nie nadążają inwestycje publiczne” (Wojtczuk 2025).

3. Jak zmieniają się potrzeby mieszkańców, na przykładzie warszawskiego Służewca

Służewiec to wyjątkowa, nie tylko w skali Warszawy, lecz także Polski, dzielnica. Formalnie nie jest dzielnicą, a osiedlem, jego historia jest zapisem radykalnej interpretacji zmieniających się potrzeb mieszkańców. Przed wojną wykorzystywany był głównie jako lotnisko dla mieszkańców Warszawy, którzy uciekali tu od spiekoty

śródmieścia. Po przyłączeniu w 1938 roku gmin Służew i Służewiec do Warszawy wciąż pełnił głównie funkcje rekreacyjne i rolnicze. Przełom nastąpił po II wojnie światowej, gdy nowa władza postanowiła podzielić ten teren na równe działki tworzące modelową dzielnicę przemysłową. Potrzeby tutejszych mieszkańców były wtedy dość proste: dogodny dojazd do zakładów pracy. Dynamiczny rozwój był zgodny z linią partii i władzy i z punktu widzenia urbanistyki był realizacją wieloletniego planu, w efekcie którego po latach powstał dobrze skomunikowany układ działek z dostępem do dróg dojazdowych, linii kolejowej i bocznic. Na tym etapie nie było potrzeby budowy na tym obszarze terenów zielonych, parkingów czy miejsc użyteczności publicznej, bo ta część Warszawy miała skupiać przede wszystkim zakłady pracy i fabryki.

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku fabryki i tereny przemysłowe traciły jednak na znaczeniu i w końcu pojawiła się radykalnie odmienna wizja i potrzeba – wykorzystania równo podzielonego terenu pod powierzchnie biurowe. Należy zauważyć, że dynamiczny rozwój Służewca wiązał się z trzema bardzo ważnymi z punktu widzenia inwestorów cechami, które wynikały z rachunku ekonomicznego:

- niskich cen poprzemysłowych gruntów
- doskonałej lokalizacji tych terenów (lotnisko, trasy wylotowe)
- doskonałej komunikacji (tramwaj, metro, autobusy, koleje).

Cechy te sprawiły, że zyski inwestorów były znacznie wyższe niż osiągnęte w dzielnicach centralnych, gdzie nie tylko grunty były znacznie droższe, ale zabudowa bardziej gęsta. Z kolei dzielnice peryferyjne ze względu na długi czas dojazdu, niewystarczające skomunikowanie czy brak odpowiedniej infrastruktury w ogóle nie były brane pod uwagę przez inwestorów.

Rozwój Służewca zbiegł się w czasie z adaptacją trendu, który od lat królował w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, *open space'u*. Pierwszym budynkiem, który umożliwiał pracę w systemie otwartych biur zamiast pojedynczych pokoi, był służewiecki Curtis Plaza, oddany do użytku w 1993 roku. Wytyczył on na wiele lat standard nowego typu budynków biurowych, które na jego wzór zaczęły powstawać na działkach wcześniej zajmowanych przez fabryki i zakłady produkcyjne. W ciągu kilkunastu lat istniejące budynki były rozbierane, a w ich miejsce wyrosło ponad milion metrów kwadratowych powierzchni biurowej skoncentrowanej w około stu trzydziestu budynkach. Przy okazji okazało się, że rozwój nie nadąża za potrzebami, brakowało placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych dla armii około stu tysięcy pracowników, którzy codziennie przekraczali granice Służewca. Do tego należy doliczyć problemy komunikacyjne. Służewiec Przemysłowy projektowany był z myślą o robotnikach, którzy będą docierać do zakładów pracy głównie komunikacją miejską, bo w tamtych czasach samochód był dobrem rzadkim. Gdy robotników wyparli pracownicy biur, często przyjeżdżający do pracy

własnymi autami, sytuacja się skomplikowała. Choć Służewiec wciąż był i jest świetnie skomunikowany, autobusy stały w korkach na wąskich drogach dojazdowych, a tramwaje na trasach do i ze Służewca w godzinach szczytu były przepełnione do granic możliwości.

Ta zmiana potrzeb i nasilenie się niekorzystnych zjawisk stały się na tyle dostrzegalne, że w latach 2015–2016 nastąpił zauważalny odpływ najemców i pracowników. Dzielnica znalazła się wtedy na granicy marginalizacji i stopniowej degradacji. Głównymi problemami zgłaszanymi przez mieszkańców były korki, brak terenów zielonych, brak placówek edukacyjnych, ale przede wszystkim brak tkanki miejskiej – poza biurami nie było miejsc, do których ktoś chciałby przyjechać, aby spędzić czas. Określenie „Mordor na Domaniewskiej”, które początkowo zostało ukute jako żart z dzielnicy i panujących w niej warunków, okazało się na tyle nośne, że przylgnęło na stałe do tej części Mokotowa.

Gdy „Mordor” stopniowo pustoszał, świadomość jego niedoskonałości była już na tyle powszechna, że zaczynały się poważne dyskusje o przyszłości tego terenu i o potrzebach mieszkańców. Dostrzegli to niektórzy deweloperzy, rozpoczynający inwestycje mieszkaniowe na terenie, który dotychczas planowany był jako wyłącznie biurowy. Jednocześnie coraz częściej pojawiały się głosy świadczące o tym, że zmiana w dzielnicy jest nie tylko możliwa, ale i konieczna, w przeciwnym razie Służewiec może skończyć jako dzielnica problematyczna, z której będą uciekać nieliczni mieszkańcy, pracownicy, a w konsekwencji również biznes.

Pierwsze mieszkania, wbrew dość powszechnym obawom, cieszyły się na tyle dużym zainteresowaniem, że ośmieliło to kolejnych inwestorów. Stopniowo zwiększał się więc udział budynków mieszkalnych na Służewcu, co pociągnęło za sobą pierwsze i nie zawsze udane inwestycje w lokale gastronomiczne, sklepy spożywcze i usługowe. Ze względu na niewielką liczbę mieszkańców w okolicy początki były jednak trudne, wiele inicjatyw nie przetrwało próby czasu i zostały zamknięte ze względu na niewystarczające obroty.

Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców pojawiały się jednak kolejne sklepy, restauracje, poprawił się transport publiczny, doszły dodatkowe połączenia drogowe, a w 2024 roku w grudniu został otwarty park linearny, który zwiększył powierzchnię zieloną na Służewcu o 20 tys. metrów kwadratowych. Zmiany te były przede wszystkim wynikiem wielu oddolnych inicjatyw oraz komunikacją potrzeb mieszkańców, którzy zaczęli być na tyle liczną grupą, że kolejne inwestycje trzeba było coraz bardziej konsultować. Każde kolejne osiedle sprawiało, że w okolicy wzrastała przedsiębiorczość, a sama dzielnica przestała być monokulturą biurową i zaczęła zmieniać się w dzielnicę zrównoważoną. Jednocześnie wciąż istniała silna potrzeba walki z korkami, zwiększania areалу terenów zielonych i liczby placówek edukacyjnych, ze względu na młode rodziny z dziećmi, które coraz częściej na miejsce do życia wybierały Służewiec, ponieważ oferował dobrą komunikację i dostęp do miejsc pracy w bezpośredniej bliskości mieszkania.

W ślad za rozwojem Służewca i transformacją w dzielnicę zrównoważoną ewaluowały potrzeby mieszkańców. Proces ten jest monitorowany przez autorów od momentu powstania stowarzyszenia Lepszy Służewiec w 2016 roku i jest prowadzony podczas regularnych spotkań z mieszkańcami, komunikacji prowadzonej na platformie społecznościowej Facebook (Meta³) oraz poprzez skrzynkę kontaktową wasz@lepszysluzewiec.pl. Wygodne szlaki komunikacyjne, miejsca aktywności czy poprawa warunków komunikacyjnych stały się priorytetami i dominują wśród postulatów zgłaszanych przy okazji konsultacji i dialogu o inwestycjach prowadzonych na tym terenie. Kwestie ogólne ustępowały szczegółowym rozwiązaniom i problemom lokalnym, dotyczącym wybranych kwartałów czy nawet pojedynczych ulic. Obecnie w procesie konsultacji czy dialogu o inwestycji w ramach specustawy mieszkaniowej coraz częściej rozmawia się o potrzebach różnych grup mieszkańców na wybranym terenie, a kwestie ogólnodzielnicowe poruszane i zgłaszane są na większych spotkaniach z mieszkańcami, organizowanych przez organizacje działające lokalnie.

4. Dialog o inwestycji, konsultacje, spotkania z mieszkańcami

Liczne inwestycje, jakie powstają na Służewcu, ale także szerzej w każdym ośrodku miejskim, dają mieszkańcom szansę zaangażowania się w proces decyzyjny, wyrażenia swoich opinii o kierunkach rozwoju, a także wpływania na ostateczny kształt tego, co stanie się tkanką miejską w okolicy.

Należy wyróżnić trzy główne typy takich konsultacji:

- miejskie, na przykład konsultacje w sprawie strefy płatnego parkowania w dzielnicy (*Jaka strefa...* 2023)
- dzielnicowe, konsultacje w sprawie zagospodarowania konkretnej ulicy (*Jaka ulica Narbutta...* 2018)
- inwestycyjne, np. dialog o inwestycji w ramach Ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących, zwanej potocznie specustawą mieszkaniową lub lex deweloper.

W przypadku pierwszych dwóch zakres zgłaszanych postulatów zależy głównie od charakteru działań, których dotyczą, dlatego na potrzeby niniejszej publikacji skupimy się na wnioskach z trzeciego rodzaju konsultacji, czyli takich, które zobligowany jest przeprowadzić inwestor zamierzający postawić budynek mieszkalny na terenach, które w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (MPZP) są przeznaczone na inne cele. W przypadku Służewca są to funkcje biurowe, produkcyjne lub usługowe.

³ https://www.facebook.com/lepszy.sluzewiec/?locale=pl_PL, dostęp 21.10.2025.

W największym skrócie proces koncentruje się na spotkaniach z mieszkańcami, na których omawiane są propozycje inwestora, przedstawiany jest projekt inwestycji, a mieszkańcy zgłaszają swoje uwagi, propozycje oraz opinie, które są następnie analizowane przez inwestora oraz przesyłane do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego (BAiPP) procedującego wniosek, który następnie trafia pod głosowanie Rady Warszawy ostatecznie podejmującej decyzję o wyrażeniu – lub nie – zgody na inwestycję.

Głównym celem takich konsultacji jest dyskusja nad kształtem inwestycji i możliwie rzetelne skonsultowanie go z mieszkańcami. Pozwala to z jednej strony na lepsze wpisanie inwestycji w lokalną tkankę miejską, a z drugiej – na wysłuchanie mieszkańców i włączenie ich w proces ustaleń. Mankamentami takiego narzędzia partycypacyjnego są traktowanie takiego procesu jedynie w kategoriach przykrew konieczności oraz niezrozumienie ze strony inwestorów korzyści, jakie niesie ze sobą rzetelne i otwarte komunikowanie swoich planów bezpośrednio mieszkańcom. Zarazem zdarza się, że mieszkańcy protestują przeciwko danej inwestycji, opierając się na przesłankach pozamerytorycznych, motywowanych interesami osobistymi (*not in my back yard*) czy politycznymi. Należy jednak podkreślić, że właściwie przeprowadzony proces konsultacji w ramach dialogu o inwestycji może być zarówno dla mieszkańców, jak i dla inwestora oraz władz miejskich bardzo pożytecznym i skutecznym narzędziem prowadzenia polityki inwestycyjnej.

5. Rosnąca świadomość społeczna i nastawienie do inwestycji

Dla zrozumienia, z czego wynikają potrzeby mieszkańców, kluczowe jest zwrócenie uwagi na *zeitgeist* – ducha czasów – który w znacznym stopniu wpływa na to, jak postrzegany jest rozwój i świadomość potrzeb użytkowników miast. Po pierwsze, należy zauważyć, że rozwój mediów społecznościowych i komunikacji między mieszkańcami znacznie ułatwił wyrażanie opinii i organizowanie się za – lub częściej przeciw – danej inwestycji. Spontaniczne akcje społeczne, apele i petycje stały się narzędziami wyrażania swojego zdania. Połowa lat dwudziestych XXI wieku będzie zapamiętana jako ukazująca deweloperów w Polsce w negatywnym świetle, co wpływa na erozję zaufania do inwestorów i utrudnia osiąganie porozumienia z mieszkańcami. Najczęściej wyjściowa postawa mieszkańców jest negatywna i podsyta obawami o pogorszenie warunków życia w wyniku realizacji planowanej inwestycji. W miejscach, gdzie zabudowa jest prowadzona w sposób chaotyczny, dokłada się do tego krytyka władz miejskich oraz urzędników odpowiedzialnych za proces uzgodnień i pozwoleń. Do tego dochodzi postawa, określana mianem *not in my back yard* – pojęcie ukute w USA w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a oznaczające podejście, zgodnie z którym mieszkańcy nie chcą kłopotliwych inwestycji w bezpośredniej bliskości miejsca swojego zamieszkania, choć mogą

dostrzegać konieczność takiej inwestycji w innej części miasta. Początkowo dotyczyło ono wysypisk śmieci czy elektrowni atomowych, ale coraz częściej pojawia się przy niemal każdej inwestycji i jest wyrazem przekonania, że inwestycje pogarszają warunki życia, głównie w aspekcie wzrostu natężenia ruchu samochodów, obciążania lokalnych placówek oświatowych czy dostępu do wody. Ważnym elementem jest również luka mieszkaniowa szacowana na około 1,5–2 mln mieszkań w skali Polski i potrzeba racjonalnego wykorzystania powierzchni dostępnej pod zabudowę. Warszawa mierzy się z dogęszczaniem tkanki miejskiej i wysokimi cenami mieszkań od wielu lat i trudno powiedzieć, że sytuacja się poprawia.

W ostatnich latach dostrzegalny jest wzrost zainteresowania inwestycjami, co znajduje odzwierciedlenie w liczbie tego typu tematów omawianych głównie w mediach społecznościowych. Mieszkańcy nie chcą być zaskakiwani tym, że w okolicy, w której mieszkają, pojawia się bez uprzedzenia płót, za którym powstaje inwestycja, o której wcześniej nie wiedzieli, lub taka, która ich zdaniem nie wpisuje się dobrze w istniejącą zabudowę i może generować niedogodności lub spadek wartości posiadanych przez nich nieruchomości.

6. Wybrane problemy zgłaszane przez mieszkańców podczas konsultacji

Wnioski zebrane na potrzeby niniejszej publikacji pochodzą z kilkunastu procesów konsultacyjnych, w których przedstawiciele stowarzyszenia Lepszy Służewiec uczestniczyli w latach 2017–2025. Dotyczą one przede wszystkim inwestycji, które powstawały w ramach specustawy mieszkaniowej, ale także konsultacji miejskich i dzielnicowych. Przedstawiciele stowarzyszenia brali udział w tych konsultacjach i spotkaniach w ramach procedury dialogu o inwestycji zarówno w roli prowadzących i współprowadzących spotkania, jak i w roli społeczników oraz mieszkańców. Każda z tych ról dostarczała nieco innych doświadczeń ze względu na różne perspektywy, niemniej wszystkie pozwalały na identyfikację najbardziej palących problemów, obaw i nadziei zgłaszanych przez mieszkańców.

W hierarchii problemów podnoszonych na konsultacjach króluje nadmierne natężenie ruchu, głównie samochodowego, w bezpośredniej okolicy, czyli korki. Jest to sprawa poruszana na każdym bez wyjątku spotkaniu. Na terenie Służewca, na którym układ drogowy został odziedziczony po czasach, kiedy jeden samochód przypadał średnio na kilka osób, problem ten wydaje się oczywisty. Zarazem dostęp do komunikacji miejskiej, choć obiektywnie dobry, zdaniem większości mieszkańców wymaga dodatkowych nakładów i wprowadzenia korekt w rozkładach. Najczęściej wskazują oni najbardziej zakorkowane skrzyżowania i niewydolne elementy systemu drogowego, który w dużych miastach jest obciążony ponad możliwości, zwłaszcza w godzinach szczytu.

Pokrewnym zagadnieniem, dotyczącym zwłaszcza okolic, w których brakuje parkingów podziemnych, są miejsca postojowe dla mieszkańców, przyjezdnych oraz kurierów i dostawców. Należy w tym miejscu zauważyć, że zwiększanie obszaru strefy płatnego parkowania (SPPN) w znacznym stopniu rozwiązuje ten problem, choć samo zwiększanie SPPN nie odbywa się bez protestów ze strony części mieszkańców. Jedną z powtarzających się i uzasadnionych obaw jest to, że tuż poza granicami nowo wytyczanych stref koncentruje się ruch samochodowy generowany przez tych, którzy zostawiają swoje pojazdy w miejscach, w których nie ponoszą kosztu parkowania, by następnie przesiąść się do transportu publicznego.

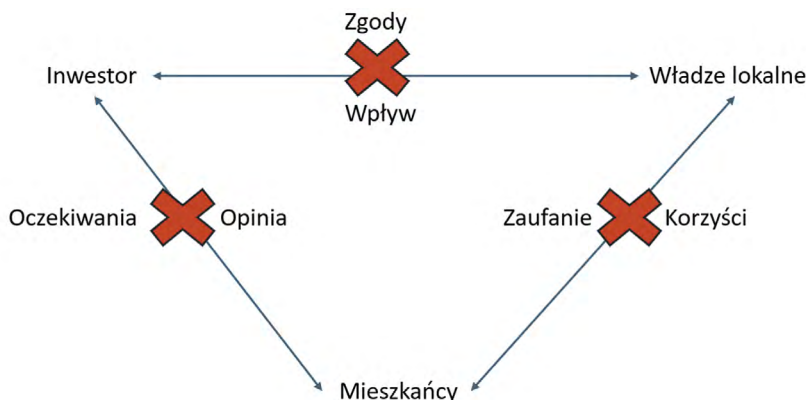
Listę trzech najważniejszych problemów zamyka utrudniony dostęp do szeroko rozumianych usług publicznych – od placówek edukacji, przez medyczne, skończywszy na placówkach kulturalnych. Lokalnie te kwestie mogą się różnić, ale wszędzie zauważalna jest obawa o to, że powstawanie nowych osiedli mieszkaniowych, przy jednoczesnym braku inwestycji w infrastrukturę społeczną, będzie prowadziło do monokulturowej zabudowy, czego konsekwencje i niedogodności pokazane były na przykładzie Służewca z czasów boomu biurowego.

Poza Warszawą do tej listy postulatów należy dołączyć obawy o dostęp do wody. Zwłaszcza w gminach podwarszawskich ten temat wywołuje emocje i jest zgłaszany jako jeden z głównych postulatów podczas spotkań i rozmów z mieszkańcami. Wynika to z dwóch powodów – dostęp do wody na Mazowszu i w wielu innych obszarach kraju jest niewystarczający, a stan infrastruktury wodno-kanalizacyjnej często wymaga znacznych nakładów na modernizację i zwiększenie wydajności. Deficyt wody w przypadku miejscowości, które nie mają – tak jak Warszawa – sprawnego systemu wodno-kanalizacyjnego, objawia się przerwami w dostawie, licznymi awariami i spadkiem ciśnienia w okresach zwiększonego zapotrzebowania (np. latem w okresach suszy). Obawy mieszkańców koncentrują się więc na tym, że podłączanie do wodociągów nowych osiedli pogarsza i tak trudną sytuację.

7. Problemy na drodze nowych inwestycji

Choć sam proces zmian w mieście, remontów i inwestycji jest przez mieszkańców oceniany pozytywnie, gdy pojawiają się konkrety, to zazwyczaj wywołują nieufność. Mieszkańcy najczęściej są przekonani, że nowe inwestycje wpłyną negatywnie na bezpośrednią okolicę, doprowadzając do pogorszenia się warunków życia, głównie z powodów wskazanych powyżej.

Inną stroną konsultacji społecznych i spotkań prowadzonych w ramach dialogu o inwestycji jest przekonanie o nieskuteczności zabierania głosu w ramach tych procesów. Mieszkańcy kwestionują ich rzetelność i zarzucają, że mają niewielki wpływ na ostateczny kształt inwestycji. Powody tego są złożone, natomiast można przyjąć, że proces ten jest coraz lepiej prowadzony, a nieufność jest przede wszystkim wynikiem niskiego wzajemnego zaufania społecznego pomiędzy interesariuszami.



Rycina 1. Punkty zapalne w procesie realizacji inwestycji

Źródło: opracowanie własne.

szami, co na poniższym schemacie określiliśmy jako punkty zapalne, w których najczęściej pojawiają się wzajemne zarzuty.

Mieszkańcy najczęściej mają podejrzenia, że inwestor realizuje inwestycję wiedziony jedynie chęcią zysku, bez dbałości o potrzeby lokalne. To w dużej mierze wynik atmosfery, jaka powstała wokół środowiska inwestorów i deweloperów. Zarazem oskarżenia o sprzyjanie inwestorom kosztem mieszkańców padają pod adresem władz lokalnych.

Władze lokalne próbują z kolei łączyć interes miasta (rozwój) z potrzebami mieszkańców (zrównoważona tkanka miejska), ale same są z jednej strony podejrzewane o sprzyjanie inwestorom, z drugiej – o uleganie presji ze strony mieszkańców i blokowanie inwestycji.

Inwestor z jednej strony poddawany jest presji ze strony urzędów, które nieraz silnie ingerują w projekt inwestycji, z drugiej – musi uwzględniać oczekiwania mieszkańców, które mogą eskalować do formy protestów i prób blokowania procesu inwestycyjnego, głównie poprzez przedłużanie procesu inwestycyjnego na drodze administracyjnej.

Na podstawie obserwacji wielu spotkań tego rodzaju można wysnuć wniosek, że kluczem do usprawnienia i skutecznego konsultowania procesów inwestycyjnych jest budowanie wzajemnego zaufania między trzema najważniejszymi interesariuszami – mieszkańcami, przedstawicielami władz miejskich i inwestorami. Wszystkie strony muszą zrozumieć, że celem spotkań nie jest przekonanie do swojej racji, lecz znalezienie takiego rozwiązania, które będzie akceptowalne dla każdej ze stron.

Inwestor powinien uzyskać przekonanie, że mieszkańcom nie zależy na blokowaniu jego planów inwestycyjnych z powodów niemerytorycznych i z takim nastawieniem podchodzić do spotkań, prezentując transparentne działania i realną chęć zawarcia kompromisu.

Mieszkańcy powinni uświadomić sobie, że nie każdy inwestor wiedziony jest jedynie chęcią zysku i podczas spotkań można usłyszeć o inwestycjach, które będą miały korzystny wpływ na okolicę, zwłaszcza jeśli ich propozycje będą mieściły się w ramach uzasadnionych ekonomicznie możliwości inwestora.

Władzom pozostaje zachęcać inwestorów i mieszkańców do rzetelnego traktowania konsultacji i spotkań w ramach dialogu o inwestycji, bo przyspiesza to proces zmian w dzielnicy i pozwala na identyfikację i zaspokajanie zmieniających się potrzeb mieszkańców.

Ważną rolę w konsultacjach mogą odgrywać organizacje pozarządowe, lokalne stowarzyszenia oraz miejscy społecznicy i aktywiści. Z jednej strony mają oni często bardzo precyzyjną wiedzę na temat potrzeb mieszkańców, z drugiej – mają kanały komunikacji, przez które można szeroko informować o przedmiocie konsultacji i zbierać dodatkowe opinie. W zestawie narzędzi, którymi dysponują społecznicy i organizacje pozarządowe, są ponadto ankiety, petycje, a w skrajnych przypadkach demonstracje przeciw inwestycjom. Kluczowe jest to, żeby rola organizacji społecznych skupiona była na poszukiwaniu najlepszych rozwiązań i kompromisów, a nie jedynie na protestowaniu, ponieważ takie podejście zamyka drogę do osiągnięcia satysfakcjonującego i konstruktywnego porozumienia.

8. Propozycja ujednolicenia procesu dialogu z mieszkańcami

Na podstawie doświadczenia płynącego z udziału w kilkunastu procesach, w których zderzały się interesy mieszkańców, inwestorów i władz miasta i poszukiwano kompromisu, można podać propozycje kilku wytycznych, które pomogłyby w lepszym prowadzeniu procesów inwestycyjnych zgodnie z potrzebami mieszkańców:

- Otwarte informowanie mieszkańców o planowanych zmianach, zaletach i wadach inwestycji przez cały czas prowadzenia projektu.
- Rzetelnie prowadzone konsultacje z mieszkańcami. Takie, podczas których dokładnie tłumaczone są powody inwestycji, jej wpływ na otoczenie i możliwości wpływania na ostateczny kształt projektu, a poczynione ustalenia są wiążące.
- Wypracowywanie kompromisowych rozwiązań między samorządem, inwestorem i mieszkańcami, na zasadzie wzajemnego zaufania i polegających na współpracy przy realizacji wypracowanych na tej zasadzie projektów.

Jednym z głównych zarzutów, jakie padają podczas konsultacji społecznych, jest ich fasadowość. Strony dyskusji często traktują się jak adwersarze, którzy dążą do tego, by przekonać drugą stronę do swoich racji, a nie jak partnerzy, którzy siadają wspólnie do stołu w celu wypracowania najlepszych możliwych rozwiązań.

Jest kilka czynników, na które należy zwrócić szczególną uwagę podczas prowadzenia procesu uzgodnień i dyskusji z mieszkańcami:

- Precyzyjne określenie etapu, na jakim prowadzone są konsultacje. Często spotkania organizowane są zbyt wcześnie, przez co nie są znane ważne założenia i szczegóły związane z projektem. Zarazem gdy konsultacje organizowane są na końcowych etapach, wpływ na kształt projektu jest niesatysfakcjonujący z punktu widzenia mieszkańców. Idealna sytuacja jest wtedy, gdy inwestor jest skłonny do ustępstw na rozsądnym poziomie, a mieszkańcy formułują swoje oczekiwania w granicach opłacalności projektu i jego wpływu na otoczenie.
- Język używany podczas konsultacji. Odwoływanie się do branżowych określeń, skrótów i pojęć eksperckich wywołuje u mieszkańców wrażenie, że nie są traktowani poważnie, a inwestor lub władze lokalne próbują w ten sposób zaciemnić rzeczywisty obraz i oszołomić ich, co wpływa na utratę zaufania już na samym początku procesu. Należy pamiętać, że większość mieszkańców nie ma wiedzy eksperckiej dotyczącej niuansów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, projektowania budynków czy regulacji prawnych. Należy więc mówić możliwie jasno i przystępnie oraz wyczerpująco tłumaczyć wszelkie niejasności.
- Rzetelne informowanie przez inwestora o wpływie inwestycji na otoczenie. Każda zmiana w tkance miejskiej wpływa na otoczenie inwestycji, zarówno pod względem społecznym, jak i ekonomicznym. Może to prowadzić do zmian korzystnych, np. wzrostu liczby placówek usługowych i handlowych wraz ze wzrostem liczby okolicznych mieszkańców, ale może również wpływać na czasowe lub stałe pogorszenie warunków życia. Przykładem takich zmian jest zwiększenie natężenia ruchu samochodowego przy niewydolnym systemie dróg lokalnych czy nadmierne obciążenie systemu edukacji lub zdrowia. Konsultacje są bardzo dobrym narzędziem do zbierania takich informacji i planowania przez władze lokalne działań zmniejszających uciążliwość, a także poprawiających funkcjonowanie obszarów wokół inwestycji.
- Partnerskie podejście do interesariuszy skupionych wokół inwestycji. Proces partycypacji społecznej w procesie inwestycyjnym – i szerzej w procesie zmian w tkance miejskiej – może być sposobem na uzyskanie synergii w działaniach miasta, inwestora i mieszkańców. Odpowiedzialny dialog oparty na wzajemnym szacunku i zrozumieniu pozwala na znalezienie rozwiązań, które maksymalizują zysk każdej ze stron. Nie jest to łatwy proces, bo z założenia każda ze stron dyskusji ma nieco odmienne cele, ale przy podejściu koncyliacyjnym można wypracować rozwiązania, które z jednej strony będą prowadziły do tworzenia dobrych rozwiązań miejskich, z drugiej –

pozwolą na utrzymanie rentowności inwestycji, a z trzeciej, co jest kluczowe, pozwolą na poprawę lokalnej infrastruktury i tkanki miejskiej w interesie mieszkańców.

Innym możliwym rozwiązaniem jest tworzenie lokalnych organizacji typu *business improvement district* (BID). Jest to koncept zaczerpnięty z krajów anglosaskich. Taka organizacja zrzesza przedstawicieli mieszkańców, przedsiębiorców i władz miasta odpowiedzialnych za obszar, który obejmuje swoim działaniem. Dzięki finansowaniu przez samorząd i biznes, BID jest w stanie w porozumieniu z mieszkańcami wprowadzać zmiany w dzielnicy/osiedlu, których hierarchia i skala jest na bieżąco konsultowana z wszystkimi interesariuszami. Może to być wspomaganie lokalnej przedsiębiorczości przez atrakcyjne stawki za wynajem lokali należących do miasta czy powołanie dodatkowych patroli służb mundurowych na obszarach, gdzie kluczowe jest poprawienie bezpieczeństwa mieszkańców.

Tego typu organizacją – z wyłączeniem finansowania przez władze miasta i dzielnicy – jest stowarzyszenie Lepszy Służewiec, którego działania polegają z jednej strony na konsultowaniu z mieszkańcami podejmowanych działań, z drugiej – na pozyskiwaniu od lokalnego biznesu środków na inwestycje, a z trzeciej – współpracy z władzami miasta i dzielnicy w celu koordynacji tych procesów. Modelowym przykładem takiego działania jest zmiana organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Postępu i Marynarskiej, która została sfinansowana z pieniędzy inwestorów, a przyniosła wzrost przepustowości skrzyżowania o 43 proc. i znaczne zmniejszenie korków, na czym zyskali lokalni mieszkańcy i przedsiębiorcy. Działania stowarzyszenia prowadzone są od roku 2016 i doprowadziły między innymi do powstania parku linearnego o powierzchni 20 tys. metrów kwadratowych, wspierały projekty w ramach budżetu obywatelskiego, których koszt realizacji wyniósł ok. 4,5 mln zł, czy organizacji licznych spotkań z mieszkańcami, na których były zgłaszane problemy, które następnie, wraz z propozycjami rozwiązań, były kierowane do miejskich urzędów i biur.

Innym rozwiązaniem, które pozwala wykorzystać potencjał współpracy z organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami z jednej, a władzami miejskimi i inwestorami z drugiej strony, są różne formy społecznej partycypacji w procesach miastotwórczych. Jednym z takich rozwiązań jest panel obywatelski, który był organizowany w Gdańsku (Panel obywatelski 2025). Wśród tematów poddanych ocenie mieszkańców znalazły się:

- Jak wspierać aktywność obywatelską w Gdańsku?
- Jak poprawić jakość powietrza?
- Jak lepiej przygotować Gdańsk na wystąpienie ulewnych opadów deszczu?

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że w przeciwieństwie do większości konsultacji społecznych, na które wstęp mają wszyscy mieszkańcy, w przypadku panelu obywatelskiego:

Do zajęcia się danym tematem zaprasza się losowo wyłonioną, reprezentatywną grupę mieszkańców, z uwzględnieniem kryteriów demograficznych. Kluczowym elementem panelu obywatelskiego jest debata. Uczestnicy i uczestniczki panelu (paneliści i panelistki) zapoznają się ze stanowiskami wszystkich przedstawicieli – urzędów, instytucji, organizacji pozarządowych, rad dzielnic, mieszkańców, ekspertów i innych osób, którzy są zainteresowani danym tematem. Mogą też sami powoływać ekspertów (*Panel obywatelski na temat...* 2017: 1).

Pozwala to uzyskać reprezentatywne odpowiedzi, w przeciwieństwie do klasycznych debat i konsultacji, na których często dochodzi do dominacji jednej z grup mieszkańców, niekoniecznie najbardziej reprezentatywnej.

Inną formą współpracy przy transformacji w mieście jest wspomniany BID – *business improvement district*. Nie jest to forma popularna, głównie tego z powodu, że władze miasta i dzielnic nie są chętne, by finansować podobne inicjatywy prywatne/społeczne, a także dlatego, że brakuje precyzyjnych przepisów umożliwiających tworzenie takich organizacji. Wyjściem jest jednak zaangażowanie lokalnego biznesu i przedsiębiorców, którzy będą w stanie dostrzec wynikające ze wspólnego działania korzyści dla swojego biznesu i szerzej dla wszystkich okolicznych mieszkańców.

Jeszcze inną propozycją jest powołanie na wzór Nowego Jorku czy Mediolanu stanowiska *Chief Citizen Experience Officer* (Wray 2022) – osoby, która odpowiedzialna jest zarówno za tłumaczenie mieszkańcom meandrów miejskiej polityki rozwoju, jak i tłumaczenie decyzji ratusza i ich konsekwencji. Jest to odpowiedź na potrzebę mieszkańców bycia poinformowanym o tym, co i dlaczego dzieje się w mieście. Dodatkowo pozwala to mieszkańcom na nabywanie kompetencji niezbędnych do prawidłowej oceny działań miejskich.

9. Podsumowanie i wnioski

Rozwój miasta jest konieczny, by dostosować je do zmieniających się potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Jednocześnie rosnąca świadomość społeczna i odpowiedzialność za bezpośrednią okolicę sprawiają, że procesy partycypacyjne powinny być organizowane bardziej rzetelnie i powszechnie. Władze miasta i dzielnic powinny szerzej korzystać z doświadczenia ruchów miejskich i aktywistów, którzy często dysponują bardzo szczegółową wiedzą na temat potrzeb danych dzielnic czy nawet

ulic. Na przeszkodzie stoi jednak – niejednokrotnie słuszne – przekonanie, że miejscy aktywiści są niechętni kompromisom i dialogowi, wolą koncentrować się na działaniach protestacyjnych niż na budowaniu porozumienia. Na szczęście lista inicjatyw, które skoncentrowane są na szukaniu rozwiązań, rośnie i może to być wykorzystane do szybszych i bardziej precyzyjnych zmian w mieście.

Podejście stawiające na zwiększanie partycypacji mieszkańców w procesie podejmowania decyzji w mieście oraz lepsze informowanie ich jest kluczowe dla sprawnego i efektywnego rozwoju miasta. Może to przyspieszyć podejmowanie decyzji, lepiej ukierunkować działania miejskie oraz budować zaufanie społeczne i zaangażowanie mieszkańców. Rolą organizacji społecznych w tym kontekście powinno być przekonywanie władz miejskich oraz mieszkańców do dialogu i znajdowania najbardziej korzystnych rozwiązań, w atmosferze wzajemnego zaufania i świadomości wynikających z niego korzyści.

Bibliografia

- 12 najważniejszych wyzwań przestrzennych dla Warszawy, 2020, <https://architektura.um.warszawa.pl/-/12-najwazniejszych-wyzwan-przestrzennych-dla-warszawy>, dostęp 20.03.2025.
- Budżet Warszawy, 2025, <https://um.warszawa.pl/-/budzet-warszawy-2025>, dostęp 20.03.2025.
- Furmańska K. 2024, *Mieszkaniówka na rozdrożu 2.0*, raport, <https://www.cushmanwakefield.com/pl-pl/poland/insights/housing-sector-report>, dostęp 20.03.2025.
- Jaka strefa płatnego parkowania na Mokotowie?, 2023, <https://zdm.waw.pl/dzialania/konsultacje-spoeczne/jaka-strefa-płatnego-parkowania-na-mokotowie-2/>, dostęp 20.03.2025.
- Jaka ulica Narbutta? Raport z konsultacji, 2018, <https://konsultacje.um.warszawa.pl/processes/jaka-ulica-narbutta?locale=pl>, dostęp 20.03.2025.
- Kojzar K. 2024, *Miasta nie są gotowe na skutki zmiany klimatu. Aktywiści do samorządów: mniej betonu, więcej zieleni*, OKO.press, 27.04.2024, <https://oko.press/miejskie-plany-adaptacji-tez-dla-malych-miast>, dostęp 29.11.2024.
- Lepszy Służewiec, 2025, https://www.facebook.com/lepszy.sluzewiec/?locale=pl_PL, dostęp 21.10.2025.
- Niemal miliard pasażerów WTP, 2025, <https://um.warszawa.pl/-/niemal-miliard-pasazerow-wtp>, dostęp 20.03.2025.
- Panel obywatelski, 2025, Portal miasta Gdańska, <https://www.gdansk.pl/panel-obywatelski>, dostęp 21.10.2025.
- Panel obywatelski na temat: jak wspierać aktywność obywatelską w Gdańsku?, 2017, <https://download.cloudgdansk.pl/gdansk-pl/d/201802102372/plik-do-pobrania.pdf>, dostęp 20.03.2025.
- Wojtczuk M. 2025, *Lesznowola pęka w szwach, ludzie czekają na nowe szkoły. A do rozbudowy idzie ta sąsiadująca z osiedlem Lewandowskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 21.03.2025, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,31786726,lesznowola-frustracja-mieszkancow-czekajacych-na-szkole-w.html>, dostęp 21.03.2025.
- Wray S. 2022, *A New Role in Major Cities: Chief Citizen Experience Officer*, <https://cities-today.com/a-new-role-in-major-cities-chief-citizen-experience-officer/>, dostęp 21.03.2025.

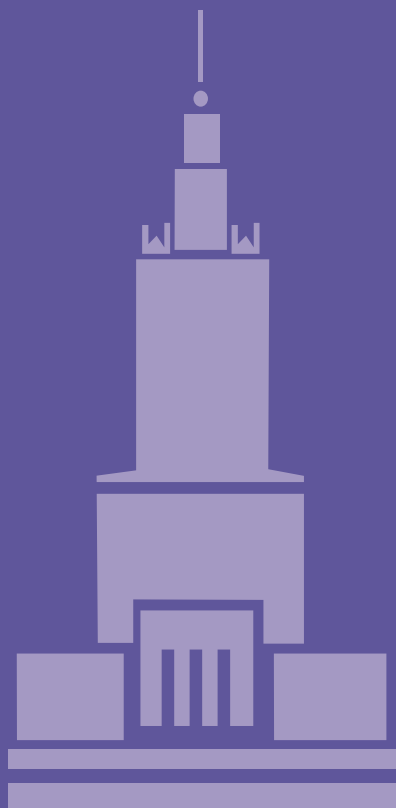
Abstrakt

Rozwój miasta jest procesem wielowymiarowym i angażującym mieszkańców. Z jednej strony udział w dyskusji lokalnych wspólnot pozwala na znacznie precyzyjniejsze dopasowanie inwestycji do ich potrzeb, z drugiej – rodzi to wiele wyzwań, a sam przebieg konsultacji i dialogu bywa wymagający dla wszystkich. Umiejętne wykorzystanie narzędzi partycypacji i zaproszenie mieszkańców do współdecydowania o kształcie inwestycji pozwala jednak na takie kształtowanie polityki miejskiej, które będzie odpowiadało wyzwaniom, przed jakimi stoją miasta. Lista zgłaszanych przez mieszkańców problemów jest więc dla władz lokalnych i inwestorów bardzo cennym narzędziem wskazującym kierunek, w którym należy zmierzać. Dialog powinien być rozwijany, gdyż leży w interesie miasta, mieszkańców oraz inwestorów.

Słowa kluczowe: dialog, konsultacje, rozwój miasta, Warszawa

3.

Nowe spojrzenie na społeczność miasta



Między polityką a praktyką. Różnorodność społeczna w dokumentach, działaniach i odbiorze mieszkańców

1. Wprowadzenie

Strategie i polityki miejskie odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu społecznej rzeczywistości miast, wpływając zarówno na działania instytucjonalne, jak i na codzienne doświadczenia mieszkanki i mieszkańców² (Harvey 2003; Tasan-Kok, Baeten, red. 2012). W dobie dynamicznych przemian społecznych szczególnego znaczenia nabiera pytanie o to, jak różnorodność społeczna – obejmująca aspekty: demograficzne, kulturowe, językowe, światopoglądowe i społeczne – jest definiowana i wdrażana w dokumentach miejskich. Równolegle warto przyjrzeć się, w jaki sposób przyjęte założenia przekładają się na działania administracji oraz jak są postrzegane przez społeczność miasta.

W Warszawie na charakter społecznej różnorodności wpływa kilka istotnych trendów, jak postępująca polaryzacja społeczno-przestrzenna skutkująca rosnącymi nierównościami w dostępie do mieszkań, usług i infrastruktury, szczególnie widoczna w warunkach postsocjalistycznej transformacji i liberalizacji rynku (Marcinićzak, Maik 2013). Jednocześnie miasto staje się coraz bardziej wielokulturowe, migracja, w tym masowy napływ osób z Ukrainy po 2022 roku, rodzi nowe wyzwania związane z integracją i inkluzywnością. Badania pokazują, że migranci napotykać liczne bariery utrudniające im pełne uczestnictwo w życiu społecznym (Lange 2015; Fihel, Stefańczyk 2022). Dodatkowym wymiarem tych przemian jest proces starzenia się społeczeństwa. Prognozy demograficzne przewidują, że do 2050 roku osoby powyżej 65. roku życia będą stanowiły ponad 30 proc. mieszkańców

¹ Uniwersytet SWPS, Wydział Nauk Społecznych, ORCID 0000-0002-1274-017.

² W dalszej części tekstu stosowane są jednomyślnie określenia: mieszkanki, migranci. Użycie formy skróconej ma charakter wyłącznie redakcyjny i nie oznacza pominięcia perspektywy żadnej grupy osób mieszkających w stolicy.

stolicy, co wymaga przekształceń w polityce senioralnej i miejskiej infrastrukturze (Śleszyński 2018).

Celem publikacji jest zbadanie, jak zjawisko różnorodności społecznej ujmowane jest w warszawskich dokumentach programujących rozwój miasta i politykach miejskich, jak rozumieją i wdrażają je dzielnice, biura i spółki miejskie oraz w jaki sposób temat ten postrzegają sami mieszkańcy. Badania opisane w niniejszym rozdziale zostały zrealizowane we współpracy z Wydziałem ds. Równego Traktowania Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy (CKS), w ramach stypendium miasta dla doktorantów.

2. Metodologia badania

Do realizacji badania wykorzystano zróżnicowane, poddane triangulacji metody badawcze, co umożliwiło analizę instytucjonalnych ram różnorodności społecznej oraz sposobów jej postrzegania przez społeczeństwo. Zastosowano cztery uzupełniające się źródła danych: dokumenty strategiczne miasta, dane zastane pozyskane od jednostek miejskich, zogniskowane wywiady grupowe (FGI) oraz badanie ankietowe. Takie podejście umożliwiło uchwycenie zarówno zapisanych założeń polityki miejskiej, jak i rzeczywistej praktyki wdrażania działań oraz opinii mieszkańców Warszawy.

Pierwszym etapem badania była analiza dokumentów strategicznych programujących rozwój miasta oraz polityk miejskich. Dane te analizowano pod kątem występowania w nich słów kluczowych, takich jak „różnorodność” oraz „różnorodność społeczna”. Następnie, po znalezieniu odpowiednich fragmentów, sprawdzano, jakiej tematyki dotyczą poszczególne zapisy oraz w jakich miejscach dokumentu występują i czego dotyczą.

Aby zbadać aktywność jednostek miejskich w obszarze różnorodności społecznej, Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy zwróciło się do dzielnic, biur oraz spółek miejskich z prośbą o wskazanie realizowanych działań. W odpowiedzi nadesłano informacje o 1770 inicjatywach, zgłoszonych przez 18 dzielnic oraz 19 biur i spółek. Dane zbierano za pomocą przygotowanego wcześniej formularza, jednakowego dla wszystkich instytucji, a następnie przeprowadzono ich analizę ilościową i jakościową według klucza kategoryzacyjnego opartego na Polityce Różnorodności Społecznej m.st. Warszawy. Trafność narzędzia została zweryfikowana przez zakodowanie próbki 10 proc. zgromadzonych danych.

Analiza objęła trzy główne obszary, a były to:

- adresaci działań – m.in. dzieci, młodzież, osoby z niepełnosprawnością, seniorzy, migranci, osoby LGBT+, kobiety, osoby w kryzysie bezdomności, osoby zagrożone ubóstwem, pracownicy Urzędu m.st. Warszawy

- formy działań – wsparcie psychologiczne, działania integracyjne, edukacyjne, rekreacyjne, kulturalne
- dostępność – uwzględnienie barier architektonicznych, językowych oraz informacja o odpłatności lub bezpłatności działań.

W tej części badania sformułowano dwa pytania badawcze:

- PB1: Jakie działania na rzecz różnorodności społecznej realizują dzielnice, biura i spółki miejskie?
- PB2: Do jakich grup społecznych są one kierowane?

Uzupełnieniem analizy instytucjonalnej była perspektywa społeczna. W ramach badania jakościowego przeprowadzono trzy zogniskowane wywiady grupowe (FGI) z udziałem 17 osób reprezentujących zróżnicowane doświadczenia społeczne – studentów, migrantów, seniorów i osoby ze społeczności LGBT+. Wywiady pozwoliły zidentyfikować dominujące skojarzenia związane z różnorodnością, grupy szczególnie narażone na dyskryminację oraz oceny dotyczące działań miejskich w tym zakresie.

Na podstawie wyników FGI zaprojektowano narzędzie badania ilościowego – kwestionariusz ankiety. Jego celem było sprawdzenie, na ile wnioski z badań jakościowych znajdują potwierdzenie w szerszej grupie mieszkańców. Kwestionariusz obejmował pytania metryczkowe (wiek, płeć, dzielnica, sytuacja społeczna i rodzinna, przynależność do grupy narażonej na dyskryminację) oraz trzy moduły tematyczne:

- emocjonalne reakcje na pojęcia związane z różnorodnością społeczną
- ocena dostępności usług miejskich
- postawy wobec grup szczególnie narażonych na nierówne traktowanie.

Badanie zostało przeprowadzone na próbie dwustu osób mieszkających w Warszawie – zarówno w formie online (CAWI), jak i papierowej (PAPI) w trzech lokalizacjach: w Centrum Aktywności Międzypokoleniowej Nowolipie oraz w urzędach dzielnic Ursynów i Praga Południe.

Pytania badawcze zadane w tej części projektu to:

- PB3a: Jakie skojarzenia budzą pojęcia związane z różnorodnością społeczną?
- PB3b: Jakie grupy społeczne są uznawane za szczególnie narażone na dyskryminację?
- PB3c: Jakie działania miejskie na rzecz równego traktowania są zauważane przez mieszkańców i jak są oceniane?
- PB4: Jakie grupy narażone na dyskryminację są dostrzegane przez mieszkańców?
- PB5: Jakie postawy prezentują wobec nich warszawiacy?

Połączenie wyników z poziomów instytucjonalnego i społecznego umożliwiło całościową diagnozę miejskich działań na rzecz różnorodności oraz ich społecznej recepcji.

3. Wyniki

3.1. Różnorodność społeczna w dokumentach miejskich

3.1.1. *Strategia #Warszawa2030*

Strategia #Warszawa2030 (dalej: *Strategia*) to dokument programujący rozwój stolicy do 2030 roku, definiujący wizję miasta oraz cele strategiczne i operacyjne, w tym podejście do różnorodności społecznej. Wskazuje on na inkluzywność jako fundament, deklarując, że Warszawa jest miastem dla wszystkich, niezależnie od „zamożności, stanu zdrowia, wieku, płci, poglądów, orientacji seksualnej, wyznania, pochodzenia i obywatelstwa” (*Strategia*: 9).

Słowo „różnorodność” pojawia się w dokumencie jedenastokrotnie, głównie jednak w kontekstach przestrzennym i kulturowym. Społeczny wymiar różnorodności wybrzmiewa wyraźnie jedynie w diagnozie potencjałów Warszawy jako „otwartej metropolii”, gdzie wskazuje się, że różnice kulturowe, światopoglądowe i stylów życia są zasobem, który – odpowiednio wspierany – może wzmacniać miejską wspólnotę. Jednocześnie na tej samej stronie otwartość na różnorodność została uznana za jedno z istotnych wyzwań stojących przed coraz bardziej zróżnicowaną społecznie i kulturowo metropolią.

Różnorodność społeczna została też powiązana z otwartością i akceptacją mieszkańców – szczególnie w celach operacyjnych: 1.1. Dbamy o siebie nawzajem i 4.1. Większa akceptacja dla szeroko rozumianej różnorodności (*Strategia*: 21). Wspieraniu tej idei ma sprzyjać również cel 2.1. dotyczący dostępności mieszkań. W pozostałych fragmentach dokumentu różnorodność pojawia się w odniesieniu do oferty kulturalnej i rekreacyjnej, zieleni miejskiej i bioróżnorodności, nie zaś – bezpośrednio do zróżnicowania społecznego.

3.1.2. „Program Wspólnota” (2021–2025)

„Program Wspólnota” (dalej: *Program*), będący dokumentem wykonawczym do *Strategii #Warszawa2030*, kładzie większy nacisk na społeczny aspekt różnorodności. Określa ją jako fundament wspólnoty miejskiej, podkreślając, że Warszawa to miasto zróżnicowane demograficznie, społecznie, kulturowo i pod względem stylów życia (*Program*: 5).

Z punktu widzenia programowania działań miejskich istotne jest wyodrębnienie w *Programie* grup szczególnie narażonych na dyskryminację, takich jak: cudzoziemcy, mniejszości religijne i osoby LGBT+ (*Program*: 36–42). Dokument zwraca

także uwagę na paradoks postaw wobec różnorodności: mieszkańcy deklarują otwartość, ale równocześnie chcieliby, aby ich sąsiedzi byli do nich podobni (*Program*: 8). Realizacja celu głównego, czyli budowania wspólnoty opartej na wzajemnej trosce, wymaga więc wzmacniania postaw otwartości oraz wspierania osób narażonych na dyskryminację (*Program*: 10).

Działania na rzecz różnorodności mają obejmować między innymi projekty: edukacyjne, kulturalne i integracyjne, służące przełamywaniu stereotypów (*Program*: 13). Duże znaczenie przypisuje się również współpracy urzędów z instytucjami kultury oraz wdrażaniu zasad równego traktowania w strukturach miejskich. Kwestie te są rozwijane w dalszej części analizy empirycznej.

3.1.3. Polityka Różnorodności Społecznej Warszawy

Najpełniejsze ujęcie różnorodności społecznej znajduje się w *Polityce Różnorodności Społecznej m.st. Warszawy* (dalej: *Polityka*). Dokument podkreśla, że różnorodność jest cechą wszystkich zbiorowości ludzkich i opiera się na wartościach demokratycznych oraz poszanowaniu praw człowieka (*Polityka*: 13–14). Jednym z jego ważnych założeń jest odejście od tradycyjnego podziału na większość i mniejszości. W zamian przyjęto perspektywę, zgodnie z którą każda osoba posiada unikatowe cechy i atrybuty. Wyróżniono cztery główne obszary różnorodności:

- cechy demograficzne (wiek, płeć, orientacja psychoseksualna, kolor skóry, stopień sprawności, neuroróżnorodność)
- cechy społeczne i ekonomiczne (sytuacja materialna, forma zatrudnienia, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status pobytowy)
- cechy światopoglądowe i religijne (religia lub jej brak, przekonania polityczne, wartości)
- styl życia i sytuacja życiowa (rodzicielstwo, sposób poruszania się, model rodziny, wybory zdrowotne, konsumenckie czy zaangażowanie społeczne).

Lista ta nie ma charakteru zamkniętego, ale pokazuje, jak kompleksowo rozumiana jest różnorodność w polityce miejskiej. Tak szerokie ujęcie, choć inkluzywne, utrudnia jednak jednoznaczne zdefiniowanie pojęcia i jego praktyczne zastosowanie. W efekcie różnorodność staje się pojęciem trudnym do operacjonalizacji – w innych dokumentach miejskich pojawia się rzadziej, bywa używane w odmiennych kontekstach i nie zawsze odnosi się do jej społecznego wymiaru.

3.1.4. Społeczna percepcja różnorodności w Warszawie

Tematyka różnorodności społecznej pojawia się nie tylko w dokumentach programujących rozwój miasta i politykach, ale również w analizach dotyczących wizerunku Warszawy. Podobnie jak w *Strategii #Warszawa2030* i *Polityce*, także w tych materiałach różnorodność traktowana jest równocześnie jako wartość i wyzwanie.

Mieszkańcy kojarzą ją przede wszystkim z otwartością, nowoczesnością i wielokulturowością, podczas gdy osoby dojeżdżające z obszaru metropolitalnego – z architekturą, rynkiem pracy i ofertą spędzania czasu wolnego (*Wizerunek Warszawy – tożsamość lokalna* 2022).

Badania jakościowe pokazują pokoleniowe różnice w odbiorze różnorodności – osoby młodsze traktują ją jako naturalny element życia w mieście, a starsze częściej wyrażają obawy wobec zmian w tradycyjnych wzorcach społecznych. Ważnym momentem kształtującym społeczne postrzeganie różnorodności był napływ uchodźców z Ukrainy po 24 lutego 2022 roku. Jak pokazuje raport *Warszawa w kryzysie uchodźczym* (2022), wydarzenie to uwidoczniło zarówno dużą gotowość mieszkańców do niesienia pomocy, jak i wyzwania związane z integracją oraz dostępem do usług.

Z kolei *Diagnoza sytuacji społecznej Warszawy (Strategia rozwiązywania problemów... 2021)* podkreśla, że rosnące zróżnicowanie kulturowe i społeczne wymaga konsekwentnych działań na rzecz solidarności i przeciwdziałania podziałom społecznym. Analiza zarówno dokumentów, jak i społecznej percepcji wskazuje, że różnorodność ma charakter wielowymiarowy – to zasób rozwojowy, wyzwanie instytucjonalne i element codziennego doświadczenia mieszkańców.

3.2. Działania na rzecz różnorodności społecznej w dzielnicach, biurach i spółkach

Dane dotyczące działań na rzecz różnorodności społecznej, realizowanych w 2023 roku przez dzielnice, biura oraz spółki m.st. Warszawy pozwalają uchwycić zarówno skalę i zakres podejmowanych inicjatyw, jak i zróżnicowanie w zakresie adresatów tych działań. Zbiorcze zestawienie przedstawiono w tabeli 1, która ukazuje udział i liczbę inicjatyw skierowanych do poszczególnych grup społecznych. W dalszej części wyniki te omówiono, porządkując je według częstotliwości wskazań, od grup, które najczęściej stają się odbiorcami działań miejskich, po te, które pozostają na marginesie realizowanych inicjatyw. Taki układ pozwala nie tylko zobaczyć priorytety polityki różnorodności w praktyce, ale także zidentyfikować potencjalne luki w jej wdrażaniu.

Tabela 1. Adresaci działań na rzecz różnorodności społecznej w dzielnicach, biurach i spółkach m.st. Warszawy w 2023 roku

Adresaci działań na rzecz różnorodności społecznej w Warszawie	Dzielnice		Biura i spółki	
	liczba	procent	liczba	procent
Dzieci (0–12)	777	47	43	31
Młodzież (13–26)	609	37	54	28
Szerokie grono mieszkańców	488	30	32	23
Osoby z niepełnosprawnościami	331	20	52	38

Seniorzy	300	18	16	12
Osoby z dziećmi	234	14	18	13
Migranci	169	10	32	23
Osoby zagrożone ubóstwem	156	10	12	9
Pracownicy	135	8	9	27
Kobiety	59	4	3	6
Osoby w kryzysie bezdomności	24	1	2	1
Charakter międzypokoleniowy	12	31	4	3
Osoby LGBT+	21	1	6	4
Osoby samodzielne (single)	4	0	0	0

Źródło: opracowanie własne.

3.2.1. Grupy objęte największym wsparciem

Dzieci i młodzież należą do grup, do których kierowana jest największa liczba działań w dzielnicach (47 proc. i 37 proc.) oraz w biurach i spółkach miejskich (31 proc. i 28 proc.). Wynika to przede wszystkim z faktu, że szkoły podstawowe i ponadpodstawowe podlegają samorządowi lokalnemu, co umożliwia wdrażanie inicjatyw edukacyjnych oraz programów wsparcia dla najmłodszych mieszkańców miasta. Przykłady takich działań obejmują m.in. wybory Rzecznika Praw Ucznia, obchody Tygodnia Praw Dziecka, zajęcia z zakresu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, a także programy pomocowe dla dzieci z rodzin zagrożonych ubóstwem, jak darmowe obiady i zajęcia pozalekcyjne³.

Znaczący udział w działaniach miejskich mają również te skierowane do osób z niepełnosprawnościami. Stanowią one 20 proc. działań w dzielnicach i 38 proc. w biurach oraz spółkach miejskich. Wsparcie dla tej grupy obejmuje zarówno działania infrastrukturalne (np. montaż ramp, tablic typograficznych), jak i organizację zajęć edukacyjnych, sportowych i kulturalnych dostosowanych do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, w tym ruchowej oraz intelektualnej. Istotne jest również zapewnienie dostępności wydarzeń miejskich – w 85,5 proc.

³ Wśród działań skierowanych do dzieci wyodrębniono następujące kategorie aktywności: edukacja o samorządności i społeczeństwie obywatelskim, edukacja o równouprawnieniu, tolerancji i różnorodności, obchody tematycznych dni/tygodni w placówkach edukacyjnych, lekcje biblioteczne i muzealne, działania na rzecz dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem materialnym, warsztaty (edukacyjne, profilaktyczne, psychologiczne, artystyczne), działania sportowe, przeglądy i konkursy, działania na rzecz dzieci z niepełnosprawnościami, działania na rzecz dzieci cudzoziemskich, działania na rzecz dzieci z Ukrainy, działania placówek wsparcia dziennego i poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz działania skierowane do pracowników mających dzieci.

działań organizowanych przez dzielnice oraz 91 proc. przez biura i spółki miejskie uwzględniono potrzeby tej grupy, na przykład zapewniając tłumaczenie symultaniczne czy możliwość skorzystania z pętli indukcyjnej.

Szerokie grono mieszkańców Warszawy jest kolejną grupą, dla której przeznaczone są liczne działania miejskie na rzecz różnorodności społecznej (30 proc. w dzielnicach i 23 proc. w biurach i spółkach). Inicjatywy skierowane do ogółu mieszkańców obejmują wydarzenia o charakterze integracyjnym i kulturalnym, takie jak: koncerty, festiwale, pikniki, potańcówki międzypokoleniowe, a także inicjatywy sportowe i rekreacyjne.

Znaczącą kategorią działań w biurach i spółkach miejskich były również inicjatywy skierowane do pracowników administracji miejskiej (27 proc.). Obejmowały one szkolenia z zakresu różnorodności, takie jak: „Dostępność transportu i mobilność osób o szczególnych potrzebach”, „Prosty język” czy „Dostępność cyfrowa dokumentów i stron internetowych”. Dodatkowo miasto wdrożyło działania, takie jak „Plan równości płci”, stosuje klauzulę równościową w umowach o współpracy oraz w ogłoszeniach o pracę, a także wprowadziło udogodnienia dla rodziców z dziećmi w urzędach miejskich.

Osoby z doświadczeniem migracyjnym, szczególnie te, które przybyły do Warszawy po 24 lutego 2022 roku, również są grupą objętą stosunkowo szerokim wsparciem. W dzielnicach 10 proc. działań było adresowanych do osób z doświadczeniem migracji, a 14,3 proc. inicjatyw było dostępnych w językach innych niż polski. Programy te obejmowały: kursy języka polskiego, zatrudnianie asystentów kulturowych w szkołach, zakup literatury obcojęzycznej do bibliotek oraz organizowanie wydarzeń kulturalnych integrujących nowych mieszkańców. W biurach i spółkach miejskich działania skierowane do tej grupy stanowiły 23 proc. wszystkich inicjatyw na rzecz różnorodności społecznej, a ich zakres obejmował tłumaczenie dokumentów na język angielski i ukraiński, wsparcie w aktywizacji zawodowej oraz projekty realizowane we współpracy z organizacjami pozarządowymi, na przykład Centrum Pomocy Cudzoziemcom (CPC) czy Punkt Informacji Zawodowej dla Migrantów.

3.2.2. Grupy objęte najmniejszym wsparciem

Mimo szerokiego zakresu działań miejskich prowadzonych na rzecz różnorodności społecznej analiza danych wskazuje na pewne obszary deficytowe. Osobom LGBT+ poświęcono zaledwie 1 proc. działań w dzielnicach i 4 proc. w biurach oraz spółkach miejskich. Podobnie osoby w kryzysie bezdomności były uwzględniane jedynie w 1 proc. działań obu grup podmiotów miejskich. Niewielkie wsparcie uzyskują także kobiety, do których kierowane było 4 proc. działań w dzielnicach i 6 proc. – w biurach oraz spółkach. Podobnie osoby zagrożone ubóstwem (10 proc. w dzielnicach, 9 proc. w biurach i spółkach) oraz samotni mieszkańcy (0 proc.) rzadko są uwzględniani w działaniach miasta.

3.2.3. Różnice w aktywności dzielnic, biur i spółek miejskich

Bardzo ważnych obserwacji na temat działań na rzecz różnorodności społecznej w Warszawie dostarcza również liczba aktywności zgłaszanych przez poszczególne dzielnice, biura i spółki. W przypadku dzielnic najwięcej działań zadeklarowały Bielany (18 proc.), Mokotów (14 proc.), Wesoła (13,5 proc.), Targówek (10 proc.), Bemowo (8,5 proc.) oraz Żoliborz (6,5 proc.)⁴. W przypadku biur i spółek najwięcej działań zgłosiło Biuro Ochrony Środowiska (22 proc.), Biuro Kultury (18 proc.), Biuro Sportu i Rekreacji (15 proc.), Biuro Polityki Zdrowotnej (8 proc.), Biuro Administracyjne (7 proc.), Biuro Zarządzania Zasobami Ludzkimi (7 proc.), Biuro Pomocy i Projektów Społecznych (6 proc.) oraz Zarząd Transportu Miejskiego (6 proc.).

Analiza danych wskazuje na nierównomierny rozkład działań na rzecz różnorodności społecznej w Warszawie. Podczas gdy dzieci, młodzież, osoby z niepełnosprawnościami oraz migranci mogą liczyć na stosunkowo szerokie wsparcie, inne grupy, takie jak: osoby LGBT+, kobiety, osoby w kryzysie bezdomności czy samotni dorośli, pozostają na marginesie miejskich inicjatyw. Warto pamiętać jednak, że przedstawione dane nie obejmują wszystkich działań na rzecz różnorodności społecznej realizowanych w mieście, lecz jedynie te, które zostały zadeklarowane przez dzielnice, biura i spółki. Może to oznaczać, że niektóre jednostki w rzeczywistości prowadzą więcej takich działań – na przykład ze względu na specyfikę swojej pracy – ale może też świadczyć o tym, że część podmiotów nie rozpoznaje własnych inicjatyw jako związanych z różnorodnością społeczną. Tak szerokie i wieloznaczne rozumienie tego pojęcia sprawia, że łatwo je przeoczyć lub błędnie zinterpretować. Brak spójnego postrzegania działań w tym obszarze przez jednostki miejskie jest jednym z przejawów przyjętej definicji różnorodności społecznej, która – choć inkluzywna i szeroka – okazuje się trudna do operacjonalizacji i zastosowania w codziennej praktyce instytucjonalnej.

3.3. Postrzeganie różnorodności społecznej przez mieszkańców Warszawy

Postrzeganie różnorodności społecznej przez osoby mieszkające w Warszawie jest ważnym dopełnieniem analizy dokumentów i działań miejskich. Opinie osób żyjących w stolicy pozwalają lepiej zrozumieć, jak definiowana i odczuwana jest różnorodność na poziomie codziennych doświadczeń.

3.3.1. Zogniskowane wywiady grupowe

Badanie fokusowe (FGI) miało charakter eksploracyjny, a jego celem, oprócz jakościowego zgłębienia tematu, było jak najlepsze przygotowanie badania ilościowego,

⁴ Liczby działań podjętych w pozostałych dzielnicach: Wawer (98), Białołęka (92), Ochota (74), Ursynów (46), Ursus (45), Praga Południe (28), Praga Północ (26), Wola (24), Śródmieście (21), Rembertów (16), Włochy (12), Wilanów (8).

skierowanego do szerokiego grona osób mieszkających w stolicy. Pierwszą część wywiadu poświęcono skojarzeniom z hasłami, takimi jak: „różnorodność społeczna”, „prawa człowieka”, „równość”, „antydystryminacja” oraz „równe traktowanie”. Osoby uczestniczące w rozmowie zostały poproszone o wypisanie emocji, które kojarzą się im z tymi pięcioma hasłami.

Szczególną uwagę w tej części rozmowy zwracało napięcie między radością a strachem – dominującymi emocjami towarzyszącymi pojęciu różnorodności społecznej. Dla części uczestników była ona symbolem otwartości i bezpieczeństwa, który w dłuższej perspektywie mieszał się z poczuciem niepewności i niepokoju.

Interpretacja określenia różnorodność społeczna silnie zależała od doświadczeń uczestników. Dla osób należących do mniejszości, takich jak migranci i osoby LGBT+, różnorodność była przestrzenią, w której można poczuć się sobą, ale tylko tam, gdzie obecność mniejszości staje się normą. Jednocześnie osoby, które nie identyfikowały się z żadną grupą szczególnie narażoną na dyskryminację, utożsamiały różnorodność przede wszystkim z wolnością wyboru stylu życia i wartości.

Z perspektywy osób biorących udział w badaniu szczególnie istotne okazało się poczucie bezpieczeństwa – zarówno fizycznego, jak i społecznego. To ono warunkowało otwartość na różnorodność. Osoby, które czuły się zagrożone lub marginalizowane, często szukały wspólnoty w grupach podobnych do siebie, natomiast ci, którzy czuli się bezpiecznie – chętniej akceptowali obecność kolejnych przedstawicieli mniejszości.

W toku rozmów uczestnicy wskazali kilka grup społecznych, które – ich zdaniem – są w Warszawie szczególnie narażone na nierówne traktowanie. Najczęściej wymieniano osoby z niepełnosprawnościami (w tym te, których niepełnosprawność jest niewidoczna), osoby z doświadczeniem migracji – przede wszystkim z Ukrainy, a także osoby należące do społeczności LGBT+. W dalszej kolejności pojawiały się: kobiety, osoby starsze, osoby o niższym statusie majątkowym, osoby wychowujące dzieci samotnie oraz mniejszości religijne i etniczne, w tym osoby pochodzenia azjatyckiego.

Wypowiedzi uczestników ilustrowały zarówno konkretne sytuacje dyskryminacji (np. w placówkach edukacyjnych czy opieki zdrowotnej), jak i subtelne formy wykluczenia, poprzez powierzchowną akceptację, dystans emocjonalny czy brak dostępności usług w językach innych niż polski. Szczególne znaczenie miały także stereotypy – często sprzeczne – które towarzyszą ocenie tych grup i wpływają na ich codzienne doświadczenia społeczne.

Na koniec uczestnicy zostali poproszeni o ocenę otwartości Warszawy na różnorodność społeczną w skali od 1 do 10. Dominowała ocena 7, umiarkowanie pozytywna, ale wskazująca na świadomość, że wciąż istnieją obszary wymagające poprawy. Uznano, że w porównaniu z innymi polskimi miastami Warszawa jest liderką otwartości, choć do poziomu wielokulturowych metropolii europejskich nadal jej daleko.

3.3.2. Wyniki ankiety skierowanej do mieszkańców Warszawy

Na podstawie obserwacji z badania jakościowego został skonstruowany kwestionariusz ilościowy, który – wykorzystując dane liczbowe – zdaje się potwierdzać obserwacje płynące z badania jakościowego. Ze względu na formułę rozdziału w monografii dane uzyskane w tej części projektu zostały tu przedstawione w podziale jedynie na dwie grupy: osób, które nie przynależą do żadnej grupy szczególnie narażonej na dyskryminację (39,9 proc. odpowiedzi), oraz osób, które mają takie doświadczenia, a w tym szczególnie: wyznają religię inną niż katolicka lub nie wyznają żadnej religii (22,1 proc.), są w wieku senioralnym (20,7 proc.), identyfikują się ze społecznością LGBT+ (8,2 proc.), mają widoczną bądź niewidoczną niepełnosprawność (5,8 proc.) lub doświadczyły migracji/uchodźstwa (2,4 proc.).

3.3.2.1. Emocjonalne reakcje na pojęcia związane z różnorodnością społeczną

Pierwsze pytanie zadane w ankiecie brzmiało: „Jakie emocje budzą w Pani/u wymienione poniżej słowa. Proszę zaznaczyć w skali od -3 do +3, gdzie -3 oznacza zdecydowanie negatywne, 0 ani pozytywne, ani negatywne, a +3 zdecydowanie pozytywne”. Uzyskane odpowiedzi pozwalają uchwycić dominujące odczucia, jakie towarzyszą mieszkańcom Warszawy w zetknięciu z pojęciami dotyczącymi różnorodności społecznej.

Analizując dane, można zauważyć ogólny pozytywny stosunek do pojęć związanych z różnorodnością społeczną, chociaż ich odbiór nie jest jednorodny. Na podstawie danych przedstawionych w tabeli 2 można zauważyć pewne znaczące różnice w emocjonalnym odbiorze pojęć związanych z różnorodnością społeczną między osobami szczególnie narażonymi na dyskryminację a pozostałymi respondentami.

Niezależnie od przynależności lub nie do grupy narażonej na dyskryminację ogólny odbiór tych słów był bardzo pozytywny. W obu grupach największe emocje pozytywne – oznaczone ocenami +2 i +3 – wywołuje pojęcie prawa człowieka. Wśród osób szczególnie narażonych na dyskryminację łącznie 84,4 proc. respondentów wskazuje na silne pozytywne emocje (+2 i +3), a w grupie osób nienależących do tej kategorii odsetek ten wynosi 87,9 proc. To najwyższy wynik w całym zestawieniu, co potwierdza, że idea praw człowieka ma bardzo silny i pozytywny wydźwięk społeczny.

Podobnie wysoko oceniane są pojęcia równość i równe traktowanie, które w obu grupach wywołują przede wszystkim emocje pozytywne, przy czym osoby narażone na dyskryminację nieco częściej wskazują emocję +2, a osoby spoza tej grupy +3. W przypadku równości pozytywne emocje deklaruje 90,6 proc. osób narażonych i 91,5 proc. pozostałych.

Pojęcie antydyskryminacji wywołuje wyraźnie bardziej ambiwalentne emocje, szczególnie w grupie osób narażonych na dyskryminację. Choć nadal dominuje odbiór pozytywny (łącznie 76,7 proc. wskazań na poziomie +1 do +3), to jednocześnie pojawiają się wyraźne sygnały negatywnych emocji: 2,1 proc. wskazań na poziomie -1, 5,3 proc. na -2 oraz 2,1 proc. na -3. To łącznie 9,5 proc. negatywnych emocji, najwyższy wynik wśród wszystkich analizowanych pojęć. W grupie osób

Tabela 2. Ocena emocji wzbudzanych przez wybrane słowa (w procentach)

	Różnorodność społeczna	Równe traktowanie	Prawa człowieka	Równość	Antydyskryminacja
Grupa osób szczególnie narażonych na dyskryminację					
+3	31,9	53,2	60,4	55,8	42,6
+2	35,1	30,9	24,0	29,5	30,9
+1	11,7	5,3	4,2	5,3	3,2
0	12,8	8,5	9,4	7,4	13,8
-1	6,4	0,0	0,0	0,0	2,1
-2	1,1	2,1	2,1	1,1	5,3
-3	1,1	0,0	0,0	1,1	2,1
Grupa osób nienarażonych na dyskryminację					
+3	42,2	60,2	61,4	57,8	36,1
+2	19,3	19,3	26,5	26,5	34,9
+1	18,1	16,9	7,2	7,2	12,
0	13,3	2,4	3,6	3,6	7,2
-1	7,2	1,2	0,0	4,8	4,8
-2	0,0	0,2	1,3	0,0	2,4
-3	0,0	0,0	0,0	0,0	2,4

Źródło: opracowanie własne.

nienarażonych wynik ten również jest relatywnie wysoki (9,6 proc.). Może to świadczyć o tym, że pojęcie antydyskryminacji jest odbierane jako bardziej nacechowane ideologicznie lub mniej jednoznaczne niż prawa człowieka czy równość.

Warto zaznaczyć, że termin „różnorodność społeczna” nie wywołuje aż tak jednoznacznie pozytywnych reakcji, jak inne wyrazy wykorzystane w badaniu. Wśród osób narażonych na dyskryminację łącznie 78,7 proc. wskazuje emocje od +1 do +3, ale już 12,8 proc. deklaruje całkowitą neutralność (0), a 8,6 proc. – emocje negatywne (od -1 do -3). W grupie osób nienarażonych na nierówne traktowanie emocje pozytywne deklaruje 79,6 proc., natomiast 13,3 proc. pozostaje obojętne, a 7,2 proc. wskazuje emocje negatywne. Wyniki te pokazują, że mimo dominującego pozytywnego odbioru różnorodność społeczna wzbudza też pewien dystans i niepewność, szczególnie wśród osób, które mogą nie postrzegać siebie jako beneficjentów polityk różnorodności.

3.3.2.2. Poparcie dla idei różnorodności społecznej

Dane zawarte w tabeli 3 przedstawiają stopień zgody z wybranymi twierdzeniami dotyczącymi różnorodności społecznej, zróżnicowany ze względu na przynależność do grup szczególnie narażonych na dyskryminację oraz tych, które się do nich nie zaliczają. W obu grupach dominują odpowiedzi jednoznacznie pozytywne,

co potwierdza szerokie społeczne poparcie dla idei równości, otwartości i dostępności usług publicznych.

Tabela 3. Ocena twierdzeń dotyczących różnorodności społecznej w Warszawie (w procentach)

Grupa osób szczególnie narażonych na dyskryminację							
	-3	-2	-1	0	1	2	3
Ciszę się, że Warszawa jest miastem otwartym na różnorodność społeczną	5,2	2,1	3,1	5,2	13,5	30,2	40,6
Warszawa jest miastem, w którym czuję się bezpiecznie	4,2	4,2	8,4	9,5	24,2	32,6	16,8
Zależy mi, żeby urząd był przyjazny dla wszystkich grup społecznych	1,2	3,2	0,0	1,1	7,4	26,6	60,6
Zależy mi, żeby Warszawa była miastem, w którym respektowane są prawa człowieka	2,1	2,1	0,0	2,1	2,1	21,1	70,5
Zależy mi, żeby Warszawa była miastem, w którym każdy, niezależnie od tego, skąd pochodzi, czuł się u siebie	1,1	3,2	1,1	5,3	5,3	28,7	55,3
Urząd powinien mieć dedykowane usługi dla osób mających szczególne potrzeby (np. językowe lub architektoniczne)	2,1	1,1	0,0	7,4	17,9	32,2	48,4
Warszawa powinna wprowadzić więcej działań na rzecz osób szczególnie narażonych na nierówne traktowanie	0,0	2,1	2,1	8,4	13,7	27,4	46,3
Wszyscy mieszkańcy i mieszkanki Warszawy, niezależnie od tego, skąd pochodzą, jakie mają wyznanie, płeć, kolor skóry, orientację seksualną, czy w jakim są wieku, powinni móc tak samo załatwić swoje sprawy w urzędzie	2,1	1,0	0,0	3,1	6,3	19,8	67,7
Grupa osób nienarażonych na dyskryminację							
	-3	-2	-1	0	1	2	3
Ciszę się, że Warszawa jest miastem otwartym na różnorodność społeczną	0,0	1,2	6,0	8,4	18,1	31,3	34,9
Warszawa jest miastem, w którym czuję się bezpiecznie	0,0	1,2	10,8	10,8	20,5	41,0	15,7
Zależy mi, żeby urząd był przyjazny dla wszystkich grup społecznych	0,0	0,0	1,2	0,0	14,5	24,0	60,2
Zależy mi, żeby Warszawa była miastem, w którym respektowane są prawa człowieka	0,0	0,0	0,0	0,0	8,4	16,9	74,7
Zależy mi, żeby Warszawa była miastem, w którym każdy, niezależnie od tego, skąd pochodzi, czuł się u siebie	0,0	0,0	0,0	6,0	12,0	20,5	61,4

Tabela 3. cd.

Grupa osób nienarażonych na dyskryminację							
	-3	-2	-1	0	1	2	3
Urząd powinien mieć dedykowane usługi dla osób mających szczególne potrzeby (np. językowe lub architektoniczne)	0,0	0,0	3,6	4,8	14,5	24,1	53,0
Warszawa powinna wprowadzić więcej działań na rzecz osób szczególnie narażonych na nierówne traktowanie	0,0	1,2	1,2	8,4	18,1	26,5	44,6
Wszyscy mieszkańcy i mieszkanki Warszawy, niezależnie od tego, skąd pochodzą, jakie mają wyznanie, płeć, kolor skóry, orientację seksualną, czy w jakim są wieku, powinni móc tak samo załatwić swoje sprawy w urzędzie	0,0	0,0	0,0	6,0	4,8	16,9	72,3

Źródło: opracowanie własne.

3.3.2.3. Silne poparcie dla wartości równościowych

Niezależnie od przynależności do grup narażonych na dyskryminację bądź nie, w obydwu badanych grupach zauważa się silne poparcie dla idei równościowych. Najwięcej pozytywnych reakcji dotyczy fundamentalnych wartości, takich jak respektowanie praw człowieka czy równość w dostępie do usług publicznych. W obu grupach szczególnie wysoki jest udział osób całkowicie zgadzających się z twierdzeniem, że wszyscy mieszkańcy powinni mieć taki sam dostęp do usług urzędu – 67,7 proc. wśród osób narażonych i 72,3 proc. wśród osób nienarażonych na nierówne traktowanie, przy jednocześnie skrajnie niskim udziale odpowiedzi negatywnych. Równie mocne poparcie – sięgające 70,5 proc. i 74,7 proc. – dotyczy twierdzenia o potrzebie respektowania praw człowieka w Warszawie. Tak wysokie wyniki wskazują, że idea równego traktowania ma silne zakorzenienie normatywne i nie budzi kontrowersji, niezależnie od osobistego doświadczenia dyskryminacji.

Zarówno osoby narażone, jak i nienarażone na dyskryminację wyrażają zadowolenie z faktu, że Warszawa jest miastem otwartym na różnorodność społeczną. Co warto zaznaczyć, w grupie osób narażonych na dyskryminację wynik ten jest nawet wyższy (70,8 proc. ocen +2 i +3) niż wśród osób spoza tej grupy (66,2 proc.). Może to sugerować, że realne działania podejmowane w mieście są dostrzegane i pozytywnie oceniane przez osoby, do których są adresowane. Jednocześnie osoby nienarażone częściej deklarują postawy umiarkowane lub neutralne, co może świadczyć o mniejszym zaangażowaniu emocjonalnym w tę tematykę.

Znaczące różnice między grupami pojawiają się w odpowiedziach na pytanie o poczucie bezpieczeństwa. Tylko 49,4 proc. osób narażonych na nierówne traktowanie zadeklarowało najwyższe poziomy zgody (+2 i +3), podczas gdy wśród pozo-

stałych udział ten wynosi 56,7 proc. Jednocześnie w grupie narażonej odnotowano więcej odpowiedzi neutralnych i negatywnych, co potwierdza, że doświadczenie dyskryminacji – nawet potencjalne – przekłada się na niższe poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej. Warto tę lukę traktować jako wyraźny sygnał potrzeby dalszego wzmacniania inkluzywnych i ochronnych mechanizmów społecznych.

Obie grupy mieszkańców wykazują również bardzo wysokie oczekiwania wobec miejskiej administracji. Twierdzenie o potrzebie, by urząd był przyjazny dla wszystkich grup społecznych, spotkało się z największym poparciem: 87,2 proc. osób narażonych i 84,2 proc. osób nienarażonych całkowicie się z nim zgadza. Podobnie wysokie poparcie dotyczy specjalnych usług dla osób o szczególnych potrzebach, takich jak dostosowania językowe czy architektoniczne. Potwierdza to nie tylko społeczne przywiązanie do idei dostępności, ale także wzrastającą świadomość potrzeb różnych grup społecznych.

Choć wartości, takie jak równość i otwartość, cieszą się szerokim poparciem, badani oczekują również konkretnych działań. Ponad 73,7 proc. osób narażonych i 71,1 proc. nienarażonych zgadza się z twierdzeniem, że Warszawa powinna prowadzić więcej działań na rzecz osób szczególnie narażonych na nierówne traktowanie. To pokazuje, że polityka różnorodności społecznej – choć doceniana – nie jest postrzegana jako zakończona i wymaga dalszego rozwijania.

Zarówno osoby należące do grup szczególnie narażonych na dyskryminację, jak i pozostali mieszkańcy Warszawy w zdecydowanej większości deklarują poparcie dla idei równości, otwartości i inkluzywności. Różnice między grupami dotyczą przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i natężenia pozytywnych emocji – osoby z grup narażonych są jednocześnie bardziej zaangażowane, ale i bardziej krytyczne.

3.3.2.4. Wsparcie dla osób szczególnie narażonych na dyskryminację

Trzecie pytanie zadane w ankiecie brzmiało: „W jakim stopniu miasto powinno podejmować działania wyrównujące szanse na rzecz grup narażonych na wykluczenie, wymienionych poniżej? Proszę zaznaczyć w skali od -3 do +3, gdzie -3 oznacza, że zdecydowanie nie powinno, 0 – ani powinno, ani nie powinno, a +3 – zdecydowanie powinno” (tab. 4).

Odpowiedzi respondentów pozwalają określić, które grupy społeczne – ich zdaniem – powinny być priorytetowymi adresatami miejskiej polityki różnorodności społecznej. Największe poparcie dla działań miasta dotyczy osób z niepełnosprawnościami. Aż 65,2 proc. osób narażonych na dyskryminację oraz 63,3 proc. osób z grupy nienarażonej wybrało wartość +3, wyrażając zdecydowane przekonanie, że to właśnie ta grupa wymaga największego wsparcia. Wynik ten jest spójny z wcześniejszymi obserwacjami – zarówno w wywiadach fokusowych, jak i w deklaracjach emocjonalnych osoby z niepełnosprawnościami są najczęściej wskazywane jako narażone na nierówne traktowanie.

Tabela 4. Działania miejskie wobec grup narażonych na dyskryminację (w procentach)

Grupa osób szczególnie narażonych na dyskryminację							
	-3	-2	-1	0	1	2	3
Dzieci i młodzież	1,2	4,7	2,3	5,8	14,0	32,6	39,5
Kobiety	1,1	2,3	1,1	6,8	11,4	26,1	51,1
Osoby LGBT+ (lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe)	2,3	3,5	2,3	14,0	14,0	23,3	40,7
Osoby o narodowości i/lub pochodzeniu innym niż polskie	2,3	2,3	3,4	14,9	13,8	27,6	35,6
Osoby przybyłe do Polski z Ukrainy po 2022 r.	3,4	5,7	2,3	17,2	17,2	28,7	25,3
Osoby wyznające religię inną niż katolicka lub niewyznające żadnej religii	1,1	5,7	1,1	13,6	13,6	28,4	36,4
Osoby w słabej kondycji materialnej	3,4	1,1	4,5	6,8	19,3	25,0	39,8
Osoby w wieku senioralnym	4,5	1,1	2,2	2,2	11,2	32,6	46,1
Osoby z niepełnosprawnościami	3,4	1,1	0,0	2,2	1,1	27,0	65,2
Grupa osób nienarażonych na dyskryminację							
	-3	-2	-1	0	1	2	3
Dzieci i młodzież	0,0	1,3	2,5	5,1	8,9	40,5	41,8
Kobiety	2,5	1,3	2,5	6,3	10,1	29,1	48,1
Osoby LGBT+ (lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe)	6,3	0,0	0,01	15,2	15,2	21,5	41,8
Osoby o narodowości i/lub pochodzeniu innym niż polskie	1,3	1,3	5,1	8,9	20,3	22,8	40,5
Osoby przybyłe do Polski z Ukrainy po 2022 r.	2,5	1,3	6,3	10,1	21,5	24,1	34,2
Osoby wyznające religię inną niż katolicka lub niewyznające żadnej religii	1,3	2,5	7,6	12,7	19,0	29,1	27,8
Osoby w słabej kondycji materialnej	1,3	1,3	1,3	6,3	17,7	30,4	41,8
Osoby w wieku senioralnym	0,0	1,3	1,3	2,6	10,3	38,5	46,2
Osoby z niepełnosprawnościami	1,3	0,0	0,0	2,5	2,5	30,4	63,3

Źródło: opracowanie własne.

Na kolejnych miejscach w obu grupach znalazły się osoby starsze (46,1 proc. i 46,2 proc. wskazań +3) oraz dzieci i młodzież (39,5 proc. i 41,8 proc.). To pokazuje, że grupy postrzegane jako szczególnie wrażliwe – ze względu na wiek – cieszą się szerokim społecznym poparciem dla działań wyrównujących ich szanse. Wysoki poziom akceptacji widoczny jest również wobec osób w trudnej sytuacji material-

nej oraz kobiet. W obu grupach ponad 70 proc. respondentów przyznało wartości +2 lub +3, co wskazuje na ich silną obecność w zbiorowej wyobraźni jako grup wymagających wsparcia.

Znacznie większe zróżnicowanie opinii dotyczy grup, które częściej bywają przedmiotem polaryzacji społecznej, takich jak: osoby LGBT+, osoby o innym pochodzeniu narodowym lub etnicznym, osoby wyznające religię inną niż katolicka czy osoby przybyłe z Ukrainy po 2022 roku. Wśród narażonych na dyskryminację poparcie dla tych grup jest wyraźnie wyższe niż w grupie nienarażonej. Przykładowo osoby LGBT+ uzyskały 64 proc. pozytywnych wskazań (+2 i +3) wśród osób narażonych, podczas gdy w grupie nienarażonej – 63,3 proc., ale przy wyraźnie większym odsetku wskazań ambiwalentnych i negatywnych (łącznie 21,5 proc. od –3 do 0).

Największy rozdzźwięk dotyczy osób wyznających religię inną niż katolicka lub niereligijnych – 27,8 proc. osób nienależących do grup narażonych oceniło, że miasto zdecydowanie powinno podejmować poświęcone im działania, podczas gdy niemal tyle samo (21,6 proc.) wybrało wartości od –3 do 0, co sugeruje istniejące napięcia światopoglądowe.

Wyniki te zdają się potwierdzać, że w Warszawie nadal istnieje szerokie poparcie dla działań na rzecz grup postrzeganych jako te, które szczególnie potrzebują strukturalnego wsparcia: dzieci i młodzieży, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Jednocześnie widać wyraźnie, że wsparcie dla grup zdefiniowanych przez różnice tożsamościowe, religijne czy narodowościowe – choć również wysokie – jest znacznie bardziej spolaryzowane i może napotykać większy opór społeczny.

6. Dyskusja

Warszawa, jako dynamicznie rozwijająca się metropolia, stoi w obliczu licznych wyzwań wynikających z przemian demograficznych, migracyjnych i światopoglądowych. Wyniki badania – zarówno jakościowe, jak i ilościowe – wskazują, że i instytucje miejskie, i sami mieszkańcy wykazują świadomość potrzeby działań na rzecz równości, inkluzywności i przeciwdziałania dyskryminacji. Jednocześnie w danych widoczna jest niejednoznaczność definicyjna, która utrudnia skuteczne projektowanie i wdrażanie polityk miejskich.

Analiza dokumentów strategicznych pokazuje, że pojęcie różnorodności obecne jest w oficjalnym dyskursie, jednak bywa używane w sposób nieprecyzyjny i niespójny. W *Strategii #Warszawa2030* różnorodność jest postrzegana jako zasób i element nowoczesności, jednak brak jasnej definicji powoduje, że termin ten przyjmuje różne znaczenia w zależności od kontekstu – od przestrzennego po kulturowy. Ta nieokreśloność skutkuje trudnościami w operacjonalizacji i monitorowaniu prowadzonych działań.

Zgłoszone przez dzielnice, biura i spółki działania na rzecz różnorodności społecznej wskazują na wysoki poziom aktywności, lecz nie zawsze odzwierciedlają zrównoważone podejście do wszystkich grup społecznych. Najczęściej wspieranymi grupami są dzieci, młodzież, osoby z niepełnosprawnościami i seniorzy – co wpisuje się w tradycyjne ramy polityki społecznej. Znacznie rzadziej działania te obejmują osoby LGBT+, osoby w kryzysie bezdomności czy przedstawicieli mniejszości religijnych i narodowych, co może świadczyć o ich marginalizacji w praktyce instytucjonalnej.

Deklaracje mieszkanek i mieszkańców Warszawy również wskazują na złożoność postaw wobec różnorodności. Choć większość ankietowanych pozytywnie ocenia wartości, takie jak: równość, równe traktowanie i prawa człowieka, to pojęcie antydyskryminacji wywołuje wyraźnie więcej reakcji ambiwalentnych i negatywnych. Może to sugerować, że termin ten ma bardziej upolityczniony charakter lub budzi skojarzenia z przymusem zmiany postaw.

Co istotne, badanie pokazuje, że osoby należące do grup narażonych na dyskryminację częściej popierają działania wspierające inkluzywność niż osoby, które takich doświadczeń nie mają. Wskazuje to na znaczenie doświadczenia osobistego w kształtowaniu gotowości do wspierania polityk równościowych.

7. Podsumowanie

Przeprowadzone badania potwierdzają, że różnorodność społeczna jest ważnym elementem miejskiej rzeczywistości Warszawy – zarówno w dokumentach strategicznych, jak i działaniach instytucjonalnych oraz postrzeganiu społecznym. Jednocześnie analiza ujawnia brak jednolitego rozumienia tego pojęcia, co wpływa na jego ograniczoną funkcjonalność w planowaniu i ocenie polityk publicznych.

Największym wyzwaniem pozostaje stworzenie wspólnej definicji różnorodności społecznej, która byłaby wystarczająco precyzyjna, by umożliwić jej wdrażanie i monitorowanie w ramach działań miejskich, a zarazem na tyle pojemna, by odpowiadać na zróżnicowane potrzeby mieszkańców. Rozdział wskazuje również na potrzebę wzmocnienia działań na rzecz tych grup, które pozostają dziś na marginesie miejskich polityk, w szczególności osób LGBT+, migrantów oraz mniejszości religijnych.

Wyniki mogą być punktem wyjścia do projektowania spójniejszych i bardziej inkluzywnych narzędzi zarządzania różnorodnością w miastach oraz opracowania modelu monitorowania i ewaluacji polityk równościowych w polskim kontekście samorządowym.

Bibliografia

- Fihel A., Stefańczyk O. 2022, *Kierunki i natężenie migracji zagranicznych na pobyt stały w Polsce w latach 2015–2020*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 60, s. 49–64.
- Harvey D. 2003. *The right to the city*, „International Journal of Urban and Regional Research”, 27 (4), s. 939–941.
- Lange P. 2015. *Migracje edukacyjne kobiet do Warszawy w perspektywie biograficznej*. „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 15 (2), s. 163–175.
- Marcinićzak S., Maik W. 2013, *Segregacja społeczna w mieście postsocjalistycznym. Bukareszt, Warszawa, Tallin na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Polityka Różnorodności Społecznej* m.st. Warszawy, przyjęta uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LXIII/2071/2022 z dnia 7 kwietnia 2022 r., Urząd m.st. Warszawy.
- „Program Wspólnota” na lata 2021–2025, przyjęty zarządzeniem Prezydenta m.st. Warszawy nr 1511/2022 z 3 sierpnia 2021 r. Program wykonawczy do Strategii #Warszawa2030, Urząd m.st. Warszawy.
- Strategia #Warszawa2030*, przyjęta uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LXVI/1800/2018 z 10 maja 2018 r., Urząd m.st. Warszawy.
- Strategia rozwiązywania problemów społecznych 2030*, (2021), przyjęta uchwałą Rady m.st. Warszawy nr LV/1735/2021 z 14 października 2021 r., załącznik nr 1: *Diagnoza sytuacji społecznej w Warszawie*, Urząd m.st. Warszawy.
- Śleszyński P. 2018, *Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego Polski*, „Studia KPZK PAN” 183, s. 225–247.
- Tasan-Ko T., Baeten G. (eds.) 2012, *Contradictions of Neoliberal Planning: Cities, Policies, and Politics*, Springer, Dordrecht, New York.
- Warszawa w kryzysie uchodźczym. Raport za pierwsze trzy miesiące, czerwiec 2022*, Urząd m.st. Warszawy.
- Wizerunek Warszawy – tożsamość lokalna. Raport z badania jakościowego 2022*, ARC Rynek i Opinia Sp. z o.o. na zlecenie Urzędu m.st. Warszawy.

Abstrakt

W rozdziale analizowane jest to, jak pojęcie różnorodności społecznej ujmują dokumenty programujące rozwój Warszawy i polityki miejskie, a następnie, jak przekłada się to na działania dzielnic, biur i spółek miejskich oraz jak jest postrzegane przez mieszkańców. W badaniu zastosowano triangulację metod badawczych, łącząc analizę treści dokumentów, przegląd deklarowanych działań instytucjonalnych oraz badania społeczne o charakterze jakościowo-ilościowym (zogniskowane wywiady grupowe i ankieta). Wyniki pokazują, że choć różnorodność społeczna uznawana jest za wartość, to jej definicja pozostaje rozproszona i trudna do przełożenia na praktykę administracyjną. Skutkiem tego jest brak spójności w raportowaniu realizowanych działań i ewaluacji podejmowanych w mieście inicjatyw równościowych. Najwięcej działań kierowanych jest do dzieci i młodzieży, osób starszych i osób z niepełnosprawnościami, podczas gdy inne grupy, jak osoby zagrożone

ubóstwem czy LGBT+, otrzymują wsparcie w mniejszym zakresie. Choć mieszkańcy deklarują wysoką otwartość na różnorodność, ich postawy są zróżnicowane, zwłaszcza pod względem wieku i doświadczenia. Rozdział podkreśla potrzebę zoperacjonalizowania definicji różnorodności społecznej oraz wzmocnienia działań na rzecz grup marginalizowanych. Wyniki mogą być głosem w dyskusji nad projektowaniem bardziej precyzyjnych i skutecznych narzędzi zarządzania różnorodnością w miastach.

Słowa kluczowe: różnorodność społeczna, równość, Warszawa, zarządzanie różnorodnością, usługi społeczne

Doświadczenie bliskiej przestrzeni przez mieszkanki Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+)

1. Wprowadzenie

Przestrzeń miejska jest niezwykle istotnym przedmiotem badań społecznych. Zakres tematyczny prac dotyczących miasta jest bardzo szeroki – dotyczą one tematów z pogranicza wielu dyscyplin, między innymi geografii, socjologii czy psychologii. Przez wiele dekad w badaniach poświęconych obszarom zurbanizowanym dominowała tendencja do obiektywnego opisywania procesów zachodzących w mieście – dotyczących zarówno jego struktury funkcjonalno-przestrzennej, jak i zachowań mieszkańców. Obecnie jednak badacze coraz częściej wychodzą poza dążenie do pomiaru jako jedynego sposobu zrozumienia otaczającej rzeczywistości. Dostrzegana jest wartość metod jakościowych, które pozwalają na opisanie miasta z perspektywy jego użytkowników (Sagan 2008: 209). Jednym z kluczowych obszarów badawczych, w którym mieszkańcy miasta są podmiotem, a poznanie ich perspektywy i sposobu tworzenia narracji o świecie – przedmiotem podejmowanych prac – jest percepcja przestrzeni miejskiej. Dzięki codziennemu doświadczeniu mieszkańcy są cennym źródłem wiedzy na temat miast. Wśród nich można wyróżnić grupę „ponadprzeciętną” – osoby mieszkające w danym miejscu najdłużej, co zwykle przekłada się na najsilniejszy emocjonalny związek z miejscem zamieszkania. Przywiązanie do bliskiej przestrzeni rośnie z wiekiem – w związku z tym u osób w wieku późnej dorosłości (65+) może osiągać wysoki poziom. Miejsce zamieszkania jest dla tej grupy wiekowej częścią własnej tożsamości, gwarantuje ich społeczną przynależność (Rubinstein, Parmelee 1992).

Celem przeprowadzonego badania było poznanie doświadczeń mieszkanek Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+) związanych z ich bliską przestrzenią

¹ Uniwersytet Warszawski, Kolegium MISMaP, ORCID 0009-0005-6766-317X.

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Psychologii, ORCID 0009-0006-9663-092.

oraz wyróżnienie czynników wpływających na ich percepcję codziennego otoczenia. Autorzy postawili następujące pytania badawcze:

Pytanie 1: Czym jest dla mieszkanki Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+) bliska przestrzeń i jak wyglądają jej granice?

Pytanie 2: Jakie czynniki wpływają na percepcję bliskiej przestrzeni przez mieszkanki Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+)?

Pytanie 3: Jakie miejsca mieszkanki Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+) wskazują jako mające dla nich szczególne znaczenie w ich bliskiej przestrzeni?

Pytanie 4: W jaki sposób mieszkanki Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+) opowiadają o przemieszczaniu się w swojej bliskiej przestrzeni i poza nią?

W badaniu udział wzięły mieszkanki Warszawy w wieku 65+, czyli osoby w wieku późnej dorosłości. Grupa ta ma szczególny potencjał badawczy – przede wszystkim ze względu na częsty, choć nie zawsze, długi staż zamieszkania w jednym miejscu, który wiąże się z bogactwem osobistych doświadczeń oraz silnym związkiem z otaczającą przestrzenią. Osoby starsze dysponują również dużym zasobem wspomnień i przeżyć, zarówno tych związanych z codziennym funkcjonowaniem w bliskim otoczeniu, jak i w szerszym kontekście miejskim. Autorzy uznają, że poznanie ich perspektywy i refleksji na temat przestrzeni życiowej jest kluczowe dla zrozumienia, jak kształtuje się relacja człowieka z miejscem. Wybór Warszawy jako obszaru badań wynika z chęci usłyszenia głosu często marginalizowanej grupy mieszkańców, co może dostarczyć cennych wskazówek, jak prowadzić miejską politykę z myślą o dobrostanie psychofizycznym osób starszych.

2. Tło teoretyczne badań własnych. Bliska przestrzeń w perspektywie późnej dorosłości

Koncepcja bliskiej przestrzeni, będąca podstawą teoretyczną niniejszego opracowania, czerpie z dorobku geografii humanistycznej, socjologii oraz psychologii środowiskowej. Jej głównym elementem jest rozróżnienie wprowadzone przez Yi-Fu Tuana (1975), który wskazuje na fundamentalną różnicę między przestrzenią a miejscem. W jego ujęciu przestrzeń to obszar abstrakcyjny, niedookreślony, pozbawiony osobistego znaczenia. Miejscem natomiast staje się ta przestrzeń, której użytkownicy nadają sens poprzez indywidualne doświadczenia, emocje oraz wspomnienia. Jak zauważa Tuan: „przestrzeń przekształca się w miejsce w miarę uzyskiwania określeń i znaczeń” (1987: 173). W niniejszej pracy termin „bliska przestrzeń” odnosi się zatem do tych fragmentów otoczenia, które – dzięki nadanym znaczeniom – stają się miejscem oswojonym, przeżywanym i istotnym dla jednostki. Kontrastowo traktowana jest „przestrzeń obca”, czyli taka, z którą badana osoba nie wiąże znaczeń ani emocjonalnych więzi.

Literatura przedmiotu szeroko opisuje czynniki, które sprawiają, że przestrzeń w odbiorze jednostki nabiera cech miejsca. John Agnew (1987) jako jeden z pierwszych badaczy podkreślił, że poza lokalizacją i materialnym ukształtowaniem istotnym komponentem miejsca jest jego znaczenie, rozumiane jako subiektywna, emocjonalnie nacechowana relacja człowieka z danym obszarem. Rozwinięcie tej perspektywy przynosi praca Sethy Low (1992), która wskazuje na kulturowe mechanizmy konstytuowania miejsca, obejmujące powiązania rodzinne i ekonomiczne, znaczenia religijne i duchowe, a także indywidualne narracje i wspomnienia związane z daną przestrzenią. Autorka zauważa ponadto, że utrata dostępu do danego miejsca może paradoksalnie wzmocnić poczucie przywiązania do niego.

Jednym z istotnych wskaźników pozwalających uznać dany obszar za „bliską przestrzeń” jest wysoki poziom przywiązania do miejsca. Pojęcie to definiowane jest jako „pozytywna więź emocjonalna pomiędzy ludźmi a miejscem ich zamieszkania” (Stokols, Shumaker 1981: 233, za: Lewicka 2012). Przywiązanie to kształtuje się w wyniku oddziaływania emocjonalnych, społecznych i fizycznych aspektów codziennego funkcjonowania jednostki w przestrzeni. Jego pomiar jest przedmiotem zainteresowania badaczy reprezentujących różne dyscypliny – w tym geografię, socjologię i psychologię środowiskową.

Wymienione czynniki pozwalają na rozróżnienie między miejscem (rozumianym jako „przestrzeń bliska”) a przestrzenią w sensie ogólnym – szerszym, wykraczającym poza codzienne otoczenie jednostki. Tym samym umożliwiają one wyznaczenie granic przestrzeni postrzeganej jako bliska. Tuan (1975) twierdzi, że niektóre obszary można uznać za wzorcowe przykłady miejsc. Do takich zaliczał przede wszystkim dom rodzinny oraz miasto – przestrzenie oswojone, trwale obecne w biografii jednostki. W opozycji do nich stawia obszary takie jak państwo czy region. Wynika to z większej historycznej zmienności ich granic. W wyniku prowadzonych działań wojennych i politycznych granice krajów i regionów zmieniają się, podczas gdy miasta, zwłaszcza ich centra, pozostają stosunkowo niezmiennie. Tuan zwraca również uwagę na trudności w traktowaniu jako „miejsc” mniejszych jednostek urbanistycznych, takich jak dzielnica czy osiedle mieszkaniowe, co wiąże się z ich nieostryimi, niejednoznacznie wyznaczonymi granicami (Sadowy 2007).

Osoby w wieku późnej dorosłości (65+) są – w ocenie autorów niniejszego opracowania – ważną, a zarazem często niedocenianą grupą w badaniach naukowych. Ich funkcjonowanie w obrębie bliskiej przestrzeni pozostaje w silnym związku z dobrostanem fizycznym i psychicznym. Jedno z obszerniejszych opracowań poświęconych temu zagadnieniu przedstawiła Catherine Degnen (2016), wskazując na istotną rolę pozytywnego związku z miejscem zamieszkania w życiu osób w późnej dorosłości. Relacja ta wpływa korzystnie na jakość życia, poczucie przynależności oraz umacnianie tożsamości osobistej. Degnen opisała ją również jako czynnik sprzyjający zachowaniu spójności „ja” w różnych sytuacjach społecznych, rozumianej jako zdolność do konsekwentnego myślenia i działania w kontaktach

z otoczeniem. Wniosek ten wydaje się kluczowy – dobre funkcjonowanie we własnej, oswojonej przestrzeni pozostaje ściśle powiązane z wysokim poziomem jakości życia osób starszych. Zbieżny postulat formułuje także Aleksander Hauziński (2007), wskazując na trudności, jakich doświadczają osoby w późnej dorosłości w sytuacji przeprowadzki do nieznanego otoczenia i trwałego opuszczenia swojej bliskiej przestrzeni. Pojawiający się wówczas kryzys funkcjonowania oraz obniżenie samooceny wydają się silnie powiązane ze zmianą miejsca zamieszkania.

Przedstawione wyniki badań skłaniają do refleksji nad tym, w jaki sposób można wspierać rozwój pozytywnej więzi osób w wieku późnej dorosłości z miejscem zamieszkania, a tym samym przyczyniać się do poprawy ich dobrostanu psychofizycznego. Prowadzone w tym zakresie badania wskazują na dużą rolę czynników psychologicznych, takich jak indywidualna percepcja własnych możliwości i ograniczeń w funkcjonowaniu społecznym i emocjonalnym (Devkota i in. 2023), a także fizycznym, w tym związanym z mobilnością (np. Chippendale, Boltz 2015). Zwraca się również uwagę na znaczenie czynników społecznych, takich jak obecność bliskich osób w otoczeniu, możliwość podtrzymywania relacji z rodziną i przyjaciółmi czy dostępność przestrzeni sprzyjających kontaktom sąsiedzkim (Devkota i in. 2023). Wśród czynników geograficznych i urbanistycznych szczególnie istotne okazują się dostępność komunikacyjna (Föbker, Grotz 2006) oraz dostępność architektoniczna – rozumiana jako brak barier utrudniających poruszanie się (Pikuła, Białożył 2012). Jednym z najczęściej podkreślanych elementów sprzyjających dobrostanowi osób starszych jest także obecność terenów zielonych w ich bezpośrednim otoczeniu (Xu i in. 2022), które nierzadko powiązane są z osobistą historią życia i wspomnieniami rodzinnymi.

Przywołane koncepcje teoretyczne i wyniki dotychczasowych badań są punktem wyjścia dla projektu badawczego, którego celem było pogłębienie wiedzy na temat funkcjonowania osób w wieku późnej dorosłości (65+) zamieszkujących Warszawę. Zasadniczym przedmiotem analizy jest to, w jaki sposób doświadczenie przestrzeni wpływa na ich dobrostan fizyczny i psychiczny, a także jakie działania mogą skutecznie odpowiadać na ich potrzeby oraz wspierać rozwój ich zasobów i mocnych stron.

3. Bliska przestrzeń w narracjach biograficznych. Założenia metodyczne i przebieg badania

Osobami badanymi były cztery kobiety w wieku powyżej 65 lat, mieszkające w Warszawie od przynajmniej trzydziestu lat. Uczestniczki badania zostały zaproszone do wzięcia udziału w rozmowie poprzez kontakt z ich wnukami za pośrednictwem mediów społecznościowych. Do uczestnictwa w badaniu zgłosiły się jedynie kobiety, w związku z czym zdecydowano się na zawężenie zakresu prowadzonych

badania do poznania perspektywy jedynie tej płci. Niemniej autorzy zauważają potrzebę uwzględnienia doświadczeń mieszkających w Warszawie mężczyzn w wieku późnej dorosłości i zalecają przeprowadzenie badań im poświęconych. Dane osób badanych przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Dane osób badanych

	Płeć	Wiek	Miejsce zamieszkania (obszar MSI, dzielnica)
Osoba 1	kobieta	73	Stary Ursus, Ursus
Osoba 2	kobieta	82	Gołębki, Ursus
Osoba 3	kobieta	78	Gocław, Praga Południe
Osoba 4	kobieta	71	Nowa Praga, Praga Północ

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzono po jednym wywiadzie częściowo ustrukturyzowanym z każdą osobą uczestniczącą w badaniu. Wywiady trwały od 60 do 90 minut i odbywały się w miejscu zamieszkania rozmówczyń. Zastosowano takie rozwiązanie, aby osoby badane czuły się komfortowo i przebywały w bliskiej im przestrzeni, która jest również przedmiotem badania. Za zgodą osób badanych wywiady były nagrywane w celu sporządzenia transkrypcji. Pytania zadawane w trakcie rozmowy dotyczyły następujących zagadnień:

1. długość zamieszkiwania w Warszawie i ewentualna przeprowadzka osoby badanej do stolicy
2. miejsce zamieszkania członków rodziny
3. granice bliskiej przestrzeni w odczuciu osoby badanej
4. opis charakterystycznych obiektów w bliskiej przestrzeni
5. opis relacji z innymi osobami w bliskiej przestrzeni
6. myśli i odczucia na temat bliskiej przestrzeni
7. myśli i odczucia na temat wyjazdu (czasowego lub stałego) ze swojego miejsca zamieszkania.

Do opracowania danych zastosowano analizę tematyczną – metodę umożliwiającą identyfikację, organizację i interpretację kluczowych obszarów tematycznych wyłaniających się z bazy danych. Jest to metoda o szerokim zastosowaniu, zarówno w kompleksowej analizie materiału, jak i szczegółowym badaniu konkretnych wątków (Braun, Clarke 2012). Podejście przyjęte przez autorów obejmowało kilka etapów analizy. Kluczowym krokiem było wielokrotne, wnikliwe zapoznanie się z materiałem badawczym, umożliwiające uchwycenie zarówno jego ogólnego sensu, jak i poszczególnych elementów, które – choć nie zawsze bezpośrednio związane z pytaniami badawczymi – dostarczają cennych kontekstów interpretacyjnych. Następnie

przeprowadzono systematyczną organizację danych poprzez wyodrębnienie mniejszych jednostek analitycznych – kodów – pozwalających na bardziej przejrzyste uporządkowanie obszernego materiału. W toku analizy badacze konfrontowali swoje spostrzeżenia, aby uchwycić możliwie najszersze spektrum znaczeń. Kolejnym etapem było grupowanie kodów w kategorie, często ściśle powiązane z pytaniami badawczymi. Na tym poziomie dane uzyskują spójną strukturę, która jest podstawą do dalszej interpretacji. Cały proces ma charakter iteracyjny i może być wielokrotnie powtarzany (Maguire 2017).

Na podstawie treści wywiadów dokonano analizy tematycznej, wyszczególniono kody i rozdzielono je na siedem kategorii (tab. 2). Następnie dokonano pogłębionej analizy materiału jakościowego pozyskanego w trakcie przeprowadzonych rozmów. Pozwoliło to na wyciągnięcie wniosków odnośnie do postawionych uprzednio pytań badawczych.

Tabela 2. Kody i kategorie wyszczególnione w toku analizy tematycznej

Kategorie	Kody
Motywacje do wykonania aktywności	Motywacje do wyjazdów
	Motywacje do przeprowadzki
	Motywacje do pracy
	Motywacje do samorozwoju
Postrzeganie bliskiej przestrzeni	Definicja bliskiej przestrzeni – „tutaj”
	Ważne obiekty w bliskiej przestrzeni
	Najczęściej odwiedzane miejsca
	Postrzeganie zagospodarowania dzielnicy
Postrzeganie przestrzeni innej niż bliska	Postrzeganie Warszawy jako całości
	Postrzeganie innych obszarów Warszawy
	Postrzeganie innych miast
	Postrzeganie miejsc zamieszkania rodziny
Postrzeganie zmian	Pozytywne zmiany w bliskiej przestrzeni
	Negatywne zmiany w bliskiej przestrzeni
	Pozytywne zmiany poza bliską przestrzenią
	Negatywne zmiany poza bliską przestrzenią
Postrzeganie członków rodziny i relacji z nimi	Codzienne relacje z rodziną
	Odwiedziny u rodziny
	Rodzina wobec przeprowadzki
	Pomoc członkom rodziny

Postrzeganie innych osób i relacji z nimi	Postrzeganie znajomych z pracy
	Postrzeganie sąsiadów
	Relacje z sąsiadami
Odczucia i emocje	Poczucie przywiązania
	Poczucie bezpieczeństwa
	Poczucie zagubienia
	Niezadowolenie
Przemieszczanie się i związane z nim ograniczenia	Sposoby poruszania się w mieście
	Doświadczane bariery
	Bariery obecne w bliskiej przestrzeni
	Sposoby radzenia sobie

Źródło: opracowanie własne.

4. Bliska przestrzeń w doświadczeniu mieszanek Warszawy w wieku późnej dorosłości: granice, znaczenia, relacje

4.1. Bliska przestrzeń i jej granice

Kwestia tego, czym jest bliska przestrzeń oraz jak wyznaczane są jej granice przez mieszkanki Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+), ujawnia złożoność i głęboko indywidualny charakter tego pojęcia. Bliskość przestrzenna nie odnosi się do jednoznacznie określonego obszaru, lecz jest rezultatem subiektywnej percepcji, zakorzenionej w osobistym doświadczeniu, pamięci i emocjonalnym stosunku do otoczenia. Analiza materiału jakościowego ujawnia, że choć pojęcie „bliskości” może być początkowo odbierane jako zbyt abstrakcyjne, to jego konkretyzacja następowała najczęściej poprzez odniesienie do nazw dzielnic lub osiedli zamieszkania. To właśnie te lokalne identyfikatory były punktem odniesienia dla wyznaczania granic przestrzeni bliskiej, niekoniecznie zgodnych z administracyjnym podziałem miasta, lecz raczej z jednostkowymi doświadczeniami i emocjonalnym osadzeniem w przestrzeni. W tym kontekście interesująca wydaje się relacja między indywidualnym określaniem granic a koncepcją miejsca według Tuana (1975), który podawał w wątpliwość możliwość traktowania dzielnic czy osiedli jako pełnoprawnych „miejsz” ze względu na ich nieostre granice. Tymczasem wyniki przeprowadzonych wywiadów sugerują, że to właśnie te jednostki przestrzenne mogą pełnić funkcję kluczowych punktów odniesienia w narracjach o bliskości.

Zróznicowane sposoby definiowania granic bliskiej przestrzeni wskazują na dwie dominujące strategie: po pierwsze, granica ta była lokalizowana tam, gdzie –

według badanych – zaczynała się przestrzeń obca, emocjonalnie neutralna lub nieznaną; po drugie, bliska przestrzeń obejmowała miejsca codziennej aktywności, zarówno obecnej, jak i tej zakorzenionej w przeszłości. To właśnie te dwa kryteria – emocjonalne oswojenie przestrzeni oraz częstotliwość użytkowania – zdają się najlepiej wyjaśniać, jak osoby starsze konstytuują granice własnej bliskiej przestrzeni.

Wypowiedzi uczestniczek badania dotyczące granic bliskiej przestrzeni pozwalają zidentyfikować dwie wyraźne prawidłowości. Pierwsza z nich wskazuje na zależność między długością zamieszkiwania w danym miejscu a rozległością przestrzeni postrzeganej jako bliska – im dłuższy staż, tym szerszy zakres przestrzeni włączanej do tej kategorii. Zjawisko to dobrze ilustruje kontrast między trzema rozmówczyniami mieszkającymi w jednym miejscu od ponad trzydziestu lat a uczestniczką, która stosunkowo niedawno zamieszkała na Pradze Północ. Mimo że od urodzenia była związana z Warszawą, nie identyfikowała się z dzielnicą, w której aktualnie mieszkała, ograniczając bliską przestrzeń wyłącznie do własnego mieszkania. Jak sama stwierdziła: „Ja się nie identyfikuję z Pragą. Lepiej mi tam na drugim brzegu Wisły niż tu”. Odminną perspektywę zaprezentowała mieszkanka Starego Ursusa, która określiła cały Ursus jako swoją bliską przestrzeń, uzasadniając to wieloletnim związkiem z tą częścią miasta: „No cóż, ponieważ mieszkam tutaj w Ursusie od urodzenia, to ta bliska przestrzeń to jest cały Ursus”. Wydaje się zatem, że rozległość przestrzeni bliskiej związana jest z liczbą osobistych – w tym rodzinnych – doświadczeń osadzonych w konkretnym miejscu.

Drugą zauważalną prawidłowością jest odniesienie wyznaczania granic bliskiej przestrzeni do historii danego obszaru. Uczestniczki zamieszkujące Ursus nie miały trudności z określeniem granic swojego otoczenia, w przeciwieństwie do mieszkanki Pragi Północ czy Pragi Południe. Wydaje się, że fakt funkcjonowania Ursusa do 1977 roku jako odrębnego miasta sprzyja silniejszemu zakorzenieniu tożsamościowemu oraz łatwiejszej identyfikacji jego granic. Jedna z rozmówczyń wskazała: „Trzeba jechać do Warszawy. Ja mówię do Warszawy, bo to jest niby Warszawa Ursus teraz, ale tak się przyzwyczaiłam, bo to kiedyś nie należało do Warszawy”. Wypowiedzi te sugerują, że percepcja bliskiej przestrzeni jest nie tylko efektem indywidualnego doświadczenia, ale również zakorzeniona jest w kontekście historycznym i społecznym miejsca. Z tego względu dogłębne poznanie lokalnych narracji oraz przeszłości danej dzielnicy wydaje się kluczowe dla badań nad subiektywnym odbiorem przestrzeni miejskiej.

4.2. Czynniki wpływające na percepcję doświadczanej bliskiej przestrzeni

Określono kilka czynników wpływających na percepcję bliskiej przestrzeni przez osoby badane. Jednym z najbardziej istotnych elementów okazała się obecność rodziny i bliskich osób w omawianej przestrzeni. Ta obserwacja znajduje potwierdzenie

w literaturze – o znaczeniu rodziny dla przywiązania do przestrzeni pisała Rashmi Devkota i współautorzy (2023). Czynniki ten znacząco determinował decyzje dotyczące miejsca zamieszkania, dwie uczestniczki badania wspominały, że miały możliwość wyjazdu za granicę, ale nie zdecydowały się na to ze względu na rodzinę. Bliskie osoby nie tylko najczęściej pojawiały się jako czynnik warunkujący przywiązanie do miejsca zamieszkania, lecz także były postrzegane jako kluczowy element życia osób badanych:

Tak, tak... Muszę panu powiedzieć, że szczególnie po śmierci syna, kiedy wychodziłam z domu do sklepu... Siadałam na podwórku na ławce, bo... nie chciałam w domu siedzieć i myśleć, i oglądać zdjęcia... natychmiast do mnie wszyscy dzwonili: „babciu, mamu, gdzie jesteś?”. Wszyscy się o mnie bardzo martwili. (...) Tak że, no, można sobie, wie pan, pozwolić na wszystko, ale rodzina jest dla mnie najważniejsza.

W sytuacjach gdy osoby badane znajdowały się w znacznym oddaleniu od swoich bliskich, postrzegały one swoje otoczenie jako bardziej obce oraz mniej atrakcyjne pod kątem codziennego funkcjonowania. Aspekt ten szczególnie uwidacznia się w wypowiedzi jednej z uczestniczek badania, która na pewien czas przeprowadziła się wraz z mężem do niewielkiego miasta pod Warszawą:

Koszmar. Urodziło nam się dziecko, no i mąż pracował, a ja z tym dzieckiem po tym miasteczku. W jedną stronę miasteczko się kończyło, w drugą stronę miasteczko się kończyło. Wprawdzie ono było jeszcze dalej, ale dla mnie to było po prostu źle, źle. Nie miałam przyjaciół, nie miałam znajomych i wszystko robiłam, żeby wrócić z powrotem do Warszawy. Kiedy wróciłam, byłam szczęśliwa... Nareszcie, nareszcie miałam rodziców, miałam siostrę, miałam, prawda, może znajomych niekoniecznie, tak, ale, ale chciałam być z powrotem w Warszawie i tak zostałam.

Ta sama uczestniczka badania wspomniała o planach przeprowadzki w obrębie Warszawy w celu zamieszkania bliżej córki, co podkreśla znaczącą rolę rodziny jako czynnika wpływającego na decyzje dotyczące zmiany miejsca zamieszkania. Wpływ nieobecności bliskich osób na percepcję przestrzeni dostrzegalny jest także w wypowiedzi innej rozmówczyni, odnoszącej się do jej rodzinnego miasta:

Właściwie tak sobie myślę, że ja w tej Białej Podlaskiej to byłam szesnaście lat, do matury. I miałam tam mnóstwo znajomych i sąsiadów, i znajomych, i tak dalej. Ale teraz to też już bym tam nie chciała mieszkać, bo ja... Po prostu ja tam się już nie czuję jak u siebie. Absolutnie. Dlatego, że tam już nie mam w ogóle nikogo. To znaczy mam jeszcze, bo tam, gdzie żeśmy mieszkali, to taka moja koleżanka naprzeciwko mieszkała, żeśmy się razem bawiły od dziecka i oni później ten domek... Znaczący, po babci to żeśmy sprzedali, ona nawet nabyła to. Tak że ja tam jeżdżę tylko w zasadzie dwa razy

w roku na cmentarz. I jeżdżę właśnie do tej przyjaciółki, no to zawsze się spotkamy, ona zrobi jakiś obiad, pogadamy i tak dalej. I ją tam jeszcze, że tak powiem, znam. Ale to jest taka dzielnica, ale jak pojedę tam, gdzie jest ten cmentarz i to śródmieście i tak dalej, to ja tam nikogo nie spotkam znajomego.

Rozmówczyni nie czuła się przywiązana do niegdyś bliskiego jej miejsca, ponieważ straciła ważne dla niej osoby. Nawet w obrębie miasta rodzinnego czuła się przywiązana tylko do miejsca, w którym nadal mieszkała jej przyjaciółka i z którym związane były wspomnienia o jej babci. Zjawisko to podkreśla istotną rolę osobistej historii w kształtowaniu relacji z przestrzenią. Mimo sprzedaży domu babci jego otoczenie pozostawało dla uczestniczki badania miejscem o szczególnym znaczeniu. Osobista historia często splota się z historią samego miejsca. Przykładowo dawna odrębność Ursusa wydaje się nie tylko wpływać na sposób postrzegania granic bliskiej przestrzeni, lecz także na przywiązanie do tego obszaru oraz związane z nim emocje:

Ten zakład powstał duży. I był. I te traktory to nasze jeździły na cały świat. A później? Teraz wszystko zlikwidowane. Nie ma Ursusa, budują osiedle na tamtym miejscu. O. (...) Kiedyś to był charakterystyczny ten wielki zakład Ursus, a teraz niestety to... Już go nie ma. To już tak trudno powiedzieć.

Percepcja i przywiązanie do własnej bliskiej przestrzeni zdaje się też zmieniać wraz z czasem zamieszkiwania konkretnego obszaru. Uczestniczki badania zamieszkujące Ursus od urodzenia bądź od czasów studenckich, a także uczestniczka z Gocławia (Praga Południe), z dużym stażem w jednym miejscu, wyrażały silne przywiązanie do swojego otoczenia oraz niechęć do przeprowadzek, a niekiedy nawet do krótszych wyjazdów. Z kolei uczestniczka, która krócej mieszkała na Nowej Pradze (Praga Północ), odczuwała silniejszą więź z lewobrzeżną częścią Warszawy i nie identyfikowała Pragi jako swojej bliskiej przestrzeni – co więcej, deklarowała chęć przeprowadzki, a jako istotne określiła dzielnice, w których dorastała i zakładała rodzinę.

4.3. Miejsca o szczególnym znaczeniu w bliskiej przestrzeni

W odpowiedzi na pytanie o istotne dla siebie miejsca uczestniczki badania wskazywały bardzo różnorodne lokalizacje – od sklepów, przystanków autobusowych i ulic widocznych z okna, po muzea i ośrodki kultury, które często znajdowały się w większej odległości od miejsca zamieszkania. Szczególne znaczenie przypisywano domom kultury, pełniącym funkcję zarówno przestrzeni rekreacyjnych, jak i miejsc spotkań towarzyskich. Obserwacja ta pozostaje spójna z ustaleniami wcześniejszych badań (por. Devkota i in. 2023). Jedna z uczestniczek wyraziła żal z powodu

zamknięcia domu kultury znajdującego się w jej najbliższym otoczeniu. Elementem wspólnym dla wszystkich badanych okazała się natomiast obecność terenów zielonych. Zjawisko to znajduje szerokie potwierdzenie w literaturze przedmiotu (Xu i in. 2022), w której podkreśla się znaczenie przyrody w kształtowaniu więzi z miejscem zamieszkania. Uczestniczki badania wysoko ceniły obecność zieleni w swoim otoczeniu i chętnie spędzały w niej czas, co wskazuje na jej istotną rolę zarówno w pozytywnej percepcji przestrzeni bliskiej, jak i w ogólnej jakości życia osób w późnej dorosłości:

Zabrzmiałoby może tak infantylnie, gdybym powiedziała, że lubię parki. Każdy park, w jakim się znajduję, jest bardzo sympatyczny. Gdy jest ciepło, gdy jest zielono, gdzie można przyjść spokojnie pospacerować, jest fantastycznie. Nie szukam domów handlowych, nie chodzę po sklepach, raczej cieszę się innymi walorami Warszawy.

Tereny zieleni są istotne dla rozmówczyń ze względu zarówno na ich codzienne funkcjonowanie, jak i związane z nimi sentyment. Obszary te często wiążą się z osobistymi wspomnieniami oraz doświadczeniami, co dodatkowo wzmacnia ich znaczenie w percepcji bliskiej przestrzeni:

Ten mój Ursus jest zielony, mieszkam na parterze, drzewo mam za oknem. Przez to, że to osiedle jest starym osiedlem, no to tutaj są drzewa, które sadziliśmy w młodości. A już latem to nawet fajnie wyjść na uliczkę pod oknem. No fajnie mieć te drzewa.

Uczestniczki badania wyrażały tęsknotę za utraconymi terenami zieleni, co wskazuje na ich silny związek zarówno z historią osobistą, jak i historią miejsca. Zmiany w krajobrazie, takie jak zabudowa dawnych terenów zielonych, wywoływały u rozmówczyń żal. Utrata tych przestrzeni nie jest jedynie kwestią estetyczną, lecz dotyczy także ich funkcji społecznej i emocjonalnej – były one bowiem miejscem codziennych aktywności, osobistych wspomnień oraz kultywowania relacji międzyludzkich:

Wysiedlili bardzo dużo naszego osiedla, tych Gołąbek, ze względu na to, że budowali zakłady mechaniczne Ursus i ja to doskonale pamiętam. Oni wywalali niektóre stare, ale niektóre nawet nowe domy. Pamiętam, jak wyrywali kwitnące morele, kwitnące jabłonie i tak dalej. Okropnie. (...) Ten Niedźwiadek na przykład się wybudował, takie bloki, a jak ja swoje dzieci woziłam do przedszkola na saneczkach w zimie czy coś, to tam było pusto. Puste pole było. A w ogóle dookoła to wszędzie były kalafiory, marchewka, cebula i tak dalej. Wszystkie warzywa, bo tu jest bardzo żyzna ziemia. No a teraz się zmieniło. Teraz... Teraz coraz mniej tej ziemi, a coraz więcej jest zabudowane. Nie mam na to wpływu. Czy mi się podoba, czy nie podoba. Jest tak jak jest. Może mi się nie podoba, no bo sobie tak myślę, może szkoda, może tej ziemi trochę spod uprawy

na takie te. No, ale przecież Aleje Jerozolimskie dochodzą aż do nas, prawie tutaj. I te Aleje całe, to były też warzywa, a teraz Aleje całe zabudowane.

4.4. Przemieszczanie się w obrębie bliskiej przestrzeni i poza nią

Z opowieści badanych kobiet wynika, że nie odczuwały one trudności w poruszaniu się po Warszawie, jednak dostrzegały utrudnienia, z jakimi mogą borykać się inne osoby. Uczestniczki badania uwzględniały perspektywę osób o ograniczonej sprawności ruchowej, wskazując na wyzwania związane z poruszaniem się w przestrzeni miejskiej. Wspominały o doświadczeniach związanych z poruszaniem się z wózkami dziecięcymi oraz przywoływały historie członków rodziny i przyjaciół, którzy napotykali trudności w codziennych podróżach:

Ja mam koleżankę taką, która ma problemy bardzo duże z kolanami i dla niej schody... I bardzo była zachwycona, jak zrobili przejście na Marszałkowskiej, tam w Alejach. Teraz nie trzeba w dół. No, bo rzeczywiście ja jeszcze do tej pory nie miałam takich problemów, ale nieraz się właśnie zastanawiam nad tym, bo... To jest przeszkoda. Przeszkoda dla matek z dziećmi, przeszkoda dla wszystkich tych, którzy mają problemy z chodzeniem. Przecież nawet jeżeli czy na wózku, czy nawet na tych kulach, czy na innych, no nie? Ale nawet i bez tego, jak ta moja koleżanka, ona bez niczego chodzi, ale ona woli przejść, wysiąść przystanek albo dwa wcześniej, żeby nie przechodzić przez te schody. (...) Mamy też jeszcze stację w Gołąbkach, kolejową. Ona jest na Łowicz, Sochaczew, w tamtą stronę. To są takie bardzo wysokie schody, bo one są aż nad trakcją elektryczną. To ja już ostatnio jak przyjechałam, to mówię no nie, ciocia to miała rację. Taka ciocia mojego męża przyjeżdżała do nas i mówiła „Te wasze schody!”. Tylko że to było dawno, z pięćdziesiąt lat temu, ale to ja wtedy to w ogóle sobie nie zdawałam sprawy, bo ja potrafiłam biegiem lecieć po tych schodach do pociągu. A teraz już bym tak nie poleciała.

Uczestniczki badania zwracały uwagę na miejsca, które mogą być utrudnieniem dla osób starszych, jednak podkreślały, że większość z nich jest łatwa do ominięcia dzięki dobrej organizacji warszawskiej komunikacji miejskiej. W każdym wywiadzie uczestniczki chwaliły stan transportu publicznego, wskazując, że dostępność różnych środków transportu oraz ich jakość umożliwiają wygodne poruszanie się po mieście, nawet w przypadku ograniczeń ruchowych. Znaczenie dobrze funkcjonującej komunikacji miejskiej dla dobrostanu osób w wieku późnej dorosłości oraz ich związku z bliską przestrzenią znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu (Föbker, Grotz 2006).

Ja to się bardzo dobrze poruszam. Bardzo dobrze. Jak byłam któregoś dnia na Polnej, u lekarza też. No to sobie tu cyk, dojeżdżam do Śródmieścia, idę piętnaście minut, wsiadam sobie w metro. Mówię do męża „Słuchaj, to metro, to jest idealne. Ja wysiadam na Politechnice...”. Bo akurat na Polną, tam do tego lekarza. Mówię „Słuchaj, to metro, to ja jechałam minutę i czterdzieści sekund, ten jeden przystanek, bo patrzyłam specjalnie na zegarek”. No, jednak to jest naprawdę bardzo dobra rzecz, to metro. (...) Tu się bardzo dużo zmieniło. Kochana, jak ja zaczynałam na przykład studia, to tramwaje... Jakby zobaczyła pani taki tramwaj z tamtych czasów, to jeszcze były takie z pomostem i tak dalej. Jak ja jechałam na uczelnię często, to stałam jedną nogą na stopniu i trzymałam się uchwytu. Takie były czasy. A teraz elegancko w tramwaju, nawet jak się stoi czy nie tego... Ale jest ciepłutko, ładnie, wszystko zamknięte, pięknie jedzie. A wtedy takie były czasy, takie były tramwaje. Tak że no ja wiem, czy... Pewnie, że inaczej. To się bardzo zmieniło. Bardzo. To jeszcze były inne czasy przecież, Boże...

Znaczenie dobrze funkcjonującej komunikacji miejskiej dla dobrostanu osób w wieku późnej dorosłości oraz ich związku z bliską przestrzenią znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu (Föbker, Grotz 2006).

Uczestniczki badania zauważyły także aspekty, które można poprawić. Chociaż komunikacja miejska była oceniana pozytywnie, jedna z rozmówczyń zwróciła uwagę, że w niektórych typach tramwajów mogłoby być więcej miejsc siedzących, odnosząc się do tramwajów marki Hyundai Rotem. W prawie każdym wywiadzie pojawił się także problem korków oraz trudności ze znalezieniem miejsc parkingowych w centrum Warszawy. Chociaż osoby badane na co dzień deklarowały poruszanie się głównie komunikacją miejską, to w sytuacjach gdy decydowały się na podróż samochodem, napotykały większe trudności:

Nie mam żadnych problemów jeszcze z poruszaniem się. Osiedle jest o tyle skomunikowane, że jeździ autobus, który łączy nas z centrum Warszawy. Do centrum możemy się dostać, znaczy przystanki, komunikacja jest w różnych kierunkach. Jeśli chodzi o połączenie z innymi częściami miasta, to nie ma problemu. Problemem są korki, które są wszechobecne, które powodują, że wydobycie się z naszego Ursusa gdziekolwiek to jest godzina czasu rano.

Główną motywacją do opuszczania swojego miejsca zamieszkania okazała się rodzina. Wszystkie rozmówczynie powiedziały, że lubią odwiedzać swoje dzieci i wnuki i starają się robić to często. Kolejnym powodem, dla którego osoby badane opuszczały bliską przestrzeń, są wizyty w muzeach, domach kultury czy bardziej odległych parkach. Wymieniały też wizyty lekarskie. Jedna z uczestniczek szczególnie pozytywnie odnosiła się do rodzinnych wycieczek na Krakowskie Przedmieście. W kwestii dłuższych wyjazdów osoby badane prezentowały zróżnicowane podejście. Dwie uczestniczki wyraziły niechęć do opuszczania Warszawy, argumentując

to zarówno wiekiem, jak i nieprzyjemnymi wcześniejszymi doświadczeniami. Po-
zostałe rozmówczynie wykazywały zainteresowanie podróżami, zarówno w inne
części Polski, jak i za granicę, zaznaczając jednak, że mimo tych wyjazdów, osta-
tecznie zawsze pragną wrócić do swojego miejsca zamieszkania.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza wywiadów z mieszkankami Warszawy w wieku późnej
dorosłości (65+) umożliwiła zrekonstruowanie sposobów, w jakie doświadczają
one swojej bliskiej przestrzeni, opisanych szczegółowo w poprzednim podrozdziale.
Badanie pozwoliło również uchwycić ich postrzeganie Warszawy jako całości. Wy-
powiedzi rozmówczyń wskazywały na ogólnie pozytywny stosunek do miasta.
Szczególne uznanie zyskała dobrze funkcjonująca sieć komunikacji miejskiej,
umożliwiająca swobodne poruszanie się po różnych dzielnicach. Docenione zostały
również procesy rewitalizacji zaniedbanych obszarów oraz rozwój infrastruktury
społeczno-kulturalnej, w tym nowych muzeów, domów kultury i miejsc aktyw-
ności lokalnej. Jednocześnie uczestniczki badania zwróciły uwagę na istotny pro-
blem, jakim jest likwidacja i przekształcanie terenów zielonych – przestrzeni często
silnie powiązanych z ich osobistą historią i wspomnieniami. Podkreśliły także po-
trzebę lepszego dostosowania przestrzeni publicznych do potrzeb osób z ograni-
czeniami ruchowymi.

Wnioski płynące z badania można potraktować jako ważne sugestie dotyczące
kierunków rozwoju polityk miejskich tak, aby sprzyjały one dobrostanowi psy-
chicznemu i fizycznemu osób w późnej dorosłości. Zdaniem autorów niniejszego
opracowania zebrane dane są nie tylko odpowiedzią na postawione pytania ba-
dawcze, ale także punktem wyjścia do dalszych, pogłębionych analiz. Wyniki po-
zostają spójne z dotychczasowymi ustaleniami literatury, jednocześnie je uzupełnia-
jąc. Szczególnie wartościowa wydaje się zaprezentowana w tabeli 2 analiza tematyczna,
która może posłużyć jako inspiracja do kolejnych badań nad doświadczaniem prze-
strzeni bliskiej przez osoby starsze.

Warto w przyszłości zwrócić uwagę na powiązania między sposobem doświad-
czania przestrzeni a indywidualną biografią, zwłaszcza doświadczeniami dzieciń-
stwa i życia rodzinnego. Badania prowadzone w tym zakresie na terenie Warszawy
mogłyby dostarczyć szczególnie interesujących wyników w kontekście trudnej hi-
storii miasta, zwłaszcza okresu II wojny światowej. Autorzy postulują również, aby
kolejne projekty badawcze koncentrować na mniejszych jednostkach terytorial-
nych – takich jak konkretne osiedla – co pozwoli na trafniejsze uogólnianie wyni-
ków. Zasadne wydaje się także poszerzenie grupy badawczej, z uwzględnieniem
większego zróżnicowania pod względem płci, poziomu wykształcenia czy stopnia
aktywności w przestrzeni lokalnej.

Bibliografia

- Agnew J. 1987, *Place and Politics: The Geographical Mediation of State and Society*, Allen and Unwin, Boston.
- Braun V., Clarke V. 2012, *Thematic analysis*, [w:] T. Panter, D. Rindskopf, K.J. Sher (eds.), *APA Handbook of Research Methods in Psychology*, vol. 2, *Research Designs: Quantitative, Qualitative, Neuropsychological, and Biological*, American Psychological Association, Washington, s. 57–71.
- Chippendale T., Boltz M. 2015, *The neighborhood environment: Perceived fall risk, resources, and strategies for fall prevention*, „Gerontologist” 55 (4), s. 575–583.
- Degnen C. 2016, *Socialising place attachment: Place, social memory and embodied affordances*, „Ageing and Society” 36 (8), s. 1645–1667.
- Devkota R., Cummings G., Hunter K.F., Maxwell C., Shrestha S., Dennett L., Hoben M. 2023, *Factors influencing emotional support of older adults living in the community: A scoping review protocol*, „Systematic Reviews” 12 (1), s. 1–10.
- Föbker S., Grotz R. 2006, *Everyday mobility of elderly people in different urban settings: The example of the city of Bonn, Germany*, „Urban Studies” 43 (1), s. 99–118.
- Hauziński A. 2007, *Psychologiczne koszty zmiany miejsca zamieszkania w okresie późnej dorosłości*, [w:] A. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Zagrożenia rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, s. 115–133.
- Lewicka M. 2012, *Psychologia miejsca*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Low S.M. 1992, *Symbolic ties that bind. Place attachment in the plaza*, [w:] I. Altman, S.M. Low (eds.), *Place Attachment*, Plenum Press, New York, s. 165–185.
- Maguire M. 2017, *Doing a thematic analysis: A practical, step-by-step guide for learning and teaching scholars*, „All Ireland Journal of Higher Education” 8 (3), s. 335(1–14).
- Pikuła N.G., Białożył K. 2012, *Aktywność społeczna seniorów a bariery środowiska architektonicznego*, „Debate Edukacyjna” 5, s. 33–39.
- Rubinstein R., Parmelee P. 1992, *Attachment to place and the representation of the life course by the elderly*, [w:] I. Altman, S.M. Low (eds.), *Place Attachment*, Plenum Press, New York, s. 139–164.
- Sadowy K. 2007, *Geneza i charakterystyka wielkich osiedli mieszkaniowych*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” 82, s. 124–137.
- Sagan I. 2008, *Miasto jako przedmiot badań geografii*, [w:] B. Jałowiecki (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Tuan Y.-F. 1975, *Place: An experiential perspective*, „Geographical Review” 65, s. 151–165.
- Tuan Y.-F. 1977/1987, *Space and Place: The Perspective of Experience*, University of Minnesota Press, Minneapolis, MN, wyd. polskie: *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Xu T., Nordin N.A., Aini A. 2022, *Urban green space and subjective well-being of older people: A systematic literature review*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 19 (21), s. 1–29.

Abstrakt

Celem przeprowadzonego badania było poznanie doświadczeń mieszkanek Warszawy w wieku późnej dorosłości (65+) związanych z ich bliską przestrzenią oraz wyróżnienie czynników wpływających na percepcję bliskiej przestrzeni i funkcjonowanie w niej przez osoby w tej grupie wiekowej. Przeprowadzono częściowo ustrukturyzowane wywiady z czterema warszawiankami. Na podstawie treści wywiadów dokonano analizy tematycznej zebranego materiału i sformułowano wnioski odpowiadające na postawione pytania badawcze. Osoby badane definiowały bliską przestrzeń na podstawie osobistych doświadczeń i w odniesieniu do funkcjonujących nazw geograficznych, a jej granice opisywały w odniesieniu do własnej historii życia bądź historii miejsca. Wśród czynników wpływających na percepcję i przywiązanie do bliskiej przestrzeni można wyróżnić obecność bliskich osób, czas zamieszkania i osobiste doświadczenia. Zidentyfikowano miejsca szczególnie istotne dla osób badanych, takie jak pobliskie tereny zielone czy placówki kulturalne. Osoby badane przemieszczają się poza przestrzeń bliską głównie w celu spotkań z bliskimi, korzystania z usług placówek kulturalnych i wizyt lekarskich. W pracy został również zawarty opis stosunku osób badanych do Warszawy jako całości – z wyróżnieniem mocnych i słabych w ich opinii aspektów życia w mieście. Wnioski na ten temat zawierają sugestie, w jaki sposób zarządzać miastem, aby zadbać o dobrostan psychiczny i fizyczny jego mieszkańców. Przeprowadzone badanie jest punktem wyjścia do dalszych prac poświęconych tematyce doświadczania bliskiej przestrzeni przez osoby w wieku późnej dorosłości.

Słowa kluczowe: Warszawa, percepcja miejska, późna dorosłość, przywiązanie do miejsca, sąsiedztwo

Warszawscy gniazdownicy na tle dużych miast w regionie i w Polsce

1. Wprowadzenie

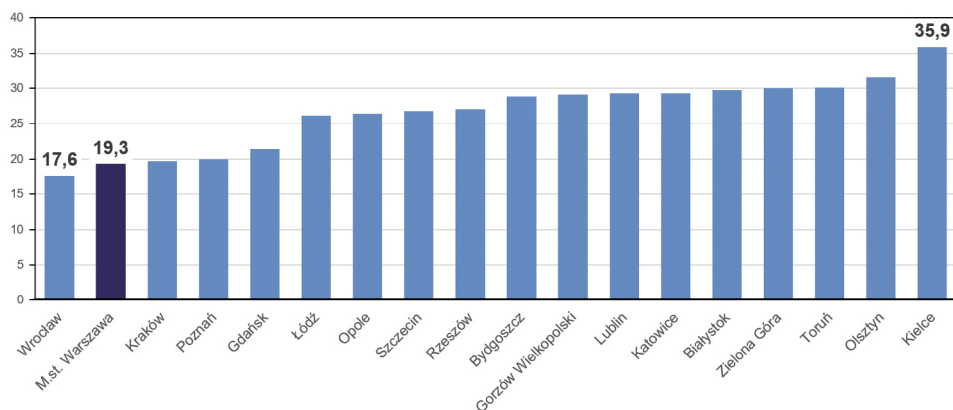
Celem opracowania jest porównanie wskaźników charakteryzujących gniazdowników mieszkających w Warszawie do wskaźników opisujących tę grupę ludności w innych miastach wojewódzkich oraz w miastach na prawach powiatu w województwie mazowieckim w 2022 roku. Pod uwagę wzięto podział na: płeć, aktywność edukacyjną (kształcenie się), aktywność ekonomiczną, niepełnosprawność oraz niepełnosprawność rodzica.

Według przyjętej definicji gniazdownikiem jest osoba w wieku 25–34 lata mieszkająca z rodzicami, nieposiadająca współmałżonka i sama niebędąca rodzicem. Do populacji gniazdowników nie zaliczono osób rozwiedzionych oraz wdów i wdowców mieszkających z rodzicami.

2. Poziom gniazdownictwa w miastach

W Warszawie udział gniazdowników w zbiorowości osób w wieku 25–34 lata wyniósł 19,3 proc. (przy średniej dla województwa 28,3 proc. i średniej dla Polski 33 proc., ryc. 1). Odsetek gniazdowników w stolicy jest jednym z najniższych wśród miast wojewódzkich – niższy odsetek odnotowano jedynie we Wrocławiu (17,6), natomiast najwyższy – w Olsztynie (31,6) i Kielcach (35,9). O ile różnica wskaźników (ogółem, ale i dla płci) między Warszawą a Wrocławiem jest niewielka (wynosi 2 p. proc.), to w Kielcach (ostatnie miejsce w rankingu) odsetek gniazdowników jest dwukrotnie większy niż w stolicy.

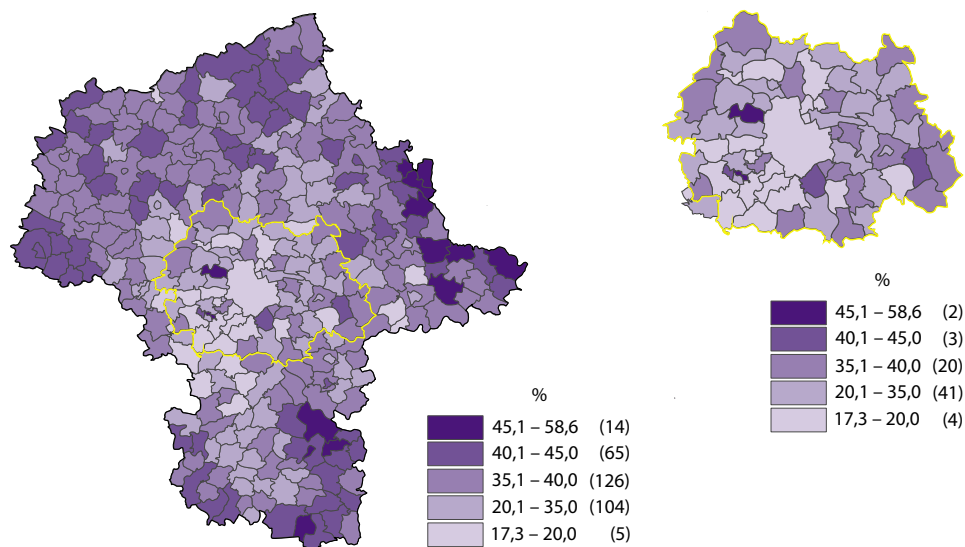
¹ Urząd Statystyczny w Warszawie.



Rycina 1. Udział gniazdowników w ogólnej liczbie osób w wieku 25–34 lata w miastach wojewódzkich w 2022 r.

Źródło: opracowanie własne.

Dystans dzielący Warszawę i pozostałe miasta na prawach powiatu w województwie mazowieckim pod względem odsetka gniazdowników jest duży. W Siedlcach udział ten wyniósł 31,3 proc., w Płocku i Radomiu powyżej 36 proc. (odpowiednio 36,1 proc. i 36,6 proc.). Różnica między omawianym wskaźnikiem w stolicy a największym w Ostrołęce (39,4 proc.) wyniosła ponad 20 p. proc.



Rycina 2. Udział gniazdowników w ogólnej liczbie ludności w wieku 25–34 lata w województwie mazowieckim w 2022 r.

Źródło: opracowanie własne.

Szczegółowa analiza sytuacji w województwie mazowieckim wskazuje, że Warszawa jest jedną z pięciu gmin w województwie, w których udział gniazdowników nie przekroczył 20 proc. W pozostałych województwach takich gmin było łącznie dziesięć. Na terenie województwa mazowieckiego leży także gmina z najwyższym w Polsce udziałem gniazdowników w liczbie ludności w omawianej grupie wieku: jest to Podkowa Leśna, w której wyniósł on 58,6 proc. Oprócz niej jeszcze tylko w osiemnastu gminach w Polsce udział gniazdowników przekroczył 50 proc.

3. Charakterystyka warszawskich gniazdowników

Gniazdownicy według płci

Uzyskane wyniki wskazują, że populacja gniazdowników w Warszawie jest zróżnicowana pod względem płci. W stolicy udział gniazdowników wśród mężczyzn wyniósł 22,3 proc. i był o 5,8 p. proc. większy niż wśród kobiet (16,9 proc.). Jak wynika z przeprowadzonego badania, z reguły natężenie zjawiska gniazdownictwa wśród mężczyzn jest większe niż wśród kobiet. Jednak warto nadmienić, że są trzy gminy w Polsce (z czego jedna leży w województwie mazowieckim), w których odsetek gniazdowników mężczyzn jest mniejszy niż gniazdowników kobiet. Te wyjątki to gminy wiejskie: Michałowice w województwie mazowieckim (mężczyźni 34,4 proc., kobiety 37,3 proc.), Komorniki w wielkopolskim (14,3 proc. wobec 16,8 proc.) i Puńsk w podlaskim (37,2 proc. wobec 42,9 proc.).

Odsetek gniazdowników wśród mężczyzn jest większy niż wśród kobiet we wszystkich omawianych miastach. Różnica w miastach wojewódzkich wynosi od 5,1 p. proc. we Wrocławiu do 13,8 p. proc. w Kielcach.

Gniazdownicy uczący się lub studiujący

W Warszawie udział gniazdowników uczących się lub studiujących wyniósł 10,4 proc. Wskaźnik ten był wyższy niż średnia w województwie mazowieckim (8,5 proc.) i najwyższy wśród miast wojewódzkich.

W miastach wojewódzkich, oprócz Warszawy, dość znaczny udział gniazdowników uczących się odnotowano jeszcze w Toruniu (9,3 proc.). W Gorzowie Wielkopolskim (gdzie osiągnął najniższą wartość) omawiany wskaźnik był o 4 p. proc. niższy niż w Warszawie.

Wśród miast na prawach powiatu w województwie mazowieckim nieco większą aktywnością edukacyjną niż w Warszawie charakteryzowali się gniazdownicy mieszkający w Siedlcach (10,6 proc.). Najniższy udział gniazdowników uczących się odnotowano w Radomiu (7,9 proc.). W Ostrołęce i Płocku wartości wskaźnika były na zbliżonym poziomie (ponad 8 proc.).

Szczegółowa analiza zagadnienia w województwie mazowieckim wskazuje, że udział kształcących się wśród gniazdowników wyższy niż w Warszawie (oprócz Siedlec)

wystąpił jeszcze w dziewiętnastu gminach, a najwyższy poziom zjawiska odnotowano w gminie Czerwin – 13,4 proc.

Gniazdownicy niepracujący

W Warszawie udział gniazdowników niepracujących wyniósł 35,8 proc. Wyniki badania wskazują, że wśród miast wojewódzkich niższy udział (o 0,3 p. proc.) odnotowano jedynie w Poznaniu. Z kolei w Katowicach omawiany wskaźnik był zaledwie o 0,1 p. proc. wyższy niż w stolicy. Warto zaznaczyć, że wymienione wyżej to jednocześnie miasta z najniższą stopą bezrobocia wśród miast wojewódzkich – stopa bezrobocia według stanu w dniu 31 grudnia 2022 roku wynosiła w Poznaniu 1,0 proc., a w Warszawie i Katowicach po 1,5 proc. Ostatnie miejsce w rankingu zajmuje Lublin, gdzie udział osób niepracujących w prezentowanej zbiorowości był o prawie 11 p. proc. wyższy niż w Warszawie.

Wśród miast na prawach powiatu na Mazowszu udział gniazdowników niepracujących był najniższy w Warszawie, a następnie w Siedlcach (36,6 proc.). W Ostrołęce, Płocku i Radomiu udział niepracujących wśród gniazdowników kształtował się powyżej 40 proc. Różnica między najniższą wartością wskaźnika (Warszawa) a najwyższą (Radom) wyniosła prawie 9 p. proc.

Niepełnosprawność w rodzinach gniazdowników

Przeprowadzone badanie dostarczyło informacji na temat występowania niepełnosprawności wśród gniazdowników oraz ich rodziców. Omawiane zjawisko dotyczy niepełnosprawności prawnej, czyli osób posiadających odpowiednie orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony. Ponieważ w badaniu wykorzystano dane ze źródeł administracyjnych, nie było możliwe ujęcie osób na podstawie deklarowanego subiektywnego odczuwania ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności.

Wyniki badania wykazały, że w zbiorowości gniazdowników w Warszawie 4,2 proc. to osoby z orzeczoną niepełnosprawnością. Jest to najniższy wskaźnik wśród dużych miast w województwie mazowieckim i drugi wśród miast wojewódzkich w Polsce. Spośród tych ostatnich relatywnie mniej gniazdowników niż w Warszawie było tylko we Wrocławiu (3,6 proc.). Natomiast w Gorzowie Wielkopolskim omawiany wskaźnik był prawie dwukrotnie wyższy (8 proc.). Różnica między udziałem gniazdowników z niepełnosprawnością w Warszawie a odsetkiem w Płocku wynosi ponad 2 p. proc.

Średnio w województwie mazowieckim gniazdowników z niepełnosprawnością było 5,2 proc.; w większości gmin wskaźnik był wyższy. W województwie mazowieckim najniższy udział gniazdowników z orzeczoną niepełnosprawnością wystąpił w Podkowie Leśnej, gdzie wyniósł 1,4 proc. i tylko w dwóch gminach w Polsce był niższy. Były to Tyrawa Wołoska (podkarpackie) – wyniósł 0,9 proc. i Milejewo (warmińsko-mazurskie) – 1,1 proc. Udział przekraczający 10 proc. stwierdzono w czterech gminach w województwie.

W Warszawie 10,4 proc. gniazdowników to osoby, których jedno lub oboje rodziców miało orzeczoną niepełnosprawność. Dwa spośród miast wojewódzkich wyprzedziły pod tym względem Warszawę – relatywnie mniej gniazdowników mieszkających z rodzicami z niepełnosprawnością było w Opolu i Wrocławiu (mniej niż co dziesiąty). Wyraźnie wyższy udział był w Zielonej Górze, gdzie wyniósł 33,1 proc., co oznacza, że był trzykrotnie większy niż w stolicy. Wśród miast na prawach powiatu w województwie mazowieckim także ten wskaźnik najniższy był w Warszawie; w Radomiu i Siedlcach był dwukrotnie wyższy.

4. Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowane dane, można wskazać, że udział gniazdowników w Warszawie jest jednym z najniższych wśród analizowanych miast, niższy odnotowano jedynie we Wrocławiu. Uzyskane wyniki wskazują, że natężenie zjawiska gniazdownictwa wśród mężczyzn jest większe niż wśród kobiet, tendencja ta jest widoczna także na poziomie ogólnopolskim. Wśród gniazdowników mieszkających w Warszawie odsetek studiujących lub uczących się jest najwyższy wśród dużych miast w Polsce. Analizując ich sytuację zawodową, można zauważyć, że udział gniazdowników niepracujących (bezrobotni i bierni zawodowo) jest jednym z najniższych wśród analizowanych miast, niższy odnotowano jedynie w Poznaniu. W Warszawie odsetek gniazdowników z niepełnosprawnościami jest niższy niż odsetek gniazdowników mieszkających z rodzicami z niepełnosprawnościami, można więc przypuszczać, że na zamieszkiwanie z rodzicami bardziej wpływa gorsza sytuacja zdrowotna rodziców niż samego gniazdownika.

5. Metodyka

Prezentowane dane są wynikiem pracy eksperymentalnej „Pokolenie gniazdowników w Polsce” (2024) przeprowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny, mającej na celu jak najpełniejszą charakterystykę polskich gniazdowników, czyli młodych dorosłych, którzy nie decydują się na założenie rodziny i opuszczenie domu rodziców.

Źródłem prezentowanych informacji są rejestry administracyjne, służące do przygotowania wykazu ludności wraz z przypisanym adresem zamieszkania. Głównymi rejestrami wykorzystywanymi do przygotowania liczby ludności wraz z ich adresami zamieszkania były dane z Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL), Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ). Algorytm służący do ustalania adresu zamieszkania jest złożony i polega na porównywaniu adresów w wielu źródłach administracyjnych z uwzględnieniem ich aktualności i jakości.

Dane zostały przygotowane na poziomie ogólnopolskim oraz w przekrojach terytorialnych do poziomu gmin.

Charakterystyka tego zjawiska w województwie mazowieckim została przybliżona w informacji sygnałnej „Pokolenie gniazdowników w województwie mazowieckim w 2022 r.”, wydanej przez Urząd Statystyczny w Warszawie w 2024 roku.

Bibliografia

- „Pokolenie gniazdowników w Polsce”, 02.07.2024, Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/statystyki-eksperymentalne/jakosc-zycia/pokolenie-gniazdownikow-w-polsce,6,2.html>, dostęp 20.03.2025.
- „Pokolenie gniazdowników w województwie mazowieckim w 2022 r.”, 14.10.2024, Urząd Statystyczny w Warszawie, <https://warszawa.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnaalne/inne-opracowania/pokolenie-gniazdownikow-w-wojewodztwie-mazowieckim-w-2022-r-,23,1.html>, dostęp 20.03.2025.

Abstrakt

Celem przeprowadzonego badania było porównanie wskaźników charakteryzujących gniazdowników mieszkających w Warszawie do wskaźników opisujących tę grupę ludności w pozostałych miastach wojewódzkich w kraju i w miastach na prawach powiatu w województwie mazowieckim. Pod uwagę wzięto podział na płeć, aktywność edukacyjną (kształcenie się), aktywność ekonomiczną, niepełnosprawność oraz niepełnosprawność rodzica.

Gniazdownik to osoba w wieku 25–34 lata mieszkająca z rodzicami, nieposiadająca współmałżonka i niebędąca sama rodzicem. Populacja gniazdowników nie obejmuje osób rozwiedzionych oraz wdów/wdowców.

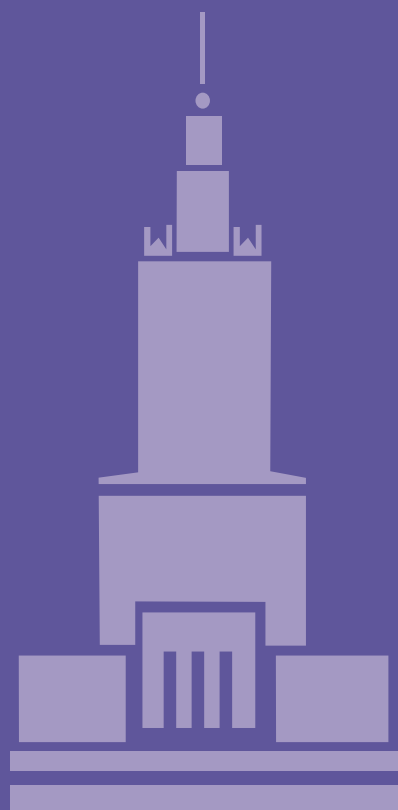
W Warszawie odsetek gniazdowników jest jednym z najniższych wśród analizowanych miast – niższy odsetek odnotowano jedynie we Wrocławiu, natomiast najwyższy w Kielcach i Olsztynie. Uzyskane wyniki wskazują, że populacja gniazdowników w Warszawie jest zróżnicowana pod względem płci. Odsetek mężczyzn jest wśród nich większy niż kobiet. Wśród gniazdowników mieszkających w Warszawie odsetek studiujących lub uczących się jest najwyższy wśród dużych miast w Polsce. W województwie mazowieckim nieznacznie wyższy odsetek wystąpił w Siedlcach. W Warszawie odsetek gniazdowników niepracujących (bezrobotni i bierni zawodowo) jest jednym z najniższych wśród analizowanych miast, niższy odsetek odnotowano jedynie w Poznaniu, dla porównania najwyższy – w Rzeszowie i Lublinie.

Z uzyskanych danych wynika, że w Warszawie odsetek gniazdowników z niepełnosprawnościami jest niższy niż odsetek gniazdowników mieszkających z rodzicami z niepełnosprawnościami. Zaprezentowane dane są wynikiem pracy eksperymentalnej „Pokolenie gniazdowników w Polsce”, przeprowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny.

Słowa kluczowe: gniazdownicy, młodzi dorośli, Warszawa

4.

Gospodarka, kultura i usługi w mieście



Sektor kreatywny Obszaru Metropolitalnego Warszawy

1. Wstęp

Intensywny wzrost znaczenia sektora kreatywnego coraz bardziej zaznacza swój wpływ na rozwój poszczególnych miast i regionów między innymi dzięki tworzeniu miejsc pracy i poprawie jakości życia mieszkańców oraz jakże ważnemu wspieraniu wykorzystania potencjału ludzkiego (Namyślak 2014). Znaczenie eksportu efektów działalności kreatywnej w świecie nieustannie wzrasta i w 2022 roku osiągnęło wartość 1 378 mld USD dla usług kreatywnych i 713 mld USD dla dóbr kreatywnych (UNCTAD 2024). Oprócz wzrostu znaczenia dla rynku finansowego rozwój sektora kreatywnego wspiera również proces metropolizacji ze względu na funkcjonowanie międzynarodowych sieci powiązań (Namyślak 2014).

Badanie tej części gospodarki jest zatem niezwykle istotne ze względu na ciągle rozwijający się rynek, a także na znaczący wpływ sektora kreatywnego na możliwości rozwojowe metropolii. To właśnie w ośrodkach miejskich o charakterze metropolitalnym koncentrują się w największym stopniu podmioty sektora kreatywnego (Landry 2012). W 2016 roku w województwie mazowieckim skupiało się ponad 8 proc. wszystkich przedsiębiorstw sektora kreatywnego, w Warszawie było ich najwięcej spośród wszystkich miast w Polsce (Dudek-Mańkowska, Grochowski 2019). Zarówno w zakresie aktywności związanych z kulturą, wytwarzania produktów konsumenckich, sektora B+R, jak i pod względem otoczenia instytucjonalnego Warszawa i przyległe gminy pozostają liderem w skali kraju (Dudek-Mańkowska, Grochowski 2019), dlatego też zdecydowano się zrealizować badania na Obszarze Metropolitalnym Warszawy (OMW). Warszawa funkcjonuje w ścisłym powiązaniu z gminami OMW, a jej granice funkcjonalne zacierają się, dlatego uwzględnienie

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0004-7577-4964.

ich wszystkich pod względem zmian w funkcjonowaniu sektora kreatywnego jest niezbędne zwłaszcza w kontekście zwiększonej popularności pracy zdalnej i coraz powszechniejszego zjawiska posiadania drugich domów w gminach podwarszawskich, a także nierównomiernego osiedlania się migrantów z Ukrainy.

Ważna jest definicja sektora kreatywnego. Jedną jest koncepcja okręgów koncentrycznych sektora kreatywnego Davida Throsby'ego (2008). Wyróżniono w niej jądro kreatywności (*core creative arts*), czyli: literatura, muzyka, sztuki performatywne oraz wizualne. Dalej branże kultury (*other core creative industries*): sztuki filmowe, muzea, galerie, biblioteki oraz fotografia. Kolejnym elementem są branże kreatywne, na przykład telewizja i radio. Ostatnim elementem są branże pokrewne (*related industries*), czyli między innymi architektura i moda.

Szeroko rozpowszechniona jest również definicja zaproponowana przez DCMS (Department for Culture, Media and Sport), która oprócz elementów uwzględnianych w koncepcji okręgów koncentrycznych sektora kreatywnego uwzględnia również szeroko pojętą branżę IT. W obliczu ostatnich innowacji nie należy zapominać o kwestii rozwoju sztucznej inteligencji, która może mieć w przyszłości znaczący wpływ na rynek pracy nie tylko w sektorze kreatywnym. Wśród innych definicji w sektorze kreatywnym uwzględniane są takie branże, jak: badania i rozwój (UNCTAD 2008), malarstwo i rzeźba (WIPO 1979) czy zarządzanie instytucjami kultury (KEA European Affairs 2006).

2. Sektor kreatywny w Warszawie. Przegląd badań

W ciągu lat powstały liczne opracowania opisujące stan, specyfikę oraz potencjał sektora kreatywnego w Warszawie. Można znaleźć wiele badań porównawczych, z których wynika, że niemal połowa wszystkich podmiotów sektora kreatywnego w Polsce (Kasprzak 2018) oraz 60 proc. w województwie mazowieckim (Komornicki i in. 2013) ma siedzibę właśnie w stolicy. Intensywność badań tego tematu spadła po roku 2018, w związku z tym brakuje głębszej wiedzy na temat obecnego stanu i kondycji sektora kreatywnego w Polsce i w Warszawie.

Województwo mazowieckie dominuje, jeżeli chodzi o liczbę przedsiębiorstw zaliczanych do sektora kreatywnego (Szara, Wojtowicz 2016). Największe zagęszczenie przedsiębiorstw zaliczających się do tego sektora obserwowano w śródmiejskiej części Warszawy, a także w dzielnicach takich jak Ursynów i Mokotów (Dudek-Mańkowska i in. 2012). Wzrosło także w ostatnim czasie znaczenie Starej Pragi, która podlegała procesom rewitalizacji i gentryfikacji.

W Warszawie największą część sektora kreatywnego stanowiły przedsiębiorstwa z dziedzin reklamy oraz architektury (Dudek-Mańkowska i in. 2012), natomiast największym wzrostem liczebności podmiotów odznaczał się w latach 2009–2016 podsektor usług kreatywnych (Kasprzak 2018). Zwracano także uwagę na niewielkie

umiędzynarodowienie warszawskiego sektora kreatywnego w pierwszej dekadzie XXI wieku (Dudek-Mańkowska i in. 2011), a także na fakt, że sektor kreatywny w tym mieście oraz rozwinięta działalność badawczo-rozwojowa nie generują impulsów rozwojowych (Grochowski 2015).

Potencjał kreatywny polskich miast ogólnie był dotychczas uznawany za relatywnie słaby, głównie ze względu na skupienie na transferach wiedzy i uczeniu się, a nie wytwarzaniu kreatywnych rozwiązań. Istotny jest również fakt, że rynek zbytu usług sektora kreatywnego w Polsce był ograniczony. Wynika to z niedojrzałości popytu oraz konserwatywnej postawy inwestorów i klientów (Wojnar 2016).

Warszawa z racji swojej stołeczności, a także „korzyści aglomeracji” określana jest jako miasto z dużym potencjałem rozwoju sektora kreatywnego. Według jego przedstawicieli największymi zaletami prowadzenia działalności w tym mieście są w szczególności: dobre połączenia drogowe z innymi miastami, obecność najważniejszych przedsiębiorstw w państwie zajmujących się handlem i marketingiem, a także różnorodność przedsiębiorstw na rynku czy też obecność instytucji naukowych (Dudek-Mańkowska i in. 2011). Jako korzyść można również wymienić znaczną liczbę dużych przedsiębiorstw, a ogólna struktura rynku wykazuje umiędzynarodowienie (Dudek-Mańkowska, Fuhrmann 2012). Badania obejmowały również możliwości budowania inicjatyw klastrowych w całym województwie mazowieckim (Balkiewicz i in. 2015).

W Warszawie można zaobserwować wiele inicjatyw, które mają na celu wzmocnienie znaczenia sektora kreatywnego. Jedną z nich jest prowadzone przez Krajową Izbę Gospodarczą Centrum Kreatywności Targowa otwarte w 2016 roku i oferujące wynajem pomieszczeń biurowych dla przedsiębiorców z sektora kreatywnego. Władze miasta zachęcały również swego czasu do otwierania działalności artystycznej na Starej Pradze (Dudek-Mańkowska i in. 2011). Zarazem sami przedstawiciele sektora kreatywnego są zdania, że rynek jest przesyceny usługami i dobrami kreatywnymi, a cała ta część gospodarki rozwija się chaotycznie, w sposób niekontrolowany (Dudek-Mańkowska i in. 2011). Należy w tym miejscu także podkreślić, że zagadnienie kreatywności nie jest zawarte w dokumentach strategicznych miasta (Dudek-Mańkowska, Fuhrmann 2012).

3. Metodologia

W celu analizy zmian koncentracji podmiotów sektora kreatywnego w Warszawie skorzystano ze strony Banku Danych Lokalnych, gdzie dostępne były dane dotyczące liczby podmiotów według sekcji i działów PKD 2007 w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Uznano, że wzięcie pod uwagę dzielnic Warszawy pozwoli na bardziej szczegółowe ukazanie zależności przestrzennych obserwowanych zjawisk. Dane pobrano dla lat 2014–2023, aby ukazać odpowiednio długi, dziesięcioletni okres.

Dostępne dane pobrane zostały dla ogółu przedsiębiorstw, a także dla poszczególnych sekcji i działów PKD 2007, które zostały zakwalifikowane jako należące do sektora kreatywnego na podstawie krajowej literatury (Kasprzak 2018; Dudek-Mańkowska i in. 2011) oraz własnego opracowania na podstawie zagranicznego piśmiennictwa (KEA 2006; Thorsby 2008; UNCTAD 2008; WIPO 1979).

Tabela 1. Sekcje i działy PKD uwzględnione jako należące do sektora kreatywnego

Sekcja	Dział	Opis
J	58	Działalność wydawnicza
J	59	Działalność związana z filmem, telewizją i nagraniami muzycznymi
J	60	Działalność związana z radiem
M	71	Działalność architektoniczna i techniczna
M	73	Działalność związana z reklamą
M	74	Działalność związana z projektowaniem, fotografią i tłumaczeniami
R	90	Działalność teatralna i kulturalna
R	91	Działalność bibliotek, muzeów i innych miejsc o znaczeniu kulturalnym i turystycznym

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Dudek-Mańkowska i in. 2011; Kasprzak 2018; KEA 2006; Thorsby 2008; UNCTAD 2008; WIPO 1979.

Na podstawie otrzymanych danych opracowano trzy wskaźniki:

- Odsetek podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów danej gminy w latach 2014–2023

$$\frac{\text{podmioty należące do sektora kreatywnego w gminie lub dzielnicy } X}{\text{ogół podmiotów w gminie lub dzielnicy } X} \times 100 \text{ proc.}$$

- Odsetek podmiotów w danej gminie w ogólnej liczbie podmiotów w OMW w latach 2014–2023

$$\frac{\text{ogół podmiotów w gminie lub dzielnicy } X}{\text{ogół podmiotów w Obszarze Metropolitalnym Warszawy}} \times 100 \text{ proc.}$$

- Odsetek podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów należących do sektora kreatywnego w OMW w latach 2014–2023

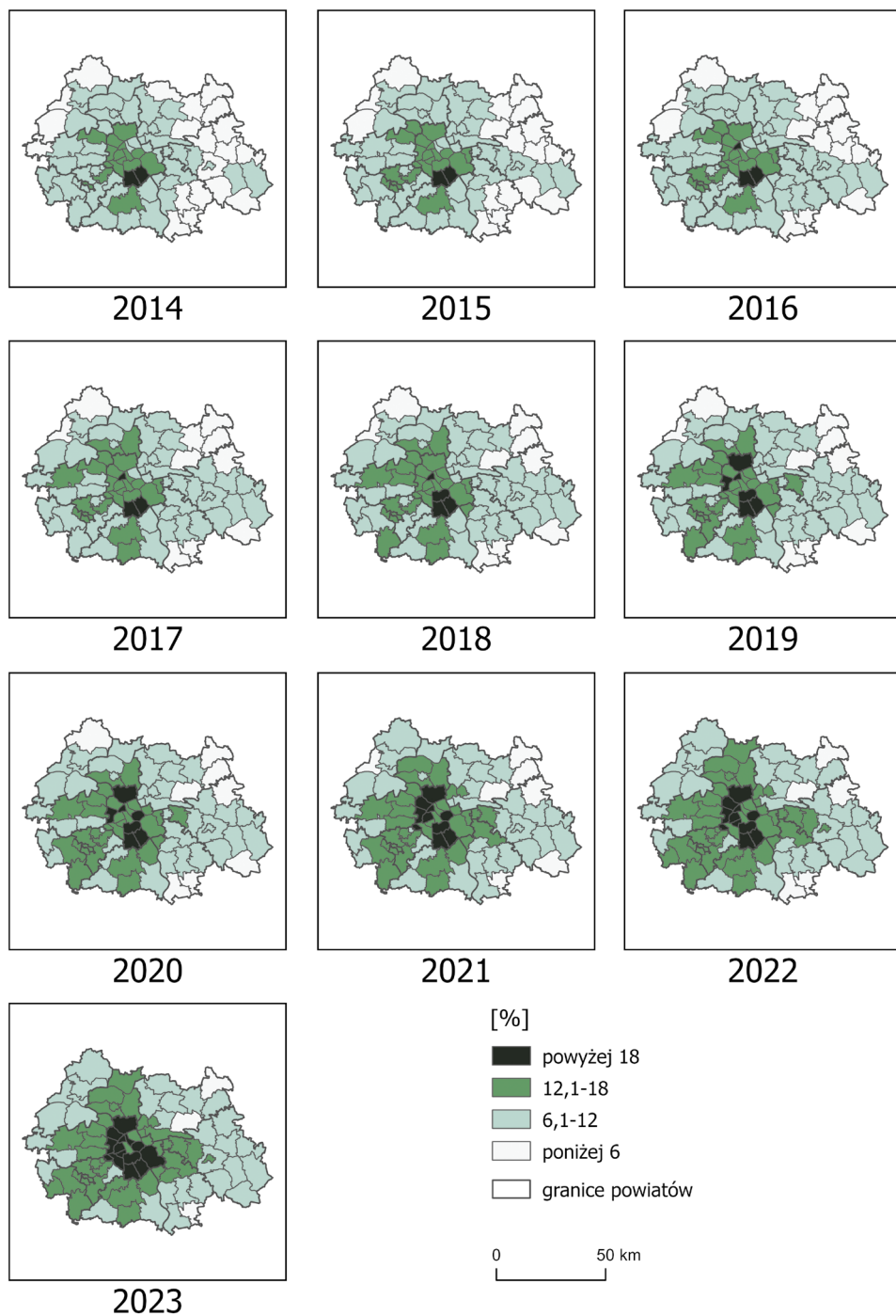
$$\frac{\text{podmioty należące do sektora kreatywnego w gminie lub dzielnicy } X}{\text{ogół podmiotów należących do sektora kreatywnego w Obszarze Metropolitalnym Warszawy}} \times 100 \text{ proc.}$$

4. Wyniki

Analiza odsetka podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów danej gminy w latach 2014–2023 (ryc. 1) pozwala zaobserwować, że z roku na rok w większości gmin przez większość lat rośnie udział sektora kreatywnego w stosunku do podmiotów sektora tradycyjnego, co może świadczyć o wzroście znaczenia tej części gospodarki narodowej na tym obszarze. W 41 z 83 jednostek wzrost odsetka obserwowany był co roku, w 21 – przez osiem z dziewięciu lat, w 13 – przez siedem, w sześciu – przez sześć, w pięciu – przez pięć i w zaledwie jednej gminie (Jaków) przez cztery lata. Wartości wskaźnika wahają się od maksymalnie 24,78 proc. w dzielnicy Wilanów w 2023 roku do minimalnie 1,5 proc. w gminie Poświętne w 2014 roku. W większości gmin zaobserwowano średni wzrost udziału podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów w badanym okresie, który największą wartość osiągnął w dzielnicy Wola (1,89 proc.), Żoliborz (1,6 proc.) czy gminie Strachówka (1,43 proc.). W niewielkiej liczbie gmin nastąpił średni spadek odsetka podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów w badanym okresie. Były to gminy Baranów (–1,15 proc.), Osieck (–0,57 proc.), Zakroczym (–0,36 proc.), Kałuszyn (–0,24 proc.), Jakubów (–0,24 proc.), Karczew (–0,23 proc.), Kołbiel (–0,09 proc.) oraz Siennica (–0,07 proc.).

Szczególna koncentracja jednostek o wysokich wartościach odsetka ma miejsce w dzielnicach Warszawy. Wyższymi wartościami wskaźnika odznaczają się także gminy charakteryzujące się dobrymi połączeniami komunikacyjnymi z Warszawą takie jak Podkowa Leśna (17,6 proc. w 2023 roku), Żabia Wola (17,21 proc. w 2023 roku) i Piaseczno (17,13 proc. w 2023 roku). Trzy wymienione gminy mają większy udział sektora kreatywnego w ogóle przedsiębiorstw niż warszawskie dzielnice – są to: Targówek (17 proc. w 2023 roku), Wesoła (16,19 proc. w 2023 roku) czy Śródmieście (15,63 proc. w 2023 roku). Można także zaobserwować pięć szczególnych kierunków, w których w latach 2014–2023 wzrastał odsetek podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów. Rozchodzą się one promieniście z Warszawy i są to:

- kierunek północny (w szczególności gminy Nieporęt, Jabłonna, Legionowo)
- kierunek zachodni (w szczególności gminy Izabelin, Stare Babice, Leszno)
- kierunek południowo-zachodni (w szczególności gminy Piastów, Brwinów, Milanówek, Podkowa Leśna)
- kierunek południowy (w szczególności gminy Piaseczno, Lesznowola, Prażmów)
- kierunek wschodni (w szczególności gminy Sulejówkę, Halinów, Wiązowna, Dębe Wielkie).



Rycina 1. Udział podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów danej gminy w latach 2014–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL.

Podmioty gospodarki narodowej bez uwzględnienia podziału na sektory koncentrują się głównie w Warszawie i w latach 2014–2023 nie uległo to znacznej zmianie (ryc. 2). Świadczyć to może o tym, że Warszawa jest w dalszym ciągu najbardziej atrakcyjną lokalizacją do lokowania przedsiębiorstw, natomiast na Obszarze Metropolitalnym Warszawy są pojedyncze gminy, w których następuje wzrost wskaźnika, jak na przykład Piaseczno (wzrost z 2,44 proc. w 2014 do 2,51 proc. w 2023 roku) czy Lesznowola (wzrost z 1,16 proc. w 2014 do 1,44 proc. w 2023 roku). W samej Warszawie największy wzrost wartości wskaźnika obserwuje się w dzielnicach peryferyjnych, takich jak Białołęka (wzrost z 3,14 proc. w 2014 do 3,70 proc. w 2023 roku) czy Wilanów (wzrost z 1,41 proc. w 2014 do 2,13 proc. w 2023 roku). Obserwuje się także wzrost koncentracji podmiotów bez uwzględnienia podziału na sektory w gminach leżących w podobnych kierunkach od Warszawy, w których obserwowany jest wzrost udziału podmiotów sektora kreatywnego w ogóle podmiotów w gminie. Są to w największej mierze kierunki:

- południowy (gminy Piaseczno i Lesznowola)
- południowo-zachodni (gminy Pruszków i Milanówek)
- północny (gminy Legionowo i Łomianki).

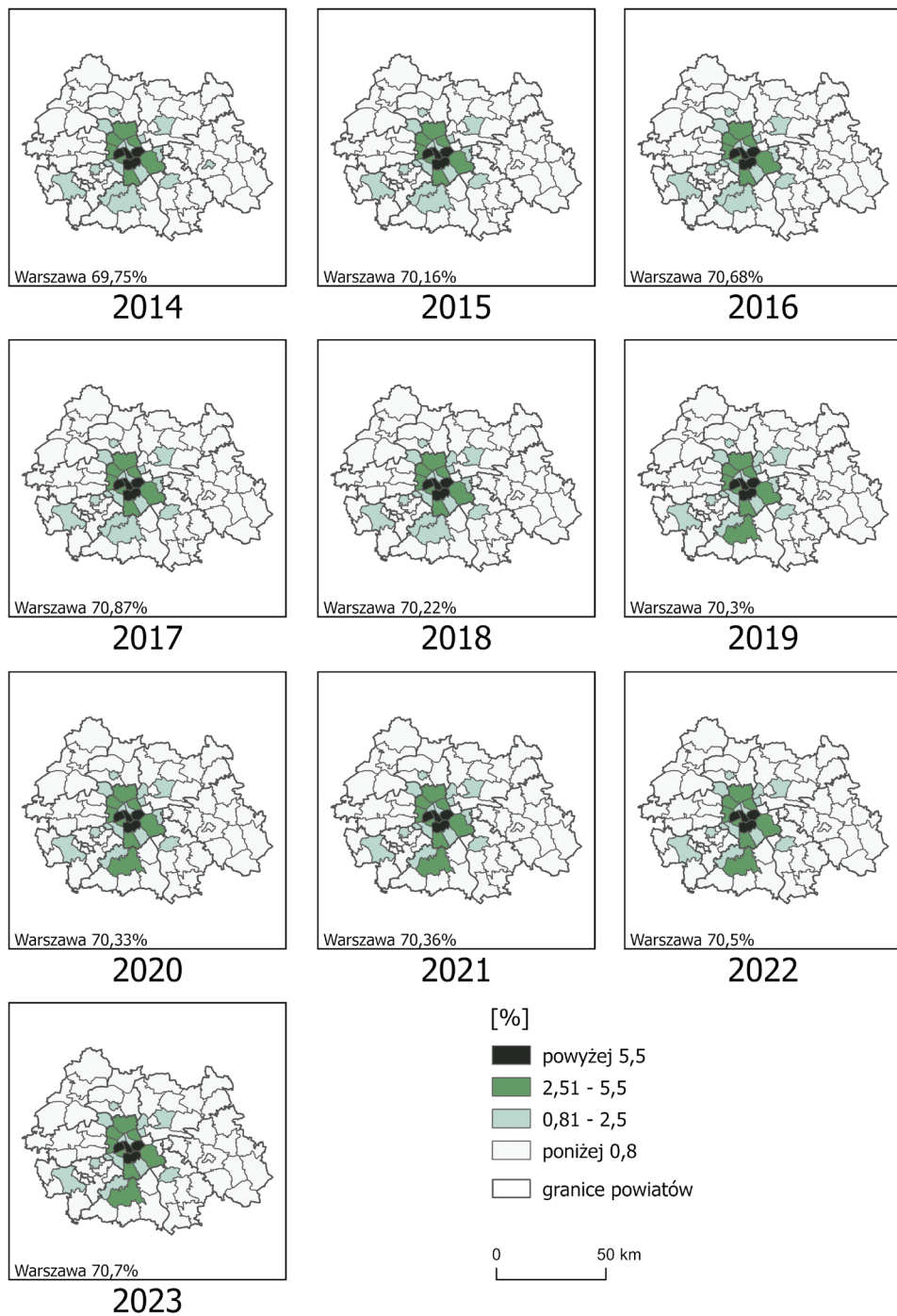
Z innych kierunków niż obserwowane przy analizie poprzedniego wskaźnika można wymienić:

- północno-wschodni (gmina Wołomin)
- południowo-wschodni (gmina Otwock).

Są one jednak zdecydowanie mniej wyraźnie zarysowane niż kierunki wyróżniające się przy analizie udziału sektora kreatywnego w ogóle podmiotów.

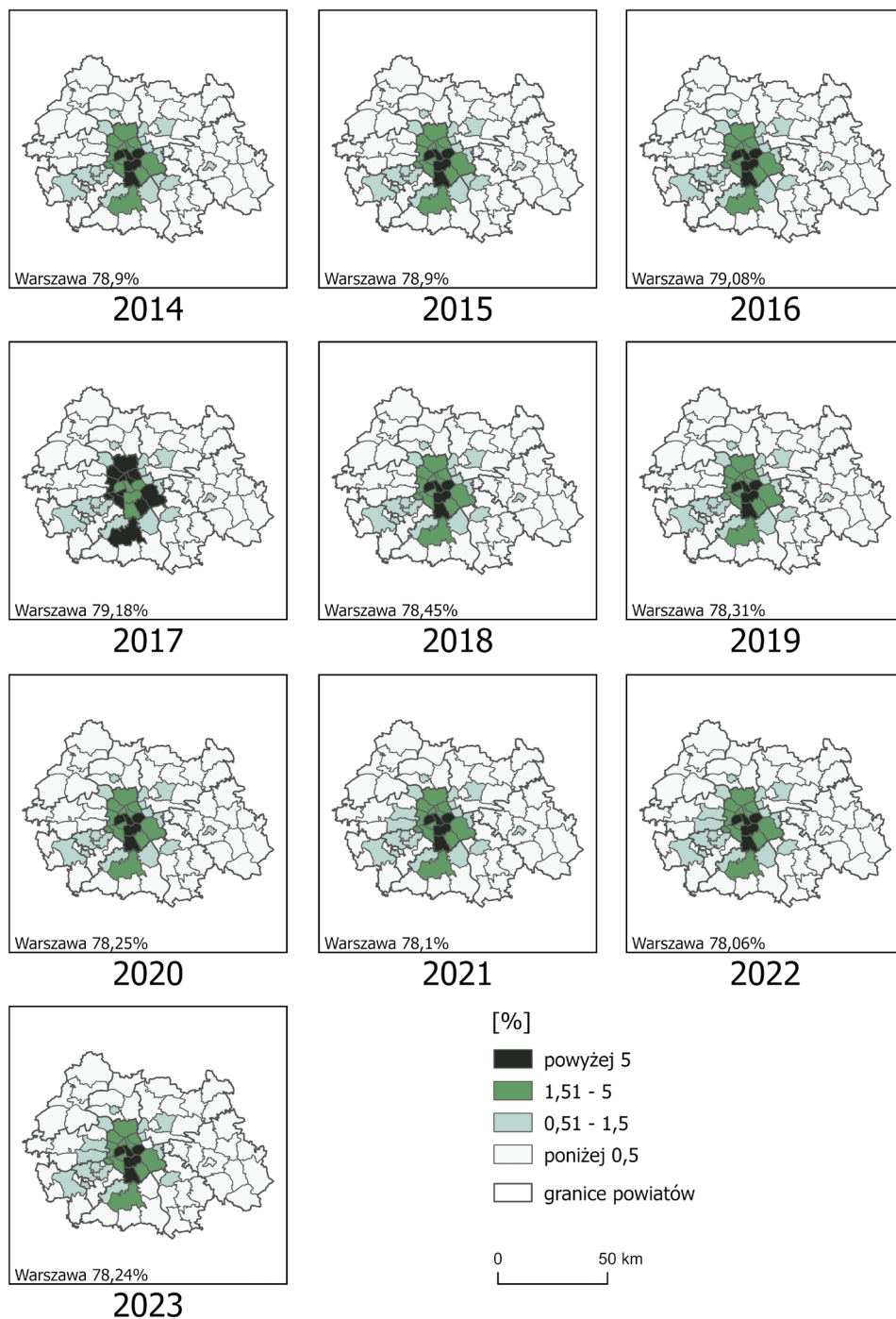
Rozwój dzielnic peryferyjnych, a także gmin położonych blisko Warszawy może świadczyć o tym, że biznes podąża za mieszkańcami wyprowadzającymi się z miasta lub o zakładaniu działalności w miejscu zamieszkania, którym coraz częściej są oddalone od centrum obszary zabudowy mieszkaniowej.

Sektor kreatywny do 2017 roku wykazywał lekką tendencję do coraz większego gromadzenia się w Warszawie (ryc. 3). Od 2018 do 2023 roku zauważalny był delikatny spadek trzeciego z rozpatrywanych wskaźników w Warszawie. Największy udział podmiotów sektora kreatywnego zaobserwowano na Mokotowie (12,53 proc. wszystkich podmiotów sektora kreatywnego OMW w 2015 roku), a najmniejszy w gminie Jaków (0,002 proc. w 2023 roku). Największy spadek wartości wskaźnika zaobserwowano w Śródmieściu (–2,48 proc. między latami 2014 i 2023), a wzrost na Woli (2,4 proc. między latami 2014 i 2023).



Rycina 2. Udział podmiotów w danej gminie w ogólnej liczbie podmiotów w OMW w latach 2014–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL.



Rycina 3. Udział podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów należących do sektora kreatywnego w OMW w latach 2014–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL.

Przestrzennie rozkład wskaźnika nawiązuje do rozkładu odsetka ogółu przedsiębiorstw. Zaznaczają się obszary o dobrym połączeniu komunikacyjnym z Warszawą, takie jak gmina Piaseczno (2,44 proc. w 2018 roku), która koncentracją podmiotów sektora kreatywnego nieco przewyższa takie dzielnice, jak: Włochy (2,17 proc. w 2023 roku), Ursus (1,92 proc. w 2023 roku) czy Praga Północ (1,89 proc. w 2023 roku). Mniej niż w przypadku ogółu podmiotów zaznaczają się w przypadku sektora kreatywnego dzielnice peryferyjne czy też gminy sąsiadujące z Warszawą.

Można jednak zauważyć dwa kierunki pokrywające się z obserwowanym w kontekście zmiany udziału podmiotów sektora kreatywnego w ogóle podmiotów oraz zmiany koncentracji podmiotów bez uwzględnienia podziału na sektory. Mowa tu o:

- kierunku południowym (gminy Piaseczno i Lesznowola)
- kierunku południowo-zachodnim (gminy Piastów, Pruszków, Brwinów, Grodzisk Mazowiecki).

Mniej wyraźnie zaznacza się również kierunek podkreślony przy okazji wskaźnika drugiego, czyli północno-wschodni ze szczególnym uwzględnieniem gminy Wołomin.

Udział podmiotów skoncentrowanych w mieście-rdzeniu jest o niemal 9 proc. wyższy niż w przypadku wskaźnika drugiego. Sektor kreatywny ze swojej natury koncentruje się w dużych ośrodkach miejskich, gdyż osoby w nim zatrudnione preferują wielkomiejski styl życia oraz ofertę kulturalno-rozrywkową, którą w OMW jest w stanie zapewnić praktycznie jedynie Warszawa.

5. Podsumowanie i dyskusja

Sektor kreatywny z racji swojej specyfiki ma tendencję do koncentrowania się w dużych ośrodkach miejskich i metropolitalnych (Landry 2012). Nie inaczej jest w przypadku stolicy Polski i całego Obszaru Metropolitalnego Warszawy, gdzie prawie 80 proc. wszystkich podmiotów należących do tej części gospodarki zarejestrowanych jest w mieście rdzeniu o największym potencjale do jej rozwoju (Dudek-Mańkowska i in. 2011). Nie oznacza to jednak, że pozostałe gminy obszaru badawczego nie nabierają znaczenia. W trakcie badania dwa kierunki wychodzące promieniście z Warszawy wykazały szczególne znaczenie dla analizy znaczenia sektora kreatywnego w ogóle gospodarki:

- południowy (ze szczególnym uwzględnieniem gmin Piaseczno i Lesznowola)
- południowo-zachodni (ze szczególnym uwzględnieniem gmin Piastów, Pruszków, Brwinów, Grodzisk Mazowiecki, Milanówek).

Należy zauważyć, że są to gminy, które ze względu na zjawisko suburbanizacji nabierają coraz bardziej miejskiego charakteru, oferując bardziej wyrafinowane usługi i styl życia odpowiadający osobom pracującym w sektorze kreatywnym (Florida 2012). Trzeba także zwrócić uwagę na to, że liczne firmy działające w ramach sektora kreatywnego nie wymagają stałej siedziby i ich działalność może być prowadzona z mieszkania właściciela lub z innej dowolnej lokalizacji (Grochowski 2010). Oprócz Warszawy, gminy, w których obserwowano wzrost znaczenia sektora kreatywnego, charakteryzują się także różnym stopniem rozwoju ekonomicznego i demograficznego (Dudek-Mańkowska i in. 2024).

Również w samej Warszawie można zauważyć nierównomierny rozkład znaczenia sektora kreatywnego w poszczególnych dzielnicach. O ile dzielnice położone bardziej centralnie charakteryzują się większymi wartościami analizowanych wskaźników, o tyle największy wzrost obserwuje się w dzielnicach peryferyjnych o charakterze bardziej mieszkaniowym niż biznesowym czy kulturalnym. Może być to ściśle powiązane ze zjawiskiem suburbanizacji wewnętrznej, czyli zmianami miejsca zamieszkania wewnątrz danego miasta lub gminy (Grochowski 2023; Śleszyński 2023). Świadczyć może o tym również spadek dominacji Śródmieścia w udziale sektora kreatywnego w latach 2014–2023 i utrzymanie dużego znaczenia dzielnic bardziej peryferyjnych, jak Ursynów czy Mokotów (Dudek-Mańkowska i in. 2012).

Dalsze badanie kwestii „rozlewania się” sektora kreatywnego w podobnych kierunkach, jak rozrastają się przedmieścia Warszawy, jest niezbędne dla zrozumienia przyczyn, specyfiki oraz konsekwencji tych zmian. W szczególności wymaga określenia stopień realnego wykonywania pracy zarejestrowanych podmiotów w gminach podwarszawskich oraz wpływ rozwoju sektora kreatywnego na odporność gmin podwarszawskich, a także identyfikacja relacji władz lokalnych z tą częścią gospodarki. W celu znalezienia odpowiedzi na dalsze pytania należy przeprowadzić bardziej szczegółowe badania ilościowe oraz jakościowe ze względu na specyfikę obserwowanych zjawisk, a także różnorodność wewnętrzną sektora kreatywnego i samego OMW (Legutko-Kobus 2015).

Aby określić realne znaczenie sektora kreatywnego w gospodarce danej jednostki czy całego OMW przydatne byłoby także zarówno przeanalizowanie wyników finansowych podmiotów zarejestrowanych na tym terenie, jak i scharakteryzowanie rynku pracy w tym sektorze. Precyzyjniejsze zróżnicowanie charakterystyki poszczególnych gmin możliwe będzie również po przeanalizowaniu bardziej szczegółowo poszczególnych branż koncentrujących się w określonych jednostkach (Dudek-Mańkowska i in. 2012; Kasprzak 2018) i tym samym uwypukleniu specjalizacji poszczególnych gmin i dzielnic.

Bibliografia

- Balkiewicz A., Dudek-Mańkowska S., Grochowski M., Zieliński M. 2015, *Analiza potencjalnych sektorów kreatywnych Mazowsza – wskazanie 5 najważniejszych sektorów/branż w aspekcie budowania inicjatyw klastrowych*, raport końcowy z badania, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Warszawa.
- Dudek-Mańkowska S., Fuhrmann M. 2012, *From concepts to practical tools of support: Development of the creative sector in Warsaw*, „Quaestiones Geographicae” 31 (4), s. 125–132.
- Dudek-Mańkowska S., Fuhrmann M., Grochowski M., Zegar T. 2011, *Potential and conditions for the development of the creative sector in Warsaw*, „Miscellanea Geographica. Regional Studies on Development” 15, s. 171–186.
- Dudek-Mańkowska S., Fuhrmann M., Grochowski M., Zegar T. 2012, *Sektor kreatywny a przestrzenie publiczne w Warszawie*, „Mazowsze. Studia Regionalne” (11), s. 147–157.
- Dudek-Mańkowska S., Grochowski M. 2019, *From creative industries to the creative place brand: Some reflections on city branding in Poland*, „Place Branding and Public Diplomacy” 15 (4), s. 274–287.
- Dudek-Mańkowska S., Grochowski M., Sitnik K. 2024, *Changes in the characteristics of suburbanization in the Warsaw Metropolitan Area in the first decades of the 21st century*, „Sustainability” 16 (11), s. 4827, <https://doi.org/10.3390/su16114827>.
- Florida R. 2012, *The Rise of the Creative Class: Revisited*, Perseus Book Group, New York.
- Grochowski M. 2010, *Sektor kreatywny w Warszawie. Potencjał i warunki rozwoju*, Creative Metropolises, Warszawa.
- Grochowski M. 2015, *Polityka miejska a ewolucja struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta – przykład Warszawy*, „Prace i Studia Geograficzne” 60, s. 127–138.
- Grochowski M. 2023, *Oblicza suburbanizacji*, [w:] M. Grochowski (red.), *Suburbanizacja. Człowiek – zmiana – przestrzeń*, Materiały z III Kongresu Demograficznego, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.
- Kasprzak R. 2018, *Rozwój sektora kreatywnego w Polsce w latach 2009–2016*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” (162), s. 11–23.
- KEA European Affairs 2006, *The Economy of Culture in Europe*, Brussels.
- Komornicki T., Wiśniewski R., Siłka P., Rosik P., Stępnia M. 2013, *Rynek pracy w województwie mazowieckim*, „Mazowsze. Studia Regionalne” (12), s. 9–10.
- Landry C. 2012, *The Creative City: A Toolkit for Urban Innovators*, Routledge, London.
- Legutko-Kobus P. 2015, *Stakeholders and trends in the development of selected towns in the Warsaw Metropolitan Area*, „Studia Regionalia” 43–44, s. 166–175.
- Namyślak B. 2014, *Sektor kreatywny w gospodarce*, „Gospodarka Narodowa. The Polish Journal of Economics” 270 (2), s. 153–176.
- Szara K., Wojtowicz P. 2016, *Sektor kreatywny w Polsce – stan i znaczenie*, „Przedsiębiorstwo i Region” (8), s. 7–21.
- Śleszyński P. 2023, *Prawidłowości i nieprawidłowości rozwoju stref podmiejskich w Polsce*, [w:] M. Grochowski (red.), *Suburbanizacja. Człowiek – zmiana – przestrzeń*, Materiały z III Kongresu Demograficznego, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa.

- Throsby D. 2008, *The concentric circles model of the cultural industries*, „Cultural Trends” 17 (3), s. 147–164.
- UNCTAD, UNDP 2008, *Creative economy report 2008: The challenge of assessing the creative economy: Towards informed policy-making*, United Nations.
- UNCTAD 2024, *Creative Economy Outlook 2024*.
- Wojnar K. 2016, *Polska klasa kreatywna*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- WIPO 1979, *Berne Convention for the Protection of Literary and Artistic Works*, World Intellectual Property Organisation (WIPO) Database of Intellectual Property.

Abstrakt

W drugiej dekadzie XXI wieku były intensywnie prowadzone badania warszawskiego sektora kreatywnego. Określano wówczas stan, specyfikę oraz potencjał tej części gospodarki, zarówno w stolicy, jak i w całej Polsce oraz w poszczególnych miastach i województwach. Na podstawie ogólnodostępnych danych GUS zawierających liczbę podmiotów według sekcji i działów PKD 2007 w poszczególnych jednostkach administracyjnych z uwzględnieniem dzielnic Warszawy obliczono trzy wskaźniki. Prezentowały one kolejno odsetek podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów danej gminy w latach 2014–2023, odsetek podmiotów w danej gminie w ogólnej liczbie podmiotów w OMW w latach 2014–2023 oraz odsetek podmiotów należących do sektora kreatywnego w ogóle podmiotów należących do sektora kreatywnego w OMW w latach 2014–2023. Kierunki przestrzennego „rozlewania się” sektora kreatywnego na Obszarze Metropolitalnym Warszawy są podobne do niektórych, ale nie wszystkich, trendów suburbanizacji, co skłania do dalszych refleksji na temat współczesnych uwarunkowań rozwoju poszczególnych branż, a także możliwych dalszych kierunków szczegółowych badań tego zagadnienia.

Słowa kluczowe: sektor kreatywny, miasto kreatywne, rozwój regionalny, Obszar Metropolitalny Warszawy, struktura przestrzenno-funkcjonalna

Warszawskie food halle. Charakterystyka i wpływ na przestrzeń sąsiedzką

1. Wstęp

W ciągu ostatniej dekady food halle stały się ważnym elementem krajobrazu miejskiego, przekształcając przestrzenie poprzemysłowe w miejsca spotkań, aktywności społecznej oraz konsumpcji. Celem niniejszego badania było określenie, czym są foodhalle w kontekście Warszawy – jakie funkcje pełnią, w jaki sposób różnią się między sobą, a przede wszystkim jaki wpływ wywierają na swoje bezpośrednie otoczenie⁴. Motywacją do podjęcia tego tematu była zarówno rosnąca popularność tego typu obiektów w Warszawie, jak i jego niedostateczne opracowanie w istniejącej literaturze naukowej. Kluczowe pytania badawcze koncentrowały się na wpływie food halli na strukturę usługową w ich sąsiedztwie, uwarunkowaniach lokalizacyjnych tych obiektów oraz możliwym powiązaniu ich obecności z procesami gentryfikacji. Założono, że food halle nie są wyłącznie przestrzeniami konsumpcji, lecz odgrywają znaczącą rolę jako struktury miejskie współkształtujące lokalne krajobrazy społeczne i ekonomiczne. Sformułowana hipoteza badawcza zakładała, że obecność food halli prowadzi do przekształceń w strukturze usług w ich najbliższym

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0005-0560-6938.

² Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0000-1922-5283.

³ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0009-0006-4873-1189.

⁴ Badanie przeprowadzono w ramach zajęć na studiach magisterskich na kierunku Studia Miejskie na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (semestry zimowy i letni roku akademickiego 2023/2024). W badaniu wzięli udział: Antoni Adamczyk, Hubert Ihnatowicz, Zuzanna Pelczarska, Mirra Prudowska, Paulina Sokołowska, Dominika Toboła, Borys Mielančuk-Waluszko i Jan Franciszek Wiśniewski.

otoczeniu – w tym do zaniku części lokali – a sama lokalizacja tych obiektów może być wskaźnikiem zachodzących przemian społeczno-przestrzennych, w tym procesów gentryfikacyjnych.

2. Zakres teoretyczny. Przegląd literatury

Współcześnie w miastach można zaobserwować ewolucję tradycyjnej formy lokalu restauracyjnego w kierunku bardziej złożonych układów przestrzennych, w tym food halli i food courtów. Terminy te często bywają używane zamiennie, również w literaturze naukowej. To właśnie od rozróżnienia tych dwóch terminów rozpoczęto próbę wstępnego zdefiniowania pojęcia *food hall*.

Food court, czyli restauracyjne części centrów handlowych, pojawiły się w XX wieku jako element zwiększający zarówno komfort, jak i czas spędzany w galeriach handlowych (Underhill 2004; Bloom 2005). Ich podstawową funkcją była (i w dużej mierze nadal jest) szybka, tania i wygodna konsumpcja w trakcie zakupów, realizowana we wspólnej przestrzeni jadalnej otoczonej punktami gastronomicznymi, najczęściej oferującymi dania typu fast food (Winfrey, Allen 2023; El Shaer 2019). Jak zauważa Amy Milshtein (1999), food court są zaprojektowane wokół logiki efektywności i wysokiej rotacji, z minimalnym naciskiem na komfort użytkownika czy społeczny charakter przestrzeni.

W miarę jak zmieniały się oczekiwania konsumentów, a galerie handlowe zaczęły tracić na atrakcyjności, pojawiła się potrzeba rewizji podejścia do przestrzeni gastronomicznej. W odpowiedzi na te przemiany rozwinęły się food halle – koncepty, które można uznać za ewolucję food courtów (Gose 2017; Madeira i in. 2023). Chociaż w literaturze terminy *food hall* i *food court* bywają używane zamiennie (np. Kolodinsky i in. 2008; Han 2023), w dyskursie branżowym i medialnym coraz częściej podkreśla się różnice między nimi (Gose 2017; Taylor 2018). Food halle ma cechować wyższa dbałość o estetykę wnętrza, różnorodność oferty oraz założenie, że są celem samym w sobie – miejscem spotkań, rekreacji i kulturowego doświadczenia, a nie tylko posiłku w przerwie od zakupów (Sanburn 2017; Cato Institute 2024). Jak zauważają Eirini Koronaki i Prokopis Theodoridis (2020), food halle są „immersyjnymi przestrzeniami zakupów kulinarnych”, które zapewniają emocjonalne, estetyczne i społeczne wartości wykraczające poza użyteczność ekonomiczną i funkcjonalność zakupów. Z kolei Miguel Orden-Mejía i Jessenia Moreno-Manzo (2024) definiują *gourmet food halle* jako przestrzenie zlokalizowane w atrakcyjnych turystycznie lokalizacjach, oferujące różnorodną kuchnię w wysokiej jakości oprawie przestrzennej. Food halle pełnią również funkcję społeczną i kulturową, są przestrzeniami, w których promowana jest lokalność, wspólne jedzenie przy długich stołach (koncept „wspólnego stołu”) i estetyzacja codziennych praktyk kulinarnych. Yuri Impens (2017) podkreśla rolę food halli jako przestrzeni publicznych

sprzyjających tworzeniu się więzi społecznych i „poczucia miejsca” (*sense of place*). Jak pisze, współczesne food halle „mają na celu stworzenie przyjaznych przestrzeni publicznych – przestrzeni wspólnej obecności, interakcji i tożsamości” (2017). Nie mniej ważny jest ich kontekst architektoniczny i urbanistyczny. Food halle bardzo często umieszczane są w budynkach postindustrialnych – dawnych halach, fabrykach czy magazynach, co nadaje im walor autentyczności i zakorzenienia w historii miejsca. Ta „materia historyczna” służy budowaniu wizualnej i narracyjnej tożsamości food halli, wzbogacając wartość samego doświadczenia konsumpcyjnego.

Na podstawie opisanego przeglądu literatury, a następnie analizy empirycznej w niniejszym badaniu zdecydowano się na rozróżnienie pojęć food courtu i food halli oraz operowanie własną definicją, w której termin *food hall* rozumiany jest jako miejsce oferujące nie tylko usługi gastronomiczne, ale jako złożony organizm miejski łączący funkcje gastronomiczne, społeczne, estetyczne i narracyjne, o wspólnej przestrzeni jadalnianej dzielonej pod jednym dachem przez wiele lokali. Ponadto stwierdzono, iż tak zróżnicowane miejsce na mapie miasta wymaga analizy zarówno pod względem charakterystyki terenu samego obiektu, jak i jego relacji z sąsiedztwem. Stąd podjęta została decyzja o precyzyjnym wyznaczeniu granic sąsiedztw food halli na podstawie istniejących w literaturze definicji.

Początkowo zdecydowano się zastosować koncepcję miasta 15-minutowego, która zakłada, że wszystkie podstawowe sklepy i usługi mieszkańców miasta powinny mieć w zasięgu 15-minutowego spaceru od miejsca zamieszkania. W badaniu przyjęto więc pierwotnie oparte na tej teorii założenie, iż w ciągu kwadransa osoba poruszająca się z prędkością 6 km/h, czyli z prędkością szybkiego marszu, jest w stanie pokonać odcinek 1500 m, a obszar ograniczony okręgiem o takiej średnicy może być traktowany jako umowna granica sąsiedztwa. Miasto i jego osiedla, a także zawierające się w ich granicach sąsiedztwa, definiowane są tu więc nie przez administracyjne granice, ale przez zasięg czasowy (Moreno 2023). Carlos Moreno (2023) podkreśla, że wyznaczanie granic sąsiedztwa powinno bazować na bliskości i dostępności codziennych usług, takich jak: praca, edukacja, zdrowie, zakupy i rekreacja. Sąsiedztwo staje się więc w tym ujęciu siecią relacji funkcjonalnych, a nie statycznym terytorium (Moreno 2023), i co za tym idzie – nie zawsze daje się zawrzeć w prosty sposób w sztywnych granicach. Tribida Banerjee i William Baer (1984) wykazali, że jedynie 20 proc. badanych przez autorów dzielnic miało powierzchnię zgodną z wyznaczonym przez standardy planistyczne promieniem maksymalnym 800 m, co sugeruje, że planowane granice dzielnic wymkają się sztywnym ramom na rzecz organicznej ekspansji.

Granice (*edges*) pozostają jednak ważnym wyznacznikiem delimitacyjnym obszarów sąsiedzkich i były punktem wyjścia oraz wiodącą metodą poniższego badania. W ujęciu Kevina Lyncha (1960) granice mogą być wyznaczane przez elementy

ograniczające ciągłość przestrzenną, takie jak główne arterie, tory kolejowe czy obiekty przemysłowe. W przypadku mniej jednoznacznej wizualnie tkanki miejskiej, na przykład sąsiedztw food halli położonych w śródmieściu, gdzie arterie przecinają znaczny procent przestrzeni, uzupełniono analizę również o inne elementy wskazane przez autora: ścieżki (*paths*), węzły (*nodes*), dzielnice (*districts*) i punkty orientacyjne (*landmarks*) (Lynch 1960). W teorii Lyncha, a także w koncepcji proponowanej przez Jane Jacobs (1961) granice sąsiedztw mogą mieć również charakter percepcyjny i obejmować mniej uchwytne zmiany atmosfery przestrzeni, rytmu zabudowy czy intensywności funkcji. W tym sensie nawet obszar przedzielony szeroką ulicą może być sąsiedztwem, jeśli w ramach tego obszaru występuje przepływ ludności i informacji lub jeśli zachowuje on podobny charakter. Wyznaczone ostatecznie granice zweryfikowały użyteczność koncepcji miasta 15-minutowego dla badania – okazała się ona w praktyce nieprzydatna, ponieważ większość sąsiedztw nie wykraczała swoim zasięgiem poza odcinek 700 m, a pozostałe przekraczały tę wartość w znikomym stopniu (z wyjątkiem sąsiedztwa Ogrodów Ulrycha).

Analizując przestrzenne zasięgi wyznaczonych sąsiedztw, zaobserwowano, że wiele z badanych food halli zlokalizowanych jest w obszarach objętych procesami transformacji społecznej i ekonomicznej. Z tego powodu w badaniu zdecydowano się określić rolę, jaką obiekty te mogą odgrywać w procesach gentryfikacji. Pojęcie to istnieje od lat sześćdziesiątych XX wieku, pierwotnie dotyczyło wypierania klas niższych z ich dotychczasowego miejsca zamieszkania i zajmowania tych przestrzeni przez bogatszych mieszkańców z klas średniej i wyższej (Glass 1964). Od lat osiemdziesiątych minionego wieku funkcjonuje ono również w kontekście zmiany charakteru dzielnic. Od początku XXI wieku zaczęto zwracać coraz większą uwagę na negatywne skutki społeczne procesów gentryfikacji (Kennedy, Leonard 2001) oraz poszerzono granice znaczeniowe pojęcia o rolę władzy lokalnej czy państwowej, a także przedsiębiorców, w tym procesie, wprowadzając tym samym pojęcie gentryfikatorów (Clark 2005). Na początku drugiej dekady XX wieku w dyskursie naukowym pojawił się również wątek tego, jak kultura, estetyka i kreowanie „autentycznych” przestrzeni miejskich zachęca zamożniejszych mieszkańców do przeprowadzki do dotkniętych zjawiskiem gentryfikacji dzielnic, zmieniając tym samym charakter tych obszarów (Zukin 2010). Ten ostatni aspekt był jednym z ważniejszych czynników gentryfikacji ujętych w opisywanym badaniu. Jak stwierdzono, food halle kreują się właśnie na takie „autentyczne” przestrzenie. Szczególną uwagę zwracano również na wiążącą się z gentryfikacją i napływem bogatszych mieszkańców zmianę charakteru usług w badanych okolicach na bardziej ekskluzywne. Badając to zjawisko, analizowano przede wszystkim charakterystyczne nazewnictwo nowo powstających lokali (np. *barber shop* zamiast fryzjer) (Górczyńska 2015).

3. Metodologia i przebieg badania

Na potrzeby opisywanego badania wypracowano złożony zestaw metodyczny oparty na połączeniu wielu metod badawczych, czyli triangulacji. Spośród czterech typów triangulacji, które opisuje Uwe Flick, w poniższej pracy zastosowane zostały dwa:

- triangulacja danych, która odnosi się do użycia różnych źródeł danych w celu analizy tego samego zjawiska i może obejmować zbieranie danych w różnym czasie, z różnych miejsc lub od różnych grup osób
- triangulacja metod, która dotyczy połączenia różnych metod badawczych (najczęściej metod jakościowych i ilościowych, ale także różnych podejść jakościowych) w obrębie badania tego samego zjawiska (Flick 2014: 331).

Zrezygnowano natomiast z triangulacji badaczy i triangulacji teorii. Badania były wprawdzie prowadzone przez zespół, który dzielił się na mniejsze grupy realizujące równolegle różne zadania, jednak nie miało to charakteru niezależnej analizy tych samych danych przez różnych badaczy. Jak podkreśla Alan Bryman (2016), kluczowe w triangulacji badaczy jest porównywanie niezależnych interpretacji tego samego materiału badawczego. Nie zastosowano również triangulacji teorii. Podejście Lyncha pozostało teorią wiodącą, a teorie uzupełniające (Jacobs, Moreno) służyły jedynie pogłębieniu analizy.

Wypracowany zestaw metod obejmował: analizę literatury i materiałów zastanych, wizyty studyjne połączone z obserwacją uczestniczącą, analizę przestrzenną oraz mapowanie przestrzenne wspomagane narzędziami GIS. Użycie poszczególnych metod badawczych związane było bezpośrednio z podziałem na dwa etapy badania – „wewnątrz”, dotyczący przestrzeni samych food halli, a następnie „na zewnątrz”, skupiający się na określeniu wpływu obiektów na ich sąsiedztwa. Z tego powodu niektóre z metod użyte zostały więcej niż raz, w celu weryfikacji wcześniejszych ustaleń badawczych.

Prace trwały od października 2022 do czerwca 2024 roku i były prowadzone w ramach projektu studenckiego. Zespół składał się z ośmiu osób, które w różnym stopniu angażowały się w kolejne aktywności badawcze. Projekt podzielono na cztery etapy, w ramach których wydzielono kolejne kroki badawcze, z których każdy zakończony był powstaniem raportu podsumowującego zebrane informacje oraz kierunki dalszego działania.

Pierwszym etapem badania było przeprowadzenie analizy materiału zastanego, w trakcie której zebrano przykłady food halli z Polski oraz innych części świata. Etap ten obejmował zebranie danych o charakterze historycznym, geograficznym oraz społecznym. Na podstawie zgromadzonych informacji wypracowano zestaw warunków brzegowych, które posłużyły do stworzenia wstępnej definicji food halli, wykorzystującej cechy szczególne tego typu obiektów.

Drugim krokiem było przeprowadzenie wizyt studyjnych połączonych z obserwacją uczestniczącą, podczas których odwiedziono osiem wstępnie wytypowanych obiektów: Halę Koszyki, Halę Gwardii, Fabrykę Norblina, Browary Warszawskie, Elektrownię Powiśle, Centrum Praskie Koneser, Ogrody Ulricha oraz Fabrykę PZO Food Hall. W celu ustalenia różnic w funkcjonowaniu między dniem roboczym oraz weekendem każde z miejsc zostało podczas tego kroku odwiedzone czterokrotnie – w godzinach okołopołudniowych oraz wieczorem, w dzień roboczy i w weekend. Na podstawie obserwacji sporządzono wstępną charakterystykę obiektów, zwracając uwagę na rozwiązania architektoniczne, rozmieszczenie i charakterystykę lokali, przykładowe scenariusze wykorzystania obiektu i natężenie ruchu we wszystkich przyjętych scenariuszach.

Ostatnim krokiem tej części badania było zestawienie wniosków wypracowanych w wyniku przeprowadzonej analizy materiału zastanego oraz ze wstępnej obserwacji uczestniczącej. Aktywności podjęte w tym kroku umożliwiły korektę wstępnie wypracowanej definicji food halli, a w efekcie odpowiedź na jedno z postawionych pytań badawczych. W wyniku korekty definicji odrzucono jeden ze wstępnie wytypowanych obiektów, Centrum Praskie Koneser, które nie spełniało podstawowego warunku zakwalifikowania w badaniu jako *food hall*, to znaczy nie posiadało współdzielonej przez wiele lokali sali jadalnianej.

Po zakończeniu wstępnego etapu badania przeprowadzono inwentaryzację usług oferowanych w przestrzeni siedmiu hal, które wytypowano do dalszej części badania. Pierwszym krokiem była pogłębiona analiza materiału zastanego, mająca na celu wskazanie szczegółowych informacji dotyczących opisywanych obiektów i zawierająca informacje na temat formy własności, zarządców, powierzchni użytkowej, bliskości przystanków komunikacji miejskiej, dostępności i inkluzywności czy też przestrzennego osadzenia w strukturze miasta (położenie w strefie zwartej zabudowy śródmiejskiej / luźnej zabudowy wielorodzinnej, zagospodarowanie urbanistyczne sąsiedztwa). Po zebraniu dodatkowych danych przeprowadzono właściwą inwentaryzację usług w obiektach w formie wizyt studyjnych. Celem tego etapu było stworzenie bazy usług dostępnych w warszawskich food hallach, która w dalszej części badania miała posłużyć do analizy porównawczej z usługami występującymi w ich sąsiedztwie. Porównanie to umożliwiło sformułowanie wniosków dotyczących wpływu obecności food halli na pojawianie się lub zanikanie określonych funkcji usługowych w najbliższej okolicy. W wyniku przeprowadzonych prac powstała matryca zawierająca zinwentaryzowane usługi oferowane w przestrzeni food halli, z rozróżnieniem na poszczególne lokale, które według klucza podzielono na szczegółowe kategorie, obejmujące nie tylko charakter oferowanych usług, ale też unikatowe cechy każdego lokalu, np. rodzaj kuchni. Matryca została też uzupełniona o najważniejsze informacje o obiektach zebrane w ramach analizy materiału zebranego opisanego powyżej. Co warto odnotować, ten etap obejmował badania prowadzone w siedmiu lokalizacjach, jednak w czasie jego trwania dwa obiekty (Hala Gwardii

oraz Fabryka PZO Food Hall) zakończyły funkcjonowanie. Z tego powodu zostały one pominięte w końcowych wynikach badania, dalsze etapy projektu obejmowały zaś działania prowadzone w pięciu pozostałych lokalizacjach.

Trzeci etap badania obejmował inwentaryzację usług w sąsiedztwie analizowanych obiektów oraz wyznaczenie na tej podstawie odpowiednich buforów – obszarów funkcjonalnych, które odzwierciedlają różne układy rozmieszczenia usług na badanych terenach. Celem tego etapu było stworzenie przestrzennej bazy danych ukazującej rozmieszczenie lokali usługowych w przyjętych zakresach odległości od punktu centralnego, za który przyjmowano *food hall*. Pierwszym krokiem tego etapu było określenie, na podstawie istniejących teorii miejskich, przestrzennych ograniczników sąsiedztwa. W wyniku tego kroku określono maksymalny potencjalny przestrzenny wpływ oddziaływania *food halli* jako okrąg o promieniu około 900 m. Ponadto ustalono, iż większość sąsiedztw nie wykracza swoim zasięgiem powyżej 700 m. Wyjątkiem są Ogrody Ulricha, które jako jedyne nie znajdują się na terenie zwartej zabudowy śródmiejskiej, przez co ich obszar oddziaływania wynosi około 970 m wokół obiektu. Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Browary Warszawskie Food Hall oraz Norblin Food Town zostały uznane za jeden obszar.

Właściwa inwentaryzacja na wyznaczonych tym sposobem obszarach odbywała się na przełomie października i listopada 2023 roku i obejmowała zebranie w terenie – przy użyciu aplikacji mobilnej ArcGIS Field Maps – danych dotyczących nazwy własnej, lokalizacji oraz szczegółowego typu działalności. Opisane wyżej określone sąsiedztwa zostały użyte do wyznaczenia właściwych sobie poligonów w oprogramowaniu GIS, za pomocą aplikacji mobilnej zmapowano zaś, z uwzględnieniem wyżej opisanych parametrów, wszystkie lokale usługowe na ich terenie.

Disponując taką mapą z oznaczeniem sąsiedztw i naniesionymi na niej usługami, obszary te podzielono na wspomniane wyżej bufony. Wyznaczono ich sześć: 0–100 m, 100–300 m, 300–500 m, 500–700 m, 700–900 m oraz powyżej 900 m. Promień 100 metrów w przypadku wszystkich obiektów wyznacza budynki bezpośrednio graniczące z badanymi obiektami. Sąsiedztwa Hali Koszyki oraz Elektrowni Powiśle, ze względu na istniejące bariery przestrzenne występujące w buforze do 700 metrów, podzielone zostały na cztery bufony (bez dwóch największych). Sąsiedztwo Norblin Food Town i Browarów Warszawskich zamknęło się w pięciu buforach (pominięty bufor powyżej 900 m). Sąsiedztwo Ogrodów Ulricha uwzględniało wszystkie sześć buforów.

Opisywany etap badania umożliwił stworzenie bazy danych o usługach występujących w sąsiedztwie każdej *food halli* z podziałem na obszary funkcjonalne (bufory). Następnie opracowano matrycę ukazującą zróżnicowanie usług w sąsiedztwie badanych obiektów, która została wykorzystana na kolejnym etapie badania.

Ostatnim etapem była analiza porównawcza, mająca na celu określenie różnic i podobieństw w strukturze przestrzennej usług występujących w sąsiedztwach badanych obiektów. Etap ten umożliwił sformułowanie wniosków dotyczących wpływu

food halli na strukturę usług w ich najbliższym otoczeniu, a tym samym pozwolił odnieść się do postawionego pytania badawczego oraz weryfikacji hipotezy.

4. Wyniki i wnioski

Ważnym wynikiem badania jest utworzenie replikowalnej definicji food halli, wskazanie takich obiektów na mapie Warszawy, a także stworzenie ich charakterystyki. Każda z badanych food halli, oprócz spełnienia cech definicyjnych ujętych w części dotyczącej zakresu teoretycznego, ma również swoje unikatowe cechy, które składają się na złożony krajobraz tego typu obiektów w Warszawie. Na podstawie zebranych danych została utworzona typologia warszawskich food halli (tab. 1), na którą składają się informacje dotyczące ich powierzchni użytkowej, położenia w strefie śródmiejskiej lub poza nią, dominującej funkcji w najbliższej okolicy, wchodzenia lub nie w skład większego kompleksu oraz współczynnika liczby lokali usługowych w stosunku do powierzchni użytkowej (Wp) obliczanego wedle wzoru:

$$Wp = \frac{\text{powierzchnia food halli [mkw.]}}{\text{liczba lokali w obiekcie}}.$$

Tabela 1. Typologia warszawskich food halli

Kategoria/ Obiekt	Hala Koszyki	Elektrownia Powiśle	Norblin Food Town	Food Hall Browary	Ogrody Ulricha
Powierzchnia użytkowa obiektu [mkw.]	3000	2000	3200	1500	1250
Liczba lokali w obiekcie	21	16	29	12	10
Dominująca funkcja w najbliższej okolicy obiektu	usługowa	mieszkaniowa	biurowa	biurowa	mieszkaniowa
Średnia powierzchnia lokalu w obiekcie [mkw.]	143	125	110	125	125
Położenie w strefie śródmiejskiej	tak	tak	tak	tak	nie
Obiekt jest częścią większego kompleksu	nie	tak	tak	tak	nie
Typ	duży, śródmiejski, elitarny	średni, śródmiejski, elitarny	duży, śródmiejski, dostępny	mały, śródmiejski, dostępny	mały, pozaśródmiejski, osiedlowy

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania.

Ujęte w typologii dane, uzupełnione o inne wyniki, posłużyły do stworzenia szerszej charakterystyki każdej z badanych lokalizacji (tab. 2). Pierwszą warszawską, jak również polską, food hallą jest funkcjonująca od 2016 roku **Hala Koszyki**. Zajmująca wnętrza odbudowanej secesyjnej hali targowej z 1906 roku, stała się niejako wzorem dla podobnych inwestycji realizowanych w mieście. Obiekt znajduje się w obrębie Śródmieścia Południowego, przy ulicy Koszykowej 63. W najbliższej okolicy znajdują się przystanki komunikacji miejskiej – autobusu oraz tramwaju, a w odległości kilkuset metrów – stacja metra Politechnika. Koszyki zakwalifikowano w badaniu jako relatywnie duży *food hall*, posiadający niewielki odsetek liczby lokali w stosunku do powierzchni (tab. 1). Obiekt nie jest częścią większego kompleksu. Koszyki to jedyny stołeczny *food hall*, powstały w budynku, który historycznie pełnił funkcje handlowe. Choć w obiekcie dominuje funkcja gastronomiczna, to ma on również bogatą ofertę handlową oraz kulturalną. Znajduje się tu niewielka część wspólna, w której są wieloosobowe stoły społeczne oraz mniejsze, dwu- oraz czteroosobowe stoliki. Dużą część Koszyków stanowią jednak restauracje z wydzielonymi, własnymi sekcjami ze stołami, co negatywnie wpływa na inkluzywność całego obiektu. Jak wskazano wcześniej, jedną z najistotniejszych cech definicyjnych food halli jest budowanie wspólnotowego charakteru miejsca, między innymi poprzez duży nacisk na obecność różnorodnych przestrzeni współdzielonych. Obiekt w swojej identyfikacji podkreśla elitarny charakter miejsca, kładąc nacisk na duży wybór wysokiej jakości produktów oraz konceptualny charakter kuchni serwowanej w lokalach wchodzących w jego skład.

Tabela 2. Charakterystyka badanych food halli

Obiekt	Rok otwarcia	Charakter przestrzeni wspólnych	Przynależność do większego kompleksu	Profil użytkownika	Funkcja kulturalna
Hala Koszyki	2016	ograniczone, dominują lokale z własną przestrzenią	nie	elitarny, lifestyle	galeria sztuki, koncerty
Elektrownia Powiśle	2020	rozbudowane, dominują stoły społeczne	tak, kompleksu mieszkaniowo-biurowo-usługowego	ekskluzywny, miejski	galeria, scena
Norblin Food Town	2021	wyłącznie wspólne, duże stoły społeczne	tak, kompleksu biurowo-mieszkaniowo-handlowego	dostępny, ekskluzywno-biurowy	kino, galeria, koncerty
Food Hall Browary	2021	wspólne, z elementami prywatnymi	tak, kompleksu biurowo-mieszkaniowo-handlowego	dostępny, ekskluzywno-biurowy	scena, wydarzenia sąsiedzkie
Ogrody Ulricha	2021	w pełni wspólne, rodzinne i osiedlowe	nie, na terenie centrum handlowego	lokalny, rodzinny	wydarzenia rodzinne, plac miejski

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania.

Elektrownia Powiśle to kolejna z food halli znajdujących się w ścisłej strefie śródmiejskiej. Obiekt zlokalizowany jest w obrębie jednostki MSI Powiśle, przy ulicy Dobrej 42. W bezpośredniej bliskości znajdują się przystanki autobusowe oraz stacja metra Centrum Nauki Kopernik. Dzisiejsze przeznaczenie budynku jest odmienne w stosunku do jego pierwotnej funkcji. Kompleks powstały w 1904 roku był siedzibą Elektrowni Warszawskiej. W dzisiejszym kształcie *food hall* funkcjonuje od 2020 roku. W opisywanym badaniu został on określony jako obiekt o średniej powierzchni (tab. 1). Jest częścią większego kompleksu mieszkaniowo-biurowo-usługowego o tej samej nazwie, zajmując podziemną część głównego budynku w centralnej części kwartału. Ze względu na kontekst przestrzenny, w jakim umieszczony jest *food hall*, usługi skupione w jego obrębie mają charakter wyłącznie gastronomiczny. Inne usługi, głównie lokale handlowe i biurowe, umieszczone są w pozostałych częściach kompleksu. Oprócz tego obiekt ma również ofertę kulturalną. Na terenie food halli znajduje się pięć restauracji z wydzieloną przestrzenią własną. Większość lokali gastronomicznych korzysta jednak z dużej przestrzeni wspólnej, w której dominują stoły społeczne. Aspekt wspólnotowy jest więc w tej przestrzeni zrealizowany lepiej niż w przypadku Hali Koszyki. Podobnie jak w poprzednim przypadku, miejsce kreowane jest na obiekt ekskluzywny, cały kompleks określany jest zaś przez zarządców jako „galeria butikowa”.

Kolejne dwa badane obiekty to znajdujące się w bezpośredniej bliskości **Norblin Food Town** oraz **Food Hall Browary**. Mimo funkcjonowania w tym samym sąsiedztwie oraz wielu cech wspólnych obiekty te znacząco różnią się od siebie. Znajdują się one w ścisłej strefie śródmiejskiej, na warszawskiej Woli, w obrębie nowego centrum biznesowego skupionego wokół ronda Daszyńskiego. Norblin Food Town funkcjonuje pod adresem Żelazna 51/53, Browary Warszawskie zaś – ul. Haberbuscha i Schielego 2. Oba lokale dysponują dobrym zapleczem komunikacyjnym w postaci przystanków autobusowych i tramwajowych oraz stacji metra Rondo Daszyńskiego i Rondo ONZ. Są one także częściami kompleksów biurowo-mieszkaniowo-handlowych: Norblin Food Town jest częścią kompleksu Fabryki Norblina, Food Hall Browary zaś – kompleksu o tej samej nazwie. W obydwu przypadkach funkcjonowanie w obecnej formie rozpoczęto w 2021 roku. Ze względu na biurowy charakter sąsiedztwa obu food halli nastawione są one głównie na klienta pochodzącego z kadry menedżerskiej okolicznych korporacji. Z tego powodu również te obiekty podkreślają w swojej identyfikacji ekskluzywność i elitarność. Obiekty różni przede wszystkim wielkość – znajdujący się na terenach historycznej fabryki Norblin to największy warszawski *food hall*, zajmujące tereny dawnych zabudowań piwowarskich Browary zaś to obiekt mały. Norblin może się pochwalić największym ze wszystkich badanych obiektów nasyceniem przestrzeni lokalami gastronomicznymi. W przypadku Browarów wynik ten jest w granicach średniej (tab. 1). W przypadku obu obiektów, podobnie jak we wszystkich poprzednich, w ramach działalności food halli funkcjonują również oferta handlowa i kulturalna.

W obiekcie tym odbywają się jednak również wydarzenia sąsiedzkie, takie jak akcje sprzątania okolicy. W przypadku obu food halli aspekt wspólnotowy funkcjonuje na poziomie wyższym niż w przypadku Hali Koszyki oraz Elektrowni. Co prawda na terenie obu szerszych kompleksów funkcjonują restauracje z wydzielonymi własnymi, prywatnymi przestrzeniami, jednak same food halle opierają się wyłącznie na wspólnych przestrzeniach jadalnych z przeważającą większością dużych stołów społecznych.

Ostatnim opisanym w pracy i ujętym w badaniu obiektem są **Ogrody Ulricha**. Obiekt ten w pewnym sensie wyłamuje się z ram, które tworzą pozostałe warszawskie food halle. Ogrody znajdują się w znacznej odległości od ścisłego centrum, na wolskim osiedlu Ulrychów, przy ulicy Górczewskiej 124. Jest to więc jedyny przypadek w badaniu, który nie mieści się w strefie śródmiejskiej. Mimo dużej odległości od centrum Ogrody Ulricha są z nim dobrze skomunikowane komunikacją zbiorową. W bezpośredniej bliskości hali znajdują się przystanki autobusowe, jak również stacja metra Ulrychów. Ogrody Ulricha są ściśle związane z centrum handlowym Wola Park, na którego terenie się znajdują. Inaczej jednak niż w przypadku na przykład Elektrowni Powiśle, *food hall* funkcjonuje niezależnie od galerii handlowej, w której jest również *food court*. Architektonicznie swoją formą hala nawiązuje do znajdujących się wcześniej na tym terenie szklarni Zakładów Ogrodniczych C. Ulrich, w których uprawiano tropikalne rośliny. *Food hall* otoczony jest zielenią, a w jego najbliższym sąsiedztwie utworzono również plac miejski. W dzisiejszej formie Ogrody funkcjonują od 2021 roku. Ze względu na położenie na obszarze zabudowy wielorodzinnej z wielkiej płyty identyfikacja oraz baza konsumencka obiektu różni się od tych, które zaobserwowano w halach znajdujących się w strefie śródmiejskiej. Ogrody Ulricha, sklasyfikowane w badaniu jako obiekt mały (tab. 1), przedstawiają się jako miejsce bardziej inkluzywne, prosąsiedzkie i prorodzinne. Nie mają statusu modnego miejsca, a co za tym idzie – oferta gastronomiczna dostępna w obiekcie cechuje się cenami niższymi niż w innych przypadkach. Podobnie jak we wszystkich innych warszawskich food hallach, oferta skupia się na usługach gastronomicznych oraz kulturalnych. W obrębie hali nie ma lokali z wydzieloną strefą stolikową. Cała przestrzeń została zagospodarowana współdzielonymi stołami, głównie w formie stołów społecznych. Stoliki dwu- i czteroosobowe są tu jedynie uzupełnieniem.

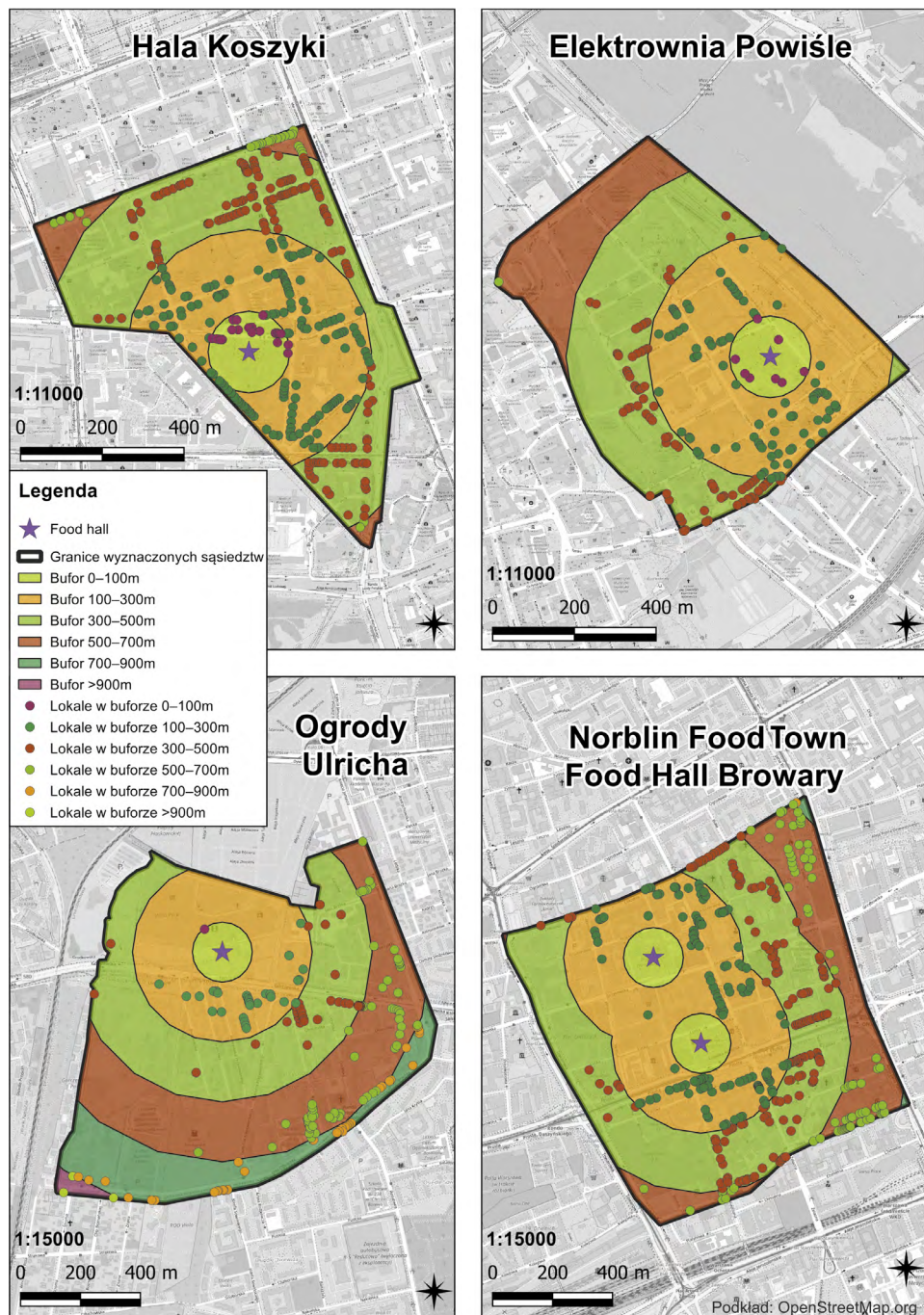
W ramach przeprowadzonej inwentaryzacji usług znajdujących się w sąsiedztwach food halli określono liczbę oraz rodzaj lokali reprezentujących różne kategorie funkcjonalne (ryc. 2). Dane te zostały następnie zsumowane, a lokale zgrupowano pod względem występowania w poszczególnych buforach (tab. 3). Z zebranego materiału wynika, iż w najbliższej okolicy obiektów, w promieniu do 100 m, obserwuje się spadek liczby lokali usługowych, lub jak w przypadku Norblin Foodtown



Rycina 1. Warszawskie food halle i ich sąsiedztwa

Źródło: opracowanie własne; podkład: OpenStreetMap.org; autorzy fotografii: Jan Wiśniewski, Borys Mielarćzuk-Waluszko, Hubert Ihnatowicz, Mirra Prudowska.

oraz Browarów Warszawskich Foodhall, ich całkowity zanik. W dwóch ostatnich przypadkach stan ten może mieć związek z umiejscowieniem wewnątrz większych kompleksów, które dominują przestrzennie swoje kwartały, nadając im funkcje inne niż usługowe (biurowe, mieszkaniowe). Wzrost liczby lokali usługowych zaobserwowano w dalszych buforach, szczególnie w odległości od 100 do 500 m od badanych obiektów. W buforach zawierających się w tych ramach zaobserwowano występowanie swoistych „obwarzanków”, w których usługi rozkładają się równomiernie, z food hallą jako centralnym punktem układu (ryc. 2). W dalszych poligonach zaobserwowano stopniowy spadek liczby lokali usługowych. Przeprowadzona analiza pozwala wnioskować, iż rzeczywisty, przestrzenny zakres oddziaływania food halli na sąsiedztwo, szczególnie w strefie śródmiejskiej, może zawierać się w promieniu do około 500 m od danej lokalizacji. Wyjątkiem są tu Ogrody Ulricha, w sąsiedztwie których zaobserwowano stopniowy wzrost liczby usług w poligonach od 100 do 700 metrów (tab. 2). Taki rozkład może być spowodowany inną strukturą przestrzenną tego sąsiedztwa, która składa się głównie z luźnej zabudowy wielorodzinnej.



Rycina 2. Rozkład przestrzenny lokali usługowych w sąsiedztwach warszawskich food halli z podziałem na bufor, stan w listopadzie 2023 roku

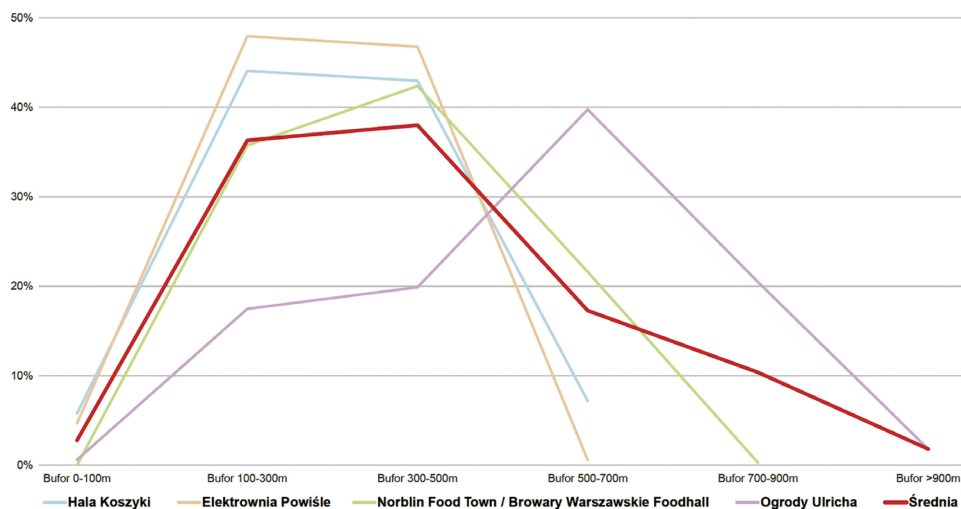
Źródło: opracowanie własne; podkład: OpenStreetMap.org.

Tabela 3. Suma lokali usługowych z podziałem na sąsiedztwa oraz bufor, stan w listopadzie 2023 roku

Sąsiedztwo/ Bufor	0–100 m	100–300 m	300–500 m	500–700 m	700–900 m	>900 m	Razem
Hala Koszyki	21	160	156	26	–	–	363
Elektrownia Powiśle	8	82	80	1	–	–	171
Norblin Food Town/ Food Hall Browary	0	129	153	78	1	–	361
Ogrody Ulricha	1	29	33	66	34	3	166
Suma lokali w danych butorach	30	400	422	171	35	3	1061

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania.

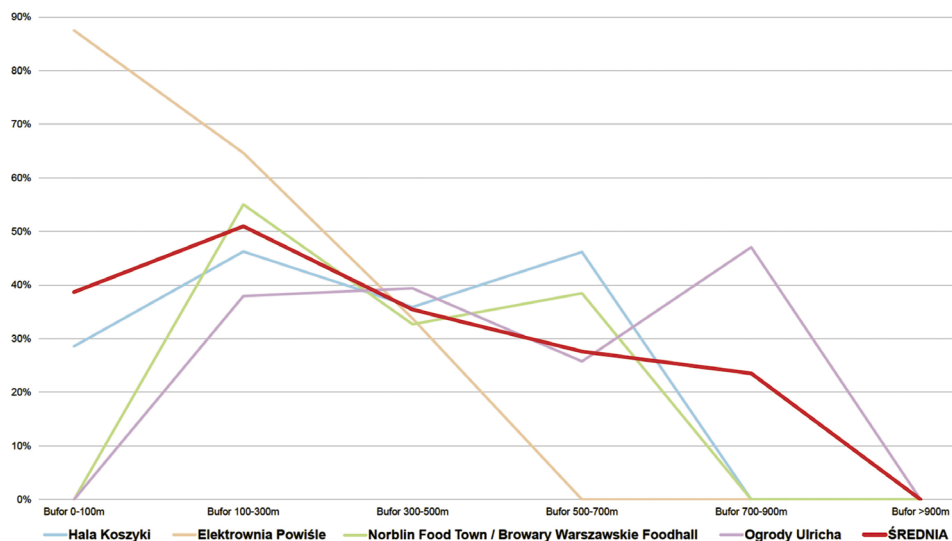
Opisane wyżej zależności obrazuje również analiza procentowego rozkładu lokali usługowych w poszczególnych sąsiedztwach z uwzględnieniem położenia w poszczególnych buforach (ryc. 3). Średnio największy procentowy udział w sumie lokali

**Rycina 3.** Procentowy rozkład lokali usługowych w buforach w sąsiedztwach warszawskich food halli, stan w listopadzie 2023 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania.

znajdujących się na terenach przyległych do food halli przypada na bufor 100–300 oraz 300–500 m i wynosi odpowiednio 36 proc. oraz 38 proc. Średnie wartości w pozostałych buforach to 3 proc. w buforze 0–100 m, 17 proc. w buforze 500–700 m, 10 proc. w buforze 700–900 m oraz 2 proc. w buforze >900 m. Tu także uwidoczni się unikatowy charakter sąsiedztwa Ogrodów Ulricha, w którym najwyższy udział mają lokale usługowe znajdujące się w buforze 500–700 m. W tym przypadku wartość ta wynosi 40 proc. i widocznie zawyża średnią (16 proc.).

W ramach przeprowadzonej analizy porównawczej zbadano również odsetek występujących w sąsiedztwach lokali usługowych pod kątem semantycznej przynależności nazw lokali do grupy kojarzonej z terenami podlegającymi procesom gentryfikacji (Górczyńska 2015). W tym celu przeanalizowano nazwy zinwentaryzowanych lokali usługowych, doszukując się odwołań do bardziej ekskluzywnych usług (np. *Barber*, *Beauty House*, *Nail SPA*, *Premium Vet* zamiast Fryzjer, Salon kosmetyczny, Przychodnia weterynaryjna itp.) rzemieślniczych, czy też usług luksusowych i modnych (np. Terapia kroplówkowa na kaca). Ta część badania pozwoliła na określenie procentowego udziału lokali usługowych zdefiniowanych jak wyżej w ogóle usług występujących w kolejnych buforach (ryc. 4). Wyniki analizy wyraźnie wskazują na stopniowy wzrost liczby takich punktów w buforach 0–100 m (średnia 39 proc.) oraz 100–300 m (średnia 51 proc.) oraz spadek w kolejnych buforach (35 proc. w buforze 300–500 m, 28 proc. w buforze 500–700 m, 24 proc. w buforze 700–900 m, 0 proc. w buforze >900 m). Ponownie wyjątkiem są tu Ogrody Ulricha, gdzie najwyższy procentowy udział (47 proc.) zaobserwowano w buforze 700–900 m.



Rycina 4. Procentowy udział lokali usługowych o charakterze kojarzonym z gentryfikacją w zbiorze wszystkich lokali w buforach, stan w listopadzie 2023 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania.

Przeprowadzone badanie pozwala wnioskować o wzajemnym wpływie food halli i ich najbliższej okolicy na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Wypracowana hipoteza zakładała, iż obecność food halli, a w szczególności występujących w niej, skoncentrowanych usług, może mieć wpływ na zanik lokali w najbliższej okolicy. We wszystkich badanych przypadkach wykazano spadek liczby lokali usługowych w buforze do 100 metrów od food halli oraz stopniowy wzrost w kolejnych, bardziej oddalonych poligonach. Zebrane dane pozwalają wnioskować o faktycznym wpływie food halli na strukturę przestrzenną usług w ich sąsiedztwach. Zarazem charakter funkcjonalny sąsiedztwa, w którym osadzony jest dany punkt (położenie w strefie śródmiejskiej, dominująca funkcja), wpływa na charakterystykę samego obiektu. Ważnym punktem odniesienia jest tu porównanie między food hallami śródmiejskimi a Ogrodami Ulricha. Te pierwsze wykazują wiele cech wspólnych, a Ogrody prezentują unikatowe uwarunkowania w niemal każdej kategorii analizy.

Hipoteza dodatkowa zakładała, że pojawienie się tego typu obiektu może mieć związek z procesem gentryfikacji sąsiedztwa, w którym *food hall* jest osadzony. Przeprowadzone badanie może wskazywać na związek między obecnością food halli a gentryfikacją, jednak relacja ta nie ma przebiegu linearnego. Większość warszawskich food halli występuje na terenie wyraźnie zgentryfikowanego centrum miasta (Górczyńska 2012). Powstanie obiektu może być tu wskazane jako wynik zachodzących procesów, ponieważ sąsiedztwa te ulegały gentryfikacji jeszcze przed ich powstaniem. Zachodzące na tych terenach procesy gentryfikacji może też potwierdzać wysoki odsetek lokali o charakterze kojarzonym z tym zjawiskiem, jednak ze względu na jednorazowy i wtórny charakter przeprowadzonej inwentaryzacji trudno jednoznacznie wskazać, czy punkty te powstały przed otwarciem, czy po otwarciu food halli. Na powiązania przestrzenne z badanymi obiektami może jednak wskazywać koncentracja takich lokali w buforach im bliższych.

Wyjątkiem są Ogrody Ulricha, które znajdują się na terenie oddalonego od centrum osiedla Ulrychów. Mimo że obszary dalekiej Woli nie są w literaturze wskazywane jako tereny zgentryfikowane (Górczyńska 2012), przeprowadzone badanie wykazało występowanie oznak wczesnej gentryfikacji zachodzącej na tym obszarze. W badaniu wskazano na zmianę charakteru prowadzonej w sąsiedztwie food halli działalności, objawiającej się używaniem nazw własnych typowych dla terenów zgentryfikowanych, choć skala tego zjawiska jest wyraźnie mniejsza niż w przypadku obiektów znajdujących się w strefie śródmiejskiej. Analiza wykazała stopniowy wzrost występowania tak nazywanych lokali w buforach bliższych food halli oraz w bardziej oddalonym buforze 700–900 m. W tym wypadku powstanie food halli nie zostało więc zidentyfikowane jako wynik, ale jako czynnik towarzyszący rozpoczynającemu się procesowi gentryfikacji.

Jako poboczny wynik analizy należy wskazać, iż wszystkie badane food halle znajdują się w bezpośredniej bliskości stacji metra, z czego cztery (Food Hall Browary,

Norblin Food Town, Elektrownia Powiśle, Ogrody Ulricha) sąsiadują ze stosunkowo nowymi stacjami linii M2. Powstanie tych obiektów we wszystkich przypadkach zbiega się czasowo z otwarciem przystanków, z którymi sąsiadują. Rozwój sieci transportu miejskiego, w szczególności metra, wskazywany jest jako potencjalny czynnik amplifikujący procesy gentryfikacji na terenie Warszawy, szczególnie poprzez wzrost cen nieruchomości znajdujących się w najbliższej okolicy nowych stacji (Torzewski 2016). Obecnością stacji metra można tłumaczyć również wzrost liczby lokali o charakterze kojarzonym z gentryfikacją w buforze 700–900 m w sąsiedztwie Ogrodów Ulricha. Na obszarze tego poligonu znajduje się stacja linii M2 Księcia Janusza, wokół której koncentrują się lokale usługowe (ryc. 2). Można więc wnioskować, iż w miarę dalszego rozwoju sieci warszawskiego metra w mieście może powstać więcej food halli, szczególnie na terenach bardziej oddalonych od strefy śródmiejskiej. Potencjalnie więc można w nowo powstających food hallach upatrywać swoistego wskaźnika mówiącego o wczesnych oznakach gentryfikacji na terenach, które wcześniej nie były dotknięte tym zjawiskiem. Temat ten wymaga jednak dalszych, bardziej wnikliwych badań, które uwzględnią również inne czynniki kojarzone z gentryfikacją, takie jak zmiany cen nieruchomości oraz struktury demograficznej na badanym obszarze.

5. Podsumowanie

Food halle są dziś istotnym komponentem współczesnego pejzażu miejskiego Warszawy. Choć ich podstawowa funkcja gastronomiczna wydaje się oczywista, wyniki przeprowadzonego badania pokazują, że ich znaczenie wykracza daleko poza obszar konsumpcji. Są to przestrzenie wielofunkcyjne, w których splatają się role społeczne, kulturowe i estetyczne. W ujęciu teoretycznym food halle można analizować jako „trzecie miejsca” (Oldenburg 1991), czyli przestrzenie pośrednie między domem a miejscem pracy, sprzyjające tworzeniu więzi społecznych i budowaniu kapitału społecznego. Ich forma i charakter – zwłaszcza otwartość przestrzeni, wspólne stoły i obecność wydarzeń kulturalnych – sprzyjają interakcji i nieformalnym kontaktom społecznym.

Analiza pięciu wybranych food halli warszawskich wykazała, że mimo wspólnego rdzenia funkcjonalnego (gastronomia, przestrzenie wspólne) obiekty te różnią się znacznie pod względem skali, lokalizacji, integracji z otoczeniem oraz profilu użytkowników. Zidentyfikowano wyraźny kontrast między śródmiejskimi food hallami o charakterze ekskluzywnym i zróżnicowanej ofercie (Norblin Food Town, Elektrownia Powiśle) a położonymi na obrzeżach centrum, bardziej sąsiedzkimi i inkluzywnymi obiektami, jak Ogrody Ulricha. Te ostatnie reprezentują model food halli zorientowany na potrzeby lokalnej społeczności, pozbawiony silnego nacechowania symbolicznego i elitarnego, a jednocześnie pełniący funkcje aktywizujące społecznie.

Zebrane dane empiryczne wskazują również na istotny wpływ food halli na funkcjonalną strukturę ich sąsiedztwa. Szczególnie zauważalna była zmiana rozmieszczenia usług w przestrzeni – w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów (do 100 m) występował spadek liczby lokali, przy jednoczesnym wzroście ich liczby w dalszych buforach (100–500 m), co można interpretować jako efekt koncentracji usług wewnątrz obiektu i zmianę charakteru przestrzeni publicznej wokół niego. W tym sensie food halle wpływają na lokalną morfologię usługową, co potwierdza także ich rola jako węzłów miejskiej konsumpcji (Zukin 2010).

Zjawisko to powiązane jest również z procesami gentryfikacyjnymi, które – zgodnie z literaturą (Clark 2005; Zukin 2010; Górczyńska 2012, 2015; Dudek-Mańkowska, Iwańczak 2018) – zachodzą w Warszawie z dużą intensywnością, szczególnie w strefie śródmiejskiej. Przeprowadzona analiza wykazała znaczną koncentrację lokali usługowych o charakterze „premium” i „kreatywnym” w bliskim otoczeniu food halli, co może być zarówno przejawem, jak i czynnikiem wzmacniającym gentryfikację. Niemniej jednak zależność ta nie ma przebiegu liniowego – obecność food halli może być zarówno skutkiem wcześniejszych przemian (jak w przypadku Norblina), jak i ich katalizatorem (jak wskazują wyniki dotyczące Ogrodów Ulricha).

Wyniki badań sugerują także, że food halle mogą być wskaźnikiem wczesnych przemian społeczno-przestrzennych, szczególnie tam, gdzie procesy gentryfikacyjne nie były dotąd widoczne. Wyjątek Ogrodów Ulricha pokazuje, że na terenach mniej zurbanizowanych i oddalonych od śródmieścia również mogą zachodzić złożone procesy przekształceń, w których *food hall* pełni funkcję przestrzennego „zwiastuna” zmian. Jednocześnie we wszystkich analizowanych przypadkach zauważono bliskość stacji II linii metra – infrastruktury transportowej często wskazywanej w literaturze jako czynnik amplifikujący zmiany urbanistyczne i społeczne (Torzewski 2016).

Przeprowadzona analiza nie wyczerpuje tematu, lecz otwiera pole dalszych badań. Szczególnie wartościowe byłoby pogłębienie analizy diachronicznej – obejmującej zmiany wartości nieruchomości, struktury demograficznej i kompozycji społecznej w czasie – które pozwoliłoby lepiej uchwycić kierunek zależności między food hallami a procesami transformacji miejskiej. Warto także poszerzyć skalę badawczą, uwzględniając inne miasta i konteksty lokalne, by zweryfikować, czy mechanizmy zaobserwowane w Warszawie mają charakter ogólny, czy też wynikają z lokalnej specyfiki.

Bibliografia

Banerjee T., Baer W.C. 1984, *Beyond the Neighbourhood Unit: Residential Environments and Public Policy*, Plenum Press, New York.

- Bloom N.D. 2005, *Public Life as Consumerism: American Businessmen Revolutionize Suburban Commerce*, [w:] H. Bluestone, A. Copeland (eds.), *From Department Store to Shopping Mall*, Cornell University Press, Ithaca, NY.
- Bryman A. 2012, *Social Research Methods*, Oxford University Press, Oxford.
- Cato Institute 2024, *I Make Great Hot Sauce*. State Regulations Ensure You'll Never Taste It, <https://www.cato.org/commentary/i-make-great-hot-sauce-state-regulations-ensure-youll-never-taste-it> (dostęp 10.01.2025)
- Clark E. 2005, *The Order and Simplicity of Gentrification – a Political Challenge*, [w:] R. Atkinson, G. Bridge (eds.), *Gentrification in a Global Context: The New Urban Colonialism*, Routledge, London, New York, s. 256–264.
- Dudek-Mańkowska S., Iwańczak B. 2018, *Does gentrification of the Praga Północ district in Warsaw really exist?*, „Bulletin of Geography. Socio-economic Series” (39), s. 21–30.
- El Shaer N. 2019, *Evaluating food court operation in shopping malls to enhance customer satisfaction for different market segments*, „International Journal of Heritage, Tourism and Hospitality” 13 (1), s. 152–172.
- Flick U. 2014, *An Introduction to Qualitative Research*, Sage, Los Angeles.
- Glass R. 1964, *London: Aspects of Change*, MacGibbon & Kee, London.
- Górczyńska M. 2012, *Procesy zmian społecznych w przestrzeni Warszawy. Gentryfikacja, embourgeoisement czy redevelopment?*, [w:] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (red.), *Procesy gentryfikacji w mieście*, cz. I, Wydawnictwo Uniwersyteu Łódzkiego, Łódź.
- Górczyńska M. 2015, *Gentryfikacja w polskim kontekście: krytyczny przegląd koncepcji wyjaśniających*, „Przegląd Geograficzny” 87 (4), s. 589–611.
- Gose J. 2017, *The food court matures into the food hall*, „The New York Times”, 12.09.2017, <https://www.nytimes.com>, dostęp 29.03.2025.
- Han D. 2023, *Fast and pluribus: Impacts of a globalizing McDonald's*, JSTOR Daily, <https://www.jstor.org>, dostęp 29.03.2025.
- Impens Y. 2017, *The public realm of covered food halls as the driver of a sense of place and conviviality: A case study of three covered food halls in Rotterdam*, KTH Royal Institute of Technology, Stockholm.
- Jacobs J. 1961, *The Death and Life of Great American Cities*, Random House, New York, wyd. polskie: Śmierć i życie wielkich miast Ameryki, tłum. J. Majewska, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014.
- Kennedy M., Leonard P. 2001, *Dealing with Neighborhood Change: A Primer on Gentrification and Policy Choices*, The Brookings Institution Center on Urban and Metropolitan Policy, Washington, D.C.
- Kolodinsky J., Green J., Michahelles M., Harvey-Berino J.R. 2008, *The use of nutritional labels by college students in a food-court setting*, „Journal of American College Health” 57 (3), s. 297–302.
- Koronaki E., Theodoridis P.K. 2020, *Crafting food shopping experiences: the case of food halls in luxury departments stores*, [w:] S. Doppler, A. Steffen (eds.), *Case Studies on Food Experiences in Marketing, Retail, and Events*, Elsevier, Cambridge.
- Lynch K. 1960, *The Image of the City*, The MIT Press, wyd. polskie: *Obraz miasta*, tłum. T. Jeleński, Instytut Architektury, Kraków 2011.

- Madeira A., Rodrigues R., Palrão T., Mendes A.S. 2023, *Tourists' fascination with urban food markets: The successful case of time out market Lisbon*, „Foods” 12 (9), s. 1795.
- Milshtein A. 1999, *Bye bye cafeteria – Hello restaurant-style dining*, „College Planning and Management” 2 (11), s. 46–49.
- Moreno C. 2023, *15-minutowe miasto: jak odbudować miasto dla wszystkich*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków.
- Oldenburg R. 1991, *The Great Good Place: Cafés, Coffee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons, and Other Hangouts at the Heart of a Community*, Marlowe, New York.
- Orden-Mejia M., Moreno-Manzo J. 2024, *Examining consumer experience in a gourmet food hall: Impacts on satisfaction and behavioural intentions*, „International Journal of Gastronomy and Food Science” 35, 100890.
- Sanburn J. 2017, *Why the death of malls is about more than shopping*, „Time”, 20.07.2017, <https://time.com>, dostęp 29.03.2025.
- Taylor K. 2018, *Death of the food court: Iconic mall chains like Cinnabon, Sbarro, and Panda Express are transforming to survive*, „Business Insider”, 9.03.2017, <https://www.businessinsider.com>, dostęp 29.03.2025.
- Torzewski M. 2016, *The analysis of the impact of the Warsaw metro stations location on residential property prices in Ursynów district in Warsaw*, „Studia i Materiały. Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego” (1), s. 145–155.
- Underhill P. 2004, *Call of the Mall*, Simon & Schuster, New York.
- Winfree J., Allen C. 2023, *The economics of food courts*, „Journal of Agricultural & Food Industrial Organization” 21 (2), s. 99–108.
- Zukin S. 2010, *Naked City*, Oxford University Press, Oxford, New York.

Abstrakt

Food halle są względnie nowym, jednak dynamicznie rozwijającym się elementem miejskiego krajobrazu Warszawy, pełniąc funkcje gastronomiczne, jak i będąc coraz ważniejszymi punktami społecznej mapy miasta. Celem niniejszego opracowania, będącego wynikiem dwuletnich badań ośmioosobowego zespołu studentów kierunku Studia Miejskie na Uniwersytecie Warszawskim, jest nakreślenie ram pojęciowych tego zjawiska, wskazanie powstałych na przestrzeni ostatnich lat punktów tego typu na mapie Warszawy, a także analiza ich rozmieszczenia przestrzennego oraz wpływu na strukturę usługową sąsiedztwa. Badanie oparto na wieloaspektowym mapowaniu zjawiska w przestrzeni Warszawy oraz analizie sąsiedztw w różnych skalach przestrzennych. W tym celu przeprowadzono inwentaryzację usług w wyznaczonych buforach, co pozwoliło określić stopień koncentracji i różnorodność funkcjonalną lokali w pobliżu food halli.

Wyniki badania wskazują na rosnący udział food halli w kreowaniu nowego krajobrazu usługowego miasta. Powstawanie miejsc tego typu zidentyfikowane zostało zarówno jako czynnik, jak i potencjalny skutek gentryfikacji przestrzeni miejskich. Stwierdzono, iż obecność food halli wpływa także na rodzaj, liczbę oraz godziny otwarcia lokali usługowych, szczególnie w najbliższej okolicy, do 500 m od hali. Badanie pozwala lepiej zrozumieć rolę tych obiektów w kształtowaniu współczesnej przestrzeni miejskiej oraz wskazuje kierunki dalszych badań nad ich wpływem na rozwój miejski Warszawy.

Słowa kluczowe: food hall, dzielnice, gentryfikacja, studia miejskie, geografia miejska

Gospodarka niewidzialna. Przykład trzech osiedli w Warszawie

1. Wstęp

Badanie aktywności ekonomicznej ludności należy do problemów badawczych nauk społecznych, jest bowiem ważnym zagadnieniem z punktu widzenia poziomu i kierunków rozwoju życia społeczno-gospodarczego. Jednym z podstawowych tematów w ramach tego ogólnego problemu jest kwestia przedsiębiorczości, podejmowania działalności gospodarczej. Problemy powstawania, przemian, struktury, a także rozmieszczenia przestrzennego od dziesięcioleci zajmują badaczy wielu dyscyplin, co dowodzi jak wielopłaszczyznowym zjawiskiem jest przedsiębiorczość.

Do tego rodzaju problemów podchodzą też badacze w ramach geografii ekonomicznej. Dotychczasowe badania (teoretyczne i empiryczne) opierały się jednak najczęściej na tym, co dosłownie widoczne w przestrzeni, miejskiej czy wiejskiej, a nawet wcale nierzadko w tej pośredniej strefie, kojarzonej z procesami suburbanizacji. Współcześnie jednak zmiany sposobu prowadzenia działalności gospodarczej, zmiany w wykorzystaniu czynników produkcji w kierunku szerokiego spektrum działalności związanych z informacją czy ogólniej – z niematerialną sferą aktywności nie pozwalają już dłużej unikać analiz relacji i interakcji w tym obszarze gospodarowania, który jawi się jako niewidoczny gołym okiem. Patrząc analitycznie na miasto, już dość wcześniej zwracał na to uwagę Michael Batty (1990: 129), pisząc,

istnieje podstawowy problem dotyczący monitorowania i wykrywania bieżących zmian wynikających z wprowadzenia technologii informatycznych. Wiele z tych zmian charakteryzuje się stopniem niewidoczności, której brak w przypadku tradycyjnej działalności gospodarczej. W procesie przechodzenia ku społeczeństwu postindustrialnemu,

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-2462-6046.

w którym dominującą działalnością człowieka jest przetwarzanie informacji w takiej czy innej formie, jest poważny problem z pomiarem i obserwacją takich interakcji. (tłum. WW)

Przełamanie tego właśnie stanu niewidoczności może nam pomóc w zrozumieniu, jak jest zorganizowana współcześnie cała aktywność gospodarcza w przestrzeni miejskiej. Samo bycie niewidocznym (*imperceptible, out of eyeshot*) to za mało, by zaniechać badania tego, co niewidzialne wprost z ulicy, skoro tak wiele osób jest zmuszanych lub z własnej woli wybiera właśnie tego rodzaju formy aktywności i zarobkowania.

Na potrzebę takich badań wskazują obecnie geografowie, dostrzegając ciągle niewyzyskany potencjał badań koncentracji przestrzennej podmiotów gospodarczych, w tym współwystępowania na określonym obszarze przedsiębiorstw reprezentujących różne rodzaje działalności (Micek 2024: 192). Może ważniejsze – z perspektywy niniejszej analizy – jest inne stwierdzenie Grzegorza Micka, widzącego pole badań w studiach relacji przestrzennych między różnymi miejscami świadczenia pracy oraz miejscami zamieszkania. Po doświadczeniach pandemii COVID-19 szczególnie trudno byłoby wyjaśnić uchylanie się od tego typu badań. Stąd też ta próba spojrzenia na rzeczywistość (dotychczas niezbyt widoczną) przedsiębiorstw opierających swoje osadzenie w przestrzeni miejskiej na zasobach mieszkaniowych.

Głównym celem analizy jest zobrazowanie skali rozwoju i struktury gospodarki niewidzialnej w Warszawie (utożsamianej z *home-based businesses*, HBB). W krótkim z konieczności tekście tego rozdziału nie było możliwe przedstawienie analizy tytułowego zjawiska dla całego miasta stołecznego. Zdając sobie z tego sprawę, dokonano wyboru osiedli mieszkaniowych. Jako obszary przykładowe wybrano trzy osiedla w różnych częściach Warszawy, o podobnej skali (powierzchnia, liczba budynków mieszkalnych, liczba mieszkań i mieszkańców), ale powstałych w różnych okresach.

Realizacja głównego celu została przeprowadzona z pomocą dwóch celów częściowych. Po pierwsze, biorąc pod uwagę, że w dotychczasowej polskiej literaturze geograficznej nie ma obszerniejszych opracowań gospodarki niewidzialnej, celowe wydało się przedstawienie na początku nieco szerszego kontekstu, z dyskusją na temat samego pojęcia oraz czynników rozwoju tej formy aktywności gospodarczej. Po drugie, właściwa analiza w skali mikro (osiedla) została pokazana na tle rozwoju mikroprzedsiębiorstw w całej Warszawie (w układzie osiemnastu dzielnic).

2. Wokół pojęcia gospodarki niewidzialnej

Posługiwanie się metaforą ma w nauce długą tradycję. Nie stronią od tego także badacze zjawisk społecznych i gospodarczych. Wystarczy wskazać chociażby na

różnorodność określeń typów gospodarki zaczerpniętych z palety barw: czarna (nielegalna), szara (nieformalna) czy też – w nowszym wydaniu – srebrna (związana ze starzejącym się społeczeństwem) lub niebieska (skupiona na rozwoju zgodnym z naturą) (por. Buheji, Ahmed 2021). Trudno jednoznacznie wskazać, do której z tych kategorii najbliżej gospodarce niewidzialnej, zwłaszcza że nie jest łatwo o jej jednoznaczną definicję. Wydaje się jednak, że najłatwiej przybliżyć się do tej kategorii od gospodarki białej związanej z przemianami cyfrowymi. Nawet pobieżny ogląd wskazuje, że pojęcie niewidzialnej gospodarki należy kojarzyć z dematerializacją wielu procesów gospodarczych. Postęp technologiczny w rozwoju środków ICT umożliwił – czy znacząco ułatwił – przejście od tradycyjnych produktów i form ich sprzedaży do daleko posuniętych procesów digityzacji, digitalizacji (cyfryzacji), aż po datafikację (Śledziwska, Włoch 2020: 67). Drugim, a chronologicznie pierwszym, wyróżnikiem gospodarki niewidzialnej jest jej związek z miejscem zamieszkania przedsiębiorcy.

W wielu, szczególnie brytyjskich, badaniach geograficznych niewidzialne przedsiębiorstwa (*invisible businesses*) są utożsamiane z działalnością gospodarczą prowadzoną w/z domu (*home-based businesses*)². Stąd określenia niewidzialne przedsiębiorstwa i działalność gospodarcza prowadzona w/z domu będą w tym opracowaniu stosowane wymiennie, jako tożsame. Mówimy więc tutaj o firmach prowadzonych w domu, czyli przedsiębiorstwach, których siedziba mieści się w domu, a nie w lokalu komercyjnym (Reuschke, Domecka 2018: 5). Podobnie do dokumentów OECD definiuje to administracja gospodarcza Australii: z HBB mamy do czynienia wtedy, gdy prowadzisz firmę w domu lub z domu, gdy pokój lub inna przestrzeń jest przeznaczona wyłącznie na działalność gospodarczą (*Home-based business* [2025]). Konceptualnie pełniej zdefiniowali to Colin Mason i inni (2011: 629), stwierdzając, że:

działalność gospodarczą prowadzoną w domu można zdefiniować jako dowolną jednostkę gospodarczą zajmującą się sprzedażą produktów lub usług na rynku prowadzoną przez osobę samozatrudnioną, zatrudniającą pracowników lub nie, wykorzystującą nieruchomość mieszkalną jako bazę, z której prowadzona jest działalność.

Ważne dla naszych dalszych rozważań jest także dookreślenie różnicy prowadzenia działalności w domu i/lub z domu. To właśnie dwa kryteria oparte na lokalizacji pozwalają wydzielić dwie formy HBB, w których: a) większość pracy przedsiębiorstwa jest wykonywana w domu operatora (przedsiębiorstwa prowadzone w domu) lub b) przedsiębiorstwo nie posiada innych pomieszczeń będących jego własnością lub wynajmowanych poza domem operatora (przedsiębiorstwa prowadzone z domu).

² Wskazuje na to często już sam tytuł opracowania (np. Mason i in. 2011).

W ten sposób kategoria HBB staje się bardziej pojemna, bo pozwala zaliczyć do jednej szerokiej kategorii i działalność w sferze cyfrowej (programowanie, obsługa sprzedaży przez internet, zdalne konsultacje), i takie aktywności, jak: naprawy sprzętu należącego do klienta, wizyty domowe lekarza czy nawet prace budowlane. Rozróżnienie to ma znaczenie w spojrzeniu na rozwój HBB według płci przedsiębiorców. Jak ustalił John Breen (2010: 128) na podstawie podmiotów australijskich, w trzech czwartych przypadków kobiety prowadzą działalność w domu, a mężczyźni niemal po równo z domu i w domu. Z tak różnorodnym zestawem aktywności spotykamy się w też w Warszawie (analiza w dalszej części opracowania), ale nadal brak szerszych badań nad skalą i funkcjonowaniem takich przedsiębiorstw.

Potrzeba badań, szczególnie często związanych z usługami niematerialnymi, nad powstawaniem, a zwłaszcza lokalizacją gospodarki niematerialnej, zwłaszcza w odniesieniu do gospodarki cyfrowej, jest stale aktualna. Jak wskazują badania ekonomiczne: „wydaje się oczywiste, że rodząca się przedsiębiorczość cyfrowa posiada jak dotychczas słabe podstawy teoretyczne i brak jej odniesień przestrzennych” (tłum. WW) (Kraus i in. 2019, cyt. za: Sternberg 2022: 569). Te same zastrzeżenia co do skali niewiedzy są zgłaszane także w odniesieniu do działalności gospodarczej prowadzonej w domu. Skoro zwykle HBB nie występują samodzielnie w oficjalnych statystykach gospodarczych, a praca w domu nie jest oddzielnie identyfikowana w oficjalnych statystykach, także szacowanie skali zjawiska oraz głębsze analizy (z wykorzystaniem chociażby badań ankietowych) są utrudnione (Mason i in. 2011: 627). Niewidzialność działalności gospodarczej prowadzonej w domu jest trudna do pokonania w sensie badawczym, chociaż niektóre dane mówią o bardzo dużej skali zjawiska. Według tych szacunków HBB stanowią ponad połowę przedsiębiorstw w Australii i niemal dwie trzecie – w Nowej Zelandii. Szacunki austriackich urzędów mówią, że z domu działa ponad połowa firm jednoosobowych. Z kolei w Wielkiej Brytanii do tej kategorii zalicza się sześć na dziesięć firm niezatrudniających pracowników, a dane spisowe z USA mówią o przewadze (około 52 proc.) takich firm wśród wszystkich niezwiązanych z rolnictwem (Reuschke, Domecka 2018: 5). W odniesieniu do państw Unii Europejskiej pewnym przybliżeniem skali zjawiska jest wskaźnik pokazujący, jaka część osób samozatrudnionych pracuje zwykle z domu. Według Eurostatu przeciętnie dotyczy to 5 proc. osób. W każdym z państw członkowskich Unii częściej z domu pracują osoby samozatrudnione (18 proc.) niż pracownicy najemni (3 proc.) oraz częściej kobiety niż mężczyźni (Eurostat 2018). Należy jednak pamiętać, że są to w większości dane oparte na badaniach ankietowych wśród przedsiębiorców i biorące pod uwagę adres firmy w zestawieniu z adresem zamieszkania jej właściciela.

Ciekawsze z punktu widzenia analizy osiedli warszawskich są wyniki badań Kevina Kane'a i Williama Clarka (2019) na temat rozwoju HBB w piętnastu okręgach Kalifornii od 1997 do 2014 roku. Ich ustalenia, oparte na rejestracji firm w prywatnych posiadłościach, wskazują, że w 2014 roku co szósta firma działała

w/z domu. Pod względem udziału w zatrudnieniu zarówno w 1997, jak i w 2014 roku najczęściej występujące rodzaje działalności w/z domu to: budownictwo, opieka zdrowotna i pomoc społeczna oraz usługi profesjonalne, naukowe i techniczne (Kane, Clark 2019: 333). Pod względem płci osób prowadzących te domowe firmy zanotowano niemal równy udział kobiet i mężczyzn. Wykorzystamy te ustalenia w dalszej części opracowania do porównania z sytuacją w Warszawie.

3. Czynniki rozwoju *home-based businesses*

Rozwój gospodarki niewidzialnej należy wiązać z kilkoma czynnikami o charakterze społeczno-kulturowym. Jak wskazuje Breen (2010), przyczyniły się do tego zmiany gospodarcze, przesunięcie w strukturze zatrudnienia z przemysłu do usług i – jeszcze wyraźniej – w stronę gospodarki opartej na wiedzy. Często wskazywana jest rola technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) w zachętach do rozwoju HBB. Giełdy internetowe, dość powszechny dostęp do szerokopasmowego internetu, łączność mobilna i smartfony, bogate i dostępne oprogramowanie oraz aplikacje, niższe koszty sprzętu i transferu danych także przyczyniły się do wzrostu HBB. Nie można też pominąć zmian społecznych, szczególnie innego stylu życia i poszukiwania równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Niekiedy wskazywana jest również swoista presja (posiadania w rodzinie dwóch źródeł dochodów). Wreszcie specyficzne warunki środowiskowe (np. klimatyczne w Australii) zmusiły wiele osób do poszukiwania alternatywnych ścieżek rozwoju i zatrudnienia.

Mimo szybkiego rozwoju trudno uznać współczesne rozprzestrzenienie działalności gospodarczej z/w domu za zjawisko zupełnie nowe. Można przecież wskazać poprzedników, sięgając aż do specyfiki organizacji pracy zarobkowej przed epoką przemysłową, gdy w miastach dominowała działalność rzemieślnicza, prowadzona niemal wyłącznie z domu. Jak podaje Międzynarodowa Organizacja Pracy, szacunkowo – na podstawie badań gospodarstw domowych – pracę z domu w 2019 roku prowadziło 260 mln osób. To około 8 proc. zatrudnienia w skali całego globu, jeszcze przed wybuchem pandemii. Większość pracowników domowych to kobiety (147 mln, czyli 56 proc. ogółu). Skłonność kobiet do pracy w domu (11,5 proc.) jest znacznie wyższa niż mężczyzn (5,6 proc.) (*Working from Home* 2021: vii-viii).

Nic dziwnego, że od początku analiz rozwój HBB wiązano z aktywizacją zawodową kobiet. Dopiero w ostatnich dekadach akcent przesunął się w stronę rozwoju sektora usług i rozszerzenia jego udziału w całej gospodarce, także na skutek postępu technologicznego (gospodarka cyfrowa).

W odpowiedzi na pytanie, co sprzyja wybraniu własnego domu na miejsce prowadzenia działalności, pomocne są wskazania odnoszące się do takich czynników, jak bezpieczeństwo finansowe i przestrzeń, którą zapewnia mieszkanie. Pozwala to

także na bardzo elastyczne zachowania w związku z potencjalnym ryzykiem niepowodzenia w biznesie. Dowiodły tego badania wśród osób samozatrudnionych prowadzone w Wielkiej Brytanii (Reuschke 2016: 378).

Istnieją cztery główne powody prowadzenia działalności gospodarczej z domu: minimalizacja kosztów; charakter działalności, który nie wymaga lokalu handlowego; wygoda, na przykład dzięki minimalizacji czasu dojazdu; elastyczność, jaką daje praca w domu, co umożliwia lepszą równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, wyższą jakość życia (Mason i in. 2011; Reuschke, Domecka 2018). Inne powody, zwłaszcza dla kobiet, obejmują opiekę nad dziećmi i pozostałe potrzeby rodzinne oraz kilka specyficznych powodów osobistych (rozpoczęcie działalności z powodów hobbystycznych) i związanych ze środowiskiem biznesowym czy miejscem zamieszkania (tab. 1).

Tabela 1. Powody rozpoczęcia działalności gospodarczej w domu

Najważniejsze (>60 proc. wskazań)	Ograniczenie kosztów
Bardzo ważne (40–60 proc. wskazań)	Wygoda
	Charakter działalności nie wymagał lokalu komercyjnego
Ważne (20–40 proc. wskazań)	Unikanie konieczności dojazdów
	Zaspokojenie potrzeb rodziny
Mało ważne (10–20 proc. wskazań)	Początkowy etap rozwoju firmy – testowanie gruntu
	Elastyczność w wyborze miejsca zamieszkania
	Biznes założony jako hobby i się rozwinął
	Biznes obejmował lokale mieszkalne (np. hotel)
	Środek tymczasowy – plan przeniesienia się do lokalu komercyjnego w przyszłości

Źródło: Mason i in. 2011: 630 (tab. 2) – zmienione.

Potwierdzenie takiej hierarchii czynników (tab. 1) odnajdujemy w analizach australijskich. Według ustaleń Breena (2010: 128) unikanie kosztów ogólnych związanych z wynajmowaniem pomieszczeń to najważniejszy powód. Dla kobiet kolejnym ważnym powodem było zrównoważenie pracy i obowiązków rodzinnych. Poza płcią istotne różnice w ocenie roli czynników pojawiły się w grupach wiekowych. Obciążenia obowiązkami rodzinnymi zadecydowały o tym, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety w wieku poniżej 50 lat byli bardziej skłonni poszukiwać równowagi między pracą a rodziną niż osoby w starszej grupie wiekowej.

Należy jednak zdawać sobie sprawę także z ograniczeń, jakie nakładają właściciele i zarządcy nieruchomości, jeśli chodzi o możliwość prowadzenia działalności gospodarczej z własnego lub wynajmowanego mieszkania. Najczęściej ograniczenie

pozwoleń wynika z potrzeby zachowania głównie funkcji mieszkalnej budynku wielorodzinnego oraz niezakłóconego funkcjonowania całego osiedla. Zwiększenie możliwości prowadzenia biznesu z domu nie powinno więc iść w parze ze zwiększeniem ruchu samochodowego w okolicy czy ruchu osób na osiedlu (raczej bez sprzedaży detalicznej towarów z domu), z rzucającym się w oczy oznakowaniem budynków mieszkalnych, a tym bardziej z potrzebą składowania niebezpiecznych ilości (lub rodzajów) materiałów w/przy domu. Dla dużej grupy działalności, szczególnie w gospodarce internetowej, nie są to jednak ograniczenia wykluczające mieszkanie z użytkowania biznesowego.

4. Mikroprzedsiębiorstwa w Warszawie

Działalności gospodarcze prowadzone w/z domu to w przeważającej większości mikroprzedsiębiorstwa, bardzo często bez osób zatrudnionych. Dlatego też w tym opracowaniu szczególnie warto spojrzeć na rozwój przedsiębiorczości w stolicy z tej perspektywy. Według ustaleń Głównego Urzędu Statystycznego w 2023 roku w Polsce funkcjonowało ponad 2,3 mln mikroprzedsiębiorstw (z zatrudnieniem do dziewięciu osób). Pracowało w nich blisko 4,5 mln osób, co wskazuje na średnio mniej niż dwie osoby w przedsiębiorstwie. Statystyczne mikroprzedsiębiorstwo osiągało przychody nieco powyżej 850 tys. zł (*Działalność przedsiębiorstw...* 2024: 12). Wśród firm dominowały te z sektora usług. Jeśli chodzi o rozmieszczenie przestrzenne mikroprzedsiębiorstw, największa ich grupa działała w województwie mazowieckim (ponad 430 tys., czyli niemal co piąte), zatrudniając 780 tys. osób. Były to jednak na ogół solidniejsze firmy, bo wygenerowały prawie 30 proc. przychodów ogólnokrajowych (*Działalność przedsiębiorstw...* 2024: 13).

Największym ośrodkiem działalności gospodarczej nie tylko w województwie, ale także w skali całego kraju jest Warszawa. Dlatego warto odnieść powyższe dane do samej stolicy. W 2023 roku działało tu – według informacji z Banku Danych Lokalnych GUS – 540 tys. podmiotów w klasie wielkości do dziewięciu osób pracujących (*Dane według dziedzin* 2025). Była to ponad połowa (54 proc.) wszystkich podmiotów w tej kategorii wielkościowej w województwie i nieco ponad 10 proc. w skali całego kraju.

Jeśli przedsiębiorczość jest przedmiotem zainteresowania w ramach geografii ekonomicznej, to nie powinno nas dziwić – w świetle przytoczonych powyżej danych – że często poddawana jest analizie z punktu widzenia obszarów szczególnie sprzyjających jej rozwojowi ze względu na tworzone warunki czy atrakcyjność rynku zbytu. Nic więc dziwnego, że najczęściej analizujemy to zjawisko w perspektywie największych ośrodków miejskich, metropolii. W polskiej rzeczywistości takim obszarem jest właśnie Warszawa – i samo miasto, i jego region, chociażby w ujęciu funkcjonalnym. Powstawanie nowych przedsiębiorstw, rozwój istniejących (a także

ich upadek) należy bowiem wiązać z cechami środowiska lokalnego, w którym funkcjonują przedsiębiorcy. Jak słusznie pisze Rolf Sternberg: „cechy geograficzne są czynnikami o charakterze kontekstowym, a to może oddziaływać na działania przedsiębiorców i jak odbierają to poszczególne osoby” (tłum. WW) (2022: 564). W geografii ekonomicznej, w analizach czynników lokalizacji od dawna stosuje się takie podejście, nie tylko w porównaniach międzynarodowych, ale też w skali krajowej czy regionalnej, a coraz częściej także na poziomie lokalnym (wewnątrzmijskim). Dlatego – przybliżając się do badania liczby podmiotów i ich struktury na wybranych osiedlach – wcześniej pokażę ich liczbę i strukturę według dzielnic Warszawy. W takim ujęciu widoczne jest duże zróżnicowanie rozmieszczenia podmiotów gospodarczych (tab. 2). Najwięcej podmiotów ogółem i mikroprzedsiębiorstw działa w trzech dzielnicach (Śródmieście, Mokotów i Wola – po ponad 10 proc. ogółu), najmniejsze udziały mają Rembertów, Wesoła i Żoliborz (około 1 proc.). Dwie dzielnice, w których położone są osiedla uwzględnione w dalszej analizie (Wilanów i Włochy), mają podobne udziały (po około 3 proc. firm). W wymiarze bezwzględny na Mokotowie zarejestrowano ponad 72 tys. podmiotów, w Wilanowie i Włochach – po 16–17 tys. firm.

Ponieważ dzielnice miasta mają różny potencjał demograficzny, nieco inaczej niż liczba samych firm kształtują się wskaźniki przedsiębiorczości. Spojrzenie na wartości wskaźników sugeruje znacznie wyższy poziom zjawiska w Śródmieściu, gdzie zarejestrowano przeciętnie 1,5 przedsiębiorstwa na każdego mieszkańca. Pamiętając o ułomności tak konstruowanego wskaźnika, nadal możemy porównywać samo natężenie zjawiska w różnych dzielnicach. Poza Śródmieściem natężenie waha się między zaledwie 2,8 tys. mikrofirm na 10 tys. mieszkańców do ponad 5,0 tys. w kilku dzielnicach. Są wśród nich te położone bardziej centralnie (Wola, Ochota oraz Mokotów) oraz dwie z zewnętrznego pierścienia dzielnic, właśnie uwzględniane w dalszych analizach Włochy i Wilanów. Widzimy więc, że sama powierzchnia czy ogólna liczba ludności nie są wystarczającym wyróżnikiem skali przedsiębiorczości.

Jak pisał Per Davidsson, przedsiębiorczość w wymiarze regionalnym, czy też – jak w naszym przypadku – lokalnym, jest wynikiem złożonego współdziałania wielu czynników, wśród których oprócz demografii ważny jest kontekst przestrzenny, wymagający zróżnicowanych analiz empirycznych (Davidsson 2016, cyt. za: Sternberg 2022: 572).

Należy zadać sobie pytanie, czy i na ile cechy środowiska lokalnego, na przykład kwartału zabudowy czy osiedla, a nawet wybranej ulicy, sprzyjają lub nie pojawianiu się na danym obszarze przedsiębiorstw. Dotyczy to w równym stopniu cech fizycznych (typ i gęstość zabudowy) i cech społecznych (liczba i struktura mieszkańców). Dlatego też w tym badaniu rozwój i strukturę przedsiębiorstw reprezentujących gospodarkę niewidzialną poddano analizie na przykładzie trzech wybranych osiedli warszawskich.

Tabela 2. Podmioty gospodarcze w dzielnicach Warszawy w 2023 roku

Dzielnica	Liczba podmiotów ogółem	Podmioty do dziewięciu osób pracujących		Podmioty na 10 tys. mieszkańców w wieku produkcyjnym	
		liczba	udział (w procentach)	ogółem	do dziewięciu osób pracujących
Bemowo	26 032	25 609	4,77	3485	3429
Białołęka	28 946	28 344	5,28	2851	2792
Bielany	27 084	26 516	4,94	3542	3467
Mokotów	74 545	72 390	13,48	5562	5401
Ochota	28 405	27 473	5,12	5908	5714
Praga Południe	45 013	44 003	8,19	4118	4026
Praga Północ	14 317	13 913	2,59	3880	3770
Rembertów	4 881	4 754	0,89	3374	3286
Śródmieście	86 180	82 834	15,43	15146	14558
Targówek	24 010	23 450	4,37	3336	3258
Ursus	12 733	12 477	2,32	2928	2869
Ursynów	35 884	35 014	6,52	4152	4051
Wawer	21 538	20 991	3,91	4256	4148
Wesoła	6 139	5 994	1,12	3984	3889
Wilanów	16 705	16 356	3,05	5282	5172
Włochy	17 041	16 228	3,02	5443	5184
Wola	57 707	55 836	10,40	6142	5943
Żoliborz	17 300	16 885	3,14	4781	4667
Warszawa*	552 771	536 984	x	4965	4823

* Suma obejmuje też około 8 tys. podmiotów, dla których nie ustalono dzielnicy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (Bank Danych Lokalnych).

5. Gospodarka niewidzialna – przykład trzech osiedli

Metodyka badania

Do zobrazowania skali rozwoju i struktury gospodarki niewidzialnej w Warszawie (utożsamianej z HBB) jako obszary przykładowe wybrano trzy osiedla o podobnej skali (powierzchnia, liczba budynków mieszkalnych, liczba mieszkań i mieszkańców). Wszystkie mają zabudowę o charakterze otwartym (ryc. 1), chociaż różnią się jej typem, pochodzą też z trzech różnych okresów. Te trzy osiedla to (w kolejności powstawania) Bernardyńska, Chrobry i Ostoja Wilanów. Położone są one w trzech różnych dzielnicach lewobrzeżnej Warszawy (kolejno są to Mokotów, Włochy i Wilanów).

Dane o podmiotach gospodarczych z adresami na trzech osiedlach pochodzą z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Wyszukiwanie prowadzono na początku marca 2025 roku³, według stałego miejsca wykonywania działalności gospodarczej i weryfikowano jeszcze według adresu do doręczeń (niekiedy tylko tam widoczne były wpisy o stałym miejscu wykonywania działalności pod adresem istniejącym na którymkolwiek z badanych osiedli) (<https://aplikacja.ceidg.gov.pl/CEIDG/CEIDG.Public.UI/Search.aspx>).

Działalność klasyfikowana była i dalsza analiza oparta jest na wskazaniach w pozycji „przeważająca działalność gospodarcza” (PKD2007). Na podstawie tych danych próbowano ustalić:

- jak zmieniała się liczba podmiotów gospodarczych
- jaka była ich struktura (sekcje PKD)
- czy także w Warszawie – jak pokazują badania spoza Polski – wśród osób preferujących tę formę prowadzenia działalności można mówić o nadreprezentacji kobiet przedsiębiorczyń
- wreszcie – uwzględniając coraz silniej zarysowującą się obecność obcokrajowców wśród mieszkańców Warszawy – czy także wśród przedsiębiorców mają oni swój znaczący udział.

Charakterystyka wybranych osiedli

Najstarszym z badanych jest **osiedle Bernardyńska**, które zostało zbudowane w latach 1974–1979 w technologii monolitycznej. Ma ono najwyższą zabudowę. Od początku osiedle składało się z 19 trzynastokondygnacyjnych punktowych bloków mieszkalnych. Całość obejmowała 1540 mieszkań, które zaplanowano na około 5200 mieszkańców. Powstało tu także przedszkole oraz budynek handlowo-usługowy (Petrozolin-Skowrońska, red. 1994: 56). Osiedle, którego zasoby należą do spółdzielni mieszkaniowej Energetyka, ma powierzchnię około 18 ha. Porównanie trzech osiedli pod względem atrakcyjności zamieszkania można oprzeć zarówno na dodatkowym wyposażeniu (handlowo-usługowym i rekreacyjnym), dostępności transportowej czy standardzie mieszkań. Wypadkową tych czynników składowych jest do pewnego stopnia średnia cena mieszkania na rynku wtórnym. Dla osiedla Bernardyńska w marcu 2025 roku ceny w ofertach sprzedaży wahały się między 13,5 tys. a 15,0 tys. złotych (morizon.pl)⁴. Tuż przed pandemią COVID-19 (w 2019 roku) było to jeszcze około 9800 zł za metr kw. Osiedle leży w granicach MSI Czerniaków i skomunikowane jest z resztą miasta liniami autobusowymi (z przystankami przy ulicach Gołkowskiej oraz Czerniakowskiej i Powsińskiej).

³ Cały projekt ma dłuższą historię, możliwe było więc porównanie stanu zjawiska na początku 2019 i 2022 roku (wtedy także przeprowadzono ponowne przeszukanie bazy CEIDG).

⁴ Dostęp 20.03.2025.

Oferta handlowo-usługowa, czyli gospodarka widzialna, na osiedlu obejmuje jeden pawilon z supermarketem (Hamann, sieć Lewiatan). W pawilonie działają też: salonik prasowy, sklep z odzieżą sportową, lodziarnia oraz punkty usługowe (przychodnia weterynaryjna, fryzjer), a obok znajduje się warzywniak. Inne lokale handlowe to sklep sieci Żabka, niewielki sklep spożywczy w dalszej części osiedla i kwaciarnia. Poza tym działają dwa lokale gastronomiczne (kuchnia etniczna indyjsko-nepalska i kebab). Na osiedlu można korzystać z usług zdrowotnych (stomatolog, laboratorium analityczne) czy fryzjersko-kosmetycznych. Jest też punkt usług ubezpieczeniowych, usług szewskich i magiel. Od strony Kanału Czerniakowskiego (północna część osiedla) mieszkańcy mają do dyspozycji ogrodzony obszar zielony służący spacerom. W ostatnich latach obok niego miasto zbudowało publiczne przedszkole (zastąpiło stary obiekt) z rozległym placem zabaw.

Drugie z badanych, **osiedle Chrobry**, położone jest w dzielnicy Włochy (MSI Stare Włochy). Zaczęto je budować na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a ostatnie inwestycje realizowano w końcu pierwszej dekady obecnego stulecia. Osiedle zajmuje część terenu położonego na granicy dzielnic Włochy i Ursus. W sumie przez dwadzieścia lat na powierzchni 13,6 ha powstało 25 bloków mieszkalnych nie wyższych niż cztery, pięć kondygnacji (ryc. 1) oraz dziewięć domów jednorodzinnych. Wszystkie budynki osiedla – zamknięte w kwartale ulic Batalionu AK Włochy, alei 4 Czerwca 2004 r., Tynkarskiej i Solipskiej – zbudowała i administruje nimi od początku SBM Dom. Łącznie na osiedlu jest około 1030 mieszkań. Poza tym są dwa podziemne garaże oraz szesnaście lokali użytkowych (SBM Dom [2025]). Średnie ceny mieszkań na tym osiedlu wahają się od 13,5 tys. do 15,0 tys. zł za metr kw. (morizon.pl). W 2019 roku były znacznie niższe (9,9 tys.). Położenie komunikacyjne pozwala mieszkańcom korzystać z kilku linii autobusowych (przy ulicy Ryżowej i alei 4 Czerwca 2004 roku), a w odległości kilkuset metrów od osiedla dostępna jest stacja kolejowa Warszawa Włochy. Lokale użytkowe na osiedlu zajmują niewielkie sklepy spożywcze (dwa sieci Żabka, jeden niezależny, kwaciarnia). Z usług publicznych jest jedynie filia urzędu pocztowego. Pozostałe usługi (w ramach widzialnej gospodarki) to głównie działalność związana z ochroną zdrowia: prywatna przychodnia specjalistyczna, gabinety stomatologiczne i zakład protetyki, salon kosmetyczny, salon fryzjerski, pracownia krawiecka i miniżłobek. Jedyne lokale gastronomiczne (w istocie na granicy osiedla) to pizzeria i lodziarnia. W sąsiedztwie działa publiczne liceum ogólnokształcące, a na granicy z dzielnicą Ursus zbudowano rzymskokatolicki kościół parafialny.

Najmłodsze osiedle wśród badanych to **Ostoja Wilanów**, położone w dzielnicy Wilanów (MSI Błonia Wilanowskie). Mieści się w całości w obszarze ograniczonym ulicami Flatta, Hlonda oraz aleją Rzeczypospolitej. Jest ono częścią większego projektu znanego jako Miasteczko Wilanów, zamierzonego jako samowystarczalna część miasta dla około 35 tys. mieszkańców, tworzonego na obszarze niemal 170 ha.



Osiedle Bernardyńska



Osiedle Chrobry



Osiedle Ostoja Wilanów

**Rycina 1.** Zabudowa trzech osiedli

Źródło: archiwum autora.

Osiedle Ostoja Wilanów, jak i cały obszar Miasteczka Wilanów, powstało według precyzyjnie określonego planu zagospodarowania. Stąd niewielka liczba kondygnacji w budynkach, uporządkowana kolorystyka elewacji; mimo otwartości przestrzeni istnieje możliwość wydzielenia przestrzeni publicznych i prywatnych z ogrodami przydomowymi (Fuhrmann 2019: 289).

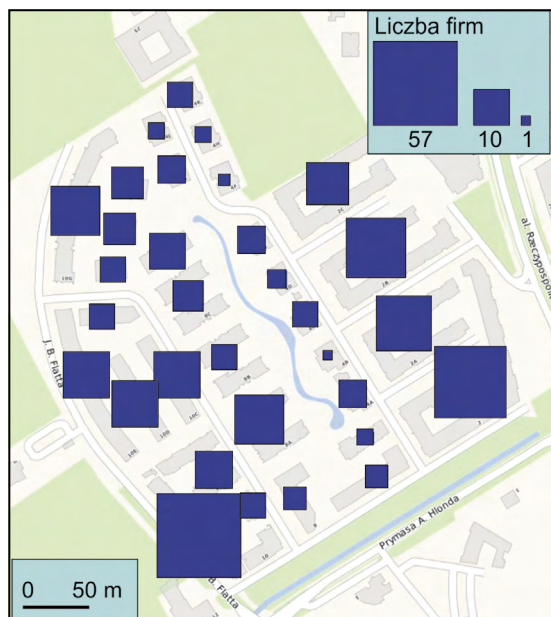
Osiedle powstawało etapami w latach 2005–2017. Składają się na nie 33 budynki, każdy o pięciu kondygnacjach, posadowionych na działce o powierzchni

ok. 17,4 ha. W sumie na tej powierzchni powstało blisko 1930 mieszkań oraz 38 lokali usługowych (Ostoja Wilanów [2025]). W zagospodarowaniu osiedla (w jego centralnej części) zwraca uwagę staw o długości około 300 metrów, który jest osią kompozycyjną całości. Jego otoczenie wykorzystano do stworzenia parku z alejkami i placami zabaw (ryc. 1). Według ofert sprzedaży mieszkań (morizon.pl) obecnie dostępne lokale są wyceniane od 17,5 tys. do 21,5 tys. zł za metr kw. W 2019 roku średnia cena kształtowała się na poziomie 17,5 tys. zł. Z porównania ofert trzech osiedli jasno wynika, że Ostoja Wilanów jest najatrakcyjniejszą i przez to także najdroższą z badanych lokalizacji. W zakresie dostępności komunikacyjnej od początku funkcjonowania osiedla mieszkańcy mogą korzystać z linii autobusowych oraz (od 2024 roku) nowej linii tramwajowej. Pod względem handlowo-usługowym widzialna część gospodarki to lokale na zewnątrz osiedla wzdłuż ulic Hlonda i Flatta. Handel detaliczny to sklep sieci Żabka, dwie piekarnie, delikatesy włoskie, kwiaciarnia, warzywniak, sklepy: z artykułami wyposażenia wnętrz, ze sprzętem kosmetycznym, z zabawkami i artykułami dla zwierząt. Szerzej niż w pozostałych osiedlach reprezentowana jest gastronomia (pizzeria, herbaciarnia, bar, kawiarenka). Dostępne są usługi zdrowotne (ginekolog, optyk, dwa gabinety stomatologiczne) i kosmetyczne (barber, kosmetologia, medical spa). Jednak wyróżnikiem jest obecność kilku podmiotów usługowych z zakresu edukacji (szkoła językowa, szkoła programowania dla dzieci, przedszkole oraz żłobek). Podobnie jak na osiedlu Chrobry usługi publiczne to punkt pocztowy, ale mamy też przedszkole publiczne (jak na osiedlu Bernardyńska). W bezpośrednim sąsiedztwie są British Primary School oraz Świątynia Opatrzności Bożej.

Skala i struktura gospodarki niewidzialnej

Poza widzialną gospodarką reprezentowaną na wybranych osiedlach łącznie przez kilkadziesiąt podmiotów handlowych i usługowych znacznie więcej mamy na tym obszarze przedsiębiorstw z mniej widocznej (lub wręcz na co dzień niewidocznej) sfery gospodarowania. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o różnice w skali zjawiska w odniesieniu do osiedli zlokalizowanych w różnych częściach miasta, budowanych w różnych okresach i o różnym stopniu atrakcyjności dla potencjalnych mieszkańców, wymagało sięgnięcia do danych adresowych o podmiotach gospodarczych.

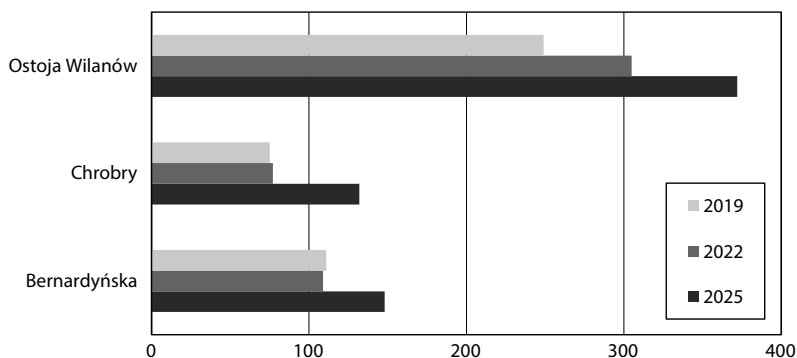
Gospodarka niewidzialna na badanych osiedlach to około 650 aktywnych podmiotów gospodarczych prowadzących działalność w/z domu (ryc. 3). Zdecydowanie najwięcej tego rodzaju firm działa na osiedlu Ostoja Wilanów (372 w marcu 2025 roku). Ich rozmieszczenie w poszczególnych budynkach ilustruje rycina 2. Na pozostałych osiedlach łącznie funkcjonowało mniej niż 300 takich firm, przy czym nieco częściej spotykamy je na osiedlu Bernardyńska (148) niż we Włochach (132).



Rycina 2. Rozmieszczenie podmiotów gospodarki niewidzialnej na osiedlu Ostoja Wilanów w 2025 roku, stan na koniec lutego

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CEIDG.

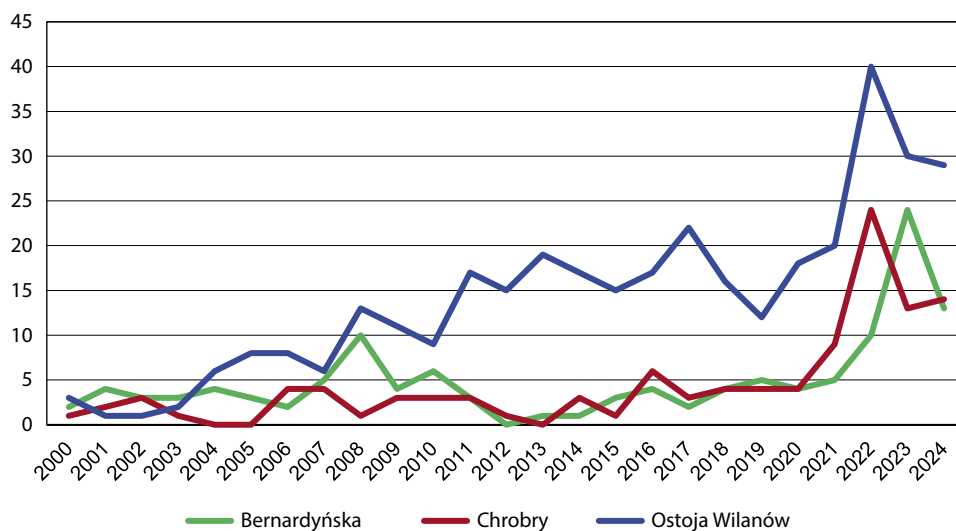
Różna była też dynamika pojawiania się nowych firm. Łącznie ich liczba wzrosła od 2019 roku o połowę (z 435 do 652). Zbliżoną dynamikę zaobserwowano w Wilanowie, nieco wyższą (wzrost o 3/4) we Włochach, a najslabszy wzrost zanotowano na osiedlu Bernardyńska (tylko o 1/3).



Rycina 3. Liczba podmiotów gospodarki niewidzialnej na wybranych osiedlach w latach 2019–2025

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CEIDG.

Powstawanie nowych podmiotów na badanym obszarze miało swoją specyfikę także pod względem nowych aktywnych podmiotów (ryc. 4). W rok 2000 wchodziłmy z rejestrem nieco ponad 40 firm na wybranych osiedlach. W kolejnych latach przybywało ich po kilka na każdym z osiedli. Pierwsze pięć lat (do 2004 roku) to podwojenie liczby firm do łącznie około 80, ale do końca pierwszej dekady XXI wieku przybyło kolejnych 80, czyli utrzymano tempo wzrostu. Druga dekada obecnego wieku to przyrost kolejno o około 100 i 120 dwadzieścia firm w dwóch pięcioleciach. Zdecydowane przyspieszenie rozwoju zjawiska widzimy od roku 2020, gdy na badanych osiedlach pojawiło się około 250 nowych firm, czyli około 40 proc. z obecnie zarejestrowanych.



Rycina 4. Zmiany liczby nowych podmiotów aktywnych na osiedlach Bernardyńska, Chrobry i Ostoja Wilanów w latach 2000–2024

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CEIDG.

Odrębnym zagadnieniem jest skala zaniechania podjętej działalności, na co z powodów koniunkturalnych czy też osobistych decyduje się spora grupa przedsiębiorców. W 2025 roku na trzech osiedlach mieliśmy blisko 200 firm, które zawiesiły swoją działalność, z czego połowa na Ostoji Wilanów.

Z pewnością na rycinie 4 można się dopatrzyć odbicia zjawisk zachodzących w szerszej skali, procesów gospodarczych o zasięgu globalnym (kryzysy). Widzimy to chociażby w mniejszej liczbie firm na osiedlach Chrobry i Bernardyńska w okresie od 2008 do 2013 roku, nie dotyczy to jednak Ostoji Wilanów. W kontekście tych badań bardziej interesujące jest jednak spojrzenie na strukturę obecnych na trzech osiedlach firm.

Typowe firmy kojarzone potocznie z działalnością w/z domu⁵ nie zawsze znajdujemy w oficjalnych bazach danych. Jaka jest struktura tych przedsiębiorstw na wybranych osiedlach warszawskich, pokazuje tabela 3.

Tabela 3. Liczba i struktura podmiotów gospodarczych (aktywnych i zawieszonych) w 2025 roku

	Liczba podmiotów			Struktura (w procentach)		
	B	CH	OW	B	CH	OW
Sekcja Polskiej Klasyfikacji Działalności (Kod PKD2007) ⁶						
Przetwórstwo przemysłowe (C)	13	2	2	8,8	1,5	0,5
Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (D)	1	0	0	0,7	0,0	0,0
Dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami (E)	1	0	0	0,7	0,0	0,0
Budownictwo (F)	8	8	9	5,4	6,2	2,4
Handel; naprawa pojazdów samochodowych (G)	5	17	17	3,4	13,1	4,6
Transport i gospodarka magazynowa (H)	9	5	2	6,1	3,8	0,5
Zakwaterowanie i gastronomia (I)	2	2	8	1,4	1,5	2,2
Informacja i komunikacja (J)	19	28	75	12,9	21,5	20,2
Działalność finansowa i ubezpieczeniowa (K)	4	3	8	2,7	2,3	2,2
Obsługa rynku nieruchomości (L)	6	5	16	4,1	3,8	4,3
Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (M)	32	26	141	21,8	20,0	37,9
Administrowanie i działalność wspierająca (N)	12	8	10	8,2	6,2	2,7
Edukacja (P)	4	10	22	2,7	7,7	5,9
Opieka zdrowotna i pomoc socjalna (Q)	19	13	39	12,9	10,0	10,5
Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (R)	3	1	9	2,0	0,8	2,4
Pozostała działalność usługowa (S)	9	2	14	6,1	1,5	3,8
Razem ⁷	147	130	372	100,0	100,0	100,0

Legenda: B – osiedle Bernardyńska; CH – osiedle Chrobry, OW – osiedle Ostoja Wilanów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z CEIDG (<https://aplikacja.ceidg.gov.pl>).

⁵ Typowe przykłady australijskie to np.: handel elektroniczny, projektowanie graficzne, konsultacje i doradztwo, korepetycje i coaching, pielęgnacja zwierząt domowych, tworzenie treści, catering, zabiegi kosmetyczne (por. *Home-based business* [2025]).

⁶ Od 2025 roku obowiązuje zmieniona klasyfikacja działalności. Jej nowa wersja (PKD2025) zawiera nieco inne przyporządkowanie wielu działalności. W przypadku około 30 podmiotów zapisanych w CEIDG, które rozpoczęły działalność w styczniu lub lutym 2025 roku, nie było przypadków, które następczyłyby trudności w przyporządkowaniu ich głównej działalności do sekcji i działów według PKD2007.

⁷ Suma ogółem nie uwzględnia pojedynczych firm, dla których w bazie nie znaleziono przyporządkowania według PKD2007.

Widać wyraźnie, że największą grupą są podmioty oferujące usługi profesjonalne, naukowe i techniczne. To w sumie około 200 firm z 650 działających, czyli niemal co trzecia zarejestrowana. Wyraźnie więcej jest ich w Wilanowie (blisko 40 proc. ogółu), mniej na pozostałych osiedlach (po około 20 proc.). Drugą ważną sekcją jest informacja i komunikacja (około 120 podmiotów, czyli 19 proc. ogółu). Tutaj dwa osiedla mają podobny do średniego udział (Chrobry i Ostoja Wilanów), jedynie na Mokotowie jest ich bezwzględnie i względnie mniej. Widzimy więc, że na dwie wymienione sekcje PKD przypada niemal połowa wszystkich aktywnych podmiotów HBB w trzech osiedlach (tak było też w 2022 roku). Trzeci najczęściej spotykany rodzaj działalności to opieka zdrowotna i pomoc socjalna (łącznie około 70 firm domowych i 10 proc. udziału). Charakterystyczne, że podmioty z tej sekcji występują niemal tak samo często na każdym osiedlu (10–13 proc. ogółu). Pozostała działalność jest mniej licznie reprezentowana. Z około 40 proc. firm udziały 4–5 proc. mają jeszcze usługi edukacyjne, handel i naprawy pojazdów czy obsługa rynku nieruchomości.

Dominująca pozycja trzech najważniejszych sekcji działalności każe nieco dokładniej spojrzeć na podmioty z tych sfer. Szczegółowe kody PKD wskazują, że wśród firm oferujących usługi profesjonalne najwięcej jest firm (w nawiasie ich liczba):

- doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej (47)
- działalności prawniczej (36)
- działalności agencji reklamowych (28)
- działalności w zakresie inżynierii i związanego z nią doradztwa technicznego (17).

Grupę tę uzupełniają takie specjalności, jak usługi architektoniczne czy stosunki międzyludzkie (*public relations*) i komunikacja. Warto dodać, że także w badaniu kalifornijskim w tej grupie przeważały podmioty zorientowane na: doradztwo, usługi architektoniczne i prawnicze, księgowość, reklamę (Kane, Clark 2019: 333).

Druga z najważniejszych sekcji (informacja i komunikacja) jest zdominowana przez podmioty zajmujące się działalnością związaną z oprogramowaniem. Jest to też ogólnie najliczniejsza grupa podmiotów (64, czyli co dziesiąty z liczby ogółem). Uzupełnieniem tej sekcji są firmy oferujące doradztwo w zakresie informatyki (19 firm). Wreszcie w trzeciej z najliczniej reprezentowanych sekcji (opieka zdrowotna i pomoc socjalna) przeważa specjalistyczna praktyka lekarska (23 podmioty) i praktyka dentystryczna (14). Uzupełnieniem są praktyka lekarska ogólna i działalność fizjoterapeutyczna.

Innym ważnym aspektem badanej rzeczywistości jest odpowiedź na pytanie, czy można kojarzyć HBB z przedsiębiorczością kobiet. W sumie na 652 podmioty 275 prowadzonych jest przez kobiety, co daje udział 42 proc. Jest to wskaźnik wyższy niż przeciętnie w kraju, gdyż do kobiet należy około jednej trzeciej wszystkich firm,

w tym 31 proc. mikroprzedsiębiorstw⁸. Można więc twierdzić, że *home-based business* to działalność preferowana przez kobiety. Pod tym względem nie ma istotnych różnic między trzema osiedlami (od 39 proc. na Chrobrym do 43 proc. w Ostoi Wilanów). Widoczna jest jednak zmiana w czasie, gdyż w 2019 roku udział ten wynosił 40 proc. (we Włochach zaledwie 31 proc.).

Kolejna charakterystyka HBB wynika z przemian demograficznych, a szczególnie nasilenia procesów migracji międzynarodowych. Udział imigrantów w rynku pracy jest szczególnie widoczny w pracach związanych z usługami dla biznesu (centra usług wspólnych, BPO), a te lokują się najczęściej w dużych miastach jak Warszawa. Na podstawie zebranych danych można wskazać główne grupy narodowościowe, których członkowie prowadzą działalność w Warszawie. Najlichniesza grupa ma obywatelstwo ukraińskie (27 osób, czyli około 4 proc. ogółu przedsiębiorców). Druga, niemal równie liczna, to obywatele Białorusi (23 osoby). Pozostali mają obywatelstwo Wielkiej Brytanii (4), Niemiec i Włoch (po 2), Egiptu, Mongolii, Rosji, Słowacji i Uzbekistanu (po jednej osobie). Łącznie są to 63 osoby, czyli co dziesiąte przedsiębiorstwo gospodarki niewidzialnej w trzech badanych osiedlach należy do cudzoziemca.

W dwóch najlichnieszych grupach (z Ukrainy i Białorusi) można stwierdzić pewną specyfikę prowadzonych działalności. Wśród osób z Białorusi dominuje działalność związana z oprogramowaniem a aktywność obywateli Ukrainy rozkłada się na wiele sfer (od oprogramowania, przez prowadzenie taksówki, po handel czy usługi fryzjerskie). Pochodzący z Białorusi prowadzą firmy głównie na osiedlu Ostoja Wilanów, a działalność osób z Ukrainy widzimy w każdym z trzech osiedli (od 4 do 14 osób).

W sumie, gdy mowa o gospodarce niewidzialnej w układzie przestrzennym (trzy osiedla), obserwujemy zróżnicowanie; mamy do czynienia z różną liczbą podmiotów, nieco inną strukturą rodzajową prowadzonej działalności, wreszcie – ze zróżnicowaną obecnością imigrantów wśród przedsiębiorców. Gdy mowa o natężeniu zjawiska biznesu z domu, chyba najlepszym wskaźnikiem jest odniesienie liczby firm do liczby mieszkań na każdym z osiedli. Pod tym względem zdecydowanie najsilniej HBB jest reprezentowany na osiedlu Ostoja Wilanów. W 2025 roku wskaźnik ten wynosi tam 19 firm na 100 mieszkań. Od 2019 roku wzrastał stopniowo z 13 (2019) przez 16 (2022) do obecnego poziomu. Na dwóch innych osiedlach zarówno w 2019, jak i w 2022 wskaźnik oscylował wokół 7,0–7,5 na 100 mieszkań, więc był wyraźnie niższy. Dopiero w 2025 roku widzimy wzrost do niemal 13 (osiedle Chrobry) i prawie 10 (osiedle Bernardyńska).

Osoby prowadzące działalność gospodarczą w prywatnym mieszkaniu muszą posiadać tytuł prawny do zajmowania tego lokalu (wykazać, że są jego właścicielem, wynajmują lub został im użyczony przez członka rodziny). Zależnie od rodza-

⁸ Dane dla 2021 roku (*Polki są przedsiębiorcze...* 2024).

ju prowadzonej działalności zmienia się poziom kosztów przystosowania lokalu, wydzielenia części mieszkalnej i gospodarczej, a w konsekwencji koszty związane z podatkiem od nieruchomości (*Prowadzenie firmy w domu...* 2022).

6. Podsumowanie

Współczesne przemiany gospodarcze, zarówno liczby, jak i rodzaju podmiotów gospodarczych, stwarzają nowe możliwości badań, ale niosą ze sobą wiele wyzwań. W odniesieniu do gospodarki niematerialnej, całego sektora usług, pojawia się problem śledzenia jej rozwoju i rozmieszczenia w przestrzeni (w tych działalnościach, w których ma to istotne znaczenie dla funkcjonowania) i gospodarki, i obszaru.

Śledzenie zmian w rozwoju tego, co określane jest mianem gospodarki niewidzialnej, z definicji nastrocza wiele trudności. Stopniowe usuwanie tych trudności, jak sugerują Darja Reuschke i Markieta Domecka (2018: 31), obserwowana obecnie poprawa w zakresie monitorowania samej formy prowadzenia aktywności gospodarczej, może pomóc w zrozumieniu potrzeb i specyficznych warunków, w jakich działają tego rodzaju firmy. Bez uwzględnienia tej kategorii firm (*home-based businesses*) w oficjalnej klasyfikacji podmiotów gospodarczych nie będą możliwe analizy pełnej struktury przedsiębiorczości na wielu obszarach z rozwiniętą gospodarką. Szczególnie dotyczy to miast, i to tych największych, skupiających wiele podmiotów z gospodarki cyfrowej, działających na podstawie informacji.

Dotychczasowe próby uchwycenia skali i struktury obecności firm prowadzących działalność w/z domu są dalece niewystarczające do zrozumienia funkcjonowania miasta (przedsiębiorczość, rynek pracy). Próba przybliżenia się do poznania i zrozumienia tytułowego zjawiska podjęta w tym opracowaniu też jest niewystarczająca, ale przynajmniej otwiera pole badań, dotychczas niemal nieistniejące w polskiej geografii ekonomicznej.

Wydaje się, że Warszawa z jej dynamiką gospodarczą i zróżnicowaną strukturą podmiotów jest dobrym polem do takich analiz. Nie mogąc wykonać analizy dla całego miasta, wybrano kilka podobszarów (osiedli), które cechuje różne położenie, różny okres powstawania i niejednakowa atrakcyjność jako miejsca zamieszkania, co razem może wskazywać na zróżnicowane możliwości podejmowania działalności z/w domu (zakładamy, że poszczególne osiedla mają różną strukturę społeczną mieszkańców). Zdając sobie sprawę, że nie można wniosków z tych analiz zaledwie trzech podobszarów przenosić na całe miasto, warto jednak nie pomijać dostrzeżonych zależności.

Stwierdzono duże zróżnicowanie skali gospodarki niewidzialnej z wyraźnie większą liczbą przedsiębiorstw (*home-based businesses*) w nowszym, droższym (koszty zamieszkiwania), położonym w atrakcyjniejszej dzielnicy osiedlu. Jest to obszar o znacznie wyższej intensywności występowania badanego zjawiska. Jeżeli

za miarę przyjęć liczbę firm przypadającą na 100 mieszkań, to Ostoja Wilanów ma wskaźnik dwukrotnie lub co najmniej o połowę wyższy niż pozostałe dwa osiedla (19 wobec 10 czy 13). Tam też występuje wyraźnie wyższy udział cudzoziemców wśród przedsiębiorców. Warto dalej przyglądać się temu zjawisku, bo jego skala może być coraz większa. Już obecnie mamy do czynienia z 20 proc. mieszkań, w których jest zarejestrowana firma należąca do lokatorów (niezależnie od ich obywatelstwa).

Zaobserwowano także przejawy trendów widocznych w innych dużych miastach, z bardziej zróżnicowaną strukturą przedsiębiorstw. Mowa tu głównie o udziale migrantów zagranicznych oraz o stopniowej zmianie struktury przedsiębiorców, polegającej na rosnącym udziale kobiet. Dotychczas to zjawisko kojarzono ogólnie z rozwojem sektora usług, ale odnoszono raczej do ogółu prac, bez wskazywania na osobę przedsiębiorcy/czyni.

Takie cząstkowe próby analiz każdorazowo nastroczają trudności we wnioskowaniu, gdyż mała próba, odniesiona do specyficznych warunków przestrzennych i przeprowadzona w określonych uwarunkowaniach społecznych i gospodarczych, nie pozwala na daleko idące wnioski. W tym przypadku czynnikami zakłócającymi, poza wyborem specyficznych pól badawczych w mieście, były procesy gospodarcze (presja na samozatrudnienie, przebieg pandemii COVID-19, a szczególnie wybuch wojny w Ukrainie i fala uchodźców i migrantów poszukujących swojego – nawet jeśli tymczasowego – miejsca, często w Warszawie).

Z badań nad niewidzialnymi biznesami w innych krajach wynika, że ciągle nie doceniamy potencjalnego i rzeczywistego wpływu tych firm na lokalne społeczności. Mason i inni (2011: 632) zwrócili uwagę na trzy aspekty tego zjawiska. Po pierwsze, właściciele firm prowadzonych w domu mogą zwiększyć popyt na aktywność społeczną i ekonomiczną w sąsiedztwie, nie mając zasobów firmowych, muszą bowiem czerpać z lokalnego środowiska. To może dotyczyć: a) szeroko pojętych usług uzupełniających (poczta, dostawy nocne, wsparcie informatyczne), b) poszukiwania przestrzeni do nieformalnych spotkań, socjalizacji (tzw. trzecie przestrzenie, głównie kawiarnie), c) okresowego dostępu do specjalistycznych urządzeń wspomagających działalność (przestrzenie coworkingowe). Jeżeli nawet ten wpływ występuje okresowo i w ograniczonym stopniu, trudno go pomijać w kontekście zakorzenienia niewidzialnych firm w lokalnym środowisku społecznym i gospodarczym.

Bibliografia

- Batty M. 1990, *Invisible cities*, „Environment and Planning B: Planning and Design” 17 (2), s. 127–130.
- Breen J. 2009–2010, *Gender differences in home-based business ownership*, „Small Enterprise Research” 17 (2), s. 124–136.

- Buheji M., Ahmed D. 2021, *Forward: The pandemic calls for more colours economies*, „International Journal of Inspiration & Resilience Economy” 5 (1), s. 1–3.
- Dane według dziedzin, 2025, GUS, <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica>, dostęp 18.03.2025.
- Davidsson P. 2016, *Researching Entrepreneurship. Conceptualization and Design*, Springer, Cham.
- Działalność przedsiębiorstw o liczbie pracujących do 9 osób w 2023 r., 2024, GUS, Urząd Statystyczny w Łodzi.
- Eurostat, 2018, Working from home in the EU, 20.06.2018, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/DDN-20180620-1>, dostęp 15.11.2023.
- Fuhrmann M. 2019, *Spatial, social and economical dynamic of contemporary Warsaw – City profile*, „Cities” 94, s. 286–295.
- Home-based business [2025], Australian Government, business.gov.au, <https://business.gov.au/planning/business-structures-and-types/home-based-businesses>, dostęp 20.03.2025.
- Kane K., Clark W. 2019, *Mapping the landscape of urban work: Home-based businesses and the built environment*, „Environment & Planning A: Economy and Space” 51 (2), s. 323–350.
- Mason C., Carter S., Tagg S. 2011, *Invisible businesses: The characteristics of homebased businesses in the United Kingdom*, „Regional Studies” 45 (5), s. 625–639.
- Micek G. 2024, *Funkcja praktyczna geografii społeczno-ekonomicznej. Uwarunkowania rozwoju i nowe pola badawcze*, [w:] K. Stachowiak, R. Kudłak (red.), *Wyzwania i perspektywy geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*, KPZK, PAN, t. 25/217, Warszawa, s. 187–197.
- Ostoja Wilanów [2025], https://pl.wikipedia.org/wiki/Ostoja_Wilanow, dostęp 21.03.2023.
- Petrozolin-Skowrońska B. (red.) 1994, *Encyklopedia Warszawy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Polki są przedsiębiorcze. Nasz kraj przoduje w UE pod względem kobiet prowadzących własny biznes, 2024, Bankier.pl, 28.07.2024, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polska-przoduje-w-UE-podwzgleciem-kobiet-prowadzacych-wlasny-biznes-8787786.html>, dostęp 18.03.2025.
- Prowadzenie firmy w domu: obowiązki i formalności, 2022, FakturaXL, blog, 12.05.2022, <https://www.fakturaxl.pl/prowadzenie-firmy-w-domu-obowiazki-formalnosci>, dostęp 20.03.2025.
- Reuschke D. 2016, *The importance of housing for self-employment*, „Economic Geography” 92 (4), s. 378–400.
- Reuschke D., Domecka M. 2018, *Policy Brief on Home-based Businesses*, OECD Papers on SMEs and Entrepreneurship.
- SBM Dom [2025], Dane statystyczne, <https://www.sbmdom.com.pl/index.php/home/dane-statystyczne>, dostęp 10.02.2025.
- Sternberg R. 2022, *Entrepreneurship and geography – some thoughts about a complex relationship*, „The Annals of Regional Science” 69 (3), s. 559–584.
- Śledziewska K., Włoch R. 2020, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Working from Home: From Invisibility to Decent Work*, 2021, International Labour Office, Geneva.

Abstrakt

Nierównomierne rozmieszczenie działalności gospodarczej jest ważną przesłanką badań w geografii ekonomicznej, niezależnie od skali geograficznej. W przypadku współczesnej gospodarki jej niewidoczne struktury są takimi zarówno z braku danych, jak i z powodu charakteru działalności opartej na czynnikach niematerialnych. Aby pokazać fragment tej niewidzialnej gospodarki, podjęto próbę prześledzenia dynamiki powstawania i rozmieszczenia podmiotów działających z/w domu. Przykładowym polem badań była Warszawa, a w niej trzy osiedla mieszkaniowe, o różnym położeniu w mieście, o różnych: okresie powstania, typie zabudowy, cenie mieszkań, ale podobnej powierzchni czy liczbie mieszkań (osiedla Bernardyńska, Chrobry i Ostoja Wilanów).

Stwierdzono liczną obecność podmiotów gospodarczych typu *home-based businesses*, z natężeniem od dziesięciu do dwudziestu na sto mieszkań w badanych osiedlach w 2025 roku. Najczęściej występujące rodzaje działalności (niezależnie od osiedla) należą do dwóch sekcji klasyfikacji PKD: profesjonalne usługi naukowe i techniczne oraz informacja i komunikacja, a w ich zakresie najczęściej pojawiają się działalności związane z oprogramowaniem, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i działalność prawnicza. W tworzeniu tego typu gospodarki wyraźnie widoczny jest udział kobiet, do których należą co najmniej cztery z każdych dziesięciu podmiotów. Wskaźnik ten nieznacznie wzrasta od 2019 roku. Coraz bardziej zauważalna (na poziomie 10 proc. udziału) jest też obecność imigrantów wśród tego rodzaju przedsiębiorców, z najszerszą reprezentacją osób z obywatelstwem Białorusi i Ukrainy, co ma swoje uwarunkowania gospodarcze, ale także polityczne.

Słowa kluczowe: geografia biznesu, niewidzialna gospodarka, biznes domowy, Warszawa, osiedla mieszkaniowe

Suburbanizacja wewnątrzmijska a dostępność transportowa. Studium przypadku Warszawy

1. Wstęp

Rokrocznie wzrasta liczba mieszkańców miast. Obecnie 55,3 proc. populacji świata zamieszkuje obszary miejskie (OECD 2020). Niesie to ze sobą wiele wyzwań dla władz krajowych, a także dla decydentów na poszczególnych szczeblach administracji. Jednym z tych wyzwań jest zapewnienie odpowiedniej liczby mieszkań, co może być problematyczne z racji ograniczonej przestrzeni, którą można przeznaczyć pod nową zabudowę mieszkaniową.

Proces kształtowania mieszkalnictwa w miastach przebiega etapowo, w ramach rozwoju społeczno-gospodarczego, wpisując się w założenia ustrojowe i odpowiadając na zachodzące zmiany cywilizacyjne (jak migracje czy starzenie się społeczeństwa). Lokowanie inwestycji mieszkaniowych może przebiegać wielotorowo, jako uzupełnienie istniejącej zabudowy (szczególnie na obszarach śródmiejskich, w starych dzielnicach mieszkaniowych), przekształcenie charakteru terenów (np. z przemysłowego) oraz ekspansja na nowe obszary w wyniku procesów suburbanizacji, w tym wewnątrzmijskiej (Uszkuć 2022; Śleszyński 2023). Dekoncentracja zabudowy mieszkaniowej generuje kwestie problemowe dla decydentów oraz planistów miejskich. Bardzo ważne jest prowadzenie zbalansowanej polityki przestrzennej, aby rozlewanie się zabudowy mieszkaniowej nie wpływało na spójność funkcjonowania miasta jako organizmu.

Celem badania było przeanalizowanie zależności między zachodzącymi procesami suburbanizacji wewnątrzmijskiej a dostępnością publicznego transportu zbiorowego w Warszawie. W tym celu postawiono trzy pytania badawcze:

¹ Uniwersytet Gdański, Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, ORCID 0000-0002-1127-0693.

- Które z obszarów Warszawy można zidentyfikować jako wewnątrzmijskie suburbia?
- Jaka jest dostępność transportowa różnych części miasta dla mieszkańców?
- Czy istnieje zależność między gęstością zaludnienia a poziomem dostępności transportowej?

Pytania te pozwoliły sformułować trzy szczegółowe hipotezy badawcze:

- W Warszawie można zidentyfikować wewnątrzmijskie suburbia, które cechują się peryferyjnym charakterem zabudowy mieszkaniowej, co może wpływać na ograniczoną dostępność transportową.
- Budynki mieszkalne znajdujące się bliżej centrów dzielnic mają lepszą dostępność transportową niż budynki na peryferiach wewnętrznych suburbiów.
- Wysoka gęstość zaludnienia koreluje z lepszą dostępnością transportową.

W badaniu wyznaczono wewnątrzmijskie suburbia i tereny pretendujące do tego miana, stopień ekspansji i intensywność zabudowy mieszkaniowej (rozpatrywanej na trzech płaszczyznach) oraz czas dojścia pieszo do przystanków miejskiego transportu wyrażony za pomocą izochron i liczbę połączeń oferowanych na poszczególnych obszarach w różnych porach dnia.

2. Tło teoretyczne

2.1. Etapy rozwoju przestrzennego miast

Leo H. Klaassen (1980) wyróżnił cztery etapy podziału urbanizacji: urbanizację wstępną, suburbanizację, dezurbanizację i reurbanizację. Pierwszy z nich (urbanizacja wstępna) polega na koncentrowaniu się ludności w ścisłych centrach miast (strefie rdzeniowej). To prowadzi do rozwoju infrastruktury czy usług, co pośrednio przekłada się na liczbę miejsc pracy w sektorach pozarolniczych (Czarnecki 2019). W okresie znacznego nagromadzenia mieszkańców centralnych części miast rozpoczyna się poszukiwanie terenów pod nową zabudowę mieszkaniową, często zlokalizowanych na przedmieściach. Tereny te przedstawiane są jako obszary charakteryzujące się większym udziałem terenów zieleni oraz przestrzeni mieszkaniowej (w tym metrażu lokali), a także niższymi kosztami utrzymania. Centralne części miast pełnią przede wszystkim funkcję usługową czy stają się miejscami pracy i edukacji. Wówczas następuje faza suburbanizacji.

Trzecia faza – dezurbanizacja – charakteryzuje się migracją mieszkańców na tereny położone dalej od rdzenia miasta. Jest to konsekwencją zwiększenia oddziaływania miast na kolejne tereny. W centrach miast dominującą grupą są mieszkańcy

o niższym statusie ekonomicznym, którzy stopniowo są wysiedlani na tereny peryferyjne. W starych dzielnicach mieszkaniowych zachodzą procesy rewitalizacji, co prowadzi do gentryfikacji (Zhu, Ye 2024). Możliwość powrotu do centralnych części miast mają przede wszystkim osoby bardziej zamożne. Ponowne zasiedlanie rdzenia miast widoczne jest w czwartej fazie – reurbanizacji (Klaassen 1980).

2.2. Procesy suburbanizacji

W państwach Europy Środkowo-Wschodniej procesy suburbanizacji widoczne były dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX wieku (od czasów transformacji ustrojowo-gospodarczej), a tempa nabrały na początku obecnego wieku (Spórna, Krzysztofik 2020). To zapóźnienie w porównaniu do zachodnich krajów wynika z zaszłości historycznych. Państwa komunistyczne charakteryzowały się innym stopniem rozwoju, między innymi ze względu na centralne planowanie gospodarki (Zborowski i in. 2023).

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwie odmiany suburbanizacji: zewnętrzną i wewnętrzną (wewnątrzmiejską). Pierwsza z nich dotyczy terenów przygranicznych dużego ośrodka miejskiego (w gminach sąsiadujących z dużym miastem), druga natomiast obejmuje tereny peryferyjne wewnątrz granic miast (Hegedűs i in. 2023). Zarówno suburbanizacja w klasycznym rozumieniu, jak i wewnątrzmiejska mają podobne uwarunkowania i generują podobne problemy. Różnica polega na tym, że koszty suburbanizacji wewnętrznej ponosi jedynie miasto, a nie również gminy podmiejskie, w granicach których osiedlają się mieszkańcy (Szmytkie 2021).

Jedną z przesłanek powstawania suburbanizacji wewnątrzmiejskiej jest ograniczanie możliwości tworzenia nowej zabudowy w centralnej części miast. Tereny peryferyjne, dotąd niezabudowane lub pełniące inne funkcje (przemysłowe czy rolne) są przekształcane na mieszkaniowe (Sowa, Tomczak 2012). W rdzeniu miasta ograniczone są tereny, które można zabudować nowymi osiedlami. Niekiedy możliwe jest dogęszczenie zabudowy. Mieszkania zlokalizowane w suburbiach wewnątrzmiejskich są tańsze niż w centralnych częściach miasta, co przekłada się na ich większą dostępność (Haslag, Weagley 2023).

Rozlewanie się miast (*urban sprawl*) niesie konsekwencje i wyzwania dla decydentów i planistów miejskich. Można tu wyróżnić płaszczyzny społeczną, środowiskową i ekonomiczną. W kontekście społecznym zostaje ograniczony rozwój więzi społecznych wśród mieszkańców suburbiów. Z kolei przekształcanie terenów rolnych (suburbanizacja narolna) ogranicza powierzchnię przeznaczoną pod uprawy, a w konsekwencji powoduje mniejsze plony. Tereny suburbiów charakteryzują się gorszą dostępnością transportową i uważane są za pustynie transportowe (*transit desert*), co wpływa na zwiększone wykorzystanie indywidualnego transportu samochodowego do codziennego przemieszczania się (Allen 2017). Ma to negatywny wpływ na środowisko ze względu na zwiększoną emisję zanieczyszczeń. Płaszczyzna ekonomiczna dotyczy kosztów ponoszonych przez samorządy lokalne w związku

z rozbudową infrastruktury transportowej i technicznej oraz koniecznością zapewnienia obsługi transportowej (komunikacją zbiorową) (Serebrisky i in. 2009).

2.3. Dostępność transportowa

W literaturze przedmiotu pojęcie dostępności jest definiowane na wiele sposobów. Podlega ono ewolucjom w zależności od badań (Bocarejo, Oiedo 2012). Można wskazać trzy płaszczyzny tematyki badań nad dostępnością związanych z: planowaniem przestrzennym, zarządzaniem transportem oraz geografą społeczno-ekonomiczną. Za jedną z pierwszych definicji dostępności uznaje się zaproponowaną przez Waltera G. Hansena (1959). Wskazał on, że dostępność umożliwia przemieszczanie się między źródłem a celem. Elementem wpływającym na stopień dostępności jest odległość między tymi punktami. Oddziałuje ona na potencjał danego obszaru oraz aktywność społeczności go zamieszkującej, a także daje wolność wyboru poszczególnym jednostkom (Burns 1979). Moshe Ben-Akiva i Steven R. Lerman (1979) wskazali na korelację dostępności, systemów transportowych oraz zagospodarowania przestrzennego.

Obecne analizy dotyczące dostępności koncentrują się głównie na możliwościach nawiązywania interakcji społecznych oraz dotarcia do kluczowych miejsc (edukacji, pracy) (m.in. Jones, Lucas 2012; Zannat i in. 2020). Peter Jones i Karen Lucas (2012) zauważyli, że na sposoby przemieszczania się jednostek nie wpływają faktyczne wybory, a możliwości. Dostępność jest czynnikiem wpływającym na jakość życia. Ograniczenie możliwości przemieszczania się może generować zjawisko wykluczenia transportowego. Dotyka ono szczególnie osób starszych, o ograniczonej mobilności (z niepełnosprawnościami) czy o niższych dochodach (Lättman i in. 2016; Saif i in. 2019).

Badacze zajmujący się dostępnością wskazują na miary subiektywne i obiektywne. W pierwszą koncepcję wpisują się analizy prowadzone przez Muhammada Saifa i innych (2019). Dostępność jest subiektywna z racji indywidualnych możliwości i uwarunkowań. Z kolei Katrin Lättman i inni (2016) zaprezentowali założenia obiektywnej miary dostępności. Są to czas przemieszczania się między źródłem a celem i odległość od tych punktów do najbliższego przystanku transportu publicznego. Inna typologia uwzględnia miary, takie jak dostępność: kumulatywna (możliwość poruszania się na danym terenie w określonym czasie), odległości (fizyczna geograficzna, euklidesowa), potencjału (możliwości zachodzenia interakcji na danym obszarze), wyposażenia infrastrukturalnego (obejmuje np. sieć drogową) oraz spersonifikowana, na którą wpływają indywidualne cechy jednostek (Rosik 2012). Największy wpływ na dostępność ma zagospodarowanie przestrzenne, w tym lokalizacja zabudowy mieszkaniowej oraz rozmieszczenie miejsc pracy, a także polityki transportowe i planowania przestrzennego (Geurs, van Wee 2004; Yigitcanlar i in. 2007; Bocarejo, Oiedo 2012; Guzman i in. 2017).

Określenie stopnia dostępności jest pomocne w kreowaniu polityki planowania przestrzennego i transportowej. Dzięki temu jest możliwe wdrożenie rozwiązań poprawiających dostępność na danym obszarze. Monitorowanie zachowań transportowych daje możliwość ulepszenia systemów transportowych, aby były bardziej efektywne (Geurs, van Wee 2004; Yigitcanlar i in. 2007; van Wee 2016). Dostępność transportowa na dobrym poziomie pozwala na wdrażanie polityki zrównoważonej mobilności (Ford i in. 2015).

3. Materiały i metody

W badaniu zastosowano podejście dualne – zarówno metody jakościowe, jak i ilościowe. Badanie składało się z trzech głównych etapów. Pierwszy z nich obejmował przegląd literatury przedmiotu dotyczącej tematyki związanej z rozwojem przestrzennym miast z uwzględnieniem zjawiska suburbanizacji wewnątrzmięskiej oraz dostępności transportowej. Drugi etap poświęcono studium przypadku – Warszawie. Głównym narzędziem wykorzystanym w tej części były programy Systemów Informacji Geograficznej (*Geographic Information System*, GIS). Przedstawiono charakterystykę miasta oraz systemu publicznego transportu zbiorowego. Zaprezentowano rozkład gęstości zaludnienia na podstawie danych pochodzących z Głównego Urzędu Statystycznego z wektorowej siatki kilometrowej z Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku oraz sieci publicznego transportu zbiorowego z wykorzystaniem standardu danych w formacie GTFS (*General Feed Transit Specification*). Jest on publikowany w formacie otwartych danych i został pozyskany z oficjalnej strony Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie (ZTM Warszawa). Do analizy i wizualizacji danych z rozkładów jazdy przydatne były narzędzia oferowane przez program GIS – ArcGIS, między innymi: *GTFS Shapes To Features*, *GTFS Stops To Features*, *GTFS To Public Transit Data Model* oraz *Calculate Transit Service Frequency*.

Następnie przeanalizowano dostępność izochronową do przystanków miejskiej komunikacji publicznej. W tym celu wykorzystano program QGIS w wersji 3.28 LTR i wtyczkę z repozytorium – ORS Tools. Jedną z jej funkcji jest możliwość wygenerowania izochron lub ekwidystant od punktów (w tym przypadku przystanków komunikacji zbiorowej), bazując na danych z OpenStreetMap. Z kolei, wykorzystując narzędzie *Calculate Transit Service Frequency* (ArcGIS), obliczono liczbę połączeń miejskiego transportu publicznego oferowanych z poszczególnych przystanków w ciągu godziny o wybranych porach (zarówno w porannym i popołudniowym szczycie, jak i poza nimi, w tym nocą).

Wyznaczono granice suburbiów wewnątrzmięskich, wykorzystując archiwalne ortofotomapy z lat 2005, 2015 oraz 2024 pozyskane z Geoportalu krajowego. Na potrzeby badania wyróżniono dwa rodzaje terenów: suburbia wewnątrzmięskie oraz tereny pretendujące do tego miana. Przez to pojęcie rozumie się obszary, na

których w ostatnich latach widać wzrastającą liczbę nowej zabudowy mieszkaniowej, co powoduje wyższe wartości wskaźników tempa ekspansji i intensywności zabudowy mieszkaniowej. Tereny pretendujące do miana suburbiów wewnątrzmijskich różnią się od suburbiów wewnątrzmijskich powierzchnią obszaru, na którym dochodzi do rozbudowy zasobów mieszkaniowych – jest ona znacznie mniejsza.

Przeprowadzono obliczenia tempa i intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej zarówno dla całej Warszawy, jak i dla poszczególnych suburbiów wewnętrznych. Bazując na wcześniejszych badaniach (m.in. Xiao i in. 2006; Xu i in. 2010; Wang i in. 2023), wykorzystujących wskaźniki tempa ekspansji miejskiej (*urban expansion rate*) oraz intensywności ekspansji miejskiej (*urban expansion intensity index*), opracowano autorską wersję mierników (1) tempa oraz (2) intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej w miastach.

(1) Tempo ekspansji zabudowy mieszkaniowej w miastach:

$$E_{ZM} = \frac{Z_{MA} - Z_{MB}}{Z_{MB}} \times \frac{1}{t} \times 100\%.$$

E_{ZM} – stopień ekspansji zabudowy mieszkaniowej badanego obszaru w badanym okresie (t)

Z_{MA} – powierzchnia zabudowy mieszkaniowej pod koniec badania (n)

Z_{MB} – powierzchnia zabudowy mieszkaniowej w początkowym roku (n-x)

t – okres badania [w latach].

(2) Wskaźnik intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej w miastach:

$$I_E = \frac{Z_{MA} - Z_{MB}}{P \times t} \times 100\%.$$

I_E – wskaźnik intensywności ekspansji miejskiej

Z_{MA} – powierzchnia zabudowy mieszkaniowej pod koniec badania (n)

Z_{MB} – powierzchnia zabudowy mieszkaniowej w początkowym roku (n-x)

P – całkowita powierzchnia badanego obszaru

t – okres badania [w latach].

Zaproponowane wskaźniki są przydatnym narzędziem do monitorowania sytuacji związanej z rozwojem przestrzennym miast w kontekście zabudowy mieszkaniowej zarówno na całym obszarze, jak i w granicach suburbiów wewnątrzmijskich. Wyższe uzyskane wyniki wskazują na szybsze tempo i większą intensywność ekspansji zabudowy mieszkaniowej, co bezpośrednio przekłada się na zwiększony przyrost nowej infrastruktury mieszkalnej.

Do wyliczenia wskaźników wykorzystano dane pochodzące z Bazy Danych Obiektów Topograficznych w skali 1:10 000 (BDOT10k). W programach GIS obliczono

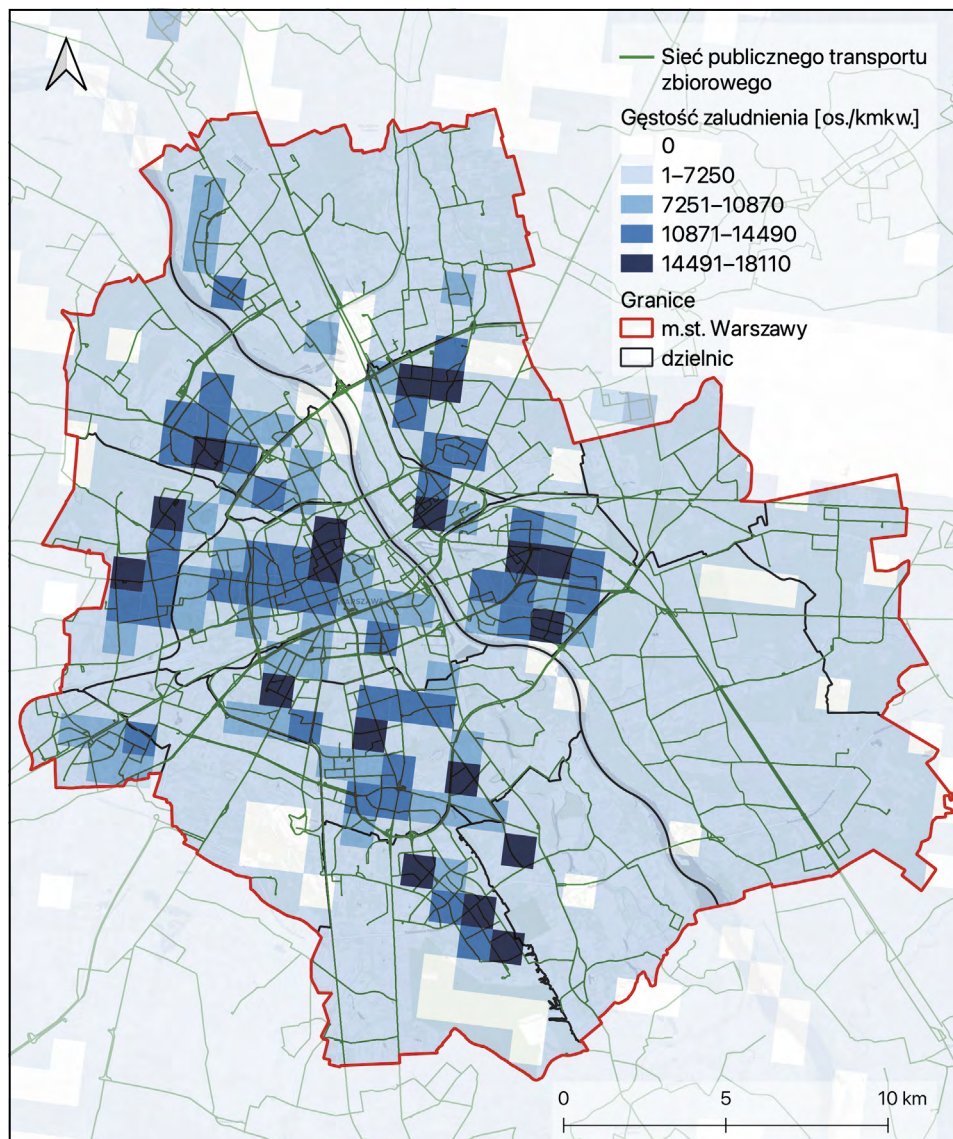
powierzchnię zabudowy mieszkaniowej (po obrysie), wyrażonej w kilometrach kwadratowych. Badanie objęło ostatnie dziesięciolecie, to jest lata 2015–2024. Analizy rozpatrzono dla trzech obszarów: całego miasta, suburbiów wewnątrzmięjskich oraz terenów pretendujących do miana takich suburbiów.

Ostatni, trzeci etap dotyczył dyskusji wyników oraz wniosków i rekomendacji do dalszych badań nad dostępnością transportową na obszarach z rozwojową zabudową mieszkaniową w granicach suburbiów wewnątrzmięjskich.

4. Charakterystyka obszaru badań

Warszawa jest rdzeniem Warszawskiego Obszaru Metropolitalnego (WOM) i ośrodkiem wzrostu kraju w wymiarze europejskim (Sydorów i in. 2023). Jest zamieszkiwana przez ponad 1,8 mln mieszkańców, a jej powierzchnia wynosi blisko 520 km kw. (GUS bd.). Obszar miasta składa się z osiemnastu dzielnic, które w swoich granicach zawierają jednostki niższego szczebla – osiedla (Żylski, red. 2019; GUS 2024) (ryc. 1). Położone jest po obu stronach Wisły, stąd też wyróżnia się części lewo- i prawobrzeżną. Tereny znajdujące się po lewej stronie rzeki charakteryzują się wyższym stopniem urbanizacji i są zamieszkiwane przez większą liczbę ludności (GUS 2024). Szczególnie widoczne jest to na terenach śródmiejskich oraz z dominującym charakterem mieszkaniowym. Zarazem nowa zabudowa mieszkaniowa coraz częściej lokowana jest na obszarach peryferyjnych, przy granicach z gminami sąsiednimi.

Jednym z aspektów funkcjonowania dużego miasta (aglomeracji miejskiej) jest transport publiczny. Ma on kluczowy wpływ na mobilność mieszkańców oraz jest filarem polityki zrównoważonej mobilności miejskiej. Organizatorem miejskiego transportu publicznego jest m.st. Warszawa, kreujące markę Warszawskiego Transportu Publicznego. Samorząd miasta powołał Zarząd Transportu Miejskiego (ZTM). Obsługa linii powierzona jest kilku przewoźnikom świadczącym usługi przewozowe zarówno na terenie miasta, jak i sąsiednich gmin (34) i powiatów (2) (ZTM w Warszawie 2024). W skład warszawskiego systemu transportu miejskiego wchodzi podsystemy tramwajowy, autobusowy, kolejowy i metro. W jego ramach funkcjonuje 25 linii tramwajowych, 204 autobusowe (zwykłe, ekspresowe, zastępcze), 42 autobusowe lokalne, 42 autobusowe nocne, dwie linie metra oraz pięć linii Szybkiej Kolei Miejskiej (stan na 02.03.2025) (Warszawski Transport Publiczny bd.). Ponadto ZTM zawarł porozumienie z Kolejami Mazowieckimi (KM) oraz Warszawską Koleją Dojazdową (WKD) w sprawie wspólnej taryfy biletowej (Warszawski Transport Publiczny bd.). W 2023 roku za pomocą publicznego transportu miejskiego (ZTM oraz KM i WKD na podstawie wspólnych biletów) odbyto prawie 956 mln przejazdów, tym samym notując wzrost o 11 proc. w porównaniu do roku poprzedniego (ZTM w Warszawie 2024).



Rycina 1. Gęstość zaludnienia oraz pokrycie siecią miejskiego transportu publicznego

Źródło: opracowanie własne.

Obszar Warszawy charakteryzuje się dobrze rozwiniętą siecią miejskiego transportu publicznego. W centralnych dzielnicach (Śródmieściu, Ochocie i Mokotowie) sieć jest najgęstsza (ryc. 1). Związane jest to z większym zapotrzebowaniem ze względu na liczbę mieszkańców oraz dużą liczbę usytuowanych tam generatorów ruchu w postaci miejsc pracy, edukacji czy kultury. Zlokalizowana jest tam infrastruktura przeznaczona dla zarówno transportu autobusowego, jak i szynowego –

tramwajowego, kolejowego i metra. Z kolei na terenach peryferyjnych dzielnic, jak na przykład Ursus, Białoleka i Wesoła, główną rolę odgrywają połączenia autobusowe. Miasto ciągle rozwija publiczny transport, prowadząc inwestycje (rozbudowa drugiej linii metra czy budowa linii tramwajowej do Dworca Zachodniego) (ZTM w Warszawie bd.; Tramwaje Warszawskie bd.).

5. Wyniki

5.1. Próba wyznaczenia granic suburbiów wewnętrznych

Jednym z etapów badania była próba wyznaczenia suburbiów wewnętrznych. Na podstawie danych wektorowych BDOT10k oraz archiwalnych ortofotomap możliwe było przeprowadzenie datowania budynków mieszkalnych. Dla całego miasta podzielono je na dwie główne grupy – powstałe do 2015 roku oraz po 2015, natomiast w przypadku dzielnic położonych peryferyjnie metodę rozszerzono do trzech grup (powstałe do 2005, 2005–2015 oraz po 2015 roku). Na podstawie dynamiki powstawania nowej zabudowy mieszkaniowej oraz cech wskazanych na podstawie przeprowadzonego przeglądu literatury można było wyznaczyć tereny suburbiów wewnątrzmiastowskich oraz pretendujących do tego miana (ryc. 2).

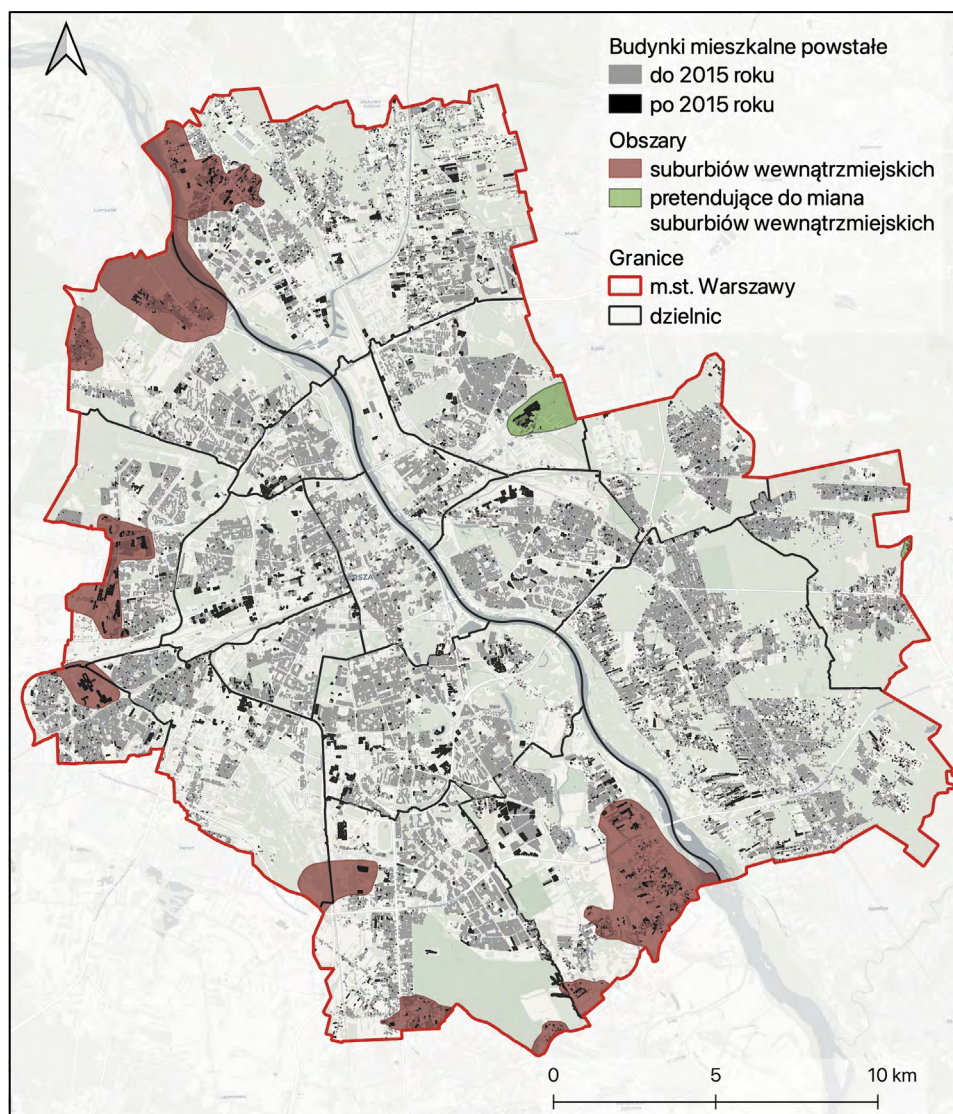
Wynikiem przeprowadzonej analizy było wskazanie dziewięciu obszarów suburbiów wewnątrzmiastowskich oraz dwóch pretendujących do tego miana. W pierwszej grupie znalazły się skrajne części zachodnich i południowych dzielnic, takich jak: Bielany (Młociny i Radiowo), Bemowo (okolice Grot, Jelonek Północnych oraz Chrzanowa), Ursus (Gołębki), Włochy (Paluch), Ursynów (Dąbrówka, Skarpa Powsińska) i Wilanów (Powsin, Latoszki) oraz Białoleka (Nowodwory) na północy. Z kolei do miana suburbiów wewnątrzmiastowskich pretendują obszary na wschodzie Warszawy – niewielka część Wesołej oraz Targówka. Obszar suburbiów wewnątrz-

Tabela 1. Udział procentowy powierzchni i liczby budynków na poszczególnych obszarach Warszawy

Obszar	Powierzchnia (proc. po- wierzchni całego miasta)	Liczba budynków mieszkalnych			
		ogółem (proc. całej liczby budynków mieszkalnych w mieście)	proc. liczby budynków na obszarze		
			przed 2005	2005–2015	po 2015
Suburbia wewnątrzmiastowskie	7,1	4,7	38,8	35,4	25,8
Tereny pretendujące do suburbiów wewnątrzmiastowskich	0,5	0,5	55,9	0	44,1

Źródło: opracowanie własne.

miejskich zajmuje blisko 37 km kw. Warszawy, natomiast pretendujących do tego miana – niespełna 2,4 km kw. Jest to odpowiednio 7,1 proc. i 0,5 proc. powierzchni miasta (tab. 1). Prawie 5 proc. budynków mieszkalnych Warszawy znajduje się na terenach, na których zachodzą procesy suburbanizacji, z czego najwięcej powstało po 2005 roku. Z kolei na obszarach, na których widoczne są początki suburbanizacji po 2015 roku powstało ponad 44 proc. budynków mieszkalnych na tych terenach.



Rycina 2. Rozmieszczenie zabudowy mieszkaniowej oraz proponowane granice suburbiów wewnątrzmiejskich w Warszawie

Źródło: opracowanie własne.

5.2. Stopień i intensywność ekspansji zabudowy mieszkaniowej

Kolejnym etapem przeprowadzonego badania było obliczenie autorskich wskaźników (1) tempa oraz (2) intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej w miastach. Tempo ekspansji zabudowy mieszkaniowej (E_{ZM}) dla całego miasta wynosi blisko 2 proc., z kolei dla suburbiów wewnątrzmięjskich – 6,2 proc., a na terenach pretendujących do miana suburbiów wewnątrzmięjskich – 35 proc. (tab. 2). Natomiast wskaźnik intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej (I_E) przyjął odpowiednio wartości: dla obszaru Warszawy – 0,08 proc., dla suburbiów wewnątrzmięjskich – 0,13 proc., a na terenach pretendujących – 0,3 proc. W kontekście całego miasta otrzymane wyniki świadczą o umiarkowanym wzroście powierzchni terenów z zabudową mieszkaniową (co roku wzrasta o 1,95 proc.), ale poziom intensywności jest dość niski. Wskazuje to, że zabudowa ta powstaje w sposób rozproszony. W dzielnicach centralnych, w tym o charakterze śródmiejskim, zabudowa jest przede wszystkim dopełniana. Natomiast nowe, duże kompleksy mieszkaniowe powstają głównie na obszarach peryferyjnych. Niskie wartości wskaźnika intensywności ekspansji są charakterystyczne dla obszarów miast już rozwiniętych. Z kolei suburbia wewnątrzmięjskie oraz tereny pretendujące do tego miana charakteryzują się gwałtownym tempem wzrostu zabudowy mieszkaniowej, lecz, podobnie jak w całym mieście, ma ona charakter rozproszony (niskie wartości wskaźnika intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej).

Tabela 2. Wartości wskaźników tempa i intensywności ekspansji zabudowy mieszkaniowej w Warszawie na poszczególnych obszarach

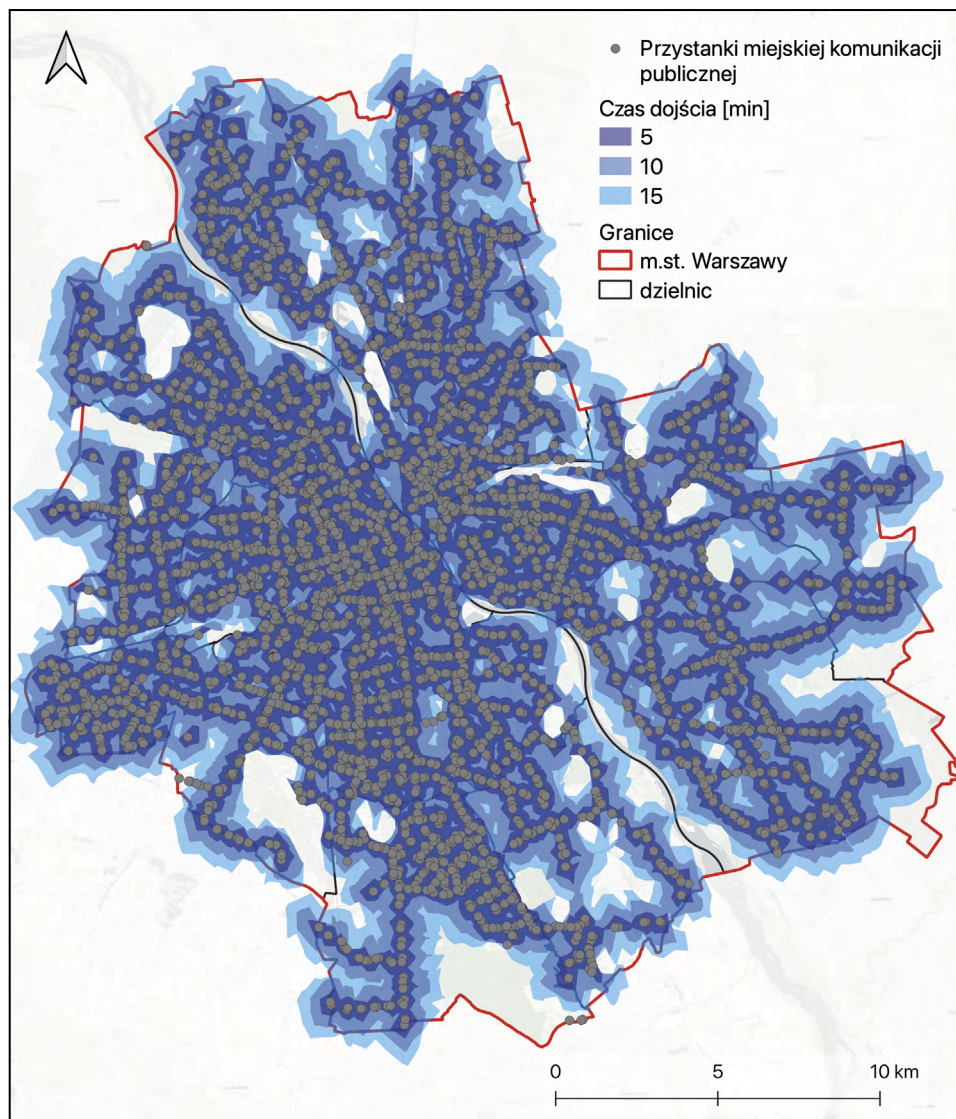
Wskaźnik	Obszar		
	miasta	suburbiów wewnątrzmięjskich	pretendujący do miana suburbiów wewnątrzmięjskich
E_{ZM}	1,95 proc.	6,18 proc.	35 proc.
I_E	0,08 proc.	0,13 proc.	0,3 proc.

Źródło: opracowanie własne.

5.3. Dostępność transportowa na terenie Warszawy i suburbiów wewnątrzmięjskich

W Warszawie jest dość dobra dostępność do przystanków miejskiego transportu publicznego wyrażona za pomocą izochronów (5, 10 i 15 min) (ryc. 3). W ciągu pięciu minut można dotrzeć do najbliższego przystanku na 55 proc. obszaru miasta, 5–10 minut – 22,8 proc., a 10–15 minut – 10,1 proc. Tereny z dostępnością czasową powyżej 15 min zajmują 11,6 proc. powierzchni Warszawy. W izochro-

nach do pięciu minut znajduje się 77,1 proc. wszystkich budynków mieszkalnych, 5–10 minut – 19,9 proc., 10–15 minut – 2,4 proc., natomiast powyżej 15 minut – 0,6 proc. Przekłada się to odpowiednio na liczbę mieszkańców rezydujących na obszarach z różną zabudową mieszkaniową. Większość populacji (ponad 91 proc.) zamieszkuje tereny z czasem dojazdu do najbliższego przystanku miejskiego transportu publicznego do pięciu minut, natomiast 5–10 minut – 7,9 proc., 10–15 minut – 0,58 proc., a powyżej 15 minut – 0,11 proc.



Rycina 3. Dostępność izochronowa (czasowa) od przystanków miejskiego transportu publicznego

Źródło: opracowanie własne.

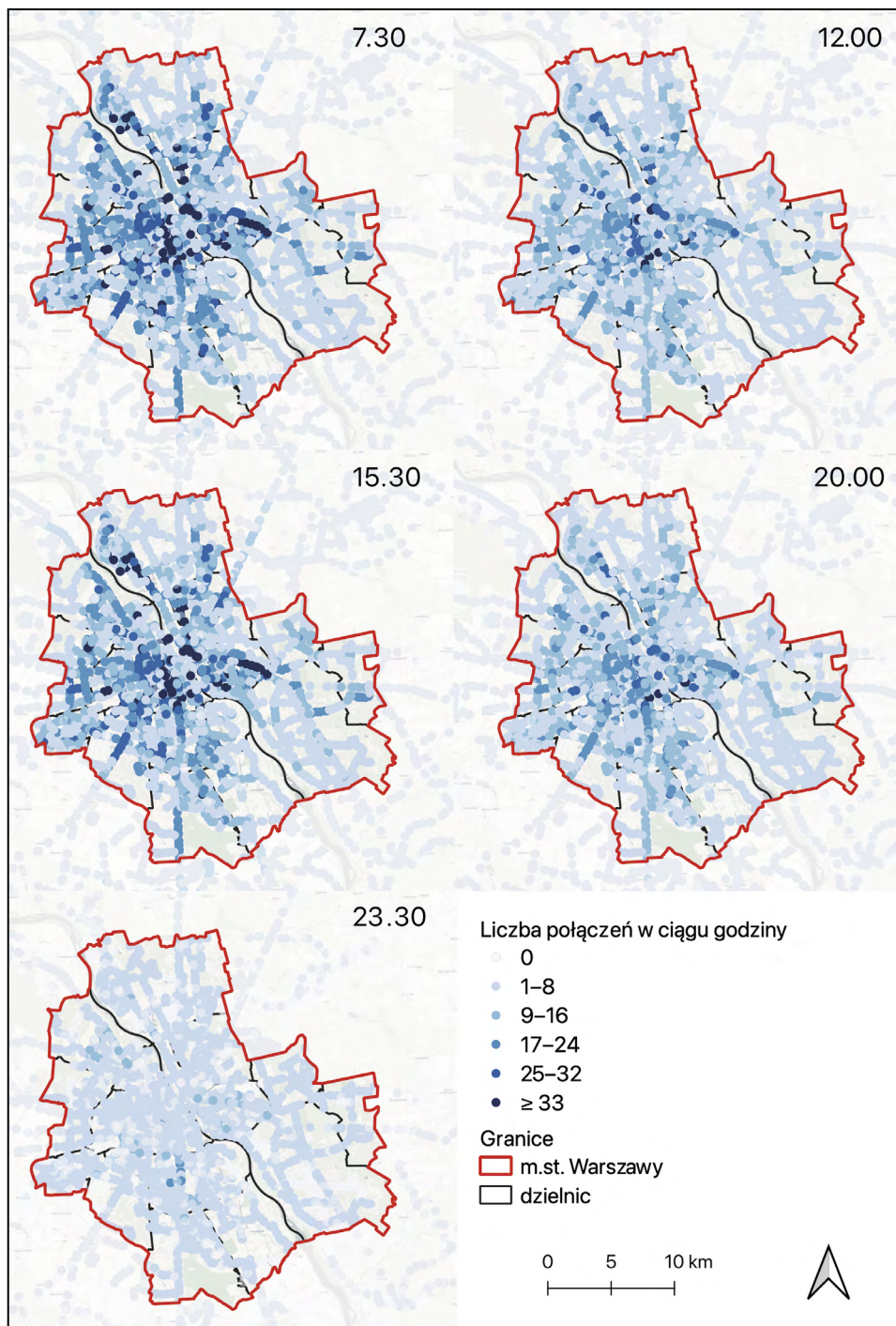
Innym z aspektów, w których można rozpatrywać dostępność transportową, jest liczba kursów z danego przystanku w jednostce czasu. W godzinach szczytów porannego (7.30–9.30) oraz popołudniowego (15.30–17.30) w ciągu godziny jest więcej połączeń niż poza tymi przedziałami czasowymi (ryc. 4). Większa dostępność połączeń jest w dzielnicach centralnych, jak Śródmieście czy Ochota, a także w północno-zachodnich rejonach miasta (część Bemowa i Bielan) oraz na północnej i południowej Pradze. Poza godzinami szczytu (np. o 12 i 20) liczba kursów spada, jednak centralne obszary nadal wyróżniają się większą dostępnością. Z kolei w porze nocnej funkcjonuje mniej połączeń o niższej częstotliwości. Stąd też obszar całego miasta charakteryzuje się dostępnością na podobnym poziomie (średnio 1–8 połączeń w ciągu godziny). Transport zbiorowy na obszarach peryferyjnych, w tym w suburbiach wewnątrzmijskich, szczególnie poza godzinami szczytu, ma mniejszą częstotliwość niż w pozostałych częściach Warszawy.

6. Dyskusja i podsumowanie

Temat dostępności transportowej podejmowany jest przez wielu badaczy zajmujących się transportem. Rozważania dotyczą płaszczyzn związanych z planowaniem przestrzennym oraz społecznym, między innymi w kontekście dostępu do usług publicznych (np. Ford i in. 2015; Saif i in. 2019). Zwraca się uwagę na szczególnie wpływ na jakość życia mieszkańców danego obszaru (np. Saif i in. 2019). Na zachowania transportowe poszczególnych jednostek wpływa kultura wysokiej mobilności, w której funkcjonują. Związane jest to z dostępnością środków transportu (Pyrialakou i in. 2016). Stwierdzenie to odnosi się również do Warszawy. Potwierdzenie można znaleźć w wynikach pochodzących z rocznych raportów przygotowywanych przez ZTM Warszawa czy z Warszawskiego Badania Ruchu (Urząd Miasta Stołecznego Warszawy bd.; ZTM w Warszawie 2024).

Rozlewanie się miast w wyniku zachodzących procesów suburbanizacji prowadzi do dekoncentracji osadnictwa. Nowa zabudowa mieszkaniowa powstaje dynamicznie na obszarach peryferyjnych, na pustyniach transportowych (*transport desert*) (Allen 2017). Obszary te charakteryzują się niedostatecznie rozwiniętą infrastrukturą transportową oraz niewielką ofertą publicznej komunikacji zbiorowej. Mieszkańcy są zmuszeni do korzystania z indywidualnego transportu samochodowego. Może to prowadzić do występowania zjawiska wymuszonego posiadania samochodu (*forced car ownership*) (Mattioli 2017). Z kolei osoby o niższym statusie ekonomicznym czy o ograniczonej mobilności (m.in. z niepełnosprawnościami) mogą doświadczać wykluczenia transportowego (*social exclusion based transport*).

Przeprowadzone analizy pozwoliły na pozytywną weryfikację hipotez postawionych na początku badania. Warszawa jest przykładem miasta, które doświadcza dekoncentracji zabudowy mieszkaniowej w wyniku zachodzących procesów



Rycina 4. Liczba połączeń w ciągu godziny w wybranych porach dnia

Źródło: opracowanie własne.

suburbanizacji, w tym wewnątrzmięskiej. Nowe budynki o charakterze mieszkaltym powstają przede wszystkim na obszarach dotychczas niezagospodarowanych. W dzielnicach centralnych, jak Ochota, Mokotów czy Śródmieście, zabudowa może być jedynie uzupełniana z racji braku miejsca na nowe inwestycje. Przeprowadzone analizy pokazują, że mieszkańcy budynków w centralnych częściach miasta mają lepszą dostępność transportową. Widoczna jest również korelacja gęstości zaludnienia z siecią połączeń. Dobra dostępność transportowa w Warszawie (tylko znikomy odsetek mieszkańców ma więcej niż 15 minut drogi pieszo do najbliższego przystanku komunikacji zbiorowej) może przeciwdziałać występowaniu zjawiska wykluczenia transportowego.

Analizy dostępności liczby połączeń w wybranych godzinach – zarówno porannego i popołudniowego szczytu, jak i poza nim, w tym nocnych – pokazują, że na obszarach peryferyjnych sieć połączeń miejskiego transportu publicznego jest mniej rozwinięta niż w centralnych częściach miasta. Szczególnie jest to widoczne na obszarach pretendujących do miana suburbiów wewnątrzmięskich. W celu poprawy dostępności na pustyniach transportowych należy rozwijać infrastrukturę transportową oraz miejską komunikację publiczną, uwzględniając tereny, na których dynamicznie powstaje nowa zabudowa mieszkaniowa. Jednym z narzędzi wpływających na zwiększenie dostępności transportowej jest skuteczna integracja rozwoju mieszkalnictwa i transportu publicznego oparta na analizach przestrzennych i transportowych oraz prowadzonych politykach miejskich (Allen, Farber 2020).

Przeprowadzone badanie ma ograniczenia. Jednym z nich jest dostępność danych przestrzennych związanych z rozmieszczeniem liczby mieszkańców. Wykorzystane dane pochodzą z Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku, a ich aktualność wpływa na przedstawione wyniki analiz. W celu zwiększenia dokładności należałoby wykorzystać dane o liczbie mieszkańców na podstawie punktów adresowych. Z kolei w celu wskazania terenów nadających się pod zabudowę mieszkaniową (na suburbiach wewnątrzmięskich) przydatne byłoby wykorzystanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (w przyszłości plan ogólny gminy). Pozwoliłoby to wykluczyć istotne bariery w terenie, ograniczające zabudowę. Trzecią kwestią problemową jest jakość oferowanych rozkładów jazdy w standardzie GTFS. Błędy pojawiające się w plikach tekstowych wpływają na jakość analiz. Na przykład utrudnione było wskazanie liczby połączeń w rozróżnieniu na poszczególne dni tygodnia (dni robocze, soboty i niedziele). Stąd też zarówno analiza, jak i wizualizacja są zgeneralizowane.

Bibliografia

- Allen D.J. 2017, *Lost in the Transit Desert: Race, Transit Access, and Suburban Form*, Routledge, London, New York.
- Allen J., Farber S. 2020, *Suburbanization of transport poverty*, „Annals of the American Association of Geographers” 111 (6), s. 1833–1850.
- Ben-Akiva M., Lerman S.R. 1985, *Discrete Choice Analysis. Theory and Application to Travel Demand*, MIT Press, Cambridge, Mass.
- Bocarejo J.P., Oviedo D.R. 2012, *Transport accessibility and social inequities: A tool for identification of mobility needs and evaluation of transport investments*, „Journal of Transport Geography” 24(C), s. 142–154.
- Burns L.D. 1979, *Transportation, Temporal and Spatial Components of Accessibility*, Lexington Books, Lexington, Mass.
- Czarnecki A. 2019, *Urbanizacja kraju i jej etapy*, [w:]: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, t. 1, Warszawa, s. 51–76.
- Ford A.C., Barr S.L., Dawson R.J., James P. 2015, *Transport accessibility analysis using GIS: Assessing sustainable transport in London*, „ISPRS International Journal of Geo-Information” 4 (1), s. 124–149.
- Geurs K.T., van Wee B. 2004, *Accessibility evaluation of land-use and transport strategies: Review and research directions*, „Journal of Transport Geography” 12 (2), s. 127–140.
- GUS, 2024, *Panorama dzielnic Warszawy w 2023 r.*, https://warszawa.stat.gov.pl/download/gfx/warszawa/pl/defaultaktualnosci/760/5/24/1/panorama_dzielnic_warszawy_w_2023_internet.pdf, dostęp 02.03.2025.
- GUS, bd., Bank Danych Lokalnych GUS, <http://bdl.stat.gov.pl>, dostęp 23.02.2025.
- Guzman L.A., Oviedo D., Rivera C. 2017, *Assessing equity in transport accessibility to work and study: The Bogotá region*, „Journal of Transport Geography” 58(C), s. 236–246.
- Hansen W. 1959, *How accessibility shape land use*, „Journal of the American Institute of Planners” 25 (2), s. 73–76.
- Haslag P., Weagley D. 2023, *From L.A. to Boise: How migration has changed during the COVID-19 pandemic*, „Journal of Financial and Quantitative Analysis” 59 (5), s. 2068–2098.
- Hegedűs L.D., Túri Z., Apáti N., Péntes J. 2023, *Analysis of the intra-urban suburbanization with GIS methods. The case of Debrecen since the 1980s*, „Folia Geographica” 65 (1), s. 23–39.
- Jones P., Lucas K. 2012, *The social consequences of transport decision-making: Clarifying concepts, synthesizing knowledge and assessing implications*, „Journal of Transport Geography” 21(C), s. 4–16.
- Klaassen L.H. 1980, *Urban developments and transportation*, „International Journal of Transport Economics” 7 (2), s. 123–132.
- Lättman K., Friman M., Olsson L.E. 2016, *Perceived accessibility of public transport as a potential indicator of social inclusion*, „Social Inclusion” 4 (3), s. 36–45.
- Mattioli G. 2017, *‘Forced car ownership’ in the UK and Germany: Socio-spatial patterns and potential economic stress impacts*, „Social Inclusion” 5 (4), s. 147–160.

- OECD, 2020, *Cities in the World. A New Perspective on Urbanization*, <https://www.oecd.org/cfe/cities/Cities-in-the-World-Policy-Highlights.pdf>, dostęp 22.02.2025.
- Pyrialakou V.D., Gkritza K., Fricker J.D. 2016, *Accessibility, mobility, and realized travel behavior: Assessing transport disadvantage from a policy perspective*, „Journal of Transport Geography” 51, s. 252–269.
- Rosik P. 2012, *Dostępność lądowa przestrzeni Polski w wymiarze europejskim*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, PAN, Warszawa.
- Saif M.A., Zefreh M.M., Torok A. 2019, *Public transport accessibility: A literature review*, „Periodica Polytechnica Transportation Engineering” 47 (1), s. 36–43.
- Serebrisky T., Gómez-Lobo A., Estupiñán N., Muñoz-Raskin R. 2009, *Affordability and subsidies in public urban transport: What do we mean, what can be done?*, „Transport Reviews” 2 (6), s. 715–739.
- Sowa D., Tomczak A. 2012, *Praktyka kształtowania zabudowy mieszkaniowej na poziomie planowania miejscowego*, „Space – Society – Economy” (11), s. 71–88.
- Spórna T., Krzysztofik R. 2020, *‘Inner’ suburbanization – Background of the phenomenon in a polycentric, post-socialist and post-industrial region. Example from the Katowice conurbation, Poland*, „Cities” 104, s. 102789.
- Sydorów M., Anisiewicz R., Palmowski T. 2023, *Przestrzenne aspekty funkcjonowania aglomeracji bydgosko-toruńskiej*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin.
- Szymtkie R. 2021, *Suburbanisation processes within and outside the city: The development of intra-urban suburbs in Wrocław, Poland*, „Moravian Geographical Reports” 29 (2), s. 149–165.
- Śleszyński P. 2023, *Prawidłowości i nieprawidłowości rozwoju stref podmiejskich w Polsce*, [w:] M. Grochowski (red.), *Suburbanizacja. Człowiek – zmiana – przestrzeń*, Materiały z III Kongresu Demograficznego, cz. 15, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, s. 34–50.
- Tramwaje Warszawskie, bd., *Warszawa Zachodnia*, <https://tramwajdowilanowa.pl/opis-inwestycji/zachodnia/>, dostęp 02.03.2025.
- Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, bd., *Warszawskie Badanie Ruchu 2024*, <https://transport.um.warszawa.pl/wbr2024>, dostęp 10.03.2025.
- Uszkur A. 2022, *Obszar o w pełni wykształconej zwartej strukturze funkcjonalno-przestrzennej w świetle obowiązujących i nowelizowanych przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, „Studia Miejskie” 44, s. 71–87.
- van Wee B. 2016, *Accessible accessibility research challenges*, „Journal of Transport Geography” 51, s. 9–16.
- Wang G., Peng W., Zhang L., Xiang J., Shi J., Wang L. 2023, *Quantifying urban expansion and its driving forces in Chengdu, western China*, „The Egyptian Journal of Remote Sensing and Space Sciences” 26 (4), s. 1057–1070.
- Warszawski Transport Publiczny, bd., *Rozkłady jazdy*, <https://www.wtp.waw.pl/>, dostęp 02.03.2025.
- Xiao J., Shen Y., Ge J., Ryutaro T., Tang C., Liang Y., Huang Z.Y. 2006, *Evaluating urban expansion and land use change in Shijiazhuang, China, by using GIS and remote sensing*, „Landscape and Urban Planning” 75 (1–2), s. 69–80.
- Xu X., Min X., Tian Z. 2010, *Simulation and prediction of urban expansion in Shanghai City based on GIS and LTM Model*, „Chinese Journal of Population, Resources and Environment” 20 (5), s. 136–139.

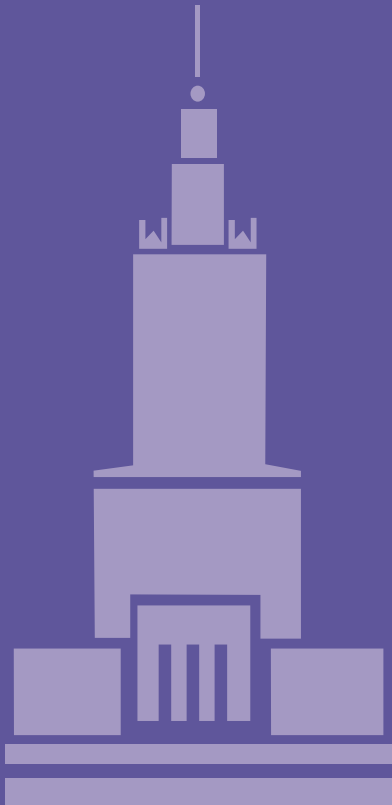
- Yigitcanlar T., Sipe N., Evans R., Pitot M. 2007, *A GIS-based land use and public transport accessibility indexing model*, „Australian Planner” 44 (3), s. 30–37.
- Zannat K.E., Adnan M.S.G., Dewan A. 2020, *A GIS-based approach to evaluating environmental influences on active and public transport accessibility of university students*, „Journal of Urban Management” 9 (3), s. 331–346.
- Zborowski A., Gałka J., Surmacz-Wybrańczyk M. 2023, *How are suburbanization and peri-urbanization not the same? Key differences in urban regions in Central and Eastern European countries: the case of cities in southern Poland*, „Bulletin of Geography. Socio-Economic Series” (62), s. 87–106.
- Zhu Y., Ye C. 2024, *Urban renewal without gentrification: Toward dual goals of neighborhood revitalization and community preservation?*, „Urban Geography” 45 (2), s. 201–233.
- ZTM w Warszawie, 2024, Raport 2023, <https://www.ztm.waw.pl/wp-content/uploads/2024/03/Raport-Roczny-ZTM-za-rok-2023.pdf>, dostęp 02.03.2025.
- ZTM w Warszawie, bd., *II linia metra*, <https://www.ztm.waw.pl/projekty-europejskie/ii-linia-metra/>, dostęp 02.03.2025.
- Żylski T. (red.) 2019, *Osiedla Warszawy*, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, Urząd m.st. Warszawy, Warszawa.

Abstrakt

Duże miasta w Polsce rozwijają się dynamicznie, również pod względem mieszkalnictwa. Z racji ograniczonej przestrzeni nowa zabudowa mieszkaniowa lokowana jest na obrzeżach miast, na dotychczas niezagospodarowanych obszarach. Celem badania jest wskazanie dzielnic (obszarów), mających charakter suburbiów wewnątrzmijskich Warszawy oraz oszacowanie dostępności transportowej zarówno w całym mieście, jak i na terenach peryferyjnych. Przeprowadzone analizy skupiły się na dwóch obszarach – rozwoju przestrzennego Warszawy (wyznaczenie suburbiów wewnątrzmijskich oraz obliczenie wskaźników intensywności i stopnia ekspansji zabudowy mieszkaniowej) oraz dostępności transportowej przeprowadzonej w programach Systemów Informacji Geograficznej (GIS). Otrzymane wyniki pokazały, że na obszarze Warszawy nowa zabudowa mieszkaniowa nie powstaje w sposób koncentryczny. Może to wpływać na tworzenie się pustyń transportowych. Z kolei na terenie miasta dość dobra jest dostępność izochronowa (czasowa) do przystanków komunikacji zbiorowej. Tylko niewielki odsetek mieszkańców rezyduje na obszarach z czasem dojazdu do przystanku powyżej 15 minut. Różnice w sieci połączeń widoczne są w analizach liczby kursów o wybranych godzinach. Na terenach peryferyjnych dostępna jest mniejsza liczba połączeń.

Słowa kluczowe: suburbanizacja wewnątrzmijska, rozwój przestrzenny, dostępność transportowa, dostępność czasowa, miejski transport publiczny

Podsumowanie



Warszawa w publikacjach naukowych

1. Wprowadzenie

Warszawa jako dynamicznie rozwijająca się metropolia jest wdzięcznym, ale i złożonym przedmiotem badań. W ostatnich latach obserwujemy rosnące zainteresowanie tematyką miejską, co znajduje odzwierciedlenie w licznych publikacjach naukowych i raportach badawczych. Analiza danych bibliometrycznych pozwala uchwycić zarówno skalę, jak i charakter tego zainteresowania. W związku z tym uznaliśmy za zasadne uzupełnienie niniejszego tomu o przegląd badań i publikacji dotyczących Warszawy, oparty na danych pochodzących z wiodących międzynarodowych baz bibliograficznych.

Analizy bibliometryczne są obecnie jednym z kluczowych narzędzi umożliwiających systematyczną ocenę i wizualizację dorobku naukowego w określonych dziedzinach. Metoda ta, oparta na ilościowej analizie publikacji, cytowań, współautorstwa czy współwystępowania terminów, pozwala nie tylko na uchwycenie dynamiki rozwoju badań, ale także na identyfikację głównych obszarów tematycznych, liderów instytucjonalnych i krajowych, jak również istniejących luk badawczych (Mehmood i in. 2023; Chomiak-Orsa i in. 2023).

Bazy bibliograficzne o zasięgu międzynarodowym, takie jak Scopus, zapewniają dostęp do szerokiego spektrum danych naukowych z różnych dyscyplin. Umożliwiają one zaawansowaną eksplorację metadanych publikacji (np. afiliacji autorów, dziedzin wiedzy, typów dokumentów czy dynamiki czasowej), a tym samym są nieocenione przy badaniach nad popularnością i obecnością danego tematu – w tym przypadku Warszawy – w światowym dyskursie naukowym (Czerwińska-Lubszczyk 2023). Równocześnie coraz większą popularnością cieszy się VOSviewer – specjalistyczne

¹ Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, ORCID 0000-0002-7844-8644.

oprogramowanie do wizualizacji sieci bibliometrycznych, rozwijane przez CWTS na uniwersytecie w Lejdzie. Narzędzie to znajduje zastosowanie w analizach współwystępowania terminów, sieci współautorstwa czy mapowania cytowań, oferując intuicyjne i wizualnie przejrzyste mapy tematyczne (Bukar i in. 2023; Grześ-Bukłaho, Zaniewska 2023). Jak wskazuje literatura, VOSviewer – w przeciwieństwie do wielu innych narzędzi – nie wymaga zaawansowanych umiejętności programistycznych, co czyni go szczególnie przydatnym w badaniach interdyscyplinarnych i w pracy zespołów badawczych o zróżnicowanych kompetencjach.

Zastosowanie analiz bibliometrycznych w kontekście badań nad Warszawą pozwala nie tylko uchwycić historyczną zmienność zainteresowania badaczy naukowych tym miastem, ale dostarcza także twardych danych wspierających dalsze badania naukowe. W połączeniu z analizami jakościowymi metody bibliometryczne są cennym narzędziem w rękach badaczy, umożliwiając im identyfikację trendów, luk badawczych oraz nowych obszarów eksploracji.

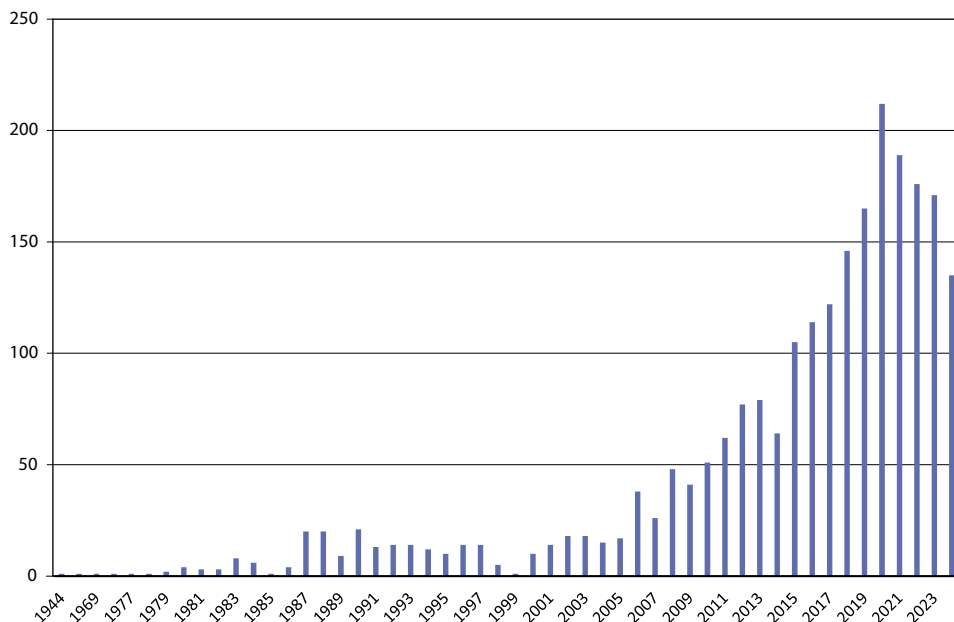
Aby lepiej uchwycić rozwój zainteresowania Warszawą w literaturze naukowej, przeprowadzono dwuetapową analizę bibliometryczną. Etap pierwszy obejmował analizę publikacji z bazy Scopus, na drugim etapie natomiast przeprowadzono analizę współwystępowania słów kluczowych z wykorzystaniem narzędzia VOSviewer.

W pierwszym kroku pozyskano z bazy Scopus dane obejmujące wszystkie publikacje, w których wśród słów kluczowych występowała fraza „Warsaw”. Pobrano 2317 dokumentów. Analizowany zbiór obejmuje lata 1944–2024 i pozwala ukazać dynamikę i charakter zmian w podejściu naukowym do miasta.

2. Publikacje dotyczące Warszawy w bazie Scopus. Wyniki analiz bibliometrycznych

Wyniki wskazują na wyraźny wzrost liczby publikacji po 1990 roku, szczególnie intensywny po roku 2010 (ryc. 1). Taki trend można wiązać z demokratyzacją życia naukowego w Polsce po transformacji ustrojowej, wzrostem udziału polskich uczelni w międzynarodowym obiegu naukowym oraz rosnącym znaczeniem Warszawy jako przedmiotu badań interdyscyplinarnych.

Pobrane publikacje dotyczące Warszawy zostały również sklasyfikowane według typu – dominują wśród nich artykuły naukowe (73,7 proc.) i materiały konferencyjne (13,7 proc.), co świadczy o wysokiej aktywności publikacyjnej i uczestnictwie warszawskich badaczy w globalnej debacie akademickiej. Najwięcej tekstów opublikowano jednak w polskich czasopismach naukowych: „Prace i Studia Geograficzne” (82 dokumenty), „Przegląd Geologiczny” (54), „Miscellanea Geographica” (40), „Przegląd Geograficzny” (32) i „Geographia Polonica” (30). Czasopisma te przypisane są przede wszystkim do dyscyplin, takich jak geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna oraz nauki o Ziemi i środowisku.



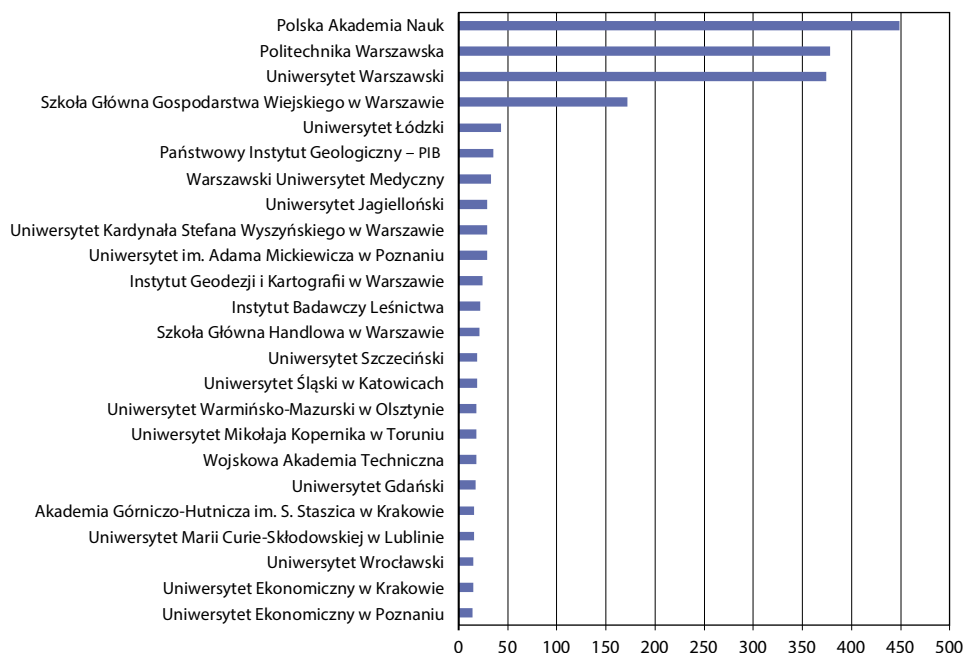
Rycina 1. Liczba publikacji dotyczących Warszawy w bazie Scopus według daty publikacji

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy Scopus.

Przeprowadzona analiza pozwala także wskazać, w ramach jakich dziedzin i dyscyplin prowadzone były badania, których wyniki opublikowano. Na czoło wysuwają się: nauki społeczne (geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna, ekonomia i finanse, nauki o polityce i administracji, nauki o zarządzaniu i jakości, nauki socjologiczne), nauki ścisłe i przyrodnicze (nauki o Ziemi i środowisku, nauki biologiczne, nauki fizyczne), nauki humanistyczne (historia, filozofia, nauki o kulturze i religii) oraz nauki inżyniersko-techniczne (architektura i urbanistyka, informatyka techniczna i telekomunikacja).

Biorąc pod uwagę afiliację autorów, najwięcej publikacji poświęconych Warszawie przygotowali badacze reprezentujący stołeczne instytucje: Polską Akademię Nauk, Politechnikę Warszawską, Uniwersytet Warszawski, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego (ryc. 2). W bazie można znaleźć także sporo opracowań przygotowanych przez badaczy spoza Polski: z Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii czy Holandii. Świadczy to o silnym zakorzenieniu Warszawy w obiegu międzynarodowym.

Analiza najczęściej cytowanych publikacji zawierających słowo kluczowe „Warsaw” w bazie Scopus (cytowania >100) pozwala wskazać tematy badawcze, które zyskały największe uznanie w międzynarodowym środowisku naukowym. Spośród ponad 2300 publikacji tylko 11 spełniało wymaganie posiadania co najmniej stu cytowań. Zidentyfikowane prace reprezentują zróżnicowane dziedziny, a ich wspólnym



Rycina 2. Najczęściej deklarowana afiliacja autorów publikacji dotyczących Warszawy w bazie Scopus

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy Scopus.

mianownikiem jest silne osadzenie w realiach miejskich, środowiskowych, technologicznych lub biomedycznych, przy jednoczesnym odniesieniu do szerszego kontekstu globalnego.

Na czoło zestawienia wysuwa się publikacja Jakuba Zawieski i Jany Pieriegud (2018), poświęcona roli koncepcji *smart city* w zrównoważonym rozwoju transportu miejskiego oraz redukcji emisji CO₂. Oparta na modelowaniu scenariuszy rozwoju Warszawy do 2050 roku z wykorzystaniem narzędzia ForFITS, praca ta ukazuje miasto jako pole eksperymentu dla innowacyjnych rozwiązań mobilności, a jednocześnie podkreśla wyzwania związane z transformacją energetyczno-transportową. Z ponad dwustu cytowaniami jest najbardziej wpływową publikacją naukową związaną z Warszawą.

Drugim najczęściej cytowanym artykułem jest opracowanie Petry van der Lelij i innych (2010) dotyczące *Warsaw Breakage Syndrome* – rzadkiego zaburzenia genetycznego, będącego przykładem tzw. cohesinopatii. Publikacja ta, mieszcząca się w nurcie badań biomedycznych i genetyki klinicznej, określa Warszawę nie tyle jako przestrzeń geograficzną, ile jako symbol odkrycia medycznego, mającego znaczenie dla diagnostyki chorób dziedzicznych.

Znaczące miejsce w zestawieniu zajmują również publikacje z obszaru nauk środowiskowych, w tym praca Wojciecha Dmuchowskiego i Andrzeja Bytnerowicza

(1995) wykorzystująca sosnę zwyczajną jako bioindykator zanieczyszczenia powietrza oraz badania zespołu Katarzyny Juda-Rezler (2020) nad źródłami pyłu zawieszonego PM_{2.5} w mieście. Uzupełnieniem tej grupy prac są analizy związane z jakością powietrza, obecnością substancji toksycznych (PFAS), a także energetyką hybrydową (Paska i in. 2009) oraz oczyszczaniem odpadów promieniotwórczych (Zakrzewska-Trznadel 2013).

W zestawieniu znalazły się również prace z obszaru nauk społecznych, m.in. artykuł Justyny Dyduch i Joanny Krasodomskiej (2017) dotyczący ujawniania informacji o społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) przez spółki giełdowe oraz analiza Marjany Johansson i Jerzego Kociatkiewicza (2011) badająca kreatywność i kontrolę w kontekście festiwalu miejskich, z wyraźnym odniesieniem do doświadczenia przestrzeni miejskiej Warszawy jako miejsca performatywnego.

Nie zabrakło także perspektywy geograficzno-urbanistycznej. Praca Jerzego Solona (2009) dokumentuje zmiany krajobrazowe i urbanizacyjne w obszarze metropolitalnym Warszawy w drugiej połowie XX wieku, co czyni ją ważnym punktem odniesienia dla badań nad transformacją przestrzenną miasta.

Tabela 1. Publikacje dotyczące Warszawy w bazie Scopus o największej liczbie cytowań

Autor / Autorzy	Rok	Tytuł publikacji	Tytuł czasopisma	Liczba cytowań
Zawieska J., Pieriegud J.	2018	<i>Smart city as a tool for sustainable mobility and transport decarbonization</i>	„Transport Policy”	208
van der Lelij P., Chrzanowska K.H., Godthelp B.C., Rooimans M.A., Oostra A.B., Stumm M., Zdzenicka M.Z., Joenje H., de Winter J.P.	2010	<i>Warsaw Breakage Syndrome, a Cohesinopathy Associated with Mutations in the XPD Helicase Family Member DDX11/ChlR1</i>	„American Journal of Human Genetics”	173
Dmuchowski W., Bytnerowicz A.	1995	<i>Monitoring environmental pollution in Poland by chemical analysis of Scots pine (<i>Pinus sylvestris</i> L.) needles</i>	„Environmental Pollution”	165
Paska J., Biczal P., Kłos M.	2009	<i>Hybrid power systems – An effective way of utilising primary energy sources</i>	„Renewable Energy”	157
Zakrzewska-Trznadel G.	2013	<i>Advances in membrane technologies for the treatment of liquid radioactive waste</i>	„Desalination”	150
Dyduch J., Krasodomska J.	2017	<i>Determinants of corporate social responsibility disclosure: An empirical study of Polish listed companies</i>	„Sustainability” (Switzerland)	146

Tabela 1. cd.

Autor / Autorzy	Rok	Tytuł publikacji	Tytuł czasopisma	Liczba cytowań
Boyle M.I., Jespersgaard C., Brøndum-Nielsen K., Bisgaard A.-M., Tümer Z.	2015	<i>Cornelia de Lange syndrome</i>	„Clinical Genetics”	136
Lindh C.H., Rylander L., Toft G., Axmon A., Rignell-Hydbom A., Giwerzman A., Pedersen H.S., Góralczyk K., Ludwicki J.K., Zvyeyday V., Vermeulen R., Lenters V., Heederik D., Bonde J.P., Jönsson B.A.G.	2012	<i>Blood serum concentrations of perfluorinated compounds in men from Greenlandic Inuit and European populations</i>	„Chemosphere”	127
Johansson M., Kociatkiewicz J.	2011	<i>City festivals: Creativity and control in staged urban experiences</i>	„European Urban and Regional Studies”	110
Solon J.	2009	<i>Spatial context of urbanization: Landscape pattern and changes between 1950 and 1990 in the Warsaw metropolitan area, Poland</i>	„Landscape and Urban Planning”	108
Juda-Rezler K., Reizer M., Maciejewska K., Błaszczak B., Klejnowski K.	2020	<i>Characterization of atmospheric PM_{2.5} sources at a Central European urban background site</i>	„Science of the Total Environment”	104

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy Scopus.

3. Obszary badawcze związane z Warszawą. Wyniki analizy z wykorzystaniem narzędzia VOSviewer

Na drugim etapie ograniczono zbiór do publikacji z lat 1989–2024, co pozwoliło skupić się na współczesnych trendach badawczych. Następnie przeprowadzono analizę współwystępowania słów kluczowych z wykorzystaniem narzędzia VOSviewer.

Wygenerowana mapa częstotliwości występowania słów kluczowych powiązanych z „Warsaw” odzwierciedla natężenie pojawiania się poszczególnych wyrażen w analizowanym zbiorze dokumentów, stąd bywa określana mianem mapy metryki występowania. Słowa są reprezentowane jako węzły o zróżnicowanych rozmiarach, proporcjonalnych do zarejestrowanej liczby ich wystąpień. Analiza ta uwzględnia

również częstość współwystępowania poszczególnych słów, czyli ich pojawiania się w bliskim kontekście semantycznym. Zjawisko współwystępowania odgrywa kluczową rolę w procesie identyfikacji klastrów semantycznych, nazywanych również obszarami tematycznymi lub społecznościami terminów. Pojęcie to odnosi się do zbioru terminów, które wykazują silne powiązania kontekstowe i tworzą wyodrębnioną strukturę w obrębie sieci semantycznej (Bukar i in. 2023).

W niniejszym badaniu autorka zdecydowała się oprzeć analizę na słowach kluczowych, co umożliwi uzyskanie pogłębionego obrazu tematycznej rozpiętości oraz interdyscyplinarności badań powiązanych z danym zagadnieniem (por. Leone i in. 2012; Witek, Błoński 2023). W przeciwieństwie do klasycznego podejścia polegającego na kategoryzowaniu publikacji analiza słów kluczowych pozwala na uzyskanie bardziej neutralnych i nieselektywnych wyników, ponieważ – jak zauważają Eleni K. Kevork i Adam Vrechopoulos (2009) – słowa kluczowe są bezpośrednim wskaźnikiem tego, jak sami autorzy postrzegają główną tematykę swoich prac.

Na podstawie analizy współwystępowania słów kluczowych w publikacjach z lat 1989–2024 przeprowadzonej w programie VOSviewer wyodrębniono dziewięć obszarów badawczych (klastrów tematycznych) (ryc. 3). Zamiast przyporządkowywać je do klasycznych dziedzin naukowych, nadano im nazwy odzwierciedlające charakter poruszanych zagadnień. Takie podejście lepiej oddaje interdyscyplinarną specyfikę badań nad Warszawą i pozwala uchwycić dominujące narracje obecne w literaturze naukowej.

W zbiorze pierwszym znajdują się słowa dotyczące nowych technologii w przestrzeni miejskiej. Zbiór zawiera słowa kluczowe, jak: *3d modeling*, *remote sensing*, *geographic information systems*, *flow modeling*, *mathematical models*. Badania koncentrują się na wdrażaniu rozwiązań technologicznych, obrazowaniu przestrzeni (m.in. radarowym), automatyzacji oraz cyfrowym modelowaniu struktur miejskich.

Drugi zbiór obejmuje zagadnienia związane z przestrzenią społeczną oraz strukturą funkcjonalno-przestrzenną Warszawy. Klaster ten łączy zagadnienia dostępności przestrzennej, planowania i zagospodarowania przestrzennego (np. *accessibility*, *immigrant population*, *land use planning*, *metropolitan area*, *public space*, *public transport*, *urban planning*).

Zbiór trzeci to słowa związane z jakością środowiska przyrodniczego. Można w nim znaleźć słowa: *air quality*, *drinking water*, *environmental monitoring*, *health hazard*, *indoor air pollution*, *polycyclic aromatic hydrocarbon*, *water pollution*.

Kolejny, czwarty zbiór można opisać jako związany z przyrodą w mieście oraz bioróżnorodnością. W grupie tej znalazły się tematy dotyczące roli błękitno-zielonej infrastruktury, bioróżnorodności i zasobów naturalnych w obszarach zurbanizowanych (*biodiversity*, *birds*, *ecosystem service*, *forest ecosystem*, *green infrastructure*, *nature reserve*, *parks*, *species diversity*).

Zbiór piąty zawiera słowa powiązane ze zdrowiem publicznym i jest silnie zorientowany na badania biomedyczne, populacyjne i genetyczne, z wyraźną obecnością

chorób rzadkich. Znaleźć można w nim takie zwroty jak: *alcohol consumption, cell cycle protein, ddx11 gene, dna helicase, drug effect, gene mutation, Warsaw breakage syndrome*.

Kolejny, szósty zbiór obejmuje słowa dotyczące zmian klimatycznych oraz miejskiej polityki klimatycznej. Można w nim znaleźć także słowa dotyczące odporności miejskiej (*adaptation, climate change, climate conditions, environmental policy, heat island, mitigation, policy implementation, urban politics*).

Zbiór siódmy zawiera zagadnienia związane z dziedzictwem kulturowym oraz tożsamością historyczną miasta, znaleźć w nim można połączenie tematów filozoficznych i historycznych, w tym badań nad pamięcią Holokaustu (*antisemitism, cold war, history 20th century, Holocaust, Kazimierz Twardowski, Lvov-Warsaw School, memory, Polish-Jewish relations, second world war, Warsaw Ghetto Uprising*).

Zbiór ósmy zawiera słowa powiązane z budową geologiczną oraz rzeźbą terenu, jest zorientowany na badania elementów kształtujących układ przestrzenny Warszawy, jej system przyrodniczy oraz układ sieci hydrograficznej. Znalazły się w nim takie słowa jak: *biostratigraphy, clay, fossil record, miocene, sand, soil moisture, water chemistry*.

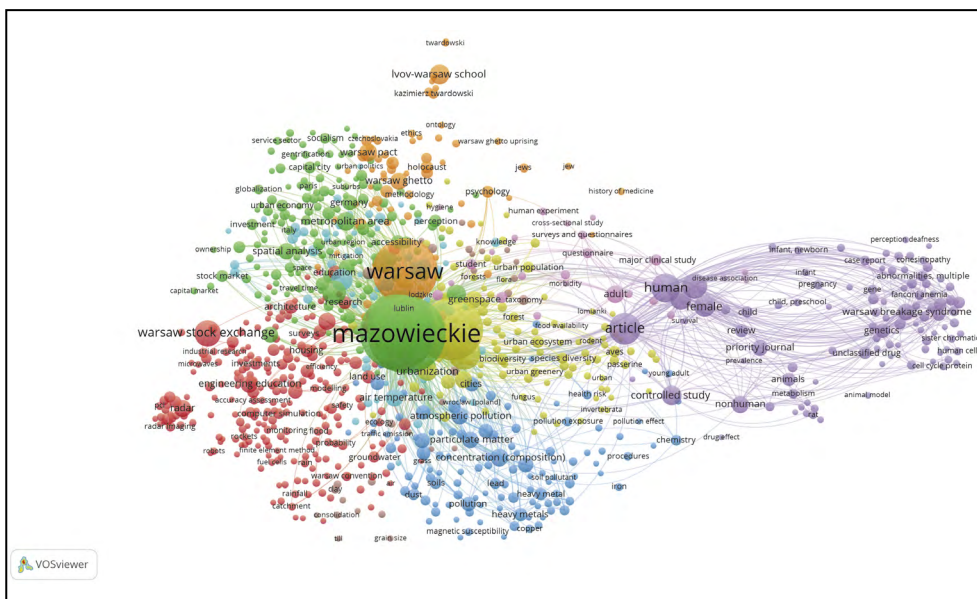
Ostatni zbiór związany jest z metodologią badań naukowych. Zawiera słowa takie jak: *adult, cluster analysis, consumption behavior, cross-sectional studies, human experiment, questionnaire, retrospective studies, surveys and questionnaires*.

Każdy z tych klastrów wnosi inny wymiar do rozumienia miasta – jako przestrzeni zarówno fizycznej, jak i społecznej, symbolicznej, historycznej czy biologicznej. Ich wzajemne relacje ukazują, że współczesne badania nad Warszawą są zdecydowanie interdyscyplinarne i wielopoziomowe, łącząc analizy techniczne, społeczne, humanistyczne oraz środowiskowe.

Analiza współzależności słów kluczowych z uwzględnieniem roku publikacji, przeprowadzona za pomocą narzędzia VOSviewer, pozwala na uchwycenie dynamiki zmian zainteresowań badawczych dotyczących Warszawy w latach 1989–2024 (ryc. 4). W mapie kolorystycznej (gradient od fioletowego przez zielony po żółty) zastosowanej w wykresie kolory odpowiadają średniemu okresowi publikacji danego terminu, dzięki czemu możliwe jest zaobserwowanie ewolucji tematów badawczych w czasie.

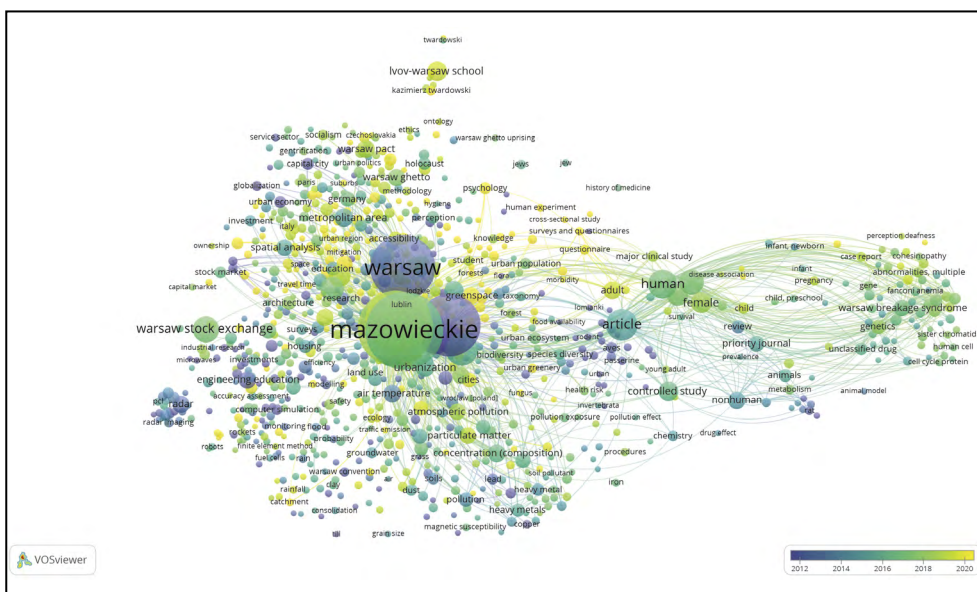
4. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza wskazuje, że na początku analizowanego okresu przeważają zagadnienia związane z inżynierią, geologią i klasycznymi badaniami środowiskowymi. Przykładowo terminy takie jak: *grain size, pollution* czy *soil mechanics* są charakterystyczne dla lat dziewięćdziesiątych XX i początku XXI wieku. W tym okresie dominowały również analizy przestrzenne, w tym *computer simulation* i *radar*



Rycina 3. Mapa współzależności słów kluczowych związanych z Warszawą w publikacjach w bazie Scopus (Im większe koło, tym częściej dane słowo kluczowe było używane. Krzywe łączące węzły reprezentują współwystępowanie dwóch słów kluczowych.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy Scopus przy użyciu oprogramowania VOSviewer.



Rycina 4. Mapa współzależności słów kluczowych związanych z Warszawą w publikacjach w bazie Scopus według roku publikacji

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy Scopus przy użyciu oprogramowania VOSviewer.

imaging, a także prace poświęcone globalizacji rynku (*globalization, urban economy*). Od około 2015 roku coraz większą uwagę badaczy zaczęły przyciągać zagadnienia związane z jakością życia, zdrowiem publicznym, mobilnością miejską oraz nowoczesnym zarządzaniem miastami. Pojawiają się terminy takie, jak: *public health, epidemiology* czy *smart mobility*. Jednocześnie badania zaczynają częściej uwzględniać elementy związane z planowaniem przestrzennym, zmianami klimatycznymi i różnorodnością biologiczną w kontekście zurbanizowanego środowiska (*biodiversity, urban greenery, species diversity*).

Wyraźnie zaznaczone są także hasła reprezentujące badania nad tematami społeczno-kulturowymi oraz historycznymi (np. *Warsaw Ghetto, Holocaust*), które cechują się wcześniejszym terminem publikacji, lecz zachowują swoją obecność w analizowanej sieci. Z kolei nowsze badania koncentrują się wokół tematów związanych z ekologicznymi aspektami rozwoju miasta (*particulate matter, atmospheric pollution*) oraz zaawansowanymi badaniami genetycznymi, jak np. *Warsaw breakage syndrome, ddx11 gene*.

Warszawa – jako przestrzeń zarówno fizyczna, jak i kulturowa – pozostaje punktem odniesienia dla wielu dyscyplin naukowych. W dynamicznie zmieniającym się krajobrazie badań nad miastami stolica Polski przyciąga uwagę badaczy nie tylko krajowych, lecz także międzynarodowych, co dodatkowo wzmacnia jej pozycję jako ośrodka akademickiego.

Mamy nadzieję, że monografia ta okaże się cennym źródłem wiedzy nie tylko dla środowiska akademickiego, ale również dla decydentów, planistów miejskich, organizacji pozarządowych oraz wszystkich zainteresowanych współczesną Warszawą i jej przyszłością.

Bibliografia

- Boyle M.I., Jespersgaard C., Brøndum-Nielsen K., Bisgaard A.-M., Tümer Z. 2015, *Cornelia de Lange syndrome*, „Clinical Genetics” 88 (1), s. 1–12, <https://doi.org/10.1111/cge.12532>.
- Bukar U.A., Sayeed M.S., Razak S.F.A., Yogarayan S., Amodu O.A., Mahmood R.A.R. 2023, *A method for analyzing text using VOSviewer*, „MethodsX” 11, 102339.
- Chomiak-Orsa I., Hauke K., Perechuda K., Pondel M. 2023, *The use of Digital Twin in the sustainable development of the city on the example of managing parking resources*, „Procedia Computer Science” 225, s. 2183–2193.
- Czerwińska-Lubszczyk A. 2023, *Innowacje społeczne – przyczynek do dalszych badań*, „Systemy Wspomagania w Inżynierii Produkcji” 12 (1), s. 23–35.
- Dmuchowski W., Bytnerowicz A. 1995, *Monitoring environmental pollution in Poland by chemical analysis of Scots pine (Pinus sylvestris L.) needles*, „Environmental Pollution” 87 (1), s. 87–94, [https://doi.org/10.1016/0269-7491\(94\)P3116-W](https://doi.org/10.1016/0269-7491(94)P3116-W).
- Dyduch J., Krasodomska J. 2017, *Determinants of corporate social responsibility disclosure: An empirical study of Polish listed companies*, „Sustainability” 9 (11), s. 1934, <https://doi.org/10.3390/su9111934>.

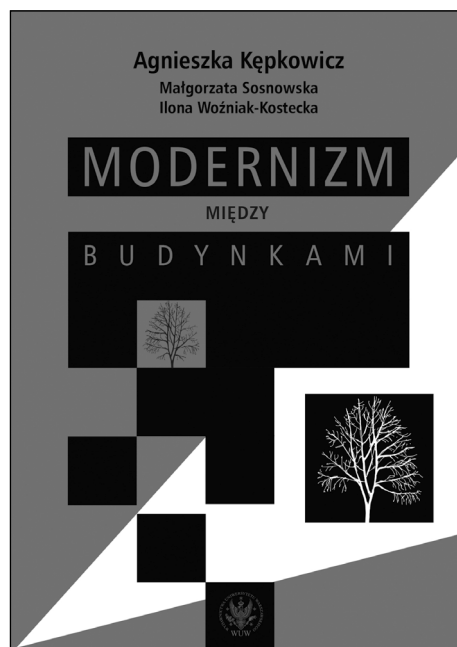
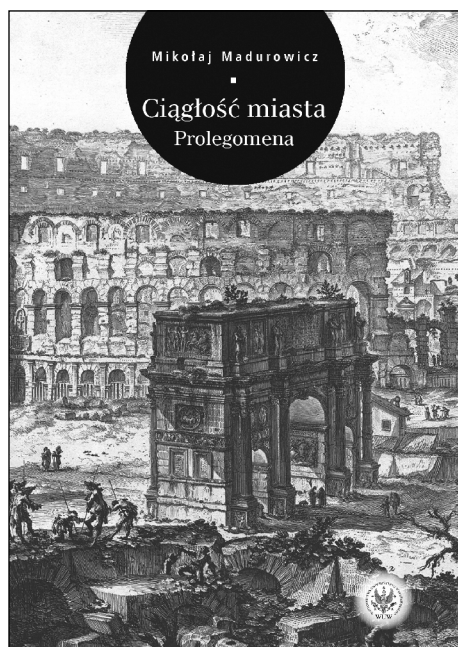
- Grześ-Bukłaho J., Zaniewska M. 2023, *Zarządzanie wiedzą w procesie tutoringu akademickiego*, [w:] I. Senderecka, A. Falkowska, A. Dardzińska-Głębocka, J. Krętowska (red.), *Tutoring na uczelni technicznej. Instrukcje dla tutorów i tutees*, Politechnika Białostocka, s. 84–104.
- Johansson M., Kociatkiewicz J. 2011, *City festivals: Creativity and control in staged urban experiences*, „European Urban and Regional Studies” 18 (4), s. 392–405, <https://doi.org/10.1177/0969776411407810>.
- Juda-Rezler K., Reizer M., Maciejewska K., Błaszczak B., Klejnowski K. 2020, *Characterization of atmospheric PM2.5 sources at a Central European urban background site*, „Science of the Total Environment” 713, s. 136729, <https://doi.org/10.1016/j.scitotenv.2020.136729>.
- Kevork E.K., Vrechopoulos A.P. 2009, *CRM literature: conceptual and functional insights by keyword analysis*, „Marketing Intelligence & Planning” 27 (1), s. 48–85.
- Leone R.P., Robinson L.M., Bragge J., Somervuori O. 2012, *A citation and profiling analysis of pricing research from 1980 to 2010*, „Journal of Business Research” 65 (7), s. 1010–1024.
- Lindh C.H., Rylander L., Toft G., Axmon A., Rignell-Hydbom A., Giwercman A., Jönsson B.A.G. 2012, *Blood serum concentrations of perfluorinated compounds in men from Greenlandic Inuit and European populations*, „Chemosphere” 88 (11), s. 1269–1275. <https://doi.org/10.1016/j.chemosphere.2012.04.023>.
- Mehmood W., Mohd-Rashid R., Abdullah Y., Patwary A.K., Aman-Ullah A. 2023, *Inclusive mapping of initial public offerings: a bibliometric and literature review study*, „Quality & Quantity” 57 (1), s. 655–700.
- Paska J., Biczal P., Kłos M. 2009, *Hybrid power systems – An effective way of utilising primary energy sources*, „Renewable Energy” 34 (11), s. 2414–2421, <https://doi.org/10.1016/j.renene.2009.02.022>.
- Solon J. 2009, *Spatial context of urbanization: Landscape pattern and changes between 1950 and 1990 in the Warsaw metropolitan area, Poland*, „Landscape and Urban Planning” 93 (3–4), s. 250–261, <https://doi.org/10.1016/j.landurbplan.2009.07.005>.
- van der Lelij P., Chrzanowska K.H., Godthelp B.C., Rooimans M.A., Oostra A.B., Stumm M., de Winter J.P. 2010, *Warsaw Breakage Syndrome, a cohesinopathy associated with mutations in the XPD helicase family member DDX11/ChlR1*, „American Journal of Human Genetics” 86 (2), s. 262–266, <https://doi.org/10.1016/j.ajhg.2010.01.010>.
- Witek J., Błoński K. 2023, *Kierunki wykorzystania netnografii w badaniach*, [w:] M. Sobocińska (red.), *Konsument i rynek – Badania marketingowe – Strategie i działania marketingowe. Księga jubileuszowa z okazji 50-lecia pracy twórczej prof. zw. dr hab. Krystyny Mazurek-Łopacińskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław, s. 365–375.
- Zakrzewska-Trznadel G. 2013, *Advances in membrane technologies for the treatment of liquid radioactive waste*, „Desalination” 321, s. 20–26, <https://doi.org/10.1016/j.desal.2013.02.023>.
- Zawieska J., Pieriegud J. 2018, *Smart city as a tool for sustainable mobility and transport decarbonisation*, „Transport Policy” 63, s. 39–50, <https://doi.org/10.1016/j.tranpol.2017.11.003>.

Abstrakt

W rozdziale zostały przedstawione wyniki analizy bibliometrycznej publikacji naukowych dotyczących Warszawy, opartych na danych z bazy Scopus oraz wizualizacjach wykonanych w programie VOSviewer. Celem badania było określenie zakresu, dynamiki oraz tematycznej struktury badań naukowych poświęconych stolicy Polski. Analiza obejmowała ponad 2300 publikacji z lat 1944–2024, w których słowo kluczowe *Warsaw* występowało w tytule, streszczeniu lub zestawie słów kluczowych.

Wyniki wskazują na wyraźny wzrost liczby opracowań po 1990 roku, szczególnie w dekadzie 2010–2020, co odzwierciedla wzrost znaczenia Warszawy w międzynarodowym dyskursie akademickim. Najczęściej badane obszary obejmują nauki społeczne, nauki ścisłe i przyrodnicze oraz nauki humanistyczne. Zidentyfikowano dziewięć klastrów tematycznych: od badań nad nowymi technologiami w przestrzeni miejskiej, przez kwestie środowiskowe, po zagadnienia zdrowia publicznego i dziedzictwa kulturowego. Uzyskane wyniki potwierdzają interdyscyplinarny charakter badań nad Warszawą oraz rosnącą obecność polskich ośrodków naukowych w międzynarodowym obiegu wiedzy. Analiza ukazuje także potencjał wykorzystania metod bibliometrycznych w badaniach nad rozwojem dyscyplin miejskich i regionalnych.

Słowa kluczowe: Warszawa, analizy bibliometryczne, Scopus, VOSviewer, analizy publikacji



Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Smyczkowa 5/7, 02-678 Warszawa
tel. 22 55 31 333
www.wuw.pl

Miasta XXI wieku stoją przed wyzwaniami, których złożoność i dynamika wymagają nieustannej refleksji i pogłębionych badań. Zmiany klimatyczne, procesy migracyjne, starzenie się społeczeństw, digitalizacja gospodarki czy coraz bardziej skomplikowane relacje społeczne to zjawiska, które kształtują życie w miastach i jednocześnie domagają się nowych narzędzi badawczych. [...] Warszawa, największa metropolia Polski i centrum regionu Europy Środkowo-Wschodniej, w sposób szczególny ilustruje te globalne wyzwania od transformacji ustrojowej po współczesne procesy suburbanizacji, odnowy przestrzeni czy budowania nowej tożsamości miejskiej. [...] Publikacja jest rozwinięciem i kontynuacją dorobku czwartej edycji interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Warszawa w świetle badań naukowych”, która odbyła się w 2024 roku.

z Wprowadzenia

Publikacja poświęcona współczesnym wyzwaniom, przemianom i potencjałom rozwojowym stolicy Polski, łącząca perspektywy geografii społeczno-ekonomicznej, gospodarki przestrzennej, socjologii, ekonomii i finansów, nauk o Ziemi i środowisku oraz historii. Autorami zebranych w niej tekstów są badacze związani z czołowymi ośrodkami naukowymi, m.in. z Uniwersytetem Warszawskim, ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, z Uniwersytetem SWPS i Uniwersytetem Gdańskim, a także praktycy oraz działacze organizacji społecznych. Podejmują oni takie kluczowe tematy związane z funkcjonowaniem stolicy, jak: odporność miejska, rewitalizacja, gospodarka kreatywna, zrównoważony transport, zróżnicowania społeczne i nowe modele uczestnictwa w życiu miasta. Warszawa prezentowana jest tutaj jako dynamicznie zmieniający się organizm miejski, laboratorium współczesnych procesów urbanizacyjnych i przestrzeń negocjacji społecznych.

Jest to wyjątkowe kompendium wiedzy o mieście, które może być źródłem inspiracji do dalszej refleksji nad przyszłością stolicy – miasta otwartego, zrównoważonego i odpornego. Książka adresowana jest do badaczy, studentów i praktyków zajmujących się problematyką rozwoju miast, planowania przestrzennego i polityk miejskich, jak również do wszystkich, którzy chcą lepiej rozumieć procesy zachodzące w Warszawie.